

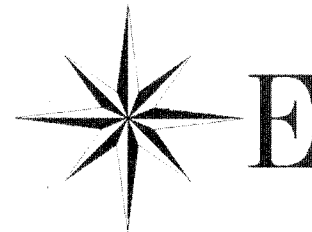


Marek Śliwiński

Analiza porównawcza
systemów politycznych

2
Rewolucje i pobjowiska

didactica 4



Marek Śliwiński

Analiza porównawcza
systemów politycznych

2

Rewolucje i pobjowiska



Tom pierwszy pracy ukazał się w 2005 roku:

Marek Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych*,
t. I *Drogi do współczesności*, „Bibliotheca Europae Orientalis” – tom XXIV–didactica 2,
Warszawa 2005

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
(umowa nr 817/DWB/P/2007)

Copyright © by Przegląd Wschodni
ISBN 83-923279-1-8

Copyright © by Studium Europy Wschodniej
ISBN 978-83-61325-00-0

Kolportaż: tel. 022 55 20 963
e-mail: wydawnictwa.studium@uw.edu.pl

Skład i łamanie:
„Tyrsa”

Opracowanie redakcyjne, techniczne, korekty:
Zespół

Indeksy:
Isolda i Marek Śliwiński

Projekt okładki:
Maryna Wiśniewska

Druk i oprawa:
„Duo-Studio”

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ  UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Tel. 55 22 555, fax 55 22 222, e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl

Od autora

Publikacja ta, podobnie jak wszystkie prace oparte na badaniach empirycznych, jest owocem współpracy i wsparcia wielu osób i instytucji. Idąc w porządku chronologicznym, badania nad Afganistanem, rozpoczęte w 1985 roku, umożliwiło mi niesłychanie skuteczne wstawiennictwo i pomoc dyr. BIA¹ p. Michela Verron oraz finansowe wsparcie francuskiego Ministra Praw Człowieka dr. Clauda Malhuret. Bohdan Cywiński otworzył mi łamy „Widnokregu”, które zapoczątkowały publikację moich zainteresowań azjatyckich. Kolejne prace nad Kambodżą mogłem zrealizować dzięki subsydium Narodowego Szwajcarskiego Funduszu Badań Naukowych (FNRS), osobistym radom Ojca François Ponchaud oraz pomocy państwa Harry i Sassy Hayesów.

Wsparcie FNRS pozwoliło mi również na rozpoczęcie badań nad wyłaniającymi się państwami postsowieckimi Litwą i Białorusią. Badania te realizowałem w ścisłej współpracy z prof. Valerusem Cekmonasem † z Wilna.

W roku 1998 rozpocząłem wykłady z polityki porównawczej w Studium Europy Wschodniej Instytutu Orientalistycznego UW, które stały się podstawą niniejszego podręcznika. Jednocześnie podjąłem współpracę z zespołem prof. Jana Kieniewicza, opracowującym tomy azjatyckie Encyklopedii Historycznej Świata i odbyłem kolejne podróże naukowe, które skierowały mnie w odległe regiony Dalekiego Wschodu.

Podczas tych wszystkich badań terenowych i przy opracowaniach stale wspierała mnie moja żona Isolda, będąc na przemian asystentką, fotografem, organizatorem i korektorem.

Nie ma podręczników bez wydawnictwa – „Przegląd Wschodni”, a w szczególności red. Jan Malicki i p. Inga Kotańska doprowadzili do ukazania się tej pozycji w druku. Dotacja Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego pokryła niezbędne koszty związane z wydaniem.

Nie ma też podręcznika bez studentów. Tylko oni mogli uświadomić autorowi sens i jakość jego wkładu; tylko oni, w trudnej nieraz sytuacji (podczas egzaminu) wnoszą istotną i twórczą krytykę jego metod naukowo-dydaktycznych.

¹ BIA: Bureau International Afghanistan.

* * *

Odnosnie pisowni wyrazów, zwłaszcza obcego pochodzenia, starałem dostosowywać się do polskich standardów, takich jak definiują *Zasady pisowni polskiej*² oraz słowniki³ i encyklopedie⁴. Nie jest to zawsze zadaniem łatwym i oczywistym, zwłaszcza gdy chodzi o tłumaczenie bądź transkrypcję słów i nazw rzadko używanych. Pomocne mi były prace prof. Jolanty Sierakowskiej-Dyndo, prof. Jadwigi Pstrusińskiej, prof. Marka Gawęckiego.

* * *

Wszystkim tym osobom, instytucjom oraz studenckiej braci składam serdeczne podziękowania.

Marek Śliwiński

2 Stanisław **Jodłowski**, Witold **Taszycki**, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Wrocław, Ossolineum, 1987.

3 Zofia **Staszczak** (red.), *Słownik etnologiczny*, Warszawa, PWN, 1987; *Wielki słownik francusko-polski*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1983.

4 *Powszechna Encyklopedia*, CD, PWN, 2006; *Encyklopedia Historyczna Świata*, Kraków, Opres, 2000; *Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana*, Warszawa, M. Arct, 1936.

Wstęp

Zacznę od kwestii zasadniczej. W jakim stopniu uprawnionym jest umieszczanie w kategorii systemów politycznych takich zjawisk jak rewolucje i wynikające z nich skutki? Wedle ogólnie przyjętej definicji system jest niepodzielną całością, w której zachowanie każdego z elementów wpływa na całość, ale żaden z elementów nie ma wyłączności oddziaływania na całość. Rządy, ciała ustawodawcze, procedury wyborcze są więc systemami, w tym przytoczonym powyżej znaczeniu, lecz jak je odnieść do sytuacji rewolucyjnego chaosu, w której wydarzenia i aktorzy występują i działają w sposób nieskoordynowany, wybuchowy, nie dając się w sposób ewidentny powiązać w łańcuch wzajemnie uzależnionych przyczyn i skutków?

Teorie systemów wedle koncepcji Ashby'ego⁵ oraz von Bertalanffy'ego⁶, jako znacznie częściej odwołujące się do biologii, niż do nauk społecznych, przybliżają nas nieoczekiwanie do systemowego ujęcia rewolucji, wojen, katastrof oraz ich skutków, jako odsłaniających wyraźniej fizjologiczne mechanizmy działania człowieka, odsuwając na bok balast narosły w procesie jego socjalizacji. Wulgaryzując jaskrawo koncepcję Freuda, można powiedzieć, iż z człowieka pozostaje jedynie żarłoczne i chuciami nabrzmiałe *id*, bezczelne i mordercze *ego*, podczas gdy subtelne, humanitarne i kulturotwórcze *superego*, rozmywa się, zanika jako całkowicie niedostosowane do sytuacji.

Uwagi tej nie należy rozumieć jako stwierdzenia, że w okresach wojen i rewolucji następuje zgeneralizowany regres ludzkości. Oczywistym jest, iż regresem stają się dotknięte liczne segmenty społeczeństwa, lecz nie wszystkie. W okresach występowania skrajnego stresu i zagrożenia, inne typy osobowościowe wykazują się skutecznością swojego działania niż w czasach stabilizacji i spokoju. Nasuwa się też uwaga, że w latach pokoju cechy osobowościowe jednostek odgrywających pierwszorzędne

5 William Ross **Ashby**, *Wstęp do cybernetyki*, Warszawa, PWN, 1963.

6 Ludwig von **Bertalanffy**, *General System Theory*, Warszawa, PWN, 1994.

role w życiu politycznym zbiorowości schodzą wyraźnie na drugi plan, wystarczające stają się doświadczenie, rutyna i przeciętność. Nie jest przypadkiem, że w latach zamętu na czoło wybijają się jednostki dążące do sukcesu, charakteryzujące się upodobaniem do ryzyka i współzawodnictwa. Przeciwny im typ spokojnego ciulacza w chaosie zamętu nie odnajdzie swej drogi, dlatego też okresy rewolucyjnego wrzenia są szczególnie niebezpieczne dla przyzwyczajonych do ładu i stabilizacji klas średnich.

Książka ta, będąca drugim z kolei tomem mojego wykładu z dziedziny polityki porównawczej, jest poświęcona opisowi i analizie dynamiki współczesnych nam ruchów rewolucyjnych. Niejednokrotnie jednak, by zrozumieć współczesność, będzie nam dane odwołać się do dalekiej przeszłości. Dwa kolejne pojęcia domagają się przeto pewnego opisanie: współczesność i rewolucja.

Granice współczesności

Współczesność, lub lata najnowsze, są analizowane zazwyczaj w perspektywie życia lat autora. Tak np. Władysław Pobóg-Malinowski⁷ (1899–1962) urodzony dokładnie na przełomie XIX i XX wieku, sytuuje w roku 1961 najnowszą historię Polski w okresie 1864–1945. Urodzony we wczesnych latach powojennym Wojciech Roszkowski (pseudonim Andrzej Albert⁸) określa ją w roku 1983 na lata 1918–1980, podczas gdy urodzony w 1956 Andrzej Friszke, na lata 1939–1989⁹. Można więc, z około 10-letnim przybliżeniem, przyjąć, iż w warunkach polskich, współczesność rozpoczyna się średnio na 20–30 lat przed urodzeniem autora. Późniejsze wydawnictwa końca XX wieku przesuwają zazwyczaj w górę jedynie końcową cezurę współczesności¹⁰ wiążąc ją ze stopniowym wchodzeniem Polski w sieć nowych układów geopolitycznych związanych z takimi wydarzeniami jak: kryzys komunizmu lat 1989–1991, wstąpieniem Polski do NATO w 2001 i do Unii Europejskiej w 2004, pozostawiając jako dolną granicę datę pierwszej niepodległości lub II wojny światowej. W przypadku historii Eu-

7 Władysław **Pobóg-Malinowski**, *Najnowsza historia polityczna Polski. 1864–1945*, Londyn, Gryf, 1984.

8 Andrzej **Albert**, *Najnowsza historia Polski. 1918–1980*, Londyn, Polonia, 1989.

9 Andrzej **Friszke**, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.

10 *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918–1990*, Poznań, A. Czubiński, 1992.

ropy i świata, ogólnie przyjęte granice współczesności wyznacza „krótki wiek XX” (1914–1991)¹¹.

Różne granice współczesności wyznaczają też oczywiście różne państwa świata. Tak np. dla demokratycznych USA i dla jakobińskiej Francji, obowiązkowe cezury stanowią odpowiednio: wojna niepodległościowa 1775 i rewolucja 1789. Tak dalekie odsunięcie w przeszłość „współczesnego” wydarzenia, zmusza oczywiście specjalistów historii szkolnej do podziału odnośnego okresu na kilka podokresów:

W przypadku USA:

- początkowego, od wojny niepodległościowej do wojny secesyjnej 1775–1861;
- od wojny secesyjnej do I wojny światowej 1865–1917;
- „właściwej” współczesności, zaznaczającej wejście USA w sferę konfliktów światowych od 1917 r.

W przypadku Francji:

- początkowego 1789–1870, zaznaczającego dwie rewolucje 1789 i 1848, dwukrotne ustanowienie republiki 1792–1804 i 1848–1852, oraz trzykrotną odbudowę monarchii 1804–1814, 1814–1830, 1830–1848;
- okres rewolucji Komuny Paryskiej 1871 i III republiki, 1871–1940;
- „bliskiej” współczesności IV i V republiki zapoczątkowanej rządami de Gaulle’a, od roku 1944.

Tak głębokie odchodzenie „współczesności” w przeszłość, pozbawia ją jednak w wysokim stopniu zasadniczego elementu analitycznego: pamięci ludzkiej. Tu jednak napotykamy kolejną przeszkodę. Szczególną cechą współczesnej historii rozlicznych państw stanowi bowiem istnienie tzw. „białych plam”. W przypadku Francji i wielu innych państw kolaborujących z III Rzeszą, są to lata wojny 1940–1944. Tzw. „bliska współczesność” posiada więc pewną szczególną właściwość usuwania niektórych wydarzeń z toku swojej historii. Przeciwną, lecz w gruncie rzeczy podobną tendencję do wyolbrzymiania pewnych wydarzeń, możemy też zaobserwować w odniesieniu do współczesnej historii Niemiec, gdzie uroczyste obchodzona 60-ta rocznica nieudanego zamachu na Hitlera (lipiec 2004), rzuca w czołuch zapomnienia zbrodnie wojenne popełniane przez generalicję

11 Eric J. **Hobsbawm**, *Age of Extremes. The Short Twentieth Century 1914–1991*, London, Michael Joseph, 1994.

i korpus oficerski III Rzeszy. W odniesieniu do Polski, podobne zamazania wyraźnie zauważa Władysław Pobóg-Malinowski w pozytywistycznej publicystyce antypowstaniowo nastawionej inteligencji Warszawy lat 1860–1870¹². Po II wojnie światowej „biała plama” powtarza się też w odniesieniu do Powstania Warszawskiego, i to niekonięcznie na skutek oficjalnego stosunku do powstania komunistycznej władzy¹³. W odniesieniu do najnowszej historii Polski, trudny problem stanowi ciągły stosunek Polaków do mniejszości narodowych.

Do bardziej odległego problemu niewolnictwa i wojny secesyjnej (1865), współcześni badacze amerykańscy wydają się już podchodzić bez szczególnych uprzedzeń. Drażliwe zagadnienia pozostają natomiast często związane z wojną w Wietnamie.

Można więc z pewnym przybliżeniem uznać, że współczesność rozpoczyna się na około 20–30 lat przed naszym urodzeniem, oraz że, wydarzenia niewygodne lub niemile do opisywania mogą ową epokę współczesną w sposób znaczący zredukować lub przeinaczać. Opis współczesności nosi więc w sposób nieunikniony elementy naszej autobiografii ujętej w taki sposób, w jaki chcemy ją przedstawiać.

Nie sądzę, by w poniższym tekście udało mi się w sposób zdecydowany odbiec od nakreślonego tu schematu. Nie wynika to bynajmniej z osobistej woli przeinaczania wydarzeń, lecz głównie z faktu, że stojąc w obliczu zjawisk bardzo niedawnych, nie posiadamy na ogół wystarczających informacji, oraz koniecznego dystansu by je należycie wyjaśniać. Informacje dochodzą z biegiem lat, lecz zawsze w sposób szczątkowy. Moja interpretacja przyczyn IV wojny afgańskiej z lat gdy prowadziłem tam badania terenowe (1985–1988), odbiega w sposób wręcz krańcowy od dzisiejszej (2007).

W chwili obecnej współczesność określam jako czasokres zamknięty pomiędzy powstaniem Polski i rewolucją bolszewicką lat (1917–1918), a V wojną afgańską i inwazją na Irak

12 „Rozwijając handel i przemysł, zakładać fabryki, warsztaty, sklepy, bogacić się osobiście i tą drogą wzmacniać siły ekonomiczne kraju ... Nade wszystko zaś – usunąć z życia polskiego postać emisariusza, spiskowca, powstańca i uznać nowy typ bohaterstwa w sylwetkach inżyniera, naukowca, przemysłowca, kupca!...” **Pobóg-Malinowski**, *op. cit.*, t. 1, s. 48.

13 Krakowiaczy, na przykład po roku 1944, nazywali Warszawiaków „kotami”, ponieważ miauczełi. Każdy z przymusowo wysiedlonych ze stolicy Warszawiaków, opowiadał co stracił i miał..., miał, miał, czyli miauczał.

(2002–2004). Do wydarzeń pierwszych trzech dekad XX wieku nawiązę jednak w sposób nader skrótowy, jedynie by wykazać w jaki to sposób szczególna sytuacja ruchu bolszewickiego zdeteminowała jego strategię podczas walki o dojście do władzy i o późniejszą dominację światową. Ze względów przedstawionych powyżej, w sposób bardzo skrótowy potraktuję też wydarzenia lat ostatnich, kończąc zasadniczo moje analizy na dojściu do władzy talibów w roku 1994.

Pojęcie rewolucji

O ile nieostrość pojęcia współczesności wynika z faktu, że używa go wielu obserwatorów, przeżywających różnorakie koleje losu i przebywających w innych stronach świata w różnych okresach czasu, o tyle nieostrość pojęcia rewolucji wiąże się zarówno z problemem określenia jego zakresu jak i wartościowania. Definicji rewolucji jest zatem wiele, prawdopodobnie nawet zbyt wiele, by móc je zamknąć w jakiejś relatywnie zwartej i ogólnie przyjmowanej syntetycznej formie. Dla potrzeb mojej pracy ograniczę się na razie do przedyskutowania jedynie kilku zasadniczych aspektów tegoż pojęcia:

- Rewolucja pojmowana jako zastąpienie siłą jednej władzy przez inną władzę¹⁴. Definicja ta, którą można uznać jako minimalistyczną, wymaga jednak wyrażenia pewnych zastrzeżeń dotyczących możliwości odróżnienia rewolucji od zamachu stanu, np. typowo południowo-amerykańskich *pronunciamentos* lub europejskich *coups d'État* polegających często na zastąpieniu jednego oficera innym oficerem, lub oficera cywilem. Podkreślić tu zatem należy, że istota władzy nie polega na sprawowaniu jej przez osobnika „A” lub „B”, czy grupę „X” lub „Y”, lecz na sposobie jej sprawowania, który musi być zasadniczo różny od poprzedniego. Niektórzy badacze zwracają też uwagę na konieczność „oddolności” procesu rewolucyjnego¹⁵. Podejście to stawia nas jednak przed koniecznością rozwikłania dylematu, co jest „wyżej” a co „niżej”, nierozwiązywalnego praktycznie w przypadku nauk społecznych. Kolejny problem związany jest z „zastąpieniem siłą”.

14 Raymond **Aron**, *Opium intelektualistów* (fr. *L'Opium des intellectuels*), Warszawa, Muza, 2000, s. 48.

15 Marcin **Kula**, *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn – Warszawa, Aneks, 1991, s. 21.

Traktując owe zastąpienie siłą dosłownie, nie możemy uznać nastania hitleryzmu za rewolucję, gdyż w swym zaraniu, przejście władzy przez Hitlera, nastąpiło całkowicie zgodnie z konstytucją demokratycznej republiki Weimaru. Nie należy jednak utożsamiać momentu przejścia władzy z momentem wybuchu rewolucji (na ogół nieistniejącego, lub niemożliwego do ustalenia), lecz raczej narastania sytuacji rewolucyjnej, w trakcie której, zazwyczaj, władza leży na ziemi. Hitler doszedł do władzy w roku 1933, lecz ustanowił ją w sposób rewolucyjny w 1934, jako kanclerz, prezydent i *Reichsführer*, w sposób już całkowicie niezgodny z konstytucją, w klimacie pogromów, powstawania pierwszych obozów koncentracyjnych i stosowania przemocy.

- Rewolucja pojmowana jako historycznie krótkotrwały okres przebudowy i zasadniczych zmian w dziedzinie gospodarki i struktury społecznej. Porównywalny z 2–3 dekadowym okresem „startu do samoczynnego wzrostu” Rostowa¹⁶, okres ten nazywany znacznie wcześniej przez Toynbee¹⁷ „rewolucją przemysłową”, rozpoczyna się w Wielkiej Brytanii w końcowych dekadach XVIII wieku. Polegająca zasadniczo na zastąpieniu energii ludzkiej i zwierzęcej energią przetwarzaną przez maszyny, rewolucja przemysłowa pociąga za sobą głębokie przemiany społeczne, takie jak: integrację arystokracji ziemskiej z bogatą burżuazją miast, rozwój klas średnich i klasy robotniczej oraz stopniowe kurczenie się chłopstwa i powstawanie niezależnego farmerstwa. Mimo, iż związek rewolucji przemysłowej z rewolucjami politycznymi wydaje się niewątpliwy, trudno jest wypowiedzieć się jednoznacznie na temat kierunku zależności przyczynowych występujących w tych relacjach. Przypuścić można, że angielska rewolucja purytańska, ograniczająca władzę króla i jego biurokracji na rzecz ekonomicznego wzrostu znaczenia burżuazji i arystokracji, utworzyła korzystne okoliczności dla koncentracji kapitału w jej rękach, warunku koniecznego dla sukcesu procesu uprzemysłowienia. Dostyc podobną rolę odegrała rewolucja amerykańska, *alias* wojna niepodległościowa, uwalniająca po-

¹⁶ Walt Whitman **Rostow**, *Start do samoczynnego wzrostu*, [w:] *Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych*, Warszawa, PWG, 1958, s. 63–81.

¹⁷ Arnold **Toynbee**, *Industrial Revolution*, London 1884. Nie mylić z żyjącym później, jego bratankiem, także Arnoldem Toynbee – znanym historykiem.

wstającą rodzimą burżuazję spod kolonialnej tuteli. Całkowicie inaczej należy natomiast interpretować oddziaływanie czterech kolejnych wielkich rewolucji politycznych: francuskiej, bolszewickiej, nazistowskiej i chińskiej. Rewolucja francuska 1789, podobnie jak bolszewicka 1917, rozbijają swe społeczności narodowe na dwa skrajnie wrogie sobie obozy. Z jednej strony – tradycja, ład moralny, względna swoboda religijna, z drugiej – ateizm, równość, wiara w rozum. Z jednej strony – przywiązanie do porządku i ładu wypracowywanego w ciągu wieków, z drugiej – wiara w zdolność człowieka do nagłej przebudowy społeczeństwa, ponoć zgodnie z zasadami nauki¹⁸. Konflikt państwo – kościół dochodzi do zenitu w czasie obu rewolucji. Od tego momentu obserwujemy w historii politycznej Francji zjawisko niezdolności do rządzenia, jaką wykazuje zarówno lewica jak i prawica. *Ancien régime* zawałił się nagle, nie broniąc się, lecz rozdarł między monarchizmem a republikanizmem Francji, trzeba było ponad wiek by stworzyć ustrój przyjęty przez większość narodu. To, że Francji udało się nie popaść w pułapkę totalitarnej dyktatury, zawdzięcza ona swej niestępczności mocnej burżuazji, zawsze zdolnej odeprzeć ataki władzy gdy zagrażała ona zbyt wyraźnie jej interesom. Nie było to przypadkiem niemal całkowicie pozbawionej klasy średniej Rosji, w której nader liczny, lecz rozproszony żywioł chłopski nie mógł stanowić czynnika okiełzania absolutnej władzy. Rewolucje polityczne francuska i rosyjska, sprzyjały koncentracji środków dla dokonania rewolucji przemysłowej w ręku jedyne go dysponenta – państwa. We Francji, siła burżuazji zdołała jednak ten proces ograniczyć. Niczym nieograniczony w Rosji, dał początek systemowi komunistycznemu.

- Jeszcze inaczej kształtował się stosunek między rewolucją polityczną a przemysłową w nazizmie i w krajach faszystowskich. Mimo, że oficjalnie naziści opowiadali się przeciw wielkiemu kapitałowi, głosząc poparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, to w rzeczywistości, lata 1933–1939, przyniosła w Niemczech ogromny rozwój wielkich koncernów jak Krupp, Siemens czy I. G. Farben, przy jednoczesnym zanikaniu drobnej przedsiębiorczości¹⁹. Owa niezgodność oficjalnie głoszonej doktryny z rzeczywistością uwidacznia się w wielu

¹⁸ Raymond **Aron**, (1), *op. cit.*, s. 15.

¹⁹ David **Schoenbaum**, *La révolution brune*, Paris, Laffont, 1979, s. 152, 164–165.

dziedzinach polityki i gospodarki, dotycząc m.in. praw kobiet, sojuszu robotniczo-chłopskiego itp. Swą dominującą rolę w ekonomii państwo hitlerowskie utrzymywało dzięki polityce zamówień, stawiających je w roli pierwszego i (niewspółmiernie wobec innych), potężnego klienta. Kontrola państwa nad ekonomią stanie się całkowita dopiero w okresie wojny. W okresie pokoju, politykę ekonomiczną Niemiec i państw faszystowskich cechował pewien liberalizm ekonomiczny, faworyzujący postęp rewolucji przemysłowej.

- Rewolucja jako mit. O ile w micie lewicy zawarta jest idea postępu, pojętego w sensie stałego ruchu naprzód²⁰, jako działania zgodnego z naturą „postępowych epok ekonomicznej formacji społecznej”²¹, o tyle również rewindykowany przez lewicę mit rewolucji oznaczający raptowne zerwanie z dotychczasowym przebiegiem spraw ludzkich, nosi zarazem znaczenie przeciwne i uzupełniające. Mit rewolucji rodzi się z optymistycznych rozmyślań o lepszej przyszłości w świecie równości, wolności i braterstwa, powszechnego oświecenia, pozbawionym ciężaru tradycji, fanatyzmu i przesądów. Ów poryw ku wolności powinien zapewnić w zasadzie pokojowy przebieg rewolucji, jedynie w rzadkich przypadkach uciekającej się do użycia siły.

Nie można jednak negować istnienia i innego wątku wpływającego z przeświadczenia, że tylko użycie siły i skrajnej przemocy może posłużyć konstrukcji lepszej przyszłości. Załączki tej filozofii odnajdujemy w Chinach, już w epoce Pierwszego Cesarstwa²². Motywy te odżywają ponownie w epokach rewolucji francuskiej i bolszewickiej.

20 Raymond **Aron**, (1), *op. cit.*, s. 47.

21 Karol **Marks**, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Wstęp, 1859.

22 Legistyczna szkoła filozofii chińskiej powstała w okresie Walczących Królestw (403–222 p.n.e.). Możemy wyróżnić w niej kilka nurtów. Shang Yang kładł nacisk na stanowieniu prawa, Shen Buhai na technikach i metodach rządzenia, Shen Dao na naturze władzy zaś Sun Tzu na sztuce wojennej. Zasadniczym założeniem tej szkoły jest, że porządek publiczny jest utrzymywany poprzez społeczną świadomość surowości kary. Legiści kładli więc znacznie większy nacisk na społecznej, odstraszałającej funkcji kary niż na jej indywidualne oddziaływanie. W przyszłym, doskonałym społeczeństwie stosowanie kar stanie się zbyteczne, gdyż surowość kary zniesie konieczność jej stosowania. Legizm pozostaje w trwałym konflikcie z konfucjanizmem znacznie bardziej liberalnym. W pewnym sensie całą historię myśli społecznej Chin można odczytywać jako ciągle przeplatanie się tych dwóch tendencji. J. J. **Duyvendak**, *The Book of Lord Shang*, Paris, UNESCO, 1963. **Sun Tzu**, *Ping-fa (The Art of War)*, 476 p.n.e.

W myśl teorii, wynik końcowy w obu przypadkach winien być ten sam. Ma nim być pokojowe i liberalne społeczeństwo, rządzone stosownie do wymagań rozumu.

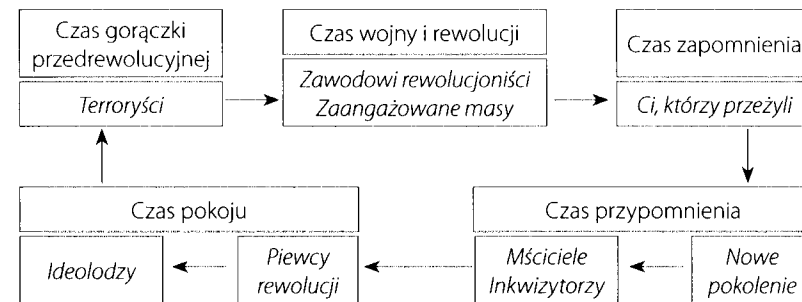
- Rewolucja jako zespół osób wpływających na jej przebieg pośrednio lub bezpośrednio. Nasuwa tu się pierwsza i zasadnicza uwaga dotycząca problemu uczestnictwa.

Ci bowiem, którzy obmyślali rewolucję, nie byli na ogół tymi, którzy jej dokonali, a ci którzy jej dokonali, nie byli tymi, którzy ją przeżyli, zaś ci, którzy ją przeżyli, chcą ją najczęściej wrzucić w odmet zapomnienia²³, lub wspominają rewolucję jako morderczy koszmar, łańcuch okrucieństw wojny domowej, osobistych poniżeń²⁴ i katastrofę ludzkości.

Tego rodzaju doświadczenia nie były wszelako udziałem pieców rewolucji. Przebywający z dala od smrodu wojny, rozkładających się trupów, setek stłoczonych ciał w lochach więzień i barakach obozów koncentracyjnych, z dala od wszy, dyzenterii i chronicznego głodu, byli chyba jedynymi zdolnymi, by wznieść ideał rewolucji na uświęcony ołtarz nowej wiary mającej wprowadzić masy ludzkie na drogę szczęścia i rozkwitu.

Schematycznie, kwestię udziału w rewolucji przedstawię w poniższej tablicy:

Tablica 1. Cykl rewolucji i jego aktorzy



23 Problem uczestnictwa w rewolucji, implikacji w zbrodniczy system i zbiorowej amnezji poruszam w mojej książce o rewolucji Czerwonych Khmerów w Kambodży. Marek **Śliwiński**, *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, „Biblioteka Obozu”, „Przegląd Wschodni”, 1998, s. 118–119.

24 Podobne są obserwacje Weissberga-Cybulskiego, który odnośnie uczestników wielkiej czystki używa określenia „zmowy milczenia”, określającego sytuację, w której tak oskarżający jak i oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę z uczestniczenia w całkowie fikcyjnych procesach. Aleksander **Weissberg-Cybulski**, *Wielka czystka*, Paryż, Instytut Literacki, 1967, s. 532.

Model ten, ujmujący proces rewolucji w perspektywie systemowej, nie zakłada istnienia punktu początku systemu, którego egzystencja sytuuje się w skali ponadczasowej. Pewną naturalną granicę stanowi tu generacyjnie przekazywana pamięć minionych wydarzeń; przykład Wojny Trojańskiej ukazuje nam, że pomiędzy wydarzeniem historycznym a jego pierwszym zapisem może upłynąć okres przekraczający nawet 600 lat²⁵. Przygotowywanie i narastanie klimatu rewolucji rozpoczyna się więc w okresie pokoju. Po śmierci naocznych świadków krwawych wydarzeń przeszłości, nadchodzi kolejna generacja skłonna do ich idealizowania. Mogą też pojawić się i inni – mściciele i inkwizytorzy. Następuje tu swoiste przejście od rewolucji pojmowanej w kategoriach rzeczywistych sytuacji i uczestnictwa rzeczywistych osób, do kategorii mitu rewolucji. Przeinaczenia owego dokonują „piewcy rewolucji” przemieniający się stopniowo w kategorię ideologów i później „ludzi czynu” czyli terroru, doprowadzających do kresu okresu pokoju. Część ludzi terroru zasili szeregi rewolucjonistów jako „zawodowi rewolucjoniści”. Proces rewolucji nie oszczędza jednak żadnej kategorii społecznej, niszcząc w końcowej fazie również i „zawodowych rewolucjonistów”, głównych inicjatorów procesu.

Rewolucja a epoki przejściowe

Podobnym do pojęcia rewolucji jest pojęcie okresów lub epok „przejściowych”. Używane w antropologii, archeologii i medycynie (epidemiologii²⁶), pojęcie to nie stawia jednak jakichkolwiek granic czasowych, w których okresy te miałyby się zawierać. Pokrywa więc zarazem tak ewolucję jak i rewolucję. Podejście to uważam w zasadzie jako słuszne. „Przejście” trwać może zarówno ułamki sekund, jak i godziny, lata, wieki, itd., i znacznie dłuższe okresy prawie niemożliwe do ustalenia.

Wedle tejże koncepcji, historię ludzkości wyznaczają cztery zasadnicze okresy przejściowe. Pierwszy to „rewolucja neolityczna” zaznaczona przejściem od prymitywnego zbieractwa i myślistwa do uprawy roli i hodowli zwierząt. Drugi to powsta-

25 Blegen sytuuje datę Wojny Trojańskiej pomiędzy 1260 a 1240 p.n.e., podczas gdy pierwsze zapisy Iliady powstały prawdopodobnie około 600 p.n.e. Carl W. Blegen, *Troy and Trojans*, 1963.

26 Norbert Gualde, *Comprendre les épidémies. La coévolution des microbes et des hommes*, Paris, Seuil, 2006, s. 25–45.

wanie wielkich cywilizacji z początkami wojen i powstawanie pierwszych większych skupisk ludności, czyli miast. Trzeci okres to renesans, odkrycie Ameryki i rychły podbój całego świata przez Europę. Czwarty wreszcie to współczesny nam okres globalizacji. Wszelkie próby porównywania owych okresów przełomowych napotykać jednak zasadniczą trudność; gęstość zaludnienia świata w czasach prahistorycznych, historycznych i obecnie, wydaje się na pozór nieporównywalna. Przy porównaniu bowiem, nasuwa się jedyna konkluzja: ludzkość stoi o krok przed samozagładą.

Tablica 2. Wzrost populacji światowej pomiędzy paleolitem, neolitem a współczesnością²⁷

Data	Epoka	Gęstość na km ²	Populacja w milionach
1 000 000 p.n.e.	Dolny Paleolit	0,00425	0,125
300 000 p.n.e.	Średni Paleolit	0,012	1
25 000 p.n.e.	Górny Paleolit	0,04	3,34
10 000 p.n.e.	Neolit	0,05	5,32
6 000 p.n.e.	Powstanie wiosek	0,6	86,5
2 000 p.n.e.	Powstanie miast	1	133
0	Początek chrześcijaństwa	2,26	300
1 750 n.e.	Rewolucja przemysłowa	6,02	800
1 900 n.e.	Apogeum kolonializmu	12,26	1 630
2 000 n.e.	Współczesność	48,9	6 500
2 050 n.e.	Dolne oszacowanie	58,65	7 800
2 050 n.e.	Górne oszacowanie	93,98	12 500

Podkreślić jednak należy, że pomiędzy rokiem 1960 a 2000 tempo przyrostu ludności uległo zauważalnemu zwolnieniu. Prognozy oparte bowiem na trendach obserwowanych w pierwszej połowie XX wieku, przewidywały na rok 2000 populację świata rzędu 7,5 miliarda²⁸. Relatywny spadek przyrostu ludno-

27 L. L. Cavalli-Sforza i inni, *The Genetics of Human Populations*, S. F., Freeman, 1971, s. 736.

28 D. Noblet, *La population mondiale cessera-t-elle croître?*, „La Recherche” 1986, no 182, s. 1423.

ści wydaje się wskazywać, że ludzkość być może (?), uniknie katastrofy wyniszczającego ją przeludnienia. Nie uniknie natomiast na pewno dalszego, bardzo nierównego wzrostu populacji w ciągu najbliższego półwiecza, co z kolei, odbije się nieuchronnie na wzroście liczby konfliktów zbrojnych. Regularny spadek ludności świata rozpocznie się prawdopodobnie u progu XXII wieku, po czym ludzkość stopniowo wróci (?) do stanu z okresu rewolucji przemysłowej²⁹

Narodowe a socjalne. Wojna a rewolucja

W książce tej nie przeprowadzę rozgraniczenia pomiędzy rewolucjami o charakterze powstań narodowych, a rewolucjami, których dynamika miała swe zasadnicze oparcie w konfliktach klasowych. Nie przeprowadzę też rozgraniczenia pomiędzy wojną a rewolucją, jako że wszystkie wielkie wojny XX wieku wyrosły na podłożu rewolucyjnym. Wiek XIX przyjęło się traktować jako epokę ruchów narodowościowych, podczas gdy wiek XX uchodzi za epokę ruchów społecznych. Podejmując tok rozumowania wskazany przez Marcina Kulę, wszelkie przeciwstawienia „narodowego” „socjalnemu” wydają się założeniami niesłusznymi³⁰. W rzeczywistości sfery te zawsze współlistnieją pozostając głęboko przemieszane. Podobnie przemieszane pozostają zjawiska wojny i rewolucji, które oba mogą występować w zmieniających się układach relacji – przyczyn i skutków. Przedstawiona tu, w pobieżnym zarysie, treść książki, wyraźnie sugeruje, że wszystkie wielkie konflikty XX wieku były jednocześnie amalgamatami wojen i rewolucji, podczas gdy wszystkie rewolucje nosiły w sobie jednocześnie elementy walk narodowościowych oraz zmiany zastałych struktur społecznych. Znacznie trudniej jest się natomiast dopatrzeć wyraźnego związku pomiędzy zmianą struktury społecznej, a rewolucją przemysłową, pojętą wąsko, jako zasadnicza zmiana w sposobach produkcji, dystrybucji i konsumpcji dóbr. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że zmiany w sposobach produkcji odbywają się w tempie niewspółmiernie szybszym, niż zmiany w strukturze społecznej. Skala lat, czy nawet miesięcy, jest tu przeciwstawiona skali generacji

29 Max Singer, *Vers un monde moins peuplé que les États-Unis*, „La Recherche”, no 327, s. 84–87.

30 Marcin Kula, *op. cit.*, s. 13.

i pokoleń. Przemiany struktury społeczeństwa i jego mentalności mogą więc często nie nadążać za rozwojem technologii, co więcej: rozwijane w niewłaściwym kierunku, mogą nawet hamować ten rozwój, lub wręcz niszczyć. Przekłady owej autodestrukcji odnajdujemy w wielu przewrotach rewolucyjnych: od rewolucji francuskiej i bolszewickiej poczynając i na Czerwonych Khmerach kończąc.

Określanie rewolucji w kategorii zjawisk postępowych, lub katastrof społecznych, wydaje się *a priori* nieuzasadnione – stanowiąc jedynie część mitu rewolucji, sfabrykowanego przez jej piewców (pozostających często w niemal całkowitym odcięciu od rzeczywistości). Niektórzy z nich, wręcz świadomie nawoływali do fałszowania historii w imię rzekomego dobra sprawy³¹. Rewolucja oczywiście może mieć pozytywne skutki, lecz może też być katastrofą o rozmiarach całkowicie wymykających się spod jakiegokolwiek kontroli.

Teorie politologii a teorie nauk społecznych

Będąc od prawie pięćdziesięciu lat adeptem nauk społecznych, konkretnie: socjologii, psychologii, politologii i demografii, czułem się niejednokrotnie wręcz zażenowany uderzającym brakiem łączności i wymiany pomiędzy tymi dziedzinami. Szczególnie silny rozłam zaznacza się pomiędzy politologią a psychologią. Wynika to prawdopodobnie z tradycji rozwoju tych gałęzi wiedzy; politologia powstawała jako dziedzina normatywna, stawiając sobie pytanie czym systemy społeczne być powinny, podczas gdy bardziej empirycznie zorientowana psychologia, już bardzo wcześnie postawiła sobie zasadnicze pytanie: jakie to czynniki warunkują rzeczywiste zachowania człowieka. Ewolucja nauk politycznych w ostatnich dwudziestu latach, wyraźnie wciągająca je w grono nauk porównawczych,

31 Poinformowany w latach 50-tych o istnieniu obozów zagłady w Związku Sowieckim, Sartre utrzymywał, że wydarzenia te powinny na stałe zostać osnute tajemnicą, by „proletariat francuski nie utracił nadziei w swej walce z imperializmem, dowiedziawszy się o nich”. Robert Conquest, *La grande terreur*, Paris, Stock, 1970, s. 227; W późniejszych latach Sartre nadal usprawiedliwiał zbrodnie komunizmu twierdząc, że to konieczność dyktuje, że pierwsze lata komunizmu muszą być „nierozłącznym agregatem biurokracji, terroru i kultu jednostki”. Jean-Paul Sartre, *Critique de la raison dialectique*, Paris, Gallimard, 1960. W podobnym duchu Merlau-Ponty określa wielkie procesy stalinowskie jako „obiektywnie usprawiedliwialne”, mimo iż oskarżeni byli „subiektywnie niewinni”. Maurice Merlau-Ponty, *Humanisme et terreur. Essai sur le problème communiste*, Paris, Gallimard, 1947.

czyni jednak zbliżenie z psychologią nieuchronnym. Twierdzenia teorii warunkowania (uczenia), komunikacji czy psychologii emocji, otwierają niesłychanie interesujące perspektywy dla badań funkcjonowania systemów politycznych oraz przy wyjaśnianiu takich zjawisk jak wojny i rewolucje. W pracy tej mam więc zamiar szeroko odwoływać się do bogatego arsenału twierdzeń psychologii, spełniającej – tak wobec ekonomii, jak i politologii – niesłychanie istotną funkcję nauki podstawowej.

Cel i struktura pracy

Podstawową hipotezą tej pracy jest wykazanie zależności pomiędzy pewnymi podstawowymi przemianami demograficznymi danych społeczności a narastaniem rewolucji jako siły prowadzącej do radykalnych i gwałtownych zmian aparatu władzy. Struktura niniejszej pracy jest w pierwszym rzędzie zdefiniowana przez rzeczywistą kolejność i przebieg wydarzeń. W pierwszej części zajmę się analizą procesów rewolucyjnych przebiegających w wielkich skupiskach miejskich Rzymu, Paryża, Petersburga i Moskwy. W przedstawionych poniżej analizach pragnę przede wszystkim zwrócić uwagę na paradoksalny charakter opisywanych procesów, gdzie źródeł działań, sukcesów i porażek aktorów rewolucji nie należy się dopatrywać w ich deklarowanych motywacjach, rzeczywistej słabości czy sile, lecz w pewnych zasadniczych i szybkich przemianach struktury społecznej, nieraz całkowicie od woli aktorów procesu niezależnych. Przemiany te mogą występować jako skutki katastrof naturalnych (jak klęska nieurodzaju, wojen, powstania nowych szlaków komunikacyjnych), czy wreszcie jako wtórne skutki przemian społecznych, które miały miejsce w regionach bardzo oddalonych. Atutami w grze stają się stopień wyalienowania ze społeczeństwa, odrzucenie wszelkich dotychczas uznawanych norm moralnych, całkowicie instrumentalne i bezwzględne podejście do człowieka, jako jednostki, i do ludzkości, jako rozlicznych grup. Podobnie zespoły sytuacji ocenianych jako zdecydowanie korzystne, prowadzić mogą do ciężkich klęsk, podczas gdy podjęcie niemożliwych do wyobrażenia wyzwania, prowadzi do zwycięstwa. Cała historia XX wieku jest literalnie jednym ciągiem owych ząbających i nawzajem generujących się paradoksów.

Przedstawione poniżej rozważania rozpoczną od prześledzenia podstawowych hipotez dotyczących genezy rewolucji, analizy cesur oraz przedstawienia wielkich procesów społecznych przeszłości, które tak dobitnie wyznaczyły charakter i specyfikę XX wieku, który aż trzykrotnie stał się areną rozpadu światowego systemu państw (*World System*). Kolejnym tematem będzie refleksja dotycząca genezy strategii bolszewickiej. Kwestię tę uważam za niesłychanie istotną, jako determinującą w sposób zasadniczy rozwój wydarzeń w Europie środkowo-wschodniej, na Bliskim Wschodzie oraz w krajach post-kolonialnych w okresie po II wojnie światowej. Kolejne rozważania będą przeto poświęcone implantacji sowieckiego modelu rewolucji społecznej w krajach Europy oraz zastosowaniu przez Sowiety tzw. strategii „obchodzącej” (fr. *la stratégie oblique*) w konflikcie z wielkimi potęgami przeniesionym na terytoria krajów Trzeciego Świata. Aktualność tej strategii wykracza już znacznie poza ramy czasowe istnienia Związku Sowieckiego, co dokumentuje aktualny konflikt między Zachodem a krajami islamu.

Analiza wielkich rewolucji chłopskich XX wieku jest przedmiotem drugiej części tej książki. Podobnie jak i w przypadku rewolucji miejskich opisywanych w pierwszej części, rola czynnika demograficznego jest determinująca, lecz działa w przeciwnym sensie; migracje są czynnikiem dezintegrującym społeczność miejską, zaś integrującym – chłopstwo.

Wielkie rewolucje chłopskie opiszę na przykładach Afganistanu, Chin, Kambodży i Wietnamu.

Wszystkie opisywane poniżej współczesne procesy i wydarzenia znam w pewnym stopniu z autopsji, będąc mimowolnym lub świadomym obserwatorem ich rozwoju i kresu. Badania w Afganistanie i Pakistanie prowadziłem w latach 1985–1989, w Kambodży i Tajlandii w 1989–1991³², zaś obserwacje w Wietnamie w 2002. Krótki pobyt w Chinach w roku 1987 i sytuacja w jakiej tam się mimowolnie znalazłem, dostarczyła mi również materiału do pewnej refleksji. Pisząc o współczesności i stawiając się przez ten fakt w pozycji jej obserwatora, czuję się zobowiązany do zamieszczenia krótkiej informacji autobiograficznej.

³² Badania nad Afganistanem i Kambodżą były prowadzone również i w krajach ościennych, z uwagi na znaczną liczbę uchodźców tam przebywających.

Czas zbiorowego szaleństwa

Urodziłem się w 1933, roku dojścia Hitlera do władzy, dzieciństwo moje kończy się z dniem wkroczenia wojsk niemieckich do Warszawy – 28 września 1939. Data ta niewątpliwie przedwcześnie wytycza początek formowania się mojej świadomości politycznej. Pamiętam płaczącą matkę i poważną, nad wyraz nieprzenikloną, twarz ojca. Zrozumiałem, że stało się coś strasznego, nieodwracalnego. Późniejsze lata to wcielanie w *praxis* zasad konspiracji dla najmłodszych. Uczestnictwo w kompletach tajnego nauczania w Warszawie od roku 1941 i w zakonspirowanym harcerstwie polskim w Otwocku, od początku lata 1944. Na kilka dni przed powstaniem – powrót do Warszawy. Zbombardowany, ranny, bez dachu nad głową, opuściłem z rodzicami stolicę, idąc w kierunku obozu koncentracyjnego w Pruszkowie w pierwszej dekadzie września. Mój wiek XX rozpoczął się już na dobre. Dorastałem i dojrzewałem w latach zbiorowego szaleństwa. Morderstwa, zniszczenia, arbitralne uwięzienia, wygnania, konfiskata mienia, tułaczka stały się normą społeczną.

Od roku 1948 zbiorowe szaleństwo wkracza do z trudem odbudowywanego polskiego szkolnictwa. Lekcje geografii zastępują steki bzdur o wale Turgańskim, o nigdy nie zrealizowanych planach zalesiania sowieckich pustyń Azji Środkowej etc. W dziedzinie biologii sympatyczne stułbie i pantofelki zanikają za szumiącymi łanami lysenkowskiego zboża, które wyrosło na podłożu wiecznej syberyjskiej zmarzliny. Historię i NOS³³ dominuje nowomowa w stylu utopii Orwella³⁴. Ordynarna stalinowska dialektyka przeczy elementarnym zasadom tak moralności, jak i logiki. Coś może być czymś i nim jednocześnie nie być.

Odwilż połowy lat pięćdziesiątych uchyla nieśmiało rąbka żelaznej kurtyny, odgradzającej Polskę od reszty świata. Obraz względnie ustabilizowanego Zachodu ukazuje nam, że istnieją na świecie oazy spokoju, gdzie ludzie mogą poświęcić się realizacji własnych celów, żyć bez ciągłego zakłamania i swobodnie wyrażać własne poglądy. Poznanie świata staje się wtedy moim celem. Po ukończeniu studiów socjologicznych na Uniwersytecie Warszawskim, opuszczam Polskę na 34 lata, w roku 1964.

³³ NOS – Nauka o społeczeństwie (w latach stalinizmu).

³⁴ George **Orwell**, 1984, Paris, Gallimard, 1950.

Wyjazd, kontynuacja studiów, praca i badania w różnych krajach i na kontynentach świata ukazują mi go jednak jako daleko odbiegający od moich pierwotnych wyobrażeń; skonfliktowany, rozdarty, dramatycznie skłócony. Czas zbiorowego szaleństwa nie uległ przerwaniu, lecz kierując się niezbadanymi dotąd ścieżkami dyfuzji, przepływa i rozplómienia się w coraz to innych regionach globu. Sytuacje, które sam przeżywałem w epoce mojej młodości, odnajduję później, w wielokrotnie powtarzających się – choć w szczegółach odmiennych wersjach – w Afganistanie, Algierii, Birmie, Boliwii, Chile, Grenadzie, Gwatemali, Indonezji, Izraelu, Kambodży, Pakistanie, Palestynie, Peru, Wietnamie.

* * *

Począwszy od 1983 roku, decyduję się poświęcić moje przyszłe badania problematyce polityki porównawczej, ze szczególnym uwzględnieniem dynamiki i rozwoju wojen i rewolucji.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Rzym antyczny i Rzym *risorgimento*, Paryż, Petersburg i Moskwa: rewolucje wielkich skupisk miejskich

Środowisko a demografia

Gęstość zaludnienia, typ przyrostu ludności i warunki naturalne są niewątpliwie zasadniczymi czynnikami, które determinują przebieg i charakter procesów rewolucyjnych. Jest to pierwsza z zasadniczych hipotez roboczych tegoż studium. Dyktuje też ona jego formę. Pierwsza część jest poświęcona rewolucjom wielkich skupisk miejskich, kolejna obejmuje wielkie rewolucje chłopskie.

Druga, równie zasadnicza hipoteza, dotyczy pewnej ponadczasowości opisywanych procesów. Procesy te, dostępne dla ograniczonej i na pewno niewystarczającej analizy empirycznej, rozciągają się na względnie kontrolowalnej czasoprzestrzeni, w przedziale ponad 2200 lat. Rozciągłość czasowa, różnorodność kontekstów kulturowych i historycznych, wydają się wskazywać na inne bardziej podstawowe, niż rozbijane ciężarem lat wciąż bałwochwalczo czczone ideologie.

Celem tej części pracy jest więc w pierwszym rzędzie, wykazanie istnienia związku pomiędzy zmiennością środowiska, demografią a rewolucjami. Dopiero na tej bazie można budować wnioski o uwarunkowaniach mentalności ludzkiej tak w skali jednostek, jak i szerszych zbiorowości.

Schemat eksplanacji

Utworzenie modeli zachowań wyjaśniających narastanie i rozwój sytuacji rewolucyjnych stanowi kolejny cel tego tomu. Określona sytuacja demograficzna może sprzyjać zaistnieniu określonego procesu co nie oznacza, iż stanowi jego bezpośrednią przyczynę. Rozwój rewolucji socjalistycznej w Chile, gwałtownie zahamował wojskowy zamach stanu generała Augusto Pinocheta zaś interwencja Wielkiej Brytanii na Falklandach poło-

żyła kres wojskowej dyktatury w Argentynie. Obecność sowieckiej Armii Czerwonej umożliwiła „wdrażanie” komunistycznych rewolucji w Mongolii, Czechosłowacji i innych „demoludach”, podczas gdy okupacja japońska wschodnich Chin i Mandżurii uwarunkowała późniejszy sukces Mao Zedonga jak i implantację komunizmu w Wietnamie. Układ i obecność zaangażowanych w konflikcie sił decydują więc o formie jego ostatecznego rozwiązania. Formy te określam jako zawarte pomiędzy totalitarną rewolucją, konserwatywną reakcją a demokratyczną przemianą, przy czym występowanie form „czystych” należy do rzadkości. Przedstawiony poniżej model globalny (Tablica 16), wymaga z kolei uzupełnienia przez modele cząstkowe (Tablice 18–22) uwzględniające takie elementy jak typ używanej sieci komunikacyjnej, wybór strategii, stopień trudności wykonywanego zadania czy też użycie określonego typu propagandy. Istniejący arsenał teorii w zakresie psychologii społecznej umożliwia ich przeniesienie na grunt nauk politycznych, czego niniejsza praca chciałaby być próbą i przykładem.

Wędrowka w przeszłość oznacza niepewność. Nie sądzę więc by przedstawione w tej pracy wnioski należały do kategorii pewnych hipotez. Może okażą się one chociaż jakimś drogowskazem. To wystarczy.

ROZDZIAŁ I. W poszukiwaniu genezy procesu: rewolucja bez ideologii

Badacze procesów rewolucyjnych, podobnie jak i historyków, zwykło się do połowy XX wieku dzielić na dwie szkoły: woluntarystów i deterministów³⁵. Ci pierwsi widzieli w rewolucji akt realizacji ludzkiej woli, konfliktu sprzecznych interesów, lub ujmowali ją jako pewien specyficzny aspekt procesu podejmowania decyzji. Człowiek i grupy społeczne z ich motywacjami, zachowaniem i statusem pozostawały w centrum formułujących się teorii.

Dla deterministów rola jednostek i grup, jako aktorów rewolucji, pozostawała drugorzędna. Rewolucje nie są wytworem woli grup, lub jednostek, lecz nadszycają niczym burze i huragany. Społeczeństwem nie rządzą ludzie lecz prawa społeczne, równie bezduszne i nieuchronne jak prawa fizyki. Skocpol podkreśla, że żadna ze zwycięskich rewolucji nie była dziełem mobilizacji mas otwarcie rewolucyjnych³⁶. Po wielu latach gorących dyskusji oba stanowiska uległy jednak pewnemu zbliżeniu. Woluntaryści uznają ważność takich czynników, jak rola państwa i ekonomii, zaś determiniści zgadzają się, iż w tzw. kluczowych momentach historii decyzją jednostki, lub grupy, może w istotny sposób zaważyć na biegu wydarzeń.

Wydaje się jednak, że ani determiniści ani woluntaryści nie posunęli swojej kwerendy poza już od dawna wyznaczoną problematykę. Od czasów Adama Smitha i Marksa czynniki ekonomiczne są systematycznie eksponowane jako podstawowe uwarunkowanie wszelkich zachowań politycznych, podczas gdy rola państwa i systemu międzynarodowego zostały uwzględnione w czasach stosunkowo niedawnych. Czynniki demograficzne stanowiące bądź co bądź bazę wszelkiej ekonomii są jak dotychczas wręcz ignorowane, być może w imię jakiejś specyficznie pojętej *political correctness*. Z drugiej strony, ani determiniści ani woluntaryści nie postawili jak dotąd pytania – jakie są inne niż ekonomiczne przyczyny zachowań rewolucyjnych. Prace Gurra i Runcimana stanowią istotny przyczynek w tej dziedzinie³⁷. Kwestie te wymagają jednak dalszego pogłębienia.

35 Hanspeter **Kriesi**, *Les démocraties occidentales*, Paris, Economica, 1994, s. 130.

36 Theda **Skocpol**, *States and Social Revolutions*, Cambridge University Press, 1979.

37 Ted R. **Gurr**, *Why Men Rebel?*, Princeton Univ. Press, 1970; W. G. **Runciman**, *Relative Deprivation and Social Justice*, Berkeley Univ. Press, 1966.

1. Hipotezy badawcze: rewolucja bez ideologii

Przeciwstawiany wiekowi XIX, określanemu jako „narodowościowy”, wiek XX badacze określali zazwyczaj jako „rewolucyjny”. Marcin Kula³⁸ nie zgadza się z tym stanowiskiem. Częściowo podzielam jego pogląd. Częściowo, gdyż hasła narodowe zawsze występowały wspólnie z rewolucyjnymi, lecz nie zawsze z podobną częstotliwością. O ile w wieku XIX treści „narodowe” proporcjonalnie rzeczywiście dominują nad „rewolucyjnymi”, o tyle ich częstotliwość, tak jednych, jak i drugich, jest nieporównywalnie wyższa w wieku XX.

Trudną pozostaje też kwestia przeciwstawiania „narodowego” „rewolucyjnemu”, albowiem pojęcia te nie są antonimami. Rewolucji można przeciwstawić „stagnację”, ewentualnie „ewolucję”, przy założeniu, iż całkowity zastój jest w zbiorowościach ludzkich niemożliwy. „Narodowi” natomiast, można przeciwstawić „ludzkość” pojętą jako *universum*, jako całość gatunku. Typ konfliktu jaki się w tym układzie zarysowuje ma naturę ideologiczną ideologii narodowej przeciwstawia się ideologia uniwersalistyczna. Nie wyklucza to jednak i dwóch innych możliwości:

- ideologii narodowej^{prim} przeciwstawia się ideologia narodowa^{bis} oraz;
- ideologii uniwersalistycznej^{prim} przeciwstawia się ideologia uniwersalistyczna^{bis}.

Ideologie towarzyszą nam więc niezmiennie przy obserwacji wszelkich procesów rewolucyjnych. Jako czynnik stały mogą być one właściwie pominięte, niejako wyniesione poza nawias. Ideologie różnią się co prawda stopniem wyrażanego w swych hasłach altruizmu i/lub egoizmu, lecz nie należy zapominać, że celem ich jest mobilizacja szerokich rzesz społeczeństwa. Forma i treść ideologii są produktami procesu rewolucji a nie jego przyczyną.

Pytania jakie kolejno postawić dotyczyć będą w pierwszym rzędzie czasu, miejsca i częstotliwości rewolucji, zaś później pewnych zasadniczych charakterystyk demograficznych odnośnych społeczności.

38 Marcin Kula, *op. cit.*, s. 13.

1.1 Rewolucje a współczesność

Współczesne hasła rewolucyjne niewątpliwie korzeniami swoimi sięgają XVIII wieku, lub nawet lat wcześniejszych, lecz postulat równości społecznej, przeinaczony w marksistowski *praxis*, realizuje się dopiero w „długim”³⁹ wieku XIX. Sam termin „rewolucja” rozumiany jako zmiany w strukturach społecznych, pociągające za sobą gwałtowne i często brutalne zmiany w strukturze władzy państwa, pojawia się dopiero w drugiej połowie XVII wieku dla określenia II rewolucji angielskiej w roku 1688, jako *Glorious Revolution*, podczas gdy I rewolucja, znacznie ważniejsza, z roku 1642, była początkowo określana w sposób wyraźnie mniej chlubny jako *Great Rebellion*. Podobnie jako *la rébellion nobilitaire* określa się właściwy początek rewolucji francuskiej w roku 1788, a nie w roku 1789, rezerwując prawdopodobnie termin „rewolucja” dla procesu oddolnego czyli „wychodzącego z ludu”. Za operacją tego typu stoi być może milczące założenie, iż rewolucja stanowi sama w sobie legitymizację dla nowo ustalonej władzy. Liczebność bazy społecznej, w której rewolucja powinna znaleźć swe zasadnicze oparcie, ze względów czysto propagandowych może tu mieć istotne znaczenie. Owe odcięcie fazy początku procesu od fazy masowego buntu ludności, służy w istocie rzeczy jedynie zaciemnianiu rzeczywistego przebiegu wydarzeń, nie wnosząc żadnego elementu w rozwikłanie wielce skomplikowanej kwestii jego oddolności lub odgórności. Porównując rewolucję francuską z jedną z rewolucji antycznego Rzymu lat 49–44 p.n.e., Chateaubriand stwierdza, że „najcięższe ciosy jakie spadły na antyczną konstytucję Państwa wymierzone były przez arystokrację. Rewolucję rozpoczęli patrycjusze...”⁴⁰

Określanie charakteru wydarzeń dalekiej przeszłości jako „rewolucyjnych” jest zadaniem nader trudnym. Rozumiejąc pojęcie rewolucji jako próbę przejęcia władzy siłą, implikującą jednocześnie zasadniczą zmianę jej struktury, napotykamy cofając się w przeszłość, podstawową trudność: brak danych. W odniesieniu do okresu Antyku zaledwie dwa wydarzenia są powszechnie kwalifikowane jako rewolucyjne: powstanie

39 1789–1914.

40 François-René de Chateaubriand, *Mémoires d'outre-tombe*, Paris, Legrand, 1850, t. 1, s. 728.

Spartakusa w roku 71 p.n.e. oraz rewolucję rzymską⁴¹ szeroko rozciągniętą w czasie pomiędzy rokiem 60 p.n.e. i 14 n.e. Niektórzy badacze cofają jej początek nawet do 133 p.n.e. Inne wydarzenia dalekiej przeszłości, których było na pewno wiele, pozostają niesłychanie trudne do zakwalifikowania. Widoczne uszkodzenia pomników Buddy w Angkorze po roku 1295, świadczące rzekomo o silnej reakcji kręgów bramińskich wobec wprowadzającej buddyzm „rewolucji therawady”, nie wpłynęły wszelako na zachwianie systemu władzy dewaradżatu (boga-króla). Za rewolucyjne uważa się też przekształcenia ustroju państwa litewskiego z monarchii szczepowej w stanowią, przedsięwzięte przez Jagiełłę i Witolda po unii z Polską w roku 1386⁴². Tezie tej jednak przeciwstawia się Downar-Zapolski podtrzymując, iż nadane przywileje stanowe nie naruszały ewolucyjnego przebiegu procesów Wielkiego Księstwa⁴³. Częstotliwość tych wzmiankowanych rewolucji antycznych, średniowiecznych i renesansowych pozostaje jednak nieporównywalna z *boom*em rewolucyjnym zapoczątkowanym przez amerykańską wojnę niepodległościową w 1775 roku. W XVIII wieku i przedtem, są to jednakowoż ciągle zjawiska nowe i odizolowane. Będzie ich wiele w XIX wieku, w XX – staną się lawiną wywołującą istny kataklizm. Z wyjątkiem burzliwego okresu wojen domowych późnej republiki Rzymu (133–27 p.n.e.) rewolucje koncentrują się wyraźnie w czasach nowożytnych i współczesnych.

1.2 Rewolucje a fragmentaryzacja świata

Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć hipotezę, że rewolucje są wynikiem interferencji dwóch przeciwstawnych sobie procesów:

- postępującego różnicowania się ludności świata;
- tendencji do uniformizacji ludzkich zachowań i instytucji.

Poniższe zestawienie i wykres stanowią ilustrację pierwszej z tych hipotez:

⁴¹ Ronald **Syme**, *The Roman Revolution*, Oxford, Paperback, 1968.

⁴² Henryk **Łowmiański**, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, Warszawa, PIW, 1989, s. 259.

⁴³ M. V. **Downar-Zapolskij**, *Gosudarstwiennoje choziajstwo Litowskoj Rusi pri Jagiellonach*, Kijew, Uniwiesitet Izwiestia, 1900, t. 40, nr 7, s. 57.

Tablica 3. Liczba państw i liczba rewolucji w różnych okresach historycznych

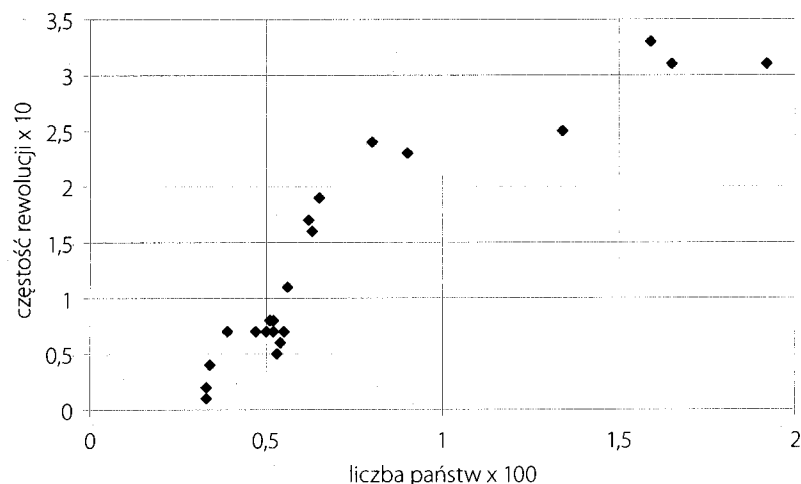
Okres	Liczba państw ⁴⁰	Liczba rewolucji
133–27 p.n.e.	6	5
XVII w.	25	2
XVIII w. po r. 1775	30	3
XIX w.	52	60
1900–1939	62	49
1940–2000 ⁴¹	194	178

Powyższe zestawienie i przedstawiona poniżej relacja prowadzą do interesujących, lecz być może i niepokojących wniosków. Po pierwsze, mimo nieustannych prób podporządkowywania państwom coraz to nowych grup narodowych i etnicznych, proces różnicowania się ludzkości ma wobec tendencji integracyjnych, charakter dominujący. Kolejna obserwacja dotyczy faktu iż w warunkach aktualnych wskaźnik wzrostu liczby państw jest wyższy od wskaźnika wzrostu częstotliwości rewolucji, co spowoduje w rezultacie, że na nawet niewielkie wydarzenia rewolucyjne, ludzkość będzie reagowała wzmogoną dezintegracją instytucjonalną i wzmogonym izolacjonizmem.

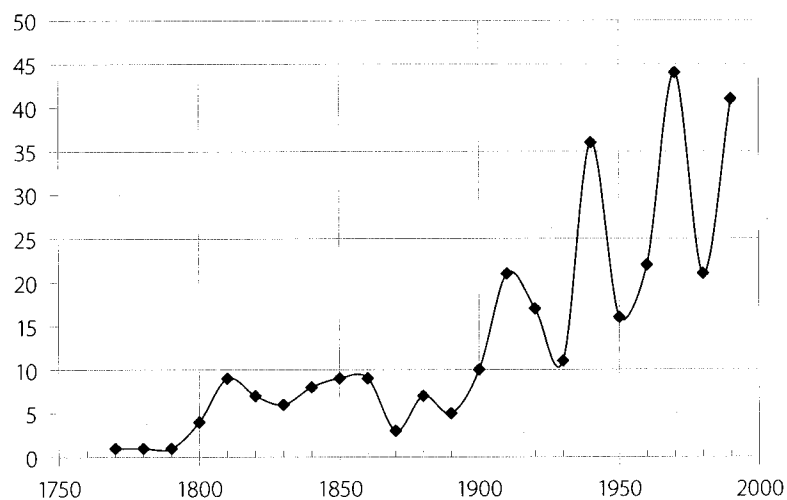
⁴⁴ W październiku 2006, liczba państw świata wynosiła 198. *Vademecum ucznia i studenta. Demografia – najważniejsze wskaźniki*, Warszawa, PWN [w:] „Gazeta Wyborcza”, 2006, s. 4–5.

⁴⁵ Statystyka ta obejmuje wyłącznie państwa posiadające co najmniej 1000000 mieszkańców. 38 państw nie wchodzi więc w skład tego wykazu ze względu na trudność ustalenia definicji państwa w stosunku do mniej zaludnionych jednostek terytorialnych. Nie zmienia to jednak wymowy przedstawionych danych, gdyż częstotliwość wydarzeń rewolucyjnych w poszczególnych państwach wydaje się być niezależną od liczby mieszkańców.

Tablica 4. Rewolucje a liczba państw



Tablica 5. Liczba rewolucji w dziesięcioleciach 1770–1990



Sztuka budowania imperiów oparta na zasadzie *divide et impera*, jest po prostu wykorzystaniem normalnej i ogólnoludzkiej tendencji do dzielenia się grup pierwotnych⁴⁶, która z kolei rzutuje na zachowania wielkich grup, takich jak etnosy i narody. Tendencje, które gwarantują trwałość i istnienie rodzin, przeniesione na grunt wielkich społeczności, stają się dla nich zabójcze.

Stwierdzając współczesność zjawiska rewolucji, uderzającym jest wyraźny brak ciągłości w jego narastaniu. Rewolucje, w okresie późnej republiki Rzymu stały się rzeczywiście czymś powszechnym, by później, począwszy od czasów wczesnego chrześcijaństwa, zaniknąć niemal całkowicie i odrodzić się ze wzmożoną siłą dopiero pod koniec wieku XVIII.

2. Rewolucje a przeludnienie

Przebadajmy zatem częstotliwość rewolucji w czasach nowożytnych oraz stopień ich skorelowania z zaludnieniem i ilością państw świata. Przedstawione poniżej zestawienia wymagają jednak pewnego zrelatywizowania. Populacja świata roku 2000 i 1770, to dwa zasadniczo różne zjawiska. Pierwsze szacunki oparte na danych empirycznych z roku 1850 podają liczbę 1,26 miliarda osób. Drogą ekstrapolacji możemy jednak cofnąć się w przeszłość nieco dalej. W latach 1900, 1950 i 1985, ludność świata osiąga odpowiednio 1,65, 2,52 i 4,838 mld⁴⁷. Dla lat 2000, 1800 i 1770 – 6,07, 0,98 i 0,8⁴⁸. Zestawienie tych wartości z przedstawioną powyżej krzywą sugeruje istnienie relacji statystycznej pomiędzy gęstością zaludnienia Ziemi, a rewolucjami. Dane o gęstości zaludnienia z lat 1770 i 2000 mają się do siebie jak 1 do 8,1. Trzydziestolecie 1770–1800 z 7 rewolucjami i trzydziestolecie 1970–2000 z 86 rewolucjami nie pozostają w tym aspekcie zbyt oddalonymi – stosunek 1 do 12,3. Gradient wzrostu rewolucyjności wyprzedza jednak gradient wzrostu zaludnienia świata.

46 Claude Lévi-Strauss, *Les structures élémentaires de la parenté*, Paris, PUF, 1949, s. 349.

47 *Dictionnaire Petit Larousse*, 1989, Population.

48 *Grand Atlas Mondial*, Les courbes de population, Paris – Montréal, Reader's Digest, 1965, s. 156–157.

Tablica 6. Wzrost liczby ludności na świecie wg danych szacunkowych w mln⁴⁹

Rok	Ludność	Rok	Ludność	Rok	Ludność	Rok	Ludność
1	300	1800	980	1970	3692	2020	7540
1000	310	1850	1260	1980	4435	2030	8130
1250	400	1900	1650	1990	5264	2040	8594
1500	500	1950	2519	2000	6071	2050	8918
1750	790	1960	3021	2010	6830	2100	Spadek

Czynnikiem zakłócającym zależność pomiędzy zaludnieniem a częstotliwością ruchów rewolucyjnych pozostaje wszelako czynnik mody i jej zasadniczego wektora – propagandy politycznej. Stąd wyraźnie „zębaty” i wskazujący na cykliczność procesu charakter krzywej; po okresach „mody na rewolucję”, następują wyraźnie zaznaczone okresy jej wyciszenia. Te okresowe wahania nie mogą jednakowoż ukryć niesłychanie silnej, ogólnej tendencji wzrostowej, wywoływanej prawdopodobnie przez czynnik inny niż moda, która tłumaczy jedynie fakt częstszego występowania określonego typu zachowań w stosunkowo wąskich przedziałach czasowych.

2.1 Analiza współzależności: rewolucje, państwa a populacja świata

Przeanalizujmy zatem wykresy krzywych trzech wskaźników na przestrzeni lat 1770–2000:

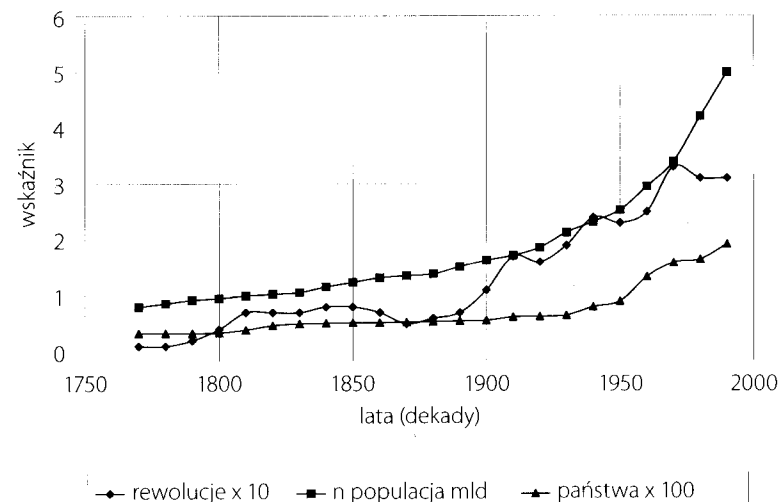
- populacji świata w miliardach;
- liczby państw świata w setkach;
- liczby rewolucji w dziesiątkach (krzywa wygładzona)⁵⁰.

Z uwagi na wolny wzrost populacji przed wiekiem XVIII, rzadkość zjawisk rewolucyjnych i dość powolne zmiany w liczbie państw, prześledzimy wyłącznie zmiany, które dokonały się po roku 1770 na przestrzeni dziesięcioleci.

⁴⁹ *Vademecum...*, Demografia, op. cit., s. 2.

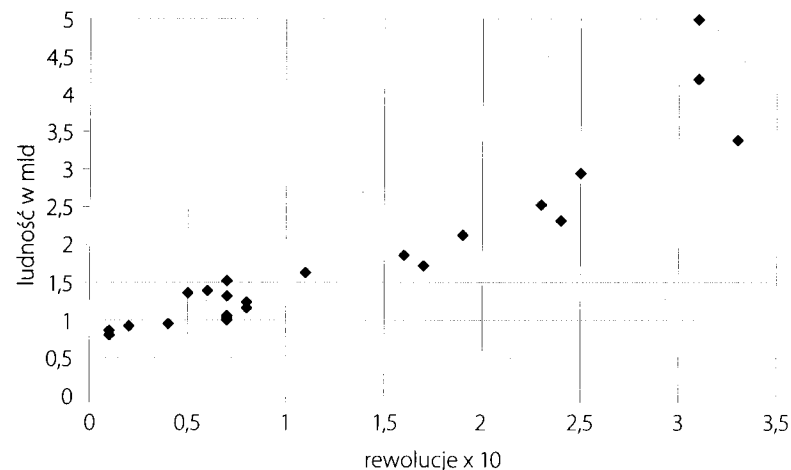
⁵⁰ Podawanie wartości wskaźników w miliardach, setkach i dziesiątkach ma wyłącznie na celu ograniczenie skali rzędu ich wielkości, pomiędzy 0 a 5, i umieszczenia trzech wykresów na tej samej stronie, by móc łatwiej uchwycić podobieństwo kształtu trzech krzywych.

Tablica 7. Populacja świata, rewolucje, państwa



Silne skorelowanie przedstawionych powyżej wskaźników nie ulega wątpliwości. Korelacja pomiędzy ludnością globu, a częstotliwością rewolucji, w latach 1770–1990, wynosi $r=0,481$ (Tab. 5), pomiędzy ludnością a liczbą państw $r=0,552$ (Tab. 6), zaś pomiędzy przedstawioną powyżej częstotliwością rewolucji, a liczbą państw aż $r=0,914$ (Tab. 2). Ten ostatni związek nosi wyraźne cechy związku przyczynowego; rewolucje są zasadniczym czynnikiem powstawania zróżnicowania narodowego i późniejszego wyodrębniania się państw narodowych jako niezależnych podmiotów politycznych. O ile relacja pomiędzy stopniem zaludnienia globu, a częstotliwością rewolucji ma charakter wyraźnie liniowy, o tyle relacja pomiędzy częstotliwością rewolucji, a liczbą państw jest krzywoliniowa, co więcej sugeruje, że od pewnego momentu natężenia aspiracji rewolucyjnych i rozpad wspólnot państwowych doznaje gwałtownego przyspieszenia. Raz rozpoczęty, proces ten może w rezultacie doprowadzić do niemożliwego do opanowania chaosu.

Tablica 8. Ludność świata a częstość rewolucji

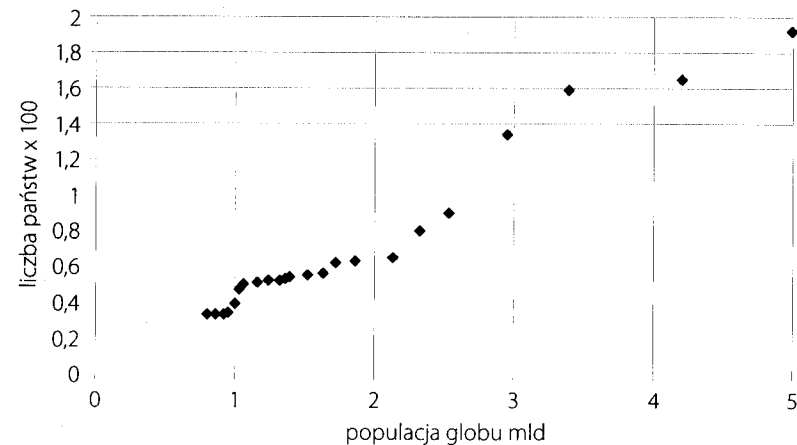


Obserwacje związku pomiędzy zaludnieniem świata a częstością rewolucji prowadzą pozornie do mocno malthusiańskich wniosków.

W okresie życia Malthusa (1766–1834), okres podwajania się populacji globu, wynosił około 120 lat. Malthus tę sytuację postrzegał już jako skrajnie niebezpieczną, mimo iż błędnie precyzował o jaki typ zagrożenia chodzi⁵¹. W chwili obecnej ów okres skrócił się do 40–50 lat, zaś od momentu urodzenia Malthusa populacja świata rozrosła się niemal 9-ciokrotnie. Biorąc pod uwagę silne powiązanie stopnia zaludnienia świata z liczbą rewolucji, konfliktów narodowych, cywilizacyjnych lub klasowych oraz pomiędzy liczbą konfliktów a liczbą państw, można łatwo dojść do wniosku, iż to wzrost zaludnienia jest zasadniczym generatorem konfliktów, które z kolei prowadzą do coraz to silniejszej fragmentaryzacji (dezintegracji) naszego świata. Ów tok rozumowania prowadzi rzeczywiście do hipotezy samozagłady ludzkości w wojnie każdego z każdym, w której to, coraz częstsze akty ślepego terroru i obłędnej represji są najdobitniejszą ilustracją.

51 Głównym zagrożeniem dla ludzkości miała być klęska głodu, jako, że wedle Malthusa, przyrost naturalny wzrasta w postępie geometrycznym, zaś przyrost produkcji żywności, w arytmetycznym. Thomas R. Malthus, *Essay on the Principles of Population*, 1798.

Tablica 9. Populacja globu a liczba państw



Dość oczywisty jest też związek pomiędzy ludnością świata a liczbą państw, silniejszy przyrost ludności w pewnych regionach, zwłaszcza mocno uzależnionych od ich oddalonych metropolii, prowadzi często do ich secesji i autonomizacji.

Urodzony w okresie początkowym wielkiej rewolucji przemysłowej, Malthus mógł sobie jeszcze nie zdawać sprawy, że zarówno konflikty, jak i rozpędzający się przyrost demograficzny nie są zjawiskami odizolowanymi, lecz korelatami tego samego zjawiska: rozwoju ekonomicznego.

Dla urodzonego o ponad pół wieku później Marksa (1818–1883), relacja ta objawiała się już jako więcej niż oczywista⁵². Można nawet zaryzykować twierdzenie, że determinizm ekonomiczny Marksa ograniczał jego osąd w wielu innych kwestiach, niejednokrotnie znacznie bardziej podstawowych. Relacja pomiędzy rozwojem ekonomicznym a przyrostem ludności, ruchami rewolucyjnymi, powstawaniem i rozpadem państw i imperiów, jest różna w różnych fazach tegoż rozwoju, różną też bywa w różnych regionach określanymi jako strefy centralne lub peryferyjne. Różną też jest w zależności od typu przyrostu ludnościowego (naturalnego lub migracyjnego).

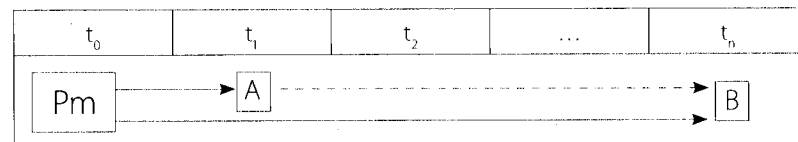
52 Karol Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej* (przedmowa), [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949.

2.2 Korelacje pozorne a przyczynowość. Przyrost ludności: naturalny i migracyjny

Zacznę od pojęcia przyczynowości. Logicy i filozofowie z reguły niechętnie odwołują się do tegoż pojęcia, nauczeni prawdopodobnie smutnym doświadczeniem, iż po dogłębszych badaniach, z reguły nie wiadomo co jest przyczyną czego. Definicja prof. Ajdukiewicza głosi, że zjawisko **A** jest przyczyną zjawiska **B** o ile „Dla wszystkich x i t : ilekroć na przedmiocie x wystąpi w czasie t zjawisko **A**, tylekroć w czasie $t + \tau$ (gdzie $\tau \neq 0$) na przedmiocie x wystąpi zjawisko **B**”⁵³, nie pozwala nam jednak odróżnić przyczyny rzeczywistej **P** od przyczyny pozornej, którą w przedstawionym poniżej układzie może być właśnie zjawisko **A**.

W sytuacji nieznamości zjawiska **P**, zjawisko **A** może być poczytane jako przyczyna **B**, jako że **A** jest zawsze poprzednikiem **B**, zaś **B** zawsze następnikiem **A**.

Tablica 10. Przyczyny rzeczywiste i pozorne w czasie t_0-t_n



—→ przyczynowość rzeczywista
 - - - -> przyczynowość pozorna

Przedstawiona powyżej tablica odzwierciedla nam stosunek zaistniały pomiędzy zaludnieniem ziemi i jej regionów (**A**) a rewolucjami (**B**)⁵⁴. Względnie wysoka korelacja ($r=0,481$), pozwala na jego zwięzłe opisanie:

- im większe zaludnienie tym więcej rewolucji.

Związek ten jest jednak znacznie słabszy od pozostałych: pomiędzy zaludnieniem a ilością państw ($r=0,552$) i nieporównywalnie słabszy od korelacji pomiędzy ilością państw a ilością rewolucji ($r=0,914$). Zachodzi więc wyraźne przypuszczenie, że:

- związek pomiędzy zaludnieniem a rewolucjami jest jedynie korelacją pozorną, będąc pochodną innego zjawiska o znaczeniu dużo bardziej podstawowym, zaś
- samo zaludnienie określonego regionu, objętego rewolucją, musi być analizowane w funkcji jego genezy – przyrostu migracyjnego **Pm**.

3. Rewolucje wielkich skupisk miejskich

W poszukiwaniu genezy zjawiska rewolucji rozpatrzę zatem w pierwszym rzędzie procesy demograficzne, które poprzedzały rewolucje wielkich skupisk miejskich – antycznego i współczesnego Rzymu, Paryża oraz Petersburga i Moskwy. Każdy z tych przypadków posiada swą całkowicie odmienną specyfikę. Rozmieszczone w różnych epokach historycznych procesy te rozwijały się w tak różnych kontekstach stanu rozwoju świadomości politycznej odnośnych społeczeństw, iż czynnik określany potocznie jako „ideologia” pozostaje właściwie możliwym do pominięcia. Szczególnie ciekawy jest tu przypadek Rzymu, którym fala rewolucji wstrząsnęła dwukrotnie, w antycznej epoce późnej Republiki (133–17 p.n.e.) i w czasach nowożytnych, w okresie *risorgimento* (1831–1870), przeciągając się potem aż do czasów najnowszych: upadku Mussoliniego i monarchii (1945). Innym jest z kolei przypadek Francji, gdzie potężny wstrząs lat 1770., ponawia się w osłabionych replikach aż do czasów obecnych. Całkowicie odmienny charakter ma też rewolucja rosyjska, która mimo początkowego odwoływania się do tradycji jakobińskiej, stała się posłusznym instrumentem totalitarnego imperium. Stosując indukcyjną metodę J. S. Milla (kanonu jedynej zgodności), przebadam zatem zespół czynników mogących uchodzić za przyczynę procesów rewolucyjnych.

3.1 Rzym antyczny 133 p.n.e. – 117 n.e. i Rzym nowożytny 1831–2005

Rzym, jedyne, jako dobrze nam znane i dokładnie opisane milionowe skupisko ludnościowe antyku, wkracza w okresie późnej Republiki w czas dekadencji i nieokiełzanego przepychu. Dominując nad ogromnymi i ludnymi przestrzeniami od Eufratu po Atlantyk i od Egiptu po Wyspy Brytyjskie i Germanię, Rzym

⁵³ Kazimierz Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa, PWN, 1965, s. 155.

⁵⁴ Patrz również Tablica 5.

stał się centrum antycznego świata, skupiającym wielkie środki i najbardziej rozwiniętą na owe czasy technologię.

Nie jest nam dokładnie znany stan ludności Rzymu, która jako nie płacąca podatków znacznie mniej interesowała państwową administrację niż ludność terenów podbitych. Pewne wyobrażenia o zaludnieniu miasta dają jednak rzadkie wzmianki o ilości przesyłanych do metropolii niewolników, tylko w roku 167 p.n.e. – 150 000 Greków⁵⁵, i 50 000⁵⁶, czyli całość ludności obróconej w perzynę w 149 p.n.e. Kartaginy. Obraz ten uzupełniają dobrze zachowane lecz w całości jeszcze nie odkryte rzymskie nekropolie. W latach 1970-tych, odkrywca i znawca rzymskich katakumb, prof. Risi, ocenił liczbę grobów położonych tylko w katakumbach lewobrzeżnego Rzymu na 4 000 000⁵⁷. Koliste miasto *intra muros*, obwarowane dopiero za panowania Aureliana, w latach 214–275 n.e., rozciągało się na przestrzeni ponad 25 km². Położone *extra muros* zatłoczone dzielnice nędzy i Zatybrze zajmowały przestrzeń około 30 km². Przyjmując jako średni wskaźnik zaludnienia antycznych miast liczbę 20 000 mieszkańców/km², otrzymujemy stan ludności antycznego Rzymu, w okresie jego największego rozrostu jako bliski 1 100 000⁵⁸. Oszacowanie to pokrywa się z danymi encyklopedycznymi⁵⁹. Pozostaje jednak oszacowanie liczebności jego ludności w okresie przed- i porewolucyjnym. Przynajmniej powyższe dane dotyczące napływu ludności niewolniczej, pozwalają sądzić, że głównym źródłem wzrostu zaludnienia Rzymu nie był przyrost naturalny, lecz przyrost migracyjny, tak przymusowy (niewolnicy) jak i dobrowolny. Był więc niewątpliwie związany z ekspansją terytorialną Rzymu poza półwyspem Apenińskim, której początków należy szukać w okresie 240–167 p.n.e. Rozpoczyna ją włączenie do Rzymu Sycylii jako

55 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Ancient Greek and Roman Civilisation, Roman expansion in the eastern Mediterranean.

56 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Roman expansion in the western Mediterranean.

57 Jan **Gawroński**, *Drogi prowadzą do Rzymu*, Warszawa, PAX, 1972, s. 95.

58 Podobną jak w starożytnym Rzymie, niską zabudowę posiadają niektóre, dobrze zachowane i ciągle gęsto zaludnione stare miasta azjatyckie. Dla dokonania porównania posłużyłem się znaną mi dzielnicą *Kraton* (dosłownie „Dwór”), obejmującą pałac sultana z przyległymi do niego zabudowaniami, w indonezyjskim mieście Jogyakarta. Powierzchnia dzielnicy 1,3 km², ludność około 25 000. *South-East Asia*, Lonely Planet, 1997, s. 179.

59 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Contribution of later emperors.

provincji w 241 p.n.e., Sardynii i Korsyki w 238, Hiszpanii w 197 p.n.e. Sądzić należy, że to w okresie bliskim 133 roku p.n.e. starożytne miasto Rzym osiągnęło maksimum swego zaludnienia. Stan ten utrzymywał się niewątpliwie do roku 117 n.e., gdy imperium Rzymu osiągnęło maksimum swego rozrostu terytorialnego rozciągając się od Wysp Brytyjskich po Gibraltar i afrykański Atlas na zachodzie, do Morza Czarnego, Kaspijskiego i Zatoki Perskiej na wschodnich kresach swojej dominacji. Później, to już nieustanny spadek, niewątpliwie związany z wojnami domowymi, panoszącą się anarchią wewnętrzną i inwazjami barbarzyńców. Rzadko przedstawiane i niezbyt pewne oszacowania podają nam: 50 000 – w roku 526⁶⁰, by obniżyć się do 17 000 w XIII wieku⁶¹. Wzrost następuje wraz z renesansem, w roku 1600 populacja miasta osiąga 100 000, 140 000 w 1700 roku⁶² i 1 182 000 w roku 1935⁶³, by dojść do maksimum 2 731 397⁶⁴ w 1970 roku.

Przyjmuję, że przed okresem wielkiej ekspansji starożytnej, a więc około 400 p.n.e., populacja antycznego Rzymu była prawdopodobnie porównywalna z Atenami⁶⁵ i Kartaginą, a więc wynosiła około 50 000 mieszkańców.

By uwidocznic związek pomiędzy pojawianiem się sytuacji rewolucyjnych a stanem ludności miasta, należy wskaźnik odczytany na osi odciętej dzielić przez 2, dla odczytu liczby rewolucji i pomnożyć przez 100 000 dla określenia liczebności ludności. Niestety, odczyt ten jest już niemal niemożliwy dla lat późnego średniowiecza, gdy znaczenie Rzymu spada do rangi „pastwiska dla kóz”⁶⁶. Z okresem tym pokrywają się lata rewolucji Coli di Rienzo 1344–1354⁶⁷, który licząc na poparcie cesarza Karola IV, pragnął przywrócić Rzymowi lata dawnej świetności.

Lata późniejsze to już nieustanny, łagodny spadek, zgodnie z ogólną tendencją rozwojową wielkich miast zachodniej Europy. W roku 2005 populacja Rzymu oceniana była na 2 643 800⁶⁸.

60 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, The city of the popes.

61 Jan **Gawroński**, *op. cit.*, s. 198.

62 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, European History and Culture. The bourgeoisie.

63 *Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana*, Warszawa, M. Arct, 1936.

64 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, *loc. cit.*, s. 9.

65 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Athens. The city plan.

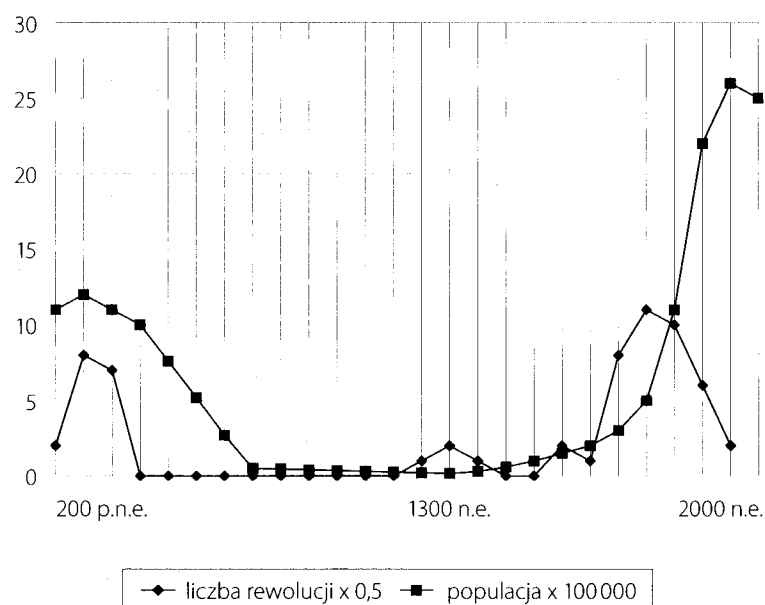
66 Kazimierz **Chłędowski**, *Rzym. Ludzie Odrodzenia*, Lwów, Altenberg, 1921, s. 7.

67 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Cola di Rienzo.

68 *Vademecum ucznia i studenta*, *loc. cit.*, s. 9.

Krótkotrwały wzrost znaczenia Rzymu, w okresie powrotu na tron rzymski papieża Innocentego VI w roku 1352, niweczy epidemia dżumy. Ponowny wzrost populacji i znaczenia, tym razem do dziś nieprzerwany, rozpocznie się dopiero w epoce renesansu, z nastaniem panowania Sykstusa IV w roku 1471, by wejść w epokę gwałtownego przyspieszenia w okresie *risorgimento*⁶⁹. Lata najsilniejszego rozwoju miasta przypadają więc na okres faszyzmu 1922–1945 i lata powojenne 1945–1964.

Tablica 11. *Populacja miasta Rzymu i rewolucje*



Powyżej przedstawiony wykres ilustruje liczebność populacji Rzymu i częstotliwość wydarzeń rewolucyjnych na przestrzeni ostatnich 2400 lat.

3.2 Paryż 1200–2006

Zacznę od krytycznej analizy danych. Pierwsze szacunki liczebności ludności Paryża ukazują się w roku 1707 mając oczywiście na celu usprawnienie opodatkowania ludności. Trudno jest ustosunkować się do wyników raportu, gdyż niezwłocznie po opubli-

69 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Rome.

kowaniu uległ on konfiskacie, zaś jego autor⁷⁰ popadł w niełaskę Ludwika XIV, podczas gdy treść wyrażonych przez Majestat krytyk pozostaje nam nieznaną. Wiadomo jednak, że liczba paryżan została oceniona na 600 000, zaś populacja Francji na 19 000 000. Tę samą liczbę Paryżan, chyba zupełnie bezkrytycznie, powtarza w 1785 roku Necker⁷¹, stwierdzając jednocześnie wzrost populacji Francji do 26 000 000. Oszacowania te zostają upamiętnione w istniejących podręcznikach szkolnych⁷². Inne estymacje, – już dla rewolucyjnego Paryża, – podają źródła angielskie: 500 000 – dla roku 1789⁷³, ponownie 600 000 lecz dopiero w 1850, 1 000 000 w 1870, 2 900 000 w 1931 i 2 200 000 w 1982⁷⁴. Ostatnie oszacowania, dotyczące XX wieku są już całkowicie zgodne z francuskimi. Dla lat znacznie wcześniejszych de Vries ocenia liczebność ludności Paryża na 100 000 w roku 1200, 220 000 w roku 1328 i na 440 000 w roku 1650⁷⁵. Wyraźne wydłużenie czasu podwajanie się populacji począwszy od połowy XIV wieku należy przypisać wojnom oraz szalejącym epidemiom dżumy i ospy⁷⁶.

Kluczowe dla tych rozważań dane z okresu rewolucji trudno jest przyjąć bez zastrzeżeń. O ile dane dotyczące ludności całej Francji wydają się możliwe do zaakceptowania, o tyle wykluczonym jest zerowy przyrost ludności stolicy w latach 1700–1785, podczas gdy w skali krajowej wynosił on aż 36,8%! Dane angielskie są możliwe do przyjęcia, lecz dotyczą prawdopodobnie lat nieco późniejszych niż 1789 rok, gdy wiele osób padło ofiarami rewolucyjnego terroru, a bez porównania większa grupa opuściła Paryż, by znaleźć schronienie w bezpieczniejszych miejscach, głównie poza granicami kraju. Przyjmując ów wskaźnik wzrostu dla Paryża jako identyczny ze wskaźnikiem wzrostu dla całego kraju, otrzymamy dla lat 70. osiemnastego wieku liczbę 821 000 mieszkańców. Biorąc pod uwagę ogólnoeuropejską tendencję rozwoju miast oszacowanie to jest prawdopodobnie zaniżone. Świadczenia z tego okresu podają że, „uderzającym jest tłum włóczęgów na wsi, bezrobotnych i żebraków w mia-

70 Sébastien **Le Prestre de Vauban**, *Projet d'une dime royale*, 1707.

71 Robert D. **Harris**, *Necker: Reform Statesman of the Ancien Régime*, Encyclopedia Britannica, CD, 1999, Necker Jacques.

72 M. **Méthivier**, *Les débuts de l'époque contemporaine*, Paris, Hatier, 1948, s. 19.

73 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, France. Cities.

74 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, France. The people.

75 Jan **de Vries**, *European Urbanization 1500–1800*, 1984.

76 Norbert **Gualde**, *Comprendre les épidémies*, Paris, Seuil, 2006, s. 81, 89.

stach. W Paryżu jest około 120 000 autochtonicznych obywateli na 600 000 mieszkańców⁷⁷. Sądzę, iż w ocenie tej masy włóczędzy, bezrobotni i żebracy po prostu nie byli brani pod uwagę jako obywatele i mieszkańcy.

Napływ bezrobotnej i głodującej ludności wiejskiej do miast tłumaczy natomiast, w sposób całkowicie obiektywny, panujące podówczas warunki klimatyczne. Rewolucja francuska i lata ją poprzedzające sytuują się pod koniec tzw. „małej epoki lodowcowej” (1550–1850), gdy średnie temperatury osiągnęły najniższy poziom od czasów czwartorzędowego zlodowacenia. Szczególnie tragicznie przedstawia się bilans zbiorów lat 1787 i 1788, zniszczonych przez dwie kolejne, suche i wyjątkowo mroźne wiosny. Podobnie katastrofalne dla zbiorów warunki klimatyczne towarzyszyły rewolucjom na Sycylii i Frondzie w roku 1648⁷⁸.

Trudno jest w tym kontekście dyskutować słuszność tez Babeufa o niedawno uchwalonej Deklaracji Praw Człowieka „które stały się prawami lichwiarzy i zdzierców, prawami, w imię których można podnosić cenę chleba⁷⁹”. Niewątpliwym jest jednak, że wywołane trudnymi warunkami klimatycznymi frustracje ludu, zwracały się przeciw dworowi i klasom uprzywilejowanym, w nich właśnie upatrując przyczynę klęski głodu. Powrót polityczny Neckera i skup za pieniądze skarbu państwa znacznej ilości zboża na wolnym rynku nastąpił zbyt późno by zatrzymać rozpędzone koło rewolucji.

Dodatkową i chyba zasadniczą trudność w określeniu stanu populacji Paryża sprawia fakt administracyjnego odcięcia stolicy od otaczającej go zwartej aglomeracji miejskiej. Sam Paryż *intra muros* był miastem do tego stopnia ściśniętym, iż wszelki przyrost ludności w tak ograniczonym kręgu stawał się właściwie niemożliwością. Wykazanie skoku ludnościowego aglomeracji stanie się możliwe dopiero po reformach Haussmanna (1853–1870) wcielających do miasta Paryża znaczne obszary podległe uprzednio gminom ościennym. Kolosalny skok ludnościowy z 1 053 000 w roku 1850 (oszacowanie przed spisem), do 2 800 000 w roku 1910, musiał też odzwierciedlać

77 M. Méthivier, *op. cit.*, s. 39.

78 *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, European History and Culture. Climate.

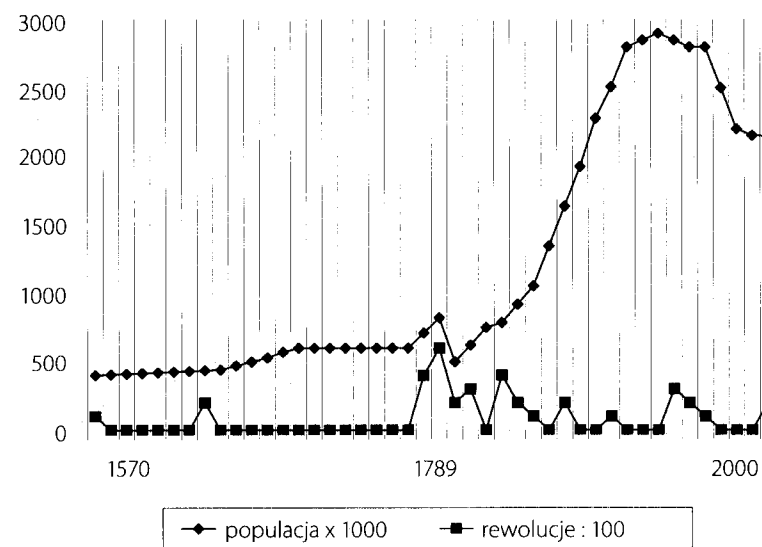
79 François Noël Babeuf (lub Gracchus), list do Anaksagorasa Chaumette z 7 maja 1793, [w:] Stanisław Ossowski, *Dzieła*, Warszawa, PWN, 1968, t. V, s. 378.

w rzeczywistości proces napływu migracyjnego rozpoczęty jeszcze w latach przedrewolucyjnych.

Dla poprawnego odczytania przedstawionych wartości należy wskaźnik umieszczony po lewej stronie osi odciętej pomnożyć przez 1000 dla określenia stanu populacji i podzielić przez 100 dla liczby rewolucji.

Liczebność mieszkańców całej aglomeracji paryskiej z okresu przedrewolucyjnego nie jest nam znana. Pierwsze oszacowania pochodzą dopiero z roku 1876, już po reformach Haussmanna, gdy ludność Paryża stanowiła 60% mieszkańców całości aglomeracji, czyli Paryża i otaczającej go zwartej zabudowy miejskiej. Potem obserwujemy ponad stuletni spadek jej udziału, aż do momentu pewnej stabilizacji, która następuje pod koniec XX wieku: 51% w 1921, 39% w 1954, 36% w 1964, 22% w 1982 i 23% w 1990. Posługując się rachunkiem regresji liniowej otrzymujemy dla roku 1789 wartość znacznie przewyższającą 90%⁸⁰. Sądzę jednak, że 77–78%, stanowi w tym przypadku wartość graniczną, której nie można przekroczyć.

Tablica 12. Populacja Paryża a rewolucje 1570–2000



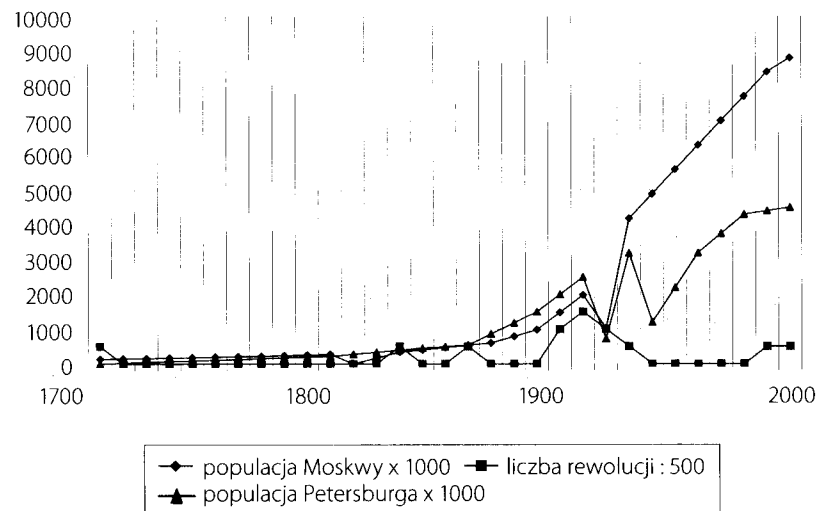
80 Przewidywania oparte na rachunku regresji są zasadne w pewnych przedziałach wartości. Jeżeli 22–23% wyznacza jeden skraj przedziału, to należy oczekiwać, że wartość 77–78% wyznaczy drugi jego kraniec.

3.3 Moskwa i Petersburg

Znacznie łatwiejsze do pozyskania i jednocześnie bardziej czytelne są wydarzenia związane z rewolucjami w Cesarstwie Rosyjskim, ZSRR i ostatnio Federacji Rosyjskiej. Związane jest to w pierwszym rzędzie z ich współczesnością oraz z faktem, że miały one miejsce w epoce, gdy spisy ludności były realizowane już bardzo skrupulatnie i w sposób znormalizowany. Dodatkową okolicznością ułatwiającą analizę jest łatwość określania całkowicie wyraźnych cezur w historii obu miast. Wiadomo kiedy położono podwaliny Petersburga, kiedy spłonęła Moskwa, znane są dokładnie daty wszystkich rewolucji, czego nie wiemy w przypadku Rzymu, gdzie okres wojen domowych rozciąga się w skali ponad wiekowej.

Wydarzeń natury rewolucyjnej jest też zdecydowanie mniej niż np. we Francji, i pozostają silniej skoncentrowane w czasie, zaś ich intensywność jest zdecydowanie większa. Zaznaczyć też należy, że po rozpadzie ZSRR, Moskwa wchodzi w okres najszybszego w jej historii rozwoju osiągając w 2005 liczbę 10 381 000 mieszkańców⁸¹.

Tablica 13. Populacja Moskwy i Petersburga a rewolucje 1700–2000



81 *Vademecum...*, Demografia, op. cit., s. 10.

4. Od analizy do teorii

Jak już podkreśliłem, niesłychanie korzystną dla dokonywania analiz okolicznością jest fakt, że cztery przedstawione powyżej przypadki wielkich rewolucji wybuchłych w wielkich miastach są do siebie całkowicie niepodobne z wyjątkiem zespolonych przypadków Moskwy i Petersburga, które stanowią ilustrację tej samej rewolucji. Różnice w czasie, w kontekstach kulturowych są tak znaczne, że niektóre pojawiające się, drugorzędne zresztą zbieżności, można uznać za przypadkowe. Dwie powiązane z sobą cechy o pierwszorzędym znaczeniu pojawiają się natomiast regularnie. Są to:

- silny wzrost liczby ludności w okresie bezpośrednio przedrewolucyjnym;
- znaczący spadek populacji jeszcze w czasie rewolucji lub w okresie porewolucyjnym.

Wzrost liczby ludności antycznego Rzymu jest niewątpliwie związany z napływem mas niewolników przeznaczonych jako siła robocza do budowy miasta oraz jako służba dla patrycjatu. Z drugiej strony, rzymscy legioniści po odbyciu służby otrzymywali w Afryce Północnej znaczne majątki ziemskie i konieczne dla upraw rzesze niewolników. Rozwój afrykańskiej produkcji rolnej, połączony z taniością siły roboczej pozwalał producentom na drastyczne obniżenie cen zboża, które na rzymskim rynku eliminuje wszelką lokalną konkurencję. Sytuacja ta doprowadziła do ruiny rzymskich chłopów, którzy w poszukiwaniu chleba i zarobku masowo napływali do stolicy imperium. Jako ludzie wolni i obywatele rzymscy stanowili oni obiektywne zagrożenie dla dawnego rzymskiego patrycjatu niechętnego do dzielenia się z plebem uzyskanymi dla siebie przywilejami. Konsekwencją tego stanu rzeczy postępująca absolutyzacja władzy skupiająca, się najpierw w osobach konsulów, dyktatorów, potem cesarzy. Równie jak panoszący się na ulicach plebs, tak silna i scentralizowana władza postrzegana przez oligarchię jako nowe zagrożenie, w efekcie rozbite na wiele nawzajem chaotycznie zwalczających się stronnictw⁸². Ginącemu z ręki swojego oblubieńca i faworyta Cezarowi nie pozostało nic, jak wyrażenie ostatecznego zdumienia: *Et tu Brute?*

82 Ronald Syme, op. cit., s. 47.

Inny Rzym, inne państwo, inna rewolucja wyrastają na tym samym miejscu dwa tysiąclecia później. Podstawę tworzy ruch odrodzenia narodowego *risorgimento* (1846–1849), skierowany przeciw okupującym Włochy Austrii i Francji. Upadek Drugiego Cesarstwa w 1870 roku umożliwia odzyskanie Rzymu i ustanowienie go stolicą zjednoczonej Italii. Rozdzielone ruinami Rzymu uprzemysłowione *norte* i dramatycznie zcofane, przeludnione *mezzogiorno*, stają się areną gigantycznej migracji ludności z południa na północ. Wychowanym przez wszechwładzę panujących „rodzin”, przybyzszom z południa trudno było integrować się w nowoczesnym systemie kapitalistycznym. Rozwiązanie nasunęło *il stato totale* zrodzone w marszu na Rzym Mussoliniego. Upadło wraz z monarchią pod koniec II wojny światowej.

Kryzys absolutyzmu, zwanego „oświeconym”, wywołany katastrofą klimatyczną i następującą po niej klęską głodu, oto zbiór okoliczności warunkujących rewolucję francuską. Idee „Umowy społecznej” Rousseau, wiara w rozum Woltera, okazały się niewystarczające, by zapobiec skutkom wiosennej suszy i mrozu. Uosobione królem centrum władzy odgradzały od narodu zastępy kurtyzan, filozofów, dostojników i pochlebców. Dwór żył swoim życiem, nieświadom spraw wykraczających poza jego krąg.

Wbrew rozpowszechnianym przez szkolnictwo stereotypom, ruch rewolucyjny rusza odgórnie, rozpoczęty przez *noblesse d'épée*, dawną, podupadłą, prowincjonalną arystokrację ziemską, podobnie jak chłopstwo narażoną na kaprysy klimatu i natury i odsuniętą od wpływów przez *la noblesse de robe*, nową klasę dworskich urzędników⁸³. Kolejnym etapem jest protest prowincjonalnego aparatu sądowego, który zebrany wraz z klerem i trzecim stanem ustanawia Zgromadzenie Narodowe, deklarując jego suwerenność w dziedzinie stanowienia podatków. Jest to *de facto* pierwszy akt rewolucyjny. Miesiąc później nastąpił szturm na Bastylie.

Przed panowaniem Piotra I, trudno jest mówić o istnieniu w Rosji miast, w europejskim tego słowa znaczeniu. Mogąca pod względem ludnościowym pretendować do miana miasta Moskwa, była chaotycznym skupiskiem niskich drewnianych

83 *La noblesse d'épée* = szlachta miecza, *la noblesse de robe* = szlachta z ubioru.

domów, cerkwi, monasterów i bazarów otoczonych przez ogrody i łąki. Całość stanowiła własność cara, zaś własność prywatna pozostawała własnością warunkową, co praktycznie uniemożliwiało handel nieruchomościami⁸⁴. Miasta rosyjskie nie posiadały niezawisłych sądów, korporacji i samorządów, pozostając jedynie luźną aglomeracją ludnościową otaczającą twierdzą i stacjonujący w niej garnizon⁸⁵.

Proces urbanizacji kraju rozpoczynają reformy i ukazy Piotra. W 1703 r. rusza budowa Petersburga, nowej stolicy kraju, mającej przybliżyć Rosję do Europy. Pościg za Europą trwa, wraz z rozbudową sieci kolejowej i uprzemysłowieniem przez cały wiek XIX. Z nadejściem panowania ostatniego z carów, Mikołaja II, a zwłaszcza ministra skarbu Sergiusza Witte, Rosja podejmuje szereg udanych reform w dziedzinie budżetowo-podatkowej, kolejnictwa i rozbudowy przemysłu. W rezultacie, w okresie 1892–1897, liczba fabryk wzrasta niemal trzykrotnie, zatrudniając dodatkowo 2,5 miliona osób. Mimo to, wskutek nędzy na wsi, w samej tylko Rosji środkowej, ponad 5 milionów ludzi bezskutecznie poszukiwało pracy. Tak ogromny nadmiar podaży pracy umożliwił pracodawcom skrajny wyzysk⁸⁶. Mimo dramatycznego wzrostu rozbieżności społecznych korzystne warunki do startu ekonomicznego⁸⁷ zostały stworzone. Jednocześnie rozwój wielkich metropolii Petersburga i Moskwy, przechodzi z fazy postępu arytmetycznego w postępie geometryczny.

Zwiastunami nadciągającego kataklizmu stały się dwie kolejne wojny i poniesione w nich klęski pod Cuszimą w wojnie z Japonią i z Niemcami w I wojnie światowej. Ta ostatnia klęska była głównie natury politycznej, jako że Rosja formalnie znajdowała się w obozie zwycięzców. Wraz ze zbliżającym się końcem wojny, skandalami na dworze (Rasputin) i powrotem z frontu mas żołnierzy, stan dezorganizacji państwa osiągnął taki stopień, iż wszelka próba uporządkowania siły narastającego zamętu stała się niemożliwa. Władza legła na ulicznym bruku.

84 Richard Pipes, *Rosja carów*, Warszawa, Krag, 1990, s. 198–199.

85 Cechy te wymienia Max Weber, *The Theory of Social and Economic Organization*, London, 1947, t. II, s. 523.

86 Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza Historia Polityczna Polski*, t. I, 1864–1914, Londyn, Gryf, 1984, s. 405.

87 W. W. Rostow, *Polityka i stadia wzrostu*, Warszawa, Interpress, 1974.

4.1 Interpretacja przedstawionych danych

Zacznę od analizy przyczyn wzrostu lub spadku liczebności ludności. Są one dwojakiego rodzaju:

- wzrost lub spadek liczby ludności wynikający z przyczyn naturalnych;
- regionalny wzrost lub spadek populacji wynikający z przyczyn migracyjnych.

Przyrost i spadek ludnościowy naturalny, powinien wynikać jedynie z różnicy pomiędzy liczbą narodzin a liczbą zgonów, zaś przyrost lub spadek migracyjny – z różnicy pomiędzy imigrantami a emigrantami. O ile różnica ta jest pozytywna, mamy do czynienia z przyrostem naturalnym lub migracyjnym, o ile negatywna – ze spadkiem. Piszę „powinien”, ku przestrodze Czytelników, albowiem w praktyce sporządzania statystyk wszelki wzrost lub spadek wynika niesłychanie często z wręcz świadomie popełnianego fałszerstwa⁸⁸. Stan ludności państwa nie musi być tylko odzwierciedleniem faktu, lecz jest też powszechnie używanym instrumentem propagandy. Krytyczna analiza istniejących danych jest więc podstawowym obowiązkiem każdego badacza.

Tablica 14. Ludność wybranych miast w okresie przedrewolucyjnym i rewolucyjnym (w tys.) a przyrost naturalny i migracyjny (w %)

Miasto	Data początkowa danych	Populacja w roku początku danych	Data rewolucji	Ludność roku rewolucji	Ludność wg teorii przyrostu naturalnego	Przyrost naturalny	Przyrost migracyjny
Rzym antyczny	241 p.n.e.	50	133 p.n.e.	1100	297	24,3	76,7
Rzym (1) współczesny	1870	300	1922	995 ?	707	29,2	70,8
Rzym (2) współczesny	1870	300	1936	1182	875	65,2	34,8
Paryż	1785	600	1790	830 ?	651	22,6	77,4
Moskwa	1897	978	1917	1984	1360	36,1	63,9
Petersburg	1897	1500	1917	2500	2086	58,6	41,4

88 Patrz. *infra* rozdział VIII, przypis 393.

We wszystkich pięciu przytoczonych powyżej przypadkach wzrost ludnościowy wynikał w wysokim, najczęściej przeważającym stopniu (4 na 6) z przyrostu migracyjnego. Przyjmując jako wskaźnik przyrostu naturalnego wartość 16,62 na 1000, dla Rzymu 1922 i 1936, Moskwy i Petersburga⁸⁹, oraz 10 na 1000⁹⁰ dla Paryża w 1789 roku i Rzymu antycznego, udział przyrostu migracyjnego w przyroście ogólnym wynosić będzie: 77,4% dla Paryża w 1789, 76,5% dla antycznego Rzymu, 63,9% dla Moskwy w 1917, 41,4% dla Petersburga w 1917 i 34,8% dla Rzymu w 1936. Dla Rzymu w roku rewolucji faszystowskiej (1922), wskaźnik ten byłby znacznie wyższy, prawdopodobnie bliski 70,8%⁹¹. O ile danych pochodzących sprzed końca XIX wieku nie można uważać za całkowicie pewne, o tyle spisy ludnościowe począwszy od roku 1897, odpowiadają już z grubsza aktualnie przyjętym standardom.

Tablica 15. Wskaźniki stopnia urbanizacji Europy, Włoch, Francji i Rosji w różnych okresach (w % populacji miejskiej)

Rok	Obszar geograficzny			
	Europa zachodnia	Rzym – Włochy	Francja	Rosja
100 n.e.		10–15		
1500	5,6			
1550	6,3			
1600	7,6			
1650	8,3			2
1789	10		11	
1870	30 (1890)		48	
1914			55	17 (1926)
1930			65	33 (1939)
1980	70	67	75 (1988)	
2000	„rurbanizacja” ⁸⁸	67 (1995)	73 (1995)	73 (1996)

89 **Orimer**, *op. cit.*, s. 12, 36, ustala przyrost naturalny Rosji lat 1897–1926 na 16,62 na 1000.

90 A. M. **Carr-Saunders**, *World Population. Past Growth and Present Trends*, Oxford, The Clarendon Press, 1936, s. 336. Najstarsze z wiarygodnych statystyk (dla Anglii i Szwecji około 1800) podają wzrost populacji bliski 10 na 1000.

91 Przy założeniu przyrostu liniowego pomiędzy 1870 a 1922.

92 „Rurbanizacja”, od *rurbanization* (ang. *rural* + *urbanization*). Neologizm, używany dla określenia sytuacji, w której na skutek udogodnień natury komunikacyjnej następuje zanik różnic pomiędzy miastem a wsią.

Z całokształtu przedstawionych powyżej danych wynika, że wielkie rewolucje miejskie wybuchały najczęściej w okresach, gdy przyrost migracyjny stawał się większy od przyrostu naturalnego. Dane dotyczące Petersburga sugerują lekkie odstępstwo od tej reguły, lecz nie należy zapominać, że Petersburg był miastem młodym, stworzonym jako stolica przez silne centrum władzy, które ściśle kontrolowało otaczające ją skupisko ludności. W okresie I wojny światowej władza utraciła tę kontrolę, pogrążając miasto w odmęcie narastającego zamętu.

4.2 Narastanie rewolucji

Spróbuję w pierwszym rzędzie wytłumaczyć początek procesu, czyli zjawisko narastania zachowań rewolucyjnych. Przez zachowania rewolucyjne rozumiem:

- zachowania podważające prawowitość istniejącej władzy;
- zachowania dążące do obalenia siłą istniejącej władzy.

Na wszystkich przedstawionych wykresach można zauważyć, że rewolucje nie wybuchają w momencie, gdy metropolia osiąga maksimum swego zaludnienia, lecz znacznie wcześniej, gdy ludność napływowa staje się wyraźnie zauważalna, i dla autochtonów staje się ewidentne, iż z roli dominującej większości mogą rychło przejść do pozycji zdominowanej mniejszości.

Ludność napływowa nie jest początkowo postrzegana jako realne zagrożenie, lecz jako niemiła dla oczu, uszu i nosa. Winę za ich obecność przypisuje się nieudolności aparatu władzy, który staje się postrzegany jako przyczyna tego, że lud jest biedny, brudny i cuchnący⁹³, a zwłaszcza, że jest tam, gdzie go być nie powinno. Pierwsza, wstępna faza rewolucji jest procesem rozpoczynanym na ogół odgórnie, w antycznym Rzymie przez patrycjat, w Anglii 1642 roku przez *gentry*, podobnie jak we Francji 1788 roku przez prowincjonalną arystokrację ziemską. Pochodzenie społeczne liderów późniejszych rewolucji jest już bardziej zróżnicowane. Garibaldi był synem rybaka, lecz jego legion *Spedizione Dei Mille*, składał się zarówno z sycylijskich chłopów, jak i przyszłej elity intelektualnej kraju, naukowców, pisarzy, prawników i polityków. Jeszcze bardziej wymieszany konglomerat przedstawiała awangarda rewolucji rosyjskiej. Lenin był synem rosyjskiego urzędnika w stopniu generała, Dzier-

93 Czesław Miłosz, *Wyprawa w dwudziestolecie*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2000, s. 342–344.

żyński polskim ziemianinem, Stalin wychowany w rodzinie gruzińskiego szewca, zaś Trocki był synem bogatego żydowskiego chłopaka-kułaka. Żadnej z tych rewolucji nie można więc przypisać wyraźnie oddolnego charakteru. Najbardziej oddolnymi, gdyż w swej masie chłopskimi rewolucjami będą „Długi Marsz” w Chinach w 1934 roku, jak i opisana poniżej, rewolucja Czerwonych Khmerów w Kambodży, lecz i w tych przypadkach kadry przywódcze nie były (na ogół) chłopskiego pochodzenia. Opisywana poniżej komunistyczna rewolucja w Wietnamie, była właściwie rewolucją miejską, przeniesioną przez swych przywódców w okręgi wiejskie.

Z kręgów uprzywilejowanych fala rewolucyjnego gniewu przenika do jeszcze nie zintegrowanej ludności napływowej o zdecydowanie niższym statusie ekonomicznym. Proces rozwoju rewolucji jest właściwie identyczny z procesem integracji społecznej, z jedynym zastrzeżeniem, iż jest prawdopodobnie jego wyolbrzymieniem. W prowadzonych przeze mnie badaniach nad integracją ludności w nowych blokowych osiedlach miejskich w Genewie, udało się naszemu zespołowi⁹⁴ wyodrębnić kilka zasadniczych faz charakteryzujących proces integracji. Z uwagi na ich znaczenie w procesie rewolucji (przebiegającym oczywiście w innych krajach) opiszę jedynie dwie pierwsze:

- faza odrzucenia kraju pobytu;
- faza odrzucenia kraju pochodzenia.

Kolejne opisane fazy asymilacji i uciszenia konfliktów, syntezy kultur i polityki otwartości, pomijam, jako nieistotne w fazach ściśle rewolucyjnych, czyli w okresach dokonywania przewrotu. Mogą się one natomiast pojawić w okresach porewolucyjnych, gdy szal wrogości wygasa i problem integracji ludności napływowej musi odnaleźć należne mu miejsce.

Faza odrzucenia kraju emigracji, rozpoczyna się po krótkim z reguły okresie „ośnienienia”, jakiego doznaje emigrant na widok bogactwa i ładu panującego w miejscu, do którego przybył. Jest niewątpliwie najbardziej trudną, nieraz bolesną. Trudności w porozumieniu się i nieznaną nowemu otoczeniu sprawiają, że postawy początkowo pozytywne wobec kraju emigracji, przekształcają się szybko w postawy wrogie, czasami wyrażane otwarcie, częściej stłumione. Zachowanie takie, charakteryzują

94 Marek Sliwinski, Dominique Dembinski-Goumard, współp. Sabine Rey-Vollin, *Communication et intégration dans la cité nouvelle*, Lausanne, LEP, 1986, s. 125–131.

częste akty odrzucania ustalonych norm, koliduje z prawem, lub w formie łagodniejszej uważanie autochtonów za ograniczonych i głupich. Reakcje te przybierają często formę stłumioną, uzewewnętrzną w formie mówienia do siebie, lub przez anonimowe graffiti na murach. Wszelkie te manifestowane reakcje, częściowo lub całkowicie stłumione, wyjaśniają zasadniczą formę relacji jaka ustala się między przybyszami a ludnością autochtoniczną. Początkowe próby ustalenia przez przybyszy stosunku symetrycznego w pozycji „wysokiej”, jako równy z równym, zawodzą, przemieniając się stopniowo w stosunek dopełniający, uznający dominację innego. Jednocześnie otwarte formy konfliktu ze środowiskiem autochtonicznym przemieniają się w nie uzewewnętrzniane formy stłumione⁹⁵.

Przybranie stałej pozycji „niskiej” i stłumienie reakcji spontanicznych należy uznać jako pierwszy symptom tej fazy integracji. Kolejnym jest świadome ograniczanie stosunków ze środowiskiem autochtonicznym i nawiązywanie ściślejszych kontaktów z elementem napływowym. Właśnie na tym poziomie proces integracyjny rozpoczyna się poprzez realizację potrzeby odbudowy statusu społecznego opartego na zasadzie *primus inter pares*. Ta odbudowa statusu rozpoczyna się zazwyczaj na najniższym szczeblu hierarchii społecznej. Środowisko emigrantów ze swojego kraju stanowi pierwszy punkt zaczepienia w nowym społeczeństwie.

Ukrywana wrogość wobec autochtonów, krystalizuje się częstokroć w formie rewolucyjnego ekstremizmu politycznego. Element napływowi często sympatyzuje z ideologiami lewicowymi i z aktami publicznego protestu. Na tej bazie formuje się często załazek pierwszych kontaktów pomiędzy elementem napływowym a autochtonicznym.

Kolejną fazę, odrzucenia kraju pochodzenia, rozpoczyna odkrycie pewnych pociągających aspektów nowej społeczności, co idzie zazwyczaj w parze z umacnianiem własnej pozycji ekonomicznej. Środowisko zawodowe, wspólne posiłki i rozrywki utrwalają pierwsze bliższe kontakty i przyjaźnie. Jednocześnie początkowa wrogość wobec kraju emigracji, jego kultury i wartości jest stopniowo przenoszona na społeczeństwo kraju pochodzenia. Powracając po latach w znane mi ongiś

95 Paul **Watzlawick**, Janet **Helmic Beavin**, Don D. **Jackson**, *Pragmatics of Human Communication*, N.Y., Norton, 1967, podrozdział 3.6.

środowiska emigracji paryskiej, londyńskiej bądź nowojorskiej, często stwierdzałem, że dawni towarzysze wspólnej drogi nie odzywali się do siebie. Teoria interakcji pozwala zrozumieć to zjawisko⁹⁶. Przyjęcie stałej pozycji „niskiej” w stosunkach typu dopełniającego ze środowiskiem autochtonicznym, implikuje, iż potrzeba dominacji pozostaje niezaspokojona. Potrzeba ta nie może być też zaspokojona w środowisku napływowym, gdzie każdy jego członek przybiera pozycję „wysoką”. Interakcje są więc symetryczne, prowadząc nieuchronnie do eskalacji konfliktów, początkowo do izolacji poszczególnych osób, zaś później do dezintegracji całości środowiska emigranckiego⁹⁷.

Kolejnym efektem narastania konfliktów w łonie całej ludności napływowej jest wytwarzanie swoistej gradacji dzielącej ją na lepszych i gorszych. Odruchy wrogości lub pogardy kierują się w stronę osób wyróżniających się wyglądem, lub strojem. Całość tych obserwacji nasuwa pytanie: ksenofobia jest wytworem środowisk autochtonicznych, zagrożonych inwazją elementów napływowych, czy też pochodną całości interakcji zachodzących w procesie integracyjnym?

Odpowiedź nie jest prosta. Porzekadło, że największymi antysemitami są Żydzi, jest na pewno obraźliwą przesadą, co nie zmienia faktu, że w procesie integracji, mniejszości mogą przenosić i rozpowszechniać ksenofobię w kręgach autochtonów. Jednakowoż rozproszenie i zmienność reakcji na tym poziomie są tak szerokie, iż zachowania emigrantów są trudne do określenia jako typowa ksenofobia, pozostająca w konflikcie z uznawanymi przez nich wartościami. Środowiska autochtoniczne przejmują, selekcjonują i krystalizują te zachowania przeinaczając je w dogodnie dla nich instrumenty walki politycznej. Ksenofobia staje się więc wyłącznym przedmiotem rozgrywki dla ruchów niezdolnych do ustalenia swych programów politycznych na innej bazie, co jest charakterystyczne dla partii skrajnie nacjonalistycznych. Równoległe hasła obrony emigrantów, mniejszości narodowych i ludzi marginesu, stają się zasadniczą częścią składową programów radykalnej i skrajnej lewicy. Z tego punktu

96 Gregory **Bateson**, *Steps to an Ecology of Mind*, N.Y., Chandler, 1972; tłum. fr. *Vers une écologie de l'esprit*, Paris, Seuil, 1980, t. I, s. 251.

97 Podobne zjawiska można niestety zaobserwować w środowiskach bardzo zasłużonych dla polskiej sprawy niepodległościowej, poczynając od okresu międzywojennego i na Solidarności kończąc.

widzenia, tak ksenofobia jak i ksenofilia zasłaniają skutecznie część próżni istniejącej w życiu politycznym kraju.

Zasłonięcie próżni nie oznacza jednak, że jej nie ma. Okresy gwałtownego wzrostu zaludnienia, na skutek migracji, dużych skupisk ludnościowych są jednocześnie okresami silnego wzrostu, wedle Marxa *alienacji*, wedle Durkheima *anomie*⁹⁸, zaś wedle Arendt przekształcania społeczeństwa w *masę*. W sumie pojęcia te odzwierciedlają dość podobne zjawiska. Arendt określa „masę”, jako kategorię osób, które bądź to z powodu ich liczebności, bądź też z powodu ich obojętności nie mogą zintegrować się w organizacjach i instytucjach opartych na wspólnocie interesów. Zasadniczą charakterystyką członka masy jest jego izolacja wytworzona przez brak normalnych stosunków społecznych. Pochodzącą zazwyczaj ze środowisk skrajnie zróżnicowanych, masę cechuje ponadto nikły lub wręcz nieistniejący stopień świadomości zawodowej i grupowej. Przez jej obojętność bądź nihilizm, masa nie może być wykorzystana do realizacji celów społecznie konstruktywnych⁹⁹.

Niezdolność masy do realizacji celów konstruktywnych, kompensuje w przeciwnym kierunku, jej drzemiący potencjał do destrukcji istniejącego systemu, jaki by nie był, dyktatorski czy demokratyczny. Analizy Arendt, choć nasycone lewicową wizją ładu społecznego, dotyczą kwestii zasadniczej: warunki przemiany społeczeństwa w masę są możliwe do opisanie w terminach obserwacyjnych. Warunki przemiany społeczeństwa w „masę” są więc przewidywalne. Szczególną rolę odgrywają w tym przypadku kryzysy ekonomiczne, gdy pozbawieni pracy ludzie tracą kontakt ze swym środowiskiem zawodowym. Jest to, wedle Arendt, pierwsza i zasadnicza przyczyna wyobcowania jednostki ze społeczeństwa. Proces ten zamyka zazwy-

98 Tak alienacja (ang. *alienation*), anomia (ang. *anomy*), jak i przekształcania społeczeństwa w „masę” (ang. *mass*), są właściwie synonimami „odczłowieczenia” lub „wyobcowania”. Przyczyny tego stanu rzeczy są jednak różnie postrzegane. Dla Marksa, przyczyny wyalienowania człowieka należy doszukiwać się w fakcie, iż praca człowieka w systemie kapitalistycznym nie należy do niego samego, podczas gdy Durkheim dopatruje się przyczyn anomii społecznej w gwałtownym przyspieszeniu tempa przemian, do których niektórzy nie mogą się dostosować.

Karol Marks, *Manifest komunistyczny*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, Warszawa 1960, t. I, s. 160–161.

Émile Durkheim, *Le Suicide*, Paris 1897.

99 Hannah Arendt, *Le système totalitaire*, (org. ang. *The Origins of Totalitarianism*, 1951), Paris, Seuil, 1972, s. 39–56.

czaj zaangażowanie się w celach społecznie destruktywnych, zazwyczaj zgodnych z programami nurtów ekstremistycznych, takich jak hitlerizm lub stalinizm.

Pomijając wyjaśnienia odwołujące się do ideologii różnych grup społecznych, już chyba tracących swą pierwotną wartość, w epoce narastającego klientelizmu politycznego¹⁰⁰, zasadniczym warunkiem stwarzającym możliwość rewolucji jest szybki i masowy napływ emigracji. W antycznym Rzymie i w Angkorze źródłem przyrostu były wojny powodujące napływ niewolniczej siły roboczej, we Francji głód spowodowany katastrofami klimatycznymi 1648, 1787–1789, podobnie jak na Sycylii w 1648. Przechodząc do klimatycznie ciepłych wieków XIX i XX, napływowe przyrosty demograficzne miast, są uwarunkowane szybkim rozwojem ekonomicznym oraz wojnami nowego typu, implikującymi masowe przesiedlenia i przemieszczenia ludności nieidentyfikowanej jako ludność państwa zwycięzców.

Dla ukazania skomplikowanego związku pomiędzy przyrostem migracyjnym a rewolucjami, należy odwołać się do wyjaśnień natury zarówno psychologicznej, jak i probabilistycznej. Odpowiedź natury probabilistycznej jest łatwa: rewolucyjnym jest stosunek *fifty/fifty* albo jakakolwiek inna proporcja wynikająca z podziału nowopowstałej zbiorowości na „n” względnie równych, lub raczej równoważących się części. Ten stan rzeczy w przypadku konfliktu między stronami, z reguły doprowadza do jego eskalacji. Opisany w poniższym odnośniku, niesłychanie skomplikowany przykład Północnej Irlandii, stanowi dobitną ilustrację tegoż przypadku¹⁰¹. Czynnikiem na-

100 Przez klientelizm polityczny określam nie tylko pozyskiwanie zwolenników poprzez demagogię lub przekupstwo, lecz także szerokie stosowanie technik marketingowych, polegających na namierzaniu i późniejszym wykorzystaniu środowisk skupiających maksimum potencjalnie przychylnego politycznie elektoratu.

101 Około dwóch piątych populacji stanowią rzymscy katolicy, więcej niż jedna piąta prezbiterianie, mniej niż jedna piąta przynależy do Kościoła episkopalnego, pozostali to metodyści i członkowie innych wyznań. Rozmieszczenie katolików i protestantów jest jednak bardzo nierówne. W okręgach wiejskich protestanci stanowią większość na północy i wschodzie, choć w skali całego kraju są mniejszością. Miasta są w większości protestanckie: jest to przypadek Belfastu, gdzie katolicy stanowią jedną trzecią ludności. W oddalonych od Belfastu miastach Newry i Londonderry katolicy stanowią ponad połowę mieszkańców. W miastach obserwuje się wysoki stopień segregacji religijnej, mieszanie się osób różnych wyznań jest minimalne. Uprzemysłowany, zachodni Belfast jest rozdzielony wzdłuż dwóch osi komunikacyjnych. Droga Falls jest wyłącznie katolicka, zaś droga Shankill – protestancka. Na wielu ulicach dochodzących do linii granicznej segregacja jest całkowita. Centrum wschodniego Belfastu jest rdzennie katolickie, lecz segregacja

tury psychospołecznej jest jednak nieprzebrane multum, gdyż chodzi tutaj o dwie pozornie różne, lecz w rzeczywistości splecione kwestie: od jakiego momentu przestaje działać władza i od jakiego momentu ludzie przestają się rozumieć?

Definiując władzę jako możliwość kierowania zachowaniem innych za pomocą autorytetu, stosowania nacisku lub przemocy, szybko dochodzi się do wniosku, że w sytuacjach narastania rewolucji wybór działania leży pomiędzy oczekiwaniem, aż zapal rewolucyjny i towarzysząca mu fala strajków sama wygaśnie w obliczu presji niechętnego mu ogółu (Francja 1968), a stosowaniem bezwzględnej przemocy i nieraz terroru, tam gdzie tylko jest to możliwe (Anglia wobec Irlandii Północnej, Izrael wobec Palestyńczyków, Chiny wobec studentów na placu Tienanmen, Rosja wobec Czeszenii). Rzadkimi są niestety przypadki poszukiwania rozwiązań politycznych. Dochodzi jednak do nich, gdy zrewoltowana ludność otrzymuje zdecydowane poparcie z zewnątrz przekreślające nadzieję strony silniejszej na stłumienie konfliktu w drodze przemocy i represji. Interwencja Iranu przeciw Izraelowi, poprzez silnie osadzony na terenie Libanu Hezbollah (wrzesień 2006), poparty irańskim sztażem atomowym, może służyć jako wyraźny przykład tego typu działania¹⁰². Problemem wszelkiej władzy jest więc znajomość granicy stopnia użycia przemocy lub terroru, której państwo nie powinno przekroczyć.

W zestawieniu przemoc/czynniki psychospołeczne, rola przemocy w średniej perspektywie czasowej, jest absolutnie dominująca. Klasycznie w socjologii wymieniane czynniki konflikto-genne jak: rozbieżność językowa, ekonomiczna, poziomu wykształcenia, dystansu społecznego i wyznania, odgrywają natomiast istotną rolę w dłuższej perspektywie czasowej, prowadząc początkowo do fizycznego rozdzielenia się skonfliktowanych

jest mniej zaznaczona w zamieszkałych przez klasę średnią okolicach podmiejskich. Segregacja wzrasta w miarę obniżania się statusu socjoekonomicznego. Obszar zamieszek jest niemal zawsze ograniczony do miejsc, gdzie stopień segregacji jest najwyższy. Strukturę wyznaniową ludności zmienia stopniowo zróżnicowanie stopnia przyrostu naturalnego. W Belfaście np. stopień ten jest znacząco wyższy wśród katolików niż wśród protestantów. Na przestrzeni XX wieku obserwuje się jednocześnie względny spadek ludności protestanckiej, jak i jej stałość wyrażaną w liczbach absolutnych; podczas gdy wśród ludności katolickiej obserwuje się jej względny i absolutny przyrost. *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999.

¹⁰² Olivier Roy, *Le grand vainqueur de la „guerre contre le terrorisme c'est l'Iran”*, „Le Figaro” 20.09.2006, s. 16.

społeczności. W momencie jednak, gdy koszty podziału stają się wyraźnie zbyt wysokie dla uczestniczących w konflikcie stron, ważność wyżej wymienionych czynników ulega zmniejszeniu, otwierając możliwość nawiązania dialogu i perspektywę ugody pomiędzy podzielonymi stronami.

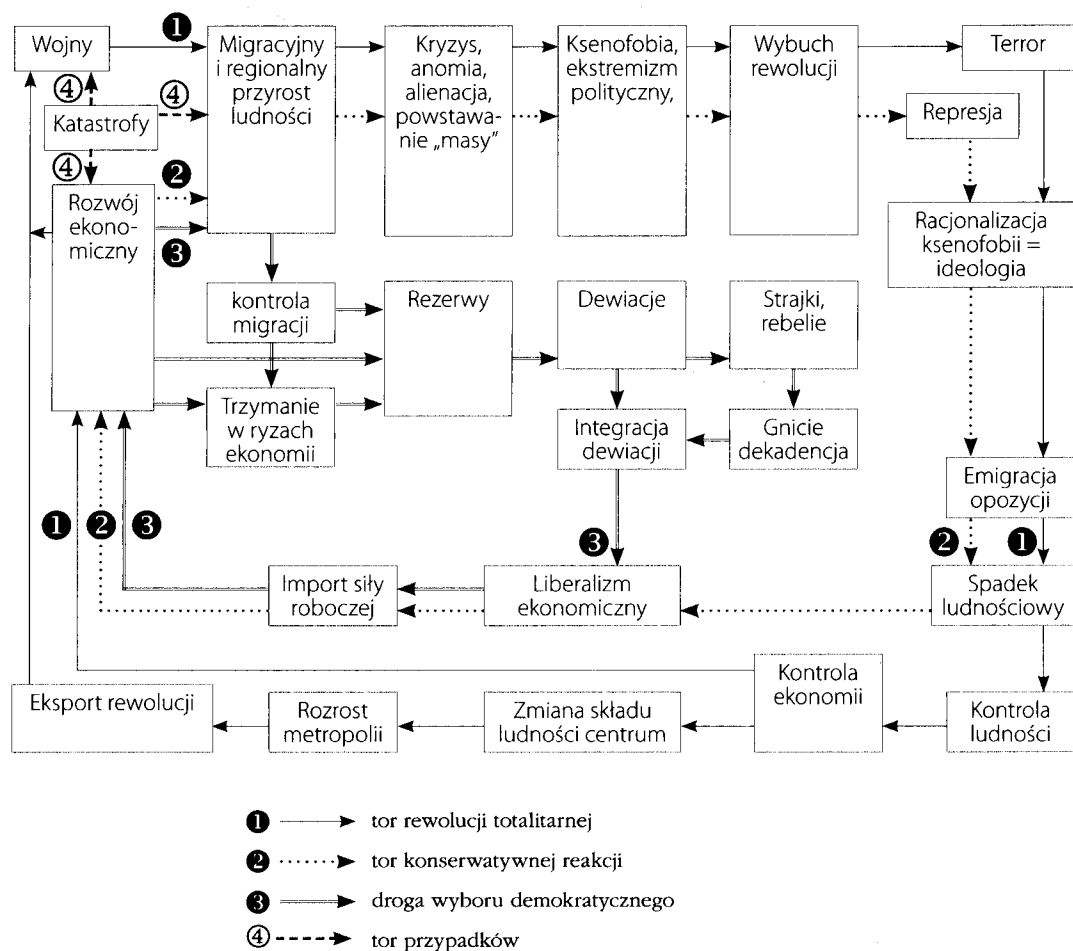
5. Zarys modelu

Przechodząc do opisu całości interakcji w formie koherentnego modelu, rozpocznę od zjawiska migracji ludnościowych i wymienienia jego zasadniczych przyczyn. W pierwszym rzędzie są to wojny i wszelkiego rodzaju represje wobec ludności. Kolejnymi są katastrofy naturalne całkowicie niezależne od ludzkiej woli, takie jak susza, mrozy, powodzie i wywołane przez nie klęski głodu. Ostatnią kategorię stanowią czynniki związane z rozwojem gospodarczym i postępującą urbanizacją.

Sam przyrost migracyjny jest zjawiskiem nader niestałym; w stosunkowo krótkich interwałach czasowych skład ludnościowy określonego regionu może zmienić się radykalnie. Owe szybkie zmiany są z kolei źródłem patologii społecznych, takich jak ksenofobia, syndrom wyobcowania, alienacji i całkowitej utraty poczucia więzi ze swym otoczeniem. Ten stan rzeczy służy z kolei rozwojowi ekstremizmu politycznego doprowadzającemu często do otwartej walki z istniejącym systemem politycznym, czyli do wybuchu rewolucji.

Od tego momentu przebieg rewolucji lub ewolucji społecznej może się potoczyć trzema różnymi torami (zobacz schemat przedstawiony na następnej stronie). W przypadku gdy rewolucjonistom udaje się przejąć władzę nad armią i policją (ścieżka zaznaczona strzałkami pojedynczymi, ciągłymi), nastaje charakterystyczny okres terroru, powiązany z masową emigracją zagrożonych kategorii społecznych. Następuje wtedy wyraźny spadek liczby ludności w metropoliach, przy czym poddany kontroli, charakter zamieszkującej je ludności zmienia się, stając się wygodnym dla nowoustalanej władzy, która wprowadza ścisłą kontrolę ekonomii i dąży do przeniesienia swego modelu rewolucji na inne kraje świata. Wojna domowa przemienia się wtedy w wojnę międzynarodową.

Tablica 16. Schemat interakcji w procesie rewolucyjnym



Druga, poniżej usytuowana ścieżka (strzałki kropkowane) ilustruje przypadek, gdy stojąca u steru władza dysponuje wystarczającą i podporządkowaną sobie siłą wojskową, wystarczającą dla stłumienia rewolucji. Pierwszą jej reakcją jest bezwzględna represja, eliminująca fizycznie kadry rewolucyjne, z jednoczesnym zachowaniem pewnych popularnych postulatów rewolucyjnych (nacionalizacja). Kolejnym pociągnięciem, już tym razem sprzecznym z duchem rewolucji, jest niemal całkowita liberalizacja gospodarki prowadząca na ogół do liberalizacji politycznej. Wybór tego typu działania jest charakterystyczny dla dyktatur.

Trzecią ścieżkę (zaznaczoną strzałkami podwójnymi) należy określić jako drogę wyboru dojrzałych demokracji. Polega na trzymaniu w ryzach rozwoju ekonomicznego poprzez operowanie stopą procentową i podażą pieniądza (inflacją), oraz prowadzeniem polityki gwarantującej posiadanie odpowiednich rezerw (głównie energetycznych). Ekstremizm polityczny manifestuje się w formach absurdalnych, niegroźnych dla ustroju w postaci żądań prawa małżeństw dla homoseksualistów, uwalniania zwierząt zamkniętych w ogrodach zoologicznych, obrony praw krasnoludków etc. Poważne zagadnienia ekonomiczne dotyczące głównie restrukturyzacji przedsiębiorstw (czyli wyrzucania ludzi z pracy) są rozwiązywane na drodze negocjacji pomiędzy związkami zawodowymi a przedsiębiorcami. Rzadkie przypadki otwartych rebelii lub masowych strajków są rozwiązywane metodą „gnicia” sytuacji, spowodowanego na ogół niechętnymi reakcjami społeczeństwa, zmęczonego utrudnieniami komunikacyjnymi, zamykaniem szpitali, blokowaniem dróg itp. Partie i ugrupowania polityczne stosujące niekonwencjonalne metody wyrażania protestu, zasiadają z reguły w parlamencie, gdzie po pewnym czasie wtapiane w rządowe koalicje, zostają stopniowo zneutralizowane i zmuszane do wyrażania sprzeciwu w cywilizowany sposób. Poddani torturze noszenia krawata dawni anarcho-komuniści¹⁰³, przebrani początkowo w zielone żaby, przemieniają się w statecznych mężów stanu. Podobnie jak terror w totalitaryzmie, krwawa represja w dyktaturze, tak i integracja dewiacji jest podstawowym instrumentem politycznym ustroju demokratycznego.

Skromny to, i może nader oportunistyczny powód, by uznać wyższość demokracji nad dyktaturą i rewolucyjnym totalitaryzmem, lecz być może wystarczający.

Pozostaje do omówienia znaczenie używanych w modelu znaków i symboli. Typy zjawisk, skrótowo ujmują wpisane w prostokąty tytuły, kierunki strzałek ujmują hipotetyczne kierunki implikacji lub przyczynowości, podczas gdy cyfry 1, 2 i 3, ukazują odpo-

103 Kariera polityczna Joschki Fischera, byłego ministra spraw zagranicznych RFN, jest pod tym względem niesłychanie symptomatyczna. Sympatyzujący początkowo z Czerwonymi Brygadami, żądał zniesienia baz amerykańskich i całkowitego zlikwidowania Bundeswehry w kulminacyjnym okresie zimnej wojny. Postulując natychmiastowe zamknięcie centrali atomowych stał na czele ruchu „Zielonych” wprowadzając ich z 7,3% głosów do parlamentu. Jako parlamentarzysta szybko zrezygnował z lewicowego radykalizmu stając się gorącym zwolennikiem *realpolitik*, i jako taki obejmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych Niemiec. Wielu z jego dawnych towarzyszy zarzucało mu zdradę.

wiednio również hipotetyczne przebiegi rewolucji komunistycznej, konserwatywnej reakcji, oraz transformacji demokratycznej.

Pozostaje jeszcze do omówienia rola ideologii, oczywiście nie jako czynnika pozostającego w wyraźnym związku przyczynowym z wybuchem rewolucji, lecz jako zjawiska usprawiedliwiania faktu użycia terroru lub represji, a więc w rzeczywistości maskującego zjawisko będące jego rzeczywistą przyczyną. W formach najbardziej radykalnych, ideologie te manifestują się jako skrajny szowinizm narodowy, jak np. w nazizmie, lub w formie komunizmu wojennego, jaki miał miejsce w Związku Sowieckim, Kambodży lub w Chinach. W sposób czysto nominalny ideologie te określa się jako prawicowe lub lewicowe, co z egzystencjalnego punktu widzenia nie jest wyraźnie uzasadnione, jako że los człowieka, w obu systemach pozostawał niemal identyczny.

Przebiegi rewolucji komunistycznej i konserwatywnej reakcji (Franco, Salazar) przez długi okres czasu przebiegają wspólnym torem, rozdzielając się dopiero przy kwestiach dotyczących zagadnień ekonomicznych. O ile mechanizmy stosowania terroru i represji pozostawały w zasadzie bardzo podobne, o tyle w dziedzinie ekonomii komuniści pozostawali zwolennikami całkowitej nacjonalizacji i centralizacji (Stalin, Mao), naziści i faszyci stawiali państwo w roli głównego klienta (Hitler i Mussolini), podczas gdy nacjonaści ograniczali swoją interwencję do nakazu wprowadzenia polityki monetarystycznej (Stroessner i Pinochet).

Osobnego opisu wymaga natomiast rewolucja typu demokratycznego, niewprowadzająca w zasadzie terroru ani represji. Nieobecny jest również prawie czynnik ideologiczny, który jest czasem wprowadzany w formie jakiejś infantylnej i nieosiągalnej *political correctness*. W dziedzinie ekonomii mogą wystąpić pewne podobieństwa z polityką wprowadzaną przez nacjonalistów. Tak np. polityki monetarne wprowadzone przez Balcerowicza i Kirchnera (Argentyna) przypominały, w ogólnym zarysie, ekonomiczne założenia Pinocheta. Naciski wywierane przez swobodnie działające, rozliczne grupy interesu, utrudniają jednak utrzymywanie zasad monetaryzmu w sposób całkowicie konsekwentny.

5.1 Ideologia czy ksenofobia?

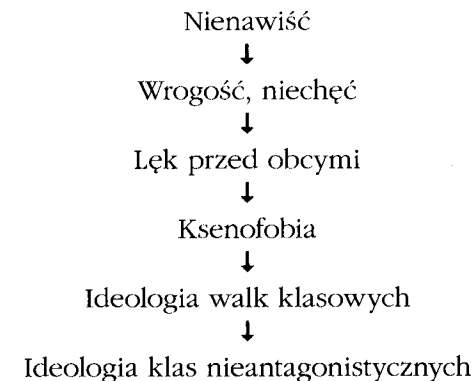
Pozostaje postawienie kropki nad „i”. Rewolucja zdefiniowana jako „proces gwałtownych zmian jakościowych”, lub w marksistowskim sensie społecznym „jako najwyższe stadium walki kla-

sowej, polegające na zdobyciu władzy państwowej, przez postępową klasę społeczną, ... pociągającą gwałtowne przeobrażenie ustroju ... danego społeczeństwa, gdyż wprowadza zasadniczą zmianę jego struktury klasowej”¹⁰⁴, jest typowym przykładem, definiowania *ignotum per ignotum*, gdzie termin „klasowej” i „klasę” pojawia się zarówno w *definiens*, jak i w *definiendum*, mającym z kolei określać termin „klasowej”.

Powstaje więc iście freudowskie pytanie, czy ideologia, nie pojawia się w rzeczywistości jako swoisty ekran czy parawan, którego zasadniczą funkcją jest zamaskowanie pewnych konkretnych cech ludzkich, które otwarcie nie mogą być manifestowane.

Powróćmy zatem do języka samej psychologii. Określenie „ksenofobia”, oznaczające w swym oryginalnym znaczeniu lęk przed obcymi, przeszło pewną charakterystyczną ewolucję, by oznaczać obecnie niechęć lub wrogość do cudzoziemców i cudzoziemszczyzny. W rzeczywistości grecki źródłosłów pojęcia spełnia tu zadość od dawien dawna ustalonemu wymogowi *political correctness* (nazywanej ongiś grzecznością), polegającej na systematycznym, lecz czysto werbalnym, łagodzeniu wypowiedzianych treści i określaniu dokonywanych czynności.

Mamy tu więc do czynienia ze swoistą gradacją eufemizmów redukującą stopniowo ostrość pojęć:



Ideologia staje się zatem społecznie akceptowalnym synonimem nienawiści. Niech żyje eufemizm!

¹⁰⁴ *Leksykon PWN*, Warszawa, PWN, 1972, s. 995–996.

5.2 Relacja: przyrost migracyjny a rewolucja

O ile opisywana powyżej relacja pomiędzy nienawiścią, ksenofobią a ideologią odsłania nam dialektyczną naturę zjawiska, a więc opartą na wykorzystywaniu niedoskonałości naszego potocznego języka, relacja pomiędzy przyrostem migracyjnym a rewolucją wydaje się wynikać z podstawowych mechanizmów naszej percepcji zdefiniowanych już dawno temu jako prawa E.H. Webera (1851) lub G.T. Fechnera (1860). Prawa te stanowią, iż wrażenie lub odczucie „I” – (*impression*) jest logarytmiczną funkcją siły bodźca „S” – (*stimulus*): $I = C \log S$, gdzie C (*constants*) jest stałą dla określonego typu bodźców.

Prawa te tłumaczą stosunkowo szybką stabilizację wrażeń na pewnym określonym poziomie, biorąc pod uwagę, że odczuwanie siły bodźca jest funkcją przyrostu jego wartości względnej – dS/S , a nie jego wartości absolutnej – dS .

Tak więc, wrażenie, iż ludności przybywającej, np. określonego typu imigrantów jest zbyt dużo, pojawia się bardzo wcześnie, w stosunku do ich rzeczywistej proporcji w danym momencie. *Mutatis mutandis*, wrażenie że ubytek ludności autochonnej jest zbyt wysoki, pojawia się ze znaczącym opóźnieniem w stosunku do lustrzanego, lecz analogicznego mu zjawiska jakim jest owo wrażenie przyrostu imigrantów. Asymetria ta, tłumaczy relatywną pasywność populacji dominowanych, jak również trwałość dyktatur mających oparcie w dominującej mniejszości.

Odczucie wzrostu proporcji określonego zjawiska przeważa więc nad odczuciem jego zmniejszenia. Tak np. obecność Romów bałkańskich oceniano już jako uciążliwą gdy proporcja ich sytuowała się poniżej 0,0002 całości populacji Polski. W Czechach, przy podobnej ocenie ich stanu, obozowiska Cyganów otaczano zasiekami z drutów kolczastych, zaś w Niemczech (ex-NRD), gdzie proporcja ich była jeszcze zdecydowanie niższa, polowania samochodowe na Romów i odstawianie ich w ręce policji należały do ulubionych rozrywek lokalnej młodzieży. Przez długi okres czasu niezauważano natomiast w Polsce masowego exodusu siły roboczej na Zachód, gdy proporcja jej już zdecydowanie przekraczała 0,1 (10%) populacji aktywnej kraju. W tłumaczeniu i analizie zjawisk sceny politycznej, pewne zasadnicze zależności, mimo iż nader dawno sformułowane, winny ciągle odgrywać należną im rolę.

Narastanie rewolucji – to chwila, oczekiwanie na upadek nastającej po niej dyktatury – to pokolenia, budowa stabilnej demokracji – to setki lat.

ROZDZIAŁ II. U źródeł strategii bolszewickiej

Rozpatrywanie i analiza wszelkich historycznie zaistniałych systemów społeczno-politycznych, struktur bądź paradygmatów, odbywa się zazwyczaj w funkcji dwóch typów zmiennych wyjaśniających:

- zmiennie dotyczące określonych cech środowisk w określonym momencie i kontekście historycznym;
- zmiennie dotyczące przeszłych zachowań tychże środowisk zaistniałych w różnych sytuacjach.

1. Zarys modelu analitycznego

Przedmiotem moich rozważań będzie analiza całkiem zasadniczej zależności stwierdzającej, iż zachowanie osobników lub grupy zależy zarówno od cech środowiska (stymulacja zewnętrzna), jak również od przeszłych zachowań, czyli doświadczenia (A) determinującego w sposób zasadniczy przyszłe zachowania tych osobników lub grupy.

Tablica 17. Związek pomiędzy bodźcem („S” sytuacją), reakcją („R” zachowaniem) a doświadczeniem („A”)

		A ₁ ↘		A ₂ ↘		A ₃ ↘		A _{n-1} ↘	
	R ₁ ↗		R ₂ ↗		R ₃ ↗		itd...		R _n
S ₁ ↗		S ₂ ↗		S ₃ ↗		S ₄ ↗		S _n ↗	

Bardzo istotną w analizie tegoż procesu jest selekcja i odróżnienie bodźców i zachowań znaczących od nieznaczących. Nie wszystkie bowiem napotkane w przeszłości bodźce „S”, (*stimuli*), manifestowane zachowania „R” (*reaction*) oraz nabyte doświadczenia „A” (zmiennie antycypacyjne, ang. *antecedent variables*), determinują zachowania przyszłe „R_n”¹⁰⁵. Wpływ niektórych sytuacji, nawet unikalnych, może być zasadniczy, innych, nawet bardzo częstych – żaden. Poprawność analizy zależy więc od umiejętności wyłonienia tylko tych faktów, które mają istotne znaczenie.

¹⁰⁵ Przedstawiona tablica jest w zasadzie rozwinięciem podstawowego twierdzenia teorii uczenia, zapisanego w formie $R = f(S,A)$, które czytamy: reakcja (R), zależy od bodźców (S) i zmiennych antycypacyjnych. Robert S. Woodworth, Harold Schlosberg, *Psychologia eksperymentalna*, Warszawa, PWN, 1966, t. I, s. 22.

2. Bolszewizm w swoim zaraniu

Najbardziej istotną cechą ruchu bolszewickiego w jego początkach, lub ściślej mówiąc, w zaraniu istnienia poprzedzającej go partii socjaldemokratycznej, jest niesłuchanie mniejszościowy charakter tegoż ugrupowania, wyrażający się w stałej tendencji do rozbijania się na antagonistyczne frakcje. Dla dziewięciu członków „kongresu” założycielskiego, który miał miejsce w Mińsku w roku 1898, podstawowym problemem nie było bynajmniej określenie celów i środków działania, lecz dążność do ustanowienia osobistego przywództwa w nowopowstałym ruchu. Z czysto taktycznego punktu widzenia problem streszczał się w dwóch pytaniach: „sojusz z kim?” i „sojusz przeciw komu?”. Walki frakcyjne i nieustannie zmieniające się alianse osobiste stają się najbardziej istotną cechą ruchu socjaldemokratów w ciągu dwóch pierwszych dekad jego istnienia. Polemika pomiędzy Leninem a Martowem, do której dołączają się później po stronie Martowa Trocki i Wiera Zaslucicz, odsłania nam pewne istotne cechy leninowskiej koncepcji partii.

2.1 Partia jako system komunikacji

Istotę sporu określa Trocki: Lenin chciał „zastąpić partię przez organizację partyjną, organizację przez komitet centralny i w końcu komitet centralny przez dyktatora”¹⁰⁶. Może należy tu wyjaśnić jedynie pierwszy człon przedstawionej frazy, tj. różnicę między partią a organizacją partyjną. Jako partię, Martow, Trocki i Zaslucicz uważali istnienie pewnego gremium swobodnej wymiany idei, dyskusji i decyzji dotyczących celów, które mają być osiągnięte. Realizacji tych celów służyć miało istnienie organizacji partyjnej, pojętej jako hierarchiczna struktura (lub struktury), służąca jedynie do wydawania rozkazów i ich wykonywaniu. Spór ten, określany bywał często jako spór pomiędzy koncepcją partii dyktatorialnej, w warunkach nieistnienia tegoż gremium, a centralizmu demokratycznego, w warunkach równoczesnego istnienia gremium i organizacji.

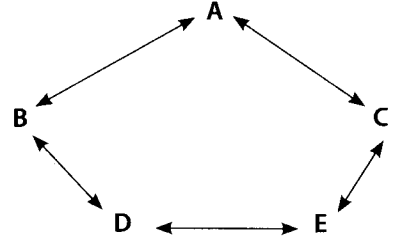
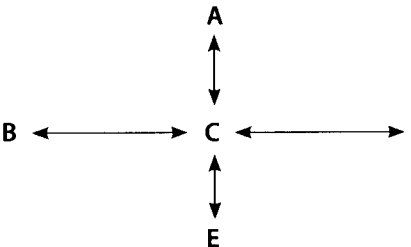
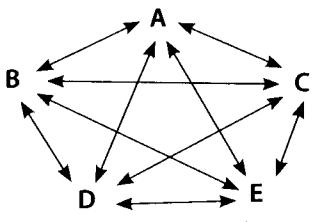
3. Podstawy teoretyczne

Z punktu widzenia teorii informacji chodziło tu po prostu o wybór typu sieci komunikacyjnej, która miała być ustanowiona wewnątrz instytucji.

106 Lew **Trocki**, *Maja Żyźń*, 1930, s. 187–188.

Nadal, wedle założeń teorii informacji¹⁰⁷ możemy wyróżnić trzy podstawowe typy sieci komunikacyjnych tj. „krąg”, „krzyż” i „każdy z każdym”. W najprostszym układzie pięcioelementowym, przedstawić je można w sposób następujący:

Tablica 18. Zasadnicze typy sieci komunikacyjnych

Typy:	Charakterystyka:
<p>1. Krąg</p> 	<p>Komunikacja możliwa tylko z najbliższym sąsiadem.</p> <p>Przykłady: plotka, zabawa w „głuchy telefon”.</p>
<p>2. Krzyż</p> 	<p>Bezpośrednia komunikacja możliwa tylko z centrum, inne za pośrednictwem centrum.</p> <p>Przykłady: centralne zarządzanie, dyktatura polityczna totalitaryzm.</p>
<p>3. Każdy z każdym</p> 	<p>Nieograniczone możliwości komunikowania we wszystkich kierunkach.</p> <p>Przykłady: Internet, demokracja, anarchia.</p>

107 Daniel **Katz**, Robert L. **Kahn**, *Spoleczna psychologia organizacji*, Warszawa, PWN, 1979, s. 366.

Przedstawione powyżej typy systemów przekazu informacji były przedmiotem badań empirycznych, których celem było ustalenie ich wydajności w trakcie wykonywania zadań produkcyjnych, rozwiązywania problemów lub prowadzenia badań naukowych. Wyniki tych badań, dalekie od jednoznaczności, wykazywały jednak, stosunkowo wysoką wydajność dwupoziomowego schematu „krzyża”, w którym jedna osoba pełniła stałą funkcję selektora informacji, wprowadzała zmiany ich treści oraz była swoistym „centrum decyzyjnym”. System ten wydawał się wyraźnie dominować nad trójpoziomymi schematami „kręgu” i „każdy z każdym”. Zaletą systemów opartych na minimalnej ilości powiązań (4 – dla „krzyża”, 5 – dla „kręgu” i 10 – dla „każdy z każdym”) jest to, że wymagają one mniejszej ilości prób i błędów, by dojść do optimum swego funkcjonowania. Sieci o dużej ilości powiązań stwarzają sytuację, w której mogą być one wykorzystywane nieefektywnie, podczas gdy modele bardziej ograniczone dają większe szanse wyeliminowania takiej możliwości.

Wnioski te odnoszą się jednak do analiz sytuacji stosunkowo prostych, w których wykonanie zadania jest jedynie uwarunkowane szybkim i poprawnym zrozumieniu przekazanego polecenia. W przypadku rozwiązywania zadań bardzo złożonych, takich jak projekty badawcze, czy też dokonywanie skomplikowanych analiz sytuacji międzynarodowych, tzw. „pętla” informacyjna, będąca funkcją ilości możliwych powiązań, musi być nieporównywalnie szersza. By sprostać temu wymogowi, instytucje badawcze poświęcają znaczną część czasu zatrudnienia swego szeregowego personelu, na udział w seansach tzw. „rozwoju organizacyjnego” („OD”, *organizational development*) oraz innych akcjach szkolenia zawodowego¹⁰⁸. Dodać tu też należy, że działania oparte na paradygmatach maksymalnie uproszczonych cechuje jednocześnie znacznie wyższa odporność na stres otoczenia¹⁰⁹ jakiego może np. dostarczać istnienie sytuacji rewolucyjnej.

108 Andrew J. **Dubrin**, *Praktyczna psychologia zarządzania*, Warszawa, PWN, 1979, s. 419.

109 Janusz **Reykowski**, (1) *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa, PWN, 1966, s. 289–290; (2) *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1974, s. 406–455; Marek **Śliwinski**, *Stabilité de la décision dans les conditions frustrantes: Recherches experimentales*, praca doktorska, Université de Grenoble, 1977, s. 194–195.

Nie jest chyba przypadkiem, że pierwsze empiryczne prace nad taksonomią¹¹⁰ typów osobowościowych rozpoczęły się w Niemczech w okresie po I wojnie światowej. Szczególnie interesujące wydają tu się prace podjęte przez Kurta Lewina oraz jego ucznia Ferdynanda Hoppe. Hoppe¹¹¹ uzasadnił empirycznie, iż w przypadku podejmowania decyzji (zwłaszcza ekonomicznych) ingerują zasadniczo dwa typy osobowościowe: asekurantów – unikających porażki i ryzykantów – poszukujących sukcesu.

Reykowski¹¹², w latach 60-tych, wraz z Kozielskim¹¹³ uzupełnił znacznie ciąg tych rozważań, podkreślając, iż typy osobowościowe manifestują głównie swój wpływ w przypadkach dokonywania czynności proaktywnych, nie zaś reaktywnych¹¹⁴. Czynności proaktywne są czynnościami złożonymi, skomplikowanymi, wymagającymi częstego wprowadzania zmian i przewidywania. Praca uczonego, pisarza lub wynalazcy, to typowe przykłady czynności proaktywnych. Czynności proaktywne muszą być wykonywane w warunkach sprzyjających koncentracji i spokojowi, wszelkie zewnętrzne czynniki stresogenne winny być eliminowane, gdyż stresem jest już samo zadanie, chociażby przez stopień swojej trudności. Przeciwstawia się im czynności reaktywne jako nie wymagające wysokiej koncentracji, i których wykonywanie odbywa się w sposób poniekąd automatyczny, a więc znoszących znacznie wyższy poziom stresu. Czynności proaktywne mogą być jednak często rozłożone na szereg czynności reaktywnych, co ułatwia wykonanie skomplikowanego w sumie zadania. Przykładem może tu być wprowadzenie produkcji taśmowej, gdzie każdy z pozostających na stanowisku robotników, wykonuje pracę o nader ograniczonej liczbie czynności. Innym przypadkiem jest realizacja skomplikowanego zadania bojowego przez oddział komandosów, w którym wkraczanie do wykonania określonej akcji przez

110 *Taksonomia – teoria klasyfikacji. Zasady ogólne*, [w:] R. **Sokal**, H. A. **Sneath**, *Principles of Numerical Taxonomy*, San Francisco, Freeman, 1963.

111 Ferdinand **Hoppe**, Kurt **Lewin**, *Psychology of Success and Failure*, [w:] C. L. **Stacey**, M. F. **de Martino** (eds), *Understanding Human Motivation*, Cleveland, Howard, 1958.

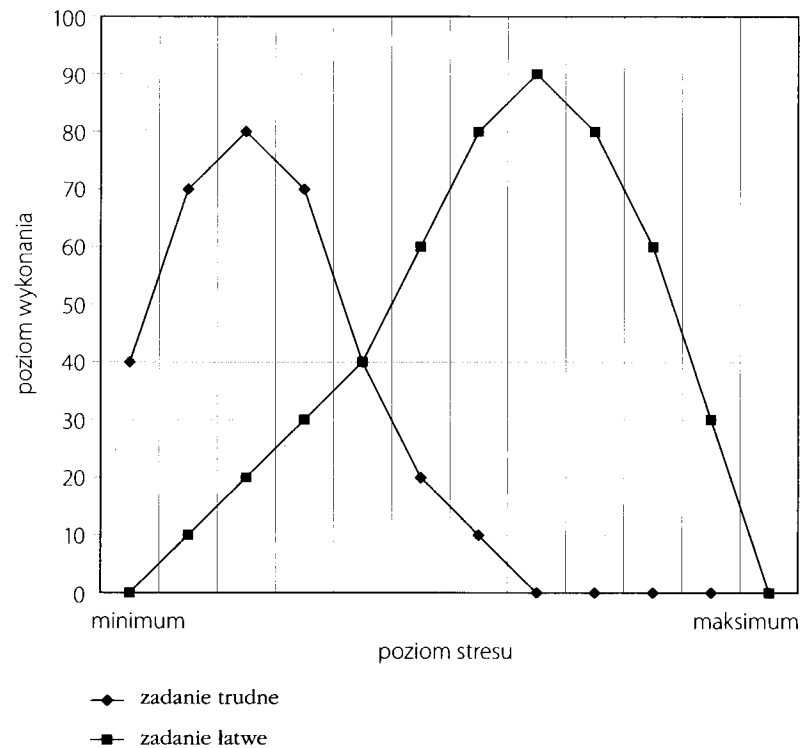
112 Janusz **Reykowski**, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1968.

113 Józef **Kozielski**, *Zagadnienia psychologii myślenia*, Warszawa, PWN, 1969.

114 Hipotezę Reykowskiego przedstawił w swojej książce Kozielski. Józef **Kozielski**, *Psychologiczna teoria decyzji*, Warszawa, PWN, 1975, s. 273.

część jego członków, połączone jest z jednoczesnym „kryciem” ich przez pozostałych członków oddziału odpowiedzialnych za ich bezpieczeństwo. Wykonujący akcję nie troszczą się więc o swe bezpieczeństwo, zaś osłaniający nie zajmują się akcją; taki jest sens uproszczenia zadania. Powracając do samej teorii, zredukowanie czynności proaktywnej do szeregu czynności reaktywnych, umożliwi dokonanie ich w sytuacji maksymalnego stresu, nawet zagrażającego życiu. Przedstawia się to w ujęciu graficznym w sposób następujący:

Tablica 19. *Trudność, poziom stresu a poziom wykonania zadania*



4. Typologia strategii bolszewickich

Leninowska koncepcja struktury partyjnej odpowiadała w zasadzie mniej skomplikowanemu dyktatorskiemu modelowi „krzyża”, podczas gdy Martow i Trocki proponowali model „każdy z każdym”. Wiąże się z tym zupełnie inna koncepcja przywództwa w partii. Dla Trockiego i Martowa, zwolenników tzw. „centralizmu demokratycznego”, organ centralny winien być podporządkowany woli większości członków partii, podczas gdy dla Lenina „centrum” miało spełniać podwójną rolę, będąc jednocześnie centrum przekazu informacji oraz zasadniczym ośrodkiem podejmowania decyzji. Znając postawy członków partii, niechętnych z reguły dyktaturze jednostki, strategia Lenina rozwijała się najpierw dwu-, a później czterokierunkowo, koncentrując się w okresie przedrewolucyjnym na doskonaleniu strategii rozbijania wszelkich napotkanych formacji politycznych, połączonej ze specyficzną, opartą na dialektyce, strategią dyskursu. W późniejszym okresie sprawowania władzy, dochodzą dwie kolejne strategie: odwrót strategiczny i tzw. strategia obchodząca lub omijająca (fr. *la stratégie oblique*).

5. Strategia walki z wrogiem wewnętrznym: sojusz, infiltracja, zniszczenie

Jak już podkreśliłem, etos zachowania bolszewickiego był zdeterminowany przez dwie zasadnicze cechy pojawiające się w samym zaraniu jego ruchu:

- zdecydowanie mniejszościowy charakter tegoż ugrupowania;
- intensywne walki frakcyjne wewnątrz ugrupowania.

Opierając się na wielu przykładach rozgrywania sporów wewnątrzpartyjnych można określić ten etos jako pewien specyficzny układ kolejno podejmowanych akcji. Fazy¹¹⁵ i kolejno podejmowane działania, opisuje przedstawiony poniżej schemat:

115 Na cykliczno-fazowy charakter polityki sowieckiej, jak i innych mocarstw imperialnych zwracało już uwagę wielu autorów. Alain Besançon wyróżnia powtarzające się cyklicznie dwa stadia komunizmu wojennego i NEP-u. Staniszkis, odwołując się do prac Cardoso, Faletto i Evansa, wyróżnia cztery cykle procesu uzależnienia formujące tzw. węzeł imperialny (*imperial cluster*), podczas gdy Cagnat i Jan wyróżniają trzy fazy rozpoznania, dominacji militarnej i dominacji administracyjnej. Alain Besançon, *Court traité de soviétologie*, Paris, Hachette, 1976; Jadwiga Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa, Plus, 1989, s. 41–45; F. H. Cardoso, E. Faletto, *Dependency and Development in Latin America*, Univ. of Calif. Press, 1979; P. Evans, *Dependent Development*, Berkeley, 1979; R. Cagnat, M. Jan, *Le milieu des empires*, Paris, Lafont, 1991.

Tablica 20. Strategia walki z wrogiem wewnętrznym: fazy procesu i kolejno podejmowane działania

Fazy	Kolejne działania
I. Faza sojuszu	1. Przystąpienie do grupy (organizacji, partii) mającej zdecydowanie mniejszościowy charakter 2. Zajęcie pozycji centralnej w ugrupowaniu w ideologicznym (publiczne identyfikowanie się z ideologią centrum) lub socjometrycznym (blisko lidera) tego słowa znaczeniu. Zachowanie podobnego dystansu w stosunku do potencjalnych frakcji ekstremistycznych, tak po stronie lewicy, jak i prawicy ugrupowania.
II. Faza infiltracji	3. Zajęcie nieprzejednanego stanowiska w kwestii „X”. Stanowcze odrzucenie wszelkiego kompromisu. Chodzi o wywołanie silnego konfliktu w łonie ugrupowania. 4. Rozbicie grupy na antagonistyczne frakcje, przy ciągłym zachowywaniu pozycji możliwie centralnej. 5. Zdobycie poparcia większości w jednej z antagonistycznych frakcji. 6. Zajęcie pozycji lidera tejże frakcji.
III. Faza zniszczenia przeciwnika	7. Konstrukcja aparatu represyjnego. 8. Eliminacja elementów mniejszościowych lub niezdecydowanych wewnątrz własnej frakcji w celu uzyskania całkowitej (100%) jednomyślności. Zwalczanie i eliminacja frakcji przeciwnych.
I. Faza sojuszu (bis)	1 bis. Przystąpienie wraz ze stworzoną przez siebie frakcją do kolejnej organizacji (już nie koniecznie mniejszościowej), wyznaczonej jako obiekt kolejnej operacji. 2 bis etc. Powyższy schemat powtarza się w podobny sposób w następnych cyklach.

```

graph TD
    A[Sojusz (I)] --> B[Infiltracja (II)]
    B --> C[Zniszczenie (III)]
  
```

Sekwencja: Sojusz–Infiltracja–Zniszczenie, staje się kamieniem węgielnym leninowskiej strategii. Trudną pozostaje jednakowoż odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu problem autorstwa owych strategii należy łączyć z osobą Lenina, z całością ruchu bolszewickiego, z wielowiekową tradycją imperialną cesarstwa Rosji, czy też z tradycją imperialną w ogóle. Rzymska zasada *divide et impera* stosowana wobec podbitych barbarzyńskich prowincji odpowiadała również podobnemu schematowi działania.

Tym samym zasadom hołdował zapewne też i Cortés, który wyładowawszy u brzegów Meksyku, z garstką gotowych na wszystko awanturników, dzięki umiejętnej polityce zjednywania sobie i podburzania poszczególnych plemion, zniszczył dysponujące wielotysięczną armią królestwo Montezumy.

Rola Lenina, niewątpliwie znacząca w początkach procesu rewolucyjnego, musiała jednak znacznie zmaleć, wraz z pogorszeniem się jego stanu zdrowia, po udanym w zasadzie¹¹⁶ zamachu dokonanym 30 sierpnia 1918 roku przez Fanny Kaplan i Moïse Glanz. Przypisywanie Leninowi wszelkich możliwych zasług i genialnych pomysłów, należy bardziej łączyć z budową mitu Lenina (głównie pośmiertnie), niż z jego rzeczywistymi osiągnięciami. Sądzę, iż Leninowi można rzeczywiście przypisać wprowadzenie w czyn opisanej powyżej strategii, lecz jej głównym architektem i realizatorem staje się Stalin. W historii późnej Rosji i Związku Sowieckiego możemy wyróżnić co najmniej 9 cykli odpowiadających *grosso modo* opisanemu schematowi. Są to:

- 1. Cykl przedrewolucyjny poświęcony walce z mienszewikami i formowaniu przez Lenina nurtu bolszewickiego;
- 2. Rewolucyjny cykl pozyskiwania poparcia Rad robotniczych (Sowieców) dla zniszczenia Rządu tymczasowego i Konstytuanty, zakończony krwawą likwidacją Sowieców (Kronsztad 1921);
- 3. Cykl (lub raczej seria cykli) wykorzystywania mniejszości narodowych w wojnie domowej po stronie bolszewików, w zamian za gołosłowną obietnicę Lenina „samostanowienia narodowego”. W rezultacie, już za panowania Stalina, wszelkie tendencje emancypacji narodowej zostają krwawo

¹¹⁶ Ferdynand A. Ossendowski, *Lenin*, Poznań, Wydawnictwo Polskie, 1930; tłum. fr. *Lénine*, Paris, Albin Michel, 1932, s. 342. Powstaje tu oczywiście pytanie w jakim stopniu powieść Ossendowskiego o Leninie może być uważana za wiarogodne źródło informacji. Należy tu jednak podkreślić, że Ossendowski przebywał w okresie rewolucji w Rosji, pracując jako dziennikarz. Był też niewątpliwie dobrze poinformowany, gdyż jako pierwszy opisał relacje osób, które dokonały zabójstwa cara i jego rodziny. Wysuwa on też między innymi tezę (w sposób literacki), że ciężko ranny w zamachu Lenin (po przebicciu ramienia, kula utkwiała przy kręgosłupie), nigdy już nie odzyskał sprawności, wystarczającej dla sprawnego rządzenia państwem. Ossendowski sugeruje, że w okresie terroru funkcję dyktatora lub szefa państwa praktycznie przejął Dzierżyński. Sugestie te, mimo iż wyrażone w powieści, znajdują szerokie potwierdzenie w dokumentach Czechi zebranych przez Melgunowa. S. P. Melgunov, *La terreur rouge en Russie 1918–1924*, Paris 1927.

stłumione¹¹⁷ (Ukraina, Gruzja, Mongolia, Sultán Galijew, basmacze);

- 4. Cykl wielkiej czystki. Zrzeszając się na przemian z lewicą bądź prawicą, i wprowadzając „swoich” na miejsce wyeliminowanych, udaje się Stalinowi niemal całkowicie oczyścić ruch bolszewicki z konkurującej z nim „starej gwardii” i wprowadzić na ich miejsce, wiernych mu i żądnych sukcesu młodych biurokratów¹¹⁸;
- 5. Cykl eliminacji anarcho-komunistów w wojnie domowej w Hiszpanii. Walcząc wspólnie przeciw siłom Franco i Diego de Rivera, stalinowscy komuniści wykorzystali ostatnie dni istnienia republiki Hiszpanii, ograniczonej do Barcelony i jej przedmieść, do fizycznej eliminacji swych wczorajszych towarzyszy broni, anarcho-komunistów, zrzeszonych wokół POUM¹¹⁹;
- 6. Pierwsza seria cykli satelizacji krajów „demokracji ludowych”, w których komuniści tworzą blok z tzw. postępowymi partiami (głównie socjalistami), zakończony eliminacją tych partii i komunistycznym zamachem stanu;
- 7. Zbrojne wspieranie powstania państwa Izrael, zakończone zerwaniem stosunków z Izraelem i popieraniem ościennych krajów arabskich w walce z Izraelem¹²⁰;
- 8. Druga seria cykli satelizacji krajów „demokracji ludowych”, w których „dawni komuniści” są eliminowani przez nową biurokrację stalinowską pod pretekstem sympatyzowania z „syjonizmem” (proces Slánský’ego);
- 9. Rewolucja „Saur” (kwietniowa) w Afganistanie i próba wciągnięcia tego kraju w plan dojścia do mórz ciepłych. Operacja ta na skutek interwencji USA, zakończyła się całkowitym fiaskiem i stała się jedną z zasadniczych przyczyn rozpadu ZSRR¹²¹.

Dla lepszego zilustrowania modelu przedstawionego w Tabelicy 20, krótko przedstawię dwa kolejne cykle „leninowskie”: przedrewolucyjny i rewolucyjny.

117 Richard **Pipes**, *The Formation of Soviet Union. Communism and Nationalism 1917–1923*, Cambridge Mass., Harvard Univ. Press, 1954; Alexandre **Bennigsen**, Chantal **Quelquejaj**, *Les mouvements nationaux chez les Musulmans en Russie*, Paris, Mouton, 1965.

118 Isaac **Deutscher**, *Staline*, Paris, Gallimard, 1953, s. 462–463.

119 POUM – *Partido Obrero de Unificación Marxista* (Marksistowska Zjednoczona Partia Robotnicza).

120 Z uwagi, na fakt, że operacja ta dotyczy głównie starcia ZSRR z USA, zagadnienie to będzie szerzej omówione w podrozdziale 8. Strategia obchodząca.

121 Zagadnienie to będzie szczegółowo omówione w rozdziale VIII analizującym rozwój sytuacji w Afganistanie i jej wpływ na wydarzenia w Związku Sowieckim.

5.1 Cykl przedrewolucyjny:

Faza sojuszu:

- 1. Władimir Iljicz Uljanow (późniejszy Lenin) nawiązuje kontakt z ugrupowaniami marksistowskimi około roku 1890. Trzy lata wcześniej jego brat Aleksandr został stracony za udział w spisku na cara Aleksandra III;
- 2. W roku 1895 udaje się do Genewy, by spotkać się z Plechanowem, uważanym za czołową postać wśród marksistów rosyjskich;

Faza infiltracji:

- 3. W trakcie kongresu Partii Socjaldemokratycznej w Londynie w roku 1902, Lenin zajmuje nieprzejednane stanowisko w sporze z Martowem dotyczącym w gruncie rzeczy całkowicie błażej kwestii sformułowania tekstu. Propozycja Lenina brzmiała, „by warunkiem członkostwa w partii był osobisty udział w jednej z partyjnych organizacji” podczas gdy Martow proponował że, „członkostwo partii wymaga pracy pod kontrolą i kierownictwem jednej z organizacji partyjnych”¹²²;
- 4. Niewielką większością głosów propozycja Lenina zostaje odrzucona, lecz jego zachowanie (obrzucą swych przeciwników stekiem obelg), powoduje silny konflikt w łonie partii, w rezultacie którego, na znak protestu, nieprzychylna Leninowi większość opuszcza zebranie;
- 5. W wyniku tej zmiany składu pozostałych uczestników zebrania, w kolejnym głosowaniu na wybór członków komitetu wykonawczego, Lenin i jego zwolennicy uzyskują absolutną większość, przemieniając się ze statusu mniejszości partyjnej w *bolszewików* (posiadających większość). Przeciwna Leninowi, w rzeczywistości większościowa frakcja, zostaje nazwana *mienszewikami* (będący mniejszością). Uzyskana fortelem zmiana semantyczna staje się później ważnym argumentem propagandowym.

Faza zniszczenia:

- 6. Lenin staje się liderem frakcji bolszewickiej;
- 7. Kolejny kongres w Londynie w roku 1905, gromadzi już wyłącznie bolszewików. Decyzje podejmowane są jednomyślnie;
- 8. Zwalczenie mienszewików staje się zasadniczym celem partii bolszewickiej.

122 Leszek **Kołodkowski**, *Główne nurty marksizmu*, Londyn, Aneks, 1988, s. 680.

5.2 Cykl rewolucyjny:

Faza sojuszu:

- 1. Bolszewicy ogłaszają swoje poparcie dla Rad Robotniczych (Sowietów), w ich opozycji przeciw Rządowi Tymczasowemu;
- 2. Bolszewikom udaje się uzyskać centralne pozycje w Sowiecie Petrogradu. Trocki przyłącza się do bolszewików.

Faza infiltracji:

- 3. „Cała władza w ręce rad”, Lenin zajmuje nieprzejednane stanowisko przeciw Rządowi Tymczasowemu i Konstytuancie;
- 4. Decyzja powstania zbrojnego rozbija Biuro Polityczne na dwie frakcje, lecz Lenin uzyskuje poparcie większości przeciw Zinowjewowi i Kamieniewowi;
- 5. Publikując „Tezy o Zgromadzeniu Konstytucyjnym”, Lenin zajmuje stanowisko lidera opozycji, przeciw Zgromadzeniu i partiom w nim uczestniczącym.

Faza zniszczenia:

- 6. Drugi, wszechrosyjski kongres Sowietów rozwiązuje (lub raczej rozpędza) na propozycję Lenina Zgromadzenie Konstytucyjne;
- 7. Budowa aparatu represyjnego „Czeka”. Fizyczna eliminacja wszelkiej opozycji politycznej i gospodarczej;
- 8. Krwawe stłumienie powstania Sowietu w Kronsztadzie. Represje przeciw Sowietom (Radom Robotniczym).

Podobny schemat można zastosować analizując kolejne cykle wewnętrznej polityki Stalina. Przypomnieć tu należy, że Stalin został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego partii w roku 1922, z racji reprezentowania tendencji najbardziej umiarkowanej. Owo zajęcie pozycji „centralnej” umożliwia mu rychłe rozpoczęcie ataku na swego najpoważniejszego rywala Trockiego, pod pretekstem obrony stanowiska na rzecz „socjalizmu w jednym kraju”. Jak wiadomo Trocki był zwolennikiem permanentnej rewolucji światowej¹²³. Znamionym jest jednak, że na krótko przed tym, Stalin również potępiał ideę socjalizmu w jednym kraju. Jego zmiana stanowiska była więc chwytem czysto strategicznym, skierowanym przeciw Trockiemu. Triumwiratowi Stalin–Zinowjew–Kamieniew rychło udaje się zmarginalizować Trockiego, skazując go kolejno na wygnanie do Ałma-Aty, zaś później na ucieczkę do Turcji, Norwegii i Meksyku. Przymusowa banicja uratowała Trockiemu kilka lat życia, gdyż jego dawni antagoniści, Zinowjew, Kamieniew

123 Léon **Trotsky**, *Histoire de la révolution russe*, t. 2, Octobre, Paris, Seuil, 1950, s. 730.

i Bucharin, jeszcze przed nim padli ofiarami wielkiej czystki lat 1936–1938. Długie ramię Stalina dosięga jednak i Trockiego, w Meksyku, gdzie 20 sierpnia 1940 roku ginie on z ręki zamachowca Ramóna Mercader del Rio¹²⁴.

W okresie powojennym, w latach 1945–1948, stalinowski model strategiczny zostaje szeroko eksportowany do wszystkich niemal państw, które znalazły się pod kontrolą sił zbrojnych ZSRR. Z niewielkimi odchyleniami schemat powtarza się w następujący sposób:

W fazie sojuszu, komuniści wchodzą w koalicję z socjalistami, ludowcami i wybranymi partiami centrum lub nawet skrajnej prawicy¹²⁵. W wyborze tym odgrywały więc rolę względy natury czysto utylitarnej. Intensywną infiltracją zostają natomiast objęte siły zbrojne, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, policja i związki zawodowe. Ostatnią fazę, eliminującą wszelką opozycję rozpoczynają tzw. kongresy zjednoczeniowe, scalające z pozoru partie komunistyczne z socjalistami. W rzeczywistości chodziło o odsianie wszelkich elementów mogących być podejrzanymi o wolę utrzymania niezależności państwowej. Ostatnimi ofiarami tej fazy stają się, podobnie jak w Związku Sowieckim, dawni komuniści, oskarżani o odchylenia nacjonalistyczne, bądź o sympatyzowanie z syjonizmem¹²⁶. W rzeczywistości, Moskwa obawiała się po prostu ludzi działających z przekonania, których postępowaniem mogły kierować inne motywacje niż własny interes. Zastąpienie ich, czysto oportunistycznym aparatem złożonym z zawodowych, nastawionych na robienie kariery biurokratów, oraz tzw. „intelektualistów” zapewniało Moskwie pewniejszą szansę realizacji swej polityki.

Zjawisko fazowości w polityce sowieckiej było już zaobserwowane przez innych autorów. Ujmując politykę sowiecką globalnie A. Besançon¹²⁷ wyróżnił dwie fazy: komunizmu wojennego i NEP-u¹²⁸ (odwilży). Przez komunizm wojenny autor określa

124 Pavel **Soudoplatov**, *Missions spéciales*, Paris, Seuil, 1994, s. 115–116.

125 W Polsce np. komuniści poparli utworzenie stowarzyszenia PAX, będącego ideologicznym spadkobiercą przedwojennej „Falangi”.

126 Fala zaprogramowanego antysemityzmu nie dotyczyła jednak polityki wewnętrznej bloku sowieckiego, lecz była podyktowana względami strategii międzynarodowej (zob. *infra* 2.2.4). Nicolas **Werth**, *Un état contre son peuple*, [w:] Stéphane **Courtois**, *Le livre noir du communisme*, Paris, Laffont, 1997, s. 271; Annie **Kriegel**, *Les grands procès dans les systèmes communistes*, Paris, Gallimard, 1972, s. 138.

127 Alain **Besançon**, *Court traité de soviétologie*, Paris, Hachette, 1976.

128 NEP – Nowa Ekonomiczna Polityka.

aktywny wysiłek partii, zmuszający społeczeństwo cywilne do wejścia w schemat określony przez partię i ideologię, z użyciem przymusu fizycznego jako wyłącznego środka realizacji tego celu. Polityka NEP-u natomiast, to pewne wycofywanie się władzy ideologicznej, pozwalające społeczeństwu cywilnemu organizować się w sposób bardziej spontaniczny. Oryginalnym źródłem NEP-u jest więc porażka komunizmu wojennego jako programu politycznego. Władza uświadamia sobie, iż w miarę rozszerzania kontroli nad społeczeństwem cywilnym, społeczeństwo to umiera, a wraz nim, stworzone przez komunistów instytucje, konieczne dla jego nowej organizacji.

Stosunek, jaki wytworzył się pomiędzy władzą i społeczeństwem Besançon porównuje do stosunku między pasożytem a organizmem nosicielem. Jeżeli organizm zginie, pasożyt prędzej czy później musi podzielić jego los. W okresie NEP-u stosunek ten przechodzi w symbiozę, pozwalającą społeczeństwu cywilnemu na pewien ograniczony rozwój, nie zagrażający ustanowionej władzy.

Przemienność okresów komunizmu wojennego KW i NEP-u pokazuje poniższa tablica.

Tablica 21. Przemienność okresów komunizmu wojennego KW i „odwilży” NEP-u

KW	NEP
KW 1, 1917–1921	NEP 1, 1921–1929
KW 2, 1929–1941	NEP 2, 1941–1945
KW 3, 1945–1953	NEP 3, 1953–1975

W dniu śmierci Stalina w roku 1953, ZSRR był w takim stadium wykrwawienia, iż kolejna faza KW nie mogła już być kontynuowaną. Robert Conquest ocenia bilans Wielkiego Terroru, jedynie w ciągu dwóch lat 1936–1938, na 5 milionów ofiar¹²⁹. Oszacowanie to wydają się potwierdzać wcześniejsze analizy Lorimera dotyczące kolejnych spisów ludnościowych ZSRR w latach 1926 i 1939¹³⁰.

129 Robert **Conquest**, *La Grande Terre*, Paris, Stock, 1968.

130 Frank **Lorimer**, *The Population of the Soviet Union. History and Prospects*, Geneva, League of Nations, 1946, s. 236.

6. Strategia dyskursu (propagandy)

Działając jako centrum systemu komunikacyjnego, Lenin pozostawił po sobie pewien specyficzny system dyskursu, który stał się jego zasadniczym instrumentem wywierania wpływu, werbalnego nacisku i argumentacji. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że system ten położył podwaliny metodom współczesnej propagandy politycznej, którą w wysokim stopniu można uznać za dzieło totalitarnych ustrojów politycznych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż udział Lenina w obaleniu *l'ancien régime* był mniej niż znikomy¹³¹. Bolszewizm wstąpił na tron opustoszały, używając wstępnie do zapewnienia swego panowania jedynie siły perswazji. Budowa aparatu represji i faza terroru rewolucyjnego pojawia się rok później, będąc raczej odpowiedzią na rozwój wojny domowej i rzeczywiste zagrożenia dla nowopowstałej władzy. W kontekście tym przeanalizowanie systemu argumentacji Lenina jest szczególnie interesujące.

6.1 Schemat Roiga

Przedstawiony poniżej model będący wynikiem analiz przeprowadzonych przez Charles Roiga¹³² i inspirowany pracami Kenneth Burke¹³³, wymaga pewnego wstępnego objaśnienia.

Korpus¹³⁴ pracy stanowią głównie pisma Lenina oraz kilka poświęconych Leninowi prac autorstwa Stalina, Zinowjewa, Trockiego i Lukacsa, wszystkie z lat 20-tych.

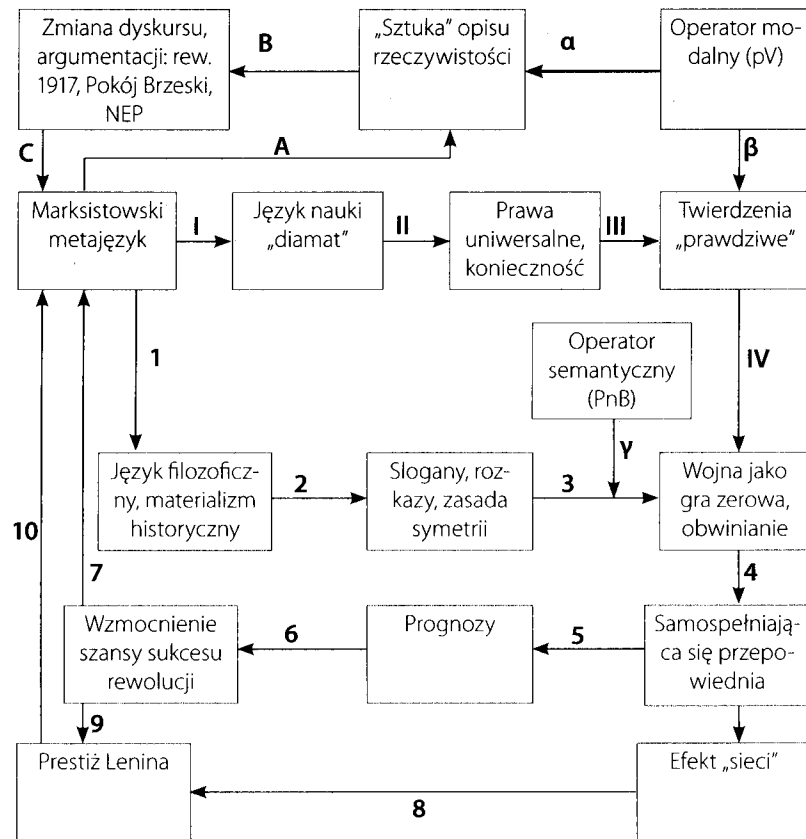
131 E. H. **Carr**, *La révolution bolchevique (1917–1923)*, Paris, Minit, 1974, s. 31.

132 Charles **Roig**, (1) *La grammaire politique de Lénine*, Lausanne, L'Âge d'Homme, 1980, s. 91; (2) *Symboles et société. Introduction à la politique de symboles d'après l'oeuvre de Kenneth Burke*, Berne, Lang, 1977.

133 Kenneth **Burke**, *A Rhetoric of Motives* (1950), L.A., Univ. of California Press, 1969.

134 W analizie treści (*content analysis*), korpusem nazywamy całość materiału, na którym autor opiera swoje wnioski.

Tablica 22. System dyskursu Lenina



Przedstawiony powyżej schemat jest wiernym odwzorowaniem schematu Charles Roiga, w którym nie wszystkie relacje pomiędzy wyróżnionymi elementami zostały wystarczająco sprecyzowane¹³⁵.

Strzałki należy odczytywać jako oznaczające kierunek implikacji: jeżeli „x to y”. Operator modalny „pV” oznacza propozycję prawdziwą, natomiast „PnB” jest operatorem semantycznym oznaczającym „Proletariat (P) przeciw (n – negacja) Burżuazji (B)”. Styl dyskursu Lenina, Roig określał jako „marksistowski metajęzyk”. A oto krótki opis zależności występujących w tym modelu.

¹³⁵ Dotyczy to zwłaszcza dodanych przeze mnie operatorów α, β i γ, których opis figuruje w tekście Roiga, lecz nie jest przedstawiony w schemacie. Nie jest też opisana łączność pomiędzy ścieżkami 2 i 6, oraz 4 i 8.

Wychodząc z „marksistowskiego metajęzyka”, który może służyć jako wyjściowy punkt odniesienia, wchodzimy na trzy ścieżki, których bieg jest wyznaczony odpowiednio dużymi literami europejskimi, literami greckimi, cyframi rzymskimi i cyframi europejskimi. Pierwszą składową owego metajęzyka jest „sztuka” opisu rzeczywistości, lub raczej sztuka „naginania” rzeczywistości do teorii. Instrumentami tego „naginania” są kolejne ścieżki, a więc materializm dialektyczny (tzw. „diamat”), uważany przez Lenina za język nauki oraz materializm historyczny będący językiem filozoficzno-politycznym. Wzmocniony operatorem (pV) atestującym „prawdliwość propozycji”, opis konkretnej rzeczywistości uprawnia, w razie potrzeby, do zmiany dyskursu – obwód „A, B, C”. Język „diamatu”, przedstawiany jako język nauki ma umożliwić dojście do praw uniwersalnych, określenia konieczności i co za tym idzie, do sformułowania twierdzeń prawdziwych – ciąg „I, II, III” wzmocniony raz jeszcze operatorem prawdziwości. Oparte na dialektyce, prawa materializmu historycznego – ciąg „1, 2, V”, pozwalają na sformułowanie rozkazów, sloganów lub haseł mobilizujących społeczeństwo do akcji.

Rozkazy te są oparte na założeniu symetrii, zakładającej, że przeciwnicy zachowują się tak samo. Kolejną zasadą jest nieuchronność konfliktu, zakładającej, że klasy społeczne są antagonistyczne, co uwidacznia operator semantyczny (PnB) „Proletariat przeciw Burżuazji”. Walka, wojna cywilna bądź represja, wynika więc zarówno z „diamatycznej” *versus* „prawdziwej” natury twierdzenia, jak i z rozkazu wzywającego do walki, która jest nieunikniona – ciąg „III, IV, 3”.

Naciski, normy społeczne oraz samospełniające się przepowiednie (w rzeczywistości często wyrażane *ex post*), wzmacniają szansę zwycięstwa rewolucji i wpływają na wzrost autorytetu Lenina. Charakterystycznym jest, że z czasem zakończenie pętli ciągami „8, 9, 10”, nieustannie nabierało znaczenia. Można więc mówić o istnieniu „pętli charyzmatycznej”, ujmując ją jako efekt całości sieci¹³⁶. Efekt sieci, polega w gruncie rzeczy na fakcie, że zwolennicy Lenina lub jakiegokolwiek osoby obdarzonej charyzmatem, zaczynają ją cytować, powtarzać, uwielokrotniając przez to efekt jego osobistych wystąpień i publikacji.

¹³⁶ Charles Roig, *op. cit.*, s. 93 i następne.

Powracając do analizy leninowskiego dyskursu, należy zwrócić uwagę, że oba operatory tak modalny jak i semantyczny są właściwie podstawowymi i jedynymi aksjomatami przedstawionego modelu. Aksjomaty, jako twierdzenia naczelne, przyjmowane są bez dowodu jako prawdziwe.

Pierwszy aksjomat zakłada prawdziwość twierdzeń opartych na dialektycznej metodzie dowodzenia. Podkreślić tu należy, że twierdzenia oparte na założeniach dialektyki nie muszą być zawsze prawdziwe w świetle założeń logiki formalnej. „Diamat” dopuszcza np. twierdzenie, że coś może być czymś i nim jednocześnie nie być (np. ciało w ruchu jest jednocześnie w punkcie „a” i „nie a”). Dla logiki formalnej natomiast twierdzenie „a” i „nie a” jest fałszywe. Metody dowodzenia materializmu dialektycznego, jako wykorzystujące nieścisłości języka potocznego, otwierają praktycznie nieograniczone możliwości argumentacji, podczas gdy logika formalna je zawęża.

Drugi aksjomat, o antagonistycznym charakterze klas społecznych – „Proletariat przeciw Burżuazji”, nie jest w ogóle sprawdzalnym, biorąc pod uwagę, że zarówno pojęcie klasy społecznej, jak i antagonizmu społecznego, jako nazwy puste a więc pozbawione desygnatów, nie kwalifikują się ani do logicznej ani do empirycznej weryfikacji¹³⁷.

W tym miejscu dochodzimy do pewnych zasadniczych cech języka propagandy. Stwierdzenie, że pewne nazwy są nazwami pustymi, nie oznacza, że nie mają one znaczenia. Problem natury logicznej nie polega na tym, że nie mają one znaczenia, lecz że mają zbyt wiele przypisywanych im znaczeń. Polskie określenie „wieloznaczność”, zabarwione nieraz nieco zbyt krotocwilnie, nie oddaje dobrze istoty problemu, który lepiej wyraża angielski *overmeaning*, tłumaczony czasem mało przyjętym neologizmem „nadznaczenie”. Wygłaszane przez język propagandy pewniki (czyli aksjomaty), są niemal z reguły określeniami nadznaczącymi. Nazwy puste lub raczej „nadznaczące”, nadają się jednak doskonale do formułowania aksjomatów propagandy, albowiem nikt nie jest w stanie stwierdzić, czy twierdzenia, w których zostały one użyte są prawdziwe lub fałszywe.

Należy na koniec postawić pytanie o zastosowanie paradygmatu opracowanego przez Charlesa Roiga. Nie jest on weryfikowalny

137 Nikt nigdy nie zobaczył, nie usłyszał i nie poczuł ani klasy społecznej, ani antagonizmu społecznego.

pod kątem „prawd” głoszonych przez innych, albowiem opisuje on jedynie sekwencje przejawianych zachowań, przez zasadniczych aktorów sceny politycznej. Oddaje on jednak zachowanie lidera, zachowanie, które lider narzucił innym, oraz relacje pomiędzy zachowaniem lidera i zachowaniami innych.

W tym sensie totalitaryzm, lub może raczej państwo totalne, winno być rozumiane jako pewien specyficzny system komunikacji, w którym wszelki przekaz pozostaje pod ścisłą kontrolą organu centralnego, organu, który sam z kolei wymyka się wszelkiej kontroli¹³⁸.

7. Odwrót strategiczny

Zachowanie reżimów wszelkich państw świata jest w pierwszym rzędzie zdeterminowane przez ich dzieje, tak historyczne, jak i te, które poza ramy opisaną historią wykraczają. To, co najbardziej odróżnia dzieje Rosji i Związku Sowieckiego od pozostałych państw Europy, to jej nieprawdopodobny rozrost terytorialny, porównywalny co prawda z rozrostem imperium brytyjskiego, lecz unikalny jako rozmiar terytorium zamieszkałego przez zintegrowaną narodowo ludność (rosyjską).

Tablica 23. Terytorium Moskwy, Rosji, ZSRR i Federacji Rosyjskiej (w km)¹³⁹

Rok	Państwo	Powierzchnia w km ²
1300	Moskwa	20 000
1362	Moskwa	430 000
1533	Moskwa	2 800 000
1718	Rosja	15 000 000
1939	ZSRR	21 268 000
1945	ZSRR	22 400 000
1991	Federacja Rosyjska	16 590 000

138 Model Roiga, wnosi istotny element odpowiedzi na pytanie postawione wcześniej przez Pipesa: „dlaczego w Rosji, w odróżnieniu od całej Europy, do której ten kraj należy ze względu na swoje położenie geograficzne, rasę i religię, społeczeństwo okazało się niezdolne do okiełzania władzy politycznej za pośrednictwem jakichkolwiek poważnych ograniczeń”. Richard Pipes, *Rosja carów* (ang. *Russia under the Old Regime*, 1974), Warszawa, Krag, 1990, s. 1.

139 Richard Pipes, *op. cit.*, s. 79, 82; Frank Lorimer, *The Population of the Soviet Union*, Geneva, League of Nation, 1946, s. 10, 208–210.

Należy w tym momencie postawić pytanie, jakie to czynniki natury zewnętrznej i wewnętrznej uwarunkowały tak ogromny rozrost Imperium Rosji. Możliwych wyjaśnień jest kilka. Z czynników zewnętrznych niewątpliwą rolę odgrywały z pewnością częste inwazje nomadów, w którym przejęcie mongolskiego etosu kulturowego¹⁴⁰, w okresie największego rozrostu ich władzy, mogło odgrywać istotną rolę¹⁴¹. Z czynników natury wewnętrznej należy wymienić pewną specyficzną postawę silnie zakorzenioną wśród Rosjan, którą można określić jako „syndrom okrażenia”. Wedle koncepcji, które zaczęły się rozwijać począwszy od lat rządów Katarzyny II, okrażenie to można jedynie przełamać przez zapewnienie Rosji szerokiego dostępu do mórz ciepłych. Wojna krymska pogrzebała na wiele lat te nadzieje, które zaczęły na nowo silnie odżywać po opuszczeniu przez Wielką Brytanię Indii, w 1948 roku.

Tablica 24. Najazdy i okupacje terenów położonych pomiędzy Uralem, Ładogą a ujściem Dunaju¹⁴²

Najazd plemienia lub państwa:	Wiek, okres:
Hunowie	IV w.
Awarowie	VI–VII w.
Bułgarzy	VII w.
Normanowie Waregowie	IX w.
Kumanowie	X w.
Węgrzy	IX–X w.
Turcy Seldżuczycy	XI w.
Pieczyngowie	XII w.
Mongolowie	1223–1480
Polacy, Żółkiewski	1610–1619
Francja, Napoleon	1812
Niemcy	1918
Niemcy, Hitler	1941–1943

140 Ród matki Iwana Groźnego, księżnej Heleny Glińskiej, wywodził się od Sultana Mamaja, pokonanego przez Dymitra Dońskiego w bitwie na Kulikowym Polu w roku 1380. Jego potomek Lechsada przeszedł na katolicyzm i otrzymał od W. Ks. Witolda w lenno Glińsk, w 1437 roku. Helena Glińska, pannuczka Lechsady, poślubiła w 1526 roku W. Ks. Moskwy Wasila Iwanowicza, i której syn (ojcostwo wątpliwe?), ur. 1530 roku, Iwan IV Wasilewicz, zasłynął pod mianem Iwana Groźnego. Leonid M. Sawiłow, *Rodostwornyje Zapiski*, t. 2, Moskwa 1906, s. 181.

141 Karl A. Wittfogel, *Oriental Despotism. A Comparative Study of Total Power*, Yale Univ. Press, 1959.

142 Klaus Zernack, *Polska i Rosja*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 2000, s. 69–120.

W rzeczywistości owe częste najazdy ludów stepowych i Europy, wyrobiły w Rosji pęd do nieustannego powiększania zaplecza strategicznego, pozwalającego jej, w przypadku zagrożenia kolejną inwazją, na dokonywanie niesłychanie głębokich odwrótów strategicznych, przesuujących i koncentrujących daleko w centrum imperium, ośrodki władzy oraz siły zbrojne, wraz z całą infrastrukturą konieczną do ich utrzymania. Z uwagi na rozległość terytorium jedynie Rosja i Stany Zjednoczone, te ostatnie w przypadku właściwie nieprawdopodobnej agresji zamorskiej, mogą sobie pozwolić na zastosowanie podobnego manewru. W historii Rosji owo opuszczanie peryferii i odbudowa Centrum powtarzała się wielokrotnie. Po opuszczeniu Moskwy przez wojska polskie, dowodzone przez Żółkiewskiego, w roku 1619, Rosjanie utwierdzają się prawdopodobnie w przekonaniu, że tak daleka wyprawa musi spowodować nieuchronne rozproszenie i osłabienie sił przeciwnika. Strategię tę sformułuje jako pierwszy, car Aleksander I, jeszcze przed atakiem Francuzów, twierdząc, że „rozległość terytorium Rosji pozwala oddawać teren przemożnemu geniuszowi wojennemu Napoleona. Sukcesem Rosji będzie już to, że Francuzi oddalą się od Francji i swoich źródeł pomocy. Wszelkie przewagi będą po stronie Rosjan; a potem zima, okrutny klimat i nade wszystko stanowcza decyzja, wola cara, jego głośne zapowiedzi, że przetrwa tę wojnę i nie okaże słabości jak wielu książąt przed nim, którzy godzili się podpisać pokój we własnej stolicy”¹⁴³. Począwszy od XIX wieku, manewr odwrotu strategicznego zastosowany będzie czterokrotnie, przez Kutuzowa w obliczu wyprawy Napoleona w roku 1812, przez Lenina wobec żądań Niemiec w Brześciu Litewskim w roku 1917, przez Stalina wobec inwazji niemieckiej w roku 1941 i przez Jelcyna w obliczu tendencji dezintegracyjnych w roku 1991. Zasadniczymi założeniami tej strategii są przesłanki, że terytorium Rosji jest wystarczająco rozległe, by pozwolić sobie na przejściową utratę jego części, oraz że potęga państwa rosyjskiego jest wystarczająca, by odzyskać utracone terytoria w historycznie akceptowalnych ramach czasowych.

143 Raport ambasadora Francji w Petersburgu przedstawiony Napoleonowi, [w:] Klaus Zernack, *op. cit.*, s. 374.

8. Strategia obchodząca (*la stratégie oblique*)

Znalezienie polskiego odpowiednika na określenie *la stratégie oblique*, termin ukuty przez francuską „Grupę studiów i badań nad strategią sowiecką” (GERSS)¹⁴⁴, nasuwa pewne trudności. Słownikowe tłumaczenia „skośna, fałszywa, nieuczciwa” nie oddają zupełnie istoty pojęcia, zaś najbliższe jej określenie „pośrednia” sugeruje jakiś wybór pomiędzy istniejącymi możliwościami. W rzeczywistości termin ten ma oddać przypisywane Leninowi zdanie wygłoszone ponoć na Kongresie organizacji komunistycznych ludów Wschodu w Baku w roku 1920: „Dojdziecie do Zachodu przez Wschód”. Poniżej przetłumaczony cytat wyjaśnia może nieco dokładniej myśl Lenina:

„Jasnym jest, że jedynie proletariats krajów rozwiniętych może doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa [rewolucji światowej – M. Ś.]; zaś my Rosjanie podejmujemy dzieło, które dokończy proletariats angielski, francuski lub niemiecki. Musimy jednak sobie zdać sprawę, iż nie odniesie on sukcesu bez pomocy mas pracujących wszystkich uciskanych ludów kolonialnych, ludów Wschodu na pierwszym miejscu. Trzeba, ażebyśmy zrozumieli, że sama awangarda nie może zrealizować przejścia do komunizmu¹⁴⁵”.

W tym kontekście sędzę, że określenie „strategia obchodząca” oddaje najlepiej zamysły Lenina i Stalina. Chodzi tu bowiem o zaatakowanie potęg imperialnych za pośrednictwem rewolt roznieconych w krajach skolonizowanych, których oderwanie od kolonizujących metropolii i przybliżenie do kraju socjalizmu, miało być pierwszym krokiem na drodze do dezintegracji i ostatecznego pokonania Zachodu.

8.1 Strategia obchodząca: bliskie peryferie – wariant mongolski

Trudno jest w chwili obecnej ocenić, kto był zasadniczym autorem koncepcji strategii obchodzącej, Lenin czy Stalin. Wy wypowiedź Stalina na podobny temat datuje się ponoć z 1918 roku, lecz problem autorstwa i okresu napisania wielu przypisywanych mu prac nie jest rozstrzygnięty.

144 Jacques **Rupnik**, *La stratégie oblique au Proche-Orient*, [w:] **GERSS** (Groupe d'études et de recherches sur la stratégie soviétique), *L'URSS et le Tiers-Monde*, Paris 1984.

145 V. I. **Lénine**, *Oeuvres complètes*, t. 39, Moskwa 1963, s. 318.

„W momencie gdy duch rewolucji rozwija się w Europie ... oczy wszystkich zwracają się naturalnie ku Zachodowi... W takim momencie ma się oczywistą skłonność do zapominania Wschodu z jego setkami milionów mieszkańców, uciskanych przez imperializm światowy. Powinnością Komunizmu jest przełamanie wielowiekowego snu uciskanych ludów Wschodu, wdrożenie im ducha wyzwolenia rewolucyjnego, walki z imperializmem, by pozbawić imperializm jego podstawowego zaplecza i jego najważniejszych rezerw”¹⁴⁶.

Niezależnie od problemu autorstwa, niewątpliwym jest jednak, że to Stalin stał się głównym realizatorem tej strategii, wprowadzonej w czyn i w okres zwycięstw już po śmierci Lenina. Pierwszym poletkiem doświadczalnym stała się Mongolia¹⁴⁷, której sowietyzacja przebiegała w latach 1921–1925.

Oto w krótkim zarysie przebieg przeprowadzanych akcji:

- Od roku 1919 na terenie Mongolii formują się nielegalne stowarzyszenia rewolucyjne, których celem jest walka o niepodległość. W lecie tegoż roku, w odezwie do narodu mongolskiego, rząd sowiecki uznaje jego prawo do utworzenia niezależnego państwa.
- W marcu 1921, w Czycie, na terytorium sowieckim, odbywa się pierwszy kongres Mongolskiej Partii Ludowej (komunistycznej). Jej przewodniczący Suhebatow, tak oto określa wytyczne działania: „jedyną drogą dla nas możliwą, jest nawiązanie ścisłego kontaktu z Rosją sowiecką i walczenie z jej pomocą przeciw naszym najgorszym wrogom: Ungernowj¹⁴⁸ i jego poplecznikom, książętom i lamom”.
- W lipcu 1921, wojska sowieckie wkraczają do Mongolii, zajmują jej stolicę Urgę, zaś w listopadzie Rosja sowiecka i Mongolia nawiązują oficjalne stosunki. Na czele Mongolii, pozostaje nadal najwyższy lama rDze-bcun-dam-pa VIII, bogd gegeen [mong. ‘święty blask’] dając w rezultacie duchowe poręczenie dla nowo ustanowionej komunistycznej władzy.
- W listopadzie 1924, po śmierci Gegena, mongolski Komitet Centralny, z mimowolnym chyba humorem wydaje dekret,

146 I. V. **Stalin**, *Oeuvres complètes*, t. IV, Moscou 1947, s. 171.

147 Agata **Bareja-Starzyńska**, Mongolia, [w:] *Encyklopedia Historyczna Świata*, Kraków, Opres, 2002, t. XI, s. 196–213.

148 Baron bałtycki Roman Ungern von Sternberg, stojący na czele białych Rosjan kontrolował wówczas Mongolię. **GERSS**, *op. cit.*, s. 20.

że więcej reinkarnacji¹⁴⁹ już nie będzie, proklamując na miejsce państwa teokratycznego Mongolską Republikę Ludową (MRL).

- W lutym 1925, rząd MRL, wyraża swoją „zgodę” na wycofanie się z Mongolii jednostek Armii Czerwonej. W uzasadnieniu podkreśla że „stało to się możliwe dzięki umocnieniu się rządu ludowego i całkowitej likwidacji band „białych”¹⁵⁰.

MRL, jako pierwszy satelita sowiecki, dostarczył w pewnym sensie podstawowego modelu interwencji, zastosowanego później skutecznie we wszystkich zwasalizowanych krajach Europy środkowo-wschodniej, oraz bezskutecznie w Afganistanie (patrz rozdz. VII). Interwencja ta była rozbita na dwie zasadnicze fazy:

- faza bezpośredniej interwencji wojsk Armii Czerwonej, oraz;
- faza interwencji pośredniej, z użyciem konia trojańskiego, w postaci lokalnej partii komunistycznej usadowionej na przygotowanym przez Armię Czerwoną gruncie.

8.2 Strategia obchodząca: dalekie peryferie – wariant izraelski

O ile przypadek Mongolii dostarczył Związkowi Sowieckiemu modelu opanowywania, z pomocą Armii Czerwonej, przylegającej do jego granic bliskiej peryferii, o tyle rozszerzenie jego wpływów na terenach bardziej odległych napotykało na znaczne trudności. Kolejna po Mongolii próba satelizacji Chin, chociaż przylegających terytorialnie, spaliła na panewce wkrótce po śmierci Stalina. Jasnym jest jednak, iż to sam potencjał demograficzny Chin skazywał interwencję wojskową ZSRR na niepowodzenie. Również Korea Północna wymknęła się tak spod kurateli chińskiej, jak i sowieckiej, wykorzystując równowagę sił oskrzydających ją potęg dla wyboru własnej drogi do komunizmu.

Cofając się do lat zamykających okres II wojny światowej, podkreślić należy, że jako swego zasadniczego konkurenta Związek Sowiecki nie postrzegał Stanów Zjednoczonych lecz Wielką Brytanię¹⁵¹, jako zamykającą drogę ekspansjonizmowi sowiec-

149 Reinkarnacja – wiara w krąg wcieleń, konstituowany przez żywe istoty przyjmujące różne postacie zależnie od popełnionych w poprzednim żywocie czynów. Pozostający w rękach Lamów dobór kandydata reinkarnującego poprzedniego władcę i przyzucenie go do pełnienia tej funkcji, był istotnym czynnikiem zapewniającym stabilność systemu.

150 GERSS, *op. cit.*, s. 21.

151 *Ibidem*, s. 22.

kiemu w kierunku ciepłych mórz. W toku konferencji jałtańskiej, wykorzystując naiwność dziecienniejącego już Roosevelta¹⁵², mistrzowsko grającemu Stalinowi, udaje się nawet stworzyć pozór sowiecko-amerykańskiego sojuszu, skierowanego przeciw anglosaskiemu imperializmowi. Doskonałą zaś okazję rozniecenia antyimperialistycznej burzy dostarczają natomiast okoliczności powstawania Izraela.

W procesie formowania się państwowości izraelskiej możemy wyróżnić wiele etapów, w których postawy zasadniczych aktorów międzynarodowej sceny politycznej, zmieniały się niczym obrazki w kalejdoskopie. Do końcowych lat okresu II wojny światowej postawy te dyktował głównie bezpośredni interes ekonomiczny zaangażowanych w tym regionie potęg, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, której z racji swej dominującej pozycji, wyraźnie zależało na utrzymaniu dobrych stosunków z ludnością i elitami arabskimi. Wizja powstania państwa żydowskiego stanowiła niewątpliwe zagrożenie dla tej polityki, stąd nieukrywana niechęć Brytyjczyków do tegoż projektu. Prześladowania hitlerowskie, fizyczna eksterminacja ludności żydowskiej i napływ uchodźców żydowskich do Palestyny, stwarzają jednak ząbającą się sieć faktów dokonanych, którym to Wielka Brytania, tak ze względów humanitarnych, jak i kosztu politycznego nie mogła się przeciwstawić. Napływ zbiegłej przed prześladowaniami ludności, staje się samoistnym czynnikiem formacji nowego państwa, którego powstanie wywołuje nieuchronny konflikt z autochtoniczną ludnością arabską i ościennymi państwami. Dążąc do osłabienia konkurującej z nim potęgi brytyjskiej, Związek Sowiecki staje się głównym poplecznikiem irredentyzmu żydowskiego, dostarczając partyzantom izraelskim, za pośrednictwem Czech, wysokiej jakości sprzęt wojskowy. Proklamowanie niepodległego Izraela, uznanego momentalnie przez ZSRR, wywołuje natychmiast wojnę z ościennymi państwami, Egiptem, Jordanią, Syrią, Libanem i Irakiem. Obawiając się generalizacji konfliktu, ONZ ogłasza embargo na dostawy broni dla całego objętego konfliktem regionu. Związek Sowiecki i jego akolici łamią jednak embargo dostarczając Izraelowi lotnictwo i broń maszynową, odmawiając jednak dostaw broni pancernej, która

152 E. Stettinius, *Yalta, Roosevelt et les Russes*, Paris 1951; A. Funk, *De Yalta à Potsdam: Dès illusions à la guerre froide*, Bruxelles, Complexe, 1982.

mogłaby posłużyć Izraelowi do prowadzenia dalszej ekspansji terytorialnej¹⁵³. Decyzja ta wyjaśnia nam aktualnie rzeczywiste zamierzenia Sowietów dążących w owym momencie do doprowadzenia do równowagi sił i utrzymania zapalnego źródła konfliktu na długie lata.

Przychylnie również utworzeniu Izraela Stany Zjednoczone, z momentem wybuchu wojny dokonują rewizji swej pozycji pragnąc zahamować proces formowania się Izraela jako państwa jednoetnicznego. Obecność silnego lobby żydowskiego wewnątrz Stanów uniemożliwia im jednak prowadzenie bardziej zdecydowanej polityki w tym zakresie. Wahania te wykorzystuje niezwłocznie Stalin, zmieniając radykalnie front i stając po stronie krajów arabskich. W dziedzinie polityki wewnętrznej państw bloku sowieckiego ów zwrot zaznacza szereg procesów politycznych, których ofiarami stają się w pierwszym rzędzie działacze komunistyczni pochodzenia żydowskiego¹⁵⁴. Mniemania można, iż był to gest Stalina w stronę krajów arabskich, mający wykazać, że niedawna pomoc wojskowa dla Izraela nie była dziełem ZSRR, lecz jakichś obecnych w jego łonie ugrupowań syjonistycznych, zasadniczo obcych polityce krajów bloku sowieckiego. Uwolnione od tych knowań państwa socjalizmu, staną się pewnym aliantem krajów arabskich w ich walce przeciw ekspansjonistycznej polityce Izraela związanego odtąd żelaznym aliansem z USA.

Skierowany w pierwszym rzędzie przeciw Stanom, izraelski wariant strategii obchodzącej, staje się źródłem nowego typu antysemityzmu, antysemityzmu politycznego. Kolejne wojny i powstania ludności arabskiej na terenach okupowanych przez Izrael stają się jego motorem.

153 Mordechai Oren, *Prisonnier politique à Prague*, Paris, Juillard, 1960, s. 92–99.

154 Annie Kriegel, *Les grands procès dans les systèmes communistes*, Paris, Gallimard, 1972, s. 137; Arno Lustiger, *Czerwona księga. Stalin i Żydzi*, Warszawa, W.A.B., 2004, s. 346; Mordechai Oren, *op. cit.*, s. 100–103, 257.

Tablica 25. Fazy formowania się państwowości izraelskiej

Data	Działalność żydowska	Działalność innych państw i narodów
1882	Pierwsze grupy kolonistów z Rosji przybywają do Palestyny	Pogromy Żydów w Rosji.
1896 – 1905	Publikacja Der Judenstaat Theodora Herzla. I Kongres syjonistów w 1897 w Bazylei. VII Kongres syjonistów w 1905 odrzuca wszelką ideę państwa żydowskiego poza Palestyną	W. Brytania ofiaruje syjonistom 15 640 km ² niezamieszkałego terytorium w Ugandzie
1920 – 1945	Populacja Żydów w Palestynie wzrasta z 83 760 do 445 460. Terrorystyczno wojskowe organizacje, jak grupa Stern, Haganah, Irgun, walczą z Arabami i z armią brytyjską	W. Brytania stara się powstrzymać emigrację Żydów do Palestyny. Powstanie autonomicznego okręgu żydowskiego w Birobidżanie, ZSRR, 1927. Antysemityzm w Niemczech 1933, Wojna 1939 i eksterminacja Żydów przez Niemców
1946 – 1948	Wzrost terroryzmu żydowskiego w Palestynie. Wysadzenie hotelu David. Powstanie państwa Izrael. Zamordowanie Folke Bernadotte.	Dostawy broni sowieckiej. ZSRR i (pod naciskiem lobby żydowskiego) USA, popierają utworzenie oddzielnego państwa żydowskiego na terenie Palestyny. Anglia ustępuje.
1948 1956	Wojny z państwami arabskimi 1948, 1956.	USA dystansuje się od polityki Izraela. ZSRR popiera kraje arabskie. Powstanie żelaznego aliansu Izrael – USA
1957 1986	Kolejne wojny: 1967 – 6-cio dniowa, 1973 – Kippur, 1982 – Liban	1979 Camp David – Pax Americana
1987 2001	Represje izraelskie. Masowe osadnictwo żydowskie na terenach zamieszkałych przez Palestyńczyków	1987 i 2000 Powstania Palestyńczyków. I wojna USA – Irak. Rozpad ZSRR Zamachy w USA
2002 2004	Budowa „Muru”	Generalizacja konfliktu V wojna afgańska – z USA II wojna USA – Irak
2005	Odwrót izraelski z Palestyny	Początki państwa Palestyny?

Formowaniu się państwowości i tożsamości izraelskiej, towarzyszy niemal równoległe, choć z niewielkim odchyleniem czasowym, jego lustrzane odbicie – formowanie się państwowości i tożsamości palestyńskiej. Trudnym jest aczkolwiek, w chwili obecnej, pełne wnioskowanie *per analogiam*; proces formowania się tej ostatniej nie jest jak dotąd zakończony.

Wstępne stadia obu procesów wykazują jednak interesujące zbieżności: wstępnym aktem jest terror państwa, odpowiedzią terroryzm podziemia, kolejną fazą – wzrost poczucia jedności, ciągle niezintegrowanych, rozlicznych grup językowych i etnicznych.

Powracając do zasadniczej kwestii, użyteczności sowieckiej strategii, wychodząc z punktu widzenia wielkomocarstwowego, ocena zastosowania „wariantu izraelskiego” strategii obchodzącej wypada dla ZSRR/Federacji Rosyjskiej zdecydowanie pozytywnie. Konflikt izraelsko-arabski nosi cechy konfliktu stałego i w chwili obecnej (2005–2007) pewne zmniejszenie napięcia nie stanowi jeszcze istotnej przesłanki wskazującej na możliwość definitywnego jego rozwiązania w jakimkolwiek względnie przewidywalnym terminie. Konflikt ten nie zagrażał i nie zagraża, w najmniejszym stopniu Związkowi Sowieckiemu i później Rosji; lecz wręcz przeciwnie, ciągłość jego trwania sprzyja wyraźnie jej interesom ekonomicznym w postaci nieustannych zwyczajów cen ropy i gazu, którego to Rosja jest pierwszym światowym eksporterem.

Negatywne skutki tegoż konfliktu, nie uderzają jednak w pierwszym rzędzie w USA lecz w zachodnią Europę, całkowicie niemal uzależnioną energetycznie od krajów leżących poza jej zasięgiem.

Wielkie rewolucje chłopskie XX-go wieku: Chiny, Wietnam, Kambodża, Afganistan

ROZDZIAŁ III. Pierwotne uwarunkowania klimatyczne

Niewątpliwie dawniejsze i częstsze od rewolucji wielkich aglomeracji miejskich, rewolucje i powstania chłopskie nie skupiały na sobie należytej uwagi historyków i adeptów nauk o polityce. Postawa ta wynika prawdopodobnie z faktu, iż uważani za element ciemny i konserwatywny chłopi byli znacznie częściej postrzegani jako przeszkoda w rozwoju ludzkości niż jako jej podstawowi żywicieli.

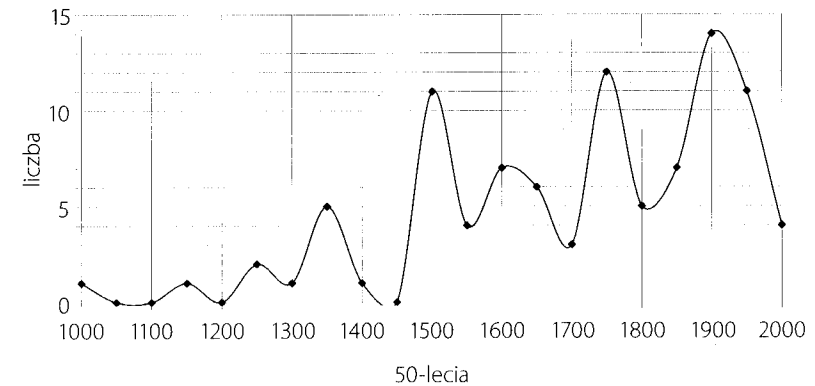
W sumie, z około 300 wydarzeń światowych nadających się do zaklasyfikowania jako wyraźnie rewolucyjne, na przestrzeni ostatnich 2212 lat, 30% pozostaje rewolucjami wielkich, a więc niemal milionowych i większych, aglomeracjach miejskich, 32% rewolucjami o wyraźnie chłopskim charakterze, zaś 38% pozostaje trudnymi do zaklasyfikowania, jako będących skomplikowanymi amalgamatami rewolucji pałacowych, chłopskich i następowaniem rządów samozwańców.

W przeszłości, cechą dość wyraźnie charakteryzującą rewolucje chłopów jest ich niemożność dojścia do władzy, nawet w przypadku odniesienia znacznych sukcesów na polu bitwy. Decydującą rolę odgrywał tu prawdopodobnie czynnik rozproszenia tej kategorii ludności i co za tym idzie trudność organizowania się w formie gild, korporacji czy samorządów lokalnych. Chłopom brakowało więc doświadczenia w sztuce rządzenia wielką ilością osób. Przełom następuje późno, dopiero na przełomie XIX i XX wieku, gdy rozpoczyna się proces stopniowego wchłaniania wsi przez miasto, równoległe z docieraniem oświaty pod strzechy. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest wyraźnie dostrzegalna dwufazowość w procesach rewolucji chłopskich. Do początku XIX wieku, fale buntów wywoływane są czynnikami wyraźnie klimatycznymi. Później, równie wyraźnie, stają się zastąpione czynnikami o charakterze *par excellence* politycznym.

Pewną trudność w analizowaniu tej sytuacji sprawia fakt, że koniec okresu klęsk klimatycznych, związanych z tzw. małą epoką lodową (1500–1850), zbiega się z okresem bardzo silnego rozwoju nowoczesnej urbanizacji i uprzemysłowienia. Fakt ten wyraźnie utrudnia rozwiązanie skomplikowanej kwestii, gdzie się kończy wpływ klimatu, a gdzie zaczyna wpływ rozwoju ekonomicznego, niewątpliwym jest jednak, iż począwszy od początku XX wieku różnice pomiędzy rewolucjami miast i wsi zaczynają się wyraźnie zacierać. Prawdopodobna staje się w tym przypadku hipoteza, że spadek procentowy ludności wiejskiej w przeważającej większości wysoko rozwiniętych krajów świata, spychał ją z pozycji klasy społecznej, lub potężnej grupy społeczno-zawodowej do roli marginalnej mniejszości utrzymywanej z płac lub później subwencji, świadczonych przez sektory przemysłu i usług. Sytuacja ta nie oznacza bynajmniej, iż w przyszłości rewolucje ludności wiejskiej będą należały do rzadkości. Dane z ostatnich lat 2000–2006, wykazują w krajach rozwijających się tendencję wręcz przeciwną, zwłaszcza w odniesieniu do krajów Ameryki Łacińskiej.

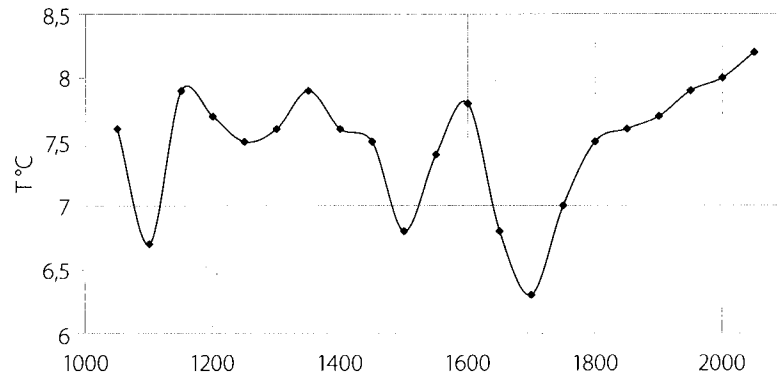
Mimo, iż pierwsze świadectwa o chłopskich rewolucjach sięgają w Chinach już III wieku p.n.e., to jednak jako zjawisko względnie częste pojawiają się one dopiero w drugiej połowie XIII wieku. Korelacja z klimatem jest tu uderzająca. Na lata 800–1200 n.e. przypada bowiem okres „małego optimum klimatycznego” z rocznymi temperaturami o 2 do 3°C wyższymi od wartości przeciętnych. W okresie tym relacje o chłopskich rewoltach pojawiają się zaledwie dwukrotnie, w roku 1017 w Syrii i w 1172 we Francji. Rok 1200 otwiera sześćsetletni okres wyraźnego oziębienia, zwanym „małą epoką lodową”, z średnią o 1°C niższą od przeciętnej, lecz okresowo i regionalnie ze średnią niższą o 3–4°C. Okres początkowy, to lekkie oziębienie, przerwane ponownym ociepleniem na początku XV wieku. W okresie tym (1250–1400) odnotowujemy 10 potwierdzonych rewolucji wieśniaczych. Silne oziębienie przypada na lata 1500–1800, z wyjątkowym wręcz spadkiem temperatury w czasach wojny trzydziestoletniej i rewolucji francuskiej. Mroźnym wiosnom i deszczowym latom towarzyszy nieurodzaj oraz wielkie epidemie ospy i dżumy i co za tym idzie wzrostem śmiertelności w latach 1647–1652, 1691–1695, 1708–1709, redukującym w XVII wieku ludność Europy zachodniej niemal o połowę.

Tablica 26. Liczba rewolucji chłopskich w 50-leciach lat 1000–2000



Na okres ten przypada aż 47 odnotowanych rewolucji chłopskich. Spadku „chłopskiej” *versus* „naturalnej” fali rewolucyjnej na początku XIX wieku, towarzyszy niemal równoległy, zaledwie lekko opóźniony, wzrost nowej fali rewolucyjnej, wyrosłej na podłożu wielkich wojen światowych, walk narodowo-wyzwoleńczych oraz o charakterze klasowym. Jednocześnie rewolucje chłopskie zmieniają swój sens i znaczenie przechodząc z żywiołowej fazy klimatycznej w fazę polityczną. Zjawisko to, niewątpliwie związane z postępującą „rurbanizacją”, czyli z przejmowaniem przez wieś miejskich standardów życia i ekspansją miast w stronę terenów zielonych, powoduje też daleko posuniętą uniformizację zachowań politycznych, których to ruchy radykalne stają się pierwszymi zwiastunami.

Tablica 27. Średnie temperatury roczne w 50-leciach lat 1000–2000



Przedstawiony powyżej wykres¹⁵⁵ wymaga pewnego komentarza. Krzywa oddaje wahania średnich temperatur rocznych w skali 50 letniej, co informuje nas jedynie o klimacie epok, nic nie wnosząc na temat katastrof klimatycznych wynikających głównie z wahań sezonowych. Tak więc, przeciętne oscylacje temperatur dla ostatniego 1000-lecia, w skali 50-letniej, wynoszą zaledwie 1,9°C, w skali rocznej 4,9°C zaś w skali miesięcznej aż 20°C. Dane względnie dokładne, dotyczą jedynie ostatnich 220 lat, gdyż termometry wchodzi w powszechne użycie dopiero pod koniec XVIII wieku. W tej sytuacji niezbędnym było odwoływanie się do danych pośrednich. Niezwykle użyteczne okazały się holenderskie rejestry żeglugi śródlądowej, skrupulatnie odnotowujące każdoroczne okresy zamarzania śródlądowych dróg żeglownych, w latach 1205–1980¹⁵⁶. Zestawienie wskaźników surowości zim, mierzone ilością dni niezeglownych, z częstotliwością i naturą rewolucji chłopskich, ukazuje wyraźnie klimatyczne uwarunkowania tych zjawisk.

155 Henryk **Maruszczak**, *Tendencje do zmian klimatu w ostatnim tysiącleciu*, [w:] Leszek **Starkel** (red.), *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, Warszawa, PWN, 1991, s. 182–186.

156 F. **Ijnsen**, *Winterweer in Nederland 1200 tot beden*, „Hemel and Dampring” 1973, nr 71 (1).

Tablica 28. Surowość zim a częstotliwość rewolucji chłopskich

Dekady zim	Ilość w n i w % rewolucji chłopskich w dekadach lat 1200–2007			Razem	Średnia ilość rewolucji na 10 lat
	0	1	2 i więcej ¹⁵⁷		
łagodne normalne	31 (50%)	15 (24%)	16 (26%)	62 (100%)	0,94
zimne surowe	6 (32%)	4 (21%)	9 (47%)	19 (100%)	2,00
Razem	37 (46%)	19 (23%)	25 (31%)	81 (100%)	1,17

Przedstawione dane wykazują dość silny związek pomiędzy krótkimi tj. 10-letnimi okresami mroźnych zim i wiosen, a częstotliwością rewolucji chłopskich, związanymi w sposób bardziej bezpośredni z nieurodzajem, następującym z reguły, po tego rodzaju klęskach klimatycznych. Wskaźniki zbieżności pomiędzy zmiennymi klimatycznymi a rewolucjami wynoszą $\varphi=0,35$ i $C=0,33$, zaś prawdopodobieństwo błędu przy $\chi^2=13,44$ i 6 *df* (stopniach swobody), zawiera się pomiędzy 0,01 a 0,05, co w przypadku trudnych do uściślenia i weryfikacji danych historycznych, stanowi poziom absolutnie możliwy do akceptacji.

157 Dla czytelniejszego przedstawienia zależności, ilość rewolucji zawarta pomiędzy wartościami 2 i 6 w dziesięcioleciu, przedstawiona jest jako jedna kategoria.

ROZDZIAŁ IV. Za wielkim murem: Chiny

Nigdy nie miałem zamiaru pisać o Chinach, niemal całkowita nieznajomość tego kraju i jego kultury pozbawia mnie w tej dziedzinie jakichkolwiek kompetencji. Krótka eskapada do Kaszgarii w roku 1987 pozwoliła mi jednak uchylić rąbek kurtyny nieznajomości, dotyczącej natury sprawowanej tam władzy, by stać się, we własnej osobie, przedmiotem pewnej nader szczególnej sytuacji, którą określe mianem „eksperymentu naturalnego”.

Nie byłem oczywiście jedynym. Ludzi rzucających się po raz pierwszy w odmęty najludniejszego państwa świata było na pewno tysiące, więcej, doprawdy nie wiem ile. Znacznie mniej zapisało przebieg tegoż pierwszego kontaktu. Takowe relacje jednak istnieją. Wybieram na chybił trafił pierwsze przeczytane – trzy. Dorzucam czwartą – własną.

1. Pytania bez odpowiedzi

Pytania bez odpowiedzi to tytuł pierwszego rozdziału głośnej książki Edgara Snowa¹⁵⁸ *Red Star over China*, będącej pierwszą faktograficzną relacją historii chińskiego komunizmu lat 1928–1937. Snow był pierwszym i chyba jedynym zachodnim dziennikarzem i obserwatorem, któremu udało się przedostać przez linie blokady Kuomintangu by dotrzeć do serca komunistycznej rewolucji, miasta An Tsai, gdzie spotyka szereg czołowych postaci, takich jak Zhou Enlai, Lin Biao i wreszcie Mao Zedong. Świadectwo to skłania mnie ku stwierdzeniu, że pierwszą wielką współczesną rewolucją chłopską była rewolucja chińska rozpoczęta prawdopodobnie w marcu 1927 w Nanczang i uwieńczona Długim Marszem przerywającym blokadę wojsk Kuomintangu, w październiku 1934. Rewolucja zatriumfuje nad całością Chin kontynentalnych 1 października 1949 roku¹⁵⁹.

158 Edgar **Snow**, *Some Unanswered Questions*, [w:] *Red Star over China*, N.Y., Grove, 1961 (1938), s. 3.

159 Rok 1949 jest rokiem wielkich zmian. Gen. Chiang Kai-shek wycofywuje się na krótko z polityki pozostawiając w rękach wiceprezydenta, gen. Li Tsung-jen, problem utrzymywania rządu i kontynuowania negocjacji pokojowych z Mao Zedongiem. Negocjacje te prowadzone pomiędzy styczniem a kwietniem, zawiodły całkowicie. Nacjonaliści nie chcieli ustąpić żądając panowania nad więcej niż połową Chin. Generał Li, szukał poparcia amerykańskiego dla obrony południowych Chin, lecz rząd USA, pragnący wyplątać się z uciążliwych stosunków z upadającym rządem nacjonalistów, kontynuował politykę nie interweniowania.

Pytania stawiane przez Snowa, może nieco śmieszne z punktu widzenia współczesnej politologii, mają jednak odpowiedzieć na dylematy nękające ówczesne światowe *establishments*. Czy to rewolucjoniści, czy bandyci? A jeżeli jedni i drudzy, to gdzie są jedni, a gdzie są drudzy? Kim jest Mao? Czy jeszcze żyje, czy już został zabity? Czy rewolucją kierują jakieś Sowiety (czyli Rady), bo jak ogólnie wiadomo, nie ma rewolucji bez Sowietów? Z kogo złożona jest Chińska Armia Czerwona? Z żołnierzy? Inteligentów? Studentów? A może z chłopów?

1.1 Młody Mao wedle Mao

Snow przynosi jednak pewną zasadniczą informację, jest bowiem pierwszym i być może jedynym obserwatorem, któremu udało się w trakcie wielu nocnych rozmów otrzymać bezpośrednią informację o życiu Mao. Rozmowy mają miejsce w lecie 1936. W październiku tegoż roku Snow opuszcza strefę komunistyczną. Rękopis książki kończy w czerwcu 1937. A oto rewolucjonisty portret własny.

Mao urodził się w roku 1893 w wiosce Shao Shan w prowincji Hunan¹⁶⁰. W momencie spisywania wywiadu przez Snowa miał więc 44 lata i znajdował się na półmetku swojej kariery politycznej. Pytania reportera dotyczące jego dzieciństwa, zaskoczyły go, śmiał się, twierdząc że nie wyobraża sobie, kogo to może interesować. W rzeczywistości [chyba? – M. Ś.] Mao grał na zwłokę, chcąc przygotować swoją wersję własnego dzieciństwa.

Rozpoczęta następnej nocy narracja to przedziwny melanz losów dość zamożnej chłopskiej chińskiej rodziny, z marksistowsko-freudowskim modelem wyjaśniania zdarzeń i motywów działania. Ojciec-tyran, uosabia wraz z podległymi mu

Natychmiast po zerwaniu negocjacji armia komunistyczna nie napotkawszy żadnego oporu przekracza Yangtze, zaś rząd nacjonalistów opuszcza w kwietniu niemożliwą do obrony stolicę (Pekin) przenosząc się do Kantonu. Komuniści kolejno zajmują Nanking, Han-k'ou i Shanghai. Dla nacjonalistów regionami ostatniej nadziei pozostają południe i zachód. Lecz Sian, bastion nacjonalistów, i wrota do północnego-zachodu, zostaje zdobyty przez gen. Peng Dehuai. W ciągu drugiej połowy 1949 roku całość Chin kontynentalnych przechodzi w ręce Komunistów. Pod koniec roku, w rękach nacjonalistów pozostają już tylko wyspy Hajnan i Tajwan. Pokonany rząd nacjonalistów ustala się wreszcie definitywnie na Tajwanie, przenosząc tam bacznie złoto Banku Narodowego, lotnictwo i marynarkę wojenną. Pierwszego października, panując nad ogromną większością terytorium państwa, Mao proklamuje w Pekinie ustanowienie rządu Chińskiej Republiki Ludowej. *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, China.

¹⁶⁰ Edgar Snow, *op. cit.*, s. 123–188.

najemnymi pracownikami rządzącą Partię Władzy, zaś Mao i jego bracia to Opozycja ludu pracującego. Synowie są też głównym obiektem wyzysku przez ojca-tyrana; najemni pracownicy prócz zapłaty otrzymują jako jedzenie kilka jajek tygodniowo. Synowie tylko ryż. Mięsa nigdy nawet nie widzieli. Mao, jako najstarszy, korzysta jednak z przywileju uczęszczania do szkoły, jest zdolny, szybko opanowuje sztukę czytania i pisania, po dwóch latach szkoły potrafi już czytać wszystko, nie tylko „klasyków”¹⁶¹. Na tym tle dochodzi też do ostrego sporu z Tyranem, którego raz upodobanie Mao do literatury, której sam nie jest w stanie czytać i przez to kontrolować, co czyta jego syn. Nakazuje mu więc wyłączone czytanie „klasyków”. Mao odmawia. By go upokorzyć, ojciec zwołuje wszystkich domowników i domaga się publicznie złożenia mu pełnego *k'ou-t'ou*¹⁶². Mao ponownie odmawia, ucieka z domu i wspina się na urwisty brzeg grożąc rzuceniem się w odmęty rwącej rzeki, jeśli ktokolwiek zbliży się do niego. W tej pozycji rozpoczyna pertraktacje z ojcem-tyranem, negocjując obietnicę zaprzestania bicia w zamian za *k'ou-t'ou* z przykleknięciem (tylko na jedno kolano). Widząc determinację syna ojciec przystaje. Wedle Mao była to pierwsza w jego życiu zwycięska walka klasowa. Miał wtedy 13 lat.

Następny rok to już samodzielna praca w kantorze swego ojca gdzie zajmuje się skupem ryżu wśród wiejskiej biedoty, pozbawionej środków lokomocji i jego sprzedają po znacznie korzystniejszych cenach w mieście. Praca ta uświadamia mu ponoć naturę wyzysku.

W wieku 14 lat rodzina żeni go z 20-letnią dziewczyną, z którą Mao nigdy nie współżył. Jedyne jego prawdziwą pasją staje się nauka. Zmienia wiele szkół. Systematycznie też czyta prasę. Chłonie wiadomości o świecie. Dowiaduje się o rewolucji amerykańskiej, o Washingtonie. Jego ulubionym wykładowcą staje się, niecierpiany przez innych z powodu dziwnej fryzury, nauczyciel angielskiego i muzyki, przezywany „Falszywym Zagranicznym

¹⁶¹ Trudno jest dociec, kogo Mao określa jako „klasyka”, prawdopodobnie chodzi tu o teksty czytanek szkolnych, których lektura wymaga znajomości około 400 znaków. Czytanie znacznie trudniejszych tekstów literackich wymaga już znajomości ponad 2000 znaków.

¹⁶² *K'ou-t'ou* (fr.) lub *kotow* (ang.) – pozycja ciała wymagana przy składaniu hołdu. Pozycja pełnego *k'ou-t'ou*, polega na uklęknięciu i jednoczesnym padnięciu na twarz z wystawionymi wysoko w górę pośladkami, co w myśl chińskiej tradycji, czyniło ją dogodną dla wymierzania cięgow. Pozycja grzecznościowego *k'ou-t'ou*, polegała jedynie na przykleknięciu na jedno kolano i sklonieniu głowy.

Diabłem”. On też podsuwa mu książkę, która być może zdeterminowała jego przyszłość: *Great Heroes of the World*. O Napoleonie, Katarzynie Wielkiej, Piotrze Wielkim, Wellingtonie, Gladstone, Rousseau, Montesquieu i Lincolnie. Kim tu zostać?

W roku 1912 wstępuje do Szkoły Normalnej¹⁶³ w Changsha, stolicy jego rodzimej prowincji Hunan. Ukończy ją w roku 1918. Rok później udaje się do Pekinu z grupą studentów pragnących udać się na studia do Francji. Mao jednak szybko „zmienia plany” (sic!), wstępuje do Towarzystwa Filozofii i Dziennikarstwa, otwierającego mu drogę na Uniwersytet w Pekinie. Podejmuje pracę w księgarni, z przyzwyczajeniem jak na owe czasy zarobkiem 8\$ miesięcznie. Tam poznaje córkę swojego profesora etyki. Poślubia ją w roku 1920.

Rok 1920, oznacza też zasadniczy przełom w orientacji politycznej Mao. Śledzi z uwagą przebieg rewolucji rosyjskiej. Jednocześnie zapoznaje się po raz pierwszy z chińskimi tłumaczeniami *Manifestu komunistycznego* Marksa, *Walki klasowej* Kautsky’ego i *Historii socjalizmu* Kirkuppa. Dzieła z jakimi miał okazję się zaznajomić poprzednio, dotyczyły głównie angielskiego socjalizmu utopijnego. Lektura Marksa wywiera na nim prawdziwy szok. Od tej pory Mao uważa się za marksistę, lecz nie określa się jeszcze jako komunista. Powód jest prosty. W Chinach partia komunistyczna nie została jeszcze założona.

W tym celu przybywa w tym samym roku do Szanghaju towarzysz Marlin, energiczny i komunikatywny delegat III Międzynarodówki. Założenia Chińskiej Partii Komunistycznej (ChPK), dokonuje jednak grupa studentów, która udała się do Paryża, i do której Mao się nie dołączył. W tym momencie opowieści odśladania się nader prozaicznie powód „zmiany planów”. Tuż przed odplynięciem statku do Marsylii ukradziono mu jedyną parę butów, jaką posiadał.

Kongres założycielski ChPK na terenie Chin ma miejsce w Szanghaju w maju 1921. Mao w nim uczestniczy jako sekretarz prowincji Hunan. Oprócz niego uczestniczy w nim jego pracodawca, dyrektor księgarni, filozof, z którym Mao spędza niekończące się godziny dyskusji nad egzegezą tekstów Marksa.

Jako sekretarz ChPK prowincji Hunan, Mao uczestniczy w II kongresie partii w zimie 1922. Trzeci kongres w Kantonie

¹⁶³ Była to chyba jakaś pośrednia forma pomiędzy liceum a uniwersytetem.

w roku 1923, przynosi mu awans do Komitetu Centralnego wraz z decyzją przestąpienia do Kuomintangu (Partia Narodowa). W Szanghaju Mao obejmuje funkcję koordynatora działań obu partii. Z pracy tej eliminuje go choroba (prawdopodobnie dyplomatyczna). Powraca do Hunanu, gdzie zajmuje się organizacjami chłopskimi.

Do rozłamu pomiędzy komunistami a nacjonalistami dochodzi w kwietniu 1927. Wedle Mao walkę zbrojną rozpoczynają nacjonałisci masakrując tysiące komunistów w Nankinie i Kantonie. W partii komunistycznej wybucha panika. Organy partii doradzają swym członkom szukać schronienia za granicą, głównie w Rosji, wielu ucieka do Szanghaju pozostającego chińskim oknem na świat. Ze swojej strony Mao doradza komunistom schronienie i ufortyfikowanie się w Seczuanie. Istna zapowiedź finału Długiego Marszu.

Walka pomiędzy nacjonalistami a komunistami przebiega ze zmiennym szczęściem. Pierwsza kampania Cziang Kai-sheka, kończy się jego porażką, druga sukcesem, trzecia – wyraźnie nierozegrana, kończy się wycofaniem wojsk nacjonalistycznych. Czwarta kampania najbardziej dla komunistów krwawa w Nankinie, kończy się jednak ich zwycięstwem i całkowitym zniszczeniem dwóch dywizji Kuomintangu. Chińska Armia Czerwona decyduje się na przerwanie okrążenia.

W miarę postępu narracji osoba Mao coraz bardziej zanika w toku wydarzeń. Opowieść o Długim Marszu nie mówi już nic o jego roli, akcji, może jest w nią wtopiony, a może nie. Mao, jako człowiek kończy się tam, gdzie zaczyna się Mao mąż stanu, charyzmatyczny lider. Mao zimno ocenia Długi Marsz, jako największą dotychczas przedsięwziętą akcję propagandową. Akcja zdecydowanie udana, jako integrująca chłopstwo z ChPK. Lecz ile istnień ludzkich kosztowała? Chyba setki tysięcy, ale to przecież nieważne. Z narracji przebija nieustannie nieważność człowieka jako jednostki. Dla abstrakcyjnego dobra sprawy śmiało można wszystkich poświęcić.

2. Eksperyment naturalny

Eksperyment naturalny polega na wykorzystaniu dla potrzeb analizy sytuacji, w której zarówno zaistniałe bodźce, jak i odpowiadające im zachowania, są wynikiem naturalnego zbiegu oko-

liczności, czyli sytuacji realnie zaistniałej. Zaletą eksperymentu naturalnego jest niepodważalność zaobserwowanego związku pomiędzy bodźcem a reakcją, który w warunkach eksperymentu w laboratorium może być wynikiem pewnej reżyserii lub manipulacji zastosowanej przez eksperymentatorów. Wadą jego jest natomiast, jego częsta niepowtarzalność, i co za tym idzie niemożliwość studiowania pełnego zakresu reakcji które przy danych bodźcach mogą się zmanifestować. Czasami jednak, w tych zaistniałych naturalnych sytuacjach, przebijają się jakieś uderzające podobieństwa, skłaniające umysł do refleksji, czasem nawet, do nieśmiałej generalizacji.

2.1 Wariant Macartney'a i Stautona: Chiny 1793–1840

W roku 1792 brytyjska armada złożona z pięciu żaglowców, z zaokrętowaną setką dyplomatów, uzupełnioną naukowcami i znającymi języki jezuitami, oraz z 600 zahartowanymi w podbojach marynarzami opuszcza Portsmouth¹⁶⁴. Okręt flagowy „Le lion” (Lew), jest fregatą o niespotykanej do owych czasów sile ognia – 64 działa, w tym najnowsze, gwintowane, pozwalające na celny ostrzał obiektów odległych nawet o kilometry.

Armadzie przewodzi nie wojskowy, lecz dyplomata, pierwszy ambasador brytyjski wysłany do Chin, lord George Macartney (1737–1806), baron *de Lisaurure* i *Parkhurst*, wicehrabia *Dervock*, do niedawna ambasador nadzwyczajny na dworze cesarskiej Rosji, później gubernator Madras, gubernator Karaibów etc. Jego pobyt w Petersburgu, gdzie uzyskuje względy carycy Katarzyny II i jej ministra Panina, przynosi dla handlu brytyjskiego wręcz nieoczekiwane korzyści: negocjatorzy angielscy zostają podatkowo zrównani z Rosjanami i uzyskują prawo swobodnej działalności na całym obszarze Imperium Rosji. Mimo nader licznych tytułów i zaszczytnych funkcji, lord Macartney jest arystokratą nowej generacji, produktem rewolucji przemysłowej i morskiej dominacji Anglii. Należy do nowej klasy – zdobywców. Kariera rodziny Macartneya grawitowała bowiem wyłącznie wokół handlu. Jego pradziadek, „Black George”, przybywa do Irlandii w 1649, w ramach kampanii zaludniania katolickiej Irlandii przez protestantów. Ciężką pracą, wraz z synem pomnaża dobra rodziny. Domy, farmy, młyny.

¹⁶⁴ Całość relacji oparta jest na pracy: Alain **Peyrefitte**, *L'Empire immobile, ou le choc des mondes*, Paris, Fayard, 1989.

Syn zasiada w parlamencie Irlandii w 1700, na 54 lata. Całe nadzieje i majątek pokłada w jedynym wnuku George Macartney'u. Wnuk odbywa studia w znanym Trinity College w Dublinie, protestanckiej placówce, w sercu katolickiego kraju. Uszlachcony w 1764, poślubia brzydką, lecz niesłychanie bogatą córkę lorda Bute, byłego premiera. Wszystkie częste listy adresowane do niej w czasie jego więcej niż licznych i długotrwałych nieobecności, rozpoczyna słowami „My dearest love”.

Finansowo niezależny, nieprzekupny, dumny, poświęcony całkowicie sprawie potęgi brytyjskiej, lord Macartney, to idealny kandydat na rokowania z Chinami. Król Jerzy III darzy go swym pełnym zaufaniem.

Zasadniczą misją wysłanej ambasady¹⁶⁵ są starania o otwarcie portów chińskich dla handlowej floty brytyjskiej, oraz przyznanie Wielkiej Brytanii niewielkiej lecz eksterytorialnej przestrzeni gdzie jej obywatele i rezydenci mogliby przebywać i prowadzić działalność handlową bez jakichkolwiek ograniczeń.

Dotychczasowa polityka handlowa imperium Chin, izolowała je niemal całkowicie od reszty świata. Jedynym punktem możliwej wymiany z Europą była portugalska enklawa Macao, oraz pobliski Kanton, który zezwalał cudzoziemcom na ograniczony w czasie, gdyż wykluczający miesiące zimowe, pobyt czasowy. Najbardziej uciążliwe ograniczenia wynikały jednak z rozrostu i samowoli cesarskiej biurokracji, gdzie każdy z mandarynów, gubernatorów lub wice-króli interpretował dekrety cesarskie w sposób jak najbardziej dla siebie korzystny. Chińczykom nie wolno było bez zgody cesarza przebywać za granicą, udzielanie lekcji chińskiego cudzoziemcom było objęte całkowitym zakazem. Jedynym kanałem komunikacyjnym umożliwiającym kontakt językowy z zagranicą pozostawała nieliczna grupa europejskich uczonych jezuitów, których obecność na dworze, ze względu na jakość świadczonych mu usług, cesarz zmuszony był tolerować. Nie posiadali jednak statusu ludzi wolnych, lecz raczej uhonorowanych więźniów.

¹⁶⁵ Słowo ambasada występuje w trojakim znaczeniu oznaczając: 1. Misję, funkcję ambasadora, 2. Całość personelu dyplomatycznego, 3. Pomieszczenie, biura zajmowane przez ten personel. Do końca XVIII wieku ambasady były zazwyczaj wysyłane w misji doraźnej i na ogół krótkotrwałej, zwłaszcza w przypadku wysyłania jej w regiony bardzo odległe. Ambasada jako pojęcie regularnie i stale funkcjonującej instytucji reprezentującej konkretne państwo upowszechnia się dopiero w XIX wieku.

Całość tych ograniczeń sprzyjała ogromnemu rozwojowi korupcji. Brytyjczycy byli prawdopodobnie jednymi z pierwszych, którzy postrzegli, przeanalizowali i zrozumieli negatywny wpływ korupcji na handel i w konsekwencji na rozwój gospodarczy. Pozostawało jednak znalezienie środków jej przeciwdziałających. Akcja ta przebiega wielotorowo, w dziedzinie polityki wewnętrznej poprzez stopniowe tworzenie późniejszej *Civil Service*, początkowo ograniczonej do formowania kadr dla potrzeb Indii, później dla całości imperium oraz równoległe, szeroko rozbudowanej akcji formowania „nowo-arystokratycznych” elit, poprzez nobilitację osób najbardziej zasłużonych dla ekonomii Wielkiej Brytanii i rozbudowy imperium. W dziedzinie polityki zagranicznej, rozwój handlu tj. zakładanie kantorów i faktorii, było z zasady wspierane udziałem towarzyszących statkom handlowym kanonierek. Dopływająca do granic Chin ambasada brytyjska, stanowiła jednocześnie propozycję kontraktów handlowych oraz groźbę jednoznacznie wskazującą, jaką będzie reakcja Anglii w przypadku odrzucenia oferty.

Zabiegi o audiencję u cesarza Qianlonga Macartney rozpoczyna od długotrwałych pertraktacji z otaczającą go „niebiańską biurokracją”. Kością niezgody staje się od razu kwestia etykiety; formy oddania hołdu. Chińczycy żądają złożenia pełnego *k'ou-t'ou* z dziewięciokrotnym dotknięciem czołem ziemi (kobierca). Dla Macartney'a jest to sytuacja nie do przyjęcia, dyplomatycznie odpowiada, iż złoży hołd tak, jak go składa swojemu królowi. Do audiencji wreszcie jednak dochodzi w letniej rezydencji cesarza w Jeholu, zażywny Macartney, wykrzywia swe opasłe ciało w jakiejś niemożliwej do określenia pozycji, poczym momentalnie cofa się i wysyła przed oblicze władcy, swojego pazia, 13-letniego Thomasa Stautona. Paź dokonuje wymaganego *k'ou-t'ou* i wręcza cesarzowi listy uwierzytelniające wraz z przygotowanym darem. Uwielbiający efebów, cesarz Qianlong, jest uszczęśliwiony, kieruje do pazia, przez tłumaczy kilka uprzejmych zdań po chińsku, lecz ten, nie czekając na reakcje tłumaczy odpowiada mu momentalnie w języku mandaryńskim. Ku wściekłości „niebiańskiej biurokracji” spotkanie przekształca się w dialog pomiędzy cesarzem, a usadowionym u jego stóp chłopcem, którego na koniec audiencji władca obdarza w dodatku swoją osobistą sakiewką z wyhaftowanym cesarskim monogramem. Wylewność sympatii cesarza wobec

pięknego chłopca, nie może jednak ukryć faktu, że ambasador Wielkiej Brytanii nie złożył cesarzowi Chin należnego mu hołdu; misja kończy się całkowitym fiaskiem. List odmowny, odrzucający wszystkie postulaty brytyjskie, napisany w tonie graniczącym z impertynencją, jest jednak ciągle niewystarczającą karą za popełniony afront. Nazajutrz po audiencji Chińczycy wzywają ambasadę do opuszczenia Chin, tłumacząc, iż spadek poziomu wód w kanałach może unieruchomić flotyllę na długie miesiące. Nie mając odpowiedzi na takie *dictum* Brytyjczycy wyrażają jedynie chęć zakupu koniecznego prowiantu przed podniesieniem kotwicy. Odmowa. Chińczycy podkreślają, że misja ambasady jest już skończona. Anglikom nie wolno nawet schodzić i spacerować łądem po nadbrzeżu w czasie wielodniowego holowania żaglowców przez burlaków, drogą biegnącą wzdłuż kanałów. Następuje głodowy odwrót, aż do Macao. Wielu członków ambasady i załogi zapada na dyzenterię, kilka osób umiera. Zemsta za okazany despekt?

Wiele przesłanek wskazuje jednak, że cała sytuacja była już z góry ukartowana przez otoczenie cesarza, absolutnie wrogiemu tolerowaniu jakichkolwiek wpływów zewnętrznych, a zwłaszcza angielskich. Listy były z góry przygotowane. Ich przetłumaczenie na łacinę nie mogło nastąpić, podobnie jak choćby ich redakcja, z dnia na dzień, całe przyjęcie, odprawienie i poniżenie ambasady, było operacją starannie przygotowaną i opracowaną od dawna we wszelkich możliwych wariantach i szczegółach¹⁶⁶.

* * *

Historia nie ma końca ani początku. 23 lata później, lord Armherst przewodzi kolejnej ambasadzie brytyjskiej. Cel niezmiennie ten sam: liberalizacja handlu, otwarcie portów. Sir Thomas (George) Stauton, ongiś paź lorda Macartney'a, uznany za pierwszego sinologa Wielkiej Brytanii, jest jego doradcą i zastępcą. Przekraczając bramę Chin, Kanton, Armherst jest niezwłocznie powiadomiony o dekreście cesarza Jiaqinga, syna Qianlonga, wymagającego oddania dziewięciokrotnego *k'ou-t'ou* przed jego obliczem. Panujący wicekról Kantonu, żąda by Armherst pokazał, iż umie poprawnie dokonać *k'ou-t'ou*, składając się przed edyktem cesarskim. Armherst kategorycznie

¹⁶⁶ Tezę tą poświadczają nie opublikowane archiwa imperialne Wielkiej Rady, przedstawione Alain Peyrefitte, w czasie jego pobytu w Pekinie w roku 1987.

odmawia prosternacji przed kawałkiem papieru. Nauczony własnym doświadczeniem Stauton doradza wysłanie dziecka. Manewr udany. Napisana w lodowatym tonie odpowiedź Pekinu, zezwala jednak ambasadzie na kontynuację drogi ku stolicy.

Armherst i Stauton są zgodni, iż dochodzi do próby sił. Okręt dobija do nadbrzeża w nocy 28 sierpnia 1816. Audiencja u cesarza jest przyspieszona. Ma nastąpić natychmiast. Na teren „Zakazanego Miasta” dopuszczonymi są jedynie ambasador, dwóch komisarzy i tłumacz. Na miejscu rzuca się na wysłanników tłum mandarynów, chcąc ich siłą powalić na kolana. Armherst broni się, żąda powrotu na okręt. Droga powrotna to ciąg ubliżeń i szykan. Okręt niezwłocznie podnosi kotwicę.

Jeszcze, 24 lata później, 7 kwietnia 1840, w ciszy niemal nabożnej, Izba Gmin wysłuchuje przemówienia Lorda Thomasa Stautona. Wszyscy wiedzą, że jest on najwybitniejszym znawcą Chin. Czterech Brytyjczyków z Kantonu skazano na karę śmierci za handel opium. Żąda, by na wzór antycznego Rzymu, Wielka Brytania broniła swoich obywateli. Zniszczenie 20 619 skrzyń z narkotykiem to niepowetowana strata dla brytyjskiego handlu. Należy odpowiedzieć z największą stanowczością. Przypomina, że kilka lat wcześniej kapitan Lindsay, dowodzący fregatą *Armberst* został zaatakowany przez chmarę chińskich dzonek bojowych. Rozpędził je bez większego trudu. Najlepsze porty chińskie – Amoy, Ningbo, nie są w ogóle bronione. Wystąpienie Stautona kończy owacja. Wojnę opiumową, uwieńczoną otwarciem dla Wielkiej Brytanii portów chińskich i liberalizacją handlu – wygrali handlarze narkotyków.

2.2 Wariant Kapuścińskiego: Chiny – 1957

Kolejne pytania bez odpowiedzi stawia Ryszard Kapuściński gdy jako młodego lecz już znanego, jako bogatego w doświadczenia indyjskie dziennikarza „Sztandaru Młodych”, drogi reportażu kierują w roku 1957 do Chin, by w, zapachu rozkwitających „100 kwiatów” przewodniczącego Mao, kultywować jakże odurzający wykwit polskiego Października 1956. Przyjęcie przez kolegów z bratniej redakcji „Czungkuo” w atmosferze standartowej komunistycznej serdeczności, bla-bla o kwiatkach, kwiatkach i jeszcze o kwiatkach. Kilka dni później – nagły mur milczenia. Odcięty od wiadomości z Polski i odizolowany przez swych niedawno jeszcze serdecznych kolegów dziennikarzy chińskich,

Kapuściński samotnie kontempluje meandry Wielkiego Muru, wołą kolejnych dynastów odgradzającego ich rodzime Chiny od zgubnych wpływów świata zewnętrznego¹⁶⁷. Na każde pytanie postawione nieodłącznemu towarzyszeni Li, niezmienna odpowiedź: „Muszę się skonsultować z redakcją”. I nigdy słowa więcej. Krótki list z Polski dostarczony przez zaufanego pracownika centrali handlu zagranicznego informuje go wreszcie o likwidacji „Po prostu”, o proteście kolegium redakcyjnego „Sztandaru Młodych”, o usunięciu tegoż kolegium przez KC i o kierowaniu gazetą wyznaczonym przez partię zarządem komisarycznym. Poinformowanej o tych wydarzeniach przez ambasadę chińską w Warszawie redakcji „Czungkuo” nie pozostawało nic innego jak ignorowanie kłopotliwego gościa i milczące oczekiwanie na jego wyjazd. Liberalizm polskiego Października dobiegł końca dokładnie w momencie gdy 100 kwiatów przemieniało się w wiecheć zeschniętych badyli, zaś ich hodowca, Mao, przystępuje do drakońskiej i morderczej polityki Wielkiego Skoku. Ale młody reporter nic jeszcze o tym nie wiedział.

Wielki Mur nadal zazdrośnie strzegł swoich tajemnic.

2.3 Wariant autora – wolni więźniowie: Chiny – 1987

W roku 1987 pracowałem w Pakistanie, jako *free lance researcher* w celu ustalenia stopnia strat ludzkich w Afganistanie od momentu rozpoczęcia interwencji wojsk sowieckich. Moim najbliższym współpracownikiem był dyrektor instytucji sondażowej Gallup Pakistan, któremu to powierzyłem realizację głównej ankiety przeprowadzanej wśród ponad 3,5-milionowej rzeszy uchodźców afgańskich szukających schronienia w Pakistanie. Po zawarciu kontraktu i opracowaniu kwestionariusza następuje 3-tygodniowa przerwa konieczna dla rekrutacji i przeszkolenia ankietatorów. Po tygodniu moja rola jest chwilowo ukończona. Postanawiamy z żoną wybrać się na 2 tygodnie w kierunku Chin.

W tym to właśnie roku oddano do ruchu samochodowe jedną z najwyższych przebiegających dróg świata *Karakorum highway*, łączącej w lecie Pakistan z Chinami poprzez *Kunjerab Pass*, przełęczy położonej na wysokości szczytu *Mont Blanc* – 4805 metrów. Podróż samochodem, w górę doliną Indusu, trwa trzy dni. Po drodze trzęsienia ziemi, lawiny kamienne,

¹⁶⁷ Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków, Znak, 2006, s. 53–73.

procesje szytów walących się w piersi do krwi ostrymi kamieniami, ... dalej, prastare graffiti na głazach. Wreszcie dojazd do muru Himalajów.

Dalej wielka niewiadoma. Można już tylko jechać chińskim autobusem. Coraz dalej. Aż do Kaszgaru.

Kaszgaria, jako prowincja rozpoczyna się zaraz za górskim murem. Od stromego podjazdu do przełęczy teren spada łagodnie. Przy drodze niekończący się łańcuch miast namiotowych, ozdobionych wielkimi czerwonymi transparentami z żółtymi napisami. Nieopodal jacyś ludzie tłuką młotami kamienie na kamienistej przestrzeni. Gdzieś niegdzie ktoś z karabinem. To chyba *lao-gai*¹⁶⁸.

Autobus zatrzymuje się na nocny postój w pierwszym mieście, Taszkurgan. Tu, dochodzimy jednak do wniosku, że podróż do Kaszgaru może nam zabrać zbyt wiele czasu i opóźnić przez to nasze badania nad wojną w Afganistanie. Decydujemy się na pozostanie przez dwa dni w Taszkurganie, by zaraz potem wrócić do Pakistanu. Miasto, podobnie jak w północnym Pakistanie, jest okolone murami. Bramy na noc są zamykane. *Intra muros* – domy, z głośniejszym i agresywnym głosem peroruje jakaś spikerka. Wokół sami umundurowani Chińczycy i trochę przejezdnych gości, niektórzy podobni do nas. *Extra muros*, lepianki, cisza i Ujgurzy. Chodzimy, zwiedzamy całość aglomeracji, bardziej lepianki niż miasto. Rozmawiamy po polsku. Nagle podchodzi do nas jakaś staruszka. Spalona słońcem, poorana zmarszczkami twarz, łapcie z lyka i wojłoku. Pyta wyraźnie: „Jak się masz?”, po polsku. Podajemy jej rękę. Zadajemy pytania. Coś mówi. Nic nie rozumiemy. Niektóre słowa dźwięczą jednak znajomo. Powtarza się „*Madar, madar*”¹⁶⁹. Potem, nagle odwraca się, odchodzi, znika w labiryncie rozdzielających lepianki ścieżek.

W mieście spotykamy pakistańskiego handlarza, znajomego angielski. Skarży się, że już od dwóch tygodni nie może wrócić do Pakistanu, bo policja zatrzymała jego paszport.

Wracamy do hotelu i powiadamy na migi recepcjonistkę, że pozostaniemy jeszcze przez dwa dni. Żąda ponownie okazania paszportów i wiz. Żona okazuje wizy z paszportami, recepcjonistka chce jej je wyrwać z ręki. Żona, silniejsza, nie puszcza.

168 *Lao-gai* = gułag.

169 *Madar* = matka.

Krótką szarpaninę przerywa przybycie kilku postronnych osób. Recepcjonistka spisuje (chyba odrysowuje?) jakieś dane, incydent jest zakończony.

Następnego dnia zwiedzamy rynek, środek placu zajmują stragany Chińczyków, pełne plastikowej tandety, Ujgurzy trzymają się razem, na uboczu. Uderza mała ilość żywności, jedne jarzyny to sterta na wpół zgniłej kapusty. Nagle wybucha bójka. Dwaj pijacy wyrywają sobie butelkę samogonu, okładają się pięściami. Ludzie z zaciekawieniem oglądają widowisko, lecz nikt nie interweniuje, nawet bez przerwy wsadzająca nosy w stragany policja.

Nazajutrz, staramy się dowiedzieć o powrót do Pakistanu; niemożliwe nawiązać z kimkolwiek kontakt. Na stacji autobusowej spotykamy Pakistańczyka bez paszportu, wraz ze swoim znajomym, znającym chiński i farsi Ujgurem, zgadzają się służyć nam za łańcuch tłumaczy. W kasach biletowych powiadają nas, że nie wolno nam sprzedawać biletów. Ktoś zakazał. Pakistańczyk twierdzi, że to na pewno miejscowy komendant policji. On może wszystko. Postanawiamy go odszukać. Nietrudno. Siedzi w lokalnej kantynie, restauracji i głośno siorbie talerz rosółu ze smakowicie wyglądającymi kołdunami. Siadamy obok, zamawiamy to samo i rozpoczynamy pertraktacje.

Komendant oczywiście wie wszystko o naszej sytuacji, wie też, że przepisy zabraniają (sic!, nieprawda) lokalnym autobusom przewożenie zagranicznych gości. Po drugiej butelce postawionego piwa, przypomina sobie, że zna kogoś, kto za „głupie 500\$”, mógłby nas podwieźć gazikiem (oczywiście policyjnym) do granicy. Widząc, że nasi tłumacze omal nie spadli z krzesel (miesięczne wynagrodzenie w Chinach wynosiło w 1987 około 3–5\$), kończymy rozmowę, uprzejmie dziękujemy za radę i polecamy się ewentualnej przyszłej pomocy.

Wracając, zastanawiamy się. Iście leninowski dylemat: *Szto dietat?* Propozycja komendanta leży w granicach naszych możliwości, lecz ryzyko dobrowolnego oddawania się w ręce tak skorumpowanego aparatu policji może bezgranicznie przekroczyć wartość „głupich 500\$”. Decydujemy się zatem, by następnego dnia wyruszyć marszem na przełęcz. Po 10 dniach pobytu na „Dachu Świata”, wysokość już nam nie straszna. Lepiej iść 50 km międzynarodową drogą, niż przesiadywać w ciemnych komisariatach.

Z rozwiązania ciężkiego dylematu wyrывa nas zniecka przybyły na noc do Taszkurganu autobus z powracającą wycieczką austriackich himalaistów. Prosto z Tybetu. Nienawidzą Chińczyków. Tybetańczyków podobnie jak Ujgurów, uwielbiają. Jakaś dziwna, ponadnarodowa, solidarność narodów górskich.

I chyba też Europy. Wyjaśniamy naszą sytuację. Wciągają nas momentalnie na listę uczestników wycieczki.

Następnego dnia przesilenie. Wślizgujemy się o przedświcie w kąt autobusu, Austriacy obsiadają nas ciasnym kręgiem, obrzucają masą jakiegoś wysokogórskiego chlamu. Czujemy się jak kurczęta siedzące pod wielką austriacką kurą. Bystre oko szofera dostrzega jednak nasze wystające głowy i rozpoczyna się chyba dwugodzinna awantura. Szofer, ściąga jakieś posiłki, chcą nas wyciągnąć z autobusu, krzepki mur austriackich alpinistów nie puszcza. Za każdym wyjściem szofera, siedzący z przodu naciskają klakson. Harmider, przekleństwa, robi się zbiegowisko. Z dala dostrzegam postać komendanta policji. Daje jakiś znak ręką. Szofer zapuszcza motor i odjeżdżamy.

Zemsta jest rozkoszą bogów. Nie zatrzymuje się na przełęczy skąd rozciąga się niezapomniany widok na ponad 8-tysięczne szczyty K2, Nanga Parbat. Życzliwi nam Austriacy nie mogli zrobić ostatnich himalajskich zdjęć.

* * *

Chiny: 1792, 1816, 1957, 1987. Czy słowa rewolucja czy choćby przemiana, mają tu jakikolwiek sens?

ROZDZIAŁ V. Wojny i rewolucje Indochin 1945–1989

Podobnie jak w przypadku rewolucji chińskiej, określenie cezury zamykających XX-wieczny okres wojen i rewolucji indochińskich, wydaje się przedsięwzięciem niemal daremnym, ciągły charakter opisywanych poniżej procesów wyrzuca je zdecydowanie poza ramy wyznaczonych w tytule dat, będących w rzeczywistości jedynie pewnymi, mniej lub bardziej ważnymi punktami w historii konfliktów, takimi jak wprowadzenie stanu wyjątkowego w Wietnamie południowym 21 września 1945, czy też przerzucenie mostu pontonowego przez Mekong, w celu ewakuacji wojsk wietnamskich z Kambodży 15 września 1989. Podobnie arbitralnymi są oficjalne daty początków i zakończeń trzech wojen indochińskich: dla I wojny, wietnamsko-francuskiej, 19 grudnia 1946 i 8 maja 1954; dla II wojny, wietnamsko-amerykańskiej – 2 marca 1965 i 30 kwietnia 1975¹⁷⁰; dla III wojny, wietnamsko-kambodżańskiej – 25 grudnia 1978 i 15 września 1989¹⁷¹.

Ani pierwsze, ani kolejne, ani ostatnie z wydarzeń nie są początkiem lub końcem procesu, lecz jedynie z pewną dowolnością wybranymi epizodami w jego początkowych, kolejnych i końcowych fazach. W poszukiwaniu genezy tych zjawisk należy się bowiem cofnąć co najmniej aż do lat rewolucji rosyjskiej i powstania Komunistycznej Partii Francji (KPF) 1917–1920, pobytu Ho Chi Minha¹⁷² w Moskwie (1923–1925) oraz podbojów japońskich lat 1931–1945. Cezura końcowa, jako mniej rozciągnięta w czasie, wydaje się natomiast już znacznie łatwiejszą do ustalenia, koniunkturalna pro-wietnamskość czasów rządów Hun Sena staje się całkowicie niezauważalną już w roku 1991.

Dziwną wydaje się też pewna tendencja do nie zauważania III wojny indochińskiej jako logicznej konsekwencji dwóch poprzednich konfliktów. Zwycięski w wojnach z Francją i USA, lecz skrajnie wyczerpany w obu tych konfliktach Wietnam wybiera, idąc wzorem powojennego Związku Sowieckiego, drogę dominacji militarnej nad ościennymi terytoriami, kontrolując częściowo wschodni Laos i niemal całkowicie podbijając Kambodżę.

170 Piotr **Ostaszewski**, *Wietnam: Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa, DIG, 2000, s. 115, 271, 408, 544.

171 Marek **Śliwiński**, *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, „Przegląd Wschodni”, 1998, s. 163, 165.

172 W polskiej transkrypcji nazwisk i nazw Dalekiego Wschodu „ch” pojawia się często jako „sz”. Pozostawałem przy zachowaniu „ch” z uwagi na częste referencje do źródeł francuskich i angielskich.

Nieemożność natychmiastowego dźwignięcia własnej ekonomii, wydawała się być możliwą do skompensowania szybkim sukcesem militarnym, jakże efemerycznym i złudnym w swych skutkach, w zaledwie niewiele wydłużonej perspektywie czasowej.

1. Początki komunistycznej infiltracji

Rozwój komunistycznych rewolucji i wojen w Indochinach pozostają w sposób nierozzerwalny związany z osobami Nguyen Sinh Cung, znanego niemal wyłącznie pod pseudonimem Ho Chi Minha (1890–1969) – oznaczającym „osobę niosącą światło wiedzy” oraz Vo Nguyen Giapa (1912) wybitnego stratega wojny partyzanckiej, zwycięscy armii francuskiej z pod Dien Bien Phu w roku 1954, wojny z USA zakończonej zdobyciem Sajgonu w roku 1975 i operacji „Lotos” eliminującej siły Czerwonych Khmerów z Kambodży w roku 1979. W początkowych fazach konfliktu z Francją, terenem konfliktu pozostaje niemal wyłącznie Wietnam, podczas gdy w fazie wojny z Ameryką, strefa konfliktu rozszerza się, ogarniając całkowicie Kambodżę, częściowo Laos i stawiając w stanie pogotowia Tajlandię.

1.1 Ho Chi Minh

Urodził się prawdopodobnie w roku 1892, w rodzinie mandaryńskiego urzędnika w wiosce północnego Annamu. Karierę zawodową ojca, aktywisty politycznego na rzecz niepodległości, przerwało aresztowanie przez policję francuską¹⁷³. W roku 1911 Ho Chi Min udaje się do metropolii (Paryża), później do Londynu i Nowego Jorku, gdzie przebywał w czarnej dzielnicy Harlem. Pobyt ten musiał uświadomić młodemu rewolucjonście istotę rasizmu, co uwidacznia w wydanym w roku 1924 artykule *La race noire*¹⁷⁴. Z ruchami lewicowymi styka się we Francji, dokąd przybywa ponownie w roku 1917 i gdzie zakłada Stowarzyszenie Wietnamskich Patriotów. W tym samym roku wstępuje do partii socjalistycznej, zaś w roku 1920 uczestniczy w Tours w kongresie założycielskim KPF¹⁷⁵. Jego zdolności organizacyjne i leninowskie zaangażowanie¹⁷⁶ nie uchodzą uwagi Moskwy, do

173 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 36–41.

174 A. Doak Barnett (red.), *Communist Strategies in Asia*, N.Y., Praeger, 1963, s. 87–88.

175 Komunistyczna Partia Francji.

176 **Ho Chi Minh**, *The Path Which Led Me to Leninism*, [w:] M. E. Gettleman (red.), *Vietnam, History, Documents and Opinions*, N.Y., Fawcett, 1965, s. 31.

której zostaje wezwany na początku 1924, by jako przedstawiciel francuskiej strefy kolonialnej uczestniczyć w tworzeniu kadry Chłopskiej Międzynarodówki. W 1925 wyjeżdża do Kantonu w charakterze tłumacza u boku konsula sowieckiego Michaiła Borodina. Jego rzeczywistą misją jest jednak, jako agenta Kominternu, szerzenie propagandy rewolucyjno-komunistycznej w całej Azji południowo-wschodniej¹⁷⁷. Akcja ta wpisuje się, prawdopodobnie jako kolejny po Mongolii, krok w realizacji leninowskiej strategii „dochodzenia do Zachodu przez Wschód”, mającej jako cel osłabianie kolonialnych potęg imperialnych, poprzez wplątywanie ich w niekończący się łańcuch wojen domowych rozniecanych na ich skolonizowanych peryferiach. Działalność Kominternu jest jednak nieustannie rozpracowana przez wywiad francuski i w roku 1930 przebywający w Hongkongu Ho Chi Minh zostaje zaocznie skazany na karę śmierci. Aresztowany przez Brytyjczyków w 1931, unika ekstradycji do Wietnamu dzięki wstawiennictwu sowieckiego konsulatu. Przebywając w okresie dominacji japońskiej, prawdopodobnie pomiędzy Moskwą a Chinami, pozostaje w cieniu do momentu uznania go w roku 1943¹⁷⁸, za oficjalnego przedstawiciela Tymczasowego Rządu Republiki Wietnamu (fikcyjnego), zwalczającego obecność Japonii. Wkrótce potem, przekracza granicę Tonkinu i przyłącza się do jednego z oddziałów walczącego pod dowództwem Vo Nguyen Giapa. Od tego momentu, dwaj przywódcy nawiązują intensywną, i chyba opartą na wyjątkowym wręcz zaufaniu współpracę. Owocem tej współpracy było wypracowanie specyficznej strategii walki, która znalazła niebawem zastosowanie na terenie całych po-francuskich Indochin¹⁷⁹.

1.2 Vo Nguyen Giap

Tymczasowemu zejściu ze sceny wietnamskiej Ho Chi Minha, towarzyszy pojawienie się innej postaci, która odegra zasadniczą rolę w historii tegoż regionu i świata. Urodzony w roku 1912, w wykształconej rodzinie nauczycielskiej, Vo Nguyen Giap już od 14 roku życia staje się działaczem Rewolucyjnej Partii

177 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*

178 *Who Are They? Kim Il Sung and Ho Chi Minh*, Legislative Reference Service of the Library of Congress, Washington D.C. GPO, October 25, 1957, cz. 6.

179 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 53; **Ho Chi Minh**, *Selected Writings, 1920–1969, Instructions for the Setting up of the Armed Propaganda Brigade for the Liberation of Viet Nam*, December 1944, Hanoi 1973, s. 48.

Młodzieży Wietnamu. Aresztowany przez francuską służbę bezpieczeństwa w roku 1930, skazany na trzy lata więzienia, zdołał jednak uzyskać warunkowe zwolnienie już po paru miesiącach. W 1931 staje na czele chłopskiego powstania, lecz represje francuskie, spadające na działaczy niepodległościowych, zmuszają go do nieustannych ucieczek i ustawicznych zmian nazwisk i miejsc pobytu. W 1937 roku ukończył studia prawnicze przy liceum Albert-Sarraut w Hanoi i rozpoczął pracę nauczyciela historii w liceum Thanh Long. Studiując pilnie dzieła Clausewitza i przedstawia swoje koncepcje wojny partyzanckiej. Jako profesorowi udaje mu się zjednać na rzecz swoich idei wielu słuchaczy. W roku 1938, poślubia Minh Thai, wspólnie działają w Komunistycznej Partii Indochin (KPI). Gdy w 1939 działalność KPI zostaje uznana za nielegalną, Giapowi udaje się zbiec do Chin, lecz jego żona wraz z swoją siostrą, wpadają w ręce francuskiej policji. Skazana na dożywocie, żona Giapa umiera po trzech latach w więzieniu, podczas gdy jej siostra zostaje zgilotynowana.

Wróciwszy nielegalnie z Chin, gdzie prawdopodobnie nawiązał bezpośredni kontakt z Ho Chi Minhem, Giap łączy się w roku 1941 z Chu Van Tan, przywódcą plemiennym szczepu Tho, zamieszkującym górzystą część północno-wschodniego Wietnamu. Giap starał się w ten sposób stworzyć załążek przyszłej armii wyzwolenczej, by wspomóc Ho Chi Minha i siły Wiet Minhu walczącymi równocześnie z Francuzami i Japończykami. Połączeni Ho i Giap wkraczają do Hanoi w sierpniu 1945, zaś we wrześniu proklamują niepodległość Wietnamu. Ho zostaje wkrótce prezydentem nowopowstałej Republiki, zaś Giap naczelnym dowódcą połączonych sił zbrojnych i policji¹⁸⁰.

2. W poświęcie wschodzącego słońca

Trudność określenia początków intensywnych wpływów i ekspansji Japonii na kontynent azjatycki łączy się z określeniem przyczyn nastania epoki Meiji. Paradoksalnie okresu tego nie otwierają zwycięstwa militarne Japonii, lecz jej klęska w konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. W roku 1853 armada czterech czarnych parowców wpływających wbrew ówczesnym żeglarskim zasadom prosto pod wiatr do zatoki Uraga,

180 Vo Nguyen Giap, *People's War, People's Army*, N.Y., Praeger, 1965.

uświadamia Japończykom wyższość cywilizacyjną Zachodu i konieczność otwarcia swych zamkniętych dotychczas portów dla statków Europy i Ameryki. Rok 1854 otwiera okres zawierania „nierównoprawnych” traktatów, zapewniających przebywającym w Japonii cudzoziemcom prawa do eksterytorialności, bez zapewnienia analogicznych praw przebywającym na obczyźnie Japończykom. Praktyki te powodujące początkowo zrozumiały, lecz krótkotrwały wzrost ksenofobii, uderzają jednak z pewnym opóźnieniem głównie w lokalne struktury władzy, zwracając się w pierwszym rzędzie przeciw instytucji szoguna¹⁸¹, będącym w rzeczywistości osobą sprawującą, wraz z bliskim mu kręgiem przywódców wojskowych, pełnię władzy. Rola nominalnego władcy – cesarza, pozostawała ograniczona do funkcji najwyższego kapłana, mecenasa sztuk, nadawania inwestytury kolejnym szogunom, oraz do ... modłów o obalenie władzy tychże szogunów¹⁸².

Zarzewiem ruchu na rzecz obalenia szogunów stają się średniej rangi samuraje, którzy proklamując wzmocnienie władzy cesarskiej dążyli niewątpliwie do wzmocnienia swych własnych pozycji. Młodzi, wykształceni i otwarci na świat starają się wywrzeć wpływ na edukację kolejnego cesarza, 16-letniego Mutsuhito, który wstąpił na tron w 1867, roku rezygnacji ze stanowiska ostatniego z szogunów z rodu Togukawa¹⁸³. Mutsuhito całkowicie spełnił pokładane w nim nadzieje i okres jego panowania otwiera nazywaną zmienną erą: Oświecenia, Restauracji lub Odnowy – ery Meiji („erami” określa się długotrwałe okresy panowania cesarzy: Mutsuhito, era Meiji (1867–1912); Yoshihito, era Taisho (1912–1926); Hirohito, era Showa (1926–1989).

181 Szogun (szogunat): *sei-i-tai shōgun*, dosłownie – „*generalissimus* od niszczenia wschodnich barbarzyńców”. Tytuł przyznawany naczelnym dowódcom wojsk w latach 1192–1867, stopniowo rozszerzającym swą władzę na całość sfery cywilnej. Władza ta, szybko przybierająca formę dynastyczną, prowadzi jednak Japonię w XV wieku do rozpadu dzielnicowego i do serii wojen domowych, wywołanych głównie czynnikami klimatycznymi, w drugiej połowie XVI wieku. W roku 1603 szogunowi Tokugawa Ieysau udaje się zjednoczyć Japonię, wprowadzając rządy kwalifikowane jako absolutystyczne, lub jako „centralistyczny feudalizm”. Niepopularne wśród szlachty i powstającej klasy średniej, rządy Tokugawów przyniosły jednak Japonii lata długotrwałego pokoju i dobrobytu, stając się podwaliną jej rozkwitu w epoce Meiji. *Encyclopedia of Asian History*, London, Macmillan, 1988, t. III, s. 450–451.

182 Ewa Pałasz-Rutkowska, Katarzyna Starecka, *Japonia*, Warszawa, Trio, 2004, s. 26–42.

183 Ewa Pałasz-Rutkowska, Katarzyna Starecka, *op. cit.*

Erę Meiji rozpoczyna intensywna centralizacja administracyjna. Po utworzeniu całkowicie nowych struktur rządowych następuje likwidacja ciągle obecnych instytucji feudalnych w postaci niezależnych księstw oraz *hanów*¹⁸⁴ i zastępowanie ich systemem podległych centralnemu rządowi prefektur. W ślad za zasadniczymi zmianami systemowymi następuje niesłychanie szybka industrializacja. O ponad pół wieku późniejszy niż w rozwiniętych krajach Zachodu start ekonomiczny Japonii (1878–1900) jest już praktycznie zakończony u progu XX wieku¹⁸⁵. Dziedzictwo pozostawione przez szogunaty zniechęconych przez samurajów, odegrało tu jednak zasadniczą rolę. Kraj był zjednoczony, z wysokim jak na owe lata poziomem edukacji, emancypacji kobiet, rozwojem sztuki i liczną klasą średnią. Ekspansja terytorialna Japonii jest oczywistym kolejnym etapem jej rozwoju. Wejście na kontynent azjatycki odbywa się najkrótszą możliwą drogą. Pierwszym celem staje się więc Korea.

Geograficzna bliskość Korei nie była wszelako jedynym czynnikiem dyktującym jej wybór jako przyczółka japońskiej ekspansji. Równie ważnym do wykorzystania elementem była jej wręcz wyjątkowa słabość polityczna¹⁸⁶. Nie stosując się do zawartego z Japonią traktatu w roku 1876, Chiny nie zamierzały uznać niezależności Korei. Do rozłamu doszło też w łonie rodziny panującej, gdzie regent i ojciec króla reprezentował frakcję prochińską, zaś rodzina królowej – projapońską. Gdy doszło do zamieszek, Chiny i Japonia, skorzystały z okazji, by wysłać tam swe siły zbrojne. Do otwartego konfliktu szybko jednak nie doszło, gdyż żadna ze stron nie uzyskała wystarczającej przewagi. Wojnę Chinom Japonia wypowiedziała dopiero w 1894, odnosząc ze swym młodym i zmodernizowanym wojskiem szereg szybkich i spektakularnych zwycięstw¹⁸⁷.

Zakończona w rok później wojna chińsko-japońska uświadomiła Japończykom ich siłę, wzmocniła jednocześnie ich tożsamość narodową i roznieciła uczucia nacjonalistyczne. Wygry-

184 *Han* – również księstwo, jest jednak bardziej odpowiednikiem europejskiego lenna.

185 Walt W. **Rostow**, *Start do samoczynnego wzrostu*, [w:] *Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych*, Warszawa, PWWG, 1958, s. 63–81.

186 Jolanta **Tubielewicz**, *Historia Japonii*, Wrocław, Zakład Ossolińskich, 1984, s. 371.

187 Ewa **Pałasz-Rutkowska**, Katarzyna **Starecka**, *op. cit.*

wając z Chinami, na scenie międzynarodowej Japonia ukazała się jako dojrzała potęga o ambicjach wielkomocarstwowych. W 1902 zawiera sojusz z Anglią o wyraźnie antyrosyjskim zabarwieniu. Wojna z Rosją wybucha w roku 1904, otwiera szeroką serię podbojów Japonii na kontynencie azjatyckim. Bitwa pod Cuszimą (27.05.1905) przynosi jej zdecydowane zwycięstwo, utrwalając panowanie nad całością Korei oraz znaczną częścią Mandżurii.

2.1 Strefa Wspólnego Dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej¹⁸⁸

Określenie reżimu politycznego Japonii mianem faszystowskiego, łączy się chyba jedynie z bliżej niesprecyzowaną jej przynależnością do państw osi, zdefiniowaną jako porozumienie strategiczne trzech stolic: Berlina, Rzymu i Tokio. Nie wydaje się natomiast, by jej reżim wynikał bezpośrednio z rozpadu feudalizmu, nosił jakieś cechy upodabniające go do faszyzmu, którego bazę stanowiły rządy jedynej partii (III Rzesza), lub narodowego systemu korporacji (Włochy). Szukając europejskich odpowiedników rządu trzech cesarzy, którzy nastali od ery Meiji, upodabniają się raczej do oświeconego absolutyzmu krajów Europy zachodniej XVII i XVIII wieku.

Krótkotrwały, lecz bogaty w wydarzenia okres militarnej dominacji Japonii w latach 1941–1945 jest trudny do oceny. W przeciwieństwie do faszyzmu, militarystyczna doktryna Japonii nie postulowała bezwzględnej dominacji Japończyków jako azjatyckiego *Herrenvolku*, lecz wносиła w pierwszym rządzie hasła wyzwolenia narodowego poprzez walkę z europejskim imperializmem. W jej oczach, wyższość Japonii, jeżeli można mówić o takowej, opierała się jedynie na fakcie, iż był to kraj, który nie doznał hańby kolonialnej niewoli. Rolą Japonii była więc funkcja przewodnika krajów południowo-wschodniej Azji, w drodze do osiągnięcia pełnej niepodległości narodowej.

Polityka zagraniczna Japonii skupiała się wokół dwóch zasadniczych tematów. Pierwszym było rozpowszechnianie idei panazjatyizmu jako instrumentu usprawiedliwiającego jej militarną ekspansję. Proklamowanym celem panazjatyizmu, było w pierwszym rządzie wyzwolenie narodów z jarzma niewoli kolonialnej oraz stworzenie Strefy Wspólnego Dobrobytu w

188 Status prawny terenów zajętych przez Japonię miał zależeć od ich wkładu w tworzeniu strefy Wspólnego Dobrobytu. W listopadzie 1942, Japonia utworzyła Ministerstwo ds. Wielkiej Azji Wschodniej. *Ibidem*, s. 169, 171–172.

Wielkiej Azji Wschodniej. Strefa ta, określana poetycką przenośnią, jako „osiem kątów pod jednym dachem” wciągać miała w orbitę Japonii – Birnę, Kambodżę, Chiny, Filipiny, Indonezję, Malaje, Nową Gwineję i Wietnam, podczas gdy od dawna okupowana Korea była już uważana jako integralna część Japonii. Kolejnym, niemal równie ważnym motywem, było zabezpieczenie przyszłej Wielkiej Azji przed wpływami komunistycznymi. Przystąpienie Japonii do krajów osi w listopadzie 1936, stanowiło dla niej akt zawarcia paktu anty-kominternowskiego oraz zabezpieczenie wyłączności swej strefy wpływów w regionie południowego wschodu.

Kłeska Japonii w wojnie z USA o Pacyfik odwraca całkowicie sytuację wtrącając Indochiny w strefę wpływów Chin, Sowieców i, – nieoczekiwanie – ponownie Francji. W wyniku kapitulacji Japonii i ciągłej obecności jej wojsk na kontynencie, sam Wietnam miał zostać podzielony na dwie strefy okupacyjne północną – chińską i południową – francuską.

3. Przesłanki konfliktu

Eksplozje atomowe nad Hiroszimą i Nagasaki były niewątpliwie zasadniczym czynnikiem, który zdecydował o kapitulacji i zakończeniu wojny. Były też skrajnym zaskoczeniem dla samej Japonii, nastawionej ciągle na długotrwałą wojnę. Jeszcze na krótko przed kapitulacją, Japończycy, mimo iż świadomi narastających trudności, prowadzili nadal politykę wielkiego mocarstwa, nie obawiającego się o utratę suwerenności na ich rodzimym terytorium. Podobną politykę prowadzili wobec podległych im terytoriów niezagrażonych bezpośrednio działaniami wojennymi. Wietnam należał do tej strefy. Stosunek Wietnamczyków do japońskiej armii okupacyjnej określić by należało jako nader ambiwalentny. Bezspornie postrzegano ją jako okupanta, lecz okupanta, który kładzie jednocześnie kres już blisko stuletniej okupacji francuskiej¹⁸⁹. Japońskie hasła wyzwolenia ze szponów europejskiego imperializmu padły w Wietnamie na należyty grunt.

Świadome wytworzonej sytuacji japońskie władze postanawiają przyspieszyć proces ograniczonej, gdyż pod ich prze-

189 Za okres zdominowania Wietnamu przez Francuzów uważa się okres panowania cesarza Tu Duca (1848–1883). Pierwsze próby zdobycia Wietnamu miały już jednak miejsce bezpośrednio przed rewolucją francuską w latach 1772–1787.

wodnictwem, emancypacji Indochin, i w dniu 9 marca 1945 internują rezydentów francuskich, zaś dwa dni później japoński ambasador w Indochinach, poinformował cesarza Bao Daia o proklamowaniu niepodległości państwa wietnamskiego. Analogiczny manewr zostaje też przeprowadzony w Kambodży, gdzie władzę miał odtąd sprawować niepodzielnie niepełnoletni jeszcze książę Norodom Sihanouk¹⁹⁰. Kolejne miesiące przynoszą jednak zasadniczy zwrot sytuacji, gdy 6 i 9 sierpnia Hiroszima i Nagasaki zostają atakiem atomowym zmiecione z powierzchni ziemi. 15 sierpnia Japonia przyjmuje warunki kapitulacji. Pozostaje podkreślić, iż już po wkroczeniu oddziałów Viet Minh do Hanoi, 18 sierpnia 1945, Japończycy przekazali władzę wietnamskiej administracji, pozostawiając ciągle rezydentów francuskich w areszcie, prawdopodobnie przy cichym przyzwoleniu Amerykanów. Fakt ten, uwidacznia dalekowzroczność japońskiej polityki zagranicznej, która nawet w obliczu przegranej wojny i narodowej klęski nie rezygnowała z realizacji swego zasadniczego celu: eliminacji europejskiego imperializmu w granicach Wielkiej Azji Wschodniej. W dniu 2 września 1945, cytując tekst amerykańskiej Deklaracji Niepodległości z 1776 roku, Ho Chi Minh obwieścił światu ukonstytuowanie się Demokratycznej Republiki Wietnamu (DRW)¹⁹¹.

3.1 Działania zaczepne i groźba okupacji chińskiej

Korzystając z krótkotrwałego zaistnienia na terenie Indochin sytuacji *no man's landu*, Viet Minh pomiędzy 16 a 29 sierpnia 1945, uzyskał kontrolę nad większą częścią Tonkinu, i znacznymi połaciami Annamu¹⁹². Wydarzenia te, określane mianem „rewolucji sierpniowej”, stwarzały sieć faktów dokonanych, stawiających Viet Minh z Ho Chi Minhem na czele, w roli głównego aktora toczącej się rozgrywki. Podkreśla to kilka dni później zachowanie cesarza Bao Daia, który abdykuje i pod zmienionym nazwiskiem, jako obywatel Vinh Thuy, zgadza się na pełnienie funkcji „najwyższego doradcy” przy wietnamskim rządzie tymczasowym¹⁹³. Jednocześnie zacieśnia się strategiczny

190 Zarówno Bao Dai jak i Norodom Sihanouk byli w tym okresie marionetkami politycznymi przejętymi z rąk Francji przez Japonię.

191 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 48, 74–76, 81.

192 Granice Tonkinu pokrywają się w przybliżeniu z Wietnamem północnym, zaś Annam z południowym.

193 Rima Rathausky (red.), *Documents of August 1945 Revolution*, Canberra, The Australian National University, 1963.

alians pomiędzy Viet Minh a amerykańską agenturą OSS, wyraźnie niechętny powrotowi francuskiej administracji¹⁹⁴. W tym to klimacie, 2 września 1945, dochodzi w Sajgonie do pierwszego zbrojnego wietnamsko-francuskiego starcia, przynoszącego śmiertelne ofiary po obu stronach. Obecna w Sajgonie 20-tysięczna mniejszość francuska organizuje się jednak w szereg grup paramilitarnych i przy współudziale zwolnionych z obozów japońskich jeńców wojennych zdobywa centrum miasta, dokonując przy tym licznych aktów samosądu. Sytuację militarną Francji umacnia zdecydowanie przybycie gen. Leclerca, który wraz z nadesłanym 50-tysięcznym korpusem ekspedycyjnym, opanowuje do końca roku całość południowego Wietnamu począwszy od miasta Hue.

Całkowicie odmiennie przedstawiał się los północnego Wietnamu, który okupująca go armia chińska traktowała jako swoiste trofeum wojenne. Na katastrofalną sytuację, jaka się wytworzyła, wpłynął przede wszystkim fakt, że w trakcie 6-tygodniowego przemarszu 150-kilometrowego odcinka, jaki dzielił granicę chińską od Hanoi, plądrowała i rabowała dosłownie wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Dodatkowo, nieuregulowaną też pozostawała sprawa pokrycia kosztów stacjonowania armii chińskiej. Wyjątkowo słabe zbiory stawały 8 milionów mieszkańców północnej DRW w obliczu klęski głodu.

W tej sytuacji Ho Chi Minh decyduje się na wznowienie rokowań z Wysokim Komisarzem ds. Tonkinu, Jeanem Sainteny, akceptując uznanie Demokratycznej Republiki Wietnamu przez Francję, w zamian za zgodę na przynależność DRW do tzw. federacji indochińskiej i Unii francuskiej¹⁹⁵. Relacjonując treść rozmów zgromadzonym na tajnym zebraniu, niedawno zdelegalizowanej KPI¹⁹⁶, Ho Chi Minh zostaje wręcz oskarżony o zdradę. Jego odpowiedź nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, co do wybranej strategii walki. Cytuję *in extenso*:

194 Office of Strategic Services (OSS, poprzedniczka CIA), wyraźnie dążyła do do ustalenia amerykańskiej hegemonii w regionie Indochin poprzez całkowitą eliminację wszelkich wpływów francuskich. Richard H. Smith, OSS, *The Secret History of America's First Central Intelligence Agency*, Berkeley, Univ. of Calif. Press, 1972, s. 374.

195 Jean Sainteny, *Histoire d'une paix manquée. Indochine 1945–1947*, Paris, Fayard, 1967.

196 Indochińska Partia Komunistyczna została rozwiązana w listopadzie 1945, by wyrazić Francuzom argument, iż reprezentuje interesy międzynarodowego komunizmu.

„Wy głupki, czy wy naprawdę nie rozumiecie, co dla nas oznacza pozostanie Chińczyków w Tonkinie? Czy nie znacie własnej historii? Po ostatnim wkroczeniu do naszego kraju Chińczycy pozostali przez tysiąc lat. Francuzi to obcy. Są słabi, a kolonializm schodzi ze sceny. Rządy białych w Azji dobiegły końca. Jeśli pozwolimy, by Chińczycy pozostali, to z pewnością już nigdy nie opuszczą naszego kraju. Co do mnie, to osobiście wolę wachać francuskie g... przez 5 lat, niż zreć chińskie do końca mych własnych dni”.

Powtórzone dzień później w formie bardziej cenzuralnej na 100-tysięcznym wiecu w Hanoi, słowa Ho też nie pozostawiają wątpliwości co do jego rzeczywistych intencji: „...zawsze prowadziłem was drogą ku wolności. Całe życie poświęciłem walce o niepodległość naszej Ojczyzny. Wiecie dobrze, że wolę śmierć niż zdradę naszego kraju. Przysięgam, że was nie zdradziłem”¹⁹⁷.

3.2 *Imbroglia* „Francja-Viet Minh”

Zawarte pomiędzy Sainteny i Ho Chi Minh ustalenia pozostały martwą literą, utrzymując jednak wygodny dla obu stron stan *ni paix, ni guerre* pomiędzy marcem a listopadem 1946. W rzeczywistości, obie strony przygotowują się do nieuchronnej eskalacji konfliktu. Przyczyniała się też ku temu niekoherentność polityk zagranicznych tak Francji, jak i USA, które z pro-sowieckiej i wspierającej DRW, antyimperialistycznej pozycji polityki Roosevelta przechodzą raptownie w klimat zimnej wojny i antykomunistycznej doktryny *containement*.

Pretekstu dostarcza incydent w Hajfongu, gdy 20 listopada 1946 patrolowa łódź francuska przechwytuje chińską dżonkę, domagając się uiszczenia opłat celnych. Zdenerwowana tym wietnamska załoga portu otwiera ogień, konflikt przerywa jednak błyskawiczna interwencja francuskiego dowódcy, gen. Morlière, który zaproponował obopólne wycofanie wojsk z obszaru portu. Przebywający w Paryżu wysoki komisarz ds. Indochin admirał Thierry d'Argenlieu, po naradzie z premierem Bidault, „by udzielić Viet Minhowi lekcji”, stawia ultimatum opuszczenia w terminie dwugodzinnym, chińskiej i francuskiej dzielnicy Hajfongu wraz ze strefą portową. Po upływie wyznaczonego terminu okręty francuskie ostrzelały miasto za-

197 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 101–102.

bijając 6000 cywilów. W odwecie, 19 grudnia 1946, Viet Minh zaatakował francuskie dzielnice i jednostki w Hanoi, gdzie również ofiarą padła głównie ludność cywilna.

4. Pierwsza wojna indochińska

Przejmując inicjatywę i dysponując 100-tysięczną, dobrze wyszkoloną armią, Francuzi liczyli na szybkie spacyfikowanie zburzonego terytorium. Imperialna polityka jaką prowadzili miała w początkowej fazie poparcie całości społeczeństwa Francji, łącznie z FPK. Fundamentalnym błędem polityki nowonarodzonej IV Republiki francuskiej był całkowity brak zasad i niechęć do ustanowienia nowych stosunków z terytoriami zamorskimi¹⁹⁸. Wynikało to w głównej mierze z priorytetu, jakim dla rządu, i całej klasy politycznej Francji było zepchnięcie w odmęt niepamięci całego okresu haniebnej kolaboracji z III Rzeszą, umizgów wobec Japonii i zastąpieniu go świetnie zmontowanym przez przemysł filmowy mitem partyzantki i masowego ruchu oporu. Oczywistym jest, że w konstrukcji tej musiało zabraknąć miejsca dla skolonizowanych świadków klęski Francji i uznania rozbudzonych przez ten fakt ambicji niepodległościowych.

4.1 Strategia francuska

Opracowana przez sztab gen. Leclerca taktyka militarna pacyfikacji Indochin zakładała 3 fazy:

- całkowite przejęcie kontroli nad głównymi szlakami komunikacyjnymi oraz usytuowanie kilku dużych baz zaopatrzeniowych dla własnych jednostek;
- stopniowe przejmowanie kontroli nad pozostałymi szlakami komunikacyjnymi, rozbudowa sieci. Stosowana taktyka, tzw. „plam oliwy” miała na celu utworzenie jak największej ilości punktów zaopatrzeniowych dla sił własnych i sprzymierzonych, które miały pozwolić na umacnianie kontroli nad całością regionu;
- ostateczna pacyfikacja całości terytorium poprzez wyszukiwanie i eliminację elementów wywrotowych wśród ludności autochtonicznej i zwiększenie jej udziału w walce z Viet Minh, przy jednoczesnej rozbudowie lokalnej samoobrony i przywracaniu władzy francuskiej administracji.

198 R. E. M., **Irving**, *The First Indochina War: French and American Policy, 1945–1954*, London, Helm, 1975, s. 1; Piotr **Ostaszewski**, *op. cit.*, s. 113, 117.

Powyższe postulaty, a zwłaszcza ostatni, wykazują całkowitą nierealność planu, który w najmniejszym stopniu nie uwzględniał stanu rozwoju świadomości narodowej Wietnamczyków w okresie dominacji japońskiej. Stan ten łączył się ponadto z głębokim przeświadczeniem, że armia francuska nie jest niezwyciężoną.

4.2 Strategia wietnamska

Opracowany przez Vo Nguyen Giapa, lecz oparty zasadniczo na sprawdzonej z powodzeniem maoistowskiej teorii rewolucyjnej wojny ludowej¹⁹⁹, wietnamski plan strategiczny przewidywał w pierwszym rządzie długotrwałość konfliktu, mając w pierwszym rządzie na celu mobilizację i rozwój sił własnych oraz stopniowe osłabianie sił wroga, tak pod względem materialnym jak i psychologicznym. Podobnie jak plan francuski powstał on w trójfazowej wersji:

- Fazę pierwszą cechuje zdecydowana przewaga sił wroga w centrum oraz wybór strategicznej obrony i oddawanie pola, aby za wszelką zachować, oszczędzać i rozwijać własne siły zbrojne. Prowadzenie wojny szarpanej, wykorzystującej słabo uzbrojoną partyzantkę, budowaną na gruncie niezadowolonej nękaniej represjami wroga ludności.

Od początku konfliktu przebieg wydarzeń pokrywa się z założeniami obu stron. Francuzi bez większych trudności zajmują większość miast, tylko Hanoi stawia kilku miesięczny opór. Viet Minh natomiast, unikając poważniejszych starć ograniczał swą działalność do terenów wiejskich, które stanowiły też jego zasadnicze zaplecze ludnościowe. Nieliczne zakonspirowane jednostki, tzw. straż tylna, pozostające w miastach, zajmowały się prowadzeniem akcji sabotażowych i terrorystycznych.

- Na przełomie lat 1947–1948, gen. Giap decyduje się na przystąpienie do drugiej fazy wojny rewolucyjnej, określanej jako „faza przesilenia”, oznaczającej prowadzenie wojny na wyczerpanie. W okresie gdy przeciwnik koncentruje się na utrzymaniu zdobytych pozycji – „plam oliwy” (patrz wyżej), zasadniczym zadaniem coraz częstszych ataków partyzantkich jest rozciąganie sił przeciwnika. Powiększeniu rozmiaru zajmowanego terytorium towarzyszył więc nieuchronnie spadek koncentracji jego sił, co z kolei wystawiało go na zwiększone prawdopodobieństwo strat.

199 Mao **Zedong**, *Strategic Problems of China's Revolutionary War*, Beijing 1954.

W przeciwieństwie do Francuzów, dla których strata każdego żołnierza oznaczała nieuchronnie spadek ich siły bojowej, Viet Minh dysponował praktycznie nieograniczoną rezerwą młodych mężczyzn, gdzie jedynym realnym problemem pozostawało ich przeszkolenie. Szkolenie to odbywało się na głębokim zapleczu, podczas gdy przekształcone w linię frontu bliskie zaplecze podporządkowano imperatywom prowadzenia wojny szarpanej. Ataki Viet Minh wnikały głęboko w strefy kontrolowane przez Francuzów, zmuszając ich do prowadzenia akcji oczyszczających na wrogim dla siebie terenie, gdzie inicjatywę przejmował już nieprzyjaciel. W tych warunkach, pod kontrolą Francji znajdowały się jedynie wielkie miasta: Sajgon, Hanoi i Hajfong. Posiłki z Francji napływały natomiast dość opieszale i coraz bardziej niechętna wojnie opinia publiczna domagała się wręcz jej zaprzestania. Z drugiej strony, dla wspierającej materialnie francuską wojnę Ameryki, jej zaprzestanie wrzuciłoby nieuchronnie całą południowo-wschodnią Azję w szpony komunizmu, który zgodnie z obowiązującą wówczas teorią „domina”²⁰⁰, wciągałby pod swoje panowanie, systematycznie, kraj po kraju. Powstrzymanie lawiny (teoria *containement*²⁰¹) wydawała się jedyną logiczną odpowiedzią. W roku 1948 siły Viet Minh obliczano na 250 000 żołnierzy i liczba ich nieustannie wzrastała.

4.3 Długie przesilenie

Socjalistyczne rządy Bluma i Auriola nie były w stanie znaleźć politycznego rozwiązania kwestii wietnamskiej, proponując nieustannie utworzenie dziwnego tworu: Unii francuskiej z tzw. federacją indochińską, jako jej członkiem. Pod koniec roku 1950 roku, Auriol dostrzega jednak, iż znaczną część niepowodzeń Francja zawdzięcza skostnieniu i nieudolności własnej administracji i dowództwa. By zapobiec dalszej degradacji, Auriol mianuje na jednoczesne stanowiska gubernatora i naczelnego dowódcy gen. de Lattre de Tassigny, bezsprzecznie najzdolniejszego przedstawiciela francuskiej generalicji. Wyniki nie dają długo na siebie czekać: utworzone dwa trójkąty obronne w delcie Mekongu z Sajgonem i w dolnym biegu Rzeki Czerwonej z Hanoi

200 E. M. Żukow i inni, *Historia polityczna Dalekiego Wschodu 1945–1976*, Warszawa, PWN, 1986, s. 193.

201 *Ibidem*, s. 218.

i Hajfongiem²⁰² rozbijają skutecznie siły Viet Minh. Okres krótkotrwałych sukcesów Francji przerywa śmierć de Lattre w styczniu 1952. Poparcie USA dla francuskiej wojny w Wietnamie jednak nieustannie wzrasta i osiąga 2 mld \$, co stanowiło 80% ogółu wojennych wydatków, sumę całkowicie porównywalną z pomocą otrzymywaną przez Francję w ramach planu Marshalla²⁰³. Biorąc pod uwagę skuteczność francuskich akcji nasuwa się nieco złośliwe stwierdzenie że Amerykanie byli gotowi walczyć w Wietnamie aż „do ostatniego Francuza”. Jeszcze bardziej złośliwe okazało się koło historii, wyznaczając im bezlitośnie rolę następców armii pokonanych.

Strategia de Lattre umożliwiała Francji przetrwanie i panowanie nad wielkimi skupiskami miejskimi, nie pozwalała jednakowoż na przywrócenie panowania nad całością kraju. Jak wszelka strategia obronna zakładała długi okres oczekiwania na szczęśliwą zmianę koniunktury umożliwiającą w pewnym momencie przeciągnięcie pozostającej pod panowaniem komunistów ludności na swoją stronę. Dogodne rozmieszczenie obu metropolii na północy i na południu Wietnamu, umożliwiało zachowanie kontroli oddziaływania na całość terytorium.

Dwaj kolejni następcy de Lattre, generałowie Raul Salan i Henri Navarre nie potrafili stanąć na wysokości zadania. Ciągłemu wzmacnianiu się sił komunistycznych w strefach poza liniami „de Lattre”, towarzyszyło nieustanne przenikanie partyzantki w „opaną” strefę delty rzeki Czerwonej, gdzie 5000 z ogółu 7000 wiosek znajdowało się pod kontrolą Viet Minh²⁰⁴. W tej sytuacji nowy, proponowany przez gen. Navarre, francuski plan strategiczny dążył do odcięcia dróg zaopatrzeniowych Viet Minh, które przebiegały na zachód od delty rzeki Czerwonej, w pobliżu granicy z Laosem, uniemożliwiając mu jednocześnie bezpieczny odwrót do Laosu, w przypadku sukcesu akcji oczyszczającej. Doskonale poinformowany o sytuacji, gen. Vo Nguyen Giap, decyduje się na przejście do trzeciej fazy swego planu:

- Zwycięskiej generalnej ofensywy armii rewolucyjnej.

202 Tzw. „linia de Lattre”.

203 Mike Masfield, *Indochina Report*, Washington DC, US Congress, Senate, Gvt Printing Office, 1953, s. 4–5.

204 Henri Navarre, *Agonie de l'Indochine, 1953–1954*, Paris, Plon, 1956, s. 42.

4.4 Dien Bien Phu

Będący dziełem bardziej polityka, niż wojskowego, plan Navarre nosił w swym zaraniu trzy zasadnicze błędy.

- Pierwszy polegał na nadmiernym rozciągnięciu armii francuskiej, przenosząc aż do granicy laotańskiej elitę (spadochroniarzy) korpusu interwencyjnego. Paradoksalnie rozciągnięcie to stanowiło właśnie zasadniczy cel podjętej przez Viet Minh wojny szarpanej. Przy tak znacznym oddaleniu korpusu ekspedycyjnego od zaplecza, gen. Giap musiał wykorzystać nadarżającą się okazję.
- Po wtóre, położony w usytuowanej pomiędzy wzgórzami niecce Dien Bien Phu, nadawał się być może na punkt wypadowy, lecz w żadnym wypadku nie na miejsce konfrontacji z przeciwnikiem. Przekonani o braku wyposażenia Viet Minh w artylerię, Francuzi nie zadbali o obsadzenie i o ufortyfikowanie otaczających nieckę wzgórz.
- Brak wywiadu, lub wręcz opieranie się na całkowicie i świadomie sfalszowanych informacjach, były prawdopodobnie kolejną zasadniczą przyczyną klęski. Wręcz nieprawdopodobny skład owej „francuskiej” armii pacyfikacyjnej mówi tu sam za siebie. W skład jej wchodziło 80 000 obywateli francuskich z metropolii, 20 000 zawodowych żołnierzy z Legii Cudzoziemskiej, 48 000 Marokańczyków i Algierczyków, około 1000 Tajów i aż 369 000 Wietnamczyków!!!²⁰⁵. Oczywiście jest, że przy tak liczbowo silnym zdominowaniu armii przez żywioł autochtoniczny Francuzi otrzymywali tylko te informacje, które Viet Minh chciał im dostarczać, podczas gdy informacje, które Viet Minh otrzymywał o Francuzach były wiarygodne.

Liczący ponad 13500 żołnierzy, francuski korpus ekspedycyjny został stopniowo wysyłany do Dien Bien Phu, począwszy od 20 listopada 1953. Przez 4 miesiące Viet Minh ogranicza się do roli obserwatora śledząc systematycznie postępy w stanie uzbrajania fortecy. W początkach marca, pod osłoną nocy, 50-tysięczna armia Viet Minh zajmuje okoliczne wzgórza, umieszczając na nich 48 dział ciężkich i 150 lekkich. Dostawę sprzętu i amunicji zapewniało nieustannie cyrkulując 500 ciężarówek sowieckich.

²⁰⁵ G. McTurnan Kahin, *Intervention, How America Became Involved in Vietnam*, N.Y., Knopf, 1987, s. 39.

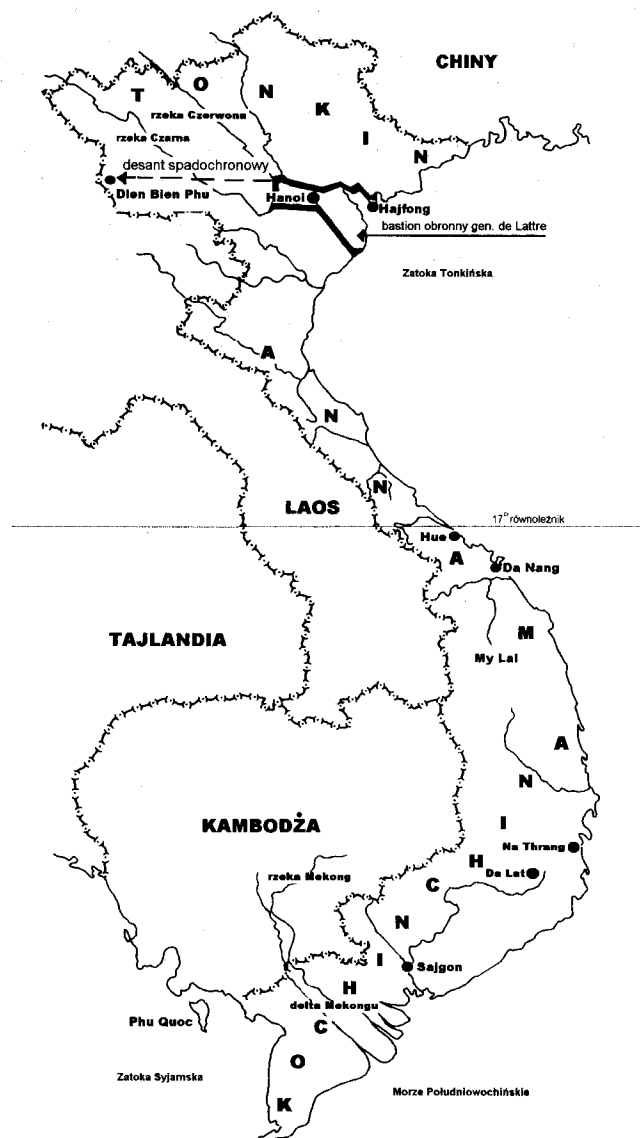
W nocy z 14 na 15 marca huraganowy ogień spadł na pozycje francuskie. W krótkich przerwach pomiędzy ciągłym ogniem Wietnamczycy zajmują ostrzelane poprzednio sektory. Wedle gen. Giapa, o zwycięstwie przesądziło opanowanie wzniesień okalających nieckę²⁰⁶.

Kapitulacja ostatnich obrońców Dien Bien Phu, nastąpiła 8 maja 1954 roku. O godzinie 17 premier Francji Laniel wzywa deputowanych Zgromadzenia Narodowego do powstania, by oddać hold poległym i obrońcom. Deputowani powstają. Z wyjątkiem komunistów.

Bitwa o Dien Bien Phu wyznacza kres I wojny indochińskiej.

²⁰⁶ Vo Nguyen Giap, *op. cit.*, s. 166–168.

Tablica 29. Mapa Wietnamu – 1954



Objaśnienia: 17 równoleżnik wyznacza w przybliżeniu granicę pomiędzy Wietnamem Północnym, ze stolicą w Hanoi, a Wietnamem Południowym, ze stolicą w Sajgonie. Północny Wietnam obejmuje całkowicie tereny dawnego Tonkinu i częściowo północnego Annamu, podczas gdy Południowy Wietnam obejmował resztę Annamu i całkowicie położone na skrajnym południu terytorium Kochinchiny. Linia obronna de Lattre, przebiegała wzdłuż Rzeki Czerwonej (lekkko na płn. od Hanoi) do portu w Hajfongu i potem lekkko na zachód od Hanoi, wzdłuż Rzeki Czarnej będącej odpływem Rzeki Czerwonej.

Zasadniczą przyczyną porażki Francji było zbytne rozciągnięcie linii obronnych, daleko na zachód od trójkąta de Lattre, aż do położonego tuż przy granicy z Laosem, miejsca klęski – Dien Bien Phu.

21 lipca 1954, w myśl postanowień konferencji genewskiej Francja rozpoczęła ewakuację swych wojsk z Indochin zaś 17 równoleżnik oddzieliła południową Republikę Wietnamu od północnej Demokratycznej Republiki Wietnamu (DRW). System Południa nie był bynajmniej republikańskim, lecz liberalną w dziedzinie ekonomii dyktaturą, zaś Północy ani republikańskim, ani demokratycznym, lecz totalitarną dyktaturą partii komunistycznej. Zaiste język polityki należy interpretować przez jego negację.

Z powrotem, w wykwintnych salonach Ministerstwa Obrony, z dala od fetoru transzeji i huku dział, w atmosferze eleganczkich dam, dobrych cygar i koniaku, francuscy sztabowcy mogą wreszcie oddać się wreszcie swemu ulubionemu zajęciu; analizie strategii przeciwnika i własnych działań jej przeciwdziałającym. Analizy te prowadzą do ustalenia 5-etapowego modelu wojny partyzanckiej:

- tajna działalność propagandowa antyrządowa;
- budowa sieci agitatorów i terrorystów (zastraszanie i eliminacja wrogich elementów);
- tworzenie zbrojnych grup partyzanckich, które;
- przekształcają pewne opuszczone przez wojska rządowe tereny w strefy wyzwolone, pod zarządem rewolucyjnym (komunizm wojenny);
- psychologiczna, polityczna i militarna, generalna ofensywa przeciw siłom rządowym.

5. Intermedium

Pozytywnym, choć na krótką metę, skutkiem bitwy o Dien Bien Phu, było niemal natychmiastowe podjęcie rokowań pokojowych, połączone z zaprzestaniem działań wojennych na większą skalę. Stało to się możliwe dzięki zaplanowanej poprzednio w Genewie (maj 1954), sesji ministrów spraw zagranicznych, dotyczącej kwestii koreańskiej, do której za zgodą wszystkich przedstawicieli, dołączono sprawę Indochin. Do uregulowania kwestii parły zarówno obie, praktyczne już podzielone strony

Wietnamu, jak i Francja, ulegająca naciskowi rodzimych komunistów, połączonemu z pragnieniem uwolnienia się spod amerykańskiej tutei. Odnośnie samego Wietnamu, zarówno konferencja genewska jak i manilski pakt SEATO (czerwiec 1954), doprowadzające faktycznie do utworzenia dwóch państw wietnamskich, zaznaczyły jedynie pełne zbrojnych incydentów intermedium, coraz poważniej naruszane począwszy od roku 1957 przez akcje Vietcongu. Dalsze lata, to właściwie ciągle narastanie sytuacji wojennej. Cezury stanowią dwa blisko w czasie umieszczone wydarzenia, tzw. incydent tonkiński, gdy 2 sierpnia 1964 roku, amerykański niszczyciel „USS Maddox” zatapia dwa i poważnie uszkodza jeden z kutrów wietnamskich, zbliżających się do niego celem dokonania ataku torpedowego²⁰⁷. Po 10 miesiącach nieustannie zaostrzających się incydentów, pierwsze jednostki amerykańskiej piechoty morskiej schodzą na ląd w Da Nang 8 marca 1965.

6. Druga wojna indochińska

Z punktu widzenia rozwoju i dynamiki wietnamskiego ruchu rewolucyjnego, okres interwencji amerykańskiej jest mimo porażki pierwszej potęgi świata, mniej interesujący, niż poprzedzający ją okres francuski; ustalone w pierwszej fazie schematy pozostały w użyciu również i następnym okresie.

Znacznie ciekawszą cechą jest natomiast, z punktu widzenia działalności międzynarodowego ruchu komunistycznego, już chyba ostateczne zaakceptowanie zimnowojennego modelu ekspansji, wedle zasady dzielenia uformowanego już jednego narodu, na dwa, lub więcej państw. Nauczone wieloletnim doświadczeniem międzynarodowe instancje ruchów komunistycznych, łatwo doszły do oczywistego wniosku, że akceptacja zmiany systemu politycznego, stosunkowo ograniczonych obszarów zdobytych w wyniku wojny szarpanej, jest o wiele łatwiej przyjmowana przez rządy i opinię międzynarodową, niż aneksje wielkich obszarów. Postawa ta wynikała w znacznej mierze z dominującego w opinii światowej przekonania, że czas kolonializmu już dobiegł końca. W rzeczywistości okres dzielenia narodów na część komunistyczną i niekomunistyczną,

207 J. Galloway, *The Gulf of Tonkin Resolution*, Fairleigh Dickinson Univ. Press, 1970, s. 51–52.

rozpoczął się bezpośrednio po rewolucji rosyjskiej, z podziałem Ukrainy i Białorusi na części sowieckie i polskie. Po II wojnie światowej podziały te stają się normą, gdyż ulegają im kolejno Niemcy, Korea, Chiny, Aden i Wietnam. Komunizm *versus* antykomunizm stają się substratami identyfikacji narodowej.

6.1 Interwencja amerykańska: zarys strategii

Zadaniem pierwszego, ograniczonego do 50 000 kontyngentu różnych formacji (maj 1965), było jedynie wspieranie południowo-wietnamskich akcji obronnych, polegających głównie na odcięciu wroga od sieci zaopatrzenia w broń i ludzi. Pod koniec wiosny 1965, głównodowodzący sił amerykańskich, gen. Westmoreland, przedstawia trzyetapowy plan działania:

- do końca 1965, zabezpieczenie dotychczasowego stanu posiadania, czyli terenów gęsto zaludnionych;
- w okresie pory suchej 1966 (styczeń – czerwiec), realizacja taktyki *search and destroy*, „szukaj i niszc” na priorytetowych terenach strategicznych;
- o ile zajdzie potrzeba, przystąpić do fazy trzeciej: całkowitego zniszczenia wroga w ciągu następnych 18 miesięcy²⁰⁸.

W myśl koncepcji amerykańskiej, II wojna indochińska miała być krótkotrwała, przewidująca okres interwencji sił USA nie dłuższy niż 3 lata. Biorąc pod uwagę, że I wojna zakończona klęską Francji trwała aż 7 lat i 5 miesięcy, niemal pewną wydaje się hipoteza, że zarówno przewlekłość, jak i wynik tegoż konfliktu Amerykanie przypisywali wyjątkowej wręcz nieporadności armii francuskiej. Nie jest to zaskakującym, biorąc pod uwagę, iż ich zwycięskie zaangażowania bojowe w I i II wojnie światowej trwały odpowiednio półtora roku i trzy lata i 9 miesięcy. Ponadto, od czasu kolaboracji z III Rzeszą, i ogólnej postawy w początkach II wojny, prestiż armii francuskiej był w oczach ich anglosaskich aliantów wręcz wyjątkowo katastrofalny²⁰⁹.

Podobnie jak Francuzi, którzy niedocenili wpływu wyzwania rzuconego przez Japonię ujarzmionym przez kolonializm państwom Azji południowo-wschodniej, tak i Amerykanie dufni w wyższość własnej technologii wojennej, nie zapamiętali, że

208 Gareth Porter (red.), *The Definitive Documentation of Human Decision*, N.Y., 1979, vol. 2, s. 378–379.

209 Lynne Olson, Stanley Cloud, *Sprawa honoru*, Warszawa, AMF, 2004, s. 89, 144.

przeciwnikiem ich jest najbardziej zahartowana w bojach armia świata, świadoma swej tradycji²¹⁰.

Kolejnym zasadniczym błędem strategii amerykańskiej było już wstępne uznanie sytuacji asymetryczności, w której przysyłane i zasilane z północy siły Vietcongu mogły swobodnie, i wbrew uchwale ONZ, prowadzić działania wojenne na terenie Wietnamu Południowego, podczas gdy wspierająca go Ameryka zakazywała sobie analogicznych akcji w Wietnamie Północnym. Znanym jest fakt, że nawet najcięższe bombardowania (polityka spalonej ziemi), nie wsparte zajęciem terenu przez siły lądowe, nie prowadzą z reguły do skutecznego wyeliminowania przeciwnika. Problemem USA było, iż nie wiadomo właściwie z kim walczyć. Z DRW, Vietcongiem czy z rozkładem państwa Południowego Wietnamu²¹¹?

Konsekwencją tego błędu stała się konieczność nieustannego zwiększania stanu liczebnego kontyngentu amerykańskiego, aż do szczytu absurdu: decyzji wycofania całości kontyngentu. Poniższe zestawienie ilustruje ową ewolucję²¹².

210 Asystując na uroczystości wymarszu armii Wietnamu z Kambodży miałem sposobność zauważyć że wszelkie insygnia amerykańskie figurujące na zdobycznych pojazdach zostały pieczołowicie zachowane i odnawiane, wyraźnie w celu wykazania zwycięskiej tradycji armii wietnamskiej. Swoistym wyczynem było także przerzucenie w ciągu 24 godzin, również zdobycznego, mostu pontonowego przez Mekong (czwartej co do wielkości rzeki świata) i dokonania w ciągu jednego dnia przeprawy ponad 50-tysięcznej armii, prawdopodobnie po to, by wykazać, że więcej czasu im nie potrzeba by wrócić do Phnom Penh.

211 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 406.

212 *Southeast Asia Statistical Summary*, Dpt of Defence, Office of Assistant Secretary of Defence, Washington D.C. 1965–1973.

Tablica 30. Stan liczebny kontyngentu wojskowego USA 1965–1975

Okres	Stan liczebny
1963	instruktorzy, specjaliści
XII 1964	23 000 ²⁰⁹
V 1965	50 000
XII 1965	181 000
XII 1966	389 000
1967	430 000
1968	546 000
1969	475 000
1970	350 000
1971	158 000
1972	24 000
1973	śladowy
1974	śladowy
1975	ochrona ambasady USA, lotniska i portu

Ciekawą interpretację ewolucji amerykańskiej doktryny strategicznej podają źródła sowieckie, słusznie moim zdaniem naświetlając „obronną” fazę polityki amerykańskiej, rozpoczętą zabójstwem prezydenta Kennedy’ego i zakończoną dymisją Nixona. Istotne elementy tej strategii ilustrują kolejno doktryny: „domina”, „containement” i „doktryny guamskiej”. „Domino” przedstawiało tezę, że każdy upadek liberalnego, pro-amerykańskiego państwa w regionie Azji południowo-wschodniej, powoduje nieuchronnie upadek kolejnego, i co za tym idzie, rozszerzanie się wpływów komunistycznych. Obowiązkiem USA jest zatem zbrojne wspieranie wszelkich reżimów antykomunistycznych. Teoria powstrzymania (ang. *containement*), ogranicza nieco rolę USA do kontroli ważnych punktów strategicznych, proponując jednocześnie działania w rodzaju „wietnamizacji” konfliktu. Przełomową staje się jednak „doktryna guamska” Nixona, jako wskazująca na nieuchronność wzrostu wpływów komunistycznych. Jedyną możliwą ripostą jest więc, w tym przypadku, rozsadzanie komunizmu od środka; stawiając na nieuchronne tarcia nacjonalistyczne, manifestujące się wewnątrz komunistycznego bloku. Decyzję wycofania kor-

213 *The War in Vietnam*, Public Affairs Press, Washington 1967.

pusu amerykańskiego z Wietnamu podejmuje prezydent Nixon w czerwcu 1969. Motywy, które wpłynęły na tą decyzję nie są jak dotychczas całkowicie ujawnione²¹⁴. Niezależnie od amerykańskiej percepcji jakości armii francuskiej, wysiłki sił zbrojnych Amerykanów okazały się jeszcze bardziej katastrofalne, biorąc pod uwagę ogrom sum zaangażowanych w konflikt. Strategia „walki do ostatniego Francuza” okazała się równie bezowocna, jak i strategia „spalonej ziemi”, realizowana przy pomocy dioksyny i napalmu. Gwałtowny spadek liczby amerykańskich żołnierzy w Wietnamie, wykazuje, że odwrót został zrealizowany tak szybko, jak było to tylko możliwe bez narażania na zbyt niebezpieczeństwo pozostających na miejscu Amerykanów i osób ściśle z nimi związanych. Świadczy to o absolutnym przekonaniu Nixona o całkowitej bezsensowności dotychczasowej dalekowschodniej polityki USA. Świadczy też na pewno o postrzeganiu konieczności jej zmiany. Kluczem do wyjaśnienia pozostaje jednak ciągle bliżej nieznaną treść układów Nixona z Chinami, w czasie jego wizyty w 1972 roku.

6.2 Strategia Vietcongu

Wprowadzone zmiany założeń strategicznych Vietcongu²¹⁵ nie wynikały z wprowadzenia nowych zasad ogólnych, lecz jedynie z dostosowania dawnych zasad do nowej sytuacji. Bogaty w doświadczenia swego poprzednika Viet Minhu, i dysponujący względnie bezpiecznym zapleczem na rozległych terytoriach Północnego Wietnamu, Laosu i Kambodży, Vietcong mógł niemal niezwłocznie przystąpić do prowadzenia wojny szarpanej, pomijając pierwszą fazę strategicznej obrony i oddawania pola, aby oszczędzać własne siły zbrojne.

Istotną zmianę wprowadza Vietcong natomiast w kontroli i opanowywaniu zdobytych na południu wiosek. Po militarnym opanowaniu każdej z nich i fizycznej eliminacji przychylnych rządowi w Sajgonie osób, ustanawiał własny lokalny samorząd, poczym przenosił się natychmiast do innej wioski pozostawiając jednak na miejscu trwałą, posłuszną sobie instytucję²¹⁶.

214 E. M. Żukow i inni, *Historia polityczna Dalekiego Wschodu 1945–1976*, Warszawa, PWN, 1986. „Domino”, s. 193, „Containment”, 218, „Doktryna guamska”, s. 424; *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, „Roll back”, Eisenhower.

215 Termin Vietcong, oznaczający wietnamskiego komunistę pojawił się w użyciu pod koniec lat 50-tych. Od roku 1960 termin ten obejmował także członków Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz Armii Ludowo Wyzwoleńczej.

216 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 297, 339, 344, 353.

6.3 Triumf propagandy

Kolejną zasadniczą kontrybucją, będącą wkładem całości światowego ruchu komunistycznego, lecz której Vietcong stał się zasadniczym beneficjentem, był gigantyczny wysiłek propagandowy wysławiający sukcesy „świata prawdziwej demokracji” i potępiający bez reszty wykroczenia „imperializmu amerykańskiego”. Sterowana z Moskwy *via* Sztokholm kampania na rzecz „pokoju” w Wietnamie, staje się tym razem udaną, gdyż wciągającą wiele socjaldemokratycznych partii Zachodu, repliką stalinowskiego apelu sztokholmskiego z roku 1950. Zachęcony tym poparciem, komunistyczny rząd w Hanoi, w osobie Le Duana, w grudniu 1960 roku, powołuje do życia Front Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, z programem wzywającym do obalenia „kolonialnego reżimu Ngo Dinh Diema, utrzymywanego przez amerykańskich imperialistów”²¹⁷. Wysiłki komunistycznej propagandy przynoszą oczekiwany oddźwięk, gdyż zarówno Południowy Wietnam, jak i Stany Zjednoczone, wkraczają na ciężką drogę destabilizacji politycznej. Owocem tej destabilizacji jest w Wietnamie Południowym seria puczów wojskowych, uwieńczona zabójstwem braci Diem, zaś w USA serią niedokończonych prezydentur, z zabójstwem Johna F. Kennedy’ego w 1963 roku.

30 stycznia 1968, rozpoczyna się największa w historii wojny wietnamskiej, ofensywa Nowego Roku – *Tet*. Samobójczej grupie partyzantów udaje się zająć ambasadę USA w Sajgonie i utrzymać ją przez 7 godzin. Jednocześnie Vietcong zajmuje dawną imperialną stolicę Wietnamu Hue, gdzie dokonuje egzekucji 4000 mieszkańców. Odwet połączonych sił południowo-wietnamskich i amerykańskich wymiata i dziesiątkuje siły Vietcongu. Republika Wietnamu jest o krok od zwycięstwa, lecz prezydent Johnson odmawia dalszego przystania posiłków, koniecznych dla utrwalenia sukcesu. Upojona zajęciem ambasady amerykańskiej i Hue, lewicująca prasa i telewizja, nieustannie powiela sceny walk ulicznych i powiewający nad ambasadą sztandar Vietcongu, przemieniając niewątpliwe zwycięstwo militarne Amerykanów w ich klęskę polityczną²¹⁸.

217 Bernard Fall, *The Two Vietnams: A Political and Military Analysis*, N.Y., Praeger, 1963, s. 449–453.

218 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 466, 545, 549.

Sytuacji nie pomogło narastające zdemoralizowanie armii amerykańskiej i wyzwalająca się skłonność do popełniania zbrodni. Chcąc pomścić kolegów zabitych w pułapce Vietcongu w wiosce My Lai, przybyły pluton pod wodzą por. Calleya, masakruje w odwecie 347 mieszkańców. Niebawem prezydent Johnson oświadczy, iż nie będzie się ubiegał o reelekcję w następnych wyborach.

6.4 Wietnamizacja konfliktu i klęska USA

Negocjacje amerykańsko-północnowietnamskie rozpoczęły się w Paryżu w roku 1968. Kilkakrotnie zawieszane, w wyniku obustronnej intensyfikacji konfliktu, doprowadzają jednak w styczniu 1973 do podpisania układów, przewidujących do końca 1973 całkowite wycofanie wojsk amerykańskich i północnowietnamskich z Wietnamu Południowego oraz prawo tamtejszego społeczeństwa do zdecydowania o przyszłości swojego kraju w drodze wolnych wyborów. Utrzymanie wolnego i niepodległego Wietnamu Południowego nie było jednak celem ani USA, ani tym bardziej DRW. Jedynym celem Ameryki było możliwe „zachowanie twarzy”, zwłaszcza wobec rodzimej opinii publicznej. Taką też rolę przypadła efemerycznej prezydenturze Forda, pierwszego w historii USA wiceprezydenta i prezydenta mianowanego w drodze decyzji administracyjnej²¹⁹. Zgodnie z treścią układów, wojska amerykańskie wycofały się w wyznaczonym terminie, zaś podjęta na początku 1975, wbrew układom paryskim, ofensywa Vietcongu i armii DRW, doprowadziła w końcu kwietnia do opanowania Wietnamu Południowego i narzucenia mu ustroju komunistycznego.

Okres wycofywania się wojsk amerykańskich DRW wykorzystano na przygotowywanie kolejnej ofensywy, tym razem ostatecznej. Działania wojenne rozpoczęły się w styczniu 1975, w okresie zimowej suszy, dogodnej dla użycia wojsk pancernych. 29 kwietnia 1975 ewakuacja pozostałego jeszcze personelu amerykańskiego z Sajgonu przybiera formę kompromitującej ucieczki. Przebywająca u wybrzeży Wietnamu Południowego flota wojenna z 38 tys. piechoty morskiej (*Marines*) nie interweniuje. 30 kwietnia czołg wojsk pancernych WRL wywala bra-

²¹⁹ Gerald R. Ford – bliski współpracownik prezydenta R. Nixona, który w 1973 roku, mianował Forda wiceprezydentem, po rezygnacji wybranego wiceprezydenta S. T. Agnew.

mę pałacu prezydenckiego w Sajgonie. Czarny okres Ameryki kończy się dopiero z wyborem Ronalda Reagana w roku 1980. W Wietnamie trwa nadal.

* * *

Z perspektywy 30–40 lat dzielących nas od opisywanych wydarzeń, sądzę, iż źródeł klęski Ameryki należy doszukiwać się w podwójnym kryzysie: władzy i społeczeństwa. Wcześniejszy kryzys władzy rozpoczyna ciągle niewyjaśnione zabójstwo prezydenta J. F. Kennedy'ego. Mechanizm kryzysu jest względnie prosty: w ciągu kolejnych 20 lat żadna z następujących prezydentur nie była w stanie w pełni zrealizować swe zamierzenia; z możliwych ośmiu lat utrzymywania władzy, okres ten w latach 1961–1981, spada do czterech.

Tablica 31. Okresy prezydentur i prezydenci USA i średnia lat władzy

Okres, lata władzy	Prezydenci Prezydent	Średnia lat dla okresu	Komentarz
I. 1789–1901	Od Washingtona do McKinley'a	4 lata i 7 mies.	Powstanie i rozwój USA.
II. 1901–1961	Od Roosevelta do Eisenhowera	6 lat i 5 mies.	Wraz z I i II wojną światową USA wyrastają na pierwszą potęgę świata.
III. 1961–1981	Od Kennedy'iego do Cartera	4 lata	Okres zmierzchu. USA zagrożone przez Związek Sowiecki.
1961–1963	Kennedy		Zamordowany w spisku.
1963–1969	Johnson		Nie stara się o reelekcję.
1969–1974	Nixon		Skandal Watergate, dymisjonuje.
1974–1977	Ford		Nie stara się o reelekcję.
1977–1981	Carter		Ponosi klęski w Azji Środkowej.
IV. 1981–2008	Od Reagana do G. W. Busha	7 lat	Renesans potęgi militarnej USA. Upadek Sowietów.
1981–1989	Reagan		Wielki „komunikator”. Sukcesy: Grenada, Afganistan, Polska.
1989–1993	G. H. Bush		Sukces militarny w Kuwejcie i Iraku.
1993–2001	Clinton		Sukces ekonomiczny. Odporny na skandale.
2001–2008	G. W. Bush		Podbija Irak. Brak stabilizacji.

Długość średnich okresów I, II, IV – wyjaśnia demografia. Wzrost średniej długości lat prezydentury, jest ściśle skorelowany ze wzrastającą długością życia ludzkiego. Wyjątek lat 1961–1981, „okres III”, wynika też zapewne z nazwanej w uproszczony sposób konfrontacji ideologicznej „wschód – zachód”, lecz w wyższym chyba stopniu z głębokiej rewolucji obyczajowej, która dotknęła USA w latach 60-tych i w złagodzonej już formie trwa jeszcze do dzisiaj. Jej niewątpliwie pozytywnym skutkiem było przyspieszenie procesu integracji mniejszości kolorowych i mniejszości w ogóle, nieraz w drodze wymuszanej *political correctness*. Trudniejszymi do oceny pozostają szybko następujące zmiany w dziedzinie obyczajowej, korzystne w dziedzinie gospodarki, lecz zastraszające w dziedzinie epidemiologii (HIV). Korelatywnie z tymi zmianami rozwijają się skłonności do ekstremizmu politycznego, poczynając od doktryn Kościołów²²⁰ i sekt²²¹ a na działalności partii i ugrupowań politycznych²²² i aktywności terrorystycznej²²³ kończąc. Radykalizacja postaw nie omija też, w efekcie, obozu władzy; pod naciskiem środowiska neokonserwatystów²²⁴, G. W. Bush decyduje się na inwazję na Afganistan i Irak, w tym ostatnim przypadku, wbrew opiniom wyrażanym przez ONZ-owskich ekspertów. Jednoczesne gwarancje zabezpieczenia dostaw ropy i trwałości państwa Izraela, były zasadniczym celem tej interwencji.

220 „Chrystus doprowadził mnie do Marksa”. Oświadczenie Ernesto Cardenal (1925), wspólnie z oświadczeniem Camilo Torres (1929–1966) że, „gdyby Chrystus żył dzisiaj, to wzięłby kałasznikow zamiast krzyża”, streszcza najlepiej zasadnicze założenia „teologii wyzwolenia” (tw.). Z czysto instrumentalnego punktu widzenia, tw. jest próbą wykorzystania religii dla potrzeb rewolucji socjalistycznej w warunkach, gdy koncepcje materialistyczne całkowicie zawiodły. Michael **Novak**, *Will It Liberate? Questions About Liberation Theology*, Mahwah N. J., Paulist Press, 1986, s. 13.

221 Chodzi tu o sektę Świątynia Ludu Jima Jonesa, której członkowie zaszyci w dżungli Gujany popełnili zbiorowe samobójstwo. Podobne samobójstwa popełniały też sekty w Szwajcarii, Francji i Kanadzie. Massimo **Introvigne**, *Il suicidio della Guyana fra mito e storia*, „Cristianità”, Piacenza, Ottobre 1988, s. 8–11.

222 Obrona praw tzw. „mniejszości seksualnych” staje się aktualnie celem ugrupowań powstałych na gruncie rozpadu dawnej skrajnej lewicy. Nowa lewica otwiera więc szerokie pole dla działalności „homoseksualizmu ideologicznego”, będącego *par excellence* instrumentem politycznym służącym do stygmatyzowania określonych środowisk jako skrajnie konserwatywnych i nietolerancyjnych.

223 Mimo nieustannego określenia Osamy bin Ladena i Aymana Zawahirij jako przywódców Al-Qaidy, wszystkie zamachy z dn. 11.09.2001, były w rzeczywistości przygotowane na gruncie amerykańskim, przez osoby posiadające prawo pobytu w USA.

224 Jako neokonserwatystów określam osoby skupione wokół czołowych przedstawicieli tego kierunku tj: Leo Straussa (1899–1973), Alberta Wohlstettera (1913–1997), Irvinga Kristola (~1920), Normana Podhoretza (1930), Michaela Novaka (1933), Paula Wolfowitza (1943), Richarda Perle’a.

7. Wykład w trupiarni

Wietnam odwiedziłem po raz ostatni w zimie 2002. W programie Hanoi, Hue, Danang, ścieżka Ho, potem wypad do Kambodży, Sajgonu, delty Mekongu z wyspą Phu Quoq, i odlot z Sajgonu. Ostatniego dnia pierwszego etapu, ciągle socjalistycznym zwyczajem, postanawiamy z żoną zwiedzić mauzoleum ojca narodu – Ho Chi Minha.

Olbrzymi plac, chyba dwukrotnie większy od placu Czerwonego w Moskwie, klasycystyczne okolone kolumnami gmaszydło i kilometrowa kolejka do kas i punktu kontroli. Kasa, czysto symboliczna; opłaty przypędzanych tłumów nie pokrywają chyba nawet pensji kasjerek, za to punkt kontroli działa bez zarzutu. Należy zdeponować wszystkie aparaty fotograficzne i sprzęt elektroniczny, lornetki, zapalniczki, zapalki... Wszystko do odebrania przy samym wyjściu, z odległego o kilometr mauzoleum. Organizacja bez zarzutu.

Po wyjściu z punktu kontroli, kolejna kolejka do punktu formowania grup, następnie kolejna kolejka grup do mauzoleum. Przed samym wejściem do sali spoczynku Trupa, dzielenie kolejnej z kolejnych kolejek na osoby ... i wejście do sali.

W przyciemnionej sali przepych złota i czerwieni, tylko na białą twarz i biały ubiór Trupa pada z reflektorów strumień białego światła. Wizyta jest krótka, Trupa obchodzi się z trzech stron, nie wolno się zatrzymywać, tylko od razu kierować się ku wyjściu. Po mauzoleum wizyta w muzeum.

Muzeum, jak socjalistyczne muzeum, fotografie, pisma, dokumenty, medale, kilka przedmiotów osobistych Ho, dalej nieodłączna sala z bufetem. Stoi tam grupa gimnazjalistów, coś jedzą. Sami Wietnamczycy. Poza nami żadnych cudzoziemców.

Nasze wejście zwraca uwagę grupy. Wyraźnie starają się dobiec jakim językiem mówimy. Bezskutecznie. Wreszcie najodważniejszy z grupy zbliża się do nas, i grzecznie pyta, czy znamy francuski. Odpowiadam mu pytaniem na pytanie: skąd on tak dobrze zna francuski? Okazuje się, że cała grupa to uczniowie jedyne go miejscowego francuskojęzycznego gimnazjum.

Kolejne pytanie: skąd jesteśmy? Z Polski. To dlaczego tak dobrze mówimy po francusku? Bo mieszkamy też we Francji i w Szwajcarii. To tak można? Można.

Przechodzimy do poważniejszych tematów. Co robię? Wykładam nauki polityczne na Uniwersytecie. A cóż to takiego nauki polityczne? O systemach władzy. A jakie są te systemy we Francji, Polsce, Szwajcarii? Demokratyczne, demokratyczne, demokratyczne. To tak jak u nas, wtrąca jeden z niebiorących dotychczas udziału w dyskusji. No, niezupełnie, odpowiadam.

Jeden z wielu pilnujących muzeum tajniaków, od pewnego momentu zataczał coraz ciasniejsze kręgi wokół naszej rozgadanej grupy. W pewnym momencie zauważyłem, że jego ucho jakoś znacząco wydłuża się w naszą stronę. Wyraźnie chciał wyłowić jakieś znaczenia z tej francuskiej paplaniny. Uśmiechnąłem się do niego i wykonałem ręką przyjazny, zapraszający gest. Ucho momentalnie cofnęło się do pozycji wyjściowej. Martwa, donosicielska morda wykrzywiła się w nieokreślonym grymasie i wyszedł z sali.

Skrzyżowałem przez moment spojrzenia z moim pierwszym rozmówcą. Ledwie zauważalnym zmruczeniem oka powiadomił mnie, że się całkowicie rozumiemy. Dyskusja rozgorzała na nowo. O Wałęsie, o wolnych wyborach. Wreszcie o totalitaryzmie.

Jak wykladać na ten temat, to najlepiej w trupiarni.

ROZDZIAŁ VI. Kambodża 1975–1979: rewolucja Czerwonych Khmerów i III wojna indochińska²²⁵

Dla Kambodży, podobnie jak dla Wietnamu, przełomowe lata stanowi okres militarnej dominacji Japonii 1941–1945. Postrzegani jako okupanci Japończycy, mimo iż nie wzbudzali sympatii wśród tubylczej ludności, byli jednak nie tylko przykładem doskonałej organizacji, lecz także i siły, która zdolna była do narzucenia swej woli europejskim kolonizatorom. Wnosząc w pierwszym rządzie hasła wyzwolenia narodowego w drodze walki z europejskim imperializmem, japońskie dowództwo rozważało projekty obdarzenia niektórych państw azjatyckich ograniczoną suwerennością, licząc na pozyskanie wsparcia w walce ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Pozostający w dwuznacznym relacjach z państwami osi Berlin–Rzym–Tokio, francuski rząd Vichy korzystał jeszcze z krótkotrwałej tolerancji Japonii. Problem Wietnamu i Kambodży zamierzała ona jednak później wykorzystać w stosownym dla siebie momencie²²⁶.

1. U schyłku epoki kolonialnej

Antycypując wyraźnie zamiary Japonii, kolaborujący z Niemcami francuski rząd Vichy, uznaje oficjalnie „realne interesy Japonii” w regionie Indochin. Na miejsce zmarłego Moniwonga osadza w roku 1941, 16-letniego wówczas księcia Norodoma Sihanouka.

Trudno dziś orzec, jakimi względami kierowała się Francja w wyborze nowego monarchy. Prawnik Norodoma w linii męskiej, i wnuk Sisowatha w linii żeńskiej, lecz nie będący sam jeszcze synem królewskim (zostanie nim 13 lat później), książę Sihanouk był jednym z 183 uznanych przez Francję potencjalnych kandydatów, z których 25 było synami królewskimi²²⁷. Wedle nieco anegdotycznej wersji, lecz pochodzącej ze sprawdzonego źródła, decydującą miała być opinia wyrażona przez żonę gubernatora-rezydenta admirała Decoux: *Il me plaît ce petit* (podoba mi się ten mały). Anegdota ta, zarówno jak i młody wiek księcia, wydają się wskazywać, iż kryteriami

225 Marek Śliwiński, (1), *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, „Przegląd Wschodni”, 1998, s. 163, 165.

226 Piotr Ostaszewski, *op. cit.*, s. 47.

227 Maurice Gaillard, *Démocratie cambodgienne*, Paris, L'Harmattan, 1994, s. 28.

jakimi kierowała się Francja, był brak doświadczenia politycznego, uległość charakteru, jaki upodobania wybrańca²²⁸. Paradoksalnie, tragiczne koleje biegu historii uczynią zeń monarchę niezniszczalnego.

Obecna militarnie w Indochinach Japonia nie mogła długo tolerować obecności europejskich funkcjonariuszy kolonialnych w strefie ich wyłącznej dominacji. W roku 1941 francuscy rezydenci proszeni są o spakowanie manatków, zaś Sihanouk zrywa układ protektoratu z Francją, ogłaszając Kambodżę państwem niepodległym. Po klęsce Japonii w roku 1945 Sihanouk wzywa jednak Francję o ponowne roztoczenie protektoratu. Francja wraca do Indochin. Tym razem już na krótko.

1.1 Francja, Japonia, Francja: od protektoratu do niepodległości

Trudno ocenić jest jednoznacznie wpływ kolonizacji francuskiej. Rozpoczynając od cech pozytywnych, wymienić należy zagospodarowanie przestrzenne kraju, doskonałą urbanizację stolicy i rozwój sieci komunikacyjnej. W dziedzinie przekształceń struktury społecznej, wejście w kapitalistyczny sposób produkcji przyniosło też widoczny wzrost klasy średniej. Wzrostowi temu towarzyszyło jednak niekorzystne zjawisko silnego skorelowania czynnika klasowego z etnicznym, na skutek czego klasę średnią i ludność miejską stanowili w wysokim stopniu Chińczycy i Wietnamczycy. Był to bezsprzecznie wynik kolonizatorskiej polityki Francji, chętnie wysługującej się grupami mniejszościowymi w zadaniach narażających ją na niepopularność. Rezultatem tej polityki był silny wzrost ksenofobii Khmerów, zwłaszcza wobec osób pochodzenia wietnamskiego.

Nie wydaje się, by bezwzględność postępowania Japończyków na podbitych przez nich terytoriach, podobnie jak i klęska wojenna Japonii, pomniejszyła w sposób istotny rozniecone przez nią ambicje niepodległościowe Azji południowo-wschodniej. Wybuch wojny w Indochinach w 1946 roku, sytuje się jako kontynuacja II wojny światowej z przeniesieniem jej epicentrum do Wietnamu. Kambodża odgrywa początkowo rolę biernego obserwatora, zaostając jednak stopniowo swe dezyderaty wobec metropolii paryskiej. W roku 1953 uzyskuje ona ograniczoną niepodle-

228 Po dojściu do „władzy” głównym zajęciem młodego monarchy stało się kręcenie swobodnych obyczajowo filmów, oraz redakcja podobnego programowo czasopisma „Pseng, pseng”. François **Ponchaud**, (1), [w:] Karl D. **Jackson** (red.), *Cambodia 1975–1978. Rendez-vous with Death*, Princeton Univ. Press, 1989, s. 157.

głość, przemienioną na całkowitą w 1954, roku klęski Francji pod Dien Bien Phu. W odróżnieniu od Wietnamu, rozwód Kambodży z Francją ma charakter pokojowy. Wymiana ekonomiczna i kontakty handlowe z byłą metropolią nie ulegają osłabieniu.

1.2 Pokłosie morganatycznego romansu

W końcowych latach protektoratu francuskiego wzmacnia się natomiast w sposób znaczący wymiana naukowa i intelektualna pomiędzy dwoma krajami. Wraz z napływającymi studentami khmerskimi osiedlają się również w Paryżu bracia Mumm i Prasith Thiunn²²⁹. Przynależący do najwyższej sfery arystokracji khmerskiej, sprawującej tradycyjnie funkcję ministrów dworu (odpowiednik funkcji premiera w królestwie Kambodży), rodzina Thiunn stała się z czasem głównym politycznym rywalem rodziny królewskiej. Celem przebywającego na dobrowolnym paryskim wygnaniu Mumma było zgrupowanie wokół siebie przyszłych potencjalnych liderów antymonarchistycznej opozycji, aktualnie przebywających na studiach w Paryżu, stypendystów rządu francuskiego, zaś od 1954 roku, niepodległego królestwa Kambodży. Norodom Sihanouk tłumaczył skupiającą się na nim nienawiść rodziny Thiunn swoją odmową poślubienia intymnie ongiś z nim związanej siostry Mumma i Prasitha.

Nieoczekiwany poplecznikiem owych mających monarchiczne aspiracje khmerskich arystokratów staje się Francuska Partia Komunistyczna, równie zabiegająca o względy przebywających we Francji afro-azjatyckich studentów. Wynikiem tego szczególnego aliansu staje się stopniowe przekształcenie antymonarchistycznego salonu Thiunn w salon antyimperialistyczny. Kolejnym przeobrażeniem w tej ewolucji będzie przekształcenie tegoż salonu w pierwszy Kambodżański Krąg Studiów MELS (Marx-Engels-Lenin-Stalin). Oprócz sporadycznie pojawiających się tam osobistości jak Maurice Thorez, Waldeck Rocher czy Jean-Paul Sartre, stałymi jego gośćmi będą: Ieng Sary, Khieu Sampan, Son Sen, Hou Youn i Saloth Sar wszyscy – przyszli, historyczni, przywódcy ruchu Czerwonych Khmerów.

1.3 Kim jesteś towarzyszu Pol Pot?

Fakty dotyczące młodości Saloth Sara, znanego lepiej pod przybranym przez niego pseudonimem Pol Pot, nie są dokładnie ustalone, należy więc je traktować jako mniej, lub bardziej

229 Elisabeth **Becker**, *When the War Was Over*, N.Y., Simon & Schuster, 1987, s. 73.

prawdopodobne hipotezy. Wedle kilku dostępnych biografii urodził się on w dostatnio żyjącej rodzinie wieśniaczej w prowincji Kompong Thom w roku 1925 lub 1928. Do 11 roku życia uczęszczał do ekskluzywnej szkoły klasztornej przy Instytucie Buddyjskim w Phnom Penh, później do szkoły technicznej. Pod koniec lat 40 przystępuje do umiarkowanej Partii Demokratycznej, zaś w 1949 udaje się jako stypendysta na wyższe studia do Paryża. Studiów nie kończy, lecz staje się aktywnym członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej. W 1950 udaje się do Jugosławii, jako członek Międzynarodowych Brygad Pracy. Do Kambodży powraca w 1953 roku, gdzie podejmuje pracę nauczyciela w liceum Kampuchea Bot. W roku 1963 schodzi do podziemia, ukrywając się w dżunglach Ratanakiri, gdzie zajmuje się szkoleniem młodych Czerwonych Khmerów. Takie są, w skrócie, początki kariery zawodowego rewolucjonisty, dyktatora komunistycznego i jednego z największych morderców XX wieku.

Nie należy wykluczyć, iż uwadze biografów Pol Pota umknęło kilka interesujących szczegółów, kluczowych być może dla zrozumienia jego kariery i osobowości. Po pierwsze, pierwotne dokumenty identyfikujące Saloth Sar'a nie pochodzą z prowincji Kompong Thom, lecz z miasta stołecznego Phnom Penh. Po drugie, patronim Saloth Sara jest różny od patronimu jego starszego brata Loth Suonga²³⁰. Po trzecie, wykształcenie jakie otrzymał Saloth Sar, łącznie z jego pobytem w ekskluzywnym Instytucie Buddyjskim i wysłaniem na studia do Paryża, odbiega znacząco od wykształcenia, jakie otrzymywali synowie z nawet najzamożniejszych rodzin wieśniaczych. Wiadomo też, że ciotka Saloth Sara była konkubina króla Kambodży Moniwong'a. Ten zagadkowy zbiór przesłanek nasuwa przypuszczenie iż Saloth Sar był może w rzeczywistości, jednym z naturalnych synów Moniwonga, odsunięty od dworu z racji nieksiążęcego pochodzenia swej „ciotkomatki”. Odsunięcie od dworu i przypisanie innej rodzinie, nie implikowało jednakowoż odsunięcia od wykształcenia przysługującego synom królewskim. Dopisek do patronimu sylaby „Sa” nie wydaje się też być błędem skryby, lub dziełem czystego przypadku. Zmieniał on bowiem nazwisko jednosylabowe (Loth), charakterystyczne dla rodzin chłopskich, na dwusylabowe (Saloth) przysługujące już wyżej urodzonym.

230 Vu **Can**, *La sanglante expérience*, Phnom Penh, Culture, 1984, s. 149–150.

Sylaba „Sa” sugeruje ponadto, być skrótem od słowa „Samdeh” (Pan), będącego grzecznościową formą zwracania się do osób z klasy panujących. Jako komunistyczny rewolucjonista, zmieniając swe nazwisko na jednosylabowe Pol Pot, Saloth Sar zaznacza swe symboliczne przyłączenie do klasy ludu pracującego.

2. Niepodległość: 1954–1970

Rządy w niepodległej Kambodży rozpoczyna Sihanouk serią spektakularnych aktów. Pierwszym jest abdykacja na rzecz swego ojca Norodoma Suramarita. Uwolniony od ciężaru korony zmuszającej go do delegowania wszelkiej władzy, zakłada własną partię polityczną, rozpisuje wolne wybory, wygrywa je i staje na czele rządu. Po śmierci Suramarita w 1960 roku, Kambodża staje się monarchią bez tronu, zaś stojący na czele rządu Sihanouk uzyskuje władzę bliską absolutnej.

Druga połowa lat 50. upływa w Indochinach pod znakiem równoczesnego wzrostu agitacji komunistycznej i wpływów USA, pragnących zastąpić militarnie całkowicie wypartą z regionu Francję. W Kambodży próba prowadzenia polityki „środka” wystawia Sihanouka na ataki zarówno ze strony komunistów jak i prawicy. W roku 1959, działacz KPK Sieu Heng, publicznie oskarża Sihanouka o inspirowanie morderstwa redaktora komunistycznej gazety. Konflikt z komunistami nasila się w miarę rozwoju wojny domowej i interwencji amerykańskiej w Wietnamie. Od roku 1960 terytorium Kambodży jest systematycznie wykorzystywane jako droga bezpiecznego transportu broni dla komunistycznej partyzantki Vietcongu w Południowym Wietnamie. W roku 1963 KPK schodzi do podziemia i otrzymuje zbrojną pomoc Północnego Wietnamu pragnącego w ten sposób wzmocnić presję na Sihanouku. Sihanouk ulega, zezwalając komunistom na tranzyt broni, otwierając w dodatku, dla wspierającej Vietcong floty sowieckiej, port w Kompong Som. Powoduje to opóźnioną reakcję USA, które w roku 1965 rozpoczynają systematyczne bombardowania wschodnich rubieży Kambodży, przez które prowadziła „ścieżka Ho”. W odpowiedzi Kambodża zrywa stosunki z USA. Powoduje to niezadowolenie w kręgach prawicy, widzącej w Ameryce jedyną ochronę przed nadciągającą lawiną komunizmu, oraz całkowitą izolację Siha-

nouka na scenie politycznej. Jedyną jego ostoją pozostaje Pekin, przeżywający w tym okresie konwulsje „rewolucji kulturalnej”.

Alianse i próby negocjacji Sihanouka z komunistami różnych maści nie przynoszą jednak uspokojenia wewnątrz kraju. 2 kwietnia 1967, kilku żołnierzy stanowiących eskortę poborców podatkowych zostaje zamordowanych w miejscowości Samlaut w prowincji Battambang. Akt ten stanowi początek krwawo stłumionej rewolty chłopskiej. Datę tą Czerwoni Khmerowie uznają za początek ich ruchu i rewolucji. Rok później, Sihanouk oświadczy, iż Kambodża znajduje się w stanie wojny totalnej.

3. Przesilenie

18 marca 1970, w czasie kolejnej wizyty Sihanouka w Pekinie, gen. Lon Nol, Sirik Matak i Chang Heng, obalają jego rząd, skazując go zaocznie na karę śmierci. Kambodża nawiązuje niezwłocznie stosunki z USA, proklamuje się Republiką, zaś Sihanouk ogłasza w Pekinie utworzenie Zjednoczonego Frontu Wyzwolenia Kambodży, z udziałem swych wczorajszych śmiertelnych wrogów – Czerwonych Khmerów.

Mimo poprzednio udzielonych gwarancji amerykańskich, nowy alians nie okazuje się jednak dla Kambodży szczęśliwym wyborem. Zajęty problemami kontestacji przez własną lewicę, rząd USA czuje się zmuszonym prowadzić wobec Indochin politykę „trzech małp”, zasłaniających sobie oczy, uszy i usta. Nixonowska polityka „wietnamizacji” wojny i sojuszu z Chinami, jako głównego instrumentu mającego powstrzymać sowieckie wpływy w Azji, pozostawiała w zasadzie Indochiny jako swoisty *no man's land*, na terenie którego Ameryka powstrzymywała się już od bezpośredniej interwencji. Pomoc USA dla Kambodży ograniczała się utrzymywania stosunkowo niewielkiego kontyngentu instruktorów i doradców wojskowych, dostaw broni oraz żywności dla skrajnie przeludnionego Phnom Penh, coraz bardziej odizolowanego od opanowywanych przez Czerwonych Khmerów prowincji. Na skutek panoszącej się korupcji, pomoc rozmijała się z swym celem; sprzedawana na czarnym rynku żywność zasilala ulokowane za granicą konta spekulantów, podczas gdy analogiczny proceder przekazywał amerykańską broń do rąk samych Czerwonych Khmerów. Do maja 1972 roku Czerwoni Khmerowie zdołali zająć ponad 2/3 terytorium Kambodży.

Obszary te, głównie peryferyjne, porośnięte dzunglą i słabo rozwinięte, zamieszkiwało jednak mniej niż 20% ludności kraju. Pod kontrolą rządu republikańskiego pozostawał natomiast szeroki, gęsto zaludniony, pas wiodący z Phnom Penh do granicy tajlandzkiej oraz kilka wypustek łączących go z morzem i Sajgonem. Sytuacja ta, pozostająca praktycznie niezmienną do końca 1974, zaczęła przynosić zamieszkującej tam ludności wrażenie pozornego bezpieczeństwa i wiare, iż istniejący *status quo* nie ulegnie zmianie. Podobne odczucia żywili zresztą sami Czerwoni Khmerowie.

Radykalny zwrot toku wydarzeń następuje w styczniu 1975. W pierwszej rzeczywiście udanej ofensywie Czerwonymi Khmerom udaje się odciąć drogę z Phnom Penh do Tajlandii. Niemal równocześnie Vietcong i siły Północnego Wietnamu odcinają łączność z Sajgonem. Phnom Penh staje się miastem całkowicie obleżonym. Jedyną łącznością ze światem pozostaje lotnisko.

Wydarzenia ulegają dalszemu przyspieszeniu w początkach kwietnia 1975, gdy Kongres USA odmawia wszelkiej pomocy wojskowej na rzecz Indochin. W połowie miesiąca ewakuacja personelu amerykańskiego i ambasady przybiera formę wyścigu z czasem. W ślad za nimi obleżone miasto starają się opuścić członkowie republikańskiego rządu, wysokiej administracji i ich rodziny. Niewielu uda się tego dokonać...

17 kwietnia, rano, pacyfistycznej grupie długowłosych studentów, podających się za Czerwonych Khmerów, udaje się rozbroić miejscowy garnizon, w zamian za głośną obietnicę bezkrwawego zakończenia wojny²³¹. W kilka godzin później rzeczywiście Czerwoni Khmerowie wkraczają do otwartego miasta.

4. Rewolucja

Szczęśliwa z bezkrwawego końca wojny wyległa na ulice ludność wita zwycięzców kwiatami i okrzykami radości. Rychło jednak, lodowate przecucie mrozi entuzjazm tłumu. Twarze zwycięzców pozostają kamienne. Szybko i sprawnie opanowują strategiczne punkty miasta, skrzyżowania dróg, ustawiają się wzdłuż wylotowych arterii. Z umieszczonych na ciężarówkach głośników pada rozkaz: cała ludność ma natychmiast opuścić miasto²³². Kto zawróci z wyznaczonej drogi, kula w łeb!

²³¹ François **Ponchaud**, (2), *Cambodge année zéro*, Paris, Juillard, 1977, s. 13–37.

²³² *Ibidem*.

Jednocześnie z ewakuacją Czerwoni Khmerowie rozpoczynają akcję „przeczyszczenia” ludności. Wylawiają z tłumu oficerów, policjantów, żołnierzy. Załadowani na ciężarówki są niezwłocznie przewożeni na miejsce egzekucji. Zgrupowani na terenie ambasady Francji cudzoziemcy opuszczają Kambodżę po dwóch tygodniach. W ciągu całego panowania Czerwonych Khmerów, Kambodża pozostanie krajem szczelnie zamkniętym.

Sukces samej operacji ewakuacyjnej stanowił *to be or not to be* nowej władzy rewolucyjnej. Świadoma swego niesłuchanie mniejszościowego charakteru, góra *Angkar* (Organizacja Czerwonych Khmerów) słusznie rozumowała, że tylko całkowita dezintegracja społeczeństwa, w fizycznym tego pojęcia znaczeniu, może zapewnić im minimum koniecznego bezpieczeństwa i możliwość realizacji dalszych planów przebudowy społecznej. Rozpędzenie na cztery strony kraju ludności miejskiej i przemieszczenie jej, z różną od niej kulturowo ludnością wiejską, stanowiło główny instrument polityczny łamania podstawowych więzi scalających społeczeństwo.

Niespotykany dotąd w historii, radykalizm rewolucji Czerwonych Khmerów, kwalifikuje ją jako „typ idealny” w weberowskim tego pojęcia znaczeniu. Żadna bowiem rewolucja nie przebiegała z taką gwałtownością, z tak szaloną wolą zniszczenia. Chcąc doprowadzić do całkowitego zrównania społeczeństwa, zniesiono pieniądze, wszelką własność prywatną, handel, pocztę i komunikację, wszelkie swobody osobiste i obywatelskie, system oświatowy został zastąpiony przez seanse indoktrynacji obowiązujące wszystkich. Poprzez rozbudowanie do niewyobrażalnych granic aparatu szpiegostwa i donosicielstwa zniszczono stosunki międzyludzkie, rozbito instytucje społeczne, z rodziną łącznie.

Straty ludzkie odzwierciedlają miarę użytych środków. Wedle rezultatów ankiety demograficznej, przeprowadzonej przez mnie w Kambodży, w latach 1989–1991, w ciągu niespełna 4 lat 1975–1979 zmarło, z powodów innych niż śmierć naturalna, 24,3% jej mieszkańców. Głównymi przyczynami tej śmiertelności były masowe morderstwa, głód i wycieńczenie oraz zaginięcia. Ankieta pozwoliła ustalić, iż w ciągu czterech lat, około ¼ mieszkańców kraju padła ofiarą ludobójstwa²³³.

233 Marek Sliwinski, (2), *Le génocide Khmer rouge, une analyse démographique*, Paris, L'Harmattan, 1994, s. 49–68.

Struktura eksterminowanej populacji wyraźnie wskazuje, iż ludobójstwo to, inspirowane było ideologią komunistyczną. Szansa śmierci bądź przetrwania okresu dominacji *Angkar*, była bowiem ściśle skorelowana z pozycją społeczno-zawodową, jaką dana osoba zajmowała w systemie „socjologii” Czerwonych Khmerów. Inspirowana ideami zwulgaryzowanego marksizmu-leninizmu, socjologia ta, wypracowała swoisty system stratyfikacji ludności, biorący jako kryterium podziału domniemany stopień przychylności-wrogości klasowej poszczególnych grup społecznych. Po samych Czerwonych Khmerach zajmujących szczyt hierarchii, następował tzw. „dawny lud”, pochodzący z peryferyjnych regionów Kambodży, od dawna znajdujących się pod ich kontrolą. Następowala po nim klasa „nowego ludu”, pochodząca z regionów nowopodbitych. Podejrzana, jako pozostała pod wpływem rządu republikańskiego, musiała zostać poddana reedukacji wśród „dawnego ludu”. Specjalną, wydzieloną w tej klasie, gorszą kategorię stanowił element wielkomiejski, szczególnie wystawiony na zgubny wpływ kapitalizmu i korupcji. Musiał być poddany reedukacji szczególnie surowej, poprzez włączenie do brygad pracy o zaostrzonym reżimie. Kolejne, niższe kategorie były już właściwie wyłączone ze społeczeństwa, jako nie nadające się do reedukacji. Były to kategorie wolnych zawodów i kadr administracyjnych przeznaczonych na zamęczenie pracą. Uznany za pasożyta społecznego, kler buddyjski, skazany był na zagłodzenie („niech ich nakarmi Budda”). Najniższa z najniższych kategorii, tzw. „zdrajców”, złożona z członków rządu, wojskowych i policjantów byłej Republiki była przeznaczona do natychmiastowej eksterminacji.

W świetle radykalizmu ich rewolucji i rozmiarów eksterminacji, kuriozalnym wydaje się fakt, że Czerwoni Khmerowie nie zerwali z ciągłością tradycji państwowej Kambodży. Przez ponad półtora roku Sihanouk pozostawał szefem rządu Czerwonych Khmerów, w którym nie brakowało osób z dawnego *establishmentu*. Z socjologicznego punktu widzenia przewrót, jaki dokonał się w Kambodży wydaje się być bardziej konserwatywną reakcją wymierzoną przeciw rodzimej burżuazji i powstającej klasie średniej, niż rewolucją społeczną pojętą jako zmiana klasy dominującej.

Rozpędzone koło rewolucji nie oszczędziło jednak żadnej kategorii populacji Kambodży. Po „zdrajcach”, „pasożytach” i „nowym ludzie”, ofiarami represji padają też członkowie „dawnego ludu”. Zdziałał tu prawdopodobnie mechanizm implikacji całości społeczeństwa w narzucony przez *Angkar* system i związany z tym zanik poczucia odpowiedzialności jednostkowej. Nieobcymi musiały też być motywy zemsty i odwetu. Jako ostatni, ofiarami czystki partyjnej padają Czerwoni Khmerowie. Czystka ta łączy się z postępującym rozłamem wewnątrz organizacji, dzielącym ją na dominującą frakcję pro-chińską i wrogą jej pro-wietnamską. Konflikt wewnętrzny przenosi się rychło na scenę międzynarodową. 25 grudnia 1978 armia Wietnamu wkracza do Kambodży, kładąc kres blisko czteroletniemu najkrwawszemu reżimowi XX wieku.

5. Fazy rewolucji

Przystępując do realizacji swojego projektu społecznego, Czerwoni Khmerowie, podobnie jak bolszewicy w Rosji w roku 1917, stanowili proporcjonalnie znikomą, nie przekraczającą 2% mniejszość w społeczności Kambodży. Jedynym, ale za to decydującym atutem, pozostającym w ich ręku było posiadanie bardzo sprawnie działającej organizacji, żelazna dyscyplina oraz niesłychanie konsekwentnie realizowany plan działania.

W przeciwieństwie do większości planowanych przez komunistów łańdów społecznych²³⁴, projekt Czerwonych Khmerów narodził się i sprecyzował zaledwie na dwa miesiące przed zdobyciem Phnom Penh, wedle słów samego Pol Pota, w lutym 1975²³⁵. Przygotowanie ewakuacji stolicy i miast prowincjonalnych było bezsprzecznie kamieniem węgielnym tego planu²³⁶.

234 Chodzi mi tu o łańdwy społeczne instalowane począwszy od upadku polityki NEP-u w roku 1929. W 1919 Lenin wyraził wątpliwość, czy Rosjanie będą w stanie doprowadzić wielką rewolucję proletariacką do ostatecznego zwycięstwa, w sensie całkowitego zorganizowania społeczeństwa socjalistycznego. Rozpoczęta od wiosny 1921 polityka NEP-u, może być interpretowana jako przyznanie się do porażki i odwrót od komunizmu. Leszek Kołakowski, *Główne Nurty Marksizmu*, Londyn, Aneks, 1988, s. 751–753.

235 Timothy Carney, *Interview with a Revolutionary Army of Kampuchea Regimental Commander*, Notes, FBIS I: A23, October 3, 1977.

236 O fakcie przygotowania ewakuacji miast świadczy rozplakatowanie wzdłuż dróg uprzednio wydrukowanych afiszy i strzałek sygnalizujących drogę do najbliższych „Komitetów Przyjęć Uchodźców”. Kilka takich afiszy zabrali z sobą uchodźcy, którym udało się zbiec do Tajlandii. *Ibidem*.

Wydaje się, iż wszystkie dalsze jego elementy, zostały jakby dostosowane do scenariusza ewakuacji, podobnie zresztą jak i późniejsze dorabianie nowych elementów szaty ideologicznej.

5.1 Ewakuacja ludności

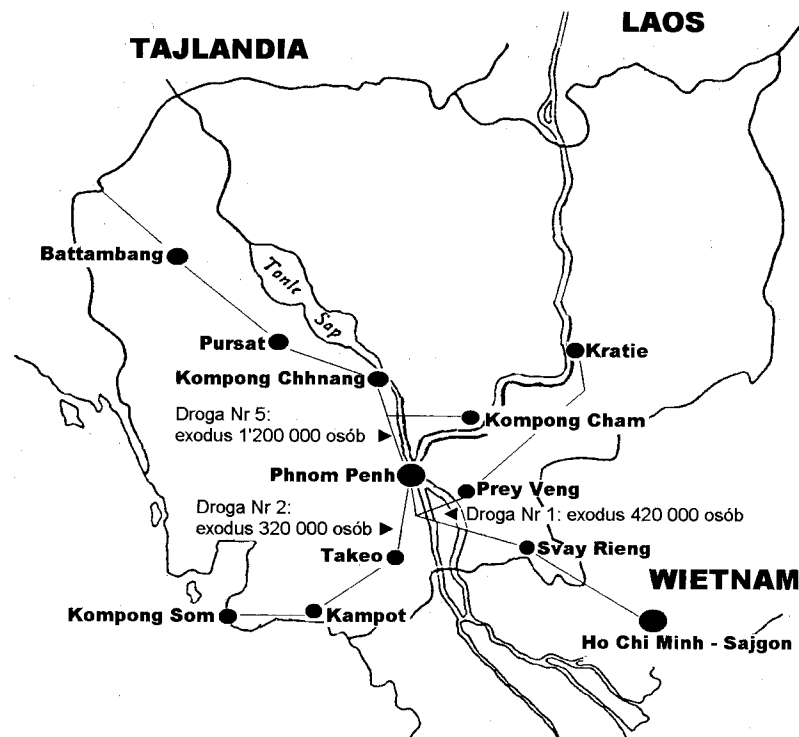
Późną stosunkowo datę sporządzenia projektu ewakuacji miast można wytłumaczyć faktem, iż powstał on dopiero po pierwszej rzeczywiście udanej ofensywie Czerwonych Khmerów otwierającej przed nimi, wręcz dla nich zaskakującej²³⁷, perspektywę realnego zwycięstwa. Wszelkie poprzednie akcje podejmowane przez obie strony walczące, prowadziły jedynie do utrwalania się istniejącego *status quo*. Granice terytoriów pozostające pod kontrolą wojsk republikańskich i komunistów pozostawały praktycznie niezmiennione od marca 1970 do stycznia 1975.

Sama operacja ewakuacyjna stanowiła *to be – or not to be* nowopowstałej władzy rewolucyjnej. Świadoma swego zdecydowanie mniejszościowego charakteru, połączonego ze sprawnością organizacyjną, góra *Angkar leu*, słusznie rozumowała, iż tylko całkowita dezintegracja społeczeństwa Khmerów, w fizycznym tego pojęcia znaczeniu, może zapewnić im minimum koniecznego bezpieczeństwa i możliwość realizacji dalszych planów przebudowy społecznej. Rozpędzenie na cztery strony kraju ludności miejskiej Kambodży i przemieszanie jej, z różną od niej kulturowo ludnością wiejską, stanowiło główny faktor w łamaniu podstawowych więzi scalających społeczeństwo. Dezintegracja fizyczna przez rozproszenie mas ludzkich stała się motorem napędowym dezintegracji społecznej zbiorowości i psychologicznej jednostek.

Pierwszym i natychmiastowym skutkiem realizacji tegoż planu, był spadek ludności miejskiej z ponad 3 milionów do stu-kilkudziesięciu tysięcy, przy jednoczesnym wzroście ludności wiejskiej z 4,3 do 7,1 milionów. Główna droga nr 5, z Phnom Penh do Battambang, przez Pursat, z odgałęzieniem na Kompong Cham, stała się trasą przemarszu 1,2 mln osób, droga nr 1 do Svay Rieng i Kratie – 420 tys., zaś droga nr 2 na Kampot i Kompung Som przez Takeo – 320 tys.

237 Timothy Carney, (2) *The Unexpected Victory*, [w:] Karl D. Jackson, *op. cit.*, s. 13; (3) *Communist Party Power in Kampuchea*, Documents and Discussion, Ithaca, Cornell Univ. Southeast Asia Program, 1977, Data Paper nr 106.

Tablica 32. Kambodża – drogi exodusu z Phnom Penh i liczba przepędzanej tymi drogami ludności (Phnom Penh – Battambang 350 km)



5.2 Proces eksterminacji

Eksterminacja oficerów, żołnierzy i policjantów byłej Republiki Khmerskiej stanowiły drugi z kolei priorytet nowych władców kraju. Zadanie to okazało się nadspodziewanie łatwe do wykonania. Czując się (nie bez racji) zdradzeni²³⁸ i opuszczeni przez swego dotychczasowego poplecznika – USA, armia i policja republikańska znajdowały się w stanie całkowitego rozkładu moralnego. Na kilka godzin przed wkroczeniem Czerwonych Khmerów do

238 W liście wysłanym do prezydenta Forda, w ostatnich dniach Republiki Kambodży, książę Sirik Matak napisał na kilka dni przed swoją egzekucją, że „moim jedynym błędem było uwierzenie Amerykanom”. Ponchaud, (2), *op. cit.*, s. 26. Książę Sirik Matak, był wraz z generałem Lon Nolem głównym wykonawcą puczu obalającego jego kuzyna, księcia Norodoma Sihanouka. Pucz ten był niewątpliwie efektem manipulacji politycznej USA niezadowolonych z neutralistycznej polityki Sihanouka wobec Hanoi i Vietcongu.

stolicy, samozwańczo podającej się za nich, pacyfistycznej grupie długowłosych studentów udało się niemal zupełnie rozbroić miejscowy garnizon, w zamian za głośną obietnicę bezkrwawego zakończenia wojny²³⁹. Wkraczającym do miasta zwycięzcom nie pozostało już nic innego, jak przewiezienie rozbrojonych żołnierzy, jak i uzurpatorów, na miejsce kaźni.

5.3 Analiza motywacji

Postawić tu należy pytanie, czy rozpętany przez Czerwonych Khmerów proces eksterminacji motywowany był żywiolową i spontaniczną wolą zemsty, czy też, podobnie jak Holocaust²⁴⁰ lub zbrodnia katyńska²⁴¹, był zaplanowanym z premedytacją aktem politycznym?

Decydująca odpowiedź na to pytanie wykracza poza możliwości tego studium opartego głównie na danych *par excellence* sondażowych. Przeprowadzone analizy przemawiają jednak wyraźnie za drugą możliwością.

Zwróćmy najpierw uwagę, że prowincje, które utraciły najwyższy procent ludności nie są na ogół tymi, gdzie fizycznie rzecz biorąc, został stracony największy procent osób. Zależność ta nie jest systematyczna, lecz cztery prowincje, w których dokonano więcej niż połowę straceń, wykazują wśród swych własnych mieszkańców stopień strat znacząco niższy od średniej krajowej. Ogromna większość ofiar została więc przewieziona do miejsc odległych, by być zamordowanymi tam, gdzie nie były one znane.

Fakt ten wydaje się wykazywać że oprawcy byli w pełni świadomi popełnianych zbrodni, i że dążyli do ukrycia ich przed ludnością. Aresztowania miały na ogół charakter bardzo dyskretny; wyczytane z listy osoby były wzywane, ażeby udać się na „zebranie”, przenieść się na inne „miejsce pracy” etc. Uzbrojona eskorta oczekiwała na skazańca w sposób nie rzucający się w oczy, poza granicami wioski. Mające też miejsce, często

239 Ambicją tej pacyfistycznie nastawionej grupy, przewodzonej przez Hem Keth Dara, syna generała republikańskiego, było „ukradzenie” zwycięstwa Czerwonym Khmerom i ustanowienie nowego rządu przed ich wkroczeniem do miasta. *Ibidem*, s. 18.

240 Żaden pisemny dokument stwierdzający podjęcie decyzji „ostatecznego rozwiązania” nie został jak dotąd odnaleziony. Treść tej decyzji udało się odtworzyć na podstawie zeznań na procesie norymberskim dr. Körchera, zatrudnionego przez SS dla prowadzenia statystyk ludności żydowskiej znajdującej się na terenach okupowanych przez III Rzeszę. Yehuda Bauer, *The Holocaust in the Historical Perspective*, London 1978.

241 Dokumenty przekazane Polsce przez Rosję w roku 1993.

połączone z parodią procesu i torturami, publiczne egzekucje, były zdecydowanie przewencyjnego charakteru, mając głównie na celu zastraszenie ludzi i zapobieżenie wszelkim aktom oporu lub niesubordynacji. Proporcja tychże, nie przekraczająca jednak 2% ogólnej ilości egzekucji, nie może jednak wyjaśnić aż tak silnego zmniejszenia liczby ludności jaki miał miejsce.

Za faktem planowego charakteru popełnianych morderstw przemawia też niesłychana rozbudowa więziennictwa i miejsc straceń na wszelkich poziomach nowego podziału terytorialnego. Silna koncentracja geograficzna miejsc zgonów wyznacza granicę „korytarza śmierci” wiodącego przez prowincje Battambang, Pursat, Kompong Chhnang, Phnom Penh, Takeo i Prey Veng. Jak możemy się zorientować, lokalizacja tego kuluaru odpowiada dość ściśle trasom przemarszu największych mas uchodźców wzdłuż głównych dróg krajowych nr 5, 1 i 2.

Wielka masowa migracja, związana z wysiedleniem ludności miejskiej, trwała około dwóch miesięcy. Czas ten pozwolił dotrzeć uchodźcom do względnie odległych rubieży Kambodży, nie satysfakcjonując jednak planów samych Czerwonych Khmerów dotyczących definitywnego rozmieszczenia „nowego ludu”. Obiektywnym czynnikiem wstrzymującym na kilka miesięcy dalsze migracje było bowiem nadejście pory deszczowej.

Korzystając z tymczasowej stabilizacji wysiedlonej ludności miejskiej, Czerwoni Khmerowie podejmują mrówczą pracę wyszukiwania „zdrajców” tj. wojskowych i funkcjonariuszy byłej Republiki. Każda osoba pomiędzy wysiedlonymi była zobowiązana podać listę swoich byłych sąsiadów wyszczególniając ich funkcje i zawody²⁴². Równocześnie, w związku z rozszerzeniem zakresu ich funkcji, można zaobserwować wyraźne przechodzenie od ładu wojskowego do administracyjnego. Przejście to, jest związane z ogromną rozbudową aparatu nadzoru i wykonywania sankcji karnych. Organizacja *kamlang* (grup pracy) była – przy nieco zmienionym nazewnictwie – dokładną kopią organizacji wojskowej Czerwonych Khmerów.

5.4 Aparat

Podstawową jednostką armii Czerwonych Khmerów była grupa, złożona z trzech trzyosobowych patroli, dowodzonych przez „prezydenta” grupy i jego dwóch pomocników. Kolejnymi

²⁴² François **Ponchaud**, (1), *op. cit.*, s. 90.

jednostkami są: złożona z trzech grup – sekcja, z trzech sekcji – kompania, z trzech kompanii – batalion ... i postępując dalej owym trójkowym systemem, regiment, brygada i dywizja. Na każdym szczeblu istniało trzyosobowe dowództwo plus 50-osobowa grupa intendencji na poziomie batalionu, oraz po 15 osób pozostających w dyspozycji dowództwa, począwszy od poziomu batalionu²⁴³. Przyjmując całkowitą symetryczność organizacji pracy i armii, proporcja osób związana pośrednio, lub bezpośrednio z nadzorem i kierownictwem prac, wynosiłaby więc ponad 17% stanu zatrudnienia, a nawet 33%, o ile dołączymy do nich dwóch pomocników prezydenta grupy. Niezależnie od systemu organizacji i nadzoru pracy, drugi członek administracji stanowiła organizacja nadzoru terytorialnego. Bazę stanowił *krom* będący grupą złożoną z 10 do 15 rodzin (~100 osób), na czele którego, odnajdujemy znów „prezydenta” i jego dwóch pomocników. Kolejnymi jednostkami są *phum* – wieś, *khum* – gmina, *srok* – powiat, *damban* – prowincja (województwo), *phumpeak* – region. Na każdym z tych poziomów dorzuca się trzyosobowe kierownictwo, oraz brygadę szpiegów *kang chhlôp* na poziomie *khumu* (sprawującą ponadto władzę sądowniczą i wykonania kary). Nie znając dokładnie liczebności *kang chhlôp* przyjmijmy, przez analogię z grupą „ekonomiczną” przyłączoną do batalionu, liczbę 50-ciu zatrudnionych.

Dane te pozwalają nam oszacować w przybliżeniu proporcję osób zatrudnionych w administracji i nadzorze terytorialnym jako bliską 7%. W sumie, aparat administracji pracy i nadzoru terytorium stanowił więc około 24% populacji aktywnej kraju, co bezsprzecznie musiało stanowić dla społeczeństwa ogromny ciężar. Wysiłek administracyjno-biurokratyczny przynosił więc na pewno więcej strat niż zysków; próg rentowności administracyjnej spadającej został na pewno przekroczony²⁴⁴.

Sam fakt zatrudnienia tej proporcji populacji w aparacie kontroli nadzoru i administracji, nie jest czymś szczególnym; podobne proporcje możemy też odnaleźć w krajach rozwiniętych. W naszym konkretnym przypadku chodzi jednak o aparat podporządkowany jednej i tej samej organizacji, która jednocześnie

²⁴³ Informacje uzyskane od François Ponchaud oraz oparte na ewaluacjach Carney'a. François **Ponchaud**, (1), *op. cit.*, s. 111–135; Timothy **Carney**, [w:] Karl **Jackson**, *op. cit.*, s. 19.

²⁴⁴ John Maurice **Clark**, *Diminishing Returns*, International Encyclopedia of Social Science, N.Y., 1937, vol. 5, s. 144–146.

wykluczała możliwość pojawienia się jakiegokolwiek „konkurencyjnego” aparatu kontroli społecznej nad całkowicie zmonopolizowaną i scentralizowaną władzą.

Włączenie w system tak obszernego aparatu nadzorczo-administracyjnego, wymagało niemal całkowitej restrukturyzacji ruchu Czerwonych Khmerów, oraz, w pierwszym rzędzie, rozwinięcie procedury rekrutacji nowych kadr. Zanim przejdziemy do omówienia konsekwencji przebudowy ruchu, postawić tu należy pytanie: z kogo składały się te nowo formowane kadry administracyjno-nadzorcze Czerwonych Khmerów?

Podstawową trudność w odpowiedzi na to pytanie stwarza fakt, iż respondenci rzadko przyznawali się do przynależności swojej, bądź też członków swej rodziny, do organizacji wojskowej Czerwonych Khmerów. Otrzymany wskaźnik wynosi zaledwie 0,47%, będąc prawie czterokrotnie niższym od wskaźnika wydedukowanego, bliskiego 2%. Znacznie niższy jest jeszcze analogiczny wskaźnik deklarowania przynależności do pionu administracji i nadzoru, tak na poziomie grup pracy, jak i podziału terytorialnego, gdzie stosunek ten wynosi 0,11% do 24%, a więc 218 razy niższy od wydedukowanego²⁴⁵. Wedle otrzymanych informacji, rekrutacja do organizacji wojskowej odbywała się wyłącznie w szeregach „dawnego ludu”. Trudno jest jednak wyobrazić sobie by „dawny lud”, którego liczebność oszacowałem poprzednio na około 1 500 000 osób, był w stanie dostarczyć znacznie liczniejszej jeszcze armii funkcjonariuszy, szpiegów i nadzorców. O ile niewolniczego typu dozór, i polegające na podsłuchiwanie i podpatrywaniu, prymitywne szpiegostwo, nie były funkcjami wymagającymi specjalnych kwalifikacji intelektualnych, o tyle sprawowanie funkcji administracyjnej wymagało jednak choćby ograniczonej umiejętności pisania i liczenia. Dane z ankiet przeprowadzonych w obozach uchodźców w Tajlandii, których skład populacji odpowiadał w przybliżeniu ludności peryferii, wykazują wśród osób dorosłych 45% analfabetów²⁴⁶. Proporcja ta była na pewno o wiele wyższa wśród ludności z peryferii w momencie dojścia Czerwonych Khmerów do władzy, o ile weźmiemy pod uwagę że system edukacji we

245 Tak wysoki stopień braku adekwatności wynika prawdopodobnie nie tyle z chęci zatajenia faktu, lecz raczej z braku poczucia się do ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności.

246 Wedle oficjalnych danych Ministerstwa Oświaty Kambodży, proporcja analfabetów wynosiła w roku 1983 – 40%.

wszelkich obozach uchodźców, kontrolowanych przez agencje ONZ działał względnie sprawnie. Możliwości poboru do funkcji administracyjnych wśród „dawnego ludu” nie mogły nawet przy najwyższych oszacowaniach przekroczyć liczby 100 000 osób. Oceniając zapotrzebowanie Czerwonych Khmerów na rozbudowanie swej administracji do 500 000, oczywistym jest, że 400 000, a więc około 80% personelu administracyjnego musiało zostać zwerbowane wśród „nowego ludu”. Wobec panującego głodu, perspektywa kolaboracji z dobrze zaopatrzonymi w żywność Czerwonymi Khmerami przedstawiała się na pewno dla większości deportowanych nader atrakcyjnie. Nie należy bynajmniej sądzić, by jakiegokolwiek „opory moralne” mogły tu odgrywać jakąkolwiek rolę. W warunkach braku zaspokojenia podstawowych potrzeb fizjologicznych, potrzeby natury społecznej, lub nawet bezpieczeństwa, schodzą na dalszy plan, o ile nawet nie zanikają zupełnie²⁴⁷. W procesie formowania nowego społeczeństwa głód odgrywał więc zasadniczą rolę. Od pierwszych dni swego dojścia do władzy Czerwoni Khmerowie ogłaszali wszem i wobec iż *Angkar loeu* poszukuje osób o wysokich kwalifikacjach. Zgłaszające się osoby były poddawane surowemu śledztwu i torturom. Większa część zgłaszających się, uznana jako zbyt silnie związana z reżimem republikańskim, była natychmiastowo mordowana. Pozostała mniejszość, uznana jako nadająca się do „rekuperacji” była angażowana przez Czerwonych Khmerów, początkowo głównie jako szpiegów, lub podrzędny personel techniczny²⁴⁸ i administracyjny²⁴⁹. Manewr „rekrutacji” spełniał więc podwójną funkcję, wykrywania i eksterminowania „nieprzydatnych”, oraz rzeczywistej selekcji osobników użytecznych dla realizacji celów *Angkar*. Aparat administracyjny ulegał więc stopniowej mutacji, przechodząc z wolna z rąk „dawnego” w ręce przedstawicieli „nowego ludu”. Zmiana ta nie oznaczała bynajmniej zmiany losu zmuszonych do niewolniczej pracy mas ludzkich. Sądzić należy, iż poddawane

247 Abraham H. **Maslow**, *Motivation and Personality*, N.Y., Harper, 1954. Dobrą ilustracją tego zjawiska jest pochodzące z czasów wojennych przysłowie, że lepiej jest umierać ze strachu niż z głodu.

248 Henri **Locard**, Moeung **Sonn**, *Prisonnier de l'Angkar*, Paris, Fayard, 1993, s. 253–260. Autor tej monografii, Moeung Sonn, po długim pobycie w więzieniu śledczym w charakterze podejzanego został tam w końcu zaangażowany jako mechanik.

249 François **Ponchaud**, (1), *op. cit.*, s. 75–97.

ciężkim przesłuchaniom ocalałe osoby, okazywały się szczególnie podatne do współpracy, ratując własną skórę przez oskarżanie osób im dobrze znanych, lub nawet bliskich. Załamaniu psychicznemu, na skutek tortur, towarzyszyło więc załamanie moralne, polegające na odrzuceniu wszelkich dotychczas uznawanych wartości²⁵⁰. Znanym jest przypadek młodego Czerwonego Khmera, który popełnił samobójstwo ... po zamordowaniu na rozkaz *Angkar* bliskiego członka swojej rodziny, przekładając jednak akt wykonania rozkazu nad wyrażenie sprzeciwu moralnego, najbardziej dramatycznego jaki można wyrazić²⁵¹. Sądzić należy, że wypadki tego rodzaju należały jednak do rzadkości. Podstawowy mechanizm procesu rekrutacji opierał się prawdopodobnie na oportunistycznej motywacji jednostek dążących do realizacji kariery politycznej w warunkach ogólnego paraliżu społeczeństwa, wywołanego z kolei całkowicie zgeneralizowanym oportunistycznym strachem. Jednostki te nie odrzucają niesprawiedliwości i terroru, lecz posługują się nimi instrumentalnie, jako niezbędnymi środkami do realizacji własnych celów. Podobne zjawiska zostały opisane w odniesieniu do okresu powstania systemów komunistycznych w Związku Sowieckim²⁵² i w Polsce²⁵³.

5.5 Wielki głód

Postawić tu należy pytanie, czy zagłodzenie zniewolonych mas było zjawiskiem wywołanym celową polityką wyniszczania „nowego ludu”, czy też wynikało ono bezpośrednio z raptownej zmiany systemu ekonomicznego?

Odpowiedź na to trudne pytanie leży prawdopodobnie pośredku przedstawionej alternatywy. Z jednej strony, zmiana systemu ekonomicznego spowodowała niewątpliwie znaczne obniżenie i zakłócenia produkcji żywności. Z drugiej strony jednak spadek ten został jednak momentalnie wykorzystany, jako niesłychanie sprawny instrument polityczny, utrwalający nowoustanowioną władzę, i jako niszczący konsekwentnie

250 Henri **Locard**, Moeung **Sonn**, *op. cit.*, s. 314. Autorzy cytują obszernie wypowiedź Czerwonego Khmera, który opowiadał jak to z „dobrego człowieka” stał się ze strachu oprawcą i mordercą.

251 Stanley C. **Schanberg**, *The Death and Life of Dith Pran*, N.Y. 1980.

252 Isaac **Deutscher**, *op. cit.*

253 Andrzej **Szczypiorski**, *Spustoszenia*, „Tygodnik Solidarność”, nr 2, 1981.

wszelką możliwość szybkiego odrodzenia się jakiejkolwiek opozycji.

Sam fakt zaistnienia klęski głodowej eksterminującej około 10% populacji Kambodży, wydaje się zjawiskiem prawie niewytłumaczalnym. Jeszcze w 1969 roku, mimo rozprzestrzeniającej się wojny domowej, dzięki posiadaniu wielkich przestrzeni uprawnych, z gęstością zaludnienia najniższą w całej Azji południowo-wschodniej, kraj był w stanie wyprodukować nadwyżkę 400 000 ton ryżu²⁵⁴. Niesłychanie bogata w ryby słodkowodne, przy klimacie zapewniającym dwa do trzech zbiorów rocznie, Kambodża, wydawała się korzystać ze splotu warunków naturalnych wręcz wykluczających klęskę głodu na wielką skalę.

Postępująca wojna domowa ograniczyła silnie działalność sektora rolniczego. W momencie upadku Phnom Penh, 17 kwietnia 1975, rezerwy żywnościowe miasta były nader ograniczone²⁵⁵. Opuszczającej stolicę ludności, której dozwolono zabrać jedynie ręczny bagaż, była rzeczywiście narażona na niebezpieczeństwo głodu, w krótkim okresie czasu. Mimo tego oczywistego faktu, wielka klęska głodowa nie dotknęła Kambodży w roku 1975, lecz dopiero na początku 1976, gdy cała populacja miejska była już od dawna²⁵⁶ skierowana do przymusowych prac na roli. Jeszcze jeden trudny do wyjaśnienia paradoks.

Analizując przyczyny wielkiego głodu, należy z góry odrzucić hipotezę braku żywności, zaawansowanego do tego stopnia, iż mógłby spowodować katastrofę demograficzną tego rozmiaru. Oczywisty spadek produkcji żywności jaki miał miejsce, nastąpił w pierwszym rządzie na skutek przeprowadzonej w drodze przymusu restrukturyzacji społeczeństwa, które, używając przydatnej w tym przypadku terminologii socjologii marksistowskiej, zostało jakby cofnięte z prekapitalistycznej (feudalno-burżuazyjnej) fazy rozwoju sposobu produkcji, do fazy niewolniczej (antycznej). Wobec ogólnego braku danych dotyczących stanu ekonomii tego okresu histo-

254 Norodom **Sihanouk**, (3), *op. cit.*, s. 87.

255 Sami Czerwoni Khmerowie spodziewali się znacznie obfitszych łupów wojennych płynących ze splądrowania opuszczonej stolicy. W rzeczywistości stan zapasów żywnościowych miasta nie wystarczał nawet na tygodniowe zaopatrzenie 2–3 milionowej masy jego mieszkańców. „The New York Times”, 14.07.1975.

256 Wyrażeniem tym obejmujemy pełny cykl produkcyjny: od zasiewu do żniw.

rii Kambodży, trudno jest precyzyjnie ocenić koszt owego regresu. Posługując się danymi historycznymi sądzić należy, iż spadek ten mógł sięgać 50%. Przed zniesieniem pańszczyzny w Rosji, w roku 1861, stosunek ilości ziarna zasianego do zebranego wyrażał się współczynnikiem 1 do 3, podczas gdy, w opartej już na kapitalistycznej gospodarce Skandynawii, stosunek ów przy podobnych warunkach klimatycznych wynosił 1 do 6²⁵⁷. Uwzględniając sposób produkcji, dane z lat 60-tych szacowały produkcję na wół rozwiniętej gospodarki Dalekiego Wschodu na 16,2 kwintali z hektara i na 8,8 k/ha w przypadku prymitywnej gospodarki Afryki²⁵⁸. W przypadku Kambodży, drugą warunkującą ten spadek przyczyną, był też niewątpliwie wzmiankowany powyżej ogromny rozrost aparatu nadzoru biurokratycznego, znacznie przekraczający granice rentowności administracyjnej²⁵⁹. Kolejnymi przyczynami były: zniesienie handlu jako systemu dystrybucji, oraz związanej z tym bardzo niekorzystnej dla ludności zmiany struktury żywienia. Prowadzony na małą skalę prywatny handel wymienny był w zasadzie tolerowany jedynie w ramach jednej podstawowej jednostki organizacji terytorialnej²⁶⁰, *kromu*, jaką była grupa zamieszkujących w bezpośrednim sąsiedztwie 10 do 15 rodzin. Ograniczenie to niesłychanie utrudniało zdobycia bardziej urozmaiconego pożywienia. W warunkach „diety ryżowej”, jedyne pokarmu rozdzielanego w sposób względnie stały, chroniczny brak protein powodował ogólne osłabienie i skłonność do dyzenterii²⁶¹, natomiast brak cukru i owoców rozwijał predyspozycję do beri-beri²⁶². Dodatkowym czynnikiem stwierdzonym przez nasze badanie, był fakt całkowicie chaotycznego przyporządkowywania osób do określonych funkcji, bez uwzględnienia wykonywanego poprzednio zawodu. Fakt ten stwierdziliśmy na przykładzie mniejszości Czamów, gdzie niemal wszyscy rybacy zostali odesłani do prac związanych z uprawą ryżu, pozostawiając odłogiem, przez ni-

257 Richard Pipes, *op. cit.*, s. 9.

258 Mieczysław Falkowski, *Contribution socialiste à l'étude de la croissance économique des pays en voie de développement*, Warszawa, PWN, 1966, s. 109.

259 John Maurice Clark, *Ibidem*.

260 François Ponchaud, (1), *op. cit.*, s. 77.

261 Henri Locard, Moeung Sonn, *op. cit.*, s. 191.

262 François Ponchaud, *La Cathédrale de la risière*, Paris, Fayard, 1990, s. 171.

kogo niezastąpione rybołówstwo, będące w przypadku Kambodży podstawowym źródłem protein.

Tablica 33. *Struktura populacji aktywnej Kambodży w procentach*

Przed 17 kwietnia 1975		Początek 1976	
Kategoria	%	Kategoria	%
		Prace przymusowe	62
Funkcjonariusze	3	Funkcjonariusze Czerwonych Khmerów	22
Rolnictwo, hodowla	68	Rolnicy wolni	13
Handel, transport	10		
Wojsko, policja	9	Wojsko	2
Rzemieślnicy, robotnicy	6		
Wolne zawody, kadry	4	Inni	1
Razem: 4 270 000		Razem: 6 097 000	

Stosowanie przymusu i terroru towarzyszyło nieodłącznie wszelkim wymienionym powyżej przyczynom. Słusznym więc będzie postawienie pytania: w jakim stopniu zjawisko głodu wynikało z rzeczywistego braku żywności i złego odżywiania, bądź też z faktu przymusu i ścisłego nadzoru roztaczanego nad społeczeństwem przez Czerwonych Khmerów?

Próbując rozważyć ten problem stwierdzimy, iż przed zdobyciem Phnom Penh, siły Czerwonych Khmerów były rozlokowane na terenie Kambodży w sposób bardzo nieregularny. Do końca 1974, opanowane przez nich tereny sytuowały się po obu stronach górnego Mekongu, na północ od linii wyznaczonej przez Tonle Sap i bieg dolnego Mekongu, podczas gdy południowa część kraju znajdowała się w rękach sił rządowych. W wyniku udanej ofensywy w styczniu 1975, Czerwoni Khmerowie otoczyli Phnom Penh zaciskającym się pierścieniem od północy, wschodu i południa, pozostawiając w rękach sił rządowych jedynie dosyć wąski przesmyk otaczający wiodącą do Tajlandii drogę nr 5. Przyjąć należy, że w dniu szturmie stolicy, 17 kwietnia 1975, przeważająca większość ich sił skoncentrowana była na jej obrzeżu.

Dosyć oczywistą wydaje się przesłanka, że po zajęciu i wysiedleniu ludności miejskiej, siły Czerwonych Khmerów roztoczyły

w pierwszym rządzie kontrolę nad terytoriami uważanymi jako niepewne, a więc pozostającymi do końca 1974 w rękach rządu republikańskiego. Kontrola ta wymagała niewątpliwie przegrupowania ich sił zbrojnych i administracji z prowincji północnych do południowych. Zaostrzeniu kontroli na południu musiał więc odpowiadać analogiczny spadek kontroli na północy.

O ile klęska głodu została wywołana rzeczywiście brakiem żywności, to proporcja zmarłych z głodu winna wzrastać w miarę przeludniania się poszczególnych regionów. Zależność tą obserwujemy rzeczywiście w skali wszystkich²⁶³ prowincji kraju, lecz korelacja jest słaba: +0,29. Dokładniejsza analiza wykazuje bowiem, iż biorąc pod uwagę czynnik zróżnicowania geograficznego północ/południe, definiujący w pierwszym przypadku słabą, zaś w drugim silną kontrolą populacji ze strony Czerwonych Khmerów, otrzymujemy dwie korelacje częściowe o przeciwstawnych wartościach: bardzo silną pozytywną dla prowincji południowych $r=+0,73$ (średni procent zmarłych z głodu=10,4%) i dość silną negatywną dla prowincji północnych $r=-0,56$ (średnia =5,1%²⁶⁴). Dane te wykazują że zasadniczą przyczyną klęski głodu była posunięta do absurdu kontrola społeczeństwa, nie pozwalająca mu na samodzielne podejmowanie jakichkolwiek inicjatyw. W warunkach zmniejszenia kontroli, znaczny napływ ludności miejskiej mógł nawet stać się namiastką pewnego „rozwoju”, co mogliśmy zaobserwować w przypadku prowincji Kratie, Kompong Thom i Oddar Méan Chhey.

263 Z wyłączeniem kilku słabo zaludnionych prowincji, co do których nie posiadamy wystarczających danych.

264 Obie te średnie obejmują procent ludności zmarłej z głodu i z wyczerpania w tych strefach. Wskaźniki te są znacznie niższe od średniej krajowej (11,6%), jako że nie uwzględniają osób zmarłych z głodu i wyczerpania w trakcie przemieszczeń lub w miejscach nieokreślonych.

Tablica 34. *Przyrost ludności (wzrost +, spadek -) prowincji a procent ludności zmarłej z głodu i wyczerpania.*

Populacja 1975=100%

Prowincje południowe			Prowincje północne		
Prowincja	Przyrost %	Zmarli %	Prowincja	Przyrost %	Zmarli %
Phnom Penh	-94,3	1,0	Svay Rieng	-24,6	9,0
Kg Som	-6,7	8,0	Preah Vith	+14,7	4,7
Kandal	+2,3	8,7	O.Mean Chh	+16,2	1,6
Kg Speu	+11,6	16,2	Siem Reap	+21,1	6,5
Kg Chhnang	+17,1	16,4	Prey Veng	+37,9	7,0
Battambang	+20,6	8,9	Kg Cham	+68,9	7,0
Kampot	+41,2	2,5	Kg Thom	+105,7	3,0
Takeo	+47,7	5,4	Kratie	+164,2	2,1
Pursat	+169,1	26,9			
		średnia			średnia
		+23,2			+50,5
		10,4			5,1
Korelacja: r przyrost ludności zmarli = +0,73			Korelacja: r przyrost ludności zmarli = -0,56		

Wszelkie te zaobserwowane zależności skłaniają mnie do przyjęcia punktu widzenia, iż wielki głód nie był zjawiskiem zaistniałym spontanicznie, lecz rezultatem celowej polityki, wykorzystującym go jako podstawowy instrument umacniania władzy.

Oczywistym jest, że wypracowanie wszelkich instrumentów politycznych wymaga pewnego czasu, koniecznego przede wszystkim dla sformowania odpowiedniego aparatu administracyjnego. Fakt ten tłumaczy, dlaczego klęska głodu osiągnęła swoje apogeum dopiero w rok po dojściu do władzy Czerwonych Khmerów. Okazało się jednak, że polityka skrajnie ścisłej kontroli nad wszelkimi dobrami konsumpcyjnymi stała się na długą metę również uciążliwa i dla samych Czerwonych Khmerów. Stąd kontestacja reżimu począwszy od roku 1977²⁶⁵, oraz wyraźne zelżenie terroru w roku 1978²⁶⁶.

265 Rok ucieczki Hun Sena do Wietnamu.

266 Phandara Y, *Retour à Phnom Penh*, Paris, Métailié, 1982.

5.6 Sposób dokonywania morderstw

Makabryczne w swej treści, lecz jednak niesłychanie istotne, jako pozwalające na dedukcję zmian w strukturze organizacji Czerwonych Khmerów, są wskaźniki dotyczące sposobu mordowania ich ofiar. Klasyfikując wedle najistotniejszych cech wyróżnimy tu dwa sposoby: 1) przy użyciu broni palnej oraz 2) zgładzania w sposób ręczny, tych osób, „dla których szkoda było naboju”. Nie chcąc wchodzić w trudne do wysłowienia szczegóły mordowania ofiar metodami „oszczędnościowymi”, stwierdzmy tylko, iż pierwszy sposób był przeznaczony dla osób reprezentujących co najmniej potencjalne zagrożenie dla reżimu, podczas gdy drugi był zarezerwowany dla osób, które popełniły wykroczenia, bądź dla tych, które zostały uznane jako „nieprzydatne”²⁶⁷. Paradoksalnie więc, rzeczywiści przeciwnicy Czerwonych Khmerów doznali przywileju bycia straconymi w sposób bardziej „humanitarny”. Oba te rodzaje egzekucji były wykonywane przez dwa oddzielne pioniki organizacji Czerwonych Khmerów; rozstrzeliwanie wojskowych, policji i administracji rządu republikańskiego wykonywał pionik militarny, podczas gdy mordowanie przy użyciu metod ręcznych, jako podporządkowane motywom „pedagogicznym”, było dokonywane przez pionik administracyjny. O ile w latach wojny domowej 1970–1974 i jeszcze w roku 1975 obserwujemy znaczną przewagę egzekucji dokonywanych przy użyciu broni palnej, o tyle od roku 1976 wzrasta w sposób skokowy (z 39% do 80%) procent egzekucji dokonywanych ręcznie. Świadczy to nie tylko o postępującej brutalności władzy, lecz także o rosnącej dominacji pionika administracyjnego, uzyskującego w ciągu jednego roku zdecydowaną przewagę nad pionikiem wojskowym.

6. Zarys modelu

Deportacja, dezintegracja społeczna, głód, eksterminacja, rekrutacja nowych kadr, wewnętrzna restrukturyzacja organizacji Czerwonych Khmerów polegająca na przetrzuceniu zasadniczych funkcji z pionika wojskowego na administracyjny, póź-

267 Jako nieprzydatne były uznawane wszystkie osoby ciężko chore. Z tego powodu został stracony pierwszy biskup Kambodży, chory na beri-beri. François **Ponchaud**, (2), *Ibidem*.

niejsza czystka wewnętrzna i na koniec wojna z Wietnamem, zaznaczająca kres reżimu, stanowią zbiór faktów i procesów, których to wzajemne uzależnienie pozwala nam lepiej zrozumieć dynamikę i rozwój rewolucji totalnej. Spowodowana masowymi wysiedleniami (dezintegracją) i skrajnym nadzorem, klęska głodu, zostaje wykorzystana jako dogodny instrument polityczny dla przeprowadzenia szeroko zakrojonej mobilizacji społecznej pozwalającej z jednej strony na eksterminację osób stanowiących potencjalne niebezpieczeństwo dla nowej władzy, oraz z drugiej strony, na rekrutację kadr niezbędnych dla sektorów ekonomii i rozbudowy zarządu terytorialnego. Rozbudowie tej towarzyszy postępujący proces centralizacji władzy polegający na transferze coraz szerszych prerogatyw z organów peryferyjnych do rządowych. Pierwszym symptomem tego procesu jest centralizacja organów sądowniczych i wykonywania kary. Przyjąć możemy, iż rozpoczęcie tej centralizacji przypada na początek roku 1976, łącząc się z powstaniem głównego ośrodka przesłuchań i straceń więzienia *Tuol Sleng* w Phnom Penh²⁶⁸. Sądzić jednak należy, iż początkową funkcją tegoż ośrodka była ochrona samego „Centrum” władzy przed konkurentami pochodzącymi z jego bezpośredniego otoczenia. Nie wydaje się przypadkowym, iż pierwszym znanym i straconym więźniem *Tuol Sleng*, był Keo Meas, weteran I wojny w Indochinach (1946) i jeden z członków założycieli komunistycznej partii Kambodży *Pracheachon*²⁶⁹. Analogia z moskiewskimi procesami Bucharina i Zinowjewa wydaje się być dość istotna²⁷⁰.

Podobnie jak w przypadku Związku Sowieckiego lat 30-tych, postęp raz rozpętanej czystki wydaje się później wymykać kontroli organu centralnego. Decydującym czynnikiem wydaje się być nacisk niżej usytuowanych członków nowego *establishmentu*, zawistnych o przywileje i pozycje wyżej usytuowanych elit władzy, które doszły do szczytu hierarchii w wyniku wojny domowej. Określający się jako bezgranicznie oddani swemu cha-

268 Założone w dawnym gmachu liceum więzienie *Tuol Sleng*, stało się miejscem przesłuchań i kaźni zarezerwowanym dla politycznie ważnych osób, najczęściej kadr samych Czerwonych Khmerów i ich rodzin. Najdawniejsze dokumenty jakie udało mi się tam odnaleźć pochodzą z początku 1976 roku.

269 Stephen R. **Heder**, *Origins of the Cambodian Conflict*, „Southeast Asia Chronicle”, October 1978, nr 64.

270 W przeciwieństwie jednak do procesów moskiewskich, w fazie początkowej eliminacji „starej gwardii” odbywała się w Kambodży bez rozgłosu.

ryzmatycznemu wodzowi Starszemu Bratu²⁷¹, Pol Potowi, dążyli w rzeczywistości do fizycznej eliminacji osób zajmujących stanowiska pośrednie pomiędzy tymże charyzmatycznym wodzem, a nimi samymi, jako jednostkami aspirującymi do wejścia w poczet „nowej klasy”. Proponowana tu interpretacja sytuuje funkcję totalitarnego, charyzmatycznego lidera, nie jako rzeczywistego decydenta i mózg systemu, lecz jako instrument polityczny, spełniający dla wspinającej się w górę „nowej klasy” rolę dogodnego parawanu, pozwalającego na kamuflaż i usprawiedliwienie działalności prowadzonej wyłącznie w interesie jej własnego awansu. Wydaje się, że ten typ ruchliwości społecznej jest pewną specyficzną konsekwencją wojen domowych i rewolucji²⁷². W przypadku Kambodży ową aspirującą grupą stali się rekrutowani na podrzędne stanowiska członkowie świeżo rozbudowanej administracji. Eliminacja kilku weteranów-komunistów starej daty²⁷³, takich jak Hu Nim, w kwietniu 1977, stała się sygnałem do rozpoczęcia wielkiej czystki wśród samych Czerwonych Khmerów, której to liczbę ofiar szacowano od 40 000²⁷⁴ do 100 000²⁷⁵. Czystka ta, rozpoczęta na szczycie hierarchii, i kontynuowana poprzez lawinowy rozwój donosicielstwa i krwawych porachunków osobistych na wszystkich jej szczeblach²⁷⁶, doprowadziła w rezultacie do definitywnego rozłamu wśród Czerwonych Khmerów, dzielących się na wierną Pol Potowi frakcję pro-chińską, oraz pro-wietnamską, której czołowymi przywódcami stali się Heng Samrin, późniejszy prezydent, oraz Hun Sen, późniejszy premier „państwa Kambodży”. Po wielokrotnych starciach przygranicznych, istnienie tej ostatniej frakcji dostarczyło Wietnamowi pretekstu do rozpoczęcia działań wojennych 22 grudnia 1978.

Dynamikę rozwoju rewolucji Czerwonych Khmerów możemy więc zobrazować następującym schematem:

271 Nie jest to bynajmniej zaczerpnięta z Orwella fikcja. Wszelka korespondencja adresowana do „góry” partyjnej rozpoczynała się od słów: „Najczciodsza i Umilowana Partio, Najczciodszy i Umilowany Starszy Bracie Wodzu Partii”. Dokumentacja z więzienia z *Tuol Sleng* w Phnom Penh.

272 Stanisław Ossowski, *Ruchliwość społeczna jako wynik rewolucji społecznej (1956)*, [w:] *Dzieła. Z zagadnień struktury społecznej*, Warszawa, PWN, 1968, t. V, s. 267–272; także [w:] Isaac Deutscher, *Ibidem*.

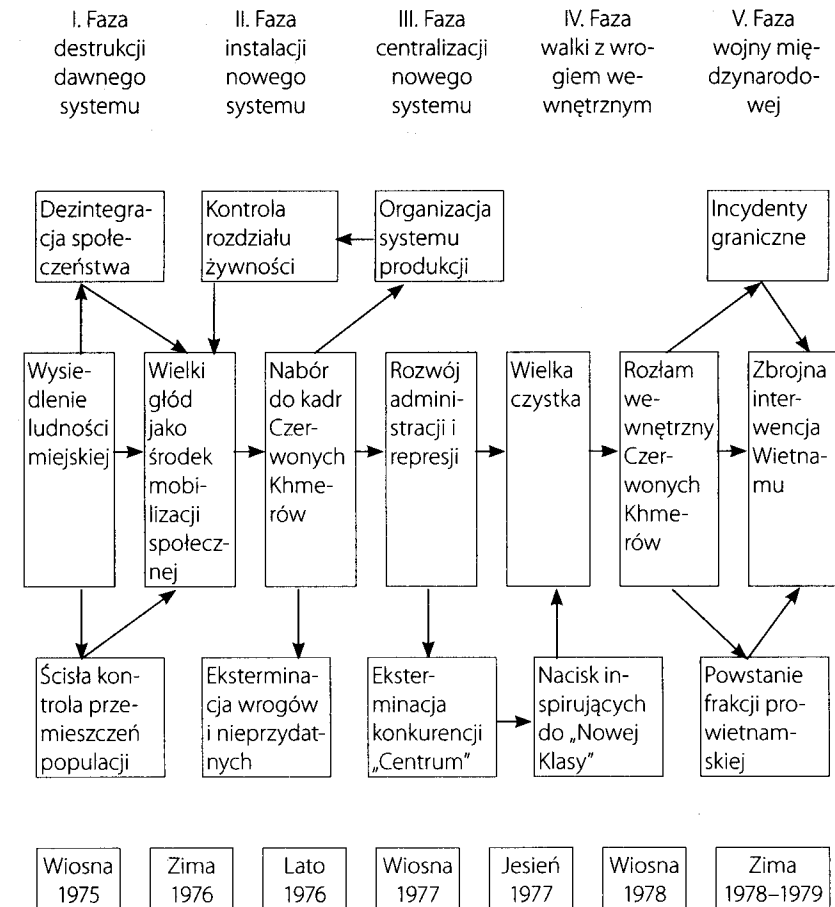
273 Timothy Carney, *The Organisation of Power*, [w:] K. D. Jackson, *op. cit.*, s. 100–107.

274 R. Nations, *Another 40 000 „CIA Traitors”*, „Far Eastern Economic Review”, 25.08.1978.

275 Jacques Bekaert, *Bloody reputation (Ta Mok)*, „The Bangkok Post”, 02.08.1985.

276 H. Kamm, *Cambodian Refugees Depict Growing Fear and Hunger*, „The New York Times”, 13.05.1978.

Tablica 35. *Dynamika rewolucji Czerwonych Khmerów: fazy rewolucji*²⁷⁷



277 Marek Śliwiński, (2), *op. cit.*, s. 110.

7. Proces implikacji

Przedstawiony w poprzednim paragrafie schemat starał się uchwycić sekwencję wydarzeń zdeterminowanych przez kolejno podejmowane akcje Czerwonych Khmerów. Nie odzwierciedla jednak należycie reakcji ze strony populacji Kambodży, nie ukazuje też wystarczająco psychologicznej strony mechanizmu mobilizacji i implikacji szerokich mas w politykę komunistycznego „centrum”. Nie wyjaśnia też późniejszej silnie zarysowanej tendencji do przekreślania przeszłości i łatwego rozgrzeszania osób winnych najcięższych zbrodni²⁷⁸. Sekwencyjnemu schematowi faz rewolucji odpowiada więc analogiczny schemat procesu psychologicznego, ilustrujący stopniową implikację jednostek w konstrukcję systemu totalitarnego, ukazującego ambiwalentną rolę strachu jako jego motoru i hamulca, jak również rolę zbiorowej „amnezji” jako środka „wyjścia” z totalitaryzmu.

7.1 Implikacja ludności Kambodży

Związana z wysiedleniem ludności miejskiej i z egzekucjami „zdrajców” faza wstępnego terroru pozostaje w niewątpliwym związku przyczynowym z fazą kolejną – rozbitcia społecznego i dezintegracji. Pojęcia dezintegracji nie należy zawężać tu do zaniku poczucia więzi pomiędzy jednostką i grupą, jak i więzi międzygrupowych; ma ono tu znaczenie jeszcze szersze, włączając też dezintegrację osobowości jednostek. Procesowi dezintegracji przestrzennej polegającym na mechanicznym rozproszeniu zbiorowości, odpowiadał ściśle skorelowany z nim proces dezintegracji psychologicznej. Z czysto behawiorystycznego punktu widzenia, dość obiektywnym wskaźnikiem tego rozkładu osobowości jest to, co można by nazwać „utrata umiejętności życia”. Wyraża się zjawiskiem „lawinowych” śmierci w małych

grupach²⁷⁹, jakimi są rodziny. Zaobserwowaliśmy bowiem, iż rozkłady śmiertelności wewnątrzgrupowych nie odpowiadają rozkładowi probabilistycznym, takim np. jakie definiowałaby krzywa dzwonowa Gaussa, lecz rozkładowi definiowanym przez równania regresji prostej. Oznacza to, że w stosunku do oczekiwanego, istnieje znacznie wyższy procent rodzin, które straciły bardzo wysokie lub bardzo niski procent swych członków.

Śmierci, bądź przetrwaniu każdego kolejnego członka grupy odpowiadał więc wzrost prawdopodobieństwa śmierci, bądź przetrwania pozostałych jej członków²⁸⁰. Zjawisku „zatrzymania umiejętności życia” odpowiadało więc na poziomie grupowym zjawisko umiejętności radzenia sobie w sytuacjach skrajnie trudnych²⁸¹. Umiejętność ta cechuje niewątpliwie osobników charakteryzujących się szczególnie bezwzględny postępowaniem wobec innych.

Proporcja przypadków sytuujących się jednocześnie w polu znajdującym się pod prostą i pod krzywą, wskazuje nam procent rodzin, w których to rozkład umieralności ich członków, przy danej umieralności ogólnej, można uważać jako losowy. Proporcja rodzin znajdujących się ponad krzywą i pod prostą, wyznacza nam natomiast wartość, którą by można nazwać współczynnikiem „ludzkiem”, wskazującym w przybliżeniu w jakim stopniu fakt zgonu, lub przetrwania jest również zdeterminowany zachowaniem jednostek. Fakt ten został też stwierdzony w przypadku nazistowskich i sowieckich obozów koncentracyjnych, gdzie głodowe racje żywnościowe wystarczały jedynie na przeżycie kilku („n”) miesięcy. W rzeczywistości jednak, znaczna proporcja więźniów umierała przed upływem „n”-tego miesiąca, podczas gdy inni, żywiący się kosztem tych wcześniej zmarłych utrzymywali się przy życiu przez wiele lat.

278 Bardzo znaczącą jest w tym kontekście postawa króla Norodoma Sihanouka dążącego usilnie do reintegracji Czerwonych Khmerów w życie polityczne Kambodży. Dzięki jego usiłowaniu, były przewodniczący Rady Państwa Kambodży Demokratycznej (Czerwonych Khmerów) Khieu Sampan, został w 1992 przyjęty jako członek Rady Najwyższej Kambodży. 14 września 1996 amnestiował on również Ienga Saryego, byłego nr 2 Czerwonych Khmerów. „Le Figaro”, 16 Septembre, 1996. 10 stycznia 1997, władze kambodżańskie mianowały na wysokie stanowiska oficerskie w swej armii ponad 200 byłych Czerwonych Khmerów, w tym 17 na stanowiska generalskie. „Le Monde”, 12–13.01.1997.

279 Grupy bezpośrednie zwane też małymi (*primary groups, face to face groups*), charakteryzują się bezpośrednimi stosunkami między ich członkami. Stanisław Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa, PWN, 1982, s. 334–336.

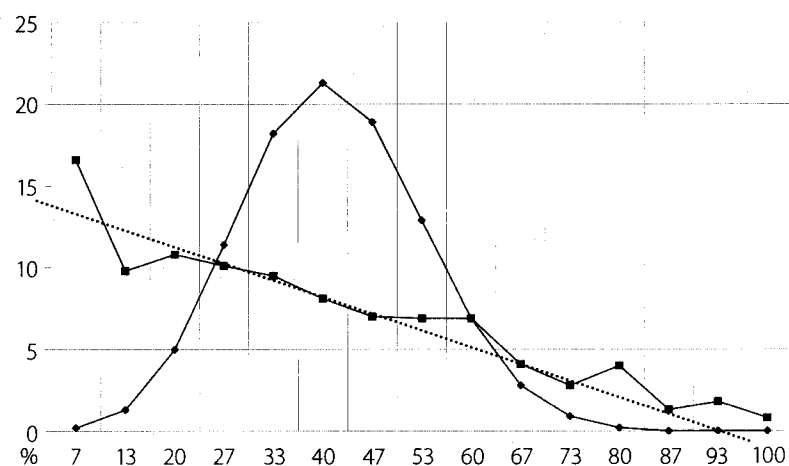
280 Podobne zjawisko obserwujemy w naszych społeczeństwach wśród osób owdowiałych, głównie starszych i płci męskiej. K. J. Helsing, M. Szkło, G. W. Comstock, *Factors Associated with Mortality after Widowhood*, „American Journal of Public Health” 1981, 71/8, s. 802–809.

281 Podobne zjawisko zachodziło też wśród skazańców w łagrach sowieckich, gdzie zorganizowane bandy „urków” utrzymywały się dzięki systematycznemu ograbianiu więźniów politycznych. Jan Tomasz Gross, Irena Grudzińska-Gross (red.), *Polska a Rosja 1939–1942*, Łódź, Libra Res Publica, 1989, s. 340–439 (liczne relacje z więzień i obozów pracy).

W konkretnym przypadku Kambodży, ten ludzki współczynnik wynosił 0,41 lub 41%. Sytuację tą ilustrują następujące równanie i wykres:

Tablica 36. Rozkład teoretyczny i empiryczny % zgonów w rodzinach

Równanie: $Y = 14,12 - 0,14 X^{282}$



Ogólną cechą systemów totalitarnych jest nakazywanie całkowitej i bezwarunkowej partycypacji wszystkich członków danej społeczności we wszelkich inspirowanych przez „centrum” władzy przedsięwzięciach²⁸³. Partycypacja ta nie ogranicza się więc do realizacji zadań produkcyjnych, lecz rozciąga się też na akcję „sądownictwa” i wykonania sentencji, gdzie szerokie masy „żądatają” i realizują karanie „zdrajców i wrogów”²⁸⁴. W ten sposób Czerwoni Khmerowie wciągali ogół masy ludzkiej w ich proces decyzyjny i w ponoszenie odpowiedzialności za jego konsekwencje. Odpowiedzialności jednostek były więc jakoby

282 Równanie prostej, ilustrującej w przybliżeniu rozkład empiryczny, jest pewną specyficzną funkcją ogólnego współczynnika śmiertelności dla danej populacji $Y = 14,12 - 0,14 X$

283 Raymond **Aron**, *Démocratie et totalitarisme*, Paris, Gallimard, 1965, s. 285–302; Hannah **Arendt**, (1) *The origins of Totalitarianism*, N.Y., Harcourt, 1958; (2) *Le système totalitaire*, Paris, Seuil, 1972, s. 91.

284 Jako szczególnie drastyczny można przytoczyć przypadek zmuszenia dzieci do powieszenia ich nauczyciela, którego Czerwoni Khmerowie osądzili jako kontrrewolucjonistę. John **Barron**, Anthony **Paul**, *Murder of Gentle Land*, N.Y., Reader's Digest Press, 1977.

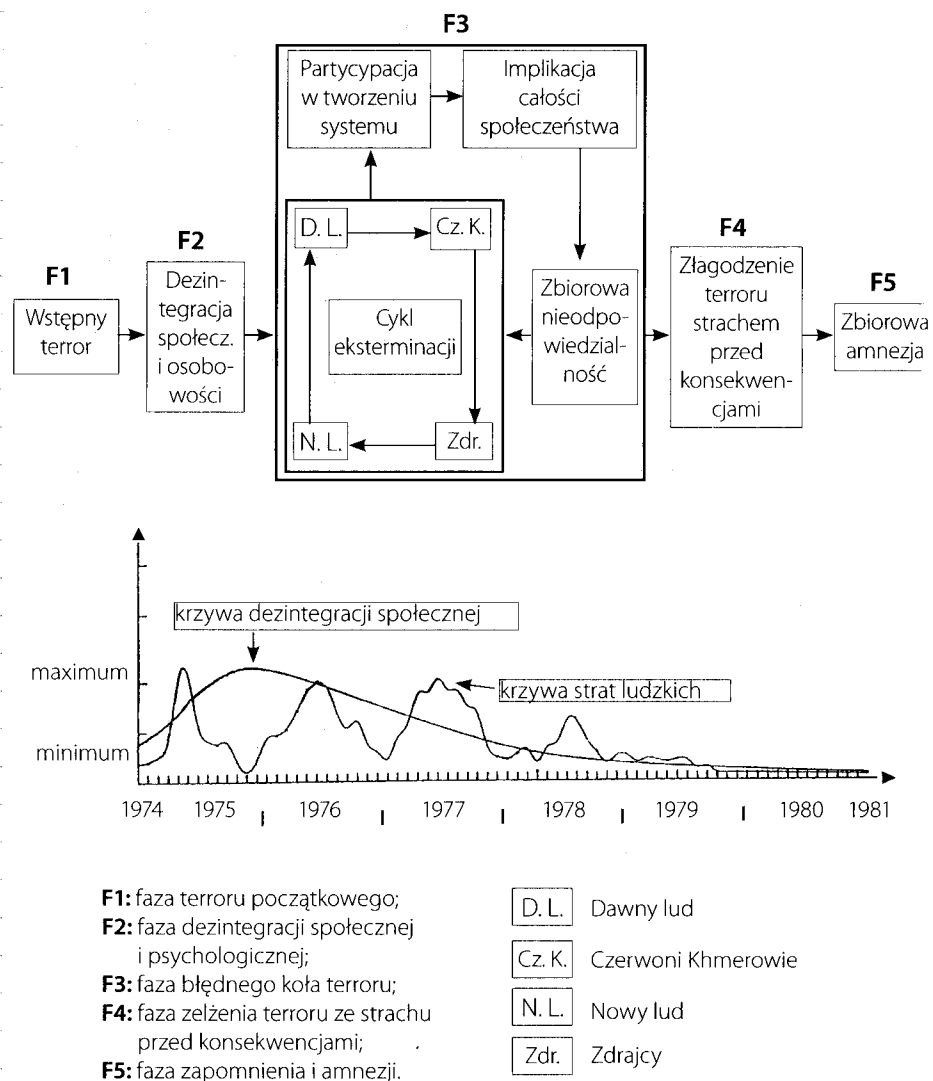
rozmywane na wielką i jednocześnie całkowicie nieokreśloną zbiorowość, stwarzając szczególnie fenomen „kolektywnej nieodpowiedzialności”.

Było to błędne koło. Zasada jego opierała się na przesłance, iż Czerwoni Khmerowie realizowali jedynie „wolę ludu”, podczas gdy lud formułował swoje dezyderaty pod naciskiem i kontrolą Czerwonych Khmerów. Ten system przymusowej implikacji mas istniał we wszelkich systemach totalitarnych, lecz nigdzie nie pojawił się w formie tak krańcowej, jak w Kambodży, zmuszając ludzi do partycypacji w egzekucjach nie tylko w roli widzów, lecz także w roli katów. Zdecydowanie najczęstszą formą implikacji były jednak uczestnictwa w niekończących się seansach donosicielstwa, lub autokrytyki (znane też i w Polsce), oraz w masowych manifestacjach, gdzie tłum w stanie kolektywnego delirium skandował: „Pomścimy ofiary wśród naszych!”, „Krew żąda krwi!”²⁸⁵.

Wydaje się oczywistym, że udział w tego typu akcjach, w dodatku pod przymusem, musi spowodować *ex post* silną reakcję odrzucenia, zakazującą jakby wszelką referencję do przeszłości. Podobnie, jak w przypadku przedstawionego poprzednio modelu, proces implikacji psychologicznej w tryby systemu może być też przedstawiony w formie wielofazowego schematu²⁸⁶.

285 Haing **Ngor**, *Une odyssee cambodgienne*, Fixot 1988, s. 75, 217. Podobne świadectwa zostały też zebrane przez autora.

286 Sądzę że przedstawiony model odpowiada też i innym systemom totalitarnym zwłaszcza inspirowanym przez ideologię komunistyczną.

Tablica 37. Dynamika rewolucji Czerwonych Khmerów: fazy implikacji²⁸⁷287 Marek Śliwiński, (3), *op. cit.*, s. 117.

Dane z naszego badania, zestawione z innymi licznymi świadectwami, wydają się potwierdzać użyteczność konceptualną powyższego modelu.

Dwie krzywe usytuowane poniżej modelu ilustrują intensywność terroru mierzalną ilością zmarłych w określonych jednostkach czasowych²⁸⁸ oraz stopień dezintegracji społecznej i psychologicznej wyrażony wzrostem proporcji osób wysiedlonych²⁸⁹. Usytuowane pomiędzy prostokątami strzałki ukazują domniemany kierunek związków przyczynowych.

Zastosowanie silnego terroru w fazie wstępnej (F1) jest zasadniczą przyczyną dezintegracji społecznej i psychologicznej (F2). Wzięte razem oba te czynniki pozwalają Czerwonym Khmerom rozszerzać stopniowo stopień partycypacji mas w konstruowaniu systemu. Zanik odpowiedzialności jednostek podsyca silnie mechanizmy działania terroru, który dochodzi dwukrotnie do apogeum w środku lat 1976 i 1977 (F3). Tak, jak było to w przypadkach rewolucji Francuskiej i Rosyjskiej, cykl eksterminacji nie oszczędza definitywnie żadnej kategorii społecznej; po „zdracach”, „nowym” i „dawnym” ludzie, na ołtarzu Molocha rewolucji giną jego własne dzieci – Czerwoni Khmerowie. W tym stadium tor błędnego koła zostaje przełamany. Proces eksterminacji ulega zwolnieniu (F4). Doświadczenie wykazało, że terror stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla każdego. Denuncjacja innych nie gwarantuje już nikomu szansy przeżycia. Zdziały tu po prostu podstawowe mechanizmy procesu uczenia się.

Zatrzymująca w pewnym stopniu spontaniczny proces rozwoju wydarzeń inwazja wietnamska nie pozwala nam na dokładniejsze przeanalizowanie fazy czwartej. Dojście do władzy bardziej umiarkowanej frakcji Czerwonych Khmerów, jest jednak zgodne z przedstawionym schematem. Rewolucja Czerwonych Khmerów pozostawia jednak głębokie i trudne do zago-

288 Krzywą tą wyznacza linia wypośredkowana pomiędzy miesięcznymi wartościami wyrażanymi w tysiącach zmarłych.

289 Wskaźnik ten wyrażony rocznymi wartościami przyrostu proporcji mas wysiedlonych, stara się uchwycić percepcję dezintegracji społecznej, będącej prawdopodobnie jej psychologicznym odpowiednikiem. Wychodzę tu z założenia, iż różnica pomiędzy stanem $p(x_1)$ i $p(x_2)$ (proporcja osób wysiedlonych w momencie x_1 i x_2 ; patrz Tablica 2) musi osiągnąć pewną wartość liminalną, ażeby osobnik znajdujący się w danej zbiorowości mógł tą różnicę zauważyć. Chodzi tu o pewną interpretację prawa Webera, stwierdzającego, że wrażenie jest funkcją przyrostu wartości bodźca. Robert S. Woodworth, Harold Schlosberg, *op. cit.*, t. 1, s. 287.

jenia rany. Niemal całe społeczeństwo Kambodży uczestniczyło w edyfikacji systemu. Mało kto wyszedł z zawieruchy z czystymi rękami. Lepiej zapomnieć przeszłość (F5) niż szukać winnych.

Zjawisko represjonowania, czyli wypierania ze swojej świadomości pewnych faktów²⁹⁰, może tu mieć dwojaką bazę: poczucia winy lub strachu. Bardzo symptomatyczną reakcją ilustrującą pierwszą możliwość, było w tym przypadku zachowanie byłego szefa rządu Czerwonych Khmerów, Khieu Sampana, który zapytany o popełniane w latach 1975–1979 zbrodnie, spuścił głowę i po chwili ledwo słyszalnym głosem odpowiedział, że o tych strasznych sprawach należy teraz zapomnieć²⁹¹. W przeprowadzanych w Kambodży rozmowach, autor był kilkakrotnie skonfrontowany z odpowiedzią „że wszyscy byliśmy winni” (*nous étions tous responsables*). Temat z reguły urywał się na tym stwierdzeniu. Dodać należy, że wypowiedzi tego typu charakteryzowały osoby o dość wysokiej kulturze osobistej, które w budzącą ową represję wydarzenia, były wciągnięte w sposób jakby mimowolny²⁹². Co do osób, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa były wciągnięte bezpośrednio do wykonawczego pionu administracyjnego Czerwonych Khmerów²⁹³, to wszelka z nimi rozmowa na podobne tematy okazywała się na ogół niemożliwa. Przedstawiony publicznie, na konferencji prasowej, „zawodowy” morderca Czerwonych Khmerów absolutnie nie był w stanie wskazać rzędu wielkości liczby straconych przez niego osób²⁹⁴.

Przechodząc do opisu konsekwencji przeżywanego lęku i poniżenia, to najistotniejszą wydaje się tu obserwacja iż tematy te nigdy nie są w rozmowach podejmowane spontanicznie. Roz-

290 Andrzej **Malewski**, *O nowy kształt nauk społecznych*, Warszawa, PWN, 1975, s. 313.

291 Wypowiedź Khieu Sampana na konferencji prasowej przedstawionej w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu w sierpniu 1989, w okresie konferencji pokojowej. Obserwacja autora.

292 Stwierdzenie takie może wydawać nieprawdopodobne w odniesieniu do byłego szefa rządu Czerwonych Khmerów, robił jednak wyraźnie wrażenie człowieka, który rozpełtał moce jakich mu się nie udało później okiełznać.

293 W naszej grupie ankietowanych złożonej ze studentów Fakultetu Medycyny Uniwersytetu w Phnom Penh, znajdowały się (chyba nieprzypadkowo) dwie osoby, przed którymi ich koledzy ostrzegli nas, iż są to b. Czerwoni Khmerowie, współpracujący obecnie z tajną policją. Wykazywały one szczególną wstrzemięźliwość w dyskusjach na tematy dotyczące przeszłości.

294 Na wszelką przedstawianą sugestję ze strony obecnych na konferencji osób, sugerujących liczby rzędu dziesiątek, setek czy bliskiej tysiąca, udzielał niezmiennie odpowiedzi: „możliwe”.

mawiając z zajmującym wysoką pozycję reprezentantem rządu Kambodży, członkiem partii komunistycznej, odniosłem początkowo wrażenie iż rozmawiam z kimś, kto wydarzenia tych krwawych lat ogląda niejako z zewnątrz, przez pryzmat polityki światowej, jako postronny i całkowicie obiektywny obserwator. Owa maska pozornego obiektywizmu opadła dopiero pod koniec rozmowy, gdy zapytany o los swojej rodziny oświadczył, że wszyscy zostali wymordowani, i że on sam jest obecnie człowiekiem całkowicie osamotnionym.

Charakterystycznym jest też fakt znacznie wyższego procentu osób skarżących się na poważne symptomy typu nerwicowego wśród tych, które przeżyły deportację (około 5%), niż wśród niedeportowanych. W sumie proporcję osób dotkniętych ciężkimi traumami psychicznymi oszacowaliśmy jako równą 2,1% populacji kraju.

Jak już poprzednio podkreśliłem, wyraźne skądinąd represje i inhibicje wspomnień powracających do dramatycznych przeżyć, nie wpłynęły bynajmniej na udzielanie i na szczerść przeprowadzonych wywiadów ankietowych. Zaznaczyć należy, że pytania ankiety dotyczyły wyłącznie suchych faktów, starając się unikać, w miarę możliwości, formułowania pytań w sposób mogący wywołać zbyt silną reakcję emocjonalną. Ankieta przyniosła jednak nadspodziewany oddźwięk w środowiskach wiejskich, gdzie powiadamy o treści kwestionariusza przez już przeankietowanych sąsiadów osoby, zgłaszały się do nas spontanicznie, prosząc o zanotowanie także historii ich rodziny. Nie mogąc odmówić tego rodzaju prośbom, ankiety te były przyjmowane z odpowiedzią wyróżniającą je adnotacją, że wybór danej osoby nie był wyborem przypadkowym. Wstępne analizy wykazały jednak, iż historie rodzin odtworzone na podstawie wywiadów udzielonych spontanicznie, nie różniły się od tych, które uzyskaliśmy na podstawie wywiadów zebranych w sposób losowy. Represji wspomnień odpowiadała więc równoważna wola ich przekazania. Wyraźnie anonimowy charakter ekipy wzmocniony obecnością pary Europejczyków, stanowił prawdopodobnie dodatkowy czynnik przłamujący ewentualną inhibicję.

Dynamika procesu rewolucji Czerwonych Khmerów i rozmiar przedsięwziętej przez nich mobilizacji społecznej nie są jedynymi czynnikami wyjaśniającymi zjawisko „zmowy milczenia” ze strony ludności Kambodży. Przeciwnicy i protagoniści Czerwo-

nych Khmerów byli często blisko spokrewnieni²⁹⁵, interes zgody rodzinnej mógł więc przeważać niejednokrotnie nad wolą zemsty i porachunków osobistych.

Afiszowany nacjonalizm Czerwonych Khmerów jest również niewątpliwym czynnikiem ich wybielania w oczach ludności Kambodży²⁹⁶. Mimo, że zbrojna interwencja Wietnamu położyła niwątpliwie kres bez mała 4-letniemu okresowi ludobójstwa, Wietnamczycy nigdy nie byli postrzegani jako wyzwoliciele, lecz jako okupanci. Podczas konferencji prasowej w roku 1991 Sihanouk wyraził swoją opinię o byłym szefie rządu Czerwonych Khmerów Khieu Sampanie: „Ma krew na rękach lecz jest patriotą!”.

Manifestowany nacjonalizm wyraźnie rozgrzesza popełnione zbrodnie.

Jako najważniejszy czynnik wyjaśniający już nie tyle milczenie, ile bierność postaw ludności wobec jej niedawnych oprawców, należy tu uwzględnić jednak buddyzm, jako podstawę kultury politycznej Khmerów. Podstawowy dogmat doktryny karmicznej zakładający cykliczność kolejnych wcieleń, uznaje bowiem iż sprawiedliwość jest wymierzana miarą cierpienia *tukha* w kolejnych reinkarnacjach. „Zasługi i winy postępują za człowiekiem niczym jego cień”. Winny musi więc ponieść karę w kolejnym wcieleniu, bez żadnej możliwości jej odkupienia. Ontologicznym źródłem winy jest sama żądza życia *tanaba*, manifestująca się wolą posiadania *lophéa*, nieznaną natury istoty i świata *moha*, oraz instynktem dominacji *tosa*. Jednie całkowite stłumienie tej żądzy może przerwać błędne koło cierpienia otwierając wstęp do *nirwany*, stanu, który pozwala na wygaszenie w sobie owych trzech źródeł zła. Przekonanie o słuszności tego dogmatu, uznawane jest jako wytłumaczenie daleko posuniętego indywidualizmu Khmerów, gdzie „każda jednostka jest swym własnym schroniskiem”,

295 Rodzony starszy brat Saloth Sara (Pol Pota), Loth Suong, był też ofiarą deportacji w latach 1975–1979. W udzielonym wywiadzie prasowym (co prawda w okresie okupacji wietnamskiej) podkreślił iż zawsze był przeciwnikiem Czerwonych Khmerów. Oświadczył też, że wielu członków rodziny Pol Pota zmarło w okresie deportacji, w tym jego rodzony młodszy brat Loth Chhay. Wywiad udzielony prasie wietnamskiej przez Loth Suonga (zmiana patronimu z Loth na Saloth była ponoć wynikiem omyłki zaistniałej w urzędzie stanu cywilnego). Vu **Can**, „Le Courrier du Vietnam”, Octobre 1981.

296 Silne akcenty nacjonalistyczne odnajdujemy również i w nowej konstytucji Kambodży. Maurice **Gaillard**, *Démocratie cambodgienne: la constitution du 24 septembre 1993*, Paris, L'Harmattan, 1994.

„licz tylko na siebie samego”²⁹⁷ głosi podobna maksyma buddyzmu. W przeciwieństwie więc do chrześcijaństwa, gdzie akt odkupienia ludzkości pozostaje centralnym punktem jego doktryny społecznej, doktryna karmiczna koncentruje się na wyzwoleniu indywidualnym, jako na ostatecznym celu, do którego należy dążyć. Obiektem doskonalenia się, jest więc nie ludzkość, lecz jednostka, nie wieczyste zbawienie, lecz przerwanie niekończącego się łańcucha cierpień. Istniejące bezsprzecznie w buddyzmie aspekty pro-społeczne, takie jak nakaz nie zabijania²⁹⁸, lub udzielania jałmużny są bardziej postrzegane jako ochrona siebie samego przed czynieniem zła i w konsekwencji, przed nieuchronnością prawa *karma*, niż jako konieczne regulatory życia społecznego. Uderzającą jest zgeneralizowana obojętność wobec cierpienia innych i nieukrywane okazywanie wstrętu wobec osób ciężko okaleczonych i inwalidów²⁹⁹, jako cierpiących widocznie za przewinienia dokonane w poprzednich reinkarnacjach. W kontekście tych przekonań, dokonywanie aktu zemsty lub choćby tylko wymiaru sprawiedliwości, wydaje się czynnością całkowicie bezcelową.

7.2 Implikacja Zachodu

O ile przedstawione powyżej czynniki mogą posłużyć jako elementy odpowiedzi wyjaśniające bierność postaw Khmerów wobec ich niedawnych oprawców, o tyle podobne zachowania ze strony polityków i liderów opinii publicznej Zachodu wydają się niesłychanie trudne do wytłumaczenia. Jak już podkreśliłem we wstępie, z uwagi na niesłychaną heterogeniczność w/w podmiotów zewnętrznych ich procesy implikacyjne przyjmowały wielorakie i całkowicie różne postacie. Postaram się tu jednak przeanalizować postawy i reakcje dwóch typów aktorów sytuujących się zdecydowanie na przeciwległych krańcach skali: lewicy amerykańskiej oraz reprezentantów republikańskiego *establishmentu* Reagana i G. H. Busha.

297 François **Ponchaud**, (1) *op. cit.*, s. 173–174; (3) *La Cathédrale de la rizière*, Paris, Fayard, 1990, s. 211; (4) *Approches du monde religieux des Khmers*, s. 229, *Révolution khmère rouge et religions traditionnelles*, (Aneks).

298 Uderzającym jest tu brak rozróżnienia pomiędzy zabijaniem ludzi i zwierząt.

299 W czasie realizacji badania niejednokrotnie osobiście polecałem ankietnikom przeprowadzić wywiad z tą lub inną osobą. Gdy raz poprosiłem o przeankietowanie inwalidy noszącego jeszcze drelich wojskowy, otrzymałem ze strony ankietera (studenta trzeciego roku medycyny (sic!) wyraźnie przerażoną odpowiedź: „mais, c'est un estropié!” (ależ on jest ułomny!).

7.2.1 Implikacja lewicy Zachodu

Analizując zachowania lewicy amerykańskiej, przypomnijmy oczywisty i znany wszystkim fakt – formowała się ona w kontekście militarnej interwencji USA w Indochinach. W miarę wkraczania wojny w stadium całkowitego impasu, polegającego na współrzednym wzroście wysiłku militarne-go Ameryki oraz stopnia generalizacji konfliktu, wzrasta też ruch kontestacyjny, pociągając za sobą mobilizację społeczną o bezprecedensowych rozmiarach w historii Stanów Zjednoczonych. O ile bazę ruchu stanowiła masa studencka oraz szeroki „postępowy” margines społeczny, złożony głównie z adeptów marihuany, peyotyli i LSD, o tyle elitę stanowili wysokiej klasy artyści i naukowcy, reprezentujący czołowe nazwiska sztuki i uniwersytetów Ameryki.

Rezultatem aktywności owego specyficznego amalgamatu było wypracowanie pewnego systemu propagandy, konstruującego skutecznie oficjalną propagandę i stanowisko rządu USA. Podstawę tego systemu stanowił sylogizm oparty na następujących przesłankach:

- Przesłanka większa³⁰⁰ – rząd USA dąży do ukrywania rozmiarów zbrodni popełnianych przez wybrane i wspierane przez niego rządy krajów Trzeciego Świata;
- Przesłanka mniejsza – w tym celu wyolbrzymia rozmiar wykroczeń popełnianych przez komunistów;
- Konkluzja – zbrodnie komunistów są zatem wymysłem amerykańskiej imperialistycznej propagandy.

Konstrukcja ta, przypominająca przedstawiony w formie zanegowanej sylogizm Anselma z Cantenbury, uważanego za ontologiczny dowód na istnienie Boga, należy do zbioru klasycznych instrumentów lewicowej i komunistycznej propagandy³⁰¹. Charakterystyczną cechą tego systemu zaaplikowanego w naszym konkretnym przypadku przez światowej sławy lingwistę, twórcę teorii syntaktycznej, Noama Chomsky’ego oraz Edwarda

300 Przesłanka większa zawiera orzecznik konkluzji, zaś przesłanka mniejsza jej podmiot. Tadeusz **Kotarbiński**, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław, Ossolineum, 1961, s. 218.

301 Uwagę na istnienie tej struktury argumentacyjnej zwrócił już Władysław Bieńkowski, w przedstawianiu Związku Sowieckiego jako najbardziej demokratycznego państwa świata. Władysław **Bieńkowski**, *Le „socialisme” soviétique*, „Cahiers de l’Est”, Paris, Albatros, 1978, no 14, s. 70.

Hermana³⁰² była całkowita (i chyba celowa) ignorancja terenowych technik badań empirycznych i wyłączne opieranie swych analiz na metodzie *content analysis* (analiza treści), biorąc jako przedmiot analizy wybrane artykuły prasowe oraz komunikaty rządowe. Oczywistym jest, że dla udowodnienia słuszności przesłanki większej, opartej, co więcej, na wyselekcjonowanym materiale, nie trzeba być aż Chomskym; stronniczość niemal wszelkich środków przekazu, będącymi na ogół *ex definitio* wyrazicielami opinii, jest ogólnie znanym truizmem. Prawdziwym majstersztykiem było natomiast sfabrykowanie przesłanki mniejszej, będącej wyłącznie wydedukowaną z przesłanki większej. To co jest już znacznie mniej oczywiste, to przypuszczenie, że Chomsky, jako logik i matematyk, ignorował zdemonstrowaną już przez Kanta absurdalność tego rozumowania. Faktem jest natomiast, że oparte na teorii syntaktycznej modele języka, żywo interesowały politycznie zaangażowanych teoretyków propagandy³⁰³. Prace „polityczne”³⁰⁴ Chomsky’ego, podobnie jak i wielu innych politycznie zaangażowanych naukowców, pociągnęły za sobą istną lawinę tego typu prac, której to niszczycielskie skutki w rozlicznych publikacjach i wypowiedziach na sympozjach naukowych, możemy obserwować po dzień dzisiejszy³⁰⁵. Niesłuchanie istotną cechą tych dysertacji jest praktyka samocytowania się, oraz cytowania prac autorów i badaczy pozostających w zamkniętym kręgu wyznawców tej samej ideologii. Z czysto psychologicznego punktu widzenia, proceder ten prowadzi nieuchronnie do wzmocnienia określonego typu zachowań (n.p. manifestowanie postaw antyrządowych lub antyliberalnych) oraz do wygaszania zachowań temu typowi nieodpowiadających. Zjawisko to, niesłuchanie banalne i powszechne, jako będące bazą mechanizmu perswazji³⁰⁶

302 Noam **Chomsky**, Edward **Herman**, (1) *The Political Economy of Human Rights*, South End Press, 1979; (2) *Après le catachysme. La reconstruction de l'idéologie impériale*, Paris, Albin Michel, 1982.

303 Lesław **Wojtasik**, *Psychologia propagandy politycznej*, Warszawa, PWN, 1975, s. 110.

304 Będąc światowo uznanym autorytetem w dziedzinie lingwistyki, Chomsky dokonał nieco wątpliwego moralnie transferu tegoż autorytetu na dziedzinę analizy politycznej i pośrednio demografii, będącej nauką *par excellence* empiryczną.

305 Poproszony o wyrażenie opinii o przedstawionym do druku artykule, miałem ostatnio okazję stwierdzić iż rozpędzona lawina tych prac, mimo implozji systemów komunistycznych, nie uległa jeszcze zahamowaniu.

306 I. C. **Howland**, L. I. **Janis**, H. H. **Kelley**, *Communication and Persuasion*, New Haven 1959.

i formowania się postaw politycznych, staje się jednak pewnym niebezpieczeństwem w momencie przeszczepienia go na teren nauk społecznych, gdzie kryteria obiektywności są szczególnie kruche i trudne do sformułowania.

Przyjąć tu chyba należy stanowisko minimalistyczne. Obiektywność w naukach społecznych nie oznacza bynajmniej bezstronności³⁰⁷. Wymóg obiektywności oznacza jednak krytyczne rozpatrzenie wielorakich punktów widzenia, a gdy weryfikacja empiryczna jest możliwa, rygorystyczną kontrolę i potwierdzenie danych, stosując przy tym metody zasadniczo różne od metod używanych poprzednio. Przytłaczająca większość prac dotyczących zbrodni przeciw ludzkości, powstałych w latach 70-tych i 80-tych, nie spełniała tego elementarnego wymogu. Systematyczne powtarzanie kilku oszacowań pochodzących ze źródeł o niesprawdzonej rzetelności i prawie nigdy nie potwierdzanych poprzez kontrolne badania empiryczne, stanowiło bazę dziesiątek publikacji naukowych i artykułów politycznych. Powodowało to zjawisko analogiczne do rezonansu, prowadzące do wyolbrzymiania początkowej informacji i zaciemniania obrazu całości tego typu wykroczeń. Paradoksalnie, proceder tego typu okazywał się w rezultacie niesłychanie szkodliwy, nie tyle dla kwestionowanych informacji, lecz przede wszystkim dla bronionej sprawy. Rozmiary niewątpliwie popełnianych zbrodni w Gwatemali, Indonezji, Paragwaju, ukrywanych wedle rzeczników zachodniej lewicy przez imperialistyczną propagandę USA, nigdy w rezultacie nie doczekały się rzetelnego oszacowania, pozostając zaklasyfikowane w nieokreślonej strefie wielozero- wych fikcji³⁰⁸. Podobna sytuacja dotyczyła niemal do końca lat

307 Przyjmuję tu stanowisko podobne do wyrażonego przez Raymond **Aron**, *Introduction à la philosophie de l'histoire. Essai sur les limites de l'objectivité historique*, Paris, Gallimard, 1948 (1981).

308 Oszacowania polegające na podawaniu „okrągłych” cyfr jak np. 100 000 zamordowanych w Timorze Wschodnim, Legislative Research Service, Dunn Report, Australian Parliament, 1977; Alexander **Bram**, 100 000 killed by Indons in Timor: Report, „Sun News Pictorial”, 17.01.1977; tyle samo ofiar Czerwonych Khmerów (100 000) w Kambodży co w Timorze, **Chomsky**, **Herman**, *op. cit.*, s. 152; 20 000 ofiar teroru w Gwatemali, Amnesty International, *Guatemala: un programme gouvernemental d'assassinats politiques*, EFAI, Paris 1981; 1 000 000 komunistów zamordowanych w Indonezji, Amnesty International, *Indonezja*, 1977, s. 13; 100 000 Chamów zamordowanych przez Czerwonych Khmerów, Benedict F. **Kiernan**, „Far Eastern Economic Review”, 1.03.1990, s. 13. W porównaniu z przytoczonymi powyżej danymi, oszacowania pochodzące ze źródeł armii amerykańskiej w Wietnamie wydają się bardzo precyzyjne: 10 899 zabitych w toku operacji *Speedy Express* (masakra w My Lai stanowiła część tej operacji), Raymond **Buckley**,

80-tych, jednak też i Kambodży, gdzie pierwsze estymacje przybliżające się do publikowanych ostatnio oszacowań³⁰⁹ pojawiły się dopiero w roku 1988³¹⁰.

Częstość powtarzania się owych „wielozero- wych” oszacowań, powracających uparcie w rozlicznych publikacjach o zdecydowanie lewicowej orientacji, prowadzić może do wniosku, iż kręgi osób z tą orientacją związanych stały się w pewnym sensie obiektami samouwarunkowywania się, stając się jednocześnie coraz bardziej zamknięte na przyswajanie informacji pochodzących z zewnątrz. Nieodwracalny kryzys systemu komunistycznego, niemożliwy do zanegowania od pierwszych lat nieudanych prób pierestrojki (1987–1988), całkowicie ewidentny od momentu upadku komunizmu w Polsce, stanowił jednak, dla nie pozbawionych jeszcze zmysłu krytycznego przedstawicieli zachodniej lewicy głęboki wstrząs, zmuszający ich do przewartościowania wielu podstawowych przekonań. Sytuacja ta odbiła się wyraźnie w empirycznych badaniach terenowych, gdzie wielu badaczy dokonało dość spektakularnego zwrotu z lewa na prawo³¹¹. Postawy i nacisk lewicy nie tłumaczą jednak całkowicie długoletniej ciszy otaczającej sprawę masowych morderstw w Kambodży. Analiza sytuacji politycznej Dalekiego Wschodu, widziana w kontekście rywalizacji amerykańsko-sowieckiej początku lat 80-tych, stanowi tu prawdopodobnie kluczowy czynnik konieczny dla zrozumienia tego zagadnienia.

Pacification Deadly Price, „Newsweek”, 19.06.1972; 40 994 zabitych w ciągu operacji Phoenix 1968–1971, Ministry of Information, *Toward Peace and Prosperity*, Saigon, 1971, s. 52; 2748 zabitych w toku masakry w Hue, „Congressional Record”, 3.05.1971.

309 Pomiędzy 1843 a 1871 mln ofiar Czerwonych Khmerów. Marek **Sliwinski**, (2), *op. cit.*, s. 57; Oszacowanie to zostało prowizorycznie potwierdzone w badaniach prowadzonych przez p. Craiga **Etchesona** dyrektora Cambodian Genocide Program, Yale University, Press Conference, Phnom Penh, Reuter, 20.02.1996.

310 David **Hawk**, *The Cambodian Genocide*, [w:] Israel W. **Charny** (red.), „Genocide: A Critical Bibliographic Review”, N.Y., „Fact on File”, 1988; Hurst **Hannum**, *International Law and Cambodian Genocide: The Sounds of Silence*, „Human Rights Quarterly” 1989, 11 (1), s. 82–138.

311 Klasycznym przykładem tego rodzaju zmiany orientacji jest Benedict F. **Kiernan**, który z pozycji obrońcy Czerwonych Khmerów przeszedł zdecydowanie w rolę oskarżyciela, partycypując w finansowanych przez rząd amerykański badaniach Cambodia Genocide Program.

7.2.2 Implikacja rządów krajów zachodnich

Powstrzymanie ekspansji sowieckiej w Azji południowo-wschodniej, takim był zasadniczy cel niepisanego paktu amerykańsko-chińskiego, wprowadzonego w *praxis* polityki USA przez Nixona począwszy od roku 1972. Stając mocno po stronie Chin, przeciw wspieranemu przez Sowiety Wietnamowi, Czerwoni Khmerowie stali się, być może mimowolnie, głównymi wykonawcami tej polityki. Stali się też ostatnią osłoną dla Tajlandii, chroniącą ją przed domniemanymi przez nią ekspansjonistycznymi zakusami Wietnamu. Osłabiony chronicznym kryzysem ekonomicznym, którego zapowiedź kresu zaświtała dopiero na początku lat 90-tych, Wietnam pozostawał jednak ciągle drugą potęgą militarną regionu, wyprzedzając nawet pod względem strategicznym i operacyjnym³¹² Chinę, swojego bezpośredniego konkurenta. Wietnamska operacja „Lotos”, podbijająca w styczniu 1979, w ciągu kilku tygodni przeważająca część terytorium Kambodży, zepchnęła główne siły Czerwonych Khmerów w zachodnie, graniczące z Tajlandią połacie kraju, nie mogąc im jednak rady poważnie zagrozić w ich bazach położonych w sercu dżungli. W oczach Tajlandii, Czerwoni Khmerowie pojawili się zniechęceni, jako jedynymi obrońcy zdolni opierać się naporowi Wietnamu. Ich relatywnie niski poziom wykształcenia technicznego, był jednak szeroko kompensowany zdolnością do konstruowania zasadzek i walki w dżungli, w której stali się prawdziwymi mistrzami. Sytuując się zdecydowanie po stronie pro-zachodniej Tajlandii, a więc pośrednio też po stronie wspierających ją militarnie Stanów Zjednoczonych, Czerwoni Khmerowie zapewnili sobie niekaralność popełnionych zbrodni. Ich historyczni przywódcy, szczególnie napiętnowani w oczach opinii, jak Pol Pot i Ta Mok, korzystali ze stałej pomocy i ochrony armii tajlandzkiej³¹³. Inni zaś, stanowiący poprzednio rodzaj witryny zewnętrznej, jak Khieu Sampan i Ieng Sary, stali się respektowanymi rozmówcami Organizacji

312 Ewakuując wojska w ciągu dwóch dni, 25 i 26 września 1989, z całego terytorium Kambodży, siły zbrojne Wietnamu zademonstrowały w pełni swoją zdolność operacyjną. W ciągu czterech godzin rzuciły most pontonowy w poprzek wezbranego Mekongu, będącego jedną z największych rzek świata. Było to jasne ostrzeżenie, iż nie potrzebują więcej czasu ażeby powrócić do Kambodży.

313 W roku 1991 siedziba Pol Pota znajdowała się pod ochroną garnizonu elity armii tajlandzkiej w dystrykcie Trat. Przemieniony w biznesmena Ta Mok przebywał w ufortyfikowanej fermie w dystrykcie Kukhan.

Narodów Zjednoczonych, wielkich mocarstw i innych instancji międzynarodowych.

Ustalenie dokładnego zakresu odpowiedzialności indywidualnych, jest w tym przypadku zadaniem bardzo trudnym, wymagającym trybunału o niesłychanie wysokich i wyspecjalizowanych kompetencjach. Z drugiej strony jednak, ludobójstwo popełniane w Kambodży w latach 1975–1979 jest niezaprzeczalnym faktem. Teza o nieodpowiedzialności rządu Czerwonych Khmerów za popełnione zbrodnie i masakry jest niemożliwym do przyjęcia absurdem. W kontekście tym, prawdziwym wyczynem polityki reprezentantów Czerwonych Khmerów na konferencji pokojowej w Pattai (Tajlandia, sierpień 1991), było wykluczenie wszelkiej referencji dotyczącej ludobójstwa³¹⁴, jako im uwłaczającej. Konwencja Narodów Zjednoczonych o zbrodni ludobójstwa nie stosuje się widocznie w przypadku Kambodży. Podkreślić należy, że konferencja odbywała się pod auspicjami ONZ i wielkich mocarstw, z których trzy respektują dokładnie zalecenia konwencji we własnych krajach. Niezależnie od „zasług” Czerwonych Khmerów na polu walki z pro-sowieckim Wietnamem, jako inny czynnik należy tu uwzględnić bardzo twardą postawę Chin, wyjątkowo wprost uczulonych na wszelką dyskusję dotyczącą praw człowieka³¹⁵. Reprezentując dla kapitału zachodniego potencjalnie największy rynek świata, Chiny niejednokrotnie stosowały presję ekonomiczną dla uzyskania swych celów politycznych.

Przypadek Kambodży wykazuje dobitnie iluzoryczny charakter praw człowieka. Wykazuje też niezmienną dominację interesów politycznych i ekonomicznych nad zasadami moralnymi. Ludobójstwo, tak jak i inne wykroczenia przeciw ludzkości, spotykają się z należytą sankcją prawną i moralną, tylko wtedy

314 „The Bangkok Post”, 30.08.1991.

315 Rozmiar ludobójstwa komunistycznego w Chinach pozostaje ciągle trudnym do oszacowania. Wedle dokumentu sporządzonego przez Chińską Akademię Nauk, przekazanego na Zachód przez dysydenta Chen Yizi, w momencie publikacji informacji profesora Uniwersytetu w Princeton, 80 000 000 osób zmarło w latach 1949–1976 z przyczyn innych niż naturalne. Niektóre oszacowania opierające się na trudnych do ustalenia źródłach podają jednak cyfry znacznie wyższe. Wedle przeprowadzonych, prawdopodobnie w okresie „wiosny” pekińskiej, badań w dystrykcie Fengyang prowincji Anhui, straty ludzkie w okresie „Wielkiego Skoku” wynosiły 60 245 na 335 000 mieszkańców. „Le Monde”, 20.07.1994. Ekstrapolacja tej proporcji na populację rządu 900 000 000 dawałaby wręcz niewyobrażalną cyfrę rządu 162 000 000.

gdy zbiega się ona z konkretnym interesem politycznym, lub materialnym. W tym sensie, iluzją wydaje się też wizja uniwersalnego postępu ludzkości, pojętego nieco inaczej niż jako prosty korelat rozwoju technologii.

8. Trzecia wojna indochińska

Inwazja Wietnamu przyniosła niewątpliwie zmianę warunków egzystencji ludności, nie przynosząc jednak radykalnej zmiany natury systemu. Początkowo, Wietnam utrzymuje w Kambodży stan komunizmu wojennego, opartego na silnej mobilizacji społecznej, kartkowej dystrybucji żywności, „kluczowym” przydziale mieszkań i innych dóbr konsumpcyjnych. W roku 1985 następuje wyraźne przestawienie się na gospodarkę rynkową przy zachowaniu niezmiennego statutu partii komunistycznej. Wydaje się prawdopodobnym, iż Wietnam potraktował Kambodżę jako rodzaj poletka doświadczalnego przed wprowadzeniem analogicznych reform na własnym podwórku.

Poddany presji międzynarodowej, w roku 1989 Wietnam wycofuje swe wojska z Kambodży, która wraca zdecydowanie na drogę liberalizmu. W języku prasy i jedynej partii politycznej zanikają wszelkie akcenty lewicowych ideologii. Zmiany te nie oznaczają bynajmniej nastania pokoju wewnętrznego. Większość terytorium kraju długo pozostaje obszarem niekontrolowanym, zaś zachodnia granicząca z Tajlandią część Kambodży pozostaje we władaniu Czerwonych Khmerów. Sytuacja ta nie ulegnie zasadniczej zmianie w ciągu następnego dziesięciolecia.

Formalnie ulega natomiast częstym zmianom nazwa państwa, pociągając za sobą, przynajmniej teoretycznie, zmiany instytucjonalne. Tak więc, po okupacji przez siły Wietnamu w 1979, Republika Demokratyczna – Czerwonych Khmerów, zostaje przemianowana na Republikę Ludową, zaś później, w roku 1989, wraz z wiatrem liberalizacji, na państwo Kambodży. Istotne zmiany następują natomiast w latach 90. Sihanouk, po powrocie do kraju w roku 1991, zostaje mianowany prezydentem. Po przeprowadzonym w roku 1993 referendum nadzorowanym przez ONZ, Kambodża staje się monarchią konstytucyjną z Norodomem Sihanoukiem, jako dożywotnim królem. Od drugiej połowy lat 90-tych Kambodża wkracza w okres pokoju i względnej stabilizacji.

* * *

W roku 1998 prasa po raz wtóry donosi wiadomość o śmierci Pol Pota. Zamieszczone w prasie pośmiertne zdjęcia pozwalały ustalić podobieństwo z postacią znaną z lat 70-tych. Zmarł wolny, śmiercią naturalną. Tak jak wszyscy komunistyczni mordercy uniknął publicznego procesu i piętna hańby stygmatyzującego jego postać i ideologię, z którą sprzągnął swe życie.

* * *

Totalitaryzm Czerwonych Khmerów był krótkotrwały, lecz pod względem intensywności i stopnia używania przemocy nieporównywalny w dziejach epoki współczesnej. Ten krótki okres, połączony z tak silną koncentracją wydarzeń, jak i ich relatywna bliskość historyczna, otworzyły niesłychanie bogate pole badawcze, bodajże jedyne w swoim rodzaju.

Jak już podkreśliłem, żadna rewolucja nie przebiegała z taką gwałtownością, z tak szaloną wolą zniszczenia. Żadna rewolucja nie użyła środków tak radykalnych w celu zrównania społeczeństwa. W żadnej z rewolucji nihilizm nie objawił się w sposób tak jaskrawy. Zniosła bowiem wszelkie instytucje społeczne, nic nie wprowadzając w zamian. Nowa społeczność wyrastała w chaosie pobojowiska.

Faktem jest, iż zjawiska podobne występowały w innych rewolucjach, lecz nigdy w tak pełnej gamie, w tak skrajnej formie, tak pozbawione maski. Dynamika tej rewolucji objawia się przez to w sposób bardziej przejrzysty, zaś procesy społeczne jakie zaistniały są możliwe do symbolicznego zrekonstruowania.

Rzeczywistość dogoniła abstrakcję. *Summum* tego, co wydawało się jedynie możliwe, jako przedstawiana w różnych wersjach fikcja literacka, zostało osiągnięte. Rewolucja Czerwonych Khmerów stanowi chyba nader rzadki w empirycznych naukach społecznych, przypadek stwierdzenia obecności „typu idealnego” w weberowskim tego pojęcia znaczeniu. Określić go można jako typ „rewolucji totalnej”.

ROZDZIAŁ VII. Afganistan, era modernizacji: od powstania państwa do rewolucji Saur³¹⁶

Nie jest łatwym ustalenie daty powstania Afganistanu jako państwa, we współczesnym tego słowa znaczeniu. Na pewno nie jest jeszcze państwem narodowym, choć wojny i wydarzenia ostatnich lat musiały silnie zaważyć na formowaniu się świadomości narodowej jego mieszkańców. O instytucji państwa pojętego jako fakt istnienia względnie stałego centrum władzy, możemy mówić począwszy od panowania Ahmada Szacha Durrani, który konfederując różne plemiona Pasztunów, w roku 1747 tworzy państwo pasztuńskie, które Persowie zwykli nazywać afgańskim³¹⁷. Kamieniem węgielnym konstrukcji Afganistanu, jako scalonego i niepodległego państwa, stanie się jednak dopiero okres panowania „żelaznego” emira Abd al Rahmana (1880–1901).

1. Od trzech wojen anglo-afgańskich do upadku monarchii

Decydujący wpływ na skryształizowanie się Afganistanu jako państwa o określonym terytorium, mają wszelako trzy kolejne wojny anglo-afgańskie 1838–1842, 1878–1880 i krótka wojna lub raczej poważne starcie w roku 1919³¹⁸. Wojny te zakończone porażkami Anglii, wyjątkowo dotkliwą w roku 1842, podobnie jak wojna krymska, zakończona obopólną klęską Anglii i Rosji, były właściwie uwerturami do konfliktu pomiędzy imperiami Wielkiej Brytanii i Rosji, doprowadzając jednak obie te potęgi do wniosku, iż konflikt ten łatwo zakończyć się może upadkiem obu imperiów. Wielka Brytania, utwierdza się dodatkowo w przekonaniu, że Afganistan jest wyjątkowo trudnym kąskiem do przełknięcia.

Blisko, poprzez filiacje niemieckie, spokrewnione rody Saxe-Coburg-Gotha i Romanowów, dochodzą w tym przypadku szybko do porozumienia, ustalając w traktacie w Gandomak w roku 1878, granice Afganistanu, jako państwa buforowego (*buffer state*) mającego zapobiec możliwości zaistnienia zbrojnego konfliktu między dwoma imperiami.

³¹⁶ *Saur* – Kwiecień. Nazwa rewolucji powstała dla upamiętnienia jej daty 17.04.1978.

³¹⁷ Pisząc o Pactyes (stąd chyba nazwa obecnej Paktii?), Herodot wymienia niejakiemu Afghana pozostającego w służbie króla Salomona. Na informacji tej opiera się jeden z mitów o istnieniu trzynastego plemienia Izraela. Ctesias Herodotus, *Histoire d'Hérodote*, Paris, Debure.G et Barrois T., 1802, III, 93; IV, 44; VII, 67.

³¹⁸ Gilles **Rossignol**, *La formation de l'État afghan*, [w:] *Afghanistan: la colonisation impossible*, Paris, CERF, 1984, s. 120–128.

Ustabilizowany w swych granicach Afganistan, wkracza na ciężką drogę reform.

1.1 Trudna droga do modernizacji

Mimo stosowania niesłychanie brutalnych metod, rządy „żelaznego” emira Abd al Rahmana³¹⁹, można uważać za bardzo ostrożne otwieranie drogi w kierunku konstytucjonalizmu. Pierwsze reformy dotyczyły urzędów, poprzez rozdzielanie administracji cywilnej (*mulki*) od wojskowej (*nezami*). Reorganizuje też w sposób zasadniczy administrację lokalną, ustanawiając na czele prowincji gubernatorów mianowanych i odwoływanych bezpośrednio przez emira. Kolejnym krokiem będzie ustanowienie zaczątku parlamentu poprzez powołanie zasiadających przy emirze dwu ciał doradczych złożonych z rady szefów plemiennych (*darbar-e szabi*) i rady szefów lokalnych (*hawain-e mulki*)³²⁰. Wyraźnym krokiem ku laicyzacji państwa jest też reforma sądownictwa, wyłączającego je w znacznej mierze spod ekskluzywnej władzy duchownych, poprzez przekazanie spraw kryminalnych szefowi policji, zaś handlowych związkowi kupców³²¹. Z drugiej strony, Abd al Rahman podkreśla nieustannie swe przywiązanie do islamu, szczerze obdarzając mułłów i publikując w roku 1896, traktat religijny *Taqwim ud-din* o prawach i obowiązkach dobrego muzułmanina. Niewątpliwemu usprawnieniu administracji nie towarzyszyło jednak jednoczesne otwarcie kraju na polu oświaty i kultury. Jak wiele nowopowstałych państwowości, rządzony żelazną ręką, Afganistan powstawał w formie ustroju skrajnie autorytarnego, niszczącego lub skazującego na banicję wszelką opozycję, w wysokim stopniu, zamkniętego dla cudzoziemców i na wszelkie wpływy z zewnątrz. Nie wydaje się jednak by działania te wypływały z rządzy władzy, czy też z patologicznej osobowości Abd al Rahmana. Sądzę, iż był władcą w dosłownym tego słowa znaczeniu: wiedział jak rządzić. Wyraz temu daje jego biografia spisana przez jego syna, sułtana Mohammada Chana, z naczelną maksymą: „Spiesz się powoli”³²². Podkreślić tu należy, że Abd

319 W wersji angielskiej – Abdur Rahman.

320 Gilles **Rossignol** *op. cit.*, s. 130.

321 Jan **Petrus**, *Afganistan. Zarys dziejów*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1987, s. 227.

322 Mir **Munshi** (red.), *The Life of Abdul Rahmân: Amir of Afghanistan*, London 1900.

al Rahman zmarł śmiercią naturalną w Afganistanie. Podobnym osiągnięciem nie mógł się przez kolejnych 106 lat poszczycić żaden z jego następców.

1.2 W poszukiwaniu przykładu

Problem modernizacji kraju oraz uznania pełnej niepodległości Afganistanu staje się zadaniem kolejnych władców Habibullaha (1901–1919), Amanullaha (1919–1929), Nadir Szacha (1929–1933) i Zahir Szacha (1933–1973). Biorąc za przykład gwałtownie reformującą się Turcję, oraz bogatą w tradycję, tak imperialną jak i rewolucyjną, Francję, władcy ci zrywają z polityką Abd al Rahmana ostrożnego reformowania, wdrażając Afganistan w wir szybkich przemian, co oczywiście powoduje silny rozłam pomiędzy modernizującym się centrum, a pogrążoną w stagnacji prowincją. Znaczącą jest w tym kontekście rewolta „syna nosiwody” Baczy-je Saghao, Tadżyka, który po dojściu do władzy i proklamowaniu się emirem, dzięki poparciu konserwatywnego duchowieństwa ustanawia rząd złożony wyłącznie z członków jego rodziny i bliskich przyjaciół, w większości analfabetów. Nie należy jednak wykluczyć, że rewolta Tadżyków, jak i innych plemion, była inspirowana przez imperium brytyjskie niechętnie „młodotureckim” zapędem reformatorskim emira Amanullaha³²³. Misję destabilizacji Afganistanu powierzono prawdopodobnie płk. Thomasowi E. Lawrence, legendarnie znanemu jako *Lawrence of Arabia*, działającemu ponoć *incognito* w latach 1925–1929, pod przybranym imieniem dervisza Pir Karan, w przygranicznej strefie indo-afgańskiej i zapopatrzonego w broń zbuntowane plemię Szinwari³²⁴. Ta ciągle niezbyt dobrze poznana karta historii imperium brytyjskiego, nie doczekała się, niestety, jak dotąd należytego opracowania. Podatność społeczeństwa afgańskiego na wszelkie próby destabilizacji wydaje się jednak bezsporną. Współcześni badacze określali Afganistan tych lat jako „chory na modernizację”, stan

323 Niechęć Wielkiej Brytanii do Amanullaha tłumaczy prawdopodobnie opowiedzenie się Afganistanu po stronie Turcji, sojuszniczki Niemiec, w okresie I wojny światowej. Ponadto w łonie ruchu młodotureckiego odnaleźć można wiele elementów bliskich rewolucji bolszewickiej. W roku 1920, Enver Pasza udaje się do Moskwy, gdzie na spotkaniu z Radkiem zwraca się o pomoc dla obalenia rządów Atatürka. Późniejsze zerwanie z bolszewizmem w ruchu młodotureckim, symbolicznie zaznacza śmierć Enver Paszy walczącego przeciw bolszewikami po stronie basmachy. *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Enver Pacha.

324 Jan **Petrus**, *op. cit.*, s. 283; *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Lawrence of Arabia.

wynikły z jego niezdolności do odnalezienia swej własnej drogi w tym procesie³²⁵. W przeciwieństwie bowiem do większości krajów Trzeciego Świata, Afganistan nie zaznał kolonializmu i jego skutków, tak więc jego niedorozwój i zacofanie nie wynikały ani z eksploatacji przez obce mocarstwa, ani z narzucania obcych modeli rozwoju, lecz ze stanu stagnacji własnego społeczeństwa. Społeczeństwo afgańskie cechował bowiem pewien specyficzny stan równowagi, w którym grupy społeczne wyrosłe z rzemiosła i kupiectwa, normalnie odgrywające czołową rolę w procesie rewolucji przemysłowej, pozostawały trwale zmarginalizowane przez bliską królowi arystokrację, marksizującą inteligencję i w ostatecznej rozgrywce, przez wyszkolony w sowieckich szkołach, skrajnie lewicowo-radykalny korpus oficerski. Elity te skoncentrowane niemal wyłącznie w Kabulu, żyły w całkowitym odcięciu od mas chłopów i nomadów, całkowicie nieświadomych rozgrywek politycznych i wręcz nienawistnych rywalizacji wstrząsających stolicę i centrum władzy kraju.

2. Zmiana kontekstu geopolitycznego

15 sierpnia 1947 roku dobiega kresu brytyjskie panowanie nad Indiami. Rozszalała wojna domowa rozbija ich terytorium na dwa, później trzy organizmy państwowe: Pakistan, Indie i Pakistan Wschodni przekształcony w roku 1971 w niezależny Bangladesz. Przemiany te otwierają przed Związkiem Sowieckim całkowicie nowe perspektywy. Począwszy od 1950 roku, Stalin decyduje się na wznowienie tradycyjnej, rosyjskiej polityki azjatyckiej, nawiązując z Afganistanem szeroką wymianę ekonomiczną. W ciągu 19 lat, wymiana ta osiągnie wartość 638 milionów dolarów w porównaniu z 406 milionami wartości wymiany z USA³²⁶. Od tej pory supremacja ekonomiczna Sowietów zwiększa się nieustannie. Spór terytorialny z Pakistanem³²⁷ izoluje w znacznej mierze

325 Alain de Bures, Jean-Michel Chaligny (pseudonim zbiorowy), *Le défi afghan*, Paris, Anthropos, 1986, s. 102.

326 *Afganistan...*, op. cit., s. 246.

327 W roku 1893 brytyjski wysłannik Mortimer Durand i emir Abd al Rahman ustalały wspólnie linię graniczną oddzielającą Afganistan od imperium Indii. Linia ta (zwana linią Duranda), rozdzielająca trwale etniczną wspólnotę Pasztunów (w języku pasztuńskim, Pasztun jest synonimem słowa Afgańczyk). stała się powodem nieustannych waśni i wojen między Afganistanem a imperium Indii, później Pakistanem. Linia ta podzieliła około 8 mln Pasztunów zamieszkujących w sposób zwarty ten region.

Afganistan od wpływów zachodnich, stawiając go praktycznie w strefie wyłącznego oddziaływania ZSRR.

Konflikt afgańsko-pakistański charakteryzuje się wieloma nawrotami i nie ma najmniejszej wątpliwości, że Związek Sowiecki był jego głównym inspiratorem. W czasie przesilenia, na przełomie lat 1955–1956, rozpoczyna uzbrajanie lotnictwa afgańskiego oraz budowę lotnisk wojskowych. W roku 1961 staje otwarcie po stronie Afganistanu, nieustannie przy tym zwiększając swą rolę w życiu polityczno-ekonomicznym kraju. Przeczując niebezpieczeństwo, Zahir Szach szuka zbliżenia z Chinami, do których udaje się z oficjalną wizytą w roku 1964³²⁸. Pozycja Sowietów jest już jednak zbyt silnie ugruntowana.

Po uchwaleniu konstytucji w znacznym stopniu liberalizującej ustrój polityczny, czterech komunistów wkracza do parlamentu. W roku 1967 Związek Sowiecki uzyskuje prawo eksploatacji, po najniższej cenie na świecie, gazu ziemnego w Szeberganie, o wyjątkowo wysokiej jakości³²⁹. W 1968 roku następuje otwarcie tunelu Salang, łączącego przez cały rok, na wysokości 3500 m, Kabul z granicą sowiecką. Inwestycje radzieckie dotyczą w ogromnej mierze rozbudowy sieci komunikacyjnej. Na 2600 km dróg nowoczesnych, które posiadał Afganistan w roku 1980, 1500 km było dziełem sowieckim, jak również wielkie międzynarodowe lotnisko w Kabulu oraz sześć innych na północy kraju³³⁰.

3. Trójfazowa rewolucja

Rewolucję afgańską, podobnie jak i inne rewolucje, które wstrząsnęły historią świata, cechują trzy zasadnicze czynniki: fazowość, rosnący *in crescendo* stopień używania przemocy oraz zmieniający się kontekst ideologiczny. Dla zachowania przejrzystości opisu, narrację osnuję wzdłuż osi czasu wyznaczającego sekwencje następujących po sobie faz:

- faza obalenia monarchii i ustanowienia republiki;
- faza komunistycznego zamachu stanu;
- faza powstania antykomunistycznego.

328 *Afganistan...*, op. cit., s. 250.

329 *Les intérêts économiques de l'URSS en Afghanistan*, [w:] „Les nouvelles d'Afghanistan”, no 7, Paris, Afrane, 1981.

330 I. Kuliev, *Soviet economic and technical assistance to Afghanistan*, „Revue de commerce extérieur de l'URSS” 1980, nr 2, s. 17.

O ile pierwsza i druga faza są możliwe do dość precyzyjnego rozdzielenia, o tyle dwie kolejne występują już w pewnym przemieszaniu. Ostatnia faza, powstania antykomunistycznego, przerodzi się stopniowo w wojnę wyzwolenczą, zaś po odwrócenie sowieckim w wojnę domową i rewolucję integrystyczną. Ze względu na rozciągłość czasową i całkowicie zmieniony kontekst historyczny (upadek ZSSR), wydarzenia zaistniałe po odwrócenie sowieckim wymagają odrębnego rozpatrzenia.

3.1 Faza obalenia monarchii i ustanowienia republiki

Koniec lat sześćdziesiątych jest zaznaczony silną agitacją komunistyczną wśród młodzieży studenckiej. Ludowa Partia Demokratyczna Afganistanu (LPDA), afgański odpowiednik partii komunistycznej, ustala swój program jako przygotowanie „rewolucji demokratycznej i narodowej, pierwszego i koniecznego etapu rewolucji socjalistycznej”³³¹.

Do środowisk potrafiących czytać i pisać docierają informacje o dominujących nastrojach rewolucyjnych na świecie³³². Wiadomości te tworzą klimat dążenia do raptownych zmian sytuacji politycznych. Nocą, 17 lipca 1973, „Czerwony Książę”, kuzyn i szwagier króla, Mohammad Daud obala monarchię i wprowadza reżym socjalizujący. Dokonany przez niego zamach stanu można określić jako „wzorowy”. Poprzedzająca go klęska głodu wywołana suszą w centrum i północnym wschodzie kraju spowodowała falę niezadowolenia, skierowaną też nawet przeciw samemu królowi, mimo jego deklarowanej neutralności politycznej. Przebywający na kuracji we Włoszech monarcha nie posiadał w Afganistanie oparcia w żadnej sile politycznej. Dokonane przy udziale kilkudziesięciu oficerów, jednej dywizji pancernej i dwóch brygad spadochroniarzy, przejęcie instytucji rządowych przebiegło bez oddania jednego strzału. Mieszkańcy Kabulu „zasnęli w królestwie a obudzili się w republice”³³³. Inną była percepcja wydarzeń na wsiach afgańskich, których mieszkańcy widzieli w Daudzie uosobienie nowego króla.

Jako prawdziwy nacjonalista – Daud, starał się jednak osłabić wpływy sowieckie, podnosząc najpierw ceny gazu i – normalizując stosunki z Pakistanem. Niezadowoleni Sowieci zareagowali

331 R. Cagnat, M. Jan, *op. cit.*, s. 192.

332 Pięciolecie 1968–1973, było szczególnie bogate w wydarzenia o charakterze rewolucyjnym.

333 Etienne Gille, [w:] *Afghanistan:..., op. cit.*, s. 186–189.

zwiększeniem presji na komunistów afgańskich, doprowadzając nawet do krótkotrwałego pogodzenia się dwóch rywalizujących frakcji partyjnych *Chalk* (lud) i *Parczam* (chorągiew). Około tysiąca ich doradców kontroluje sprawnie armię afgańską oraz policję uformowaną przez specjalistów wschodnioniemieckich. Upadek Ali Bhutto w Pakistanie oraz stan wrzenia rewolucyjnego w Iranie izolują ostatecznie Dauda na scenie międzynarodowej. Zniszczenie efemerycznej republiki komunistycznym, wojskowym zamachem stanu jest prostą formalnością.

W zmianie postaci państwa zasadniczą rolę odegrali wyszkoleni w ZSRR oficerowie, przy niewątpliwym „cichym” udziale ambasadora sowieckiego Puzanowa. ZSRR jest też pierwszym krajem, który oficjalnie uznał nowopowstałą republikę. Zbliżenie z Moskwą odzwierciedlał też skład nowego rządu, w którym siedem na czternaście stanowisk ministerialnych przypada komunistom frakcji prosowieckiej *Parczam* i siedem pasztuńskim nacjonalistom. Daud kontroluje natomiast osobiście ministerstwa spraw zagranicznych i obrony, wprowadzając od końca 1973 roku sowieckich instruktorów już na poziomie batalionu. W tym momencie należy postawić pytanie, jakie to motywy skłaniały Dauda do tak silnego związania się z *Parczam* i z ZSRR³³⁴? Jego prosowieckość wynikała chyba znacznie bardziej z jego realizmu politycznego, niż z jakiegokolwiek sympatii, zwłaszcza do marksizmu. Był chyba szczerze przekonany, że rozwój Afganistanu nie może się odbyć bez sowieckiej pomocy. Inną prawdopodobną hipotezą jest też, że „Czerwony Książę”, chciał uściścić czujność Sowieców w początkowym stadium swych rządów, po uprzednim wykorzystaniu komunistów, jako instrumentu dojścia do władzy. Wskazuje na to dalszy bieg wydarzeń, gdy poczynszy od 1974 rozpoczyna systematycznie usuwać ze stanowisk ministrów osoby o orientacji prosowieckiej. Wbrew woli Sowieców rozwija współpracę ekonomiczną z Iranem i dokonuje w całkowicie karkołomnych warunkach pogodzenia się z Pakistanem, najpierw w 1976, z Ali Bhutto, zaś rok później z jego zabójcą, gen. Zia-ul Hakiem, stawiając zdecydowane kroki w stronę uregulowania trudnej kwestii Beludżystanu. Osadzenie Afganistanu w aliansie silnego muzułmańskiego trójkąta, z Pakistanem i Iranem zapewniałoby mu rzeczywiście daleko posuniętą niezależ-

334 *Ibidem*.

ność od ZSRR. Niezależność ta zasłoniłaby jednak Rosjanom całkowicie widok na morze Omanu³³⁵. W misternie przemyślanym przez Dauda planie, zabrakło jednak zasadniczego elementu. Oceny stopnia zinfiltrowania armii afgańskiej przez Sowietów³³⁶.

Uwikłany w spór z Pakistanem, o zamieszkałe przez Pasztunów terytoria położone na południe od linii Duranda (w Pakistanie), Afganistan, w osobie Dauda, starał się już znacznie wcześniej o otrzymanie pomocy wojskowej od Amerykanów, którzy jako warunek tej pomocy, stawiali właśnie uregulowanie stosunków z Pakistanem w drodze negocjacji (grudzień 1954). Poinformowani widocznie o impasie w tych negocjacjach Sowieci, już w miesiąc później zaofiarowali Afganistanowi swą pomoc, w pełni popierając jego terytorialne żądania. Pomoc ta była wszelako uwarunkowana stałym przeszkalaniem armii afgańskiej na przygranicznych terytoriach sowieckich. Począwszy od końca 1955, afgańskie siły zbrojne były więc systematycznie i masowo infiltrowane przez agentów sowieckich. Pod koniec drugich rządów Dauda (1973–1978), stopień kontroli Sowietów nad Afganistanem stał się nieodwracalny. Pierwsze kroki Dauda w stronę odzyskania niezależności, spowodowały ich momentalną reakcję w postaci wojskowego puczu komunistycznego, likwidującego fizycznie Dauda oraz otaczające go ugrupowania nacjonalistyczne. Kolejne czystki pociągnęły za sobą eliminację elity intelektualnej kraju³³⁷.

3.2 Faza komunistycznego zamachu stanu

Ze strony Moskwy pierwszym krokiem do definitywnego podporządkowania sobie Afganistanu było pogodzenie skłóconych frakcji LDPA, *Parczam* i *Chalk*. Akcja ta wymagała aktywnego pośrednictwa Komunistycznej Partii Indii i pakistańskiej Ligi *Awami*. Pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem, lecz w trakcie drugiego spotkania, 3 lipca 1977, obie strony dochodzą do porozumienia i nawiązują współpracę w przygotowaniu planów zagarnięcia władzy. Współpraca przebiegała nader

335 Zachodnia część Oceanu Indjskiego, uważana przez Rosję/ZSRR za możliwą strefę dostępu do ciepłych mórz, przerywaną zjawiskiem osaczenia przez zagrożające jej potęgi. *Atlas Stratégique*, 1987.

336 Leon B. Pullada, [w:] Rosanne Klass, *Afghanistan the Great Game Revisited*, N.Y., Freedom House, 1987, s. 39–47.

337 W przeciwieństwie do całkowicie bezkruwego zamachu stanu Dauda w roku 1973, komunistyczny pucz w roku 1978 pociągnął za sobą 15 000 do 40 000 ofiar. Shah Bazgar, *Afghanistan, la résistance au coeur*, Paris, Denoël, 1987, s. 65–66.

owocnie, gdyż w ciągu kolejnych kilku miesięcy dochodzi do dziesięciu spotkań z udziałem oficerów sztabowych, na których omawiane są szczegółowo rozliczne scenariusze i ich warianty³³⁸. Treść definitywnie przyjętego scenariusza nie jest nam znana, lecz bieg wydarzeń umożliwia nam odtworzenie jego początkowych faz.

Sygnalem do rozpoczęcia przewrotu stał się zamordowanie Mir Akbar Chajbera, nowego genseka LDPA, odpowiedzialnego też za stosunki z armią w łonie frakcji *Parczam*. Czterdzieści osiem godzin później, jego pogrzeb przemienił się w skierowaną przeciw Daudowi manifestację, rozpowszechniane pogłoski oskarżają go wprost o inspirację morderstwa. Dwie inne hipotezy wydają się wszelako znacznie bardziej prawdopodobne. Wedle pierwszej, morderstwo to było rezultatem rywalizacji wewnątrzpartyjnej pomiędzy zamordowanym Chajberem a Hafizullahem Aminem, druga zaś podtrzymuje hipotezę o prowokacji dokonanej z premedytacją przez KGB³³⁹. Mimo, iż Chajbera łączono z frakcją *Parczam*, uchodzącą za zdecydowanie prosowiecką, drugą hipotezę uważam za bardziej prawdopodobną. Chajber uważał się bowiem za komunistę niezależnego, określając siebie samego jako „Kim Il Sunga Afganistanu”³⁴⁰. Tak ważna akcja, jak przejście władzy przez komunistów, nie mogła się odbyć bez aprobaty sowieckiej, we wszelkich detalach tegoż planu. Utrzymanie na stanowisku generalnego sekretarza osoby wypowiadającej otwarcie, lub aluzjami, zastrzeżenia wobec dominacji Moskwy, było dla niej sytuacją nie do przyjęcia. Sam fakt udziału sił powietrznych, całkowicie kontrolowanych przez Sowieci, w zniszczeniu siedziby Dauda, uzasadnia tezę, że zarówno prowokacja (zamordowanie Chajbera), jak i usunięcie dawnego reżimu (zamordowanie Dauda), było projektem przygotowanym przez sowiecki ośrodek dyspozycyjny.

Pewne odsłonięcie pierwszych faz scenariusza zamachu stanu, nie oznacza jednak, że następujące po sobie wydarzenia były całkowicie zgodne z intencjami jego projektanta (KGB). Dla komunistycznych elit okresu późnego Breżniewa, ideałem rządów nie były już bynajmniej rządy rewolucjonistów, lecz rządy

338 Anthony Arnold, Rosanne Klass, *Afghanistan's Communist Party: The Fragmented PDPA*, [w:] Rosanne Klass, *op. cit.*, s. 145.

339 Assem Akram, *Histoire de la guerre d'Afghanistan*, Paris, Balland, 1996, s. 93–95.

340 Ishaq Negargar, *Afghanistan and the Nightmare of Communism*, [w:] Sayed B. Majrooh, Sayed M. Y. Elmi, *op. cit.*, s. 13.

wzbogaconej partyjnej nomenklatury. Pod tym względem profil kierowanej przez Babraka Karmala frakcji *Parczam* znacznie bardziej odpowiadał radzieckim towarzyszom, niż program ultrarewolucyjnego *Chalku*, pragnącego za wszelką cenę przyspieszyć działanie koła historii. Mający poparcie kół młodych elit oficerskich *Chalk* okazał się bardzo sprawny w realizacji pierwszego stadium rewolucji, polegającej głównie na fizycznej eliminacji czołowych postaci dawnego reżimu i na sterroryzowaniu grup społecznych, stanowiących potencjalne zagrożenie dla nowo ustanowionej władzy. Trzon owych grup stanowiła postępową inteligencja Kabulu, często przychylna ideom proklamowanym przez *Parczam*. Miarę represji jaka spadła na to środowisko odzwierciedla poniższa statystyka:

Tablica 38. Losy represjonowanych pracowników naukowych Uniwersytetu Kabuńskiego po rewolucji Saur w % ogółu pracowników³⁴¹.

	Liczba n	% ogółu pracowników
Zamordowani	36	4,9
Polegli w walce	3	0,4
Uwięzieni	6	0,8
Zbiegli za granicę	267	36,5
Pozostali	419	57,4
Razem	731	100

Po akcjach represyjnych, kolejnym krokiem jest wprowadzanie reform które, zdaniem komunistów, miały im przynieść przychylnie nastawienie uboższych warstw społecznych. Wydawane kolejno dekrety (*firman*) zapowiadające wprowadzanie następujących reform³⁴²:

- równości etnicznej (15.05.1978);
- praw kobiet (17.10.1978);
- rolnej (02.12.1978);
- szkolnictwa (1980).

Oczywistym jest, że podobnie jak w większości rozwijających się krajów świata, w Afganistanie wdrażanie wielu nowych reform

341 Statystyka sporządzona na bazie danych przedstawionych przez prof. Sayed M. Y. Elmi, [w:] Sayed B. Majrooh, Sayed M. Y. Elmi, *op. cit.*, s. 73–125.

342 *Afghanistan...*, *op. cit.*, s. 251.

było absolutną koniecznością. W okresie rządów komunistycznych „reformy” te maskowały jednak w rzeczywistości proces narzucanej sowietyzacji kraju. Jak już wspomniałem, wprowadzanie tzw. równości etnicznej polegającej na wprowadzeniu języków plemiennych i zniesieniu perskiego w północnym Afganistanie, oznaczało jego sowietyzację poprzez językową integrację z południowymi republikami ZSRR. Zniesienie przedślubnej opłaty rodzinie żony, nie wprowadzało żadnego elementu równouprawnienia kobiet, lecz pozbawiało je jedynie środków do życia w przypadku porzucenia przez męża. Całkowitym niewypałem stała się też reforma rolna, która znosząc opłaty za wodę, spowodowała całkowite zniszczenie, lub zamulenie skomplikowany system kanałów irygacyjnych (*karezów*), doprowadzających wodę do upraw, bezpośrednio z lodowców, bez których wszelka gospodarka rolna jest w pustynnym Afganistanie niemożliwością. W kwestiach uważanych po dziś dzień, nawet w rozwiniętych ekonomicznie krajach jako drażliwe, tempo reform, wprowadzanych dekretem w dniu jego uchwalenia (kwestia równouprawnienia kobiet), czyniło je wprost niemożliwymi do zrealizowania. Ekstremizm rewolucyjny zniweczył też w sposób zdecydowany wprowadzenie reformy szkolnictwa, drukując w nowych elementarzach, jako pierwsze słowa „Lenin” i „rewolucja”, zamiast tradycyjnie używanego w muzułmańskich szkołach zwrotu *b-ismi-blah al-rahman al-rahim*³⁴³. W rezultacie po czterech latach rządów komunistycznych liczba miejskich szkół podstawowych spadła z 1154 do 210, zaś 1451 szkół wiejskich znikło całkowicie³⁴⁴. Nakazy religijne islamu uniemożliwiły również przeprowadzenie reformy rolnej, albowiem rozdawana małorolnym chłopom ziemia, została w całości zarekwirowana bogatszym posiadaczom ziemskim bez odszkodowania, co w myśl litery prawa islamu (*szariat*) było aktem równoważnym kradzieży.

Jako najbardziej oburzające były jednak dla społeczności Afganistanu rozliczne akty profanacji i niszczenia meczetów i *Koranu*, publicznego wyszydzania i ośmieszania wszelkich aktów wiary. Stały się też zasadniczą przyczyną wybuchu wiejskiego powstania antykomunistycznego.

343 „W imię Boga wszechmogącego i miłosiernego”. Słowo wszechmogący *rahman*, należałoby raczej przetłumaczyć „wszechmiłosierny” jako odnoszące się do ludzkości pojętej jako całość, podczas gdy miłosierny *rahim*, odnosi się do muzułmańskiej wspólnoty wiernych.

344 Sayed B. Majrooh, Sayed M. Y. Elmi, *op. cit.*, s. 91.

3.3 Faza powstania antykomunistycznego

Data wybuchu powstania antykomunistycznego nie jest możliwa do ustalenia, gdyż wtapia się ona w jeden ciąg z nieustającymi rebeliami chłopskimi, wstrząsającymi całą południową i środkową Azją od niepamiętnych czasów. W przeważającej liczbie przypadków rebelie te były jednak buntami poszkodowanych mniejszości przeciw rządowi reprezentującym większość; nie mając charakteru powstań ogólnonarodowych. Powstanie antykomunistyczne w swym zaraniu, też nosi znamiona tego typu frondy. Początek ma w prowincji wschodniego Afganistanu, Nuristanie, przenosząc się później szerokim łukiem przez północ i środek kraju ku południowi³⁴⁵, gdzie zasilane bronią z Pakistanu, rozgorzeje z najpotężniejszą siłą. Kolejno włączającymi się w walkę grupami etnicznymi są więc Nuristańczycy, Tadźycy, Hazarowie i Pasztuni, grupujący w sumie, wedle danych z tego okresu, około 77% populacji kraju³⁴⁶. W krótkim okresie czasu powstanie nabiera charakteru ogólnonarodowego. W tym kontekście pozostaje jednak ciekawym pytanie dlaczego to właśnie Nuristan stał się miejscem jego wybuchu? Odpowiedzi należy chyba poszukać w geograficznej i historycznej specyfice tej prowincji. Przeanalizuję przeto splot trzech zasadniczych w tym przypadku czynników:

- izolacja geograficzna;
- poczucie pozbawienia niezależności;
- syndrom neofity.

Izolację geograficzną Nuristanu, zwanego do roku 1896 Kafiristanem³⁴⁷, zaś obecnie figurującym na mapie jako prowincja Kunar, zaznacza niebotyczna (5000–7000 m.) bariera Hindukszu zamykająca region od północy i zachodu, podczas gdy od strony wschodniej, jedyny położony na wysokości 4500 m przejazd do Pakistanu, jest dostępny dla ruchu kołowego tylko w okresie letnim. Jedyna droga łącząca trwale Nuristan z Afgani-

345 Jean-José Puig, *La résistance afghane*, [w:] *Afghanistan la colonisation impossible*, Paris, CERF, 1984, s. 213.

346 Sayed S. Majrooh, *Problems of Nationalities*, [w:] Sayed B. Majrooh, Sayed M. Y. Elmi, *op. cit.*, s. 181. Procentowy udział głównych grup etnicznych przedstawia się następująco: Pasztuni – 39, Tadźycy – 26, Hazarowie – 10, Uzbekcy – 10, Turkmeni – 3, Nuristani – 1, Beludże – 1, Inni – 11; Marek Sliwinski, *Évaluation des conséquences humaines, sociales et écologiques de la guerre en Afghanistan*, „Défis Afghans”, Supplément, Paris 1988, no 17.

347 Kafiristan, od *kafr* – niewierny.

stanem, przebiega w ciasnych gardzielach rzeki Kunar, łatwych w przypadku wojny do całkowitego odcięcia lub zablokowania. Wszelkie inne szlaki komunikacyjne są niesłychanie trudnymi wysokogórkimi ścieżkami, gdzie niemal cały transport dokonuje się na plecach tragarzy, lub rzadziej zwierząt jucznych. Położenie naturalnej fortecy przynosiło Kafiristanowi przez wieki status całkowitej niezależności politycznej i religijnej. W odróżnieniu bowiem od sąsiednich plemion, Kafirowie, lud wojowniczy i utrzymujący się z łupiestwa, nie przyjęli islamu, pozostając przy swych dawnych wierzeniach, przypominających nieco rytuały i wierzenia Litwy przedchrześcijańskiej oraz wczesne religie Indii.

Rządy „żelaznego” emira Abd al Rahmana, kładą kres niepodległości Kafiristanu, który zdobyty podstępem i później oświecony monoteistycznym islamem przybiera nazwę Nuristanu³⁴⁸ – kraju światłości. „Oświecenie” nie przebiega jednak bez oporu, na ostatnie pogańskie uroczystości w dolinie rzeki Bassgal, zaproszono mieszkańców okolicznych wsi oraz czterestu przysłanych muzułmańskich misjonarzy dla krzewienia islamu. „Po raz ostatni złożono w ofierze bogom liczne zwierzęta” ... poczym ... „aby przebłagać przodków i bogów,” [za akt apostazji – M. Ś.] „ucięto głowy wszystkim przysłanym mułom”³⁴⁹.

Geograficzna izolacja pozostała więc czynnikiem silnie utrwalającym poczucie niezależności górskich plemion, gotowych przy każdej wynikłej okazji zademonstrować swoje tendencje separatystyczne³⁵⁰. Z drugiej strony jednak, niesłychanie silna i brutalna polityka przymusowej islamizacji połączona z wprowadzeniem obowiązku szkolnego, realizowana w Nuristanie już od końca XIX wieku, przynosiła oczekiwane skutki; neofici okazywali się znacznie bardziej żarliwi w swej wierze, niż członkowie rodzin wychowywanych od wieków w muzułmańskiej tradycji. Publiczne wyśmiewanie islamu połączone z późniejszym całkowitym zakazem wszelkich praktyk religij-

348 Nuristan, od *nur* – światłość.

349 Jan Petrus, *op. cit.*, s. 218.

350 Obecność przedmuzułmańskich czynnych cmentarzy zaobserwowałem jeszcze w roku 1985, w pakistańskim Czitralu, którego niektóre doliny stanowiły etniczną część Nuristanu. Dwa lata później uznane za „pogańskie” sposoby chowania zmarłych (w otwartych trumnach pod świętymi cedrami), zostały już całkowicie zakazane.

nych³⁵¹, stało się sygnałem do walki, zaś komunizm stał się personifikacją szatana³⁵².

Położona dalej na północ, zamieszkała przez Tadżyków dolina Pansziru, stała się niemal równocześnie z Nuristanem, kolejnym ogniskiem rewolty. Podobnie geograficznie odcięci jak Nuristańczycy, Tadżycy z Pansziru nie buntowali się jednak z powodów religijnych lub ideologicznych, lecz przeciw hegemonii Pasztunów, uważających się za jedynych „prawdziwych” Afganów. Będący drugą co do liczebności grupą etniczną Afganistanu, Tadżycy stanowili etnos osiadły, w dość wysokim stopniu zurbanizowany, perskojęzyczny i lepiej wykształcony. Używany przez nich dialekt perskiego *farsi* stanowił już od dawna *lingua franca* Afganistanu. Świadomi tych faktów Tadżycy dążyli od lat do zrównania się z statusem Pasztunów, bądź też do federalizacji Afganistanu poprzez przyznanie regionom gęsto przez nich zaludnionych daleko idącej autonomii regionalnej. *Firman* wprowadzający równość etniczną okazał się w rzeczywistości dla nich dyskryminacją, gdyż język, który używali spadał z roli języka państwowego do roli podrzędnych dialektów wernakularnych. O ile w miastach stanowili element większości względnej, lecz rozproszonej, o tyle dolina Pansziru była jedynym regionem zamieszkałym przez Tadżyków jako przez grupę zwartą, nadającej jej cechę zanikającej już w ich etnosie struktury plemienną.

Z północno-wschodniego „tadżyckiego” Afganistanu fala powstańczego wrzenia przenosi się szybko w stronę południową, centralnie położonych prowincji zamieszkałych przez Hazarów.

Odmienne niż w Nuristanie i w prowincjach tadżyckich, czynnikiem wprowadzającym irredentyzm Hazaradzadu, stała się religia, lub ściślej lokalne postrzeżenie pewnych odłamów islamu jako kacerskich. Zaistniały krótko po śmierci Proroka, rozłam pomiędzy islamem sunnickim a szyickim, utrzymał się i wyraźnie spotęgował w końcowych dekadach XX wieku. Przebywając w Kweta w roku 1985, miałem sposobność zaobserwo-

351 Zakaz ten objął też nieliczną mniejszość żydowską, która potem niemal całkowicie wyemigrowała z Afganistanu. Jadwiga **Pstrusińska**, *Afghanistan 1989 in Sociolinguistic Perspective*, „Central Asian Survey”, no 7, Incidental Paper Series, London, Gray, October 1990, s. 17.

352 Anthony **Hyman**, *Propaganda Posters of the Afghan Resistance*, „Central Asian Survey”, no 3, Incidental Paper Series, Oxford, January 1985, s. 46.

wać stosowane metody rozładowywania napięć społecznych³⁵³. Znalezienie kozła ofiarnego w postaci mniejszości, spowodowanie rozruchów zakończonych pogromem tejże mniejszości stanowiło jeden z najczęściej używanych sposobów utrzymywania władzy.

4. Afganistan: to samo, widziane z zewnątrz

O ile analiza przyczyn komunistycznego zamachu stanu w Afganistanie i tzw. rewolucji *Saur* prowadzi do dość oczywistych wniosków i dedukcji, o tyle sam wybuch zgeneralizowanego powstania przeciw komunistom, jak i przekształcenie go w czwartą wojnę afgańską przeciw kolejnej obcej okupacji, pozostaje przedmiotem zdecydowanie kontrowersyjnych hipotez. Poniższy tekst analizuje zasadnicze wydarzenia, do których doszło w stosunkowo wąskim interwale czasowym, pomiędzy kwietniem 1978 a grudniem 1979. Poprzedza je jednak ciągłe pogłębianie się zjawiska, które poprzednio określiłem jako „azjatycka próżnia polityczna”, wynikła zarówno z kolejnych klęsk Ameryki w Indochinach i Iranie, jak i z wyłaniających się zarysów jej nowej strategii, której bazą staje się antysowiecki alians Ameryki z Chinami, powiązany z wycofywaniem się z bezpośredniego zaangażowania militarnego z obszarów południowego i dalekiego Wschodu.

4.1 Azjatycka próżnia polityczna

17 kwietnia 1975, oddziały Czerwonych Khmerów wkraczają do Phnom Penh, zaś 30 kwietnia wojska Północnego Wietnamu wkraczają do Sajgonu. Amerykańska obecność wojskowa na kontynencie południowo-wschodniej Azji ogranicza się raportownie do niewielkiej grupy ekspertów i instruktorów pozostających na terytorium Iranu i Tajlandii.

Rozpoczęta przez Johnsona i kontynuowana przez Nixona i Forda polityka tzw. wietnamizacji konfliktu, nie miała już by-

353 Krążący po bazarze niewidomi „opowiadacze bajek” (*kisa chwani*), podplacani prawdopodobnie przez lokalnych potentatów, zaczynają przepowiadać nadejście jakichś strasznych wydarzeń, co wprowadza atmosferę niepokoju i zdenerwowania. Żeby „zapobiec” rozruchom, policja zakazuje szyitom wstępu na bazar, co jest równoznaczne z pozbawieniem ich pracy i zarobku. Zgromadzeni przed bramami bazaru zyci obrzucają policję kamieniami. Przystane z pomocą policji „służby specjalne” odpowiadają użyciem broni palnej. Czterdziestu zabitych, wielu rannych. Kweta, lato 1985.

najmniej na celu stawiania zapory przeciw ekspansji komunizmu, stanowiąc jedynie usuwanie jedynej zasadniczej, politycznej przeszkody – militarnej obecności Stanów w Wietnamie, uniemożliwiającej zawarcie taktycznego, antysowieckiego sojuszu pomiędzy USA a Chinami. Doradca prezydenta Cartera ds. Bezpieczeństwa Narodowego, prof. Zbigniew Brzeziński, przeciwny początkowo tak jaskrawej marginalizacji Wietnamu³⁵⁴, jako byłego głównego sojusznika anty-komunistycznej krucjaty Stanów Zjednoczonych, stanie się trzy lata później, głównym realizatorem tegoż aliansu.

Mimo tak ważnego kroku, zmierzającego ku zasadniczej przebudowie *World System*, Stany Zjednoczone pozostają ciągle w stanie militarne regresu. Kolejnym ciosem staje się całkowita utrata wpływów na terenie Iranu, gdzie władzę zagarnia hołubiony i wypielęgnowany przez laicką Francję, imam Chomejni. Zagrożony przez integrystyczną rewolucję szach Iranu opuszcza kraj. Kryzys amerykańsko-irański dochodzi do zenitu 4 listopada 1979, gdy uzbrojona grupa strażników rewolucji (*Pasdaran-e Inqilab*) wdzierają się na teren ambasady USA aresztując, i więżąc 52 członków jej personelu jako zakładników. Trudno jest po dziś dzień jasno wytłumaczyć motywy tej akcji, choć niektórzy obserwatorzy dopatrywali się w niej oczywistej inspiracji Moskwy³⁵⁵.

Pod nieobecność Stanów Zjednoczonych na terytoriach kontynentu azjatyckiego pozostała nie zapełniona próżnia.

4.2 Rewolucja Saur

Niezależnie od „prostoty” samej techniki dokonania zamachu stanu, ograniczającej się właściwie do zgładzenia Dauda i jego najbliższego otoczenia, afgański wariant sowieckiej strategii obchodzącej różni się od wariantów opisywanych poprzednio³⁵⁶ zasadniczym faktem, iż w odróżnieniu od Mongolii i Czechosłowacji, interwencja armii sowieckiej odbywała się po, a nie przed wstąpieniem do akcji autochtonicznych sił komunistycznych. Pod tym względem odbiegała od identycznej w wielu szczegółach czechosłowackiej rewolucji „prefabrykowanej”, gdzie podobnie jak w Afganistanie lokalna partia komunistyczna wier-

354 Nayan **Chanda**, *Brother Enemy*, N.Y., Macmillan, 1988, s. 150–151.

355 Houchang **Nahavandi**, *La tragique dérive*, „Causa” 1986, no 10, s. 13.

356 Zob. podrozdziały 2.7.1 i 2.7.2.

nie odegrała przygotowany w Moskwie scenariusz³⁵⁷. Można jednak zasadnie przypuszczać, iż w Afganistanie, co najmniej część procesu rewolucyjnego wymykała się kontroli sowieckiego aparatu niezdolnego w warunkach nieobecności masowych sił zbrojnych do wywarcia skutecznej presji na całość społeczeństwa. Sugerowana liczba pięciu tysięcy doradców, przed bezpośrednią interwencją wojskową (27 grudnia 1979), była na pewno niewystarczająca. Sowieci wyraźnie nie docenili stopnia zwaśnienia wewnętrznego afgańskich komunistów. Od momentu fizycznej eliminacji Dauda prowokacje i morderstwa polityczne mnożą się w postępie geometrycznym. 14 lutego 1979, nowowysłany ambasador USA, Adolph Dubs („Spike”), doskonały ekspert od spraw sowieckich, został porwany i zamordowany na oczach radzieckich „doradców”³⁵⁸, prawdopodobnie wbrew woli ówczesnego afgańskiego nr 1, Hafizullaha Amina. Tego samego roku liczba uchodźców afgańskich szukających schronienia w krajach ościennych osiąga swoje maksimum, przekraczając wielokrotnie analogiczne wskaźniki liczbowe z roku poprzedniego i z lat późniejszych³⁵⁹. Zespół przyczyn powodujących masową emigrację ludności Afganistanu, zaistniał więc przed wkroczeniem wojsk sowieckich, a nie po ich wkroczeniu. Można więc wręcz wysunąć hipotezę, że inwazja sowiecka wyraźnie zahamowała proces odpływu uchodźców. Wyjątkowy³⁶⁰ wzrost migracji Afganów w kierunku Pakistanu i Iranu wynikał więc wyraźnie z przyczyn innych, niż bezpośrednia interwencja wojskowa obcego mocarstwa. Przyczyną tą był niewątpliwie wybuch wojny domowej.

357 M. **Ripka**, *Le coup de Prague: Une révolution préfabriquée*, Paris, Plon, 1949.

358 Leon B. **Poullada**, *The Road to Crisis 1919–1980*, [w:] Rosanne **Klass** (red.), *Afghanistan the Great Game Revisited*, N.Y., Freedom House, 1987, s. 56.

359 Hanne **Christensen**, Wolf **Scott**, *Survey on the Social and Economic Conditions of Afghan Refugees in Pakistan*, Geneva, UNRISID, 1988, s. 21–22; Marek **Sliwinski**, *On the Routes of „Hijrat”*, „Central Asian Survey”, vol. 8, nr 4, s. 63–93.

360 Migracje Afganów do Iranu miały zdecydowanie charakter zarobkowy, podczas gdy migracje w kierunku Pakistanu były od wieków sezonowymi przemieszczaniami nomadów.

Tablica 39. Procent uchodźców opuszczających Afganistan w roku 1978–1979 i później

Uchodźcy lat	Dane	
	Christensen/Scott ³⁶¹	Gilani/Sliwinski ³⁶²
1978–1979	24,2	22,9
Lata późniejsze 1980–1987 (średnia roczna)	8,2	8,0

Tablica 40. Roczne wskaźniki (W) migracji Afgańczyków do Pakistanu³⁶³.

Rok najsłabszej migracji (1987) = 1,0

Rok	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
Wskaźnik	5,03	6,74	3,74	3,12	1,91	2,74	2,0	1,35	1,79	1,0

Przedstawione powyżej dane narzucają wniosek, że inwazja sowiecka nie była prawdopodobnie przyczyną stanu, jaki zapanował w Afganistanie, lecz odpowiedzią na ten stan. Nie musiała być zatem akcją przewidzianą z góry, lecz akcją podjętą *ad hoc*³⁶⁴, przez decydentów, którzy stanęli w obliczu wydarzeń uznanych wcześniej jako mało prawdopodobne.

Inwazja na górzysty, środkowy Afganistan z masowym użyciem czołgów i zmotoryzowanej piechoty, nie leżała bowiem absolutnie w interesie ZSRR. Samo użycie ciężkiej broni pancерnej w najwyższych górach świata zakrawa na absurd. Można więc przypuszczać, iż pierwotnym celem tak wyposażonej armii nie było trwale okupowanie środkowego i wschodniego Afganistanu, lecz raczej szybki transfer wojsk poprzez płaskie stepy i pustynie, w kierunku jego południowo-wschodniej granicy. Celem tej operacji byłoby wspomoczenie armii afgańskiej w „odzyskaniu” pasztuńskich stref plemiennych, położonych na południe od linii Duranda (czyli w Pakistanie)³⁶⁵, oraz równie

361 Hanne Christensen, Wolf Scott, *op. cit.*, s. 22.

362 Ijaz Gilani, Marek Sliwinski, *Survey on Afghan Refugees*, Report, Gallup Pakistan, Islamabad, October 1987.

363 *Ibidem*.

364 Stwierdzenie to nie oznacza bynajmniej, że konkretny plan inwazji nie istniał, lecz jedynie, że nie był uważany za rozwiązanie optymalne. Wszelkie operacje wojskowe są przygotowywane w wielu wersjach, przy czym niektóre są odpowiedzią na splot wydarzeń skrajnie niekorzystnych dla ośrodka podejmującego decyzję

365 Za hipotezą tą przemawia pierwotny skład korpusu ekspedycyjnego wysłany do

czynny udział w utworzeniu „wolnego Beludżystanu”. O tym, że operacja „uwolnienia” Beludżystanu była rzeczywiście przygotowywaną, świadczy przeniesienie uchodźczego rządu Beludżystanu z Londynu do Moskwy w roku 1978, zaś po inwazji na Afganistan z Moskwy do Kabulu we wczesnych latach 1980. Wedle Atullaha Mengala przedstawiciela tegoż rządu, uważanego za dawnego współpracownika KGB, Beludże przyjęliby bez zastrzeżeń pomoc Związku Sowieckiego, któremu jako wielkiej potędze na pewno zależało na rozszerzeniu swej strefy wpływów³⁶⁶. Niektóre z badawczych projektów sowieckich wyraźnie wskazywały, że utworzenie sowieckiej republiki Beludżystanu i co za tym idzie, rozbiór Pakistanu, stanowiło jeden z zasadniczych celów polityki sowieckiej wczesnych lat 80. W kwietniu 1991, jeden z radzieckich uczestników krakowskiej konferencji na temat kultury Afganistanu, skarżył się gorzko na raptowne skasowanie wszelkich kredytów przeznaczonych na badania w tym regionie świata. Chodziło mu konkretnie o przerwanie prac nad projektem zapisywania języka urdu w cyrylicy, co miało wiecześnie zapewnić dokładność jego odczytu, gdyż w urdu, podobnie jak i w językach semickich wymawiane samogłoski nie zawsze figurują w tekście; trzeba więc znać wymowę konkretnego słowa, by móc je poprawnie odczytać. Wybuch śmiechu ze strony polskich uczestników konferencji, postrzegających tego rodzaju prace jako manipulację, w pierwszym rzędzie polityczną, nie przerwał toku jego wyjaśnień, głęboki żal za utraconymi subsydiami, przesłaniał wyraźnie dostrzeżenie rzeczywistego celu opracowywanego projektu³⁶⁷.

4.3 Strategia obchodząca: bliskie peryferie, wariant afgański

O ile ustanowienie się Związku Sowieckiego w Beludżystanie, jako zapewnienie dostępu do ciepłych mórz, z dodatkową możliwością kontroli cieśniny Ormuz, będącą wyjściowym punktem głównych szlaków naftowych świata, stanowiło bez-

Afganistanu w roku 1979, złożony głównie z żołnierzy pochodzących z republik Azji Środkowej, mogących się względnie łatwo porozumieć z lokalną ludnością. Mogliby też być łatwo zintegrowani z armią afgańską. Patrice Franeschi, *Guerre en Afghanistan*, Paris, Table Ronde, 1984, s. 75.

366 Yossef Bodansky, [w:] Yossef Bodansky, Lawrence Lifschultz, „Economic and Political Weekly”, Annual Number, May, 1983, s. 274.

367 Oparte na wypowiedzi prof. A. L. Griunberga, wybitnego znawcy języków Azji Środkowej, International Conference Culture of Afghanistan, Kraków, 4–6.04.1991.

sprzecznie zasadniczy cel strategii sowieckiej, o tyle z punktu widzenia kolejno podejmowanych akcji, cel ten sytuował się w strefie celów odległych, niemożliwych do osiągnięcia bez poprzedniej realizacji celów pośrednich.

Opanowanie, okrojenie i geograficzne przemieszczenie Afganistanu, połączone z procesem homogenizacji etnicznej ludności, nazywane skrótowo przez Amerykanów „polandyzacją”³⁶⁸ (*polandization*), stanowiło pierwszy z owych celów pośrednich, dyktowany niewątpliwie koniecznością geograficzną. Rozpoczynają go starannie ukrywane ingerencje w dziedzinie polityki wewnętrznej Afganistanu – jak obalenie monarchii oraz późniejsze przygotowanie i realizacja komunistycznej rewolucji Saur. Równocześnie Sowieci podejmują szereg kroków w kierunku integracji ludności północnego Afganistanu z etnicznie podobną ludnością ościennych republik sowieckich³⁶⁹.

Od strony Rosji informacje te potwierdzają obserwacje Abdul Majid Mangala, zbiegłego na Zachód byłego pełnomocnika komunistycznej ambasady Afganistanu w Moskwie³⁷⁰. Opierając się na pewnych źródłach utrzymuje, iż Sowieci dążyli do zbliżenia pomiędzy północnymi prowincjami Afganistanu, a przygranicznymi republikami sowieckimi. Poprzez serie ekonomicznych, kulturowych i edukacyjnych projektów, prowincje te miały być stopniowo wcielane w sąsiadujące republiki radzieckie³⁷¹.

Działania te rozpoczyna jeszcze przed rewolucją Saur „praca od podstaw”, czyli edukacja. W północnej części kraju pierwszym krokiem jest likwidacja nauki języka *farsi* służącego jako *lingua franca* Afganistanu i zastąpienie go nauką dialektów lokalnych oraz jedyne go języka obcego, rosyjskiego. Ponadto, tylko pomiędzy lipcem 1980 i grudniem 1984 około 60 000 Afgańczyków w różnym wieku, zostaje wysłanych do ZSRR, NRD, Kuby i Bułgarii by uczestniczyć w przeróżnych szkoleniach, gdzie opanowywanie technik wywiadu i dywersji odgrywało

368 *Polandization* od *Poland*, termin utworzony prawdopodobnie w Departamencie Obrony USA, użyty dla określenia wariantu zaborczej polityki sowieckiej, stosowanej począwszy od roku 1944 wobec Polski, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji. Używając pretekstu homogenizacji etnicznej ludności, akcje te rozpoczynały masowe deportacje ludności, poprzedzające późniejsze modyfikacje granic państwowych. Elie Krakowski, *Afghanistan: The Geopolitical Implications of Soviet Control*, [w:] Rosanne Klass, *op. cit.*, s. 182.

369 Sayed B. Majrooh, Sayed M. Y. Elmi, *op. cit.*, s. 77, 136, 188.

370 Yossef Bodansky, *op. cit.*, s. 240.

371 *Ibidem*, s. 272.

zasadniczą rolę³⁷². Bezpośrednio po rewolucji Saur (27 kwietnia 1978), akcjami dywersyjnymi zostaje objęty południowy Afganistan, oraz położone na terenie Pakistanu ościenne strefy szczepowe³⁷³. Akcje te stanowiły preludium do planowanego w terminie późniejszym zjednoczenia Afganistanu – *versus* Pasztunistanu i do jeszcze późniejszego przesunięcia „Afganistanu-bis” w kierunku południowym.

W odróżnieniu od Polski, gdzie przesunięcie jej granic i wzrost imperium sowieckiego odbyło się kosztem Niemiec, nie oznaczając jednak ich całkowitego zniszczenia, „polandyzacja” Afganistanu plus „wolny” Beludżystan równałoby się zniknięciu z mapy świata ogromnej części Pakistanu, co w skali blisko 170 milionowego organizmu państwowego (2005), jest hipotezą trudną do wyobrażenia. Trudno jest też ocenić w jakim stopniu Sowieci byli w stanie wykorzystać dążenia niepodległościowe Pasztunów i Beludży, których sympatie po agresji sowieckiej, wyraźnie przesunęły się w stronę Pakistanu.

Ostatnią niewiadomą pozostaje wreszcie rola USA, najpierw jako głównego sprawcy próżni azjatyckiej, zaś później jako głównego poplecznika powstańców afgańskich. Dwie wykluczające się nawzajem hipotezy wymagają w tym miejscu głębszego przeanalizowania.

5. W pułapce Afganistanu

Niezależnie od przedstawionych powyżej faktów i rozważań, ogólnie znana i przedstawiana na Zachodzie wersja biegu wydarzeń opiera się na następującej sekwencji:

- w kwietniu 1978, grupa komunizujących oficerów obala rząd prezydenta Dauda;
- wprowadzane przez komunistów reformy wywołują w całym kraju falę niezadowolenia. W wielu regionach narastający ruch oporu poważnie zagraża nowoustanowionej władzy;

372 „Afghan Realities”, nr 34, Peshawar, Afghan Information and Documentation Center, 1.07.1986.

373 „Afghanistan Report”, March 1984 – June 1989. Systematycznie zbierane dane o przebiegu konfliktu afgańskiego pojawiają się dopiero w czerwcu 1984. Dane pozwalające wnioskować o wydarzeniach, które miały miejsce w latach wcześniejszych, są głównie oparte na migracjach wojennych ludności, możliwych do odtworzenia na podstawie mojej ankiety.

- by pomóc komunistom, 27 grudnia 1979 wojska sowieckie wkraczają do Afganistanu;
- zagrożone przez progresję sowiecką w kierunku mórz ciepłych USA decydują się na udzielenie militarnej pomocy powstańcom afgańskim w roku 1982.

Taką jest oficjalna i chyba po dziś dzień ogólnie uznawana wersja przebiegu wydarzeń. Z uwagi na łatwość udowodnienia, iż ekspansjonizm był stałą cechą rosyjskiej i sowieckiej polityki³⁷⁴, wersja ta ma też pozory bardzo prawdopodobnej. Nie przyjęła się natomiast, prymitywnie przedstawiona, rozpowszechniana bezpośrednio po ataku sowieckim wersja³⁷⁵, że był on odpowiedzią na działalność „amerykańskiego imperializmu”. Sami Sowieci szybko przestali się zresztą przy niej upierać, woląc prawdopodobnie drażliwą kwestię Afganistanu utopić w morzu milczenia. Kolejne potwierdzenia dotyczące implikacji USA odnajdujemy dopiero 5 lat później, w stwierdzeniu, że na akty wrogości wobec USA, administracja Cartera zareagowała nasilając tajnie przeprowadzane operacje³⁷⁶. W źródłach sowieckich bardziej precyzyjne informacje odnajdujemy począwszy od roku 1984, jak np. stwierdzenie, że frachtowiec Al Kasum, załadowany sowiecką bronią, „zakupioną na wolnym rynku” i przeznaczoną dla powstańców afgańskich [M. Ś.], „przybył do portu w Karaczi w czerwcu 1979”³⁷⁷.

Najciekawsza wiadomość, powołująca się na informację pochodzącą wedle „Le Nouvel Observateur”³⁷⁸ bezpośrednio od prof. Zbigniewa Brzezińskiego, przedstawia jednak zasadniczo różny scenariusz biegu wydarzeń. Nie wnikając w kwestię samego uzyskania informacji jak i sposobu jej interpretowania,

374 Marek Śliwiński, *Podbić Afganistan?...*, „Widnokrąg”, nr 1–4, 1986.

375 Bezpośrednio po wkroczeniu wojsk sowieckich, Babrak Karmal, narzucony przez Moskwę nowy gensek i prezydent Afganistanu, oskarża zamordowanego dzień wcześniej Hafizullaha Amina o działalność antyrewolucyjną poprzez spiskowanie wspólnie z „imperializmem amerykańskim”. Radio Taszkent, 28.12.1979. Podobne oskarżenia wysunięte pod mało precyzyjnym adresem „zewnątrznego... wojskowego bastionu imperialistycznego” wysunie niedługo potem Leonid Breżniew. „Prawda”, 13.01.1980.

376 Mark Urban, *War in Afghanistan*, London, Macmillan, 1988, s. 29.

377 Vladimir Efros, *Afghanistan: US Terrorism in Action*, „Novosti” 1984.

378 *Les révélations d'un ancien conseiller de Carter*, „Le Nouvel Observateur”, no 1732, 15–21.01.1998, s. 76; Etienne Dubuis, *Révélation: les États-Unis avaient attiré l'Armée rouge dans le piège afghan*, „Journal de Genève”, Avril 1998; Tezę o wcześniejszym zaangażowaniu CIA w Afganistanie potwierdza też: Robert Gates, *From the Shadows*, N.Y., Simon & Schuster, 1996.

jako zbiór suchych faktów, przedstawia się ona w sposób wystarczająco spójny i prawdopodobny by być potraktowaną jako istotna hipoteza badawcza.

Oto skrótowo ta nowa wersja:

- w kwietniu 1978, grupa komunistujących oficerów obala rząd prezydenta Dauda;
- wprowadzane przez komunistów reformy wywołują falę niezadowolenia. Narastający ruch oporu nie jest jednak w stanie obalić nowoustanowionej władzy;
- 3 lipca 1979, a więc na pół roku przed inwazją sowieckich wojsk lądowych, Prezydent Carter podpisuje dokument udzielający powstańcom afgańskim tajną pomoc wojskową;
- 3 lipca 1979, notatka Zbigniewa Brzezińskiego do prezydenta USA: „Pomoc ta spowoduje wojskową interwencję sowiecką. Ta tajna operacja to świetny pomysł. Rosjanie wpadną w afgańską pułapkę”.

ROZDZIAŁ VIII. Czwarta wojna afgańska

Montaż i zastawianie „afgańskiej pułapki” nie stało się jednak udziałem prezydenta Cartera, lecz po kolejnych wyborach, jego zwycięskiego konkurenta Ronalda Reagana³⁷⁹. Niemożliwym jest jednak oddzielenie wagi wkładu pomocy amerykańskiej od pakistańskiej, jako że dalsze szczegóły planu nie zostały jak dotychczas ujawnione. Przebieg wydarzeń, zebrana przeze mnie różnorodna dokumentacja, jak i dokumentacja pakistańskiego Instytutu Studiów Strategicznych³⁸⁰ umożliwiają jednak jego częściową, lecz napewno niepełną rekonstrukcję.

1. Rekonstrukcja planu amerykańskiego

Pomoc wojskowa jest dostarczana powstańcom jedyną możliwą drogą, *via* Pakistan. Dostarczany początkowo materiał jest przestarzały i prymitywny, będąc głównie pozostałościami sprzętu armii indyjskiej z okresu międzywojennego. Wystarcza jednak w okresie poprzedzającym wkroczenie armii sowieckiej, do przeprowadzania ataków na niewiele lepiej wyposażone posterunki policji afgańskiej i do likwidowania komunistycznych nauczycieli i agitatorów rekrutujących się głównie z komunistycznych środowisk studenckich. W rezultacie komuniści tracą władzę nad prowincjami, utrzymując się jedynie w Kabulu i kilku większych miastach. Środki dostępne w ramach udzielania tajnej pomocy, od momentu inwazji sowieckiej okazały się jednak całkowicie niewystarczające. Do roku 1982, pomoc dla mudżahedinów pozostaje utrzymywana na bardzo niskim poziomie. Celem jej jest jedynie zapewnienie samego istnienia partyzantki oraz wieloletnie uwięzienie Armii Czerwonej w Afganistanie.

1.1 Pomoc amerykańska. Perypetie budżetowe

Przyznanie oficjalnej pomocy dla powstańców jest jednak źródłem silnych kontrowersji wewnątrz Senatu USA. Zwolennicy tzw. *World Order*, przyzwyczajeni do ustalonego porządku Jalty, zgadzają się na pozostawienie Afganistanu w sowieckiej strefie wpływów pod warunkiem zaprzestania wszelkich ope-

379 Niektórzy badacze przypisują sporządzenie „afgańskiej pułapki” Carterowi i Brzezinskiemu oraz Reaganowi. Peter **Schweizer**, *Reagan's War*, 2002, tłum. pol. *Wojna Reagana*, Albatros, 2004, s. 134, 158, 226.

380 Raja Ehsan **Aziz**, Ijaz S. **Gilani**, Fazal-ur-**Rahman** (red.), „Afghanistan Report”, nr 22, December 1985 – nr 59, March 1989.

racji wojskowych na jego terytorium. Nieco bardziej stanowczy, związani z Kissingerem, *dealers*, pragną wynegocjować z Sowietami zapewnienie suwerenności wszelkich państw w oparciu o zasadę nieingerencji, co stanowiłoby zasadniczy krok w podważeniu tzw. „doktryny Breżniewa”, zakładającej że Związek Sowiecki ma prawo do ingerencji zbrojnej, gdy w krajach socjalistycznych następuje zagrożenie dla ich ustroju. Najbardziej radykalni, bliscy Reaganowi, *hawks*, czyli zwolennicy *roll back* postulują całkowite wykorzenienie komunizmu poprzez przeniesienie wojny na teren samego Związku Sowieckiego³⁸¹. Dezyderat ten, jako zbyt zagrażający pokojowi światowemu, nie uzyska aprobaty Senatu. Oficjalną aprobatę uzyskuje jednak udzielanie stałej pomocy wojskowej dla powstańców. Pomoc ta, w wysokości 120 milionów dolarów w roku 1982, będzie stopniowo wzrastała, osiągając 630 milionów w 1987 i prawdopodobnie przekraczając miliard w 1988.

Począwszy od połowy 1986, decydującą rolę odegra dostarczenie nowoczesnej broni. Zamiarem sztabu amerykańskiego było zapewne uniemożliwienie Sowietom wyjścia z afgańskiej awantury „z honorem” lecz nadania mu charakteru widocznej porażki, ucieczki po klęsce³⁸². Pierwsza, eksperymentalna partia *Stingerów* i ich angielskich odpowiedników *Blow Pipe* została dostarczona powstańcom pod koniec 1986 roku. Masowe dostawy nastąpią w lecie 1987³⁸³. W krótkim okresie czasu zostaje straconych ponad 200 maszyn. ZSRR traci kontrolę nad niebem Afganistanu. W tym momencie wojna dla Sowietów jest już definitywnie przegrana. Pozostaje tylko zorganizowanie odwrotu wojsk i w miarę możliwości zabezpieczenie swoich interesów ekonomicznych. Odwrót nastąpi w styczniu 1989. Niecałe trzy lata później nazwa Związek Socjalistycznych Republik Rad znikła z mapy świata.

381 Spór ten odzwierciedla stary podział na zwolenników polityki odprężenia (*la détente*), zatrzymania (*containement*) i zmuszenia do odwrotu (*roll back*). Ten ostatni typ polityki Stany Zjednoczone zastosowały jedynie dwukrotnie w przypadku Iranu w roku 1946 i Afganistanu w roku 1979.

George Kennan, *Containement*, „Foreign Affairs”, 1947; James Burnham, *Containement or Liberation*, 1953.

382 Michael Heller, *La défaite soviétique en Afghanistan ou la „paix honteuse”*, „Géopolitique”, l'été, 1988.

383 07.07.1986, ZSRR protestuje oficjalnie wobec Wielkiej Brytanii fakt dostaw broni dla powstańców afgańskich.

W sytuacji braku dostępu do ciągle utajnionych źródeł, tak amerykańskich jak i sowieckich, trudnym jest precyzyjne ustalenie roli jaką odegrała pomoc amerykańska, tak w przebiegu, jak i w konsekwencjach IV wojny afgańskiej. Pewnym jest, że przyczyniła się w sposób zasadniczy do klęski interwencji sowieckiej i w sposób bardziej pośredni do upadku komunistycznego imperium³⁸⁴. Znacznie trudniejszym jest natomiast ocena w jakim stopniu implikacja USA przyczyniła się do stanu ogólnej destabilizacji Wschodu, gdzie skrajnie wyczerpany i wykrwawiony w jedenastoletniej wojnie Afganistan pojawia się w nowej roli poligonu dla muzułmańskich integrystów.

W rzeczywistości, mimo, iż ZSRR przygotowywał się do dalszej ekspansji, wojskowa interwencja w Afganistanie, nie leżała absolutnie w jego interesie³⁸⁵. W połowie roku 1979, stopień zinfiltrowania Afganistanu przez agentury sowieckie był już prawie wystarczający, by wciągnąć go do „wspólnej” realizacji ekspansjonistycznych planów. Terenem owej „wspólnej” akcji miały być przynależące do Pakistanu pasztuńskie strefy plemienne (NWFP)³⁸⁶, oraz pakistański Beludżystan, znacznie dogodniejsze dla działań zmotoryzowanej piechoty i wojsk pancernych niż niemożliwe do przejazdu wysokogórskie ścieżki Hindukuszu i Pamiru.

Wypchnięty na stanowisko lidera polityki światowej w drugiej połowie lat 70-tych ZSRR nie zawdzięczał tej pozycji swym własnym osiągnięciom, lub polityce, lecz zadawnionym błędom polityki amerykańskiej oraz przypadkowym zbiegom okoliczności. Sukcesy w nawiązywaniu aliansów z krajami mającymi dlań pierwszorzędne znaczenie strategiczne, umniejszał na ogół fakt, iż kraje te należały z reguły do najbiedniejszych krajów świata, powodując rychło wydatki niemożliwe do ponoszenia. Jednocześnie, ZSRR wkraczał w specyficzny okres zmierzchu elity swych decydentów politycznych, wchodzących w bardzo podeszły wiek. Mimo utraty prestiżu politycznego, USA pozostają jednak ciągle pierwszą potęgą ekonomiczną świata, zdolną do podjęcia najśmielszych wyzwań.

384 Pierre Allan, Dieter Kläy, *Zwischen Bürokratie und Ideologie*, Bern, Haupt, 1999, tłum. ros., Moskwa, Europress, 1999.

385 Branko Lazitch, *URSS-Afghanistan: De l'alliance exemplaire à la guerre totale*, „EST & OUEST”, nr 63, Mars 1989.

386 NWFP: North West Frontier Province, terytorium zamieszkałe przez Pasztunów (Afgańczyków), oddzielone od Afganistanu tzw. linią Duranda. Przynależące od 1948 roku do Pakistanu, było terenem ustawicznych sporów pomiędzy Afganistanem a Pakistanem.

2. Kulisy sowieckiej strategii

W roku 1985 postanowiłem rozpocząć systematyczne badania nad rozwojem i konsekwencjami wojny w Afganistanie. System komunistyczny jest faktem społecznym, tak więc tylko analiza konkretnego społeczeństwa może nam wyjaśnić powody jego odrzucenia, bądź implantacji. Należy przy tym brać pod uwagę liczebność tego społeczeństwa, zrozumiałe jest bowiem iż mały naród nie może się długo opierać największej potędze militarnej świata. Afganistan wydawał się być przypadkiem skrajnym, gdyż siedem lat stale wzrastającego w sile ruchu oporu było *a priori* hipotezą wręcz niemożliwą. Stąd, szczególnie interesujący aspekt analizowania tegoż przypadku, gdzie warunki odrzucenia systemu totalitarnego wydawały się być w pewnym sensie zmaksymalizowane. Przypadek ten wydawał mi się wyznaczać granicę ekspansji tegoż systemu.

2.1 Plan badania i hipotezy

Opracowałem pewien szczególny projekt kwestionariusza, którego celem było odtworzenie historii rodzin osób wybranych w próbie losowej w ciągu ostatnich „n” lat. Pytania dotyczyły wyłącznie faktów obiektywnych, takich jak płeć i daty urodzenia członków rodzin, kolejne daty i miejsca pobytów, daty, przyczyny i okoliczności zgonów oraz kalectwa, wykonywane zawody oraz poziom wykształcenia i pochodzenie etniczne. Rodzina została zdefiniowana jako wszystkie osoby związane z osobą ankietowaną pokrewieństwem pierwszego stopnia.

Podstawowym założeniem mojego badania było, iż we wszystkich warunkach kulturowych ludzie starają się być stale poinformowani o losie swoich bliskich. Można choćby przypomnieć napisy na murach Warszawy po Powstaniu, takie jak np. „Jesteśmy u wujostwa w Milanówku” lub „Jan jest pochowany koło domu nr 10”. Informacje o losach członków rodzin należą więc do informacji najbardziej rzetelnych. Dysponując dużą ilością historii rodzin, zebranych w sposób przypadkowy, można zrekonstruować historię całego kraju.

Problem doboru próbki losowej okazał się szczególnie trudny w przypadku Afganistanu, gdzie realizacja systematycznego badania na jego obszarze była niemożliwa. Ankieta została więc zrealizowana na terenie dróg przygranicznych oraz obozów uchodźczych w Pakistanie w lecie roku 1987, gdzie prze-

bywało w tym czasie około 3 500 000 Afgańczyków. Problem zatem polegał na tym, by z uchodźców tych wyłonić próbkę jak najbardziej reprezentatywną dla całości populacji Afganistanu. Zastosowałem dwie równoległe metody doboru losowego *cluster sampling* – 1400 osób i kwota – 600. Celem pierwszego doboru było otrzymanie reprezentatywnej próbki uchodźców afgańskich. Drugi, miał na celu poprawienie doboru losowego poprzez dorzucenie do niego tych kategorii osób, które były niewystarczająco reprezentowane w próbce losowej uchodźców, w stosunku do podstawowych cech populacji Afganistanu. Mówiąc o kategoriach, chodzi mi o miejsce zamieszkania osoby ankietowanej przed rewolucją kwietniową *Saur* i początkiem wojny domowej w 1978 roku.

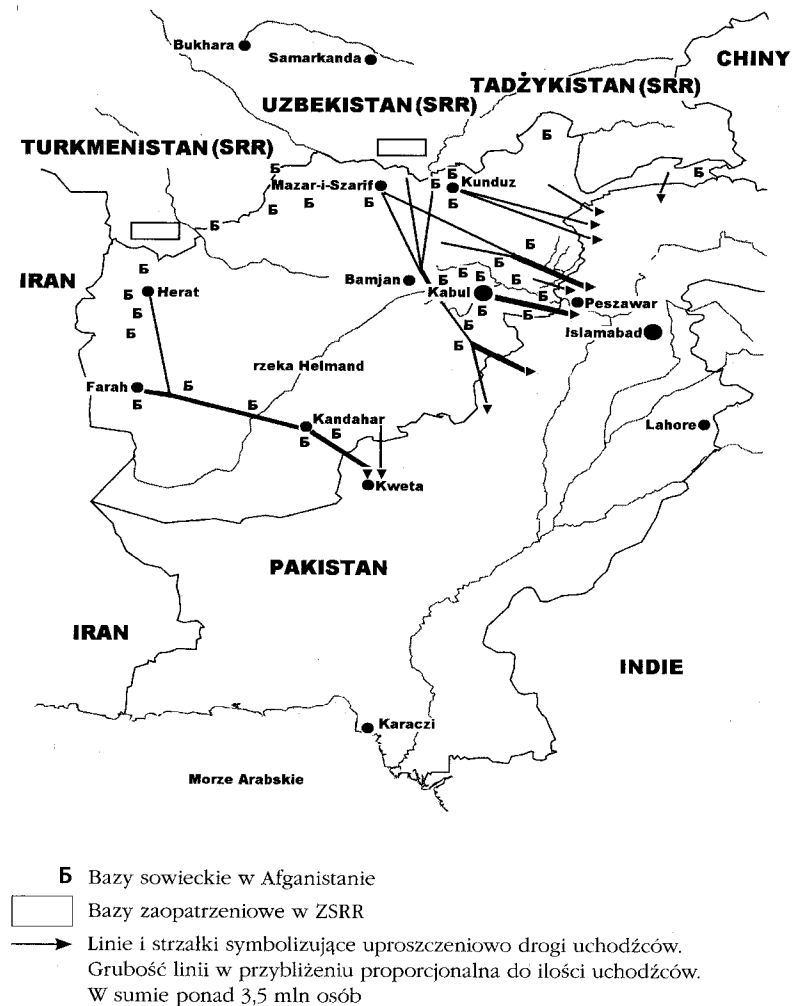
Badanie nad uchodźcami zostało przeprowadzone przy współpracy instytutu sondażowego Gallup Pakistan. Niezależnie od tego, głównego badania, prowadziłem – wraz z moją żoną – badania wśród afgańskich kobiet i dzieci. Te dwa sondaże miały na celu obliczenie śmiertelności dziecięcej oraz proporcji sierot. Chodziło nam również o niezależną weryfikację wyników głównej ankiety. Oprócz tego korzystałem z danych Instytutu Strategicznego w Islamabadzie, dotyczących rozwoju konfliktu wewnątrz Afganistanu.

Punktem wyjścia była rekonstrukcja ruchów migracyjnych ludności. Dane te, poparte świadectwami osób przebywających w Afganistanie w końcu lat 70-tych, prowadzą nas do ważnego wniosku, że interwencja wojskowa sąsiedniego mocarstwa rozpoczęła się na długo przed jej oficjalną datą 27 grudnia 1979 roku. Najsilniejsze przemieszczenia ludności afgańskiej w kierunku Pakistanu miały miejsce w latach 1978–1979, a nie w latach 1980–1982, jak to sugerują dane ONZ-u. Procent ofiar bombardowań lotniczych w tych latach wysoko przekracza średnią z 10-ciu lat wojny. Jest niesłychanie mało prawdopodobne, by lotnictwo afgańskie złożone w tych latach głównie z myśliwców, w ewentualnej hipotezie konfliktu z Pakistanem, mogło spowodować straty naziemne pociągające za sobą ucieczkę około 2 milionów ludzi.

2.2 Hidżra

Tak olbrzymi exodus był przyczyną postępującego wyludnienia kraju. Oceniam, iż w roku 1987 ludność Afganistanu była bliska 50 procent swego stanu z początku roku 1978.

Tablica 41. Główne drogi zmierzających do Pakistanu uchodźców i rozmieszczenie baz sowieckich³⁸⁷



Badania pozwoliły mi odtworzyć główne drogi *hidżry* (ucieczki). We wschodnim i środkowym Afganistanie dominującą tendencją było omijanie wielkich szlaków komunikacyjnych, silnie obsadzonych zarówno przez bazy wojskowe, jak i przez pozycje mudżahedinów. Paradoksalna jest w tym kontekście obserwacja, że wojna nigdy nie zatrzymała ani tranzytu towarów ani transportu pasażerów. Na każdej rogatece trzymanej przez siły Kabulu, żołnierzy armii sowieckiej, lub mudżahedinów, kierowca musiał po prostu zapłacić swoją „dole”, po czym eskortowany, odjeżdżał bezpiecznie do następnego punktu przymusowego postoju.

Szlakiem najczęściej obieranym przez uchodźców z północnego Afganistanu była droga wiodąca przez Hadżikak Kotali. Ciekawy jest fakt, iż mimo relatywnego spokoju w Hazaradżacie, uchodźcy ci nigdy nie odpoczywają w tym regionie, woląc zatrzymać się na dłużej w dużo bardziej niebezpiecznej, z punktu widzenia działań wojennych, Paktii bądź Logarze. Odwieczny konflikt dzielący szyitów i sunnitów tłumaczy nam ten pozornie bezsensowny wybór.

Lata kulminacji uchodźstwa są oczywiście różne dla poszczególnych prowincji.

Analizując daty najliczniejszego exodusu, nie sposób oprzeć się spostrzeżeniu, że postępujące wyludnienie Afganistanu jest rezultatem świadomej polityki podboju, zorganizowanej i zaplanowanej.

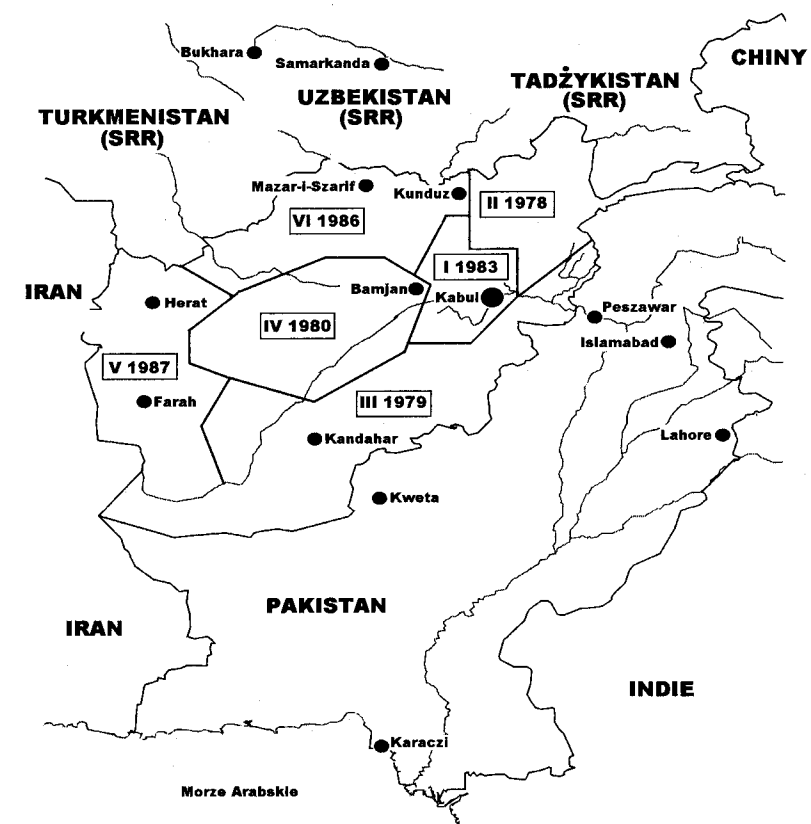
Priorytet, jaki dano operacji odizolowania ruchu oporu przez utworzenie „kordonu sanitarnego” wzdłuż granicy pakistańskiej, tłumaczy wyludnienie tego korytarza na przestrzeni lat 1978–1981.

Niezdolność komunistycznej armii afgańskiej do wykonania tego zadania była zapewne jednym z głównych powodów inwazji oddziałów sowieckich na Afganistan. „Oczyszczanie” strefy centralnej, w pobliżu stolicy, niezbędne dla zapewnienia funkcjonowania struktur przyszłego państwa komunistycznego, stało się celem lat 1982–1984. Kolejnym etapem była budowa i kontrola wielkich osi komunikacyjnych łączących centrum kraju ze Związkiem Sowieckim. Bezpieczna realizacja tych projektów mogła być gwarantowana jedynie za cenę wysiedlenia, jeśli nie zagłady, miejscowej ludności oraz bezwzględne wyczyszczenie afgańsko sowieckiej strefy przygranicznej.

387 Marek Sliwinski, *On the Routes of „Hijrat”*, „Central Asian Survey”, vol. 8, nr 4, 1989, s. 77, Map 2.

Tablica 42. Lata kulminacji uchodźstwa w poszczególnych prowincjach³⁸⁸

Region, charakterystyka	Prowincja	Rok najwyższego uchodźstwa
I. Centralny, bliski Kabulu		Modalna 1983
	Kabul	1983
	Baghlan	1983
	Wardak	1984
	Parwan	1985
	Logar	1979
	Kapissa	1985
II. Wschodni, kraj Tadżyków		Modalna 1978
	Badakszan	1978
	Takhar	Brak danych (b.d.)
III. Południowy, „Pasztunistan”, graniczny z NWFP		Modalna 1979
	Kunar	1978
	Nargarhar	1979
	Paktia	1979
	Ghazni	1978
	Paktika	1979
	Zabul	1979
	Kandahar	1980
IV. Hazaradżat		Modalna 1980
	Urozgan	1980
	Bamian	b.d.
	Ghor	b.d.
V. Zachodni, graniczny z Iranem		
	Herat	1987
	Farah	1987
VI. Północny, graniczny z ZSRR		Modalna 1986
	Nimroz	b.d.
	Kunduz	1986
	Samangan	1983
	Balkh	1986
	Jozjan	1986
	Faryab	1986
Badghis	b.d.	
Afganistan		Modalna 1979

388 *Ibidem*, s. 76, Map 1.Tablica 43. Regiony³⁸⁹ Afganistanu i okres najsilniejszego exodusu

- I Centralny (Kabul)
- II Wschodni (kraj Tadżyków)
- III Południowy (Pasztunistan)
- IV Hazaradżat
- V Zachodni (granica Iranu)
- VI Północny (granica ZSRR)

389 Określenie regionu: zob. Tablica 42.

Zmienne wyludnienie różnych regionów kraju, idące w parze z koncentracją ludności w ośrodkach miejskich, stanowi jedną z klasycznych już metod wprowadzania i umacniania rządów komunistycznych. Dezintegracja społeczeństwa dokonująca się dzięki przesiedlaniu wiejskich wspólnot, generalnie wrogich nowemu reżimowi, staje się warunkiem *sine qua non* dla nowej władzy, zapewniając zarazem ludzkie rezerwy niezbędne dla zbudowania klasy nowego proletariatu, na której przysły system komunistyczny oprze swą siłę. Dane zawarte w moim studium, zestawione z innymi informacjami, dotyczącymi głównie wzrostu liczby ludności miejskiej pozwalają uchwycić główne prawidłowości tego procesu. Od roku 1978 40% Afgańczyków znalazło schronienie za granicą, 13% przenieśli się wewnątrz kraju, a 9% zginęło na skutek działań wojennych. Liczba ludności wiejskiej zmalała z 80% do 20% podczas gdy populacja miast wzrosła z 15% do 31%, w regionie stołecznym ulegając nawet potrojeniu.

2.3 Etnografia

Stan dezintegracji rdzennego społeczeństwa afgańskiego zarysowuje się jeszcze wyraźniej, gdy porówna się jego skład etniczny sprzed 1978 z tym z roku 1987. Plemiona Pasztunów stanowiły przed rokiem 1978 najliczniejszą grupę etniczną (ok. 39% mieszkańców). Grupa etniczna Tadżyków zajmowała drugie miejsce – 26% zaś Hazarowie i Uzbegy dzielili *ex aequo* miejsce trzecie i czwarte – 10% każda z tych grup. Zwróćmy uwagę, że populacja ponad 3,5 miliona uchodźców afgańskich w Pakistanie jest w 85% pochodzenia pasztuńskiego. Załóżmy, przy braku danych, że skład populacji uchodźców afgańskich w Iranie, jest podobny do składu populacji Afganistanu sprzed 1978. Przesłanki te prowadzą do wniosku, że proporcja Pasztunów w Afganistanie spadła w ciągu 10 lat z 39% do 22% ogółu ludności. Grupa tadżycka uzyskała tym samym względną dominację – 34%, wyprzedzając Pasztunów – 22%, Hazarów – 14%, Uzbeków – 14%, Turkmenów – 4% oraz innych – 12%.

Tablica 44. Afganistan: grupy etniczne



2.4 Straty ludności

Przejdźmy teraz do oszacowania strat ludzkich. Od czasu zainstalowania u władzy komunistów, w wyniku którego nastąpiły powstanie ludowe, i z kolei – 20 miesięcy później, – sowiecka inwazja, w trakcie działań wojennych zginęło ponad 9% ogółu mieszkańców Afganistanu. Ten poziom strat wojennych należy do kategorii najwyższych w historii współczesnej; przewyższa nawet stopień strat sowieckich w czasie II wojny światowej sięgający 8,6% zabitych w stosunku do ogólnej liczby ludności³⁹⁰. Ekstrapolacja tych 9% na 12–15,5 mln ludności³⁹¹ daje liczbę zabitych zbliżoną do 1 240 000. Biorąc pod uwagę wyjątkowe warunki, w jakich badania te były przeprowadzane, dopuszczamy stosunkowo szeroki margines błędu, rzędu ok. 15%. Dotyczy to oczywiście wszystkich naszych ocen szacunkowych.

390 Quincy Wright, *The Study of War*, Chicago, Univ. Press, 1971, s. 664.

391 Oszacowanie ludności Afganistanu pozostaje kwestią sporną. Jadwiga Pstrusińska, *Movments of Population in Afghanistan since 1978*, Paper, Second European Seminar of Central Asian Studies, University of London, 7–10.04.1987.

Oszacowanie rocznych strat wśród kohort uchodźców pozwala także odtworzyć intensywność wojny w poszczególnych jej okresach. Daje się wyróżnić cztery, a może nawet pięć odmiennych faz. Dla pierwszej, okresu wojny domowej – charakterystyczny jest znaczny odpływ ludności (wychodźstwo) i stosunkowo ograniczone straty ludzkie (zabici), oscylujące między 3 do 6 na 1000 rocznie. W fazie drugiej, rozpoczynającej się wraz z sowiecką inwazją, jeszcze silniej zaznacza się fala uchodźcza, opadająca dość raptownie zaraz w następnych latach. Proporcjonalna liczba zabitych wzrasta do 7 na 1000 i utrzymuje się na tym poziomie w końcowym okresie ery breżniewowskiej. Na fazę trzecią: Andropow-Czernienko, przypada bardzo znaczne nasilenie wojny. Straty w zabitych, wynoszące w okresie Andropowa 11 na 1000, rosną do 14 na 1000 w czasie krótkiego *interregnum* Czernienki. Faza Gorbaczowa to stabilizacja intensywności wojny, która mierzona wskaźnikiem proporcji zabitych, utrzymuje się początkowo na wyjątkowo wysokim poziomie: ok. 13 na 1000 strat rocznie. Idzie naturalnie o straty wśród ludności afgańskiej. Dane z roku 1987, wskazują na początek fazy piątej – okresu jakościowego wzmocnienia afgańskiego ruchu oporu. Choć – według Instytutu Studiów Strategicznych w Islamabadzie – miesięczna liczba operacji wojskowych wzrasta, procent zabitych wydaje się być wyraźnie niższy w porównaniu z poprzednimi latami, zwłaszcza, gdy chodzi o ofiary bombardowań. Najlepszym wytłumaczeniem tego zjawiska jest najprawdopodobniej znacznie wyższa jakość uzbrojenia ruchu oporu, rosnąca od czasu wprowadzenia do walki pocisków ziemia-powietrze typu *Stinger* i *Blow Pipe*.

Analiza liczby rannych w poszczególnych okresach zasadniczo potwierdza wcześniejsze konkluzje. Niemniej daje się zauważyć pewną różnicę, jako że największe nasilenie działań wojennych (mierzone w tym wypadku wskaźnikiem liczby rannych) nie odpowiada fazie Czernienki (1984), lecz przypada na początek fazy Gorbaczowa (1985). Ponadto w roku 1987 proporcjonalna liczba rannych nie zmniejsza się – inaczej niż liczba zabitych. Oznaczać to może, że nasilenia walk nie należy mylić ze śmiertelnością w czasie wojny, o której decyduje przede wszystkim stosowanie przeciw ludności cywilnej potężnych środków masowej zagłady. Natomiast prowadzenie walk,

często bardzo gwałtownych, przyczynia się wręcz do ochrony ludności cywilnej, głównie dlatego, że siły wrogie koncentrują swe wysiłki na zniszczeniu uzbrojonego przeciwnika, stąd też skuteczna obrona przeciwlotnicza stanowi dla ludności, pewną obronną tarczę.

Studium niniejsze ujawnia również główne przyczyny obrażeń i zgonów. Z sondażu w próbie (grupie) losowej wynika, że naloty powodują 46% strat, broń palna mniejszego kalibru 33%, ostrzał artyleryjski 12% wreszcie miny 3% strat. Trzeba podkreślić, że ofiary bombardowań należą przede wszystkim do tych grup ludności, które nie biorą udziału w walce, a więc są to kobiety, chłopcy poniżej 15 lat i mężczyźni powyżej lat 55. Z tych grup pochodzi 52% ofiar. Oczywiście z grupy potencjalnych walczących, czyli mężczyzn między 15 a 55 rokiem życia, nie wszyscy przecież biorą udział w walce.

Skonstatować zatem można, że co najmniej 80% ofiar bombardowań pochodzi z niewalczących grup ludności cywilnej. Skuteczność lotnictwa przeciw oddziałom zbrojnym wydaje się zresztą dużo bardziej ograniczona: właśnie w grupie wiekowej mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat – obserwuje się najmniejszą ilość przypadków śmierci od bomb (27% wśród mężczyzn od 20 do 30 roku życia wobec 92% wśród kobiet od 30 do 40 roku życia).

By uzupełnić ogólny obraz strat dodajmy, że proporcja ciężkich obrażeń pociągających za sobą trwałe kalectwo, wynosi 3%. Proporcja osób, u których rany nie spowodowały bardzo poważnych następstw zbliża się do zaledwie 5% wśród członków rodzin i 7,5% wśród mężczyzn stojących na czele rodzin, które objęte zostały ankietą. Te dwa ostatnie wskaźniki wydają się być zadziwiająco niskie w porównaniu z proporcją zabitych, wynoszącą 9%. Pomijając fakt, że w populacji przywykłej do życia w bardzo prostych warunkach rany mniej groźne mogą być łatwiej zapomniane, przyjąć można, że – przy nader prowizorycznych środkach higieny i braku natychmiastowej pomocy medycznej – nawet rany z pozoru niezbyt groźne powodują bardzo często śmierć w wyniku infekcji. Ponadto zaś, stosowanie środków masowej zagłady o potężnej mocy przeciw bezbronnej ludności, nie mogącej przy tym kryć się w schronach przeciwlotniczych, pozostawia niewiele szans na przeżycie.

2.5 Ludność Afganistanu. Bilans strat i migracji

Jakim był stan ludności Afganistanu, w Afganistanie i krajach, które udzieliły schronienia uchodźcom? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, gdyż problem danych wyjściowych pozostaje kontrowersyjny. Oficjalny spis ludności z roku 1979 szacował ludność kraju na 15 551 358³⁹², lecz liczba ta była prawdopodobnie silnie zawyżona z powodów politycznych. Informacje, które otrzymałem, sugerują nawet, że żaden spis ludnościowy nie został przeprowadzony³⁹³. Amerykańskie badania oparte na zdjęciach lotniczych z roku 1967, oceniały liczbę ludności Afganistanu jako bliską 12 milionów, co przy uwzględnieniu przyrostu naturalnego winno dawać około 13 milionów w roku 1979. Dane te nie uwzględniają jednak silnej emigracji Afgańczyków do Iranu i Pakistanu. Emigranci ci zostali później wliczeni w liczbę uchodźców. W sumie oceniam więc, że liczba Afgańczyków w kraju i za granicą nie przekraczała prawdopodobnie 13 750 000³⁹⁴.

Niepewność tych oszacowań rzutuje się oczywiście na precyzyjność określenia liczebności strat ludzkich w toku agresji sowieckiej. Dane sondażowe, które otrzymaliśmy po przebadaniu przedstawicieli i przedstawicieli 1963 rodzin afgańskich dostarczyły nam informacji o losie bliskich im 18 680 osób. Dwa dodatkowe badania kontrolne na próbkach 585 kobiet i 408 dzieci, dostarczyły informacji o losach 3211 dzieci i 816 rodzicach. W sumie konkluzje naszej ankiety opierają się na analizie 25 663 przypadków.

Zakres tej ankiety pozwolił nam jednak ustalić z wysokim prawdopodobieństwem proporcję strat ludzkich. Na przełomie roku 1987/1988, kończącym nasze badania, wynosiły one

392 *Selected world demographic indicators by countries. 1950–2000*, United Nations, Population Division, 2001.

393 Zebrany na konferencji demografom rzecznik komunistycznego rządu afgańskiego oświadczył, że ludność Afganistanu zdecydowanie przekracza 17 mln. Liczba ta absolutnie nie odpowiadała ich przewidywaniom, które wedle przeprowadzonych sondaży sytuowały ją zdecydowanie poniżej 15 mln. Wobec nieustępliwości przedstawiciela rządu jeden z demografów przedstawił sążnisty argument: „A jeśli ktoś przyjdzie po nas i przeprowadzi rzeczywiście porządny spis ludności, to oczywiście stwierdzi, że już złączyliście wymordować ponad 2 mln osób?” W ten sposób ustalono stan ludnościowy Afganistanu na 15 551 358. Relacja ustna obecnego na tym zebraniu autora uwagi, p. Augustin **de Benoist**, który wkrótce potem zrezygnował z dalszej pracy w UNESCO. Paryż, 1988.

394 Bliską temu oszacowaniu zaokrągloną liczbę 14 000 000 podaje: „A.I.”, no 28, Neuchâtel, 1990, s. 8–11, opierając się na *National Atlas of the Democratic Republic of Afghanistan*, Geokart, Poland.

około 9% stanu ludnościowego Afganistanu. Biorąc pod uwagę ogromne nasilenie walk i tzw. „oczyszczania” korytarzy odwrotu w roku 1988, bezpośrednio poprzedzającym definitywny odwrót sowiecki (15.02.1989), musiały one, w sumie, przekroczyć 10%. Ludność Afganistanu została zdziesiątkowana w dosłownym tego słowa znaczeniu.

2.6 Analiza czynników klimatycznych i kulturowych

Analiza częstotliwości starć w skali miesięcznej pozwala nam uchwycić kilka interesujących prawidłowości determinujących natężenie wojny. Rozpocznijmy od stwierdzenia, że najsilniejszą determinantą są czynniki klimatyczne. Warunki klimatyczne umiarkowane sprzyjają zaostrzeniu walk, warunki skrajne – ich redukcji. W górzystym środku Afganistanu, blisko Kabulu oraz na północy i na południu, największe natężenie walk przypada na okres letnio-jesienny. Nie dotyczy to pustyni Registanu i regionów graniczących z Iranem, gdzie największa aktywność militarna przypada na okres zimowo-wiosenny i zmniejsza się znacznie w okresie lata.

Zestawienie intensywności walk z wydarzeniami politycznymi, w co wliczam również dostawy nowych typów broni, wykazuje jasno, że wszelkie pociągnięcia modyfikujące *status quo* wpływały na wzrost częstotliwości starć, podczas gdy utrzymanie go przez dłuższy okres, miało efekt limitujący.

Czynniki kulturowe determinują również w wysokim stopniu intensywność wojny. Aktywność militarna zmniejsza się bardzo silnie w czasie ramadanu (miesiąc muzułmańskiego postu), przypadającego w ostatnich latach wojny na okres wiosenny, w którym w zasadzie wzrasta częstotliwość utarczek. Nie dotyczy to pogranicza Afganistanu z ZSSR, gdzie inicjatywa pozostawała prawdopodobnie w rękach nieafgańskich.

Ogólnie biorąc, największe natężenie walk przypadło na tereny graniczące z Pakistanem oraz na okolice Kabulu. Środek kraju, zamieszkały przez kulturowo odrębnych Hazarów, wydawał się praktycznie nietkniętym przez wojnę³⁹⁵. Gęstość zaludnienia, obecność szlaków komunikacyjnych są prawdopodobnie głównymi zmiennymi wyjaśniającymi te różnice.

395 Kategoryczność tego sądu osłabia fakt, że badania były prowadzone w Pakistanie, a szycy Hazarowie emigrowali głównie do Iranu, dokąd w okresie moich badań nie miałem wstępu.

Staralem się przedstawić zespół czynników natury psychologicznej, które umożliwiają eksterminację grup społecznych, etnicznych bądź narodowościowych. Bardziej istotne będzie tu jednak pytanie o zespół zmiennych w najwyższym stopniu determinujących zaistnienie takich sytuacji. Analiza porównawcza przypadku Afganistanu i Kambodży może nam udzielić pewnych elementów odpowiedzi w tej kwestii.

Wydaje mi się, że należy przede wszystkim uwzględnić pewne zmienne kulturowe, a zwłaszcza te, które dotyczą religii i kultury politycznej. Muzułmanie stanowią blisko 100% ludności Afganistanu. Ludność Kambodży to w 90% buddyści i w 10% muzulmanie. Nasuwa się więc hipoteza, iż buddyzm Khmerów predestynował ich do przyjęcia postawy uległej wobec zwycięzców, podczas gdy islam Afgańczyków wpływał na rozwój ruchu oporu. Rozpatrzmy więc tę hipotezę.

Przekazane tradycją *hadisów* życie proroka Mahometa stanowi wzór osobowy dla każdego wiernego muzulmanina. Zmuszony przez wyznawców idolatrii do ucieczki z Mekki w roku 622, Mahomet zostaje przyjęty przez mieszkańców Jathrib – późniejszej Medyny, którzy ofiarują mu gościnę i opiekę. Tam też powstaje *umma* – pierwsza społeczność wierzących, wykluczająca wszelkie różnice rasowe, etniczne bądź majątkowe. Po ośmiu latach Mahomet triumfalnie podbija Mekkę, która staje się duchową stolicą islamu.

Epizody te dyktują jednocześnie wzory postępowania dla wspólnoty wiernych. Ucieczka – *hidżra*, to obowiązek moralny opuszczenia ziemi sprofanowanej przez niewiernych. Udzielenie gościny i opieki prześladowanemu uchodźcy (*mudżabir*) jest powinnością religijną muzulmanów. Z tradycji tej wynika też obowiązek *dżihadu* – wysiłku mającego na celu odzyskanie opuszczonej ziemi. Niesłusznie tłumaczony jako obowiązek Świętej Wojny, *dżihad* dopuszcza jednak walkę zbrojną tam, gdzie metody pokojowe zawodzą. Uczestnictwo w *dżihadzie* jest równoważne odbyciu pielgrzymki do Mekki – *hadż*, którą każdy praktykujący muzulmanin powinien odbyć raz w życiu. Polegli w obowiązku *dżihadu* – *szahidzi* – mają otwartą drogę do zbawienia.

Koncepcja życia i wieczności u muzulmanów, podobnie jak i u chrześcijan, jest koncepcją linearną, w której wieczne zbawienie jest nagrodą za przykładne życie. Inaczej jest w kulturze

Khmerów, w której koncepcja istnienia, wywodząca się z synkretyzmu braminizmu z buddyzmem opiera się na cyklicznej doktrynie transmigracji – kolejnych wcieleń. Życie obecne nie jest więc darem Boga, lecz tylko zwykłym epizodem w łańcuchu kolejnych egzystencji. Śmierć i narodziny zaznaczają tylko przejście z jednej egzystencji do drugiej. Przechodzenie to nie odbywa się w sposób przypadkowy, lecz jest zdeterminowane prawem *karman* (sansk. akt), które jest rozciągnięciem na dziedzinę moralną prawa przyczynowości. Każda egzystencja, szczęśliwa bądź nieszczęśliwa, jest zdeterminowana przez popełnione uczynki, dobre bądź złe, w życiu poprzednim; determinując też sama egzystencję następną. Tak więc szczęście lub nieszczęście każdej istoty nie zależy od wyroku boskiego, lecz od jej własnego postępowania w życiu poprzednim.

Przypadek Afganistanu wydaje się odbiegać znacznie od większości krajów azjatyckich. Bezsprzecznie w historii Afganistanu pojawiają się okresy despotyzmów, jak rządy Czyngis Chana, dynastii Mogołów lub Tamerlana, nie należały one jednak do typu rządów rodzimych, mających z reguły charakter bardziej paternalistyczny niż despotyczny. Obserwatorzy z ubiegłego stulecia (Marvin³⁹⁶) donoszą o szczególnych obyczajach emirów Kabulu zasiadających do biesiad wraz z usługującą im służbą. Władza centralna penetrowała słabo południowe peryferie kraju, gdzie islam, struktura klanowa oraz demokracja plemienna były zawsze podstawowymi regulatorami funkcjonowania pasztuńskich plemion. Niechętne wszelkiej ingerencji sądów zewnętrznych, wolne plemiona najchętniej odwoływały się do prawa zwyczajowego *wali*³⁹⁷, będącego czymś pośrednim pomiędzy kodeksem honorowym Boziewicza, a śródziemnomorskimi zwyczajami wendety (wróżdy) i *omerty*. Ostateczną instancją pozostawał zwykle wyrok starszyny plemiennej *dżirgi*, będącej jednocześnie podstawową instytucją demokracji plemiennej. Rady te, istniejące wśród Pasztunów od niepamiętnych czasów funkcjonowały na wszystkich szczeblach organizacji plemiennych, nieco na wzór polskich sejmików i Sejmu. Instytucja ta będąc pierwowzorem systemu demokratycznego stanowiła swoistą cechę kultury politycznej Afganistanu, niespotykaną w innych krajach azjatyckich.

396 Charles Marvin, *The Region of Eternal Fire*, London, Allen, 1884.

397 Jadwiga Pstrusińska, *Walka w afgańskim kodeksie honoru*, „Obóz”, nr 17, 1990.

Cechy religii i kultury politycznej Afganistanu są prawdopodobnie zasadniczymi czynnikami determinującymi postawy wobec ciemieży i co za tym idzie wielkość strat ludzkich. Paradoksalnie, mimo znacznie większego ich rozmiaru w przypadku Wietnamu i Kambodży, kraje ten wydają się być obecnie znacznie bliższe narodowemu pokojowi niż Afganistan. Czynniki natury zewnętrznej są w tym przypadku chyba determinujące.

3. Układ sił i linie podziałów wewnętrznych

Wraz z rozwojem wojny i coraz wyraźniej zarysowującą się perspektywą porażki sowieckiej wzrastają konflikty i podziały wewnątrz społeczności afgańskiej. Pierwotny front: komuniści afgańscy z armią sowiecką przeciw mudżahedinom, przeobraża się w walkę między sobą wielu, coraz to bardziej rozdrobnionych, ugrupowań. Wojna przeciw sowieckiemu okupantowi przeradza się w walkę wszystkich przeciwko wszystkim.

Rozłamy w afgańskim ruchu oporu zapoczątkowują starcia pomiędzy Ahmadem Szahem Massudem, historycznym przywódcę Dżamijat-e Eslami, a Gulbuddinem Hekmatjarem, liderem partii Hezb-e Eslami. Konflikt ten polaryzuje też i inne ugrupowania, dzieląc je wedle percepcji Zachodu na umiarkowanych i fundamentalistów. Nie sądzę jednak, by w rzeczywistości nosił on znamiona religijno-moralne. Chodziło tu raczej o wybór pomiędzy amerykańską bronią połączoną z saudyjskim kapitałem a dawno zakorzenioną wśród afgańskiej inteligencji tendencją do europeizacji kraju.

Pogłębiają się też rozłamy wewnątrz obozu komunistycznego. W pierwszym rządzie na stronę partyzantów przechodzą oficerowie z nacjonalistycznej frakcji *Chalk*, główni autorzy komunistycznego zamachu stanu, który obalił rząd Dauda. W obliczu widma porażki sowieckiej, do niedawna sowiecki zaufany, uzbecki gen. Raszid Dostam, raptownie zmienia front, przechodząc na stronę mudżahedinów. Szybko jednak uformuje swą własną, podległą mu strefę w północno-zachodnim Afganistanie.

Szczególną ewolucję przechodzi też postawa komendanta Massuda. Przywódca tadżyckiej partyzantki antykomunistycznej, Dżamijat-e Eslami, jeszcze za panowania Dauda (1973–1978), stanie się on chyba najbardziej znanym komendantem

afgańskiego ruchu oporu w okresie inwazji sowieckiej. Z upływem lat walka Massuda przemienia się jednak w wojnę na dwa fronty, gdyż jako dodatkowy przeciwnik wyrasta mu ugrupowanie Hezb-e Eslami dowodzone przez Gulbuddina Hekmatyara. Ów konflikt wewnątrzafgański zmusza Massuda do stopniowej zmiany swej postawy wobec Moskwy i począwszy od drugiej połowy lat 80-tych podległe mu terytoria, zamieszkałe głównie przez Tadżyków, nabierają wszelkich cech niezależnej formacji państwowej. Negocjując z armią sowiecką nieustannie zawieszania broni, staje się on z czasem obiektywnym sojusznikiem ZSRR w walce o ograniczenie dominacji Pasztunów na północ od Hindukuszu. Wyjście wojsk sowieckich z Afganistanu i niewiele późniejszy rozpad ZSRR, przemieniają ów obiektywny sojusz w rzeczywisty alians Massud – Moskwa, *via* Tadżykistan.

Począwszy od 1995 roku, walka ta, przekształcona w konflikt z talibami, odetnie nowopowstałe państwa Azji Środkowej od wpływów innych niż rosyjskie. Sam Massud otrzymywał od 1997 regularną pomoc wojskową od następczyni ZSRR, Federacji rosyjskiej³⁹⁸.

Likwidacja Massuda staje się więc stopniowo racją stanu rozbitego w konflikcie dzielnicowym Afganistanu. Wrogię mu są wszystkie pasztuńskie ugrupowania Peszawaru oraz fundamentalności – talibowie, dla których sojusz z prowadzącą wojnę w muzułmańskiej Czeczeni Rosją, równał się niemal aktowi apostazji.

Szczegółowy plan zamachu przygotowuje londyńska sekcja Al-Qaidy na początku 2001³⁹⁹. Samobójczego zamachu mają dokonać dwie osoby podające się za dziennikarzy Arabic News International TV. Jedną z kamer telewizyjnych to zakamuflowana bomba. Zamachowcy przybywają do Pakistanu 24 lipca. Nawiązują kontakt z Massudem i ustalają datę wywiadu. Jest to 9 września 2001. Teza o udziale bin Ladena w przygotowaniu zamachu jest prawdopodobną. Londyńscy organizatorzy przebywali w obozach bin Ladena w Afganistanie w roku 2000. Wtedy też narodził się plan akcji: usunięcia ostatniej przeszkody w panowaniu nad całością kraju.

398 Stanisław **Zapaśnik**, *Wojna w Afganistanie a interesy Rosji w Azji Środkowej*, „Analizy”, Warszawa, OSW, 21 lipca 1998, s. 41.

399 Mehrabodin **Masstan**, Pilar Hélène **Surgers**, *Massoud au cœur*, Monaco, Rocher, 2003, s. 145, 439.

4. Rola aktorów zewnętrznych

Postawy państw zewnętrznych zaangażowanych w konflikt, bezpośrednio lub pośrednio, są trudne do globalnego ujęcia. Klasyczne linie podziału, jak np. na państwa socjalistyczne i kapitalistyczne oraz tradycyjne sojusze polityczne, nie odgrywały w tym przypadku najmniejszej roli. W polityce i pomocy państw ościennych, zauważyć można dość wyraźne faworyzowanie tych grup Afganistanu, etnicznych lub wyznaniowych, które zamieszkiwały jednocześnie ich własne terytoria. Tak więc faworytami Pakistanu byli Pasztuni, Sowieców – Uzbegy i Tadźycy, zaś Iranu – Hazarowie, będący wyznawcami islamu szyickiego.

Osobny z kolei rozdział stanowią postawy Chin i Indii. Komunistyczne Chiny, zajmując momentalnie stanowisko identyczne jak USA, zezwalając zaprzyjaźnionemu Pakistanowi na dystrybucję nadsyłanej pomocy wedle jego własnych upodobań. Chiny, które nigdy nie uregulowały własnych problemów mniejszościowych, poważnie obawiały się powstania blisko swych granic nowego państwa, z przewagą żywiołu tadźyckiego mogącego zagrażać integralności ich terytorium. Zgodnie z planami Pakistanu, odbiorcą chińskiej pomocy miały być wyłącznie ugrupowania pasztuńskie.

Najtrudniejszy problem miały bezsprzecznie Indie. Związane z ZSRR wieloma paktami i układami, nie chciały jednak w żadnym przypadku dopuścić Sowieców do Oceanu Indyjskiego, uważając go za swą wyłączną strefę. W trakcie rokowań z wrogiem Pakistanem, Indira Gandhi oświadcza, iż w obliczu kryzysu afgańskiego rozumie wojskowe potrzeby Pakistanu, zaś w spotkaniu z Gromyką kwalifikuje sowiecką interwencję jako niedopuszczalną. Znacznie dalej posunął się następujący po niej syn Rajiv, który w trakcie przeprowadzonej w kręgach dyplomatycznych „czystki”, usunął z Delhi pod zarzutem szpiegostwa trzech Francuzów, dwóch Polaków, NRD-owca i trzech dyplomatów sowieckich⁴⁰⁰.

Rola Francji, i generalnie rzecz biorąc całej lewicy zachodnio-europejskiej, pozostawała w kryzysie afgańskim bardzo ambiwalentną. Sądzę, iż poszukiwały one formy rozwiązania

400 Vimla Kaul, *India since Independence. Chronology of Events*, New Delhi, Janpath, 1978–1979.

konfliktu oszczędzającego maksymalnie ZSRR, i nie dopuszczającego do wzrostu wpływów USA. Akcje na rzecz pomocy Afganistanowi (jak również i Solidarności) stały się monopolem lewicowych organizacji. Na terenie Pakistanu placówki tych organizacji zostały rozmieszczone w okręgach graniczących ze strefami kontrolowanymi przez Massuda. Pomoc miała dochodzić więc tam, gdzie nie mogła zaszkodzić Sowiecom.

Odgrywająca zasadniczo decydującą rolę w konflikcie Ameryka, była jednocześnie niemal całkowicie uzależnioną od preferencji politycznych i ideologicznych Pakistanu. O ile wybór Pasztunów jako „etnosu wojny” był tak dla Pakistanu, jak i USA oczywisty, z uwagi na ich geograficzne rozmieszczenie, tak wybór frakcji pozostawał już wyłącznie w gestii Pakistanu. W rzeczywistości, po odwróceniu sowieckim, los Afganistanu pozostawał dla USA całkowicie obojętnym. Był dla Ameryki jedynie wygodnym terenem do konfrontacji z ZSRR. Niczym więcej.

5. Ewolucja strategii

W czasie konfliktu, zarówno strategia afgańska jak i sowiecka, ulegały głębokim przeobrażeniom. Strategia afgańska, jako ruchu *par excellence* powstańczego i zasilanego przez aktorów zewnętrznych jest niesłychanie trudniejsza do opisania niż sowiecka, odpowiadająca z reguły wymogom strategii i zdeterminowana sytuacją wewnętrzną kraju. Ze strony sowieckiej, wojnę i przebieg działań zdeterminowały 3 lub 4 zasadnicze okresy.

5.1 Okres „późnego Breżniewa”, 1978–1982

Przypadający na cztery ostatnie lata życia Leonida Breżniewa 1978–1982, okres ten jest drugim po Czechosłowacji (1968), przypadkiem zastosowania doktryny nazwanej jego nazwiskiem, zakładającej, że Związek Sowiecki ma prawo do zbrojnej ingerencji, o ile życiowe interesy innych krajów bloku socjalistycznego zostają zagrożone. Doktryna ta, zwana też doktryną o „ograniczonej suwerenności”, nie była w sposób zasadniczy różną od szeroko stosowanych praktyk wczesnej sowiektacji tzw. „demoludów” (1945–1948), zamieszek berlińskich w roku 1953 i represji jakiej zostali poddani powstańcy węgierscy

w roku 1956. Działania te miały w pierwszym rządzie na celu fizyczne zlikwidowanie czynnej opozycji oraz odcinanie całości społeczeństwa od wszelkich wpływów – innych niż sowieckie. Instalacja „żelaznej kurtyny” oddzielającej Wschód od Zachodu w roku 1948 i jej odbudowa w roku 1956 i 1968, jak i budowa „muru berlińskiego” w 1961, były fizycznymi przejawami owej polityki izolacjonizmu. W Afganistanie masowe bombardowania i zaminowanie szerokiego pasa wzdłuż granicy z Pakistanem miały doprowadzić do całkowitego wyludnienia tej strefy i późniejszego objęcia go gęstą siecią posterunków komunistycznej armii. Owa polityka „spalonej ziemi” okazała się jednak w przypadku najwyższych gór świata niemal niemożliwa do realizacji. Jedynym jej skutkiem były ogromne straty, jakie ponosiła ludność cywilna, podczas gdy instalacja gęstej sieci posterunków wojskowych okazała się niemożliwą ze względu na zbyt wysoki stopień zagrożenia małych jednostek. W tych warunkach kolejnym oczywistym wyborem armii sowieckiej była budowa dużych baz wojskowych, położonych z reguły bezpośrednio przy ważnych szlakach komunikacyjnych⁴⁰¹. Mająca w przybliżeniu kształt koła sieć drogową Afganistanu łącząca kolejno Kabul, Dżalalabad, Khost, Kandahar, Farach, Herat, Mazar-i-Szarif, Kunduz i ponownie Kabul, pozwoliła armii sowieckiej na dość dobrą kontrolę dużych ośrodków miejskich, pozostawiając środek i obrzeża jako teren wojny szarpanej, gdzie inicjatywę przejmowali oczywiście mudżahedini. Trudniący się nie tylko walką, lecz także transportem, przemysłem i zwłaszcza handlem narkotykami, mudżahedini pozostawali w ścisłej symbiozie z armią sowiecką, czyniąc z niej zasadniczy kanał przerzutowy dla swych mafijnych interesów. Demoralizacja i uzależnienie narkotykami wracających po służbie do kraju żołnierzy stawała się stopniowo zasadniczym czynnikiem rozkładowym sowieckiej społeczności, coraz bardziej oddalającej się od cementującego państwo wielonarodowego komunistycznego etosu. Zasadniczym błędem strategicznym okazało się wysłanie pierwszej fali korpusu interwencyjnego złożonej głównie z żołnierzy pochodzących z graniczących z Afganistanem republik sowieckich. Prowadziło to do częstych aktów bratania się z autochtoniczną ludnością, lub wręcz do przechodzenia na stronę powstańców.

401 Albert A. **Stahel**, Paul **Bucherer**, *Afganistan 1985/86. Besetzung und Kriegführung der USSR*, Frauenfeld, Huber, 1986, s. 1–2.

Sytuacja ta prowadziła do nieuchronnej polaryzacji postaw i do konfliktów w łonie samej Armii Czerwonej, przeciwstawiających „nas muzułmanów, im Rosjanom”⁴⁰². Kolejną falę stanowią więc tym razem poborowi rekruci-Słowianie: Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy. Chłopcy z nizin, źle przeszkoleni, nie znoszą trudów walk w skrajnych warunkach i na wysokościach Afganistanu. Szybko popadają w narkomanie. W smętnym klimacie pieśni o „czarnych tulipanach”⁴⁰³, leśnych wystawach i cmentarnych libacjach, wyrasta nowa dekadenska kontrkultura, ostatnie pokłosie doktryny Breżniewa o ograniczonej suwerenności.

5.2 Epoka „trzech pogrzebów”, 1982–1985

Bezprecedensowy w historii imperium okres zawarty pomiędzy 9 listopada 1982 a 11 marca 1985 widzi aż czterokrotną zmianą na szczycie hierarchii władzy. Po zmarłym, przez 18 lat utrzymującym władzę Breżniewie następuje krótkie bo 15-miesięczne *interregnum* Andropowa i potem jeszcze krótszy bo niespełna 13-miesięczny okres panowania Czernienki. Okres ten porównywalny w skutkach i panującym chaosie, z latami wielkiej *smuty* (1598–1613), należy jednak rozciągnąć na 4 ostatnie lata panowania Breżniewa (1978–1982) i właściwie na całość panowania Gorbaczowa (11.03.1985 – 25.12.1991), niezdolnego już przeciwstawić się postępującemu procesowi rozpadu imperium. W sumie można stwierdzić, że niemal cały okres ostatniej sowieckiej *smuty* pokrywa się niemal idealnie z rewolucją i IV wojną afgańską. Wnioski o istnieniu związku przyczynowego nie mogą być jednak wyciągane zbyt pochopnie. Po pierwsze, kierunek przyczynowości nie jest łatwy do ustalenia; obserwowane zjawiska nie są zależnościami prostymi, lecz o charakterze syndromatycznym. Po drugie, Sowiety i Afganistan nie były wyłącznymi aktorami sceny politycznej, dodać by tu w pierwszym rządzie należało Polskę i USA. Po trzecie, istotniejszym chyba od politycznego był czynnik demograficzny, stopniowo i samorzutnie eliminujący centrum władzy i powiązany z nim efekt wzrostu klientelizmu. Mimo, iż w końcowym okresie sam 76-letni Breżniew nie był już w stanie sprawować władzy, to stanowił wygodny parawan dla ogromnej części aparatu par-

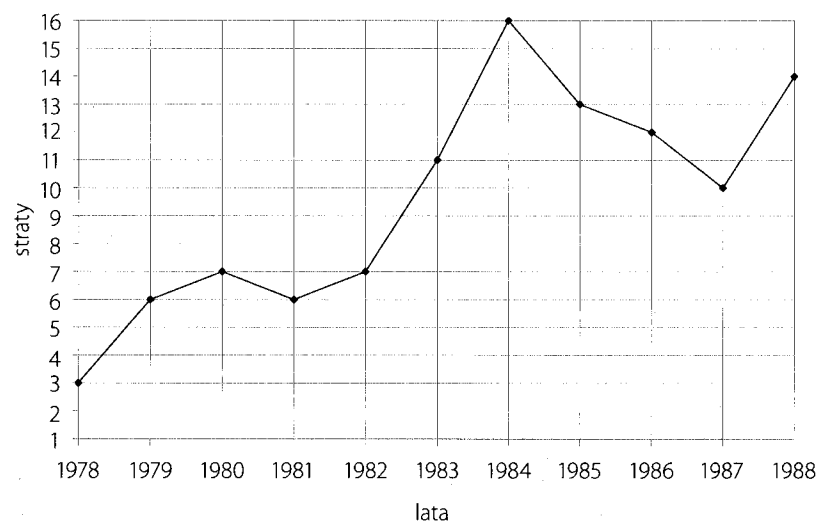
402 Alexandre **Bennigsen**, *Les arrièrè-pensées soviétiques*, „Politique Internationale”, Paris 1988, no 39, s. 9–28.

403 „Czarnymi tulipanami” nazywano samoloty transportowe przywożące co tydzień ciała poległych żołnierzy sowieckich.

tyjnego żarliwie strzegącego uzyskanych za jego panowania przywilejów. Kolejne wybory, intelektualnie sprawnego, lecz ciężko schorowanego 70-letniego Andropowa i 74-letniego, już w stanie zaawansowanej demencji starczej Czernienki, wyraźnie wskazywały, że sowiecka nomenklatura nie chciała żadnych zmian i że jedynym jej celem było utrzymywanie chwiejnego *status quo*. Okres ten, jak i lata poprzedzające, zaznacza przechodzenie majątku państwowego w ręce oligarchów⁴⁰⁴.

Nieobecność, a raczej zanik władzy centralnej, przekładają się na wzrost roli generalicji, która nie szukając żadnej drogi rozwiązania politycznego, prowadzi działania wojenne w duchu skrajnej represji. Wyniki naszej ankiety wskazują wyraźnie, że w okresie kolejnego *interregnum* Czernienki liczba ofiar ze strony afgańskiej, wzrosła w porównaniu z okresem późnego Breżniewa ponad dwukrotnie, z kulminacją w roku 1984/1985 osiągającą 16‰ w skali rocznej. Poniżej przedstawiony wykres przedstawia ewolucję liczby ofiar konfliktu w latach 1978–1987 oraz ich estymację na rok 1988.

Tablica 45. Roczne straty wojenne ludności afgańskiej w promilach, w latach 1978–1988



404 Charles Levinson, *Vodka – Cola*, Paris, Stock, 1977.

Ogromny wzrost strat afgańskich w okresie Czernienki daje się wytłumaczyć przez hipotezę, iż pozbawiona odgórnego nadzoru armia sowiecka, sama sobie wyznaczała kolejne cele działalności, którym w pierwszym rządzie było zmaksymalizowanie własnego bezpieczeństwa. W warunkach wewnętrznego rozkładu państwa sowieckiego, liczenie na jego pomoc zakrawało na idealistyczną mrzonkę, przeto bardziej realistycznie nastawieni oficerowie frontowi dążyli w pierwszym rządzie do ograniczania strat własnych. Przekraczając osobiście granicę pakistańsko-afgańską w różnych punktach w latach 1985–1988, miałem sposobność naocznie przekonać się, że była całkowicie otwartą. Nigdy też nie informowano mnie o bliskim stacjonowaniu posterunków sowieckich. Przypuszczać należy, że niemal całość sowieckiego kontyngentu, została w tym okresie skoncentrowana wokół Kabulu i dużych miast północnego Afganistanu, podczas gdy kontrolowanie reszty kraju uznano za wysiłek niewarty zachodu. Owa samoistna zmiana strategii pociągała za sobą nader istotne konsekwencje. Wszelkie miejsca przysyłych przegrupowań wojsk sowieckich podlegały starannemu oczyszczeniu z autochtonicznej ludności, głównie przez wielokrotne bombardowania, zmuszające ją w rezultacie, do opuszczenia miejscowości. Ludność ta, zamieszkująca tereny gęsto zaludnione, a więc o wyższej wartości ekonomicznej, niechętnie opuszczała swe siedziby, co oczywiście narażało ją na wysokie straty. Nie było to przypadkiem ludności opuszczającej w pierwszej fazie konfliktu korytarz „spalonej ziemi”, położony w trudno dostępnych terenach wysokogórskich i zaludniony głównie przez plemiona nomadów. Wyznacza to nam charakterystyki pierwszych dwóch faz, tj. epoki „późnego Breżniewa” i „trzech pogrzebów”.

5.3 Zachowanie reduty

Dojście do władzy Gorbaczowa zaznacza zasadniczą zmianę paradygmatu strategii sowieckiej. Plan podboju całości Afganistanu zostaje wręcz zaniechany, zaś wycofanie wojsk sowieckich staje się oficjalnie głoszonym celem. W rzeczywistości jednak Związek Sowiecki pragnie zachować silną kontrolę nad bogatym w gaz i ropę regionem Afganistanu położonym na zachód od miasta Mazar-i-Szarif. Lata 1986–1989, są zaznaczone przez silne fale uchodźców pochodzących niemal wyłącznie

z prowincji graniczących z Sowietami⁴⁰⁵ oraz przez równie silny i już oddawny napływ sowieckich emigrantów z przygranicznych republik⁴⁰⁶. Utworzenie nowej prowincji, zwanej Sar-i-Pul w roku 1988⁴⁰⁷ oraz plany budowy nowej stolicy na pustyni Daszt-i-Szindan, były niewątpliwie wskaźnikami woli radzieckiego rządu zbudowania nowego pro-sowieckiego państwa-enklawy w tym regionie.

Tego rodzaju rozwój sytuacji, przemieniający całkowitą porażkę Sowietów w ich połowiczne zwycięstwo, pozostawał oczywiście niemożliwym do zaakceptowania przez Reagana, dla którego porażka w Afganistanie miała stanowić zasadniczy etap w dezintegracji komunistycznego imperium. Jedynym możliwym przeciwdziałaniem pozostawało więc przyspieszenie przebiegu wojny, poprzez wyposażenie mudżahedinów w broń nowej generacji i przemienienie planowanego odwrotu Armii sowieckiej na z góry upatrzone pozycje w chaotyczną ucieczkę, połączoną z masowym wybijaniem osiadłej wzdłuż pasów odwrotu ludności afgańskiej⁴⁰⁸.

Poniższe zestawienie ilustruje możliwe zależności tłumaczące wysokość strat ludzkich. Wykazuje on też nieskuteczność wszelkich używanych strategii w walce z nomadami, których „etnos nieustającej wojny” predysponuje jako „naturalnych komandosów”, zdolnych do szybkiego przemieszczania się w trudnym wysokogórskim terenie.

Tablica 46. Zasadnicze czynniki warunkujące straty ludności cywilnej

okres – faza	czynniki			straty ludnościowe
	zaludnienie	typ ludności	exodus	
Późnego Breżniewa – spalonej ziemi	rzadkie	nomadzi	szybki	niskie
Trzech pogrzebów – obrony centrum	gęste	osiadła-rolna	powolny	wysokie
Zachowania rezerwy – enklawy północnej	gęste	rolno-przem.	średni	średnie
Ucieczki – paniki i represji	gęste	osiadła-rolna	powolny	bardzo wysokie

405 „Le Monde”, 06.01.1989.

406 Marie Broxup, *Afghanistan Update*, „Central Asian Survey” 1983, vol. 2, s. 142.

407 „Afghanistan Report”, Institute for Strategic Studies, Islamabad, June 1988, s. 24.

408 Osnuty na rzeczywistych wydarzeniach film Bondarczuka, *Diewiataja rota*, stanowi dobitną ilustrację tegoż odwrotu.

5.4 ZSRR traci niebo i odwrot, 1986–1989

Począwszy od drugiej połowy 1986⁴⁰⁹, dostarczanie powstańcom afgańskim nowoczesnej broni przeciwlotniczej oraz artylerii i rakiet bliskiego zasięgu wywarło szczególny efekt „podwójnej sanktuaryzacji”⁴¹⁰. Polegała ona, z jednej strony, na zabezpieczeniu baz mudżahedinów i przyległych im terytoriów przed desantami i szczególnie niebezpiecznymi, „koszącymi” atakami powietrznymi na małych wysokościach. Z drugiej strony, sowieckie wojska lądowe pozbawione bezpośredniego wsparcia lotnictwa na terenach zdominowanych przez powstańców, zmuszone zostały do skoncentrowania swych sił wokół Kabulu i dróg wylotowych w stronę granicy sowieckiej, gdzie chronione przez artylerię średniego zasięgu pozostawały praktycznie poza zasięgiem ataków afgańskiej partyzantki. W tej sytuacji zasadniczym dążeniem sił sowieckich staje się możliwie szybka afganizacja konfliktu, co w dłuższej perspektywie oznaczało nieuchronną przegraną sprawy komunizmu. Jest to jednak warunek *sine qua non* udanego odwrotu z możliwie małymi stratami. W latach 1988–1989 głównym celem Moskwy jest więc maksymalne wzmocnienie komunistycznej armii Kabulu. Manewr w zasadzie udany, jako że komunistycznemu rządowi Nadżibullacha udaje się przetrwać dezintegrację Związku sowieckiego i upadek komunizmu. Ze strony mudżahedinów zmiana strategii polega na przestawianiu się na metody walki partyzantki miejskiej i sabotażu⁴¹¹. Zatrzymanie dostaw *Stingerów* przez USA w marcu 1988, ożywia sowieckie lotnictwo począwszy od jesieni tegoż roku, wraz ze wprowadzeniem „rakietoodpornego” MIGa-27⁴¹².

Ostatecznym wyborem sowieckim staje się nowy wariant korytarza „spalanej ziemi”, położonego tym razem na 10 km od każdej strony drogi prowadzącej do odwrotu w stronę sowieckiej granicy. Operację tą rozpoczynają bombardowania nocne z dużej wysokości, niszczące wszelkie zbiorowiska ludności znajdujące się w tej strefie. Kolejnym etapem jest „czyszczenie intensywne”, przeprowadzane bezpośrednio przed ewakuacją zasadniczych sił

409 „A.I.”, no 19, 1987, s. 2.

410 Olivier Roy, *La situation en Afghanistan en été 1987*, „A.I.”, no 20, 1987, s. 7.

411 Homayoun Tandar, *Le point de vue du Jamiat Islami Afghanistan: La guerre s'amplifie*, „A.I.”, no 19, 1987, s. 15.

412 „The Washington Post”, 26.03.1988.

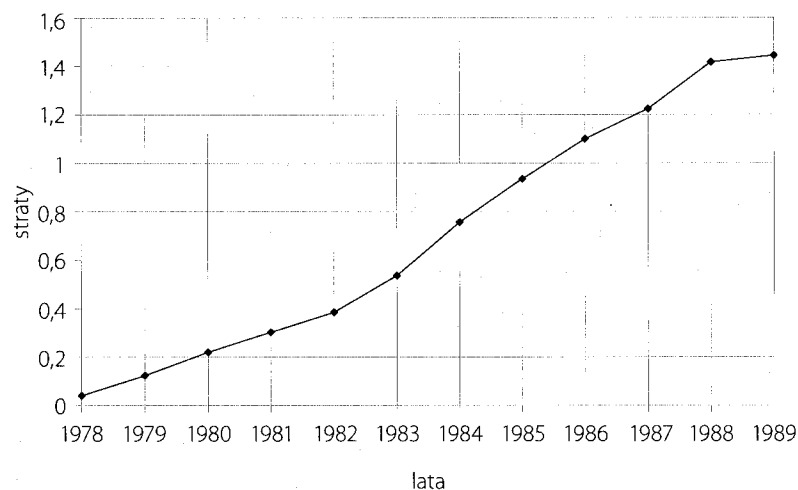
korpusu sowieckiego w dniach 31.10 – 03.11.1988⁴¹³, przy użyciu MIGów-27, helikopterów i wojsk pancernych.

Przybierając formę pokojowej farsy ostatni żołnierz sowiecki opuścił Afganistan 15 lutego 1989. Był nim gen. Gromow. Towarzyszył mu jego 10-letni synek, jako rzekomy symbol pokoju, jaki przyniosła Afganistanowi trwająca 10 lat wojna domowa i zbrojna inwazja sowiecka.

6. Całkowity bilans strat ludzkich

Otrzymane dane sondażowe pozwoliły nam ustalić straty ludnościowe Afganistanu na lata 1978–1987. Brakuje danych na rok 1988 i na początek 1989. Stosując metodę ekstrapolacji, przy pomocy rachunku regresji liniowej możemy je ocenić na 1,43% stanu ludności Afganistanu z roku 1978, dla okresu 1988–1989 i na 0,19% dla roku 1989. Sumarycznie wynoszą więc one 10,5% ludności kraju, co przy przyjętym stanie 13 750 000 z 1978 roku, przekłada się na liczbę 1 443 750 zabitych. Kumulatywna krzywa strat ludności Afganistanu w milionach przedstawia się następująco:

Tablica 47. Kumulatywne straty ludności Afganistanu (w milionach) 1978–1989



⁴¹³ „A.I.”, no 23, 1988, s. 5.

Przedstawiona powyżej estymacja strat nie odróżnia jednak ludności cywilnej od walczącej jak i stron zaangażowanych w konflikt. Podkreślić tu też należy, że dane naszej ankiety nie pozwalają na precyzyjne rozgraniczenie okresów komunistycznej rewolucji i IV wojny afgańskiej, jako że w świadomości naszych informatorów-uchodźców, splatają się one w jedną całość. Pomocne są w tym przypadku inne dane, głównie sowieckie i pakistańskie. Źródła sowieckie określające straty własne do dnia 25 maja 1988, podają stan 13 310 zabitych, 35 578 rannych i 311 zaginionych, podczas gdy straty mudżahedinów, pomiędzy marcem 1984 a 15 lutym 1989 oceniają na 34 500 zabitych. Przyjmując hipotezę ekstrapolacji liniowej⁴¹⁴, w dniu całkowitego wycofania się wojsk sowieckich, 15 lutego 1989, wynosiłyby one odpowiednio: 14 496 zabitych, 38 748 rannych i 339 zaginionych. Straty mudżahedinów, przy uwzględnieniu okresu od 27 grudnia 1979 do marca 1984 roku, wynosiłyby 62 100.

Nieco inaczej przedstawiają całościowy bilans strat kombatanckich dane pakistańskie⁴¹⁵. Na okres od marca 1984 do 15 lutego 1989, szacują one liczby zabitych: żołnierzy sowieckich na 16 850; żołnierzy armii Kabulu na 37 450 i mudżahedinów na 16 700. Po analogicznie dokonanych ekstrapolacjach obejmujących cały okres trwania IV wojny afgańskiej od 27 grudnia 1979 do 15 lutego 1989, wyniosłyby one odpowiednio 30 330, 67 410 i 30 060 zabitych. Wojna Sowieców w Afganistanie trwała 110 miesięcy i angażowała stały kontyngent bliski około 130 000 żołnierzy.

Poniżej przedstawione zestawienie, stara się wykazać całościowy bilans strat ludnościowych Afganistanu. Stosując wspomnianą wyżej metodę ekstrapolacji liniowej, przedstawiam również prawdopodobne dane dla okresu wewnętrznej wojny domowej.

⁴¹⁴ Ekstrapolacja liniowa polega na ustaleniu opartej na danych empirycznych średniej w dowolnej skali (metrów, kilometrów, gramów, kilogramów, ton lub sekund, minut, lat, wieków etc.) i na przeliczeniu wyników tychże ustaleń na niesprawdzone empirycznie dane, uznane jako podobne lub identyczne.

⁴¹⁵ „Afghanistan Report” 1984–1989.

Tablica 48. Oszacowanie strat ludzkich w okresie komunistycznej rewolucji Saur i interwencji sowieckiej

Kategorie ofiar	Rewolucja Saur: IV 1978 – XII 1979	Interwencja sowiecka XII 1979 – II 1989	Razem
Ludność cywilna	190 275	1 101 595	1 291 870
Mudżahedini	10 726	62 100 ⁴¹³	72 826
Armia Kabulu	11 644	67 410	79 054
Razem	212 645	1 231 105	1 443 750
Armia sowiecka			
źródła sowieckie		16 850	
źródła pakistańskie		30 330	

Biorąc pod uwagę oszacowania strat amerykańskich w latach wojny w Indochinach na około 50 000 zabitych, przy stanie kontyngentu dochodzącym do 546 000 i czasie trwania konfliktu około 96 miesięcy, to współczynniki śmiertelności w walce są dla obu armii interwencyjnych bardzo bliskie wynosząc w stosunku rocznym 1,1% dla wojsk amerykańskich i 1,2% dla sowieckich. Zbieżność ta, jak również stosunkowo niewielkie różnice w oszacowaniach strat stron walczących (wobec ogromu strat ludności cywilnej), wydają się potwierdzać względną wiarygodność tych danych.

⁴¹⁶ Wedle źródeł mudżahedinów ich straty wynosiłyby zaledwie 30 060. Oszacowanie to uważam za jaskrawo zaniżone.

W miesiącu wrześniu 1987, prowadziłem wraz z żoną dodatkowe badania w afgańskich obozach uchodźczych, wśród kobiet i młodzieży szkolnej. Rolą tych badań było ustalenie współczynnika stopnia śmiertelności niemowlęcej, oraz, wśród nieco starszych, uczniów szkół koranicznych, stopnia i rodzaju osierocenia. Zasadniczym celem tych kwerend było jednakowoż potwierdzenie (*validation*) wyników ankiety głównej prowadzonej przez Instytut Gallup Pakistan. Chodziło więc o sprawdzenie stopnia śmiertelności wojennej danej populacji przy użyciu metod i technik badawczych całkowicie odmiennych.

Opis rezultatów tych badań pobocznych ograniczę do stwierdzenia, iż potwierdziły z dokładnością bliską idealnej, rezultaty ankiety głównej. Dodatkowy, wręcz wówczas nieoczekiwany i przez to nieskodyfikowany, cenny materiał z tych badań wpływał z faktu, że udało się nam dotrzeć do szkół koranicznych położonych dokładnie przy granicy Pakistanu i Afganistanu, w miejscach trwałej wojny, notorycznie atakowanych przez naloty sowieckie. Opisywane wydarzenia odtwarzam w dużej mierze z pamięci, z wszelkimi przywarami jaki stan ten może implikować.

1. Powstawanie nowych społeczności

Jako miejsce badań wybrałem obozy uchodźcze położone w strefie plemiennej rozciągającej się pomiędzy Paraszinarem, Kohatem, Banu i Miramszahem ze strony pakistańskiej, podczas gdy ze strony afgańskiej największym skupiskiem ludnościowym był potężnie ufortyfikowany, pozostający w rękach sowieckich i komunistycznej armii Kabulu – Khost. Region ten skupiający ponad 520 000⁴¹⁷ uchodźców przebywających niemal na styku z granicą Afganistanu stanowił jednocześnie naturalne zaplecze ludnościowe antykomunistycznej partyzantki afgańskiej. Mimo potężnych konfliktów rozdzierających społeczności Afganistanu na wiele zaciekle zwalczających się stron, obozy uchodźców pozostawały miejscami relatywnego spokoju, niesłychanie częste w ich opuszczonej ojczyźnie wojny plemienne należały tam do rzadkości. Wspólnota losów, narzucone emigracją zrównanie sta-

⁴¹⁷ Haut Commissariat pour les Réfugiés des Nations Unies (UNHCR), „Réfugiés Magazine”, Genève, od 1979.

tusów majątkowych, woła ucieczki przed wojną, terrorem i prześladowaniami religijnymi, sprzyjały tworzeniu nowej społeczności, jakościowo różnej od tej, którą znali w kraju urodzenia.

Dokładnie odwrotny proces rozgrywał się w opuszczonym przez wojska sowieckie Afganistanie. Afganistan kruszył się i pękał, przechodząc w stan niedostępnego dla nikogo *no man's land*. Znane z historii zjawisko rozbicia dzielnicowego osiągnęło tam szybko swoje apogeum, prowadząc do zaniku wszelkiej władzy i ładu. Świat zewnętrzny nie reagował, zapominając o losie niszczonego od lat wojnami kraju. Łomot walących się na Manhattanie wieź, dopiero mu o nim przypomniał.

1.1 Szkoły bez nauczycieli

Poważne dotacje UNHCR umożliwiały w obozach uchodźczych dość dobry rozwój szkolnictwa, które na poziomie podstawowym osiągnęło niewątpliwie wyższy poziom niż w Afganistanie. Zdecydowana większość przebywającej tamże młodzieży uczęszczała do szkół. To, że nauka czytania rozpoczynała się od wersetów *Koranu*, nie rzutowało moim zdaniem negatywnie na stopień poprawności opanowania różnych dyscyplin nauki. Tak też było i w dawnej Europie, gdzie Biblia stanowiła pierwotne źródło wiedzy. W rzeczywistości rozważania teologiczne generowały także logikę formalną i matematykę. Podobnie sukcesy uczonych pochodzenia żydowskiego w dziedzinach ekonomii i fizyki przypisywano niejednokrotnie przyswojeniu sobie „talmudystycznego” (w rzeczywistości dialektycznego) sposobu myślenia. Tak jak wszystkie szkoły świata, szkoły koraniczne (*madrasy*) mogą być lepsze lub gorsze, zaś osiągnięte wyniki zależą w pierwszym rzędzie od motywacji uczniów i nauczycieli. Szkopuł w tym, że szkoły dla dzieci uchodźców funkcjonowały zdecydowanie dobrze, lecz praktycznie biorąc, bez nauczycieli.

W sumie personel każdej ze szkół był zredukowany do dwóch funkcji: dyrektora szkoły *maulawi*⁴¹⁸, i uczącego *Koranu* i pisma mułły. Często obie te funkcje spełniała tylko jedna osoba, przy czym posiadanie przez nią wykształcenia wyższego niż podstawowe, należało do rzadkości. Interesującym w tym przypadku był fakt, że szkoły te funkcjonowały w systemie czteroklasowym, obejmującym młodzież od 7 do 14 roku życia.

⁴¹⁸ *Maulawi* – muzułmański duchowny.

W obozie położonym tuż przy granicy afgańskiej w regionie Miramszach miałem sposobność porozmawiać z dyrektorem szkoły, który oświadczył mi, że w warunkach panujących w obozach, nauczyciele po prostu nie są potrzebni. Dzieci bardziej uzdolnione, lub wychowane w korzystniejszych dla zdobywania wiedzy warunkach, kończyły czteroklasowy system w wieku lat 11–12, po czym niezwłocznie powracały do szkół, lecz już w randze nauczycieli dla swoich o 4 lata młodszych kolegów. Bardziej wykształconym *maulawi* pozostawał jedynie nadzór ogólny i kształcenie grupy najbardziej zaawansowanych, których funkcją stawało się przekazywanie swej wiedzy kolejnej grupie zaawansowanych uczniów. Do jakiego poziomu dochodziło to uczniowskie uczenie, trudno orzec. Wszyscy jednak, którzy ukończyli cztery klasy tych szkół, umieli czytać, pisać i rachować, potrafili też poprawnie posługiwać się elektronicznymi kalkulatorami, przeliczać rupie na dolary, etc. Cechowała ich też, charakterystyczna dla obozów, daleko posunięta wielojęzyczność oraz znajomość podstaw angielskiego⁴¹⁹. Stopień zdyscyplinowania klas wydawał się wzorowy. Na poziomie szkół podstawowej otrzymywane wykształcenie na pewno nie było gorsze od obowiązkowego w Europie zachodniej czy w USA. Wszystkie odwiedzane przez nas szkoły były koedukacyjne. Obecny przy tym *maulawi* pospieszył z zapewnieniem, że do koedukacji zmusza ich brak środków, a przecież trzeba dać i dziewczętom możliwość nauki. Coś się jednak od czasów rewolucji *Saur* zmieniło⁴²⁰...

Cechą wyraźnie wyróżniającą uchodźcze szkolnictwo od innych instytucji afgańskiej społeczności była jego wieloklanowość, najczęściej nawet i wieloetniczność. Nie był to *casus* afgańskich partii politycznych i grup *mudżahedinów* z reguły jednoetnicznych, lub nawet jednoklanowych⁴²¹. Obozowe *madrasy* dokonały pod tym względem przełomu, integrując młodzież o różnych pochodzeniach, tak terytorialnych, jak i klanowych, a nawet etnicznych. Pierwszym zasadniczym czynnikiem integrującym był opisany powyżej system naucza-

⁴¹⁹ Na terytorium Pakistanu angielski jest jednym z języków urzędowych.

⁴²⁰ Przypominam, że jedną z zasadniczych przyczyn wybuchu antykomunistycznego powstania było wprowadzenie obowiązku szkolnego dla obojga płci w szkołach koedukacyjnych (zob. Rozdz. VII, 3.3. Fazy powstania antykomunistycznego).

⁴²¹ Olivier **Roy**, (3) *Le mouvement des tálebân en Afghanistan*, „A.I.”, no 36, Neuchâtel, 1995, s. 5.

nia stawiający bardziej zaawansowanych w studiach uczniów w roli nauczycieli swych młodszych kolegów. Szkoła jako instytucja, narzucała więc bezpośrednie kontakty osobiste stawiając starszym uczniom wymóg opieki, pomocy i uczenia młodszych. Kolejnym ważnym czynnikiem była specyfika kleru afgańskiego. Afgańscy *maulawi* czy też *ulema*⁴²², którzy zarządzali szkołami, kończyli tradycyjnie swe studia w *madrasach* Pakistanu. Tradycyjnie również przynależeli do sufickiego bractwa Nakszabandi, najbardziej rozpowszechnionego w całym świecie islamu. Często znali także Kair, Istambuł i oczywiście Mekkę. Cechowała więc ich pewna otwartość wobec innych krajów i narodowości. Wojna umocniła te oddawne więzy, wytwarzając jednocześnie nowe, oparte głównie na pomocy finansowej Arabii Saudyjskiej, propagującej ze swej strony najbardziej rygorystyczną formę islamu skrypturalnego – wahhabizmu. Napływ ochotników z krajów muzułmańskich zasilających szeregi mudżahedinów konsolidował ów integrujący efekt panislamizmu, stawiając przed młodymi studentami teologii – *tâlebân*, nowe wyzwanie, budowy państwa oparte go na duchu i treści Książ – *Ketab*.

Początki ruchu talibów obserwowano już w lecie 1984⁴²³. Zasada była prosta. Wiejską, lub obozową *madrasę* przekształcano w jednostkę wojskową. Prowadzący szkołę *maulawi*, lub jego reprezentant, stawał się komendantem politycznym, nauczyciele – oficerami, zaś uczniowie bojownikami. Przeniesiona w góry *madrasa*, kontynuowała swą działalność, jako miejsce nauczania, będąc jednocześnie ufortyfikowanym obozem, chronionym przed nalotami sowieckimi przez gniazda CKM-ów. W bazach tych przebywało stale od kilkudziesięciu do kilkuset młodych studentów teologii, żyjąc wedle modelu „walczących mnichów”, lub bractwa asasynów⁴²⁴. Odnajdujemy tutaj zasadę *ribat*, klasztoru-fortecy, bardzo rozpowszechnioną w wiekach średnich, zwłaszcza na liniach styku islamu i chrześcijaństwa. Zasadniczą

422 *Alem, ulema* (l.m.): uczony w dziedzinie islamu.

423 Olivier **Roy**, *op. cit.*

424 Nizaryci lub asasyni, skrajny odłam isma'ilizmu zapoczątkowany w 1081 roku przez Hasana Ibn as-Sabbaha. W Iranie nizaryci przeciwstawiali się władzy Seldżuków, w Syrii – miejscowym emirom i krzyżowcom, dopuszczając do skrytycznych mordów, przez co zyskali ponurą sławę prekursorów terroryzmu. Jednym z najbardziej znanych przywódców nizarytów był Raszyd ad Din as-Sinan, zwany Starcem z Gór, dokonał on m. in. zamachu na Saladyna i króla Jerozolimy Konrada (1191). *Powszechna Encyklopedia*, CD, PWN, 2006.

rolą *ribatów*, była ochrona szlaków handlowych oraz utrzymywanie sieci karawanserajów, gdzie zmęczeni trudami podróży kupcy mogli bezpiecznie odpocząć i pożywić się. Podkreślić należy, że karawanseraje były otwarte dla podróżnych wszelkich wyznań, gdyż roztaczanie opieki nad handlem i zapewnienie gościnności podróżnym jest świętym obowiązkiem każdego muzułmanina⁴²⁵.

Bez mała tysiąc lat później owe ponowne zespolenie szkoły, armii i religii pozwoliło przełamać system organizacji i podziałów plemiennych, niesłychanie silnie zakorzeniony wśród Pasztunów południowego Afganistanu i pakistańskich stref plemiennych.

1.2 Sowiecki Afganistan bez Sowietów

W przeciwieństwie do Amerykanów, którzy opuścili Kambodżę i Wietnam w sposób wywołujący generalną panikę i zawalenie się wspieranego przez nich samego systemu władzy, opuszczający Afganistan Sowieci pozostawili kontrolowaną przez nich strefę centralną w stanie dobrego zaopatrzenia w broń i rezerwy, konieczne do dalszego prowadzenia wojny. Strefa kontrolowana przez komunistyczną armię Kabulu pod wodzą Nadżibullaha rozciągała się szerokim pasem od granicy sowieckiej, obejmując kolejno Kunduz, Kabul, Dżalalabad i Khost. Bogata w złoża gazu ziemnego północ, z Mazar-i-Szarif, pozostawała pod panowaniem eks-komunistycznego generała Dostama. Dolina Pansziru i Badakszan od początku konfliktu pozostawały niepodzielną domeną komendanta Massuda, zaś Ismael Chan panował nad Heratem i Farah.

Całkiem odmienną strefę stanowi szyicki Hazaradzad, który, choć położony dokładnie w centrum Afganistanu, stanowi właściwie odrębne państwo w państwie. Do jego izolacji przyczyniała się w głównej mierze jego odmienność religijna, stawiająca Hazarów w pozycji bliższej Iranowi niż Afganistanowi.

Dwie pozostałe strefy przygraniczne z Pakistanem, pozostawały pod wpływami Pasztunów, bądź to emigrantów z Afga-

425 W rzeczywistości dla każdego muzułmanina *Koran* (ar. „czytanie”), posiada obok aspektu sakralnego wyraźny charakter kodeksu zobowiązań dokładnie regulując stosunki wypływające z umów albo innych zdarzeń. Tak np. różnorakie kwestie regulują suraty (s.) i wersety (v.): zaciągania długu: s. II, v. 276–283; rozwodu: s. IV, v. 23–25; sprzedaży: s. XVII, v. 37; azylu: s. LX, v. 9–12; etc. Należy tu podkreślić, że sam Mahomet zajmował się handlem, stąd zapewne jego troska o przestrzeganie zasad uczciwości w tej dziedzinie

nistanu skupionych bliżej Peszawaru we wschodniej części NWFP⁴²⁶, bądź też Pasztunów-nomadów migrujących sezonowo pomiędzy niziną, zachodnią częścią NWFP, a wysokogórskimi regionami Afganistanu, dogodnymi w lecie dla wypasów bydła.

Komendantem Hezb-e Eslami, radykalnej i integrystycznej organizacji grupującej Pasztunów afgańskich był Gulbuddin Hekmatjar. Wśród Pasztunów zachodnich do roku 1994 *leadership* był trudny do ustalenia.

Ten skrócony opis nie oddaje oczywiście stopnia komplikacji całości obrazu. Wymienionych powyżej pięciu komendantów panowało w rzeczywistości nad centrami takimi jak Kabul, Mazar-i-Szarif, Panszir, Herat lub pakistański Peszawar. Im dalej od swojego centrum, tym bardziej władza ich słabła, przechodząc w ręce lokalnych watazków i ich zbrojnych band.

Szczególnym utrapieniem krajów ościennych był w tej sytuacji fakt, że Afganistan stał się krajem nieprzejezdnym, literalnie paraliżującym wszelką wymianę handlową pomiędzy południową a Środkową Azją. Najbardziej poszkodowanym przez tą sytuację, był oczywiście jego najbliższy sąsiad – Pakistan, niemal całkowicie odcięty od jedynej, lądowej drogi do północnych rynków zbytu.

Walka wszystkich przeciwko wszystkim rozgorzała ze zwielokrotnioną mocą natychmiast po ewakuacji wojsk sowieckich. Nie sposób jest zwięźle opisać nieustannie rozpadające się układy aliansów i koalicji, gdyż zdarzenia te były tak częste, iż wielokrotnie nawet nie zdążyły być odnotowywane. Kryzys w sowieckiej Azji Środkowej i niewiele późniejszy rozpad ZSRR, usuwający głównego aktora ze sceny politycznej, porządkuje nieco sytuację, doprowadzając zaangażowane w konflikcie siły do zaczątku polaryzacji, przeciwstawiającej postkomunistyczny reżim Nadżibullacha tzw. później aliansowi północnemu, łączącemu siły uzbeckiego generała Dostama i władcy Pansziru, tadżyckiego komendanta Massuda.

Ujęty w cęgi pomiędzy aliansem północnym, a zagrażającymi mu od południa siłami Peszawaru (Hezb i Dżamijat) Nadżibullah starał się liberalizować reżym, na wzór wychodzących spod kurateli sowieckiej krajów Europy środkowo-wschodniej.

⁴²⁶ North-West Frontier Province.

Polityka ta, znajdująca zaledwie nikły oddźwięk we względnie zlaicyzowanym Kabulu, była już zupełnie niezrozumiała dla głęboko muzułmańskiej prowincji, bardziej skłonnej do afirmacji swej tożsamości etnicznej i kulturowej niż do identyfikowania się z całkowicie obcym jej modelem „demokracji zachodniej”⁴²⁷. Pozbawiony niemal całkowicie poparcia wewnętrznego, eks-komunistyczny reżym Kabulu traci miasta i prowincje: Ghazni, Herat, Kunduz, Shinhand, Gardez, Faizabad, Samangan, Wardak, Dżalalabad, Sarobi i wreszcie, symbol swej władzy – więzienie Pul-e Charki. Nadżibullah stara się uciec do Indii, lecz próba ta została udaremniiona. Ostatecznie chroni się w delegaturze ONZ w Kabulu, korzystając z pomocy rosyjskich dyplomatów.

18 kwietnia 1992, w 14 lat po przejęciu władzy przez komunistów, komendant Massud wydaje rozkaz oblężenia Kabulu. 24 kwietnia w Peszawarze formuje się nowy, koalicyjny rząd Afganistanu, pod przewodnictwem Tadżyka, prawnika, prof. Burhanuddina Rabbaniego. 25 kwietnia wojska koalicji wkraczają bez jakichkolwiek starć do miasta. Bratobójcze walki z innymi frakcjami dawnego ruchu oporu rozpoczną się już w kilka godzin po opanowaniu stolicy⁴²⁸.

Dla Pakistanu, fakt rozpadu Związku Sowieckiego, upadku ostatniego pro-komunistycznego rządu w Kabulu oraz, przede wszystkim, ciągłość walk frakcyjnych w łonie dawnego ruchu oporu, oznaczały, że nastąpiła sytuacja wymaga natychmiastowego rozwiązania. Decydującym był zwłaszcza ostatni argument – nieustannych walk frakcyjnych. W latach 1992–1994, o panowanie nad Kabulem zostało stoczonych 5 wielkich bitew zamieniających stolicę w rumowisko gruzów⁴²⁹. Ubogiemu w gaz i ropę Pakistanowi, niesłuchanie zależało na dotarciu do bogatych gazo i roponośnych terenów północnego Afganistanu, Turkmenistanu i Kazachstanu. Należało więc, za wszelką cenę zaprowadzić w Afganistanie względny spokój, by uczynić kraj przejezdnym dla transportu paliw i towarów.

⁴²⁷ Olivier Roy, *La crise de l'Asie Centrale soviétique et l'Afghanistan*, „A.I.”, no 27, Avril 1990, s. 9.

⁴²⁸ „A.I.”, no 32, Octobre 1992, s. 6.

Wszystkie referencje z „Afghanistan Info” skróto: „A.I.” bez podania autora i tytułu artykułu pochodzą z chronologicznej listy faktów i dat sporządzanej w każdym numerze przez Panią Micheline Centlivres-Demont, Profesor Uniwersytetu w Neuchâtel.

⁴²⁹ „A.I.”, no 32–36, 1992–1995.

Tablica 49. Afganistan 1992–1994: rozbite dzielnicowe⁴³⁰

- 1 Ismael Chan
- 2 Gen. Dostam
- 3 A. Massud
- 4 G. Hekmatjar
- 5 Pasztunistan
- 6 Hazaradžad
- 7 Kabul

430 „A.I.”, no 36, Février 1995, s. 16.

Tablica 50. Azja Środkowa: gaz, ropa, wielka gra⁴³¹

Projektowane rurociągi:

- G ——— Pola gazowe
R ——— Pola naftowe

431 „A.I.”, no 33, Septembre 1998, s. 20; „Le Temps”, Genève, 12.08.1998.

1.3 Plan generała Babara

W Pakistanie, od strony administracyjnej, opracowanie i realizację planu „otwarcia Afganistanu” powierzono gen. Babarowi, ministrowi spraw wewnętrznych w rządzie Benazir Bhutto. Od strony politycznej patronat nad akcją przejęła partia Dżamijat-e Eslami⁴³², silnie zakorzeniona w strefach pasztuńskich północnego Pakistanu, i trzymająca pod swą kontrolą sieć lokalnych *madras*.

Sprawność wojskowa młodych talibów nie uszła uwadze wywiadu pakistańskiego, ściśle kolaborującego z amerykańską CIA. Dla polemologów zajmujących się sprawnością bitewną wojska, nie jest tajemnicą, że jednostki przeznaczone do wykonywania najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych akcji winny być złożone z osób znających się od dawna, często połączonych więzami rodzinnymi, lub głębokiej przyjaźni⁴³³, i gotowych bez wahania do narażenia własnego życia dla ratowania bliskich im osób. Paradoksalnie, właśnie tego typu zachowania stają się gwarancją możliwie najniższych strat i najwyższej sprawności operacyjnej⁴³⁴.

W swej pierwotnej wersji plan gen. Babara nie przewidywał podboju całości Afganistanu, lecz jedynie zabezpieczenie drogi wiodącej z pakistańskiej Kwety, od granicy afgańskiej przez Kandahar, Farah i Herat do granic Turkmenistanu i Iranu. 13 października 1994 przybyła z okolic Kwety 1500-osobowa armia talibów wkracza na teren Afganistanu zdobywając przygraniczne miasteczko Spinboldak i przepędzając bezkruwawo kontrolujących ten region partyzantów Hezb-e Eslami. W ciągu kilku dni dochodzą do Kandaharu, nie napotykając praktycznie na swej drodze większego oporu. Dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni, zdyscyplinowani, głęboko oddani swej sprawie, szybko zdobywają sympatię miejscowej ludności. Po dwóch tygodniach talibowie, w liczbie około 2000, kontrolują już niemal całość południowego Afganistanu, prowincje: Zabul, Kandahar, Hilmand i Nimroz⁴³⁵. Przewodzi im nieznanego dotychczas nikomu mułła

432 Dosłownie: Stowarzyszenie islamskich uczonych.

433 S. A. Stouffer, *The American Soldier, Studies in Social Psychology during World War II*, Princeton Univ. Press, 1949.

434 W okupowanej Polsce 1939–1944 doborowe jednostki AK, tzw. KeDywu (Konwywiad-Dywersja) wywodziły się w swoich początkach z doskonale znających się maturzystów gimnazjum im. Stefana Batorego. W Izraelu, w czasie wojny 6-dniowej, zdobycie Jerozolimy, gdzie walki były wyjątkowo zacięte, zlecono oddziałom złożonym z młodych żołnierzy, pochodzących z tych samych kibuców.

435 „A.I.”, no 36, Février 1995, s. 2–4.

Omar Ahund. W sumie, kontrola talibów obejmuje ponad 20% terytorium i 10,4% ludności kraju. Do tego momentu jeszcze ciągle w zgodzie z pierwotnym planem gen. Babara.

Plan ten, został prawdopodobnie uzgodniony z dominującym nad Heratem Ismael Chanem, dokąd Barbar się udał, z oficjalną wizytą w październiku 1994 roku. Plan uzyskał też prawdopodobnie przyzwolenie Amerykanów, przychylnie początkowo nastawionych do młodej dynamicznej armii tzw. „studentów islamu” (talibów). Po zdobyciu bliskiego Kandaharowi Maiwandu, ofensywa w kierunku północnym zostaje zatrzymana. Talibowie jednak nie rezygnują z dalszej walki, przerzucając swe siły na wschód, w kierunku Ghazni, które zdobywają po pierwszym starciu z siłami Hezb-e Eslami, 24 stycznia 1995⁴³⁶. Wkrótce potem padają prowincje Paktia i Paktika oraz trzymany w rękach ekskomunistycznej armii Nadżibullaha, potężnie ufortyfikowany Khost. Wyczyn ten niepokoi Ismael Chana, dla którego staje się oczywistym, że celem talibów nie jest już strzeżenie jakiejś drogi i pobliskiego rurociągu, lecz opanowanie całości Afganistanu.

2. Rewolucja talibów

W maju i w sierpniu 1995 Ismael Chan rzuca dwie udane kontrofensywy przeciw talibom, wypierając ich z Nimroz i północnego Hilmandu. Kolejny kontratak Massuda wypiera ich z niedawno zdobytych pozycji, położonych na południe od Kabulu. Prasa światowa uznaje w tym momencie ruch talibów za efemeryczny. W rzeczywistości te nieprzewidziane porażki, zmobilizowały ich jedynie do dalszych akcji. Dobrze wyposażeni w środki transportu, dokonują szybkiego przegrupowania swych sił i w brawurowym ataku zdobywają Herat praktycznie nie napotykając oporu. 5 września 1995 legendarny dowódca Heratu Ismael Chan zostaje pojmany. Udało mu się jednak zbiec do Iranu wraz z dyrektorem więzienia, w którym przebywał, być może dzięki interwencji rządu Pakistanu.

Upadek legendarnego dowódcy ukazuje nam w nowym świetle naturę i zakres możliwości byłej afgańskiej koalicji antykomunistycznej. Zjednoczeni do walki z wrogiem zewnętrznym, wyraźnie uosobionym przez armię sowiecką, okazali się niezdolni do rządzenia krajem przy użyciu środków politycznych, tzn. bez przemożnego użycia sił zbrojnych lub policji.

436 „A.I.”, no 36, Février 1995, s. 4.

Wyjątkiem od tej reguły był właśnie Ismael Chan, który stojąc na czele nietrwalej mozaiki szefów plemiennych, nie podporządkował ich sobie, lecz negocjując, uzyskiwał ich zgodę, perswadując im jednocześnie, że jest osobistością niemożliwą do pominięcia.

Stosując ten system Ismael Chan utwierdzał swą władzę dopóki reprezentował postać dominującą w regionie. Jednakowoż w momencie okazania jakiegokolwiek słabości jego „wasale”, byli gotowi odwrócić się od niego, by ratować zakres swej autonomii politycznej. Zjawisko to zaistniało efektywnie w lecie 1995 i jesienią 1996, gdy prowincja po prowincji wpadały w ręce talibów bez najmniejszego oporu⁴³⁷.

Dalszy ciąg wydarzeń to nieprzerwane zwycięstwa talibów, którzy w ciągu roku 1995 opanowują niemal cały południowy i północny Afganistan. Do zdobycia pozostaje już im tylko stolica Kabul i ufortyfikowany w niebotycznych górach bastion Massuda.

Tablica 51. Podboje talibów 1994–1999⁴³⁸



437 Etienne **Dubuis**, *Extraordinaire retournement de situation: La prise de Hérat par les Talibans*, „A.I.”, no 37, Septembre 1995, s. 7; *Afganistan terre brûlée. Cent jours avec la Résistance*, Lausanne, „24 Heures”, 1989.

438 Camille **Eid**, *L'Afganistan dei Taleban*, Supplemento a „Mondo e Missione”, no 2, Febbraio 1999, Asia News.

2.1 Szósta bitwa o Kabul

Do wiosny 1996 sytuacja pozostaje niewyjaśniona, ludność Kabulu i większych miast pozostaje nieustannie nękana zamachami terrorystycznymi oraz wielostronnym ostrzałem rakietowym. W obliczu wyraźnych trudności w stosunkach z rządem Rabbaniego, Pakistan wyraźnie skłania się ku talibom, widząc w nich ostatnią szansę utworzenia propakistańskiego Afganistanu. Rady prowincji wschodnich Nangarharu, Laghmanu, Kunaru i Nuristanu deklarują swoją neutralność w konflikcie pomiędzy Kabulem (rządem Rabbaniego) a talibami. Deklaracja ta wyznacza kierunek ofensywy talibów, która rusza na Kabul z kierunku południowo-wschodniego. Zajmują kolejno prowincje Kunar, Nangarhar i Laghman i 25 września dochodzą do wrót stolicy. Pragnąc zaoszczędzić miastu bratobójczej rzezi, Massud zarządza ewakuację swych wojsk w kierunku północnym. Obsadza niezwłocznie wielką posowiecką bazę lotniczą w Bagramie oraz wejście do swego sanktuarium – doliny Pansziru. W odległości 25 km od stolicy zajmuje pozycje na przełęczy Deh Sabz. Wkrótce połączy tam swe siły z wojskiem swego niedawnego przeciwnika, uzbeckiego generała Dostama.

Kontroluje też oba wejścia do tunelu Salang. Od strony północnej i wschodniej dla talibów i Pakistanu droga na północ zostaje zamknięta.

27 września 1996, nie zagrożeni przez nikogo, talibowie wkraczają do Kabulu. Od tego momentu mogą rozpocząć swoją rewolucję.

2.2 Symbol rewolucji: egzekucja Nadżibullaha

Deklaracje programowe większości rewolucji zakładają zmianę społeczeństwa na „lepsze”. Do polepszania społeczeństwa prowadzą zasadniczo jedynie dwie metody możliwe do zastosowania oddzielnie lub łącznie. Polegają one na:

- fizycznej eliminacji grup społecznych uznanych za szkodliwe lub nieprzydatne dla przyszłej społeczności;
- intensywnej indoktrynacji lub reedukacji grup społecznych uznanych za potencjalnie pozytywne i przydatne dla przyszłej społeczności.

Niezależnie od deklaracji programowych i wybranej strategii w każdej rewolucji możemy wyodrębnić szereg faz lub okresów, w których manifestują się określonego typu zachowania.

wania. Formy i treści tych faz, uzależnione kulturowo są oczywiście różne w różnych krajach i regionach. Dwie z nich pojawiają się jednak z zastanawiającą regularnością niemal we wszelkich rewolucjach:

- faza terroru;
- faza walk frakcyjnych.

Przedmiotem terroru mogą być jednostki, wybrane grupy społeczne lub całość społeczeństwa. Dla przedstawionych tu rozważań, najistotniejszymi są jednak jego funkcje psychologiczne. Użycie terroru jest pierwszym etapem zmierzającym do zniszczenia podbitej społeczności. Akt przemocy musi być dokonany publicznie, bez wstydu, na oczach całego społeczeństwa. Na początku akcje tego typu są trudne do wykonania; użycie dużych środków staje się niezbędne. Później opór słabnie, opozycja cichnie, akty gwałtu stają się coraz łatwiejsze do wykonania. Na koniec rzeczywisty i trwały terror staje prawie zbędny: groźby i sporadyczne akty przemocy wystarczają do okiełzania świadomości zbiorowej⁴³⁹.

Stosowane wobec jednostek akty terroru mają głównie znaczenie symboliczne. Mają w sposób absolutnie ewidentny wykazać: kto i od jakiego momentu jest tu panem, oraz jaki los czeka zdrajców i oponentów. Symbolika zabójstwa głowy państwa może być wieloznaczna, jako dyktowana racją stanu⁴⁴⁰, zmianą reżimu politycznego⁴⁴¹, lub wreszcie świętą powinnością.

Do tej właśnie, ostatniej kategorii należy zaklasyfikować akt terroru dokonany przez talibów, w momencie wejścia do Kabulu. Nie napotykać żadnego zbrojnego oporu, oddziały talibów momentalnie skierowały się do rezydencji delegatury ONZ, instytucji zawsze wyraźnie manifestującej swoją eksterytorialność. Nie zwracając najmniejszej uwagi na protesty urzędników, talibowie w mig odnajdują ukrywającego się tam Nadżibullaha i rozstrzelują go na miejscu. Trupa wywlekają na ulicę i wykastrowanego wieszają za nogi na latarni stojącej przed wejściem do rezydencji. Trudno o bardziej spektakularny akt zerwania z komunistyczną przeszłością Afganistanu, przy jednoczesnym

439 Bohdan **Cywiński**, *Kiedy przestajesz się bać*, „Tygodnik Solidarność”, nr 2, 1982.

440 Istnieją pogłoski, że zamordowanie Premiera Szwecji Olafa Palme było dziełem szwedzkiego kontrwywiadu za nadmierną przychylnością wobec państw komunistycznych.

441 Przypadki rewolucyjnej Francji i Rosji.

okazaniu skrajnego despektu dla sztandarowej instytucji zachodniego świata⁴⁴².

Incydent ten wymaga pewnego wyjaśnienia. Nadżibullaha można było uznać za ostatni żywy symbol prosowieckiej, komunistycznej władzy⁴⁴³. Żył jeszcze w tym okresie Babrak Karmal, lecz ciężko chory przebywał już od dziewięciu lat na stałe w Moskwie. Umarł dwa miesiące później. Był więc nieosiągalny. Jako ostatni z serii prosowieckich władców, a przedtem szef KHAD, afgańskiej wersji KGB, Nadżibullah był niewątpliwie najbardziej nienawidzonym. Jemu też przypisywano program ateizacji kraju. Dodać tu należy, że w myśl uznawanego przez talibów prawa *szariatu*⁴⁴⁴, władcę (emira) winnego aktu apostazji lub niesprawiedliwego, należy zgładzić. Jest to świętą powinnością każdego muzułmanina. Jak we Francji stracenie Ludwika XVI, w Rosji – cara, tak w Afganistanie egzekucja Nadżibullaha stała się podwaliną rewolucji talibów.

442 Nie należy zapominać, że dla Afganistanu i krajów Azji Środkowej, Moskwa, Europa, USA to wszystko Zachód, tak w pozytywnych, jak i negatywnych tego pojęcia konotacjach.

443 Dr Nadżib(ullah), ostatni generalny sekretarz LDPA i głowa państwa Demokratycznej (komunistycznej) Republiki Afganistanu. Urodzony w 1946 lub 1947, studiował medycynę na Uniwersytecie w Kabulu. Członek LDPA od 1965, Komitetu Centralnego od 1977, Rady Rewolucyjnej w 1978. Usuwa ze swego imienia, odnosząc się do Boga końcówkę *ullah*, pozostawiając jedynie *nadžib* oznaczające „uhonorowany”. Odsunięty od „centrum” w 1978, wysłany na ambasadora do Iranu, potem do Europy Wschodniej i Moskwy. Krótko po inwazji sowieckiej wraca do Kabulu jako szef KHAD, afgańskiej wersji KGB. Jako lekarz z zawodu, uczestniczył ponoć osobiście w seansach tortur i wymuszania zeznań. Stąd porównywany z dr Mengele. Rosanne **Klass** (red.), *Afghanistan The Great Game Revisited*, Freedom House, N.Y., 1987, s. 406–407; Od 1986, sekretarz generalny partii i szef państwa. Pozbawiony wszelkich funkcji w 1992, ukrywa się do wkroczenia talibów w delegaturze ONZ w Kabulu, chroniony prawdopodobnie przez rosyjskich dyplomatów.

444 *Szariat*: zbiór zasad zawartych w *Koranie* i w *hadisach* (zapisane ustne przekazy o życiu i działalności Mahometa), określających powinności religijne oraz kodeksy: handlowy, zobowiązań, postępowania cywilnego i postępowania karnego. Terminem *szariat* określa się też studia prawa pozytywnego oparte na objawionej boskiej woli i sprawiedliwości. W zależności od uznawanej jako autorytet szkoły, dopuszcza się też odwołania do prawa zwyczajowego Medyny – tradycja *maliki*; do wnioskowania *per analogiam* i wprowadzania osądu osobistego – tradycja *hanafi*; oraz odwoływania się do już istniejącego orzecznictwa – tradycja *shafi*. Wbrew rozpowszechnianym, często przez media stereotypom, oparte na zasadach *szariatu* prawa nie różnią się zasadniczo od praw które zaistniały w innych niż muzułmańskich kręgach cywilizacyjnych. James N.D **Anderson**, *Shariat*, [w:] *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999. *Powszechna Encyklopedia*, CD, PWN 2006.

2.3 Sytuacja po zajęciu Kabulu. Ustanowienie nowej władzy

Zdobycie Kabulu nie oznaczało bynajmniej końca wojny. Koncentrując swe siły wokół stolicy talibowie zmuszeni byli wycofać się z północy, która od Kunduzu do granic prowincji Herat została ponownie zajęta przez wycofane do Turkmenistanu wojska gen. Dostama. Dolina Pansziru i Badakszan, nadal bez zmian, pozostają bastionem komendanta Massuda. Sytuacja ta pozostanie praktycznie niezmienną do września 2001.

1 listopada 1996 mułła Omar, szef duchowny talibów, przybywa do Kabulu, by ustanowić nowy ład instytucjonalny. W dziedzinie dyplomatycznej natychmiast autoryzuje CICR do kontynuacji działalności humanitarnej, podejmując jednocześnie nieudane rokowania z Dostamem, w celu izolacji Massuda. Wyraźne ocieplenie stosunków z Pakistanem zaznacza wizyta gen. Babara. Dążąc do izolacji niebezpiecznego dla Pakistanu Massuda pragnie doprowadzić do przymierza talibów z Uzbekami (z gen. Dostamem). Zabiegi te odnoszą jednak efekt całkowicie przeciwny od zamierzonego gdyż 23 października, na przełęczy Deh Sabz, położonej o 25 km na północny-wschód od Kabulu, dochodzi do połączenia sił Massuda i Dostama. Ten naturalny alians staje się zasadniczo początkiem unii północnej, popieranej przez kraje Azji Środkowej i Rosję. Na scenie międzynarodowej talibowie stają się już coraz bardziej odizolowani. Prowadzone przez wysłannika ONZ starania o demilitaryzację Kabulu pozostają bez efektu, mimo wyrażonej przez talibów zgody na zawieszenie broni. Ze strony Zachodu protesty Rady Bezpieczeństwa, ONZ i UE przeciw dyskryminacji dziewcząt i kobiet w szkolnictwie i pracy oraz w innych dziedzinach gwałcenia praw człowieka i prawa międzynarodowego⁴⁴⁵.

Wewnątrz kraju reakcje na rządy talibów przedstawiają się w sposób znacznie bardziej zróżnicowany. Od strony pozytywnej większość mieszkańców jest zgodna, iż przyniosły one zdecydowany wzrost bezpieczeństwa. Przyczyniło się ku temu w pierwszym rzędzie rozbrojenie komendantów lokalnych, którzy bogacili się z haraczy ściąganych w zamian za bardziej, niż wątpliwą „opiekę”. Oddanie posiadanej broni połączone z całkowitą amnestią za popełniane w przeszłości wykroczenia pozwoliło na zerwanie z logiką zemsty (wendety) i segmentacji społecznej. W dziedzinie handlu i organizacji życia codziennego powołanie

445 „A.I.”, no 39, Octobre 1996, s. 5.

lokalnych rad (*sbura*) wyłączało talibów z udziału w konfliktach, stawiając ich niejako w roli bezstronnych arbitrów⁴⁴⁶. Zmuszali też sprzedawców do przestrzegania elementarnych reguł uczciwości, co z kolei wpłynęło stabilizacyjnie na kurs monety afgańskiej, której kurs wzrósł po zwycięstwie talibów od 20 do 25%⁴⁴⁷.

W dziedzinie sądownictwa talibowie wprowadzili porządek oparty na bardzo konserwatywnej interpretacji szariatu⁴⁴⁸. W przypadku zabójstwa, krewni ofiary są zapraszani do stracenia zabójcy, lecz nie wyklucza się też możliwości zamiany kary na odszkodowanie pieniężne. Kilka odnotowanych przypadków lapidacji spotkało się ze stanowczym sprzeciwem większości *ulemów*. Surowość tekstów orzekających sposoby karania, była jednak łagodzona przez rzeczywistą troskę o przestrzeganie zasad praworządności. Tak np. zakazano całkowicie użycia tortur w czasie śledztwa i warunki odbywania kary w więzieniu uległy znacznemu polepszeniu. Internowani członkowie opozycji byli przyzwoicie traktowani, co stwierdzili wizytujący ich przedstawiciele CICR. Drugiego lipca 1997 wszyscy więźniowie polityczni zostali objęci amnestią.

Bardziej krytycznie były natomiast przyjmowane wszelkie nakazy i ograniczenia dotyczące wyglądu zewnętrznego i sposobu ubierania się. Nie chodziło nawet o tradycyjną *czadnę*, ogólnie akceptowaną przez niemal wszystkie kobiety w krajach islamu, lecz o nieodłączne atrybuty mody męskiej: dżinsy i t-shirt, których noszenie w miejscach publicznych zostało zakazane. Mężczyźni, dawniej noszący co najwyżej wąsy zostali zmuszeni do zapuszczenia dorodnej brody w ciągu 9 dni⁴⁴⁹.

Silne zróżnicowanie stosunku do talibów obserwowano też na poziomie regionów i w zależności od stopnia urbanizacji. Talibowie byli z reguły dobrze widziani przez ludność wiejską, podczas gdy duże miasta, z wyjątkiem Kandaharu, były im niechętne. W Kandaharze ten stopień poparcia oceniano na 90%⁴⁵⁰, podczas gdy w Kabulu i Heracie dochodziło nawet do manifestacji kobiet przeciw zakazowi prowadzenia działalności zawodowej.

446 Gilles **Dorransoro**, *La vie quotidienne sous les Talibans*, „A.I.”, no 40, Mars 1997, s. 10.

447 Tina **Gehrig**, *Jellalbad sous les Talibans*, „A.I.”, no 39, Octobre 1996, s. 15.

448 Gilles **Dorransoro**, *op. cit.*

449 „A.I.”, no 40, Mars 1997, s. 3.

450 Jean-Christophe **Ploquin**, *Les Talibans: Une faction comme les autres*, „La Croix”, Paris, 3.10.1997.

3. Szkolnictwo i prawa kobiet

Najsilniej odczuwalnym ograniczeniem, były jednak zmiany wprowadzane w zakresie szkolnictwa. Sprawę rozpoczyna absolutny zakaz koedukacji w instytucjach oświatowych, co w praktyce oznaczało wykluczenie kobiet jako nauczycielek i dziewcząt, jako uczennic. Z uwagi na specyfikę struktury populacji nauczycielskiej i uczniowskiej, zakaz ten miał szczególnie dramatyczne efekty w regionach długotrwanie rządzonych przez komunistów, gdzie rygorystycznie wprowadzony obowiązek szkolny i równouprawnienie płci, w warunkach całkowitego drenażu mężczyzn przez armię, niemal całkowicie zfeminizował sektor oświaty. Zakaz ten, wywoływał więc różne skutki w różnych częściach kraju: niemal całkowity paraliż oświaty w stolicy i ogromne ograniczenia w dostępie do oświaty w innych strefach rządzonych poprzednio przez komunistów. W okręgach, które pozostawały pod kontrolą przestrzegających rozdział wedle płci mudżahedinów, zakazy te pozostawały oczywiście bez efektu. Ilość uczniów i uczennic i odpowiadającej im ilości nauczycieli i nauczycielek regulowało bowiem prawo podaży i popytu. Tłumaczenie to pozostawało jednak niezrozumiałe dla większości mieszkańców Afganistanu, zwłaszcza postsowieckiego. Odbierali je jako dyskryminację Kabulu wobec reszty kraju. Kara za komunizm.

Nakaz segregacji płci w szkołach przekłada się niemal natychmiast na segregację w sektorach produkcji i administracji. Masowe wypieranie kobiet z rynku pracy wywołuje równie masowe protesty, zwłaszcza w Heracie i Kabulu. Powstaje zjawisko symetrycznej eskalacji konfliktów, stron coraz mocniej radykalizujących swoje pozycje. Z jednej strony jakaś policja polityczna złożona z nieokrzesanych mułłów i ich ciurów, z drugiej mężczyźni pozbawieni pracy i publicznie chłostani za niepopelnione przestępstwa. Zasadą bowiem było, że karę bastonady za „nieodpowiednie” zachowanie kobiety odbierał towarzyszący jej bliski krewny lub mąż. Sygnalizowano wypadek, że „nieodpowiednio” zachowującej się kobiecie przejechało nogi samochodem, pozostawiając ją na miejscu bez jakiegokolwiek pomocy⁴⁵¹.

451 Etienne Gille, 1997: *Quels droits de l'homme en Afghanistan?*, „A.I.”, no 42, Mars 1998, s. 13.

Największe protesty spowodowało całkowite zamknięcie szkół i szpitali dla dziewcząt i kobiet⁴⁵². Talibowie tłumaczyli początkowo, że zamknięcia te są dyktowane względami bezpieczeństwa. Postawy ich względem tej kwestii stawały się jednak w miarę narastania protestów coraz bardziej nieprzejednane, przy czym najostrzej reagowali na protesty przekazywane za pośrednictwem ważnych organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ⁴⁵³. Protesty organizacji feministycznych były odrzucane z nieukrywaną wściekłością. Inaczej natomiast odnosili się do żądań pragnących powrócić uchodźców w Pakistanie, obiecując im nawet otworzenie szkół dla dziewcząt⁴⁵⁴. Te pozorne ustępstwa miały niewątpliwie charakter polityczny. Wykluczenie kobiet z uniwersytetów spowodowało niemal kompletny paraliż tych instytucji, z uwagi na gwałtowny ubytek 70% personelu, który stanowiły kobiety. Uniwersytet w Kabulu ograniczył swą działalność do zmiany na stanowisku rektora, zaś cztery działające uczelnie w Dżalalabadzie, zostały po prostu zamknięte⁴⁵⁵. Mimo identyczności wydawanych przez talibów rozkazów i poleceń, egzekwowanie ich było bardzo różne w konkretnych regionach i nawet dzielnicach. W Kabulu, w okresie ramadanu, zakazano kobietom wychodzenia z domów, później zaś mogły wchodzić tylko w towarzystwie bliskiego krewnego. Wiadomo też, że 60 kobiet zostało ukaranych za niewłaściwy ubiór, natura kary ani ubioru nie została jednak określona⁴⁵⁶. Zakazy te nie obowiązywały widocznie w Kadaharze, gdzie kobiety mogły samodzielnie udawać się na bazar⁴⁵⁷. Nie istniał tam też zakaz pracy kobiet, warunkiem jednak było, ściśle odseparowanie ich miejsca pracy od miejsca pracy mężczyzn. W sposobach traktowania podległej im ludności zachowania talibów przypominały, w zmniejszonej skali, zachowania Czerwonych Khmerów wobec „dawnego” i „nowego” ludu. Silnie zakorzenieni w Kandaharze talibowie, nie widzieli konieczności narzucania tak ścisłych rygorów „dawnym” ludziom, których znali od wielu lat.

452 „A.I.”, no 37, Septembre 1995, s. 11; „A.I.”, no 39, Septembre 1996, s. 4.

453 „A.I.”, no 39, Septembre 1996, s. 5.

454 „A.I.”, no 41, Octobre 1997, s. 4.

455 Tina Gehrig, *op. cit.*, s. 16.

456 „A.I.”, no 40, Mars 1997, s. 3.

457 Gilles Dorransoro, *op. cit.*, s. 11.

W odniesieniu do organizacji międzynarodowych, szczególnie despektem talibowie obdarzali instytucje ONZ, UE i UNICEF⁴⁵⁸, utrzymujące bliskie kontakty z organizacjami feministycznymi. Na protest UNICEF talibowie odpowiedzieli rozkazem natychmiastowego zamknięcia ponad 100 szkół prywatnych zajmujących się kształceniem ponad 6500 dzieci, w tym w połowie dziewcząt⁴⁵⁹. Z reguły natomiast szybko respektowali zalecenia Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Półksiężyc. Z inicjatywy tej organizacji doszło do otwarcia w Kabulu szpitala dla kobiet oraz uruchomienia przyszpitalnych żeńskich studiów medycznych i szkoły dla pielęgniarek⁴⁶⁰.

Presja i sukces działalności CICR, uświadomił jednak prawdopodobnie talibom, że kwestia szkolnictwa kobiet nie może być odkładana *ad aeternam*. We wrześniu 1999 zapowiadają otwarcie osobnych szkół podstawowych dla chłopców i dziewcząt⁴⁶¹. Z początkiem nowego roku szkolnego w marcu 2000 publiczne szkoły powszechne otwierają swe podwoje, lecz ciągle tylko dla chłopców⁴⁶². Skolaryzacja dziewcząt jest wyraźnie odsunięta na przyszłe lata. Wedle mojego szacunku, w ostatnim roku rządów talibów 2000–2001 do szkół powszechnych uczęszczało około pół miliona chłopców.

Upadek talibów przemienia tę sytuację w sposób wymykający się wszelkim porównaniom. W 2002 pierwszym roku nowej władzy 3,3 milionów uczniów zostało zapisanych w tym 1/3 dziewcząt. W roku 2006 liczba ta osiągnęła 5,1 milionów⁴⁶³. Przewidywać należy, że liczba ta zacznie się stabilizować począwszy od 2008 roku, na poziomie przekraczającym 7 milionów zapisów.

4. W kręgu Osamy bin Ladena

Pierwsze wiadomości o związkach talibów z radykalnym ruchem fundamentalistycznym pojawiają się w lutym 1997, w związku z przyjęciem w Kandaharze Osamy bin Ladena. Podejrzany wcześniej o inspirowanie krwawych zamachów

458 „A.I.”, no 42, Mars 1998, s. 3; „A.I.”, no 40, Mars 1998, s. 4.

459 „A.I.”, no 43, Septembre 1998, s. 3–4.

460 „A.I.”, no 42, Octobre 1997, s. 3.

461 „A.I.”, no 46, Mars 2000, s. 2.

462 „A.I.”, no 47, Septembre 2000, s. 2.

463 Etienne Gille, *L'école en Afghanistan*, „A.I.”, no 60, Avril 2007, s. 13.

na amerykańskie ambasady w Nairobi i Dar es-Salaam, staje się on natychmiast przedmiotem wystąpień o ekstradycję i pretekstem do rozpoczęcia działań wojennych przeciw Afganistanowi. Uważany wraz z Aymanem Zawahiri za twórcę i inspiratora terrorystycznej organizacji Al-Qaida, bin Laden stał się najbardziej poszukiwanym człowiekiem świata, urastając jednocześnie w oczach milionów muzułmanów do wymiaru głównego symbolu walki z imperializmem amerykańskim i syjonizmem. Ustalone fakty dotyczące jego życia nie pozwalają jednoznacznie odróżnić stopnia jego rzeczywistego zaangażowania w akcjach terrorystycznych od *image*, kreowanego przez media i propagandę. Osobiście skłaniam się ku hipotezie, iż rozbieżność ta jest ogromna. Kreują ją bowiem całkiem niezależne, gdyż działające w przeciwnych kierunkach czynniki, a mianowicie:

- konieczność integracji świata muzułmańskiego w konflikcie z cywilizacjami zachodnią i żydowską⁴⁶⁴;
- konieczność mobilizacji świata zachodniego do walki z terroryzmem.

Tak mobilizacja jak i integracja określonych społeczności realizuje się na różnych poziomach: symbolicznych i wykonywanych akcji. By ukazać jasniej elementy, które doprowadziły do wybuchu V wojny afgańskiej spróbuję na początku ustalić to, co wiadomo o postaciach Aymana al Zawahiri i Osamy bin Ladena.

4.1 Zawahiri i bin Laden: to co wiadomo

Urodzony w 1951 roku w Kairze, Ayman al Zawahiri pochodził z arystokratycznej, lecz zubożałej rodziny, intelektualnej elity Egiptu, połączonej więzami krwi z panującym domem saudyjskim. Wstępując w ślady ojca, profesora Uniwersytetu w Kairze i dziadka, rektora i założyciela Uniwersytetu w Rijadzie, Ayman kończy celująco studia medyczne. Z działalnością konspiracyjną styka się już wszelako w liceum, w 1966, gdy przystępuje do tajnego stowarzyszenia islamistów w odpowiedzi na skazanie na śmierć, po długich torturach, Sayeda Qotb, teoretyka ruchów

464 Huntington włącza cywilizację żydowską do cywilizacji zachodniej. Stwarza to pewną niespójność, gdyż obok czynnika geograficznego wyróżnia też czynnik religijny (cywilizacje islamska i prawosławna) lub religijno-regionalny (cywilizacja hinduska). Samuel P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, Muza, 1996, s. 54.

islamskich i jednego z historycznych założycieli Bractwa Muzułmanów⁴⁶⁵. Wydarzenie to inspiruje go do rozpoczęcia redakcji dzieła swojego życia: „Rycerze pod banderą Proroka”, które w odcinkach ukaże się w Londynie w 2001 roku⁴⁶⁶. Stowarzyszenie Zawahiri, o nieznanej jeszcze nazwie, przetrwa do zamordowania Sadata w roku 1981, licząc w okresie swej najsilniejszej działalności, co najwyżej 40 członków. Następująca po zamachu fala aresztowań nie omija Zawahiri. Torturowany, przyznaje się do konspiracyjnej działalności, „sypiąc” też, niestety, kolegów. Od ciężkiego wyroku ratuje go jednak fakt, iż przeciwstawiał się publicznie terroryzmowi i dokonywaniu zamachów domagając się jedynie możliwości legalnego wejścia islamistów na arenę polityczną. Mimo „sypania” zostaje przez ogół współwięźniów wybrany jako ich rzecznik. Powód był oczywisty: dobry mówca, erudyta, znający świetnie angielski, korzystając z obecności na sali procesu, prasy międzynarodowej, był jedynym w stanie oskarżyć egipskich śledczych o stosowanie w więzieniach tortur⁴⁶⁷.

Po zwolnieniu z więzienia w 1984 (lub 1985), opuszcza mentalnie Egipt. Pierwsze kroki prowadzą go do Dżuddy gdzie podejmuje pracę w przychodni lekarskiej. Tam też zamieszkuje rodzina jego matki spokrewniona z dynastią saudyjską. Tam też znajduje się siedziba Organizacji Młodzieży Muzułmańskiej bliskiej ideologicznie Bractwu Muzułmanów. Tam też ma swą siedzibę największy arabski koncern budowlany i robót publicznych – imperium Osamy bin Ladena.

Trudno jest stwierdzić gdzie nastąpiło pierwsze spotkanie Zawahiri i Osamy bin Ladena. Mogło to już mieć miejsce w 1980, roku ich pierwszych pobytów „wojennych” w Pakistanie i Afganistanie. Jako bardziej prawdopodobne oceniam jednak możliwość ich spotkania w latach 1985–1986 w Dżuddzie, dokąd bin Laden często się udawał w poszukiwaniu środków finansowych dla afgańskiego ruchu oporu. Z całą pewnością jednak, do spotkania ich i do splecenia swych losów doszło w Peszawarze w roku 1986.

465 Adwokatem broniącym Sayeda Qotba, był Mahfouz Azzam, wuj Aymana al Zawahiri.

466 „Al Sharq al Awsat” (środkowy wschód), London, December 2001.

467 Gilles **Kepel**, *Fitna. Guerre au coeur de l'islam*, Paris, Gallimard, 2004, s. 107–117.

W przeciwieństwie do Zawahiri, w młodości Osamy trudno jest odnaleźć jakiegokolwiek akcenty rewolucyjne. Urodzony w 1957, jako jeden z 54 synów i córek pochodzącego z Jemenu inżyniera i miliardera Mohammeda bin Ladena, traci ojca w wypadku samolotowym, w wieku 10 lat. Trudno ocenić jaka część spadku przypadła Osamie, lecz sądząc po liczebności rodzeństwa, nie były to napewno miliardy lecz miliony⁴⁶⁸. Po śmierci ojca wychowaniem Osamy zajmuje się znany uczonec i nacjonalista arabski, dr Abdallah Azzam, późniejszy wielce zaangażowany poplecznik afgańskiego anty-sowieckiego *dżibadu*⁴⁶⁹ w Afganistanie⁴⁷⁰.

Zastanawiającym jest rok przyjazdu Osamy do Afganistanu, 1979, a więc na pewno przed sowiecką inwazją, która ma miejsce 27 grudnia. Fakt ten sugeruje możliwość współpracy Osamy z CIA, co koroboruje tezę Brzezińskiego o nastawianiu na Sowiety „afgańskiej pułapki”. Pierwotnym zadaniem Osamy była bowiem dostawa broni i organizowanie tzw. „frontów” – czyli baz ruchu oporu⁴⁷¹.

Zbliżenie Osamy z Zawahiri w 1986 oznacza rozluźnienie kontaktów z również często obecnym w Peszawarze dr Abdallahem Azzamem. Zwolennik zarówno „Bractwa Muzułmanów” jak i monarchii saudyjskiej, Azzam postrzegał główne zagrożenie dla islamu w sowieckim komunizmie oraz w socjalizujących reżimach krajów muzułmańskich. Zawahiri wpisuje *dżibad* w znacznie szerszej perespektywie eschatologicznej, zakładającej po upadku Sowietów, konieczność zniszczenia liberalnych USA i Izraela⁴⁷².

Konflikt pomiędzy orientacjami antykomunistyczną a antyliberalną, nasila się w miarę postępu rokowań pokojowych. Ofiarami skrytobójczych mordów padają liberałowie, w 1988 profesor Sayed Bahauddin Majrooh i dr Abdallah Azzam w 1989. Wielu z obecnych w Peszawarze obserwatorów dopatrywało się

468 Przekazanie sumy 3 mln dolarów w lecie 1996 na rzecz ofensywy we wschodnim Afganistanie, „The New York Times”, 25.08.1998.

469 *Dżibad* oznacza – wysiłek. W kontekście zajęcia przez ludzi innych wyznań terytorium zamieszkałego stale przez muzułmanów, oznacza obowiązek świętej wojny.

470 Gilles **Kepel**, *Ibidem*, s. 111–114, 118, 190.

471 Barnett R. **Rubin**, *The End of US Policy toward Afghanistan?*, „A.I.”, nr 43, September 1998, s. 7–10.

472 Gilles **Kepel**, *op. cit.*, s. 115.

w tych aktach ręki KHAD i KGB. Były to jednak tylko domysły. W rzeczywistości sprawcy obu zabójstw pozostali nieznanymi.

Ewolucja ideologiczna i stosunki z ekstremistami islamskimi bin Ladena, nie uszły uwadze saudyjskich służb specjalnych, które wkrótce po jego powrocie do Dżuddy konfiskują mu paszport. Opromieniony jednak sławą 9-letniego udziału w walkach u boku mudżahedinów jest ciągle podejmowany i wysłuchiwany w najwyższych sferach saudyjskich o czym świadczy jego rozmowa z ministrem obrony, księciem Sultanem⁴⁷³. Rozmowa ta, w której bin Laden proponował użycie arabskich dżihadystów (tzw. „afgańskich Arabów”) do walki z Irakiem, zakończyła się zdecydowaną odmową Sultana, wyraźnie niechętnego dopuszczaniu do aparatu wojskowego jakichkolwiek elementów zrewoltowanych. Krótco potem Arabia Saudyjska udziela zgodę na stacjonowanie na swym terytorium wojsk amerykańskich. Bin Laden uważa ten akt za profanację *dar el Islam* (ziemi islamu) i otwarcie protestuje. Tym razem grozi mu już uwięzienie. W roku 1992 wraz z Zawahiri opuszcza potajemnie Arabię. Kierunek – Chartum. Dwa lata później został oficjalnie pozbawiony saudyjskiego obywatelstwa i, chyba symbolicznie, wydalony z Arabii⁴⁷⁴.

W czerwcu 1989 wykształcony we Francji islamista, Hassan el Tourabi, organizuje zamach stanu i dochodzi do władzy⁴⁷⁵,

473 W momencie spotkania księżę Sultan był kolejnym, po nieposiadającym synów księciu Abdallahu, kandydatem do tronu Arabii Saudyjskiej. Gilles **Kepel**, *op. cit.*, s. 222.

474 Barnett R. **Rubin**, *op. cit.*, s. 8.

475 W wyborach 1965 roku, Front Karty Muzułmańskiej, partii politycznej, która przyjęła zasady Braterstwa Muzułmanów (*Ikhwan Al-Muslimin*), otrzymała tylko znikomy procent głosów. Wybory te zbiegły się czasowo z powrotem z Francji Hassana al-Turabi, który przejął przywództwo partii, znanej jako Muzułmański Front Narodowy (NIF). Turabi metodycznie stosował taktyczne zasady Braterstwa Muzułmanów w celu przejęcia kontroli nad rządem Sudanu, mimo braku popularności islamskich fundamentalistów, wśród zdecydowanej większości społeczeństwa Sudanu. Zdyscyplinowane, doskonale zorganizowane i inspirowane przez odrodzenie islamu na Bliskim Wschodzie, Braterstwo Muzułmanów świadomie rekrutowało swych członków wśród uczniów i młodzieży kraju. Przesiewięcie to było zdecydowanie pomyślne i do 1980 roku, Braterstwo Muzułmanów i NIF przejęło kontrolę nad korpusem oficerskim kraju, administracją oraz nauczycielstwem szkół podstawowych i średnich. Pierwsze prezydenckie i parlamentarne wybory w Sudanie po zamachu stanu w 1989 roku, miały miejsce w marcu 1996. Próba opozycji zbojkotowania wyborów jest ignorowana przez partię rządu, która otrzymuje 5,5 miliona głosów stanowiące 70% elektoratu. Prezydent Omar al-Baszir uzyskał 4 miliony głosów, podczas gdy jego najbliższy konkurent, między 40 innymi kandydatami zyskał tylko 990000. Hassan al-Turabi, lider Muzułmańskie-

otwierając szeroko Sudan dla wszelkich radykalnych islamistów. Zawahiri i bin Laden korzystają z tego otwarcia, sprowadzają do posiadłości, położonej w okolicach Chartumu, bliską rodzinę oraz wielu swych zwolenników. Islamscy radykałowie udawali się z Sudanu do różnych części świata. Zawahiri np. wyleciał z Chartum do Silicon Valley w Kalifornii, w poszukiwaniu poparcia wśród muzułmańskich uczonych pracujących w USA⁴⁷⁶. Wielu z tych wysłanników wracało co pewien czas. Stąd utarło się powiedzenie: „Wracamy do bazy”. Baza po arabsku brzmi: Al-Qaida.

Uwagę zwraca, prawdopodobnie zaczerpnięte z Francji lat 60-tych, podobieństwo metod indoktrynacji społecznej stosowanej przez Czerwonych Khmerów i al-Turabiego, w której infiltrowanie środowisk nauczycielskich i później młodzieży odgrywało zasadniczą rolę.

Wokół pobytu bin Ladena i Zawahiriego w Sudanie krąży wiele domysłów i spekulacji, które nie są oparte jednak na konkretnie stwierdzonych faktach. Bardziej zaciemniają, niż wyjaśniają zaistniały bieg wydarzeń. Przypisywane Al-Qaidzie znaczenia obozu szkoleniowego dla terrorystów, tajemnej bazy danych, mistycznego stowarzyszenia czy zbrodniczego *think tank* systematycznie realizującego uknute zamysły, nie wytrzymuje konfrontacji z prostotą powstawania ksywek i porzekadeł; ktoś coś powiedział, inni się roześmieli lub zachnęli, zapamiętali i powtórzyli⁴⁷⁷. I tak powstają mrozące później krew w żyłach nazwy. Tylko, że nikt nie wie dlaczego.

Podobne nieuzasadnione domysły i spekulacje mogą wynikać z egzegezy tekstu „Rycerze pod banderą Proroka”, którego redakcję Zawahiri rozpoczął jeszcze jako 15-letni młodzieniec w roku 1966, a więc ponad 30 lat przed opisywanymi zdarzeniami. Tekst, pełen przenośni, zawilych tłumaczeń *ketab*, dyszący nienawiścią do jakichś raz odległych, raz bliskich, nieokreślonych wrogów, pozostaje na pewno produktem nieokiełzanej młodzieńczej fantazji, podczas gdy odnajdywanie w nim istic makiawelistycznego planu zniszczenia ludzkości, zakrawa już

go Frontu Narodowego, został wybrany jednomyślnie na prezydenta Zgromadzenia Narodowego przez jego 400 członków w kwietniu 1996 roku. *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, The Sudan.

476 Gilles **Kepel**, *op. cit.*, s. 118.

477 Wywiad bin Ladena udzielony Tysir Aluni dla TV „Al Jazeera”, październik 2001.

na ciężką schizofrenię, nie wiadomo tylko czyją: autora, czy egzegety?

4.2 „Binladenizacja” talibów

Znajdujący się pod stałą presją USA Sudan zmusza bin Ladena do wyjazdu na początku 1996. Niewątpliwie dobrze poinformowani o sytuacji w Afganistanie bin Laden i Zawahiri kierują swe kroki ku temu ostatniemu znanemu etapowi drogi ich losów. W lecie 1996 bin Laden wręcza talibom sumę 3 milionów dolarów USA, w celu finansowania ofensywy w kierunku Kabulu i wschodniego Afganistanu⁴⁷⁸, zaś 23 sierpnia wzywa do wojny z okupującymi święte miejsca Amerykanami⁴⁷⁹. W lutym 1997 źródła amerykańskie sygnalizują obecność bin Ladena w strefach opanowanych przez talibów (Kandahar?), oskarżając go jednocześnie o współudział w atakach na przebywający w Arabii Saudyjskiej personel amerykański⁴⁸⁰. W lutym 1998, w wywiadzie udzielonym *ABC News*, bin Laden wzywa muzułmanów całego świata do Świętej Wojny (*dżihad*) przeciw Żydom i Krzyżowcom. Data ta wydaje się wyznaczać moment uznania bin Ladena za wroga publicznego nr 1. 7 sierpnia dochodzi do równoczesnych zamachów na ambasady US w Nairobi i w Dar es-Salaam. Bin Laden jest ponownie oskarżany o inspirację, organizację i finansowanie tych akcji⁴⁸¹. Mimo kategorycznego *dementi* ze strony mułły Omara słusznie argumentującego, że w istniejących warunkach Afganistanu, bin Laden nie był w stanie sterować na odległość tak skomplikowanymi akcjami, oskarżenia te, potęgowane przez media, mnożą się w postępie geometrycznym. Z magnata i komendanta mudżahedinów postać bin Ladena przekształca się w emblematycznego terrorystę, by stać się wreszcie zasadniczym pretekstem do rozniecenia V wojny afgańskiej.

Wzrost potęgi talibów w Afganistanie opierał się zasadniczo na przyjęciu dwóch zasadniczych założeń: dominacji plemiennych Pasztunów i przyjęciu doktryny *szariatu* jako wykładni prawa⁴⁸². Będący w kraju względnie większością Pasztuni stanowili w pewnym sensie naturalnych pretendentów do władzy, którą

478 „The New York Times”, 25.08.1998.

479 Gilles **Kepel**, *op. cit.*, s. 224.

480 William **Malley**, *The Taliban: Fundamentalist, Traditionalist or Totalitarian?*, „A.I.”, no 40, Mars 1997.

481 Barnett R. **Rubin**, *op. cit.*, s. 7–8.

482 Olivier **Roy**, *Les Talibans „benladinisés”*, „A.I.”, no 49, Octobre 2001, s. 8.

w burzliwym toku historii Afganistanu utracili jedynie dwukrotnie, po zajęciu Kabulu przez Tadżyka Bacza-je Saghao w roku 1928 i przez komendanta Massuda w 1992. Przejęcie władzy przez talibów odpowiadało więc aspiracjom większości mieszkańców Afganistanu, zaś powrót do *szariatu* stanowił jedyną znaną alternatywę po chaosie i anarchii, jaka nastąpiła po upadku systemu komunistycznego.

Kwestia w jakim stopniu Afganistan się „zbinladenizował”, czy też został „zbinladynizowany” przez propagandę polityczną Zachodu jest warta rozważenia. Nieustanne żądania Amerykanów wydania im bin Ladena i niezmiennie odpowiedzi emira Omara, że może być sądzony jedynie przez sąd islamski i skazany jedynie po przedstawieniu przez prokuraturę amerykańską dowodów na współudział w zamachach, nabierały cech dialogu głuchych, wskazując jednocześnie, że USA interesuje wyłącznie rozwiązanie siłowe. Scenariusz afgański powtórzy się w swojej kolejnej wersji, w Iraku w roku 2003.

Jak to często bywa, presja amerykańska, jak i działania tzw. postępowych organizacji pozarządowych, odnoszą efekty dokładnie odwrotne od zamierzonych. Oskarżani o niemoralność, prozelityzm, przedstawiciele tychże organizacji są aresztowani lub wydalani z Afganistanu, zaś symbole religijne inne niż sunnickie są systematycznie niszczone. Zniszczenie kolosalnych posągów Buddy w Bamianie urasta do miary symbolu nietolerancji. Nieliczni przedstawiciele mniejszości hinduskiej i Sikków zostają zmuszeni do noszenia żółtej chusty, jako symbolu rozpoznawczego. Zakazane jest golenie brody, noszenie spinek i krawatów. Rząd talibów jest uznawany jedynie przez dwa kraje: Arabię Saudyjską i Pakistan. Izolacji Afganistanu na scenie międzynarodowej, towarzyszy wewnętrzna, skrajna koncentracja władzy, ograniczająca się do małego komitetu skupionego wokół mułły Omara, w skład którego wchodzi przybyli z zagranicy: Jemeńczyk Osama bin Laden, Egipcjanin Ayman Zawahiri i Uzbek Joma Namangani. Utworzona w Kabulu Rada, pełniąca początkowo funkcje rządu już się nie zbiera. W kwietniu 2001, zwalniana z pracy niemal całą administrację państwową pod pretekstem dawnej współpracy z reżimem komunistycznym⁴⁸³. Wszystko się dzieje tak, jakby mułła Omar dokonał wyboru

483 „A.I.”, no 49, Octobre 2001, s. 2.

przekreślając prace nad tworzeniem państwa afgańskiego na rzecz też bin Ladena, dla którego bezsensownym jest tworzenie państwa muzułmańskiego, w warunkach gdy całość muzułmańskiej *ummy*⁴⁸⁴ pozostaje uciśnioną i eksploatowaną. Po raz wtóry, u schyłku XX wieku, internacjonalizm – tym razem nie proletariacki lecz muzułmański, zatryumfował nad nacjonalizmem⁴⁸⁵.

5. V wojna afgańska

Nigdy nie wypowiedziane, zarówno IV jak i V wojna afgańska wpisują się w kontekst nowoczesnych podbojów imperialnych, nie dbających już o przestrzeganie starożytnych konwenansów. Ten pozornie mało znaczący fakt utrudnia jednak poważnie ustalanie cezury i co za tym idzie, ustalenia określonego czasokresu jako poddanego analizie korpusu⁴⁸⁶. Narastanie *in crescendo* wydarzeń, tak w sferze działań wojennych, jak i propagandy, skłania mnie do przyjęcia jako daty rozpoczęcia wojny zapominany już chyba dzień, 20 sierpnia 1998.

Alternatywną datę stanowi oczywiście 11 września 2001. Mimo ciągle krótkiej perspektywy czasowej możemy już z dużą pewnością stwierdzić że medialny hałas wybuchów 87 rakiet Cruise, nie pozostawał w żadnym stosunku do kolosalnego łomotu walących się na Manhattanie wież WTC. Wybuchów w pustynnej Paktii prawie nikt nie widział i nie słyszał, a ci co widzieli i słyszeli, nie żyją. Upadające wieże, widział cały świat.

Kolejną trudność analityczną sprawia problem ciągłości władzy w USA. Zmiana prezydentury pomiędzy 2000 a 2001 nie oznaczała jedynie zmiany osobowej na szczycie, lecz także przesunięcie aparatu władzy z rąk demokratów do republikanów, co implikowało także zmianę stylu rządzenia. W sumie jednak to właśnie rakietowy atak amerykański na Paktię i Nargarhar wytworzył nową dynamikę konfliktu afgańskiego, wprowadzając na scenę nowego aktora, pierwszą potęgę militarną świata.

484 *Umma* – wspólnota.

485 Olivier **Roy** *op. cit.*, s. 10.

486 Korpusem nazywamy całość poddanego analizie materiału. Celem tych analiz jest w pierwszym rzędzie opisanie kolejno pojawiających tendencji w treściach komunikatów. Bernard **Berelson**, *Content Analysis in Communication Research*, Glenoe, Free Press, 1952.

Rzeczywista, czy wymaginowana rola bin Ladena, jako mózgu terrorystycznej mgławicy, podobnie jak ciągle publicznie niewyjaśnione okoliczności ataku na WTC, pozostają sprawami o drugorzędnym znaczeniu. Istotną jest tu wola Stanów Zjednoczonych, które wypełniają próżnię polityczną powstałą po implozji Sowietów, w której to Bliski i Środkowy Wschód stają się teatrami kolejnych rozgrywek.

5.1 V wojna afgańska: czas Clintona

Miękkość reakcji amerykańskiej, ograniczającej się do wystrzelenia kilkudziesięciu rakiet Cruise, w chyba niezbyt dobrze sprecyzowanych kierunkach⁴⁸⁷, należy w pierwszym rzędzie tłumaczyć wolą Clintona do niezaogniania stosunków z krajami muzułmańskimi. Rozpoczynając swój pierwszy mandat pod znakiem realizacji postulatów z Oslo⁴⁸⁸, Clinton pragnął zamknąć swą karierę jako polityk, który doprowadził do porozumienia izraelsko-palestyńskiego, niemożliwego tak zdaniem muzułmańskich, jak i żydowskich ultrasów, uważających popołu Izrael i Palestynę za ich wyłączną Ziemię Świętą. Ponadto, moment zamachu na ambasady amerykańskie w Nairobi i Dar es-Salaam był starannie wybrany, tak pod względem symboliki dat, jak i dogodności politycznej. Od strony symbolicznej data 7 sierpnia, jest rocznicą zezwolenia przez króla Fahda na stacjonowanie wojsk amerykańskich na ziemi saudyjskiej. Ważniejszym jednak jest argument dogodności politycznej. W lecie 1998 Clinton wkroczył w schyłkowy okres swej działalności jako prezydent USA, podczas gdy polityka amerykańska wchodzi w nieuchronny okres elektorального impasu. Pozostaje więc jeszcze rok i cztery miesiące. To mało, lecz zarysowują się też pewne szanse doprowadzenia do realizacji pokojowego „planu Oslo”. To, że to mało, wiedzą też zgromadzeni w antagonistycznych obozach przeciwnicy Oslo. Pierwszy bodziec wychodzi od Ariela Sharona, który 28 września 2000, dokonuje prowokacyjnej przechadzki na jerozolimskim wzgórzu Al-Aksa,

487 Celami amerykańskich ostrzałów rakietowych miały być bazy terrorystów położone w afgańskich prowincjach Paktia i Nargarhar oraz fabryka środków farmaceutycznych w Sudanie, podejrzana o produkcję gazu musztardowego (gaz bojowy, używany w I wojnie światowej). Współwłaścicielem tej fabryki miał być Osama bin Laden.

488 W drugim roku prezydentury Clintona dochodzi do wzajemnego uznania państwa Izrael i Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) oraz do podpisania w Białym Domu wstępnych układów z Oslo.

uznawanego przez muzułmanów za miejsce wniebowstąpienia Mahometa. Dzień później, w odpowiedzi na natychmiastowy apel Arafata, wybucha intifada Al-Aksa⁴⁸⁹, lecz w rzeczywistości obiektywnym sojusznikiem politycznym Sharona stał się Arafat i stojąca za nim organizacja Fatah, dążąca poprzez kolejny wybuch palestyńskiego powstania do zmuszenia Izraela do ustępstw w dalszych negocjacjach. W rzeczywistości zajęcie tak skrajnej pozycji przez Arafata umacniało pozycję przeciwnego wszelkim negocjom Sharona, zyskującego silne poparcie, zasilonego przez emigrację z Rosji elektoratu izraelskiego, coraz bardziej przekonanego o konieczności używania twardej, wręcz sowieckich metod. Siła represji izraelskiej, niszczącej systematycznie wszelkie podwaliny Autonomii palestyńskiej z samym Arafatem jako *raïsem* włącznie, przesuwa radykalnych islamistów z Fatah do Hamas, wybierającego w okresie intifady strategię „żywych bomb”, zaś później bezpośredniego ostrzału raketowego Izraela z terytoriów krajów ościennych.

Za ironię losu uważać należy, że Hamas powstały z inicjatywy izraelskich służb specjalnych, jako przeciwwaga OWP Arafata, okazał się przeciwnikiem znacznie bardziej zdecydowanym i nie przebierającym w środkach⁴⁹⁰. Wyniesiony z Palestyny radykalizm, medialna skuteczność ataków „żywych bomb”, przenosi się na całość świata muzułmańskiego. Wrzenie nie omija też i samych USA, gdzie liczna, przybyła z krajów muzułmańskich emigracja, coraz silniej integruje się w życie ekonomiczne i polityczne kraju. W wyborach w roku 1999, po drugiej, końcowej kadencji Clintona, muzułmański elektorat masowo głosuje na G. W. Busha, oczekując, że podobnie jak i jego ojciec⁴⁹¹, zajmie twardszą pozycję wobec Izraela. W sumie jednak koniec rządów Clintona upływa pod znakiem rozpaczliwych wysiłków ratowania układów z Oslo, o czym świadczy jego osobiste zaangażowanie w negocjacjach nad statutem Jerozolimy i terytorium Autonomii w dniach 19–23 grudnia 2000, a więc na miesiąc przed upływem jego mandatu.

489 Alain Dieckhoff, Rémy Leveau, (dir.), *Israéliens et Palestiniens: la guerre en partage*, Paris, Balland, 2003; Don Peretz, *Intifada: The Palestinian Uprising*, 1990.

490 Henryk Szafir, *Izraelska akuszerka*, „Wprost”, 15 lipca 2007, s. 88.

491 Przegrana Busha seniora z Clintonem w roku 1992 była interpretowana jako sankcja elektoratu żydowskiego za jego nieustępliwość w rokowaniach z Izraelem. Gilles Kepel, *Ibidem*, s. 28.

O ile niewątpliwie pozytywne wysiłki Clintona regulacji kwestii palestyńskiej uległy storpedowaniu przez nieoczekiwany alians *contre nature* ekstremistów izraelskich i palestyńskich, tak jego postawę odnośnie kwestii afgańskiej trudno jest zakwalifikować inaczej niż jako skandaliczną.

W swoim przemówieniu wygłoszonym bezpośrednio po ataku raketowym 20 sierpnia 1998, Clinton nie kwalifikował Afganistanu inaczej, niż jako siedziby baz terrorystycznych. Ani słowa, o roli tego kraju w ostatnim stadium Zimnej Wojny i o kolosalnych stratach ludnościowych, ani słowa wreszcie, o więcej niż dwuznacznej funkcji wojskowej pomocy amerykańskiej dla mudżahedinów⁴⁹², wyznaczającej Afganistanowi morderczą rolę „pułapki na Sowietów” (*made in USA*).

Słaby i kontrowersyjny wybór Busha spowodował niemal całkowity zanik jego aktywności politycznej w początkowym okresie obejmowania władzy⁴⁹³. Osobiście odnosiłem wrażenie, jakby nowowybrany prezydent właśnie wyjechał na wakacje.

5.2 V wojna afgańska: czas Busha

Przydługawy nieco okres „żadnych poczynań”, przerywa brutalnie amerykański 11 września 2001. Nie jest moją intencją analizowanie wydarzeń sceny amerykańskiej, której nikt jeszcze w oparciu o obiektywnie stwierdzone fakty nie przebadał, lecz powrót na ziemię afgańską, gdzie odpowiednikiem zniszczenia WTC staje się zamach samobójczej pary komandosów na Massuda, niekwestionowanego lidera aliansu północnego, jako jedynej siły zdolnej się przeciwstawić bezwzględnej dominacji talibów.

Zastanawiające są tu jednakowoż koincydencje dotyczące w pierwszym rządzie wyraźnej zbieżności dat, oraz typu zamachów dokonywanych w obu przypadkach przez samobójców. Zastanawiającym jest też zwłaszcza, że obie te akcje wycho-

492 Barnett R. Rubin, *op. cit.*, s. 7; wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim, *Les révélations d'un ancien conseiller de Carter*, „Le Nouvel Observateur”, no 1732, 15–21.01.1998, s. 76.

493 Przypadek George W. Busha Jr jest jednym z trzech przypadków w historii USA, gdy prezydent nie został wybrany większością, lecz mniejszością głosów całości amerykańskiego elektoratu. Większość głosów otrzymał dopiero w drugiej fazie postępowania, ze strony tzw. „wielkich elektorów”. Paradoks polega na tym że głosy „wielkich elektorów” nie odzwierciedlają głosów ogółu elektoratu amerykańskiego, lecz jedynie głosy większości w każdym ze stanów USA.

dziły ze świata anglosaskiego, USA i Londynu, zapewniającego niewątpliwie terrorystom większą swobodę działania w okresie przygotowywania ataków. Pozostaje też wreszcie trudną do wytłumaczenia zawziętość mediów świata zachodniego w „binladenizowaniu” wszelkich aktów terroru podczas, gdy w rzeczywistości rola bin Ladena ograniczała się do wygłaszania nielicznych odezw.

Działania „przebudzonego” po ataku na WTC Busha też pozostają trudne do interpretowania. Mimo, iż wszelkie poszlaki wskazują kwestię palestyńską, jako punkt zapalny konfliktu, Bush starannie omija tą ścieżkę, uważając zapewne konflikt arabsko-żydowski za nierozwiązywalny lub zbyt niebezpieczny. Nie może jednak nie zareagować, gdyż bezczynność wystawiłaby na szwank prymat światowy USA, z trudem wywalczony w zmaganiach z komunistycznym „imperium zła”. Wybiera więc cele zastępcze mające zapewnić Ameryce długotrwałą dominację w sektorze energetycznym. Wybór jego kieruje się w stronę państw najbardziej wymęczonych długotrwałymi wojnami: Afganistanu i Iraku. Afganistan to wrota do Azji Środkowej zasobnej w gaz i ropę. Otwarcie tych wrót również ograniczało wpływy Rosji, ciągle żądnej odzyskania pełnego statusu imperialnego boleśnie ograniczonego rozpadem Sowietów. Irak z kolei, to drugie po Arabii Saudyjskiej światowe zasoby ropy. V wojna afgańska i druga wojna iracka US, noszą wyraźnie naftowy charakter.

Trudno jest orzec, na jakiej podstawie bin Laden został momentalnie, bo już 11 września 2001, uznany za organizatora zamachu na WTC i Pentagon. Mianowany w lipcu 2001 naczelnym dowódcą wojskowym talibów⁴⁹⁴, mógł oczywiście przygotowywać zamach na Massuda, lecz stopień jego zaangażowania w walce z aliansem północnym, wykluczał całkowicie wikłanie się na odległość w niesłychanie skomplikowane i precyzyjnie opracowane zamachy w USA. Komunikat amerykański oznaczał jednocześnie: wypowiedzenie wojny talibom; zapowiedź represji; oraz wezwanie osób postronnych do opuszczenia zagrożonych represjami regionów. Personel ONZ opuszcza Kabul już w dniu zamachu, podobnie jak i tysiące ludności cywilnej. Obawiając się nadmiernego napływu

494 „A.I.”, no 49, Octobre 2001, s. 4.

uchodźców Pakistan i Iran zamykają swe granice już 13 września. Tegoż dnia mułła Omar potwierdza, że ani bin Laden, ani Afganistan nie byli w stanie organizować ataków, aż tak wymyślnych. Wszelką implikację neguje też sam bin Laden, mówiąc jedynie o „karze boskiej”⁴⁹⁵.

Pierwsze ataki lotnictwa amerykańskiego i brytyjskiego mają miejsce 7 października 2001, zaś pierwsze oddziały sił specjalnych lądują w południowym Afganistanie 10 dni później⁴⁹⁶. 13 grudnia prezydent B. Rabbani powołuje rząd tymczasowy, którego skład wyznaczy wybrany później na prezydenta Afganistanu, Hamid Karzaj. W Kabulu otwierają się pierwsze ambasad, zaś lotnictwo amerykańskie nieustannie bombarduje ostatnie kryjówki talibów w jaskiniach gór Tora Bora⁴⁹⁷.

Członkowie mgławicy Al-Qaida odmawiają jednak poddania się. Bin Laden, Zawahiri i mułła Omar są nie do odnalezienia. W ciągu dwóch miesięcy bombardowań zginęło około tysiąca osób. Wedle komunikatu Al-Qaidy z 26 kwietnia 2002, z 1600 mudzahedinów którzy przybyli z różnych krajów muzułmańskich 325 zginęło w walce, 150 dostało się do niewoli, zaś ponad 1000 się uratowało⁴⁹⁸. Najwyższą cenę zapłaciła zatem ludność cywilna.

* * *

Dokładny bilans V wojny afgańskiej nie jest nam jeszcze znany. Przerasta on jednak na pewno niebywale owo krótkie podsumowanie walk w Tora Bora. Nie wiemy nawet czy wojna ta się już skończyła. Ciągłe ataki i porwania, nie pozwalają nam jeszcze odróżnić końca konfliktu, od wieloletniego stanu anarchii, częstokroć uciążliwszego, od krótkich epizodów walk zbrojnych.

Zmienił się za to na pewno sposób walki. Do roku 2001 nie odnotowywano w Afganistanie ataków samobójczych. Zamach na Massuda stanowi w tym przypadku cezurę. Zamachów samobójczych nie było też w okresach prowadzenia wielkich ope-

495 *Ibidem*, s. 4.

496 *Ibidem*, s. 5.

497 „A.I.”, no 50, Mars 2002, s. 3.

Przebywający jako reporter w czasie inwazji sowieckiej w Afganistanie, Radek Sikorski, ówczesny sekretarz stanu MSZ, został poproszony przez prof. Zbigniewa Brzezińskiego o sporządzenie planów możliwych kryjówek Al-Qaidy. Radek **Sikorski**, *Prochy Świętych. Afganistan Czas Wojny*, AMF, Warszawa, 2007, s. 17, 78, 150.

498 Gilles **Kepel**, *op. cit.*, s. 153.

racji wojskowych. Odżywają w okresie względnej stabilizacji. W 2005 – 22 ataki. W 2006 – 140⁴⁹⁹. Pada ich ofiarami 1166 osób, w tym 170 żołnierzy Paktu Atlantyckiego. Ogromną większość stanowi ludność cywilna.

Tendencja ta nasila się w roku 2007. Do końca listopada, w 120 samobójczych zamachach ginie 200 żołnierzy ISAF (International Security Aid Forces).

Fakty te nasuwają wniosek o globalizacji konfliktów. Rozpoczęte intifadą Al-Aksa ataki żywych bomb, przenoszą się na Afganistan, USA, Irak, aż po scenę teatru Taganka w Moskwie. Z fazy wymarzonej globalnej wioski, świat przechodzi w realną fazę globalnego frontu.

499 „A.I.”, no 60, Avril 2007, s. 3; no 61, Novembre 2007, s. 5.

ROZDZIAŁ X. Metastazy historii

Dziwna ta narracja, mieszanina podręcznika i luźno powiązanych wspomnień dobiega końca. Jako podręcznik na pewno nie osiąga w pełni swego celu, brakuje w nim bowiem analiz niesłychanie istotnych dla współczesnego świata integrystycznych rewolucji Algerii, Iranu i „rewolucji-zapalnika” – Palestyny, oraz ze strony Nowego Świata, przeradzającego się w „chavizm” – castryzmu, pragnącego zająć opustoszały po dymisji Związku Sowieckiego plac socjalistycznej „urawniłowki”.

Równie wybrakowanymi pozostają strony na których odwołuję się do bagażu własnych przeżyć i wspomnień. Brakuje tam zwłaszcza, w minimalnym jedynie stopniu wzmiankowanego, opisu lat wdrażania komunistycznej dyktatury w Polsce, które w Czechosłowacji Ripka określał mianem „prefabrykowanej rewolucji”⁵⁰⁰.

Z wyjątkiem Iranu, do którego w latach 80-tych nie udało mi się dotrzeć⁵⁰¹, trudno jest mi wytłumaczyć naturę lub powód tych ominięć. Tłumaczenie brakiem rozciągłości czasu zakrawa na banał. Bardziej przekonującą jest może teza, że człowiek skonfrontowany z wielością wydarzeń, zaistniałych w toku jego życia, wykazuje silniejszą tendencję do wyjaśniania procesów bardziej aktualnych, niż tych, które odchodzą w coraz to odleglejszą przeszłość. Powstaje zatem specyficzne zjawisko „próżni historycznej”, obejmującej okres na 20–30 przed naszym urodzeniem oraz lata młodości. Od pewnego momentu waga owych przeszłych wydarzeń wyrównuje się, nieobecność głównych ich aktorów odgrywa tu zapewne zasadniczą rolę.

Dziwna to kwerenda uformowała się w swym ostatecznym kształcie. W mym pierwotnym zamierzeniu miała stanowić o rewolucjach ubiegłego stulecia, lecz drogi dedukcji zepchnęły ją o ponad dwa tysiąclecia wstecz, w epokę narodzin wielkich miast, upadku Republiki Rzymu i początku despotyzmu cezarów. Później, wielki skok do lat rewolucji francuskiej, włoskiego *risorgimento* i Sowietów. Później wreszcie, znane mi z mych badań terenowych i relacji naocznych świadków, rewolucje Wietnamu, Kambodży i Afganistanu.

500 M. Ripka, *Le coup de Prague: Une révolution préfabriquée*, Paris, Plon, 1949.

501 Wzję do Iranu otrzymałem dopiero w 1991, więc po ewakuacji wojsk sowieckich i zakończeniu badań nad Afganistanem, co mnie oczywiście pozbawiło finansowych możliwości kontynuacji tegoż badania.

Konkluzja tego studium sytuuje się na różnych poziomach i trudno ją w tej chwili uważać za ostateczną, gdyż wszystkie opisywane procesy są w toku i nic nie gwarantuje, że w skali przeciętnego ludzkiego życia zostaną zakończone. Wykluczając na razie perspektywę totalnej katastrofy kosmicznej lub spowodowanej przez nas samych (odpukać), nie zakończą się one nigdy. Tym niemniej, niektóre z poruszonych wątków uważam za warte dalszej inwestygacji, jako przeciwstawiające się ogólnie wyznawanym poglądom. Cztery zasadnicze przeciwstawienia determinują treść tych wątków. Zastanović się zatem należy nad ich aktualnością, kierunkiem następujących przemian oraz próbą ich oceny w zagmatwanych kategoriach zysków i strat.

1. Siły sprawcze procesu dziejowego

Stawiając za Marksem i Kołakowskim pytanie o naturę i działanie „motoru historii”, zagłębiamy się w pogmatwaną dziedzinę rozgraniczeń pomiędzy przypadkiem a prawidłowością, siłami natury a aktami ludzkiej woli, demografią a ekonomią, rewolucją a postępem, *versus* regresem. Przeciwstawienia te są właściwie pytaniami o stopień uwikłania człowieka w tym procesie: – w jakim stopniu ulega naturze a w jakim nią rządzi, – w jakim stopniu jego działalność jest uwarunkowana rozwojem jego gatunku – w jakim stopniu jest zdolnym świadomie kierować procesem, w który został wciągnięty i wreszcie – co jest przypadkiem a co nim nie jest.

1.1 Przypadek czy system?

Z wyjątkiem Condorceta studiującego logiczne paradoksy możliwych systemów politycznych, „wielkich” XIX wieku problemy probabilistyki nie zajmowały w szczególnym stopniu.

W różnych momentach swojej twórczości naukowej i politycznej Marks i Engels dosyć dowolnie ujmowali sformułowaną przez nich teorię determinizmu historycznego. Powiedzenie Engelsa, że „Polska albo będzie rewolucyjna albo jej nie będzie wcale”, jest na pewno mobilizującym majstersztykiem języka propagandy, lecz w rezultacie mało mówiącym o naturze procesu rewolucyjnego. W podtekście swym, stwierdza ono jednak, iż w dziejach historii występują zjawiska niezgodne z teorią jej przebiegu (czyli przypadkowe) i że w konkretnym przy-

padku Polski tego rodzaju sytuacja akurat zaistniała (państwo o niższym stopniu rozwoju ekonomicznego narzuca swój system państwu na wyższym stopniu rozwoju). W takim przypadku, wystarczy więc tylko pewna doza woluntaryzmu – „Polska będzie rewolucyjna!!!”, by wrzucić proces dziejowy na właściwe mu tory. W pismach swojej młodości, przed 1848 rokiem, Marks z kolei stwierdza, że ludzkość może popadać w okresy długotrwałego regresu, a więc zatem nie kierować swoim rozwojem, co miało miejsce w Europie w okresie późnego antyku i w przedkolonialnych Indiach. XIX wiek pozostaje okresem przeciwstawiania woluntaryzmu determinizmowi, bez wyraźnej dyrektywy rozwiązania problemu.

1.2 Woluntaryzm a siły natury, rewolucje chłopskie a klimat, późniejszy dyktat ekonomii

Paradoksalnym może wydawać się, że wiek XX, wraz z ogromnym rozwojem nauk empirycznych i doświadczalnych, przynosi wyraźny odwrót od determinizmu w dziedzinie historii i nauk społecznych. Zdziałała tu prawdopodobnie zbieżność dwóch specyficznych czynników. Z jednej strony rozwój nauk empirycznych uwidocznili wyraźniej granice teorii deterministycznych, wykazując jednocześnie słabość twierdzeń nauk społecznych, niewytrzymujących porównania z pewnością twierdzeń nauk przyrodniczych. Z drugiej strony, nieoczekiwana i gwałtowna przebudowa sceny politycznej w wyniku I wojny światowej, uświadomiła ludziom nietrwałość konstrukcji politycznych, przemożną rolę władzy, ambicji i woli przywódców. Przejęte od Piłsudskiego, przez Hobsbawma powiedzenie „to Państwo tworzy naród, a nie naród Państwo”⁵⁰², można by przeinaczyć zastępując Państwo przez charyzmatycznego Wodza. Od tegoż okresu w skali porównań koncepcje woluntarystyczne zaczynają nabywać nowej mocy, jednostka przestaje być „niczem” czy „bzdurą”⁵⁰³, lecz pojawia się na arenie dziejów jako czołowy aktor i decydent. Ów odwrót od determinizmu i pozostawianie wyjaśniania procesów społecznych „wybrykiem” ludzkiej woli pozostaje jednak bardzo relatywnym; równoczesny postęp psychologii i ekonomii sprzyja coraz to precyzyjniejszym analizom wyjaśniającym powody i motywy zachowań w skali masowej.

502 Eric J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge Univ. Press, 1990, s. 44. *State* (państwo) z dużej litery i *nation* (naród) z małej, nie są błędami ortograficznymi.

503 Zaczepnięte z wiersza Majakowskiego *Partia*.

Sprzężone z rozlicznymi wariantami behawioralnych teorii uczenia, współczesne teorie ekonomiczne z monetaryzmem na czele, stanowią w rzeczywistości zasadnicze paradygmaty wyjaśniające i przewidujące zachowania wielkich zbiorowości. W dziedzinie zachowań rynkowych, okresów hossy lub bessy, ekonomicznej chłonności rynku pracy i ogólnych wskaźników stopnia dobrobytu ludności, teorie te można uważać za wystarczające. Pozostaje tym niemniej, szeroki i niebezpieczny sektor ludzkiej działalności, gdzie bezrefleksyjne przenoszenie teorii ekonomii i behawioryzmu, może w skali ogólnospołecznej przynieść nieporównywalnie więcej strat niż zysków.

Do tej kategorii należą bezsprzecznie teorie rewolucji, którymi rządzą nie tyle prawa ekonomii, lecz w pierwszym rzędzie klimatologii i demografii.

Historia klimatu ostatnich 2200 lat pozwala nam z dużym prawdopodobieństwem wyodrębnić fazy „małego optimum klimatycznego”, przypadającego na lata 800–1200, której wskaźnikiem było zasiedlenie przez Wikingów Grenlandii, z podjęciem hodowli bydła i uprawy zboża, oraz „małej epoki lodowej”, 1350–1850. Porównanie tych dwóch okresów wykazuje nam, że bunt i rewolucje chłopskie⁵⁰⁴, korelują się wyraźnie z latami silnego ochłodzenia, podczas gdy rewolucje wielkich skupisk miejskich są skorelowane ze spadkiem proporcji ludności autochtonicznej i raptownym wzrostem elementu napływowego. Oczywistym jest, że obie te zmienne mogą pozostawać w związku przyczynowym, np. gdy nagle zaistniała surowość warunków klimatycznych zmusza głodującą ludność rolniczą do opuszczenia swych siedlisk i do migrowania w odległe, całkowicie nieznaną jej strony. Wieloletnia susza w sercu kontynentu azjatyckiego na początku XIII wieku, stała się przyczyną najazdów i podbojów mongolskich, zaś wywołane mroźnymi wiosnami nieurodzaje lat 1777–1778, przemieniły tysiące francuskich chłopów w bandy żebraków i włóczęgów, głęboko przekształcając strukturę społeczną przedrewolucyjnej Francji.

Skokowy rozwój ekonomii, związany z nastaniem epoki węgla i maszyny parowej, następujące w jej toku kryzysy, jak i powstanie tzw. „świadomego” proletariatu przemysłowego (klasy robotniczej), są najczęściej upatrywane jako zasadnicze

504 Trudno jest w tym okresie rozgraniczyć ludność wsi i miast.

przyczyny ruchów rewolucyjnych, które wstrząsnęły światem w wiekach XIX i XX. Teza o masowym udziale robotników w ruchach rewolucyjnych pozostaje wszelako nieudowodnioną. Krótki epizod starcia amerykańskich robotników z policją 1 maja 1884, dostarczył II Międzynarodówce (1889–1914) i prasie materiału propagandowego, lecz nie był w żadnym przypadku rewolucją lub nawet buntem posiadającym cechy pewnej trwałości. Rozwój ekonomiczny ma oczywiście pewien wpływ na sytuację rewolucyjną, lecz jest to raczej wpływ natury pośredniej, a nie bezpośredniej. Sprowadzeni przez angielskich plantatorów na wyspach Fidżi hinduscy robotnicy rolni, zmienili radykalnie strukturę etniczną ludności wysp, co doprowadziło do krwawych zająć o charakterze rewolucyjnym w latach 1990-tych, a więc o wiek później. Głęboki kryzys i następująca po nim restrukturyzacja produkcji w latach 1925–1933, uczyniły z Niemiec czołową potęgę ekonomiczną świata, lecz równocześnie zwalniane z pracy masy bezrobotnych stały się motorem i awangardą nazistowskiej rewolucji. Odkrycie i eksploatacja ogromnych zasobów energetycznych w Iranie i Algierii, spowodowało masową migrację ludności wiejskiej do uprzemysławiających się miast, gdzie jako pozbawieni odpowiednich kwalifikacji bezrobotni stali się zarzewiem integrystycznej islamskiej rewolucji. Przykłady te wskazują, że zależności pomiędzy procesami ekonomicznymi a rewolucyjnymi oczywiście istnieją, lecz że stopień ich skomplikowania jest niesłychanie wysoki, zaś przewidywalność wystąpienia określonej reakcji na określony bodziec, bardzo ograniczona. Podkreślić należy, że żadna ze zwycięskich rewolucji społecznych nie była dziełem mas lub sił otwarcie rewolucyjnych⁵⁰⁵. Sytuacja ta powoduje dodatkową trudność analityczną jako że oficjalnie głoszone cele i slogany pozostają niemal bez związku z realnie występującymi wydarzeniami.

1.3 Zmiany struktury etnicznej a nienawiść międzygrupowa

Z punktu widzenia teorii motywacji, zasadniczą siłą sprawczą w procesie rewolucyjnym jest uczucie nienawiści przeciwstawiające osobników przynależących do różnych grup społecznych. Analizując to zjawisko doszedłem do pozornie paradoksalnego

505 Theda **Skocpol**, *States and Social Revolutions*, Cambridge, Univ. Press, 1979; Hanspeter **Kriesi**, *Les démocraties occidentales*, Paris, Economica, 1994, s. 125.

wniosku, że nienawiść pomiędzy narodami lub etnosami jest zarówno produktem procesów migracyjnych, jak i rezultatem integracji ludności napływowej w nowym środowisku.

Przytoczone w poprzednich rozdziałach analizy wydają się wykazywać, iż prekursorem rewolucji jest w pierwszym rzędzie gwałtowny przyrost ludności wielkich skupisk miejskich. Gwałtowność tego przyrostu, będącego niemal wyłącznie przyrostem migracyjnym, wywołuje konflikt pomiędzy broniącą wyłączności swych praw ludnością autochtoniczną a domagającym się przyznania tych praw żywiołem napływowym. Podobne konflikty wybuchają w łonie ludności napływowej, która z reguły silnie zróżnicowana, tak etnicznie, jak i pod względem stopnia zintegrowania, samorzutnie rozdziela się na kategorie „lepszych” i „gorszych”, „postępowych” i „zacofanych”, „wrogów” i „przyjaciół”. Na tej bazie, zrodzonej z najbardziej prymitywnego antagonizmu pomiędzy hordą przybyszów a hordą osiadłą, wyrasta coraz to bardziej wyrafinowany ogród wtórnych wyrazów nienawiści i lęku⁵⁰⁶: zabobonów, przesądów, wierzeń, ideologii, pseudonauki i obrony praw człowieka.

1.4 Rewolucja: regres czy postęp?

Niezależnie od owej motywacyjnej hipotezy dotyczącej genezy procesów rewolucyjnych, zasadnym wydaje się pytanie o skutki przewrotów rewolucyjnych, ocenianych w kategoriach postępu *versus* regresu społecznego. Odpowiedź na to pytanie jest nader złożona, na pewno niejednoznaczna i przede wszystkim uzależniona od perspektywy czasowej w jakiej umieszcza się badacz i obserwator. W krótkiej perspektywie czasowej, tj. w skali życia ludzkiego, aspekty negatywne zdecydowanie dominują nad pozytywnymi. Zwycięstwa rewolucji komunistycznej i nazistowskiej, przyniosły ludzkości jedne z największych katastrof, jakich doznała ona w swych dziejach, zaś nowe systemy społeczne wyrosłe na zgliszczach totalitaryzmu nie okazały się jak dotąd bardziej sprawne i dbałe o interes ogółu, niż od dawna funkcjonujące demokracje. Znacznie trudniejszą jest ocena pokłosia przewrotów wnoszących faszyzm i podobne mu dyktatury wojskowe. Nierzadko

⁵⁰⁶ Antoni **Kempiński**, *Lęk*, Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1987, s. 277, 303; Jan **Mitarowski**, *Demonologia lęku. Niektóre formy ekspresji i symboliki lęku w dziejach kultury*, [w:] Antoni **Kempiński**, *op. cit.*, aneks, s. 326.

równie krwawe jak rewolucje komunistyczne, wobec których stanowiły one jedyną alternatywę, pozostawiały one jednak znacznie szerszy margines swobód w zakresie gospodarki i wolności kultów religijnych. Dzień po śmierci Franco Hiszpania stała się krajem w pełni demokratycznym, podobnie jak Portugalia po nieudanej próbie zamachu stanu kapitana Otello del Carvalho w listopadzie 1975. Transformacja demokratyczna dokonała się w Chile, gdy po raz wtóry gen. Pinochet przejął władzę, lecz tym razem już w drodze demokratycznego wyboru. W obliczu dramatycznego wyboru pomiędzy komunistyczną a wojskową dyktaturą, ta ostatnia rokuje szybszy nawrót w stronę demokratyzacji. Od ponurych rewolucji wnoszących komunizm, nazizm i faszyzm, wyraźnie odcina się jednak jako prototyp „negocjowana”⁵⁰⁷ rewolucja Solidarności i jej szeroki rezonans obejmujący w różnym stopniu całość byłego bloku sowieckiego. Z uwagi na ich niedawność, trudno jest jeszcze o ich globalną ocenę, choć dla krajów Europy środkowej proces demokratyzacji zarysowuje się już jako posiadający cechy zdecydowanej trwałości.

Bilans rewolucji późnego XVIII i XIX wieku przedstawia się w sposób znacznie bardziej zróżnicowany. Sukcesem zakończyła się rewolucja amerykańska, francuska nawrotem do absolutyzmu (bonapartyzmu) i bardzo opóźnioną demokratyzacją, zaś ruch reformatorski w Polsce, nie podbudowany silną władzą państwa, przyczynił się walcnie do utraty niepodległości na okres 123 lat.

Zdecydowanie pozytywnie można natomiast oceniać rewolucje okresu reformacji ustanawiające wyjątkowo trwałe i sprawnie funkcjonujące demokracje Szwajcarii, Anglii i krajów skandynawskich.

Co do odległej czasowo rewolucji rzymskiej, to stała się ona poprzedniczką stopniowego rozkładu absolutystycznego imperium cesarów, doprowadzając z czasem do niemal całkowitego zniknięcia Rzymu na mapie antycznego świata.

⁵⁰⁷ Rewolucja negocjowana, termin wprowadzony przez Ryszarda Kapuścińskiego, dla określenia bezkrwawych rewolucji nowego typu, w których ustępująca klasa oddaje władzę pokojowo, w zamian za zachowanie pewnych pozycji w elicie władzy i silnych pozycji ekonomicznych. Przykładem negocjowanych rewolucji są układy okrągłego stołu w Warszawie w roku 1989, przejęcia władzy przez czarną większość w RPA w 1994 oraz niewątpliwie [M. Ś.] pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Ryszard **Kapuściński**, *Rwący nurt historii*, Kraków, Znak, 2007, s. 54.

Całość tych obserwacji prowadzi do bardzo kontrowersyjnych wniosków. O ile zmiany hamujące rozwój struktur władzy, wymagają nieraz użycia radykalnych metod i środków, o tyle gwałtowne zmiany struktur społecznych wynikłe z migracji, kolonizacji, zaborów i podbojów, prowadzą z reguły do katastrof, których skutki pozostają nieusuwalne w perspektywie życia człowieka.

2. Bilans podejmowanych działań

Masowy napływ „innych” jest zjawiskiem ludzkości nader dobrze znanym, lecz mimo to otacza go obecnie klimat zakłamania, eufemizmów i hipokryzji. Znanymi są oczywiście jego konsekwencje lecz też i one rzadko pozostają wyrażane *expressis verbis*. Możliwym do precyzyjnego określenia pozostaje natomiast arsenał środków podejmowanych przez władzę w celu zatrzymania lub ograniczenia tegoż napływu. Zamiast konkluzji, przyjrzyjmy się zatem temuż arsenałowi stosowanemu przez rządy różnych krajów, jako regulatorom procesów migracyjnych.

2.1 Metody zapobiegania rewolucjom

Trudno jest uporządkować te metody w jakimś porządku historycznym, gdyż występują one w wielu całkowicie odmiennych i odległych od siebie epokach. Wszystkie z nich łączą się, w większym lub mniejszym stopniu, z kontrolą ruchu ludności.

- Tak np., różnorakie warianty budowy chińskiego muru, poprzedzone prawdopodobnie pracami Sumeru i Babilonu, pojawiają się ponownie w latach niedalekiej nam współczesności w formie „żelaznej kurtyny”, muru berlińskiego, muru i zasieków oddzielających Izrael od Palestyny i ostatnio zespołu elektronicznej aparatury, wyłapującej wzdłuż Rio Grande nielegalnych meksykańskich emigrantów pragnących przedostać się do USA.
- Niszczenie przy pomocy ognia, wysadzania w powietrze lub buldożerów dzielnic niebezpieczeństwa i nędzy. Metoda ta rodem z Rzymu Nerona i średniowiecznej Francji, jest szeroko stosowana przez Izrael przy zagarnianiu przez kolonistów terenów Palestyny, znalazła też swe zastosowanie przy rugo-

waniu ludności pozakastowej w Delhi, natychmiast zajmującej swymi szalasami wszelki skrawek niezabudowanej i nie pilnowanej przestrzeni. Wyrzucani systematycznie z dzielnic bardziej centralnych, ludzie ci lokują się momentalnie na peryferiach, wkrótce również wchłanianych przez miasto.

- Budowa kompleksowych prywatnych zamkniętych osiedli lub nawet miast, do których wstęp jest zarezerwowany wyłącznie dla mieszkańców lub dla wyznaczonych przez nich osób. Kondominia te, pilnowane z reguły przez uzbrojoną straż, bardzo rozpowszechnione w USA i Europie zachodniej pojawiły się ostatnio też i w Polsce. Zamieszkująca Kaszgarę i Tybet napływowa ludność chińska żyje w okolonych murami grodach pilnowanych przez garnizon wojskowy. Podobnie zamkniętymi są wszelkie ośrodki administracji państwowej w północno-zachodniej prowincji granicznej w Pakistanie.
- Pobieranie kopytkowego, myta, później ceł, opłat za wjazd, prawo wejścia lub przebywania w określonym regionie. Oprócz pokrywania kosztów administracyjnych i wspomaganie skarbu państwa, częstym celem tych opłat jest obrona regionu przed napływem ludności o niskim statusie ekonomicznym. W indyjskim Hollywood (Bollywood), w mieście Madras, opłata za wjazd pojazdu dotyczy nie tylko samochodów lecz również i ciągniętych przez biedotę wózków. Celnicy strzegący indywidualnych przejść na granicy Meksyku i Belize, przez niemal cały czas swej pracy byli pogrążeni w głębokim śnie, z którego wyrwać ich mógł jedynie szelest 5 dolarów. Koczujący w pobliżu tych przejść Indianie, mający teoretycznie prawo wolnego przemieszczania na terenach obu Ameryk lecz nie posiadający 5 dolarów, musieli nieraz tygodniami oczekiwać, aż ktoś zdecydował się na otworenie im bramki.
- Selekcja zawodowo-etniczna, jest również metodą sięgającą swymi korzeniami czasów rzymskich i Czyngis Chana. Dla Rzymian najcenniejszą siłą roboczą stanowili biegli w sztukach Grecy, zaś dla Mongołów najbardziej wówczas rozwinięta populacja świata – Chińczycy. Członkowie owych prastarych cywilizacji pozostają po dziś dzień smakowitym kąskiem na rynku pracy, jako że nawet wstrzemięźliwe w udzielaniu wiz pobytowych USA ogłosiło otwarcie naboru hinduskich

informatyków, zaś nowo zintegrowane w Unii kraje Europy środkowo-wschodniej, przewidują nabór Chińczyków jako tanią i nie przysparzającą kłopotów siłę roboczą.

- Selekcja narodowo-polityczna. Podobna do poprzedniej, ma ona na celu zastąpienie jednej grupy emigrantów inną grupą wywołującą, mniej konfliktów politycznych i religijnych w skali państwa. Konfrontowane z problemami integrizmu islamskiego kraje Europy zachodniej, jak Wielka Brytania i Holandia, decydują się otworzyć szeroko dla emigrantów z krajów Europy środkowej, by przyhamować napływ z Pakistanu i Indonezji. Obfitość wolnych miejsc pracy jest bowiem zasadniczym czynnikiem przyciągającym wszelkie migracje. Aktualnie, w protestanckich krajach Europy zachodniej, religijny konflikt z napływową ludnością katolicką jest już wręcz niemożliwy, podczas gdy konflikty z napływową ludnością z krajów islamu ciągle się zdarzają. Saturacja rynku pracy politycznie i religijnie „niegroźnymi” emigrantami, jest jednym ze środków zabezpieczających państwa przed rewolucyjną gorączką. Doświadczenia integracyjne poszczególnych kohort emigrantów mają tu zasadnicze znaczenie. W przypadku Anglii ogromna liczba polskich emigrantów z okresu II wojny światowej, praktycznie bez problemów wtopiła się w społeczeństwo brytyjskie, otwierając przez to drogę kolejnej fali.
- Identyfikacja informatyczno-genetyczna. Wprowadzona niedawno w USA metoda identyfikacji osobistej przez elektroniczny zapis linii papilarnych i tęczówki, jest jeszcze trudną do oceny jako narzędzie selekcji. Efekt jej może okazać się dyswazyjnym dla nielegalnych emigrantów, pragnących dostać się do określonego kraju pod zmienionymi lub zatajonymi danymi osobowymi. W 11 krajach europejskich w ramach akcji „łączenia” rodzin emigranckich wprowadzono testy ADN.

2.2 Dążenie do destabilizacji przeciwnika. Wczesne metody wdrażania rewolucji

Całkowicie odmienne metody ingerencji znajdują zastosowanie w przypadku użycia rewolucji jako sposobu oddziaływania na określony region w celu jego destabilizacji, podporządkowania lub aneksji. Używane po dziś dzień sposoby są zasadniczo bardziej rozwiniętymi wariantami rzymskiej zasady *divide et impera*. W połączeniu z udoskonalaniem tej metody, rozwijały

się w ciągu stuleci techniki mobilizacji i przenoszenia konfliktu na obce terytoria by uniknąć niebezpieczeństwa prowadzenia wojny na swym własnym. Staram się je przedstawić w jakimś porządku, lecz nie jest to czysty porządek chronologiczny, lecz raczej *quasi*-chronologiczny:

- Większość podbojów dokonywanych przez Rzym epoki antyku prowadzonych było w myśl zasady *divide et impera* (dziel i rządź). Wybór tej metody nie opierał się prawdopodobnie początkowo na jakiejś głęboko przemyślanej koncepcji, lecz wynikał z faktu, iż pojawiająca się wcześniej na arenie dziejów społeczność Rzymu, mającego już cechy państwa, była dosłownie pogrążona w odmęcie skłóconych i nieustannie walczących z sobą społeczności plemiennych. W tej sytuacji wystarczyło po prostu opowiedzenie się po czyjejs stronie, przekonanie go co do wyższości panującego w Rzymie stanu państwa prawa (*dura lex, sed lex*), udzielenie pomocy w walce z przeciwnikiem i przeciągnięcie go, osłabionego walką, definitywnie na swoją stronę, by dokonać aktu wcielenia w imperium określonego terytorium wraz z jego ludnością.
- W okresie podbojów muzułmańskich (VII–XV wiek) i chrześcijańskich (VIII–XVII wiek) następuje pewna przebudowa tej strategii, wprowadzając dychotomiczny podział na wiernych i niewiernych. Nawracanie i zagarnianie terytoriów zamieszkałych przez nawróconą ludność staje się celem prowadzonych wojen. Walka z ludami stepu i islamu działa integrująco na Europę, której granice zarysowują się jako niemal identyczne z zasięgiem chrześcijaństwa.

3. Wejście do współczesności. Rozwój strategii

Konflikt z niewiernymi przenosi się do wnętrza Europy w postaci schizmy wschodniej i o ponad wiek później reformacji, dając początek kolejnym dwóm wiekom wojen religijnych. Szok wojny trzydziestoletniej przekonał jednak władców Europy, iż wojny nie są grą zerową, lecz że *summa summarum* zaangażowane w konflikcie strony wychodzą z niego z poważnymi stratami. Panujące rody wkraczają na drogę dyplomacji, ustalając szereg zasad rządzenia państwami. Działania te doprowadzają do ustalenia polityczno-wyznaniowej mapy Europy, która w swych ogólnych zarysach, przetrwała po dzień dzisiejszy.

3.1 Okres wojen religijnych jako czynnik europotwórczy

Europa kontynentalna jako zgrupowanie większych i mniejszych półwyspów, odchodzących na zachodzie od euro-azjatyckiego trzonu, nie definiują od wschodu i południa zasadniczo żadne granice naturalne, lecz w jej zaraniu, jedynie przyjmowanie względnie jednolitego systemu wiary i wartości – chrześcijaństwa. Trudno jest też podać jakąś datę symbolizującą początek tegoż procesu, gdyż począwszy od rzymskich prześladowań chrześcijan w latach 60., ma on charakter raczej ciągły. Dosyć wyraźną cezurę polityczną zaznacza natomiast bitwa pod Poitiers (732), jako akt zaznaczający początek wypierania z pewnego arealu geograficznego osób określanych jako innowiercy. Rozpalony przez Franków płomień przejmuje rycerstwo Europy, podejmując na półwyspie iberyjskim *reconquista* i serie krucjat (1096–1270) zakończonych o ponad 7 wieków później (1492). Podobne koleje przeżywa też wschód Europy, walczący z dominacją ludów stepu (najazd mongolski 1240–1480). Wszystkie te konflikty noszą wyraźne piętno wojen między różnymi cywilizacjami. Krótkotrwałemu zażegnaniu zagrożeń zewnętrznych, towarzyszy jednak rozżarzenie się wewnętrznych wojen religijnych związanych z nurtem reformacji (1517–1648). Pokój Augsburski wnoszący w 1555 zasadę *cuius regio eius religio*, nie przerywa łańcucha wojen i dopiero pokój Westfalski zabraniający osobom panującym zmianę wyznania pod groźbą detronizacji, stabilizuje w sposób zdecydowanie trwałe granice wyznaniowe wewnątrz Europy. Powstanie Świętego Przymierza przeciw Turcji i zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 roku, wydaje się stawiać kres, bez mała tysiącletniemu okresowi wojen religijnych.

Długotrwałemu okresowi wojen religijnych trudno jest przypisać jakiś określony paradygmat (model), poza tym, że zlikwidowanie lub zneutralizowanie przeciwnika zewnętrznego i oddalonego było z reguły szybko kompensowane wynalezieniem nowego przeciwnika, tym razem bliskiego, w zasięgu przygranicznym. Z formy spontanicznego najazdu z oddali, spowodowanego klęską naturalną lub niedoborem sił ludzkich, wojna staje się nawykiem, determinującym przez wieki zachowania rządzących.

3.2 W poszukiwaniu modelu równowagi (*balance of power*)

Stabilizacja mapy wyznaniowej Europy, rozwój imperiów oraz silnych ośrodków władzy absolutnej, sprzyjają z kolei rozwojowi nowego paradygmatu strategicznego polegającemu na tworzeniu aliansów przeciw najsilniejszemu przy jednoczesnej likwidacji państw słabych i niestabilnych. Ofiarami nowego ładu europejskiego padają wcześniej Węgry, podzielone pomiędzy Austrię i Turcję (1540–1699), oraz Polska i Litwa w okresie rozbiorów (1772–1795) i Księstwa Warszawskiego (1807–1815). Ten stosunkowo krótki okres, charakteryzuje się zmieniającymi niczym w kalejdoskopie systemami aliansów nawiązywanych i rozwiązywanych stosownie do potrzeb chwili⁵⁰⁸. Stopniowo wyłania się jednak zaczątek systemu potęg światowych położonych głównie na obrzeżach Europy. Począwszy od połowy XVII wieku, aż do rewolucji, na czoło wysuwa się 25-milionowa Francja, najludniejszy i najbogatszy podówczas kraj Europy. Niemal wszystkie wojny tego okresu są skierowane przeciw Francji, lub odbywają się przy jej udziale. Okres ten otwiera wojna spadkowa 1667–1668 (*la guerre de dévolution*), kolejnie następują; wojna z ligą augsburską 1689–1697, wojna sukcesyjna 1701–1714, oraz wojna siedmioletnia 1756–1763. Obok Francji wyłaniają się też potęgi Prus, Austrii i Rosji, podczas gdy wzrosła w siłę w okresie wojen osiemnastowiecznych Szwecja, staje się wyraźnie potęgą schodzącą. Ciągłe słabo zaludniona, ośmiomilionowa Wielka Brytania, pozostaje już jednak od dawna niekwestionowaną potęgą morską. Okres ten zamyka rewolucja francuska 1789.

Rozmach wojen napoleońskich, wprowadzenie instytucji powszechnego poboru, utworzenie milionowej, dwudziestonarodowej Wielkiej Armii, kampanie w Egipcie, Syrii, i Saint-Domingue, wojna z Turcją i antyrosyjski alians z szachem Persji, nadają działaniom napoleońskim przedsmak późniejszych wielkich wojen światowych. Owa globalizacja konfliktu zmusza polityków do kolejnej rewizji ustalonych koncepcji strategicznych. System chwiejnych i nieustannie zmieniających się aliansów, nie gwarantował już podstawowych wymogów bezpieczeństwa; ochronę przed nowym supermocarstwem mogły przynieść jedynie potężne koalicje, działające w warunkach doskonale wyważonej równowagi sił (*balance of power*).

508 Charles **Zorgbibe**, *Les alliances dans le système mondial*, Paris, PUF, 1983.

Logika, z jaką wielkie potęgi wschodnie utrzymywały równowagę mocarstwową kosztem Polski, systematycznie dzielonej w okresie rozbiorów, „budziła zarazem fascynację jak i odrazę świadków epoki”⁵⁰⁹. Fascynacja ta, wyływała bezsprzecznie z faktu, iż dzieląc się obficie ziemiami rozkruszonej Rzeczypospolitej (ok. 700 000 km²), wielkie mocarstwa Europy środkowej i wschodniej, zapewniały sobie rzeczywiście długotrwałe lata pokoju. Zjawisko, które Zernack określa jako odraza, nie wyływało jednak prawdopodobnie z pobudek natury moralnej, lecz z niepokoju jaki budziło wprowadzanie ultra-konserwatywnej Rosji do centrum szybko się modernizującej Europy. W tej sytuacji pruski minister spraw zagranicznych hrabia von Hertzberg, skłaniał się raczej ku aliansowi *contre nature* z rewolucyjną Francją⁵¹⁰, pozostawiającemu zaistniałemu po drugim rozbiorze kadłubowe państwo polskie, w niezdecydowanej funkcji państwa buforowego (*buffer state*) pomiędzy Prusami a Rosją⁵¹¹. W ostatecznej rozgrywce roku 1795, chciwość zaborców wzięła jednak górę nad wyrachowaniem politycznym, kładąc kres istnieniu państwa polskiego na okres 123 lat.

Lata szczególnego doskonalenia technik równoważenia sił i intensywnej pracy dyplomacji, przypadają na okres wojen napoleońskich. Na przestrzeni 22 lat, pomiędzy 1793 a 1815, koalicje antynapoleońskie aż siedmiokrotnie zmieniały swój skład, by w fazie końcowej przeciwstawić Francji – Wielką Brytanię, Rosję, Prusy i Austrię. Dominacja tej koalicji otwiera w Europie długotrwały okres pokoju, zakończony dopiero wybuchem I wojny światowej. Wewnątrz europejskiego systemu równowagi sił, szczególna rola języczka u wagi przypada Wielkiej Brytanii, która jako potęga morska i wyspa, w wysokim stopniu zabezpieczona przed inwazjami zewnętrznymi, była państwem znacznie swobodniejszym w doborze koalicjantów, niż potęgi lądowe, zawsze potencjalnie zagrożane przez swoich sąsiadów.

509 Klaus Zernack, *op. cit.*, s. 352.

510 *Ibidem*, s. 354.

511 Jako przykład takiego rozwiązania może służyć znacznie późniejsze ustalenie Afganistanu jako *buffer state* pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją, w myśl traktatu zawartego w roku 1896. Vartan Gregorian, *The Emergence of Modern Afghanistan (1880–1946)*, Stanford Univ. Press, 1969.

3.3 Okres wyścigu zbrojeń (*spiral model*)⁵¹²

Począwszy od połowy XIX wieku, model *balance of power* zaczyna stopniowo wkraczać w sytuację nierozwiązywalnego impasu. Oparty głównie na wymyślnie prowadzonych rokowaniach dyplomatycznych i na niewątpliwym kredycie zaufania jaki udzielały sobie zarówno ściśle z sobą spokrewnione, panujące rody Europy oraz prowadząca te rokowania, równie ściśle spokrewniona, międzynarodowa arystokracja, model ten zaczyna się kruszyć pod naporem rosnącej w siłę burżuazji przemysłowej, dla której naczelnymi wartościami nie były już honor, wiara i wyrosła w latach średniowiecza wierność podjętym zobowiązaniom, lecz zysk i wolna konkurencja.

W tych to warunkach, miejsce modelu *balance of power*, zaczyna stopniowo zajmować nowy model spiralny (*spiral model*), polegający na:

- technologicznym wyprzedzeniu potęgi „X” przez potęgę „Y”, w drodze wyprodukowania nowej, nie posiadanej przez „X” broni (czołgi, gazy);
- podjęciu przez „X” wyścigu zbrojeń;
- dojścia do równowagi sił;
- rokowań lub milczącej zgody, mających na celu ograniczenia używania pewnych broni, zwłaszcza obusiecznych;
- odprężenia.
 - I na:
 - kolejnym wyprzedzeniu technologicznym, „X” przez „Y” lub „Y” przez „X”, lecz na poziomie wyższym niż poprzednio;
 - etc.

Sekwencje te powtarzają się w wielu względnie podobnych wariantach poczynając od wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905, utrzymują się przez okresy obu wojen światowych 1914–1918 i 1939–1945. Koniec II wojny wnosi jednak zdecydowanie nowy element, użycie broni masowego zniszczenia, bomby atomowej.

3.4 Model odstraszania (*deterrence model*)

Uwidoczniona eksplozjami w Hiroszynie i Nagasaki⁵¹³ wizja całkowitego zniszczenia ludzkości, zadziałała w pewnym sensie uzdrawiająco na wyolbrzymione apetyty zaborcze wiel-

512 Robert Jervis, *Perception and Misperception in International Politics*, Princeton Univ. Press, 1976, s. 62.

513 Robert Fossaert, *Le monde au 21^e siècle*, Paris, Fayard, 1991, s. 191; Robert Jervis, *op. cit.*, s. 58.

kich potęg. Wylaniająca się nowa linia polityki zagranicznej jest zasadniczo kontynuacją obu poprzednich, z zastrzeżeniem, iż celem jej nie jest wygranie wojny, lecz utrzymanie *status quo*. W ciągu ostatniego półwiecza wielkie potęgi dysponujące arealem nuklearnym zdolnym do całkowitego wyniszczenia ludzkości na powierzchni globu unikały jednak bezpośredniego starcia, prowadząc w zależności od pozycji obserwatora „zimną wojnę” lub „walkę o pokój”, których to wspólnym celem nie było już odniesienie zwycięstwa militarnego lecz rozszerzenie, lub raczej wzajemne wydzieranie sobie stref wpływów. Owe rozszerzanie stref wpływów odbywało się często przy udziale agentur nie mających chociażby z nazwy, charakteru wyraźnie politycznego (WFTU⁵¹⁴, IRU⁵¹⁵, ITTC⁵¹⁶). Stopniowo jednak w miarę nasilania się konfliktów, te organizacje-ekrany zasłaniające rzeczywistych aktorów procesu, zostają zastępowane przez ugrupowania, znacznie bardziej radykalne, nie identyfikujące się na ogół z żadnym z istniejących państw. Organizacje te, będące w swym zaraniu często instrumentami walk podjazdowych sterowanych przez wielkie mocarstwa, stają się z czasem bytami całkowicie autonomicznymi wyznaczając sobie nowe cele całkowicie odmienne od początkowych.

3.5 „Mgławice”

Utworzone przy wsparciu Islamabadu oddziały talibów, mające początkowo zabezpieczać szlaki handlowe pomiędzy Pakistanem a post-sowiecką Azją Centralną, już w drugim roku swojego istnienia stawia sobie jako cel podbój całego Afganistanu. Ugrupowania te, trudno nazwać organizacjami, nie posiadają bowiem miejsca pobytu, nieznane są ich struktury

514 *World Federation of Trade Unions*, utworzona w roku 1945 przez komunistyczną związkę zawodową Anglii i USA, międzynarodowa organizacja pracy z siedzibą w Pradze, stała się rychło głównym ośrodkiem dywersji sowieckiej, skierowanej przeciw krajom Zachodu, polegającej głównie na organizowaniu strajków i komunistycznej agitacji.

515 *International Road Transport Union*, organizacja zrzeszająca kierowców TIRów i autobusów, była jednocześnie anteną sowieckiego i później rosyjskiego wywiadu wojskowego. Usunięta z Genewy staraniem rządu szwajcarskiego parę lat temu, funkcjonuje obecnie pod nową nazwą zatrudniając personel o nazwiskach francusko-brzmiających. *International Geneva Yearbook*, vol. XVIII, Geneva, EcoDiagnostic, 2004, s. 382.

516 *International Telephone and Telegraph Corporation*, koncern amerykański, odegrał w 1973 kluczową rolę w zamachu stanu gen. Augusto Pinocheta, obalającym marksizującego prezydenta Chile, Salvadora Allende.

przywódcze, trudne jest do bezpośredniego zidentyfikowania ich zaplecze ekonomiczne i polityczne. Wojna międzynarodowa przemienia się tu w walkę państwa z „mgławicą”. Jak już wykazała skuteczność działań lotnictwa amerykańskiego w Białych Górach, nawet użycie bomb tektonicznych nie gwarantuje jakiegokolwiek zadawalającej szansy sukcesu w walce z nieuchwytnym przywództwem Al-Qaidy. Podobnie okazuje się, że zmasowane bombardowania południowego Libanu nie osłabiają znacząco sił Hezbollah. Jedynym skutkiem tak prowadzonych walk jest radykalizacja nastrojów cywilnej ludności, prowadzącej w konsekwencji do zasilania niewidocznych szeregów „mgławicy” nowymi kandydatami gotowymi do najskrajniejszych poświęceń. Sytuacja na Bliskim Wschodzie i Zakaukaziu w połowie roku 2006 stanowi dobitny przykład owych wojen państwa z „mgławicą”. W tej sytuacji model odstraszenia, odwołujący się do użycia broni ostatecznej i całkowitej zagłady traci całkowicie na skuteczności jako niemożliwej do zastosowania wobec luźno powiązanych grup i jednostek wysyłanych dla podjęcia samobójczych akcji.

4. Powrót do wojen religijnych. Zamknięcie cyklu?

Pojawienie się „mgławic” na arenie konfliktów i rewolucji otwiera nowy rozdział w strategii walk rewolucyjnych i niepodległościowych. Mgławicami nie są bowiem ugrupowania identyfikujące się z określoną państwowością lecz ze sprawą. O ile uzyskanie suwerenności narodowej stanowi na pewno najczęściej spotykany pierwotny motyw walki, to jest nim też zarazem przynależność religijna, ideologiczna, prowadzenie określonej działalności ekonomicznej, czy też identyfikowanie się z określonym kręgiem cywilizacyjnym. Po wielu wiekach doświadczeń i poszukiwań metod rozwiązywania konfliktów, ludzkość wydaje się wracać do punktu wyjścia – okresu wojen religijnych.

Uderzającym jest tu podobieństwo etosów kształtujących powstawanie owych nowych ugrupowań etniczno-religijno-ideologicznych. Proces rozpoczyna, jak ongiś prorocstwo, przekształcane stopniowo w ideologię, pseudonaukę, lub jakkolwiek inny wyraz nowej wiary. Kolejny etap to poszukiwanie etnosu lub grupy społecznej desygnowanej do dokonania przewrotu.

Potem, następuje etap budowy instytucji, początkowo pacyfistycznej, lecz z czasem przekształcanej w „zbrojne ramie”, zasadniczy instrument walki, zdobycia terytorium państwa i utrzymania władzy. Jako przykład służyć może historia powstawania Sowietów, Izraela, Autonomii Palestyńskiej, oraz wielu innych, choć ciągle nieukształtowanych jeszcze nurtów aspirujących do uzyskania autonomii.

Tablica 52. Cykle powstawania nowych jednostek państwowych

	Nowe jednostki państwowe				
	Związek Sowiecki	Izrael	Autonomia Palestyńska	Czeczenia	„Mgławica”
Organizacja państwowotwórcza	NKWD, Armia Czerwona	Mosad, Tshal			
Organizacja terrorystyczna	Czeka	Haganah, grupa Stern	Hamas	Partyzanka Basajewa i inni	Ataki samobójcze
Instytucja integrująca	Międzynarodówka	Światowa Organizacja Syjonistyczna	Fatah		Al-Qaida
Grupa społeczna	Proletariat	Żydzi	Palestyńczycy	Czeczeńcy	Umma
Ideologia	Komunizm	Syjonizm			Integryzm muzułmański
Proroctwo	Zanik konfliktów klasowych	Utworzenie państwa żydowskiego	Utworzenie państwa Palestyny	Utworzenie państwa Czeczenii	Odzyskanie Ziemi Islamu
„Prorok”	Marks 1818–1883, Lenin 1870–1924	Herzl 1860–1904	Arafat 1929–2004	Dudajew 1944–1996	Zawahiri 1951 bin Laden 1957

Powrotu do wojen religijnych nie należy jednak oceniać jako regresję gdyż rządzi nim pewna specyficzna logika: w obliczu istnienia broni masowej zagłady walka między państwami staje całkowitym absurdem, ponieważ już wiadomo, że zwycięscy nie będzie.

4.1 Cykl dominacji imperialnych

Na kres naszej epoki wskazuje również trajektoria rozwoju i zaniku potęg imperialnych. W roku 1453 po upadku Konstantynopola na południowym wschodzie Europy, wyrasta pierwsze od czasu upadku Rzymu transkontynentalne imperium osmańskie (1)⁵¹⁷. Paradoksalnie zamknięcie południowo wschodnich akwenów Morza Śródziemnego i dróg lądowych, działa na Europę stymulująco; w roku 1492 Kolumb odkrywa Amerykę, zaś w 1511 roku Albuquerque zdobywa Melakkę. Portugalia i Hiszpania stają się z kolei następnymi imperiami światowymi (3). Dominacja Europy nad resztą świata staje coraz bardziej wyraźna. W latach 1536–1763, krąg imperiów świata powiększa się o Niderlandy, Francję i W. Brytanię (6). Dominującymi są ciągle wielkie potęgi morskie. Sytuacja ta ulega zmianie pod koniec XVIII stulecia, gdy do głosu dochodzą potęgi kontynentalne Austria, Niemcy, Rosja oraz kontynentalno-morskie USA (10). Szczyt dominacji imperialnej przypada na lata 1875–1914, z dołączeniem imperiów Belgii, Japonii i Włoch (13). Kolejno następujące wojny i rewolucje przynoszą już tylko zanikanie imperiów i lawinowy wzrost liczby państw. Rok 1918 przynosi zniknięcie Turcji i Austrii oraz krótkotrwałe Niemiec i Rosji (10), które powracają wraz z II wojną światową 1939–1944, z równoczesnym zaniknięciem roli Francji, Holandii i Belgii (10). W latach 1945–1956 z areny znikają imperia Japonii, Włoch i Niemiec (6), zaś w okresie 1956–1989, kolonie swe tracą W. Brytania, Francja, Portugalia i Hiszpania. Na arenie na krótko pozostają osamotnione USA i Związek Sowiecki (2). Rok 1991 zaznacza rozpad sowieckiego imperium, zaś Chiny wkraczają w fazę bezprecedensowego rozwoju.

517 Liczby umieszczone w nawiasach wskazują liczbę imperiów obecnych w danym okresie.

Tablica 53. Wzrost i zanik potęg imperialnych

I M P E R I A										
						I				
						JAP				
						B				
					USA	USA				
					RUS	RUS	I			
					D	D	JAP	I		
					Ö	Ö	B	JAP	NL	
			GB	GB	GB	USA	D	F		
			F	F	F	GB	RUS	RUS		
			NL	NL	NL	F	USA	USA		
			SP	SP	SP	NL	GB	GB		
		P	P	P	P	SP	SP	SP	RUS	
	TR	TR	TR	TR	TR	P	P	P	USA	USA
Lata	1453	1453- 1511	1536- 1763	1763- 1789	1875- 1914	1918- 1939	1939- 1944	1945- 1956	1956- 1989	1991
TR – Turcja, P – Portugalia, SP – Hiszpania, NL – Holandia, F – Francja, GB – Anglia, Ö – Austria, D – Niemcy, RUS – Rosja, USA, B – Belgia, JAP – Japonia, I – Włochy										

Na arenie mocarzy polityki świata pozostały osamotnione USA. Na jak długo?

Państw łaknących obalić ów jednobiegowy model dominacji światowej jest wiele, lecz specyfika rywalizacji między nimi powoduje, że sytuacja aktualnie wytworzona może się jeszcze utrzymywać przez wiele lat. Antyamerykański blok krajów Europy zachodniej wyraźnie stracił na sile po wchłonięciu przez Unię proamerykańsko nastawionych państw Europy środkowo-wschodniej. Pragnąca wrócić na pozycję światowego lidera Rosja jest zagrożona przez rozwój i apetyt Chin, tęsknie spoglądających na przyległą Syberię, jako teren ich przyszłej ekspansji. Na azjatyckiej szachownicy przeciw wagę Chin stanowią jednak, niemal równie dynamiczne i coraz bardziej prorosyjskie, Indie, wyhamowywane z kolei przez ostatniego członka klubu atomowego – Pakistan. Niewiadomą pozostaje ciągle Iran, od dawna nieczuły na umizgi Rosji i ciągle otwarcie wrogi wobec USA.

Posłowie

W roku 1996, bezpośrednio po opublikowaniu rezultatów badań ludobójstwa w Kambodży, otrzymałem pewną ilość uwag. Sporo komentarzy krytycznych, nie negujących samego faktu ludobójstwa, kwestionowało jednak rok jego największego nasilenia, którym miał być nie 1977, lecz 1978. Wyniki naszej ankiety przeprowadzonej na próbie 1 296 rodzin, obejmującej w sumie 13 163 osób nie pozostawiały w tej kwestii cienia wątpliwości: z 4-letniego panowania Czerwonych Khmerów rok 1978, z 6% zmarłych, był tym o znacząco najniższej śmiertelności. Dla lat 1975 1976, 1977 wskaźniki te były dużo wyższe, odpowiednio: 7% (9,9%⁵¹⁸), 8,5% i 10%. Skąd więc to przeświadczenie tak jaskrawo odbiegające od otrzymanych empirycznych oszacowań?

Publikowane niedawno materiały dotyczące lat wielkiego głodu na Ukrainie (1932–1934), stawiają również podobne znaki zapytania. Jeżeli ogólna liczba zmarłych miała przekroczyć 5 mln, to jak należy ustosunkować się do wcześniejszych oszacowań liczby ofiar wielkiej czystki, również ocenianych na około 5 mln? Analizowane przez Lorimera dane ze spisów ludności ZSRR z lat 1929 i 1939, nie pozwalają na zbyt dużą elastyczność, wykryty deficyt populacji wynosił 5 a nie 10 mln. Komu więc wierzyć?

Dane z Kambodży roku 1978 i z Sowietów roku 1936 zbiegają się w jednym punkcie; ofiarami czystek i morderstw tych lat padali również komuniści. Starannie zarchiwizowane dane z procesów politycznych nadawały się świetnie do nagłaśniania. Represjonowani komuniści znajdowali łatwo swych adwokatów w lewicujących kręgach inteligencji Zachodu, gorliwie wynoszących ich postacie na ołtarz męczenników nowej wiary. Nie było to przypadkiem zredukowanych głodem do stanu zwierzęcego ukraińskich chłopów⁵¹⁹ czy też przepędzanych bezdrożami milionów kambodżańskich wysiedleńców. Dla piewców rewolucji los ich był obojętny.

Kłamstwa i celowa deformacja faktów pozostawała stałą cechą propagandy komunistów, od zarania ich ruchu. Zachód

518 W roku 1975 Czerwoni Khmerowie pozostawali u władzy przez 8 miesięcy i 13 dni, w skali rocznej wskaźnik śmiertelności wynosiłby więc 9,9%.

519 Rąbek tej tajemnicy uchylił już w swoim „tajnym” raporcie Chruszczow, przytaczając fakty pożerania własnych dzieci.

przywykł do tego stanu rzeczy i zawód „sowieologa” polegał głównie na czytaniu komunistycznych źródeł między wierszami, by wyłowić strzępki informacji prawdziwych z bezmiaru propagandowego bełkotu. W przypadku, USA propagandowe kłamstwa stanowiły jeszcze w okresie wojny wietnamskiej pewne *novum*. Momentem przełomowym staje się I wojna z Irakiem, ze sławetnym recitalem córki ambasadora Kuwejtu, która przedstawiona dla potrzeb sprawy jako pielęgniarka działu wcześniaków, opowiadała łamiącym się z bólu głosem jak to okrutni siepacze Saddama Husajna odcinali ostrzami bagnatów podłączenia inkubatorów utrzymujących wątłe dzieci przy życiu. Kłamstwa te, szybko zdemaskowane przez wolne bądź co bądź media, stają się jednak niebezpiecznym sygnałem w życiu politycznym Stanów przyjmujących model i praktyki totalitarnej propagandy. Wolno kłamać, wolno mataczyć, koniec z deontologią zawodową! Od tej pory korespondenci wojenni zostają odcięci od źródeł informacji innych niż specjalnie przygotowywane przez wojskowych rzeczników prasowych briefingi, ściśle kontrolujących treść przekazywanych informacji.

W blisko- i środkowo-wschodniej polityce USA zakłamanie staje się od tej pory regułą. Atak na Afganistan, pod pretekstem konieczności zlikwidowania bin Ladena, nie tylko nie osiągnął wyznaczonego celu, lecz na dodatek jeszcze rozplomił falę antyamerykańskich postaw w całym Pakistanie. *Idem*, atak na Irak pod pretekstem zlikwidowania nigdy nie odnalezionnej broni atomowej, mimo uprzedniego wyraźnego stwierdzenia zachodnich ekspertów, że Irak takowej broni nie posiadał.

Począwszy od lat 70-tych *imbroglio* w polityce wielkich mocarstw wynikało z ich zmiennego zaangażowania w awantury azjatyckie: klęska Amerykanów w Wietnamie i Iranie kładzie kres mitowi ich potęgi. Śpieszne w wykorzystaniu pozostawionej przez Stany próżni politycznej Sowiety rzucają się obłędnie w awanturę afgańską – 13 lat później nazwa Związek Sowiecki znika z mapy świata. Niepomne klęski w Wietnamie i Iranie, USA z uporem powracają na opuszczonej arenie, zapelniając z kolei próżnię pozostawioną przez Sowiety w Azji. Czy wytrwają? Zbliżający się koniec prezydentury G. W. Busha rzuca cień niepewności na tą hipotezę.

Z drugiej strony, impas aktualnej polityki światowej wyrasta na dwóch typach przyczyn: natury globalizacyjnej i instytucjo-

nalnej. Natury globalizacyjnej w najbardziej negatywnym tego pojęcia znaczeniu, gdyż polegającej na szerokiej dyfuzji metod totalitarnej propagandy, redukcji parlamentaryzmu na rzecz prezydencjalizmu oraz rozrostowi władzy monopolu i jednostek. Instytucjonalnej, albowiem rozrost ten wymyka się wszelkiej kontroli, uformowane na skalę państw instytucje okazują się aktualnie niezdolne i nieuprawnione do sterowania procesami przebiegającymi w skali międzynarodowej, nie wspominając już nawet o skali kontynentów lub świata.

Różne instytucje, różnych państw, z różną skutecznością, odpowiadają na zagrożenia i wyzwania doby obecnej. Instytucje te wyrastały w różnych kontekstach i tradycjach, więc tylko analiza porównawcza ich genezy, rozwoju i skuteczności działania może prowadzić do ich względnie obiektywnej ewaluacji.

Zadanie to wykracza już jednak poza łamy niniejszej pracy. Może będzie to tematem kolejnego tomu – *Ład instytucjonalny*.

Inszallah...

Bibliografia

- Ajdukiewicz** Kazimierz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa, PWN, 1965.
- Akram** Assem, *Histoire de la guerre d'Afghanistan*, Paris, Balland, 1996.
- Albert** Andrzej (pseudonim **Roszkowskiego** Wojciecha), *Najnowsza historia Polski. 1918–1980*, Londyn, Polonia, 1989.
- Allan** Pierre, **Kläy** Dieter, *Zwischen Bürokratie und Ideologie*, Bern, Haupt, 1999; tłum. ros. Moskwa, Europress, 1999.
- Aluni** Tisir, wywiad bin Laden udzielony Tysir Aluni dla TV „Al Jazeera”, październik 2001.
- Anderson** James N.D., *Islamic Law in the Modern World*, 1975, [w:] *Encyclopedia Britannica*, CD, 1999, Shariat.
- Arendt** Hannah,
(1) *The origins of Totalitarianism*, N.Y., Harcourt, 1958.
(2) *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1–2, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1989.
- Aron** Raymond,
(1) *Introduction à la philosophie de l'histoire. Essai sur les limites de l'objectivité historique*, Paris, Gallimard, (1948) 1981.
(2) *Démocratie et totalitarisme*, Paris, Gallimard, 1965.
(3) *Opium intelektualistów* (org. fr. *L'Opium des intellectuels*), Warszawa, Muza, 2000.
- Arnold** Anthony, *Afghanistan's Communist Party: The Fragmented PDPA*, [w:] **Klass** Rosanne.
- Ashby** William Ross, *Wstęp do cybernetyki*, Warszawa, PWN, 1963.
- Aziz** Raja Ehsan, **Gilani** Ijaz S., **Rahman** Fazal-ur (red.), „Afghanistan Report”, nr 22, December 1985 – nr 59, March 1989.
- Babeuf** François Noël (lub **Gracchus**) list [w:] **Ossowski** Stanisław.
- Bareja-Starzyńska** Agata, *Mongolia*, [w:] *Encyklopedia Historyczna Świata*, Kraków, Opres, 2002, t. XI.
- Barron** John, **Paul** Anthony, *Murder of Gentle Land*, N.Y., Reader's Digest Press, 1977.
- Bateson** Gregory, *Steps to an Ecology of Mind*, N.Y., Chandler, 1972; tłum. fr. *Vers une écologie de l'esprit*, Paris, Seuil, 1980; tłum. pol. *Umysł i przyroda*, Warszawa, PIW, 1996.
- Bauer** Yehuda, *The Holocaust in the Historical Perspective*, London, 1978.
- Bazgar** Shah, *Afghanistan, la résistance au csur*, Paris, Denoël, 1987.
- Becker** Elisabeth, *When the War Was Over*, N.Y., Simon & Schuster, 1987.
- Bekaert** Jacques, *Bloody reputation (Ta Mok)*, „The Bangkok Post”, August 2, 1985.
- Bennigsen** Alexandre, *Les arrière-pensées soviétiques*, Politique Internationale, no 39, Paris, 1988.

- Bennigsen** Alexandre, **Quelquejay** Chantal, *Les mouvements nationaux chez les Musulmans en Russie*, Paris, Mouton, 1965.
- Berelson** Bernard, *Content Analysis in Communication Research*, Glenoe, Free Press, 1952.
- Bertalanffy** Ludwig von, *General System Theory*, 1968; tłum. pol. *Ogólna teoria systemów*, Warszawa, PWN, 1984.
- Besançon** Alain, *Court traité de soviétologie*, Paris, Hachette, 1976.
- Bieńkowski** Władysław,
 (1) *Socjalizm po 60 latach*, Paryż, Instytut literacki, 1975.
 (2) *Le „socialisme” soviétique*, „Cahiers de l'Est”, no 14, Paris, Albatros, 1978.
- Blegen** Carl W., *Troy and Troyans*, 1963.
- Bodansky** Yossef, **Lifschultz** Lawrence, „Economic and Political Weekly”, Annual Number, May, 1983.
- Boniecki** Adam, *Herbarz Polski*, Warszawa, Gebethner i Wolf, 1903.
- Bram** Alexander, *100 000 killed by Indons in Timor: Report*, „The Sun News Pictorial”, 17.01.1977.
- Broxup** Marie, *Afghanistan Update*, „Central Asian Survey”, vol. 2, 1983.
- Brzeziński** Zbigniew, wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim, *Les révélations d'un ancien conseiller de Carter*, „Le Nouvel Observateur”, no 1732, 15–21 Janvier 1998.
- Buckley** Raymond, *Pacification Deadly Price*, „Newsweek”, June 19, 1972.
- Bures** Alain de, **Chaligny** Jean-Michel, (pseudonim zbiorowy), *Le défi afghan*, Paris, Anthropos, 1986
- Burke** Kenneth, *A Rhetoric of Motives* (1950), L.A., Univ. of California Press, 1969.
- Burnham** James, *Containment or Liberation*, 1953.
- Cagnat** R., **Jan** M., *Le milieu des empires*, Paris, Laffont, 1981.
- Can** Vu,
 (1) *La sanglante expérience*, Phnom Penh, Culture, 1984.
 (2) Seria artykułów, „Le Courrier du Vietnam”, Octobre 1981.
- Cardoso** F.H., **Faletto** E., *Dependency and Development in Latin America*, Univ. of Calif. Press, 1979.
- Carney** Timothy,
 (1) *Interview with a Revolutionary Army of Kampuchea Regimental Commander*, FBIS I: A23, October 3, 1977.
 (2) *The Unexpected Victory*, [w:] **Jackson** Karl D.
 (3) *Communist Party Power in Kampuchea*, Documents and Discussion, Ithaca, Cornell Univ. Southeast Asia program, Data Paper nr 106, 1977.
 (4) *The Organisation of Power*, [w:] **Jackson** Karl D.
- Carr** E. H., *La révolution bolchevique (1917–1923)*, Paris, Minuit, 1974.

- Carr-Saunders** A. M., *World Population. Past Growth and Present Trends*, Oxford, The Clarendon Press, 1936.
- Cavalli-Sforza** L. L. i inni, *The Genetics of Human Populations*, S.F., Freeman, 1971.
- Centlivres-Demont** Micheline, „Afghanistan Info” skrótowo: „A.I.”, wszystkie referencje, bez podania autora i tytułu artykułu pochodzą z chronologicznej listy faktów i dat sporządzanej w każdym numerze przez Panią Micheline Centlivres-Demont, Profesor Uniwersytetu w Neuchâtel, Szwajcaria.
- Chanda** Nayan, *Brother Enemy*, N.Y., Macmillan, 1988.
- Charny** Israel W., *Genocide: A Critical Bibliographic Review*, N.Y., „Fact on File”, 1988.
- Chateaubriand** François-René de, *Mémoires d'outre-tombe*, Paris, Legrand, 1846; tłum. pol. *Pamiętniki pośmiertne*, Warszawa, Olgerbrand, 1849.
- Chłędowski** Kazimierz, *Rzym. Ludzie Odrodzenia*, Lwów, Altenberg, 1921.
- Chomsky** Noam, **Herman** Edward,
 (1) *The Political Economy of Human Rights*, South End Press, 1979.
 (2) *Après le cataclysm. La reconstruction de l'idéologie impériale*, Paris, Albin Michel, 1982.
- Christensen** Hanne, **Scott** Wolf, *Survey on the Social and Economic Conditions of Afghan Refugees in Pakistan*, Geneva, UNRISID, 1988.
- Clark** John Maurice, *Diminishing Returns*, International Encyclopedia of Social Science, N. Y., 1937, vol. 5.
- Conquest** Robert, *La Grande Terreur*, Paris, Stock, 1968; tłum. pol. *Wielki terror*, Warszawa, M. Urbanowski, 1997.
- Cywiński** Bohdan, *Kiedy przestajesz się bać*, „Tygodnik Solidarność”, nr 2, 1982.
- Deutscher** Isaac, *Staline*, Paris, Gallimard, 1953.
- Dieckhoff** Alain, **Leveau** Rémy (dir.), *Israéliens et Palestiniens: la guerre en partage*, Paris, Balland, 2003.
- Doak Barnett** A. (red.), *Communist Strategies in Asia*, N.Y., Praeger, 1963.
- Dorronsoro** Gilles,
 (1) *Revolution Unending: Afghanistan 1979 to the Present*, London, Hurst, 2005.
 (2) *La vie quotidienne sous les Talibans*, „A.I.”, no 40, Mars 1997.
- Downar-Zapolskij** M.V., *Gosudarstwennoje choziajstwo Litowskoj Rusi pri Jagiellonach*, Uniwersytet Izwestia, Kijew, 1900.
- Dubrin** Andrew J., *Praktyczna psychologia zarządzania*, Warszawa, PWN, 1979.
- Dubuis** Etienne,
 (1) *Extraordinaire retournement de situation: La prise de Hérat par les Talibans*, „A.I.”, no 37, Septembre 1995.
 (2) *Afghanistan terre brûlée. Cent jours avec la Résistance*, Lausanne, „24 Heures”, 1989.
- Durkheim** Émile, *Le Suicide*, Paris 1897.
- Duyvendak** J. J., *The Book of Lord Shang*, Paris, UNESCO, 1963.

- Edwards** David B., *Before Taliban. Genealogies of the Afghan Jihad*, Berkeley, Univ. of Calif. Press, 2002.
- Efros** Vladimir, *Afghanistan: US Terrorism in Action*, „Novosti”, 1984.
- Eid** Camille, *L'Afghanistan dei Taleban*, Supplemento a „Mondo e Missione”, no 2, Febbraio 1999, Asia News.
- Elmi** Sayed M. Y., [w:] **Majrooh** Sayed B.
- Etcheson** Craig, konferencja prasowa, Phnom Penh, Reuter, 20.02.1996.
- Evans** P., *Dependent Development*, Berkeley 1979.
- Falkowski** Mieczysław, *Contribution socialiste à l'étude de la croissance économique des pays en voie de développement*, Warszawa, PWN, 1966.
- Fall** Bernard, *The Two Vietnams: A Political and Military Analysis*, N.Y., Praeger, 1963.
- Fossaert** Robert, *Le monde au 21^e siècle*, Paris, Fayard, 1991.
- Francheschi** Patrice, *Guerre en Afghanistan*, Paris, Table Ronde, 1984.
- Friszke** Andrzej, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Funk** A., *De Yalta à Potsdam: Dès illusions à la guerre froide*, Bruxelles, Complexe, 1982.
- Gaillard** Maurice, *Démocratie cambodgienne: la Constitution du 24 septembre 1993*, Paris, L'Harmattan, 1994.
- Galloway** J., *The Gulf of Tonkin Resolution*, Fairleigh Dickinson Univ. Press, 1970.
- Gates** Robert, *From the Shadows*, N.Y., Simon&Schuster, 1996.
- Gawęcki** Marek, *Wież środkowego i północnego Afganistanu, Tradycja i próby modernizacji*, Wrocław, „Prace etnologiczne”, t. 10, 1983.
- Gawroński** Jan, *Drogi prowadzą do Rzymu*, Warszawa, PAX, 1972.
- Gehrig** Tina, *Jellalbad sous les Talibans*, „A.I.”, no 39, Octobre 1996.
- GERSS** (Groupe d'études et de recherches sur la stratégie soviétique), *L'URSS et le Tiers-Monde*, Paris 1984.
- Gettleman** M. E., *Vietnam, History, Documents and Opinions*, N.Y., Fawcett, 1965.
- Giap** Vo Nguyen, *People's War, People's Army*, N.Y., Praeger, 1965.
- Gille** Etienne,
 (1) *L'école en Afghanistan*, „A.I.”, no 60, Avril 2007.
 (2) *1997: Quels droits de l'homme en Afghanistan?*, „A.I.”, no 42, Mars 1998.
 (3) [w:] *Afghanistan: la colonisation impossible*, Paris, CERF, 1984.
- Gregorian** Vartan, *The Emergence of Modern Afghanistan (1880–1946)*, Stanford Univ. Press, 1969.
- Gross** Jan Tomasz, **Grudzińska-Gross** Irena (red.), *Polska a Rosja 1939–42*, Łódź, Libra Res Publica, 1989.
- Gualde** Norbert, *Comprendre les épidémies. La coévolution des microbes et des hommes*, Paris, Seuil, 2006.
- Gurr** Ted R., *Why Men Rebel?*, Princeton Univ. Press, 1970.
- Hannum** Hurst, *International Law and Cambodian Genocide: The Sounds of Silence*, „Human Rights Quarterly”, 11 (1), 1989.

- Harris** Robert D., *Necker: Reform Statesman of the Ancien Régime*, 1979, [w:] Encyclopedia Britannica, CD, 1999, Necker Jacques.
- Hawk** David, *The Cambodian Genocide*, [w:] **Charny** Israel W.
- Heder** Stephen R., *Origins of the Cambodian Conflict*, „Southeast Asia Chronicle”, September 1978.
- Heller** Michael, *La défaite soviétique en Afghanistan ou la paix honteuse*, „Géopolitique”, no 64, l'été 1988.
- Helsing** K. J., **Szkló** M., **Comstock** G.W., *Factors Associated with Mortality after Widowhood*, „American Journal of Public Health”, 71/8, 1981.
- Herodotus** Ctesias, *Histoire d'Hérodote*, Paris, Debure.G et Barrois T., 1802; tłum. pol. **Herodot**, *Dzieje*, t. 1–2, Warszawa, Czytelnik, (1959), 2004
- Ho Chi Minh**,
 (1) *Selected Writings, 1920–1969, Instructions for the Setting up of the Armed Propaganda Brigade for the Liberation of Viet Nam*, December 1944, Hanoi 1973.
 (2) *The Path Which Led Me to Leninism*, [w:] **Gettleman** M.E.
- Hobsbawm** Eric J.,
 (1) *Age of Extremes. The Short Twentieth Century 1914–1991*, London, Michael Joseph, 1994; tłum. pol., *Wiek skrajności: spojrzenie na krótkie dwudzieste stulecie*, Warszawa, Politeja, 1999.
 (2) *Nations and Nationalism since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge Univ. Press, 1990.
- Hoppe** Ferdinand, *Erfolg und Misserfolg*, [w:] **Lewin** Kurt, *Psychology of Success and Failure*, [w:] **Stacey** C.L., **de Martino** M.F. (eds), *Understanding Human Motivation*, Cleveland, Howard, 1958.
- Howland** I. C., **Janis** L.I., **Kelley** H.H., *Communication and Persuasion*, New Haven 1959.
- Huntington** Samuel P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, Muza, 1996.
- Hyman** Anthony, *Propaganda Posters of the Afghan Resistance*, „Central Asian Survey”, no 3, Incidental Paper Series, Oxford, January 1985.
- Ijnsen** F., *Winterweer in Nederland 1200 tot beden*, Hemel and Dampring, 1973.
- Introvigne** Massimo, *Il suicidio della Guyana fra mito e storia*, Piacenza, Cristianità, Ottobre 1988.
- Irving** R. E. M., *The First Indochina War: French and American Policy 1945–1954*, London, Helm, 1975.
- Jackson** Karl D., (red.), *Cambodia 1975–1978. Rendez-vous with Death*, Princeton, Univ. Press, 1989.
- Jervis** Robert, *Perception and Misperception in International Politics*, Princeton Univ. Press, 1976.
- Jodłowski** Stanisław, **Tuszycki** Wiold, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Wrocław, Ossolineum, 1987.

- Kamm** H., Cambodian Refugees Depict Growing Fear and Hunger, „The New York Times”, May 13, 1978.
- Kapuściński** Ryszard,
 (1) *Podróże z Herdotem*, Kraków, Znak, 2006.
 (2) *Rwący nurt historii*, Kraków, Znak, 2007.
- Katz** Daniel, **Kahn** Robert L., *Spółeczna psychologia organizacji*, Warszawa, PWN, 1979.
- Kaul** Vimla, *India since Independance. Chronology of Events*, New Delhi, Janpath, 1978–1979.
- Kempiński** Antoni, *Lęk*, Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1987.
- Kennan** George, *Containement*, „Foreign Affairs”, 1947.
- Kepel** Gilles, „Fitna”. *Guerre au cœur de l’islam*, Paris, Gallimard, 2004.
- Kiernan** Benedict F., *Le Génocide au Cambodge 1975–1979: Race, idéologie et pouvoir*, Paris, Gallimard, 1998.
- Klass** Rosanne (red.), *Afghanistan The Great Game Revisited*, Freedom House, N.Y., 1987.
- Kołąkowski** Leszek, *Główne Nurty Marksizmu*, Londyn, Aneks, 1988.
- Kotarbiński** Tadeusz, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław, Ossolineum, 1961.
- Kozielecki** Józef,
 (1) *Zagadnienia psychologii myślenia*, Warszawa, PWN, 1969.
 (2) *Psychologiczna teoria decyzji*, Warszawa, PWN, 1975.
- Krakowski** Elie, *Afghanistan: The Geopolitical Implications of Soviet Control*, [w:] **Klass** Rosanne.
- Kriegel** Annie, *Les grands procès dans les systèmes communistes*, Paris, Gallimard, 1972.
- Kriesi** Hanspeter, *Les démocraties occidentales*, Paris, Economica, 1994.
- Kula** Marcin, *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn – Warszawa, Aneks, 1991.
- Kuliev** I., *Soviet economic and technical assistance to Afghanistan*, „Revue de commerce extérieur de l’URSS”, no 2, 1980.
- Lazitch** Branko, *URSS-Afghanistan: De l’alliance exemplaire à la guerre totale*, „EST&OUEST”, no 63, Mars 1989.
- Le Prestre de Vauban** Sébastien, *Projet d’une dime royale*, 1707.
- Lénine** V. I., *Œuvres complètes*, Moscou 1963.
- Levinson** Charles, *Vodka – Cola*, Paris, Stock, 1977.
- Lévi-Strauss** Claude, *Les structures élémentaires de la parenté*, Paris, PUF, 1949.
- Locard** Henri, **Sonn** Moeung, *Prisonnier de l’Angkar*, Paris, Fayard, 1993.
- Lorimer** Frank, *The Population of the Soviet Union. History and Prospects*, Geneva, League of Nations, 1946.

- Lustiger** Arno, *Czerwona księga. Stalin i Żydzi*, Warszawa, W.A.B., 2004.
- Lowmiański** Henryk, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, Warszawa, PIW, 1989.
- Majrooh** Sayed B., **Elmi** Sayed M. Y., *The Sovietization of Afghanistan*, Peshawar, Afghan Information Center, 1986(?).
- Malewski** Andrzej, *O nowy kształt nauk społecznych*, Warszawa, PWN, 1975.
- Maley** William, *The Taliban: Fundamentalist, Traditionalist or Totalitarian?*, „A.I.”, no 40, March 1997.
- Malthus** Thomas R., *Essay on the Principles of Population*, 1798.
- Marks** K., **Engels**, F., *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949.
- Maruszczak** Henryk, *Tendencje do zmian klimatu w ostatnim tysiącleciu*, [w:] **Starkel** Leszek (red.), *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, Warszawa, PWN, 1991.
- Marvin** Charles, *The Region of Eternal Fire*, London, Allen, 1884.
- Masfield** Mike, *Indochina Report*, US Congress, Senate, Governmental Printing Office, Washington D.C. 1953.
- Maslow** Abraham H., *Motivation and Personality*, N.Y., Harper, 1954.
- Masstan** Mehrabodin, **Surgers** Pilar Hélène, *Massoud au cœur*, Monaco, Rocher, 2003.
- McTurnan Kahin** G., *Intervention: How America Became Involved in Vietnam*, N.Y., Knopf, 1987.
- Melgounov** S.P., *La terreur rouge en Russie 1918–1924*, Paris 1927.
- Merlau-Ponty** Maurice, *Humanisme et terreur. Essai sur le problème communiste*, Paris, Gallimard, 1947.
- Méthivier** M., *Les débuts de l’époque contemporaine*, Paris, Hatier, 1948.
- Mika** Stanisław, *Psychologia społeczna*, Warszawa, PWN, 1982.
- Miłosz** Czesław, *Wyprawa w dwudziestolecie*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2000.
- Mitarski** Jan, *Demonologia lęku. Niektóre formy ekspresji i symboliki lęku w dziejach kultury*, [w:] **Kempiński** Antoni, (aneks).
- Munshi** Mir (ed.), *The Life of Abdul Rahmân: Amir of Afghanistan*, London 1900.
- Nahavandi** Houchang, *La tragique dérive*, „Causa”, no 10, 1986.
- Nations** R., *Another 40.000 „CIA Traitors”*, „Far Eastern Economic Review”, August 25, 1978.
- Navarre** Henri, *Agonie de l’Indochine, 1953–1954*, Paris, Plon, 1956.
- Negargar** Ishaq, *Afghanistan and the Nightmare of Communism*, [w:] **Majrooh** Sayed B.
- Ngor** Haing, *Une odyssée cambodgienne*, Fixot, 1988.
- Noblet** D., *La population mondiale cessera-t-elle croître?*, „La Recherche”, no 182, 1986.
- Novak** Michael, *Will It Liberate? Questions About Liberation Theology*, Mahwah N. J., Paulist Press, 1986.

- Olson** Lynn, **Cloud** Stanley, *Sprawa honoru*, Warszawa, AMF, 2004.
- Olszewski** Wiesław, *Historia Wietnamu*, Wrocław, Ossolineum, 1991.
- Oren** Mordechai, *Prisonnier politique à Prague*, Paris, Juillard, 1960.
- Orwell** George, *Rok 1984*, Warszawa, PIW, 1989.
- Ossendowski** Ferdynand Antoni, *Lenin*, Poznań, Wydawnictwo Polskie, 1930.
- Ossowski** Stanisław, *Ruchliwość społeczna jako wynik rewolucji społecznej* (1956), [w:] *Dzieła. Z zagadnień struktury społecznej*, t. V, Warszawa, PWN, 1968.
- Ostaszewski** Piotr, *Wietnam: najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa, DIG, 2000.
- Pałasz-Rutkowska** Ewa, **Starecka** Katarzyna, *Japonia*, Warszawa, Trio, 2004.
- Peretz** Don, *Intifada: The Palestinian Uprising*, 1990.
- Petrus** Jan, *Afganistan. Zarys dziejów*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1980.
- Peyrefitte** Alain, *L'Empire immobile, ou le choc des mondes*, Paris, Fayard, 1989.
- Pipes** Richard,
 (1) *Rosja carów* (org. ang. *Russia under the Old Regime*, 1974), Warszawa, Krag, 1990.
 (2) *The Formation of Soviet Union. Communism and Nationalism 1917–1923*, Cambridge Mass., Harvard Univ. Press, 1954.
- Ploquin** Jean-Christophe, *Les Talibans: une faction comme les autres*, „La Croix”, Paris, 03.10.1997.
- Pobóg-Malinowski** Władysław, *Najnowsza Historia Polityczna Polski*, Londyn, Gryf, 1984.
- Ponchaud** François,
 (1) *Social Change in the Vortex of Revolution*, [w:] **Jackson** Karl D.
 (2) *Cambodge l'année zéro*, Paris, Juillard, 1977.
 (3) *La cathédrale de la risière*, Paris, Fayard, 1990.
 (4) *Approches du monde religieux des Khmers*, Paris, Espace Cambodge, 1994.
- Porter** Gareth (red.), *The Definitive Documentation of Human Decision*, N.Y. 1979.
- Poullada** Leon B., *The Road to Crisis 1919–1980*, [w:] **Klass** Rosanne.
- Pstrusińska** Jadwiga,
 (1) *Movments of Population in Afghanistan since 1978*, Paper, Second European Seminar of Central Asian Studies, University of London, 7–10.04.1987.
 (2) *Afghanistan 1989 in Sociolinguistic Perspective*, „Central Asian Survey”, nr 7, Incidental Paper Series, London, Gray, October 1990.
 (3) *Walka w afgańskim kodeksie honoru*, „Obóz”, nr 17, Warszawa 1990.
- Puig** Jean-José, *La résistance afghane*, [w:] *Afghanistan: la colonisation impossible*, Paris, CERF, 1984.

- Rathausky** Rima (red.), *Documents of August 1945 Revolution*, The Australian National University, Canberra 1963.
- Reykowski** Janusz,
 (1) *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa, PWN, 1966.
 (2) *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1974.
- Ripka** M., *Le coup de Prague: Une révolution préfabriquée*, Paris, Plon, 1949.
- Roig** Charles,
 (1) *La grammaire politique de Lénine*, Lausanne, L'Âge d'Homme, 1980.
 (2) *Symboles et société. Introduction à la politique de symboles d'après l'œuvre de Kenneth Burke*, Berne, Lang, 1977.
- Rossignol** Gilles, *La formation de l'état afghan*, [w:] *Afghanistan: la colonisation impossible*, Paris, CERF, 1984.
- Rostow** Walt W.,
 (1) *Start do samoczynnego wzrostu*, [w:] *Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych*, Warszawa, PWG, 1958.
 (2) *Polityka i stadia wzrostu*, Warszawa, Interpress, 1974.
- Roy** Olivier,
 (1) *Le grand vainqueur de la «guerre contre le terrorisme c'est l'Iran*, „Le Figaro”, 20.09.2006.
 (2) *Les Talibans „benladinisés”*, „A.I.”, no 49, Octobre 2001.
 (3) *Le mouvement des tâlebân en Afghanistan*, „A.I.”, no 36, 1995.
 (4) *La crise de l'Asie Centrale soviétique et l'Afghanistan*, „A.I.”, no 27, Avril 1990.
 (5) *La situation en Afghanistan en été 1987*, „A.I.”, no 20, 1987.
 (6) *L'Afghanistan, Islam et modernité politique*, Paris, Seuil, 1985.
- Rubin** Barnett R., *The End of US Policy toward Afghanistan?*, „A.I.”, nr 43, September, 1998.
- Runciman** W. G., *Relative Deprivation and Social Justice*, Berkeley Univ. Press, 1966.
- Rupnik** Jacques, *La stratégie oblique au Proche-Orient*, [w:] **GERSS**.
- Sainteny** Jean, *Histoire d'une paix manquée: Indochine 1945–47*, Paris, Fayard, 1967
- Sartre** Jean-Paul, *Critique de la raison dialectique*, Paris, Gallimard, 1960.
- Sawiołow** L. M.,
 1) *Rodostownyje Zapiski*, t. 2, Moskwa 1906.
 (2) [w:] **Boniecki** Adam, s. 84.
 (3) [w:] **Ciechanowicz** Jan, *Rody szlacheckie Imperium Rosyjskiego pochodzące z Polski, Herbarz polsko-rosyjski*, t. 1, s. 417, Warszawa, Biblioteka Dom Polski Sarmacja, 2006.
- Schanberg** Stanley C., *The Death and Life of Dith Pran*, N.Y., 1980.
- Schoenbaum** David, *La révolution brune*, Paris, Laffont, 1979.

- Schweizer** Peter, *Reagan's War*, 2002, tłum. pol. *Wojna Reagana*, Albatros, 2004.
- Sierakowska-Dyndo** Jolanta,
 (1) *Afganistan-narodziny republiki*, Warszawa, Dialog, 2002.
 (2) *Společné skutki ostatniej wojny w Afganistanie*, „Acta Asiatica Varsoviensia”, nr 6, 1992.
- Sihanouk** Norodom, *Souvenir doux et amers*, Paris, Hachette-Stock, 1981.
- Sikorski** Radek, *Prochy Świętych. Afganistan Czas Wojny*, Warszawa, AMF, 2007.
- Singer** M., *Vers une monde moins peuplé que les États-Unis*, „La Recherche”, no 327.
- Skocpol** Theda, *States and Social Revolutions*, Cambridge, Univ. Press, 1979.
- Sliwinski** lub **Śliwiński** Marek,
 (1) *Analiza porównawcza systemów politycznych. Drogi do współczesności*. Warszawa, Studium Europy Wschodniej i „Przegląd Wschodni”, Warszawa 2005.
 (2) *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, „Przegląd Wschodni”, Warszawa 1998.
 (3) *Le génocide Khmer rouge, une analyse démographique*, Paris, L'Harmattan, 1994.
 (4) *Afghanistan. The Decimation of a People*, „Orbis”, vol. 33, nr 1, Winter 1989.
 (5) *On the Routes of „Hijrat*, „Central Asian Survey”, vol. 8, nr 4, 1989.
 (6) *Afghanistan 1978–87. War, Demography and Society*, „Central Asian Survey”, nr 6, Incidental Paper Series, 1988.
 (7) *Evaluation des conséquences humaines, sociales et écologiques de la guerre en Afghanistan*, „Défis Afghans”, B.I.A., Médecins sans Frontières, Paris 1988.
 (8) *Podbić Afganistan?*, „Widnokrag”, nr 1, Bazylea – Warszawa – Londyn, zima 1986, nr 2–4, Fryburg – Warszawa – Rzym, wiosna, lato, jesień 1986.
 (9) *Stabilité de la décision dans les conditions frustrantes: recherches expérimentales*, praca doktorska, Université de Grenoble, 1977.
- Sliwinski** Marek, **Gilani** Ijaz, *Survey on Afghan Refugees*, Report, Gallup Pakistan, Islamabad, October, 1987.
- Sliwinski** Marek, **Dembinski-Goumard** Dominique, współp. **Rey-Volin** Sabine, *Communication et intégration dans la cité nouvelle*, Lausanne, LEP, 1986.
- Smith** Richard H., OSS, *The Secret History of America's First Central Intelligence Agency*, Berkeley, Univ. of Calif. Press, 1972.
- Snow** Edgar, *Red Star over China*, (1938), N.Y., Grove, 1961.
- Sokal** R., **Sneath** H. A., *Principles of Numerical Taxonomy*, San Francisco, Freeman, 1963.
- Soudoplatov** Pavel, *Missions spéciales*, Paris, Seuil, 1994; tłum. pol. **Sudoplatow** Paweł, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa, Bellona, 1999.
- Stahel** Albert A., **Bucherer** Paul, *Afghanistan 1985/86. Besetzung und Kriegführung der USSR*, Frauenfeld, Huber, 1986.
- Stalin** I.V., *Œuvres complètes*, Moscou 1947.
- Staniszki** Jadwiga, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa, Plus, 1989.

- Staszczak** Zofia (red.), *Słownik etnologiczny*, Warszawa, PWN, 1987.
- Stettinius** E., *Yalta, Roosevelt et les Russes*, Paris 1951.
- Stouffer** S. A., *The American Soldier, Studies in Social Psychology during World War II*, Princeton Univ. Press, 1949.
- Sun Tzu**, *Sztuka Wojny Mistrza Sun*, Warszawa 1994.
- Syme** Ronald, *The Roman Revolution*, Oxford Paperback, 1968.
- Szafir** Henryk, *Izraelska akuszerka*, „Wprost”, 15.07.2007.
- Szczypiorski** Andrzej, *Spustoszenia*, „Tygodnik Solidarność”, nr 2, 1981.
- Tandar** Homayoun, *Le point de vue du Jamiat Islami Afghanistan: La guerre s'amplifie*, „A.I.”, no 19, 1987.
- Toynbee** Arnold, *Industrial Revolution*, London 1884.
- Trocki** Lew lub **Trotsky** Léon,
 (1) *Maja Żyźń*, 1930.
 (2) *Histoire de la révolution russe*, Paris, Seuil, 1950.
- Tubielewicz** Jolanta, *Historia Japonii*, Wrocław, Zakład Ossolińskich, 1984.
- Urban** Mark, *War in Afghanistan*, London, Macmillan, 1988.
- Vries** Jan de, *European Urbanization 1500–1800*, London, Methuen, 1984.
- Watzlawick** Paul, **Helmic Beavin** Janet, **Jackson** Don D., *Pragmatics of Human Communication*, N.Y., Norton, 1967.
- Weber** Max, *The Theory of Social and Economic Organization*, London 1947.
- Weissberg-Cybulski** Aleksander, *Wielka czystka*, Paryż, Instytut Literacki, 1967.
- Werth** Nicolas, *Un état contre son peuple*, [w:] **Courtois** Stéphane (red.), *Le livre noir du communisme*, Paris, Laffont, 1997; tłum. ang. *The Black Book of Communism*, Harvard Univ. Press, 1999.
- Wittfogel** Karl A., *Oriental Despotism: A Comparative Study of Total Power*, Yale University Press, 1959.
- Wojtasik** Lesław, *Psychologia propagandy politycznej*, Warszawa, PWN, 1975.
- Woodworth** Robert S., **Schlosberg** Harold, *Psychologia eksperymentalna*, Warszawa, PWN, t. 2, 1966.
- Wright** Quincy, *The Study of War*, Chicago, Univ. Press, 1971.
- Y** Phandara, *Retour à Phnom Penh*, Paris, Métailié, 1982.
- Zapaśnik** Stanisław, *Wojna w Afganistanie a interesy Rosji w Azji Środkowej*, „Analizy”, Warszawa, OSW, 21.07.1998.
- Zedong** Mao, *Strategic Problems of China's Revolutionary War*, Beijing 1954.
- Zernack** Klaus, *Polska i Rosja*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 2000.
- Zorgbibe** Charles, *Les alliances dans le système mondial*, Paris, PUF, 1983.
- Żukow** E. M. i inni, *Historia polityczna Dalekiego Wschodu 1945–1976*, Warszawa, PWN, 1986.

Publikacje zbiorowe, periodyki, encyklopedie, czasopisma

- „Afghan Realities”, Peshawar, 1984–1988.
 „Afghanistan Info”, skrótowo: „A.I.” zob. **Centlivres-Demont** Micheline.
 „Afghanistan Report”, Institute for Strategic Studies, Islamabad, 1984–1989.
Afghanistan: la colonisation impossible, Paris, CERF, 1984
Atlas Stratégique, 1987.
Dictionnaire Petit Larousse, 1989.
Encyclopedia Britannica, CD, 1999.
Encyclopedia of Asian History, London, Macmillan, 1988.
Encyklopedia Historyczna Świata, Kraków, Opres, 2002.
Grand Atlas Mondial, Paris – Montréal, Reader's Digest, 1965.
Keesing's Contemporary Archives, 1977–1990.
Leksykon PWN, Warszawa, PWN, 1972.
Les intérêts économiques de l'URSS en Afghanistan, [w:] „Les nouvelles d'Afghanistan”, no 7, Paris, AFRANE, 1981.
National Atlas of the Democratic Republic of Afghanistan, Geokart, Poland, 1980.
Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana, Warszawa, M. Arct, 1936.
Powszechna Encyklopedia, CD, PWN, 2006.
Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918–1990, Poznań, A. Czubiński, 1992.
 „Réfugiés Magazine”, Haut Commissariat pour les Réfugiés des Nations Unies (UNHCR), Genève, od 1979.
Selected world demographic indicators by countries 1950–2000, United Nations, Population Division, Geneva, 2001.
 „Southeast Asia Statistical Summary”, Dpt of Defence, Office of Assistant Secretary of Defence, Washington D.C., 1965–1973.
The War in Vietnam, Public Affairs Press, Washington 1967.
Tuol Sleng, dokumentacja z więzienia w Phnom Penh, zdjęcia Isoldy Śliwińskiej, 1987.
Vademecum ucznia i studenta. Demografia – najważniejsze wskaźniki, Warszawa, PWN, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 2006.
Wielki słownik francusko-polski, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1983.

INDEKS TEMATYCZNY

A

- Absolutyzm 47, 48, 117, 119, 283
 Administracja 40, 44, 71, 118, 121–122, 124, 126, 138, 149, 151, 156, 157–159, 162, 164–166, 168–169, 176, 190, 210, 252, 260, 266, 269, 285
 Afganizacja konfliktu 239
 Aglomeracje 44–45, 49, 93, 110
 Aksjomat 82
 Aliant 90, 133
 Alians 66, 90–91, 122, 145, 148, 195, 203–204, 215, 231, 248, 258, 273–274, 289–290
 Alienacja 56, 59–60
 Amnezja 15, 113, 170, 174, 313
 Anarchizm, anarchiści 41, 67, 269, 275
 Anarcho-komuniści 61, 74
Angkar (organizacja) 150–153, 159–160, 310
 Anomia 56, 59–60
 Antyk, antyczny 25, 29–30, 39–40, 50, 52, 57, 279, 287
 Antysemityzm 55, 77, 90–91
 Apostazja, akt apostazji 201, 231, 257
 Armia Czerwona 100, 103, 294
 Arystokracja 12, 29, 48, 52, 145, 192, 291
 Asekuranci 69
 Asymetria 134
 Ateizm, ateizacja 13, 257
 Autonomia 37, 91, 202, 254, 272, 292, 294
 Awangarda 52, 86, 281

B

- Balance of Power* 289, 291
 Behawioryzm 170, 280
 Białe plamy 9–10
 Biblia 244
 Biurokracja 12, 19, 74, 77, 105–106, 157, 162

- Błędne koło 173, 178
 Bodziec 65, 103–104
 Bolszewizm 10–14, 19, 21, 65–86, 90, 152, 191
 Bractwo 246, 264–265
 Bramini 30, 229
 Broń 89, 133, 148, 191, 225, 238, 247
 Buddyzm 30, 146, 151, 177–179, 228–229, 269
Buffer State (państwa buforowe) 189, 290
 Burżuazja 12–13, 80–82, 151, 161, 291

C

- Centralizacja, centralizm 47, 62, 66–67, 71, 86, 117–118, 158, 167, 169, 179
 Centrum 37, 48, 52, 60, 67–68, 71–72, 76–77, 85, 87, 125, 167, 170, 172, 189, 191–192, 194, 202, 219–221, 229, 235–236, 238, 247–248, 257, 285, 290
 Cezura 8–9, 21, 46, 113, 132, 270, 275, 288
 Charyzma 81, 103, 168, 279
 Chłopi 12–14, 21, 25, 47–48, 52–53, 93–100, 103, 106–107, 115–116, 146, 148, 192, 199–200, 225, 235, 279–280, 297
 Chryścianstwo 17, 33, 179, 228, 246, 287–288
 Cykl, cykliczność 15, 34, 71–76, 161, 174–175, 178, 229, 293–295
 Cywilizacja 17, 36, 117, 257, 263, 285, 288, 293
 Czerwoni Khmerowie 15, 19, 53, 114, 143, 145–146, 148–187, 261, 267, 297
 Czynności proaktywne 69–70
 Czynności reaktywne 69–70
 Czystki 15, 74, 77, 152, 167, 168, 169, 196, 232, 297

- D**
 Decyzja 27, 66, 68–69, 71, 75–76, 85, 90, 135–138, 155, 172, 206
 Dedukcja 166, 203, 277
 Dekadencja 39, 60, 235
 Dekret, *firman* 87, 105, 198–199
 Demagogia 57
 Demografia 19–21, 25, 27–29, 34, 37, 39, 46, 57, 88, 140, 150, 161, 226, 235, 278, 280
 Demokracja 9, 56, 60–62, 66–67, 74–76, 131, 137, 142, 180, 194, 229, 249, 282–283
 Denuncjacja 175
 Deportacje 159, 166, 177–178, 208
 Destrukcyjność 19, 56–57, 169
 Determinizm 11, 20–21, 25, 27, 37, 65, 71, 83, 170–171, 227–230, 233, 272, 278–279, 288
 Dezintegracja 21, 31, 36, 55, 85–86, 150, 153, 166–175, 222, 238–239
 Dialekt (wernykularny) 202, 208
 Dialektyka 22, 71, 81–82, 244
 Dialog 59, 106, 269
 Diamat 80–82
 Długi Marsz 53, 103
 Dobór losowy 171–172, 177, 216–217, 225
 Dogmat 178
 Doktryna 13, 119, 123, 135–136, 140, 178–179, 214, 229, 233, 235, 268
 Dominacja 11, 41, 54–55, 71, 104, 113, 115, 119, 125, 143–144, 151, 166, 178, 185, 197, 222, 231, 268, 273–274, 288, 290, 295–296
 Duchowieństwo 87, 190–191, 228, 244, 258
 Dyfuzja 23, 299
 Dyktatura 13, 47, 56, 60–61, 66–67, 71, 73, 131, 146, 277, 282–283
 Dynamika rewolucji 8, 18, 23, 132, 167–169, 177, 187
 Dyskurs 71, 79–82
Dżihad 228, 265–266, 268
- E**
 Egzegeza, egzegeta 102, 267, 268
 Ekonomia 114, 118, 131, 138, 145, 160–161, 167, 184–185, 192–195, 199, 208, 214–215, 237, 244, 272, 278–281, 283, 285, 293
 Ekspansja, ekspansjonizm 40–41, 88, 90, 95, 116, 118–119, 132, 184, 204, 210, 215–216, 296
 Eksperyment 65, 68, 69, 99, 103–104, 175, 214
 Eksplanacja (wyjaśnianie) 25
 Ekstrapolacja, ekstrapolacja liniowa 33, 185, 223, 240, 241
 Ekstremizm (polityczny, rewolucyjny) 54, 59–61, 140, 199
 Elektorat 57, 266, 272, 273
 Elita 52, 89, 106, 128, 167, 180, 184, 192, 196–198, 215, 263
 Emancypacja narodowa 73, 121
 Emancypacja kobiet 118, 260
 Embargo 89
 Emigracja 53–57, 59–60, 91, 205, 226, 243, 272
 Emocje 20, 68, 69, 177
 Empiryzm, empiryczny 5, 19, 25, 33, 68–69, 82, 172, 181–183, 187, 241, 279, 297
 Enklawa 105, 238
 Epidemiologia 16, 42–43, 94, 140
 Epoka „trzech pogrzebów” 235–238
 Epoki przejściowe 16–18, 42, 44, 94, 96, 277
 Era 119, 189
Establishment 100, 151, 167, 179
 Etnos, etniczny 6, 31, 33, 90, 92, 208, 216, 222, 228, 232–233, 238, 245, 249, 281–282, 285, 293

- Etos 71, 84, 234, 293
 Eufemizm 63, 284
 Ewakuacja 113, 131, 138, 149–154, 239, 248, 255, 277
 Ewolucja 16, 28, 63, 230, 236
 Exodus 154, 217, 219, 221, 238
- F**
 Fałsz, fałszerstwo 19, 50, 82, 86, 101, 128
 Faszyzm 13–14, 42, 51, 62, 119, 282–283
 Fazy, fazowość 16, 29, 37, 49, 52–54, 71–72, 75–79, 88, 91–93, 95, 113–114, 124–125, 127, 132–136, 152, 161, 167, 169–175, 193–197, 200, 224, 237–238, 245, 255–256, 273, 276, 280, 290, 295
 Fragmentaryzacja 30, 36, 197
 Frakcje 66, 72, 75–76, 118, 152, 168–169, 175, 195–198, 230, 233, 249
 Freudyzm 7, 63, 100
 Fundamentalizm 230–231, 262, 266, 268
- G**
 Generacja 16, 18, 104, 238
 Geneza 21, 27, 39, 113, 282, 299
 Gensek (sekretarz generalny krajowej partii komunistycznej) 197, 210, 326–329, 331–333
 Globalizacja 17, 276, 289, 298–299
 Głód 15, 36, 44, 48, 57, 59, 107, 122, 150–151, 159–167, 169, 171, 194, 280, 297
 Gradient 33
 Grupa, ugrupowanie 11, 20, 27, 31, 33, 43, 56–57, 61–62, 65–66, 71–72, 75, 86, 90–94, 102, 105, 122, 131, 137, 140–145, 149–151, 155–158, 162, 164, 168, 170–171, 176, 192, 196, 198, 200–204, 209, 211, 222–223, 225, 228, 230–232, 237, 245, 248, 253–256, 281, 286, 288, 292–294
- H**
 Hegemonia 122, 202
Herrenvolk 119
Hidzra 217, 219, 228
 Hierarchia 54, 66, 151, 167, 168, 235
 Hipoteza 20–21, 25, 28, 30, 36, 61–62, 69, 94, 133, 146, 161, 195, 197, 203, 205, 207, 209, 211, 216–217, 228, 237, 241, 263, 282, 298
 Historia, historyczny 8–10, 12–14, 16–20, 22, 25, 27, 31, 39, 41, 44, 46, 49, 65, 73, 78, 80–81, 83, 85, 87, 99, 102, 107, 113–118, 122–123, 126–127, 136–138, 144–145, 150, 155, 162, 177, 180, 182, 184, 187, 189, 191, 193–194, 198, 200, 216, 223, 229, 230, 235, 244, 264, 269, 273, 277–280, 283–284, 294
 Hołd (*k'ou-t'ou* lub *kotow*) 101, 106–107
- I**
 Ideologia, ideolodzy, 15–16, 25, 27–28, 39, 54, 57, 60, 62–63, 72, 77–78, 140, 151, 153, 173, 181, 186–187, 193, 202, 215, 233, 264, 266, 282, 293–294
 Imigracja 50
 Imperializm 19, 87, 89, 119–123, 137, 143, 145, 180, 182, 210, 263
 Imperium 39, 41, 47, 83–85, 104–106, 191–192, 209, 215, 235, 238, 264, 274, 283, 287, 295
 Implikacja 15, 29, 55, 57, 61, 80, 152, 170–185, 210, 215, 243, 270, 275
 Indoktrynacja 150, 187, 255, 267
 Indukcja 39
 Industrializacja 12, 118
 Informacja 10, 66–68, 71, 73, 96, 100, 128, 158, 182–183, 189, 194, 208–210, 216, 222, 226, 241, 286, 298–299
 Inhibicja 177

- Instrumentalizacja 20, 140, 160
 Instrument polityczny 39, 50, 55, 61, 79, 81, 119, 140, 148, 150, 160, 165, 167–168, 180, 195, 292, 294
 Instytucja, instytucjonalizm 30–31, 56, 66, 68, 78, 105, 117–118, 136, 150, 186–187, 189, 194, 229, 245–246, 256–262, 289, 294, 298
 Insygnia 134
 Integracja 12, 21, 31, 48, 53–56, 60–61, 83, 103, 140, 170, 199, 208, 245–248, 263, 272, 282, 286–287, 294
 Integryzm, integryści 194, 204, 215, 248, 277, 281, 286, 294
 Interakcja 55, 59–60
 Interferencja 30
 Internacjonalizm 270
Interregnum 224, 235–236
 Interwencja 58, 62, 74, 88, 109, 123, 132–133, 140, 147–148, 169, 178, 180, 204–205, 211, 215, 217, 232, 234, 242, 253
 Inwazja 10, 41, 55, 84–85, 140, 175, 186, 205–207, 211, 213, 219, 223–224, 231, 240, 257, 265, 275, 290
 Irredentyzm (żydowski, Hazaradzadu) 89, 202
 Islam 21, 190, 199, 201–202, 206, 217, 224, 228–229, 232, 246, 252–253, 259, 263–267, 269, 272, 281, 286–287, 294
 Islam kacerski 202
 Islam skrypturalny 246
 Izolacja, izolacjonizm 31, 55, 56, 147, 200–201, 234, 247, 258, 269
- J**
 Jakobinizm 9, 39
 Język, metajęzyk 58, 63, 80–82, 92, 104–106, 131, 141, 181, 186, 192, 199, 202, 207–208, 245, 278
- K**
 Kadry 53, 60, 106, 115, 151, 158, 163, 166–167, 169
 Kanclerz 12
 Kapitał, kapitalizm 12–13, 48, 56, 144, 151, 162, 185, 230, 232
 Katastrofa 7, 15, 18–20, 44, 48, 57, 59–60, 96, 122, 161, 278, 282, 284
Ketab 246, 267
 KGB 197, 207, 257, 266
 KHAD 257, 266
 Klan, struktura klanowa 229, 245
 Klasa 8, 12–13, 18, 36, 44, 48, 58, 63, 81–82, 94, 95, 101–102, 104, 117–118, 124, 144, 147, 151, 168–169, 222, 280, 283, 294
 Klientelizm 57, 235
 Klimat 44, 48, 57, 93–97, 117, 162, 227, 279–280
 Koalicja 61, 77, 248–249, 253, 289–290
 Kodeks zobowiązań, honorowy 229, 247, 257
 Koedukacja 245, 260
 Kolaboracja 124, 133, 159
 Kolonializm 13, 17, 86, 115, 119, 123, 132–133, 137, 143–145, 192
 Komunikacja, informacja 66–67, 79, 83, 105, 150, 187
 Komunikacja, transport 20, 51, 57, 61, 124, 144, 150, 187, 193, 201, 219, 227, 234
 Komunizm 8, 10, 13, 19, 53, 56, 61–62, 71, 74, 77–78, 86–88, 90, 99–100, 102–103, 108, 113–116, 120, 122, 126–127, 129, 131–133, 135–138, 145–148, 151–153, 160, 167–168, 170, 173, 177, 180–183, 185–187, 193–200, 202–205, 208–211, 213–216, 219, 222, 223, 226, 230, 232, 234, 238, 239, 241–243, 247, 249, 253, 256–257, 260, 265, 269, 274, 277, 282–283, 292, 294, 297–298

- Komunizm wojenny (KW) 62, 71, 77, 78, 131, 186
 Koń trojański 88
 Konferencje (międzynarodowe, naukowe, prasowe) 89, 131–132, 176, 178, 185, 207, 226
 Konflikt (ideologiczny, ekonomiczny, narodowo-etniczny, polityczny, religijny) 9, 13, 18, 21, 23, 27–28, 36, 37, 53–55, 57–58, 72, 75, 81, 89–92, 113–114, 118, 120, 123, 125, 133, 135, 136, 138, 147, 152, 180, 189, 193, 203, 209, 217, 219, 230–231, 233, 235–237, 239, 242–243, 247, 259, 260, 265, 270, 274–276, 282, 286–289, 292–293
 Konfucjanizm 14
 Koniunktura 113, 127
 Konserwatyzm 60, 62, 93, 140, 151, 191, 259, 290
 Konstytucja 12, 29, 76, 178, 186, 193
 Konstytucjonalizm 190
 Kontestacja 148, 165, 180
 Kontrola 14, 19, 25, 52, 59, 60, 75, 77, 78, 83, 87, 101, 113, 121, 124, 126–127, 135, 141, 149, 151, 153, 157, 158, 159, 164–165, 167, 169, 173, 182, 186, 195, 196, 197, 205, 207, 214, 219, 226, 233–234, 237, 247, 252–253, 255, 260, 266, 284, 298–299
 Kontyngent 133, 134, 135, 148, 237, 241, 242
 Konwencja 185
 Koran 199, 244, 247, 257
 Korelacja, korelat 35, 37, 94, 140, 164, 165, 186
 Korelacja pozorną 38–39
 Korelacja cząstkowa 164
 Korporacja 49, 93, 119
 Korpus (semantyczny) 79, 270
 Korpus interwencyjny 10, 122, 128, 192, 207, 234, 240, 266
 Korupcja 106, 111, 148, 151
 Korytarz śmierci 156
 Król 12, 30, 48, 73, 105, 118, 143, 145, 146, 170, 186, 189, 192, 194, 246, 271
 Kruczata 204, 288
 Kryzys 8, 48, 56, 60, 139, 183, 184, 204, 232, 248, 280, 281
 Ksenofilia 56
 Ksenofobia 56, 59, 60, 62, 63, 117, 144
 Kultura 7, 25, 47, 53, 54, 84, 99, 148, 150, 153, 176, 178, 190, 207, 208, 216, 227, 228, 229, 230, 235, 249, 256, 282
Kuomintang 99, 103
- L**
 Laicyzm, laicyzacja 190, 204, 249
 Lama 87
 Legion, legionieści 47, 52, 128
 Legitymizacja 29
 Legizm, legiści 14
 Lewica 13, 14, 54–56, 61–62, 73–74, 114, 118, 137, 140, 148, 179–183, 192, 232–233, 297
 Liberalizm 14–15, 60, 107–109, 131, 135, 186, 193, 248, 265
 Lider 52, 72, 75, 76, 83, 103, 145, 168, 179, 215, 230, 266, 273, 296
 Logika 38, 82
 Ludność (spadek, przyrost) 17, 18, 29–30, 33–60, 78, 83, 89–90, 93–94, 124–125, 127, 143–144, 149–151, 153–156, 158, 161–165, 169–170, 177–178, 186, 205, 207–209, 217, 219, 222–228, 234, 236–243, 252–253, 255, 259, 261, 273–276, 280–282, 284–287, 293, 297
 Ludność autochtoniczna 44, 52, 54–55, 89, 124, 128, 204, 234, 237, 280, 282

- Ludność napływowa 40, 52, 53, 55, 286
 Ludobójstwo, eksterminacja, *Holocaust* 89, 91, 150–151, 154–155, 159, 161, 166–167, 169, 174–175, 178, 185, 228, 297
 Ludowy 74, 77, 87, 88, 100, 125, 136, 186, 194, 223
- M**
Madrasa, madresa 244–246, 252
 Mała epoka lodowa 94, 280
 Małe optimum klimatyczne 94, 280
 Masa 15, 27, 44, 47, 49, 53, 56–63, 86, 153, 156, 159–161, 167, 172–175, 281, 284
 Materializm 80–82, 140
 Meiji (Odnowa) 116–119
 Metajęzyk 80–81
 Metropolia 37, 40, 49, 52, 59–60, 86, 114, 127–128, 144–145
 Mgławice 271, 275, 292–294
 Miasta 12, 17–18, 40–53, 57–58, 93–95, 99, 108, 110, 113, 125, 149, 152, 159, 161, 202, 213, 222, 237, 249, 255, 259, 277, 280–281, 285
 Mienszewicy 73, 75
 Migracja 21, 37–40, 45, 48, 50–54, 56–57, 59–60, 91, 156, 205–206, 209, 217, 226, 243, 272, 281–282, 284, 286
 Milczenie 15, 29, 108–109, 177–178, 210, 291
 Militarizm 71, 113–114, 116, 119, 122, 124, 131, 136–139, 143–144, 147, 166, 180, 184, 203–204, 210, 216, 227, 258, 270, 292
 Mit 14, 16, 19, 73, 124, 189, 298
 Mniejszość 10, 52, 55, 57, 59, 66, 71–75, 94, 122, 125, 140, 144, 150, 152–153, 159, 162, 200, 202–203, 232, 269
 Model 16, 21, 59–63, 65, 68, 71, 74, 77, 79–83, 88, 100, 131–132, 166–169, 173, 175, 181, 192, 246, 249, 288–293, 296, 298
 Modernizacja 118, 189–192, 290
 Monarchia 9, 13, 30, 39, 48, 143–145, 147, 186, 189–194, 208, 265
 Monetaryzm 62, 280
 Monopol władzy 158, 299
 Monopol wpływu 233
 Monoteizm 201
 Motywacja 20, 27, 77, 157, 160, 244, 281–282
Mudżabidini 213, 219, 228, 230, 234, 238–242, 245–246, 260, 266, 268, 273, 275
 Muħła, *Maulawi* 190, 201, 244, 252, 258, 260, 268–269, 275
 Muzułmanie 190, 195, 199, 201, 215, 227–228, 231, 235, 244, 246–247, 257, 263–275, 287, 294
- N**
 Nacjonalizacja 60, 62
 Nacjonalizm 178, 270
 Najazdy 84, 85, 280, 288
 Naród, narodowy, narodowościowy 8, 10, 11, 13, 18, 28, 31, 33, 35–36, 48, 55, 62, 73, 83, 87, 91, 95, 103, 112, 118–119, 121, 125, 129, 132–133, 136–137, 141, 143, 185, 189, 194, 204, 216, 228, 230, 246, 266–267, 279, 282, 286, 293
 Nauka 5, 7, 10, 11, 13, 19, 20, 22, 52, 68, 80, 81, 93, 101, 104, 142, 145, 176, 180–182, 185, 187, 198, 208, 244–245, 278–279
 Nazizm 13, 62, 283
 Negocjacje 61, 99, 100, 138, 148, 196, 272

- Nekropolia 40
 Neofita (syndrom) 200
 Neokonserwatyzm 140
 Neolit 16, 17
 NEP (Nowa Ekonomiczna Polityka) 71, 77–78, 80, 152
 Nienawiść 63, 112, 118, 145, 192, 257, 267, 281–282
 Niepodległość 8, 9, 12, 30, 55, 87, 89, 114, 116, 119, 121, 123–124, 138, 144–145, 147, 189, 191, 201, 209, 283, 293
 Nietolerancja 140, 269
 Niewola, niewolnictwo, zniewolenie 10, 40, 47, 57, 119, 158–161, 275
 Niezależność 12, 20, 31, 35, 59, 77, 87, 105, 118, 192, 195, 196, 197, 200, 201, 204, 209, 231, 263
 Nihilizm 56
 Nomenklatura 198, 236
 Norma, normalizacja, normatywna 19, 20, 22, 46, 54, 81, 133, 194
 Nowożytność 30, 33, 39
 Nowy lud 174
 Nurty 14, 57, 73, 75, 152, 283, 288, 294
- O**
 Obrona 125–127, 133, 135–136
 Obserwacja 9, 11, 13, 15, 17, 21, 28, 31, 36, 45, 55–58, 77, 99, 100, 104, 128, 144, 156, 164–166, 171, 176–177, 181, 201–202, 204, 208, 219, 225, 229, 235, 246, 259, 265, 282, 284, 292
 Oddolność 11, 29, 53
 Odgórność 29, 48, 52, 237
 Odstraszenie (model) 291, 293
 Odwilż 22, 77, 78
 Odwrót 71, 83, 85, 91, 107, 127, 136, 152, 194, 214, 227, 233, 238, 239, 279
- Ofensywa 127, 131, 137, 138, 149, 153, 163, 253, 255, 265, 268
 Okupacja, okupanci 84, 120, 121, 143, 178, 186, 203, 230
 Oligarchia 47, 236
Omerta 229
 Operator (modalny, semantyczny) 80, 81, 82
 Oportunizm 61, 77, 160
 Opozycja 60, 76, 77, 101, 145, 161, 190, 234, 256, 259, 266
 Organizacja 49, 56, 66–68, 72, 75, 78, 86, 91, 93, 103, 114, 122, 141, 143, 150, 152–153, 156–158, 162, 166, 169, 171, 184, 190, 192, 209, 214, 219, 229, 231, 233, 247–248, 258, 261–266, 268–269, 271–272, 274–275, 292, 294
 Organizacja terytorialna 162,
 Oś (państwa osi, kraje osi) 119, 120, 143
 Oświecenie (powszechne), oświecony (absolutyzm) 14, 48, 117, 119, 201
 Oszacowanie 17, 40–41, 43–45, 78, 157–159, 177, 182–183, 185, 223–224, 226, 242, 297
- P**
 Pacyfikacja 124, 128
 Pacyfiści 149, 155, 294
 Pakt, traktat 8, 120, 132, 184, 232, 276, 288
 Paleolit 17
 Pamięć (niepamięć) 9, 16, 22, 43, 124, 133, 189, 200, 229, 243, 267
 Panazjatyzm 119
 Panislamizm 246
 Państwo 5, 8–9, 13–14, 21, 27, 29–38, 40, 44, 48–50, 57–58, 62–63, 73–74, 77, 83–84, 85, 87–92, 99–100, 105, 119, 121, 132–135, 140, 143–144, 151,

- 168, 170, 180, 186, 189–190, 192, 195, 202, 208–209, 214, 219, 231–232, 234, 236–238, 246–247, 256–257, 269–271, 274, 279, 282–283, 285–287, 289–290, 292–296, 299
- Paradygmat 65, 68, 82, 237, 280, 288–289
- Parlament 61, 105, 190, 193, 266, 299
- Partia 55, 61, 66, 71–72, 74–78, 87–88, 101–103, 109, 113–116, 119, 122, 131, 137, 140, 145–147, 167–168, 177, 186, 194, 196, 204, 214, 230, 245, 252, 257, 266, 279
- Partycypacja 172–175, 183
- Patologia 59, 190
- Patrycjat 29, 47, 52
- Percepcja 64
- Peryferia 37, 85–86, 88, 115, 149, 151, 158, 167, 207, 229, 285
- Piewcy rewolucji 15–16, 19, 297
- Plamy oliwy 124–125
- Plebs 47
- Plemię, struktury plemienne, szefowie plemienni, szczep 30, 73, 84, 116, 189–191, 199, 201–202, 206, 209, 215, 222, 229, 237, 243, 247, 254, 268, 287
- Podaż 49, 61, 260
- Pokój 7, 14–16, 80, 85, 99, 117, 131, 137, 145, 176, 185–186, 214, 228, 230, 240, 265, 271, 283, 288, 290, 292
- Pokolenie 15, 19
- Pokrewieństwo 178, 189, 216, 264, 291
- Polandyzacja, *Polandyzation* (homogenizacja etniczna) 208, 209
- Polaryzacja 235, 248
- Polemolog 252
- Policja 59, 77, 110–112, 114, 116, 150, 151, 154, 163, 166, 176, 190, 195, 203, 213, 253, 260, 281
- Political correctness* 27, 62, 140
- Politologia 19, 20, 100
- Polityka 8, 12–13, 14, 23, 34–35, 37, 39, 44, 49, 52–53, 55–62, 71, 76–77, 78, 89, 90, 91, 99, 105, 106, 109, 119–121, 123, 124, 128, 131, 134–136, 144, 147–148, 152, 154, 160, 165, 170, 177, 179, 184–185, 191–192, 201, 203, 207, 208, 210, 214–215, 219, 234, 249, 271, 289, 292, 296, 298
- Populacja 17, 18, 33–37, 41–47, 50–51, 57, 78, 83, 91, 151–152, 157–158, 161, 163–165, 169–170, 172, 177, 185, 200, 217, 222–223, 225–226, 243, 260, 285, 297
- Popyt 260
- Postęp 14, 19, 36, 49, 74, 103, 128, 167, 186, 205, 254, 265, 268, 278, 279, 282
- Potrzeby 11, 54, 55, 81, 103, 106, 133, 140, 159, 232, 289, 298
- Powstanie (zbrojne) 10, 18, 22, 30, 76, 93, 116, 193–194, 199–200, 202–203, 209–211, 213–214, 216, 223, 233–234, 239, 245, 272
- Pozycja społeczna 52, 54–55, 72, 94, 151, 167, 177, 283
- Prawa (jednostek, grup) 14, 44, 61, 117, 140, 185, 198, 199, 258, 260, 282, 285
- Prawica 13, 62, 72, 74, 77, 147
- Prawo 14, 54, 80, 81, 87, 104, 138, 140, 193, 214, 233, 260, 285
- Praxis* 22, 29, 184
- Prekapitalizm 161
- Prezydent 12, 99, 116, 135–140, 154, 156–157, 168, 186, 204, 209–211, 213, 266–267, 270–271, 273, 275, 292, 298–299
- Próbka reprezentatywna, losowa 216–217, 225–226

- Proletariat 19, 80, 81, 82, 86, 152, 222, 270, 280, 294
- Propaganda 29, 34, 50, 75, 79, 82, 103, 115, 131, 137, 180–182, 202, 263, 269–270, 278, 281, 297–299
- Prorok 202, 228, 264, 267, 293–294
- Protektorat 144, 145
- Próżnia (polityczna) 56, 203, 204, 209, 271, 298
- Próżnia (historyczna) 277
- Przeludnienie 18, 33, 48, 148, 164
- Przemiany 12, 19, 20, 56, 112, 191, 192, 278
- Przemoc 12, 14, 58, 187, 193, 256
- Przesiedlenie, przemieszczenie 57, 150, 153, 164, 169, 205, 208, 217, 222, 238, 285
- Przesilenie (długie, faza) 125–126, 148, 193
- Przyczyna, przyczynowość 7, 10, 12, 18, 27–28, 35, 38–39, 44, 50, 52, 56, 59, 61–62, 74, 116, 128, 131, 150, 161–164, 170, 175, 185, 199, 203, 205–206, 215–217, 225, 229, 235, 245, 247, 258, 280–281, 283, 298
- Przyrost ludnościowy migracyjny 37–40, 50–52, 57, 59–60, 175, 282
- Przyrost ludnościowy naturalny 17, 36–38, 40–44, 50–52, 57–58, 165, 226
- Przywileje 30, 44, 47, 53, 101, 166, 167, 236
- Psychologia 19–20, 57, 63, 65, 67–69, 125, 131, 153, 170–171, 173–175, 181, 228, 252, 256, 279
- R**
- Radykalizm 61, 150–151, 192, 248, 260, 262, 267, 272
- Ramadan 227, 261
- Rasizm 114
- Realpolitik* 61
- Reduta 237–238
- Reformacja 283, 287, 288
- Reformy 44, 45, 190, 191, 199
- Regent 118
- Regres (ekon.) 7, 162, 278, 279, 282
- Regresja (psych. zatrata umiejętności życia) 170, 171
- Regresja (milit.) 204, 295,
- Regresja liniowa (stat.) 45, 171, 240
- Reinkarnacja 88, 178–179
- Religia 13, 57, 83, 140, 179, 190, 199, 201–202, 228, 230, 244, 247, 257, 263, 269, 283, 286–288, 293, 295
- Renesans 17, 30, 41, 42, 139
- Rentowność 157, 162
- Represja 36, 58, 59, 60, 61, 62, 72, 76, 79, 81, 91, 116, 125, 152, 169, 176, 177, 177, 198, 233, 236, 238, 272, 274, 297
- Republika 9, 12, 30, 33, 39, 74, 88, 100, 115, 116, 121, 122, 124, 131, 137, 148, 151, 154, 156, 186, 193, 194, 195, 199, 207, 208, 214, 234, 238, 257, 277
- Republikanie, republikanizm 13, 131, 137, 149, 151, 153, 154, 155, 159, 164, 166, 179, 270
- Restauracja 117
- Restrukturyzacja 61, 158, 161, 281
- Rewolucja negocjowana 283
- Rewolucja obyczajowa 140
- Rewolucja totalna 167, 187
- Rewolucjonista 15, 16, 59, 100, 114, 146, 147, 198
- Rezerwy 60, 61, 87, 126, 161, 222, 247
- Reżim 83, 119, 135, 137, 151, 152, 159, 165–167, 197, 198, 222, 248, 256, 265, 269
- Reżim republikański 159
- Ribat* 246, 247

- Risorgimento* 25, 39, 42, 48, 277
 Rodzina 33, 48, 53, 73, 100, 101, 104, 114, 115, 118, 145, 146, 149, 150, 157, 158, 160, 162, 167, 171, 172, 177, 178, 187, 191, 199, 201, 216, 225, 226, 229, 252, 263, 264, 267, 286, 297
 Rola 8, 12, 14, 16, 21, 27, 52, 56, 58
Roll back (zmuszenie do odwrotu) 136, 214
 Ropa naftowa 208, 251, 274
 Równość 13, 14, 29, 198, 199, 202
 Równowaga sił (*balance of power*) 88, 90, 289, 290, 291
 Rozbicie dzielnicowe 244, 250
 Rozkład teoretyczny 171, 172
 Rozkład empiryczny 171, 172
 Rozwój (sytuacji, polityczny, rewolucji, korupcji, świadomości, wojny) 21, 23, 39, 53, 59, 74, 79, 87, 106, 114, 125, 132, 147, 167, 168, 169, 175, 216, 217, 228, 230, 284, 287, 289, 295
 Rozwój (społeczny, technologiczny) 10, 12, 13, 19, 37, 40, 41, 42, 43, 46, 47, 49, 57, 59, 60, 61, 68, 94, 106, 118, 139, 144, 161, 186, 195, 244, 279, 280, 281, 295, 296
 Ruchliwość społeczna 168
 Rurbanizacja (*rurbanization*) 51, 95
 Ryzykanci 8, 69
 Rzesza (III) 9, 10, 119, 124, 133, 155
- S**
 Sąd (sądownictwo) 48, 49, 122, 157, 167, 172, 190, 229, 259, 269
 Samorząd 49, 93, 136
 Sankcje 156, 185, 272
 Sanktuaryzacja 239
 Satelizacja 74, 88
 Secesja 9, 10, 37
 Segregacja 57, 58, 260
 Selekcja 55, 65, 68, 159, 181, 285, 286
 Sieć komunikacyjna (szlaki, system) 20, 51, 57, 66, 79, 83, 105, 124, 144, 150, 187, 193, 201, 219, 227, 234
 Sieć, efekt sieci 80, 81
Smuta 235
 Socjaliści, socjalizm 74, 76, 77, 86, 90, 102, 114, 126, 140, 141, 152, 194, 214, 232, 233, 277
 Socjologia 19, 22, 58, 151, 161
 Sojusz 14, 66, 71, 72, 75, 76, 77, 89, 119, 148, 191, 204, 231, 232, 272
 Sondaż 109, 155, 217, 225, 226, 240
 Spalona ziemia (korytarz, strategia) 134, 136, 234, 237, 238, 239
Spiral model 291
 Spis ludności 44, 46, 51, 78, 226, 297
 Społeczność 13, 20, 21, 28, 33, 54, 59, 152, 172, 199, 228, 230, 234, 243, 244, 245, 255, 256, 263, 287
 Sprzymierzenie 124
 Środowisko (społeczne) 25, 54, 55, 56, 57, 65, 140, 177, 194, 198, 213, 267, 282
 Standard 6, 51, 95, 108
 Starożytność 40, 41
 Start do samoczynnego wzrostu 12, 118
 Start ekonomiczny 12, 49, 118
 Status 27, 53, 54, 58, 75, 105, 186, 201, 202, 274, 285
 Statystyka 31, 33, 50, 51, 155, 198
 Stopa procentowa 61
 Strach 159, 160, 170, 174, 176
 Strategia 11, 21, 65, 71–74, 76, 77, 79, 83, 85–88, 90, 92, 114–115, 119, 121–122, 124–125, 127, 131, 133–136, 184, 203–204, 207–208, 215–216, 233–234, 237–239, 255, 272, 287, 289, 293

- Strategia obchodząca 21, 71, 74, 86–88, 90, 92, 115, 204, 207
 Strategia propagandy 71, 79
 Straty ludnościowe 150, 151, 185, 223, 224, 234, 236, 237, 238, 240, 241, 242
 Stratyfikacja społeczna 151
 Stres 7, 68, 69, 70
 Struktura pracy, produkcji 20, 281
 Struktura populacji 12, 18, 19, 20, 29, 58, 63, 144, 151, 161, 163, 168, 202, 229, 260, 280, 281, 284, 292
 Struktura władzy 29, 65, 66, 71, 117, 118, 166, 219, 284
 Stymulacja 65, 295
 Substrat 133
 Sunnici 202, 269
 Suwerenność 48, 120, 143, 214, 233, 235, 293
 Syjonizm 74, 77, 90, 91, 263, 294
 Symetria 54, 55, 80, 81, 157, 260
 Syndrom okrażenia 84
 Syndrom wyobcowania, neofity 59, 200
 Synkretyzm 229
 System (teoria systemów, cykle, modele, fazy, procesy) 7, 15–16, 21, 65–66, 68, 79–80, 83, 119, 169, 170, 174, 204, 288–296
 System ekonomiczny 48, 56, 118, 131, 160, 162, 204
 Szariat 199, 257, 268–269
 Szkolnictwo 22, 48, 198–199, 244–245, 258, 260, 262
 Szkolenie 68, 109, 124, 126, 146, 184, 192, 195, 201, 208, 235, 267
 Szlachta 48, 105, 117
 Szogun, szogunat 117–118
 Szowinizm 62
 Szyici 202–203, 227, 232, 247
- Ś**
 Świadomość (społeczna, polityczna) 14, 39, 56, 125, 134, 150, 153, 155, 189, 202, 219, 241, 256, 262, 266, 279, 280
- T**
 Taksonomia 69
 Taktyka 66, 124, 133, 204, 266
 Taliban (*taleban, tālebân*) 11, 231, 243, 246, 252–259, 261–262, 268–269, 273–275, 292
 Technologia 19, 40, 133, 186, 291
 Teokracja 88
 Teologia 244, 246
 Teologia wyzwolenia 140
 Terror, terroryści, terroryzm (podziemia, państwa) 15–16, 19, 36, 43, 58–62, 73, 78, 79, 91–92, 125, 131, 140, 160, 163, 165, 170, 174–175, 198, 210, 244, 246, 255–256, 263, 264, 267–268, 271, 273–274, 294
 Terytorium 21, 31, 40–41, 83, 85, 87–88, 90–91, 100, 113, 118, 120, 124–125, 127, 130, 136, 144, 147–148, 153, 156–158, 162, 164, 184, 186, 189, 192, 196, 202, 204, 214–215, 231–232, 239, 245, 253, 256, 265–266, 272, 287, 294
 Tolerancja 105, 107, 143–144, 162
 Totalitaryzm, totalitarny 13, 39, 56, 60–61, 67, 79, 83, 131, 142, 168, 170, 172–173, 187, 216, 268, 282, 298–299
 Tożsamość 92, 118, 249
 Tradycja 13, 14, 19, 39, 72, 101, 134, 151, 191, 192, 199, 201, 228, 232, 246, 257, 259, 299
 Traktaty 117, 118, 189–190, 290
 Transfer 167, 181, 206
 Triumwirat 76

- U**
 Uchodźca, uchodźstwo 21, 109, 152, 156, 158–159, 205–207, 216–219, 220, 222, 224, 226, 228, 237, 241, 243–245, 261, 275
 Układ, układ sił 8, 18, 66, 90–91, 122, 136, 138, 144–145, 148, 195, 203–204, 215, 230–231, 248, 258, 271–276, 283, 289–290
Ulema (l.m.), *Alem* 246, 259
Umma 228, 270, 294
 Umowa społeczna 48
 Uniwersalizm 28, 80, 81, 186
 Uprzemysłowienie 12, 48, 49, 57, 94, 281
 Urbanizacja 49, 51, 59, 94, 95, 144, 259
 Ustrój 13, 30, 61, 63, 79, 138, 190, 193, 214
 Uwarunkowanie 25, 27, 57, 68, 84, 93, 96, 183, 196, 278
- W**
 Wahhabizm 246
 Walka 11, 14, 18–19, 47, 55, 59, 62, 66, 71–75, 81, 87, 90–91, 95, 101–103, 115–116, 119, 122–124, 127, 134, 136–137, 143, 153, 169, 184–185, 198, 200, 202, 224–225, 227–231, 234–235, 238–239, 241–242, 246, 248–249, 252–253, 263, 266, 274–275, 287–288, 292–295
 Walki frakcyjne 66, 71, 195, 196, 249, 256
 Wasal, feudalizm 88, 117–119, 161, 254
 Wendeta, wróżda 229, 258
 Wiara 13, 15, 48, 88, 149, 199, 288, 291, 293, 297
 Wietnamizacja (konfliktu, wojny) 135, 138, 148, 203
 Więzi (społeczne) 59, 150, 153, 170–171
 Władza (kryzys, obejmowanie, utrzymywanie, rozrost) 11–14, 20, 29–30, 47–49, 52, 58–60, 63, 71, 76, 78–79, 83–85, 87, 93, 99, 101, 117, 120–121, 124, 139, 140, 142, 144, 147, 150, 153, 158–160, 165–167, 170, 172, 175, 189–192, 195–198, 203–204, 209, 211, 213, 222–223, 229, 235–237, 244, 246–249, 254, 257–258, 262, 266, 268–270, 273, 279, 283–284, 289, 294, 297, 299
 Wojna afgańska 10, 91, 189, 193, 203, 207–211, 213–242, 243–253
 Wojna domowa 15, 30, 41, 46, 59, 73–74, 79, 115, 117, 147, 161, 166–168, 192, 194, 205, 217, 224, 240–241
 Wojna krymska 84, 189
 Wojna niepodległościowa 9, 12, 30, 55, 87
 Wojna partyzancka 114, 116, 125, 127, 131, 239
 Wojna secesyjna 9–10
 Wojna światowa 8–10, 21, 48–49, 52, 69, 88–89, 95, 133, 139, 144, 191, 223, 271, 279, 286, 289–291, 295
 Wojna szarpana 125–126, 128, 132, 136, 234
 Wojny Indochin 113–142, 186–187, 242
 Wojny religijne 287, 288, 293–295
 Wolność 14, 123
 Wolny rynek 44, 186, 210, 280
 Woluntaryzm 27, 279
 Współczesność 8–11, 17, 21, 29–30, 33, 187, 223, 277, 284, 287–293
 Wspólnota 35, 56, 192, 199, 222, 228, 243, 270
 Wyobcowanie 56, 59
 Wyzwanie 20, 133, 215, 246, 299
 Wyzwolenie (hasło, doktryna) 87, 119, 120, 137, 140, 143, 179
 Wyzysk 49, 101

- Z**
 Zachowanie 7, 19, 27, 30, 33–34, 52–53, 55, 58, 60, 65, 71, 75, 83, 95, 103, 113, 121, 171, 176, 179–181, 252, 260–261, 279–280, 288
 Zacofanie 48, 192, 282
 Zależność (uzależnienie) 7, 12, 20, 34, 37, 65, 71, 80, 88, 92, 97, 155, 164–165, 167, 233–234, 256, 282
 Zamach stanu 11, 74, 193–197, 203–204, 230, 266, 283, 292
 Zapomnienie 9, 15, 174, 176
 Zawodowi rewolucjoniści 15, 16, 59, 100, 146
 Zbiorowość 8, 25, 28, 57, 153, 170, 173, 175, 239, 280
 Zbrodnie wojenne, katyńska 9, 19, 138, 155, 176, 184–185
 Zmienne (antycypacyjne, zespół) 65, 97, 227, 228, 280
- Ż**
 Żegluga, flota 96, 105, 107, 138, 147
 Żelazna kurtyna 22, 234, 284

- A**
 Abdallah, następca tronu, obecnie król 266
 Agnew S. T. 138
 Ajdukiewicz K. 38, 301
 Akram A. 197, 301
 Albert A. 8, 301
 Albuquerque Afonso de 295
 Aleksander I Romanow, car 85
 Aleksander III Romanow, car 75
 Allan P. 215, 301
 Aluni T. 267, 301
 Amanullah, emir 191
 Amin Hafizullah, gensek 197, 205, 210
 Anderson J. N. D. 257, 301
 Andropow Juri, gensek 224
 Anzelm z Cantenbury, św. 180
 Arafat Jasir, prezydent 272, 294
 Arendt H. 56, 172, 301
 Argenlieu Georges Thierry de 123
 Armherst, lord 107–108
 Arnold A. 12, 197, 301
 Aron R. 11, 13, 14, 172, 182, 301
 Ashby W. R. 7, 301
 Atatürk Mustafa Kemal Pasza, prezydent 191
 Aurelian Lucius Domitius, cesarz 40
 Auriol Vincent, prezydent 126
 Aziz R. E. 213, 301
 Azzam Abdallah 265
- B**
 Babar, generał 252–253, 258
 Babeuf F. N. (lub Gracchus) 44, 301
 Babrak Karmal 198, 210, 257
 Bacza-je Saghao („syn nosiwody”) 191
 Balcerowicz Leszek 62
 Bao Dai, cesarz (Vinh Thuy jako obywatel) 121
 Bareja-Starzyńska A. 87, 301
 Barron J. 172, 301
 Baszir Omar al, prezydent 266
 Bateson G. 55, 301
 Bauer Y. 155, 301
 Bazgar S. 196, 301
 Becker E. 145, 301
 Bekaert J. 168, 301
 Bennigsen A. 74, 235, 301, 302
 Benoist Augustin de 226
 Berelson B. 270, 302
 Bernadotte Folke, mediator 91
 Bertalanffy L. von 7, 302
 Besançon A. 71, 77, 78, 302
 Bhutto Ali, premier 195
 Bhutto Benazir, premier 252
 Bidault Georges, premier 123
 Bieńkowski W. 180, 302
 Bin Laden Mohammed 265
 Bin Laden Osama (właśc. Usama Ibn Ladin) 140, 231, 262–271, 274–275, 294, 298
 Blegen C.W. 16, 302
 Blum Leon, premier 126
 Bodansky Y. 207, 208, 302
 Bondarczuk (syn Siergieja) 238
 Boniecki A. 84, 302, 309
 Borodin Michaił, konsul 115
 Boziewicz, heraldyk 229
 Bram A. 182, 302
 Breżniew Leonid I., gensek 197, 210, 233, 235–238
 Broxup M. 238, 302
 Brutus Marcus Iunius 47
 Brzeziński Z. 204, 210, 211, 213, 265, 273, 275, 302
 Bucharin Nikołaj I. 77, 167
 Bucherer P. 234, 310

- Buckley R. 182, 302
 Buddha (właśc. Siddhartha Gautama) 30, 151, 269
 Bures A. de 192, 302
 Burke K. 79, 302
 Burnham J. 214, 302
 Bush George Herbert (ojciec), prezydent 139, 179
 Bush George Walker (syn), prezydent 139–140, 272–274, 298
 Bute John Stuart, lord 105
- C**
 Cagnat R. 71, 194, 302
 Calley, porucznik 138
 Can V. 146, 178, 302
 Cardenal Ernesto 140
 Cardoso F. H. 71, 302
 Carney T. 152, 153, 302
 Carr E. H. 79, 302
 Carr-Saunders A.M. 51, 303
 Carter Jimmy (James Earl), prezydent 139, 204, 210–211, 213, 273
 Carvalho Otello del, oficer 283
 Cavalli-Sforza L. L. 17, 303
 Centlivres-Demont M. 249, 303, 311
 Cezar Gajusz Juliusz 47
 Chajber Mir Akbar 197
 Chaligny J.-M. (pseudonim zbiorowy) 192, 302
 Chan Mohammad (lub Munshi Mir), sułtan 190
 Chanda N. 204, 303
 Chang Heng 148
 Charny I. W. 183, 303, 305
 Chateaubriand F.-R. de 29, 303
 Chiang Kai-shek 99
 Chłędowski K. 41, 303
 Chomejni Ruhollah, szyicki imam 204
 Chomsky N. 180–182, 303
 Christensen H. 205, 206, 303
 Chruszczow Nikita S., gensek 297
 Chu Van Tan 116
 Ciechanowicz Jan 309
 Clark J. M. 157, 162, 303
 Clausewitz Karl Philipp Gottlieb von 116
 Clinton Bill (William Jefferson), prezydent 139, 271–273
 Cloud S. 133, 308
 Comstock G. W. 171, 305
 Condorcet Jean Antoine Nicolas de 278
 Conquest R. 19, 78, 303
 Cortés Hernán, konkwistador 73
 Courtois S. 77, 311
 Cywiński B. 5, 256, 303
 Czernienko Konstantin, gensek 224
 Czyngis Chan 229, 285
- D**
 Daud Mohammad, prezydent 194–197, 204–205, 209, 211, 230
 Decoux, admirał 143
 Dembinski-Goumard D. 53, 310
 Deutscher I. 74, 160, 168, 303
 Dieckhoff A. 272, 303
 Doak Barnett A. 114, 303
 Doński Dymitr, książę 84
 Dorronsoro G. 259, 261, 303
 Dostam Raszid, generał 230, 247–248, 250, 255, 258
 Downar-Zapolskij M. V. 30, 303
 Dubrin A. J. 68, 303
 Dubs Adolphe, „szpieg” 205
 Dubuis E. 210, 254, 303
 Dudajew Dżohar 294
 Durand Mortimer 192, 196, 207, 215

Durkheim É. 56, 303
 Durrani Ahmad Szach, król 189
 Duyvendak J. J. 14, 303
 Dzierżyński Feliks 73

E
 Edwards D. B. 304
 Efros V. 210, 304
 Eid C. 254, 304
 Eisenhower Dwight David, prezydent 136, 139
 Elmi S. M. Y. 197–200, 208, 304, 307
 Engels F. 37, 307
 Enver Pasza, generał 191
 Etcheson C. 183, 304
 Evans P. 71, 304

F
 Fahd Ibn Abd al-Aziz, król 271
 Faletto E. 71, 302
 Falkowski M. 162, 304
 Fall B. 137, 304
 Fechner G. T. 64
 Fischer Joschka 61
 Ford Gerald Rudolf, prezydent 138–139, 154, 203
 Fossaert R. 291, 304
 Franco Francisco, generał 62, 74, 283
 Franeschi P. 207, 304
 Freud Sigmund 7
 Friszke A. 8, 304
 Funk A. 89, 304

G
 Gaillard M. 143, 178, 304
 Galijew S. sułtan Tatarstanu 74
 Galloway J. 132, 304
 Gandhi Indira, premier 232
 Gandhi Rajiv (syn Indiry), premier 232

Garibaldi Giuseppe, generał 52
 Gates R. 210, 304
 Gaulle Charles de, prezydent 9
 Gauss Carl Friedrich 171
 Gawęcki M. 6, 304
 Gawroński J. 40–41, 304
 Gehrig T. 259, 261, 304
 Gettleman M. E. 114, 304
 Giap V. N. 114–116, 125, 127–129, 304
 Gilani I. S. 206, 213, 301, 310
 Gille E. 194, 260, 262, 304
 Gladstone William Ewart, premier 102
 Glanz Moïse 73
 Glińska Helena 84
 Gorbaczow Michaił S., gensek 224, 235, 237
 Gregorian V. 290
 Gromow Michaił M., generał 240
 Gromyko Andriej A., ambasador 232
 Gross J. T. 171, 304
 Grudzińska-Gross I. 171, 304
 Gualde N. 16, 43, 304
 Gurr T. R. 27, 304

H
 Habibullah Chan, emir 191
 Hannum H. 183, 304
 Harris R. D. 43, 305
 Haussmann Georges Eugène, baron 44–45
 Hawk D. 183, 305
 Heder S. R. 167, 305
 Hekmatyar Gulbuddin 231, 248
 Heller M. 214, 305
 Helmic Beavin J. 54, 311
 Helsing K. J. 171, 305
 Heng Samrin 168
 Herman E. 181–182, 303
 Herodot 109, 189, 305
 Hertzberg Ewald Friedric von, minister 290

Herzl Theodor 91, 294
 Hitler Adolf, *führer* 9, 12, 22, 62, 84
 Ho Chi Minh (właśc. Sinh Cung Nguyen lub Nguyen Tat Thanh) 113–116, 121–123, 141, 305
 Hobsbawm E. J. 9, 279, 305
 Hoppe F. 69, 305
 Hou Youn 145
 Howland I. C. 181, 305
 Hun Sen, premier 113, 165, 168
 Huntington S. P. 263, 305
 Husajn at-Takriti Saddam, prezydent 298
 Hyman A. 202, 305

I
 Ieng Sary 145, 170, 184
 Ijnsen F. 96, 305
 Innocenty VI Etienne Aubert, papież 42
 Introvigne M. 140, 305
 Irving R. E. M. 124, 305
 Ismael Chan, komendant 247, 250, 253–254
 Iwan IV Wasilewicz (Groźny) 84

J
 Jackson D. D. 54, 311
 Jackson K. D. 144, 153, 157, 168, 305
 Jagiełło Władysław II, król 30
 Jan M. 71, 194, 302
 Janis L. I. 181, 305
 Jervis R. 291, 305
 Jerzy III, król 105
 Jiaqing, cesarz 107–108
 Jodłowski S. 6, 305
 Johnson Lyndon Baines, prezydent 137–139, 203
 Jones Jim, twórca sekty 140

K
 Kahn R. L. 67, 306
 Kamieniew Lew B. (właśc. Lew B. Rosenfeld) 76
 Kamm H. 168, 306
 Kant Immanuel 181
 Kaplan Fanny 73
 Kapuściński R. 108–109, 283, 306
 Karol IV Luksemburski, cesarz 41
 Karzaj Hamid, prezydent 275
 Katarzyna II Zofia Augusta Anhalt-Zerbst, carowa 84, 102, 104
 Katz D. 67, 306
 Kaul V. 232, 306
 Kautsky Karl 102
 Kelley H. H. 181, 305
 Kempieński A. 282, 306
 Kennan G. 214, 306
 Kennedy John Fitzgerald, prezydent 135, 137, 139
 Keo Meas 167
 Kepel G. 264–268, 272, 275, 306
 Khieu Sampan 145, 170, 176, 178, 184
 Kieniewicz Jan, profesor 5
 Kiernan B. F. 182–183, 306
 Kim Il Sung, gensek 115, 197
 Kirchner Néstor Carlos, prezydent 62
 Kirkupp 102
 Kissinger Henry Alfred, doradca ds. bezpieczeństwa 214
 Klass R. 196–197, 205, 208, 257, 306
 Kläy D. 215, 301
 Koburgowie, Sachsen-Coburg-Gotha, dynastia sasko-koburska, ród 189
 Kołakowski L. 75, 152, 278, 306
 Kolumb Krzysztof (właśc. Colombo Cristoforo) 295
 Kotarbiński T. 180, 306
 Kozielecki J. 69, 306

- Krakowski E. 208, 306
 Kriegel A. 77, 90, 306
 Kriesi H. 27, 281, 306
 Kristol Irving 140
 Krupp (rodzina) 13
 Kula M. 11, 18, 28, 306
 Kuliev I. 193, 306
- L**
- Laniel, premier 129
 Lattre de Tassigny Jean-Marie Gabriel de, generał 126–127, 130–131
 Lawrence Thomas E. (Lawrence of Arabia), pseud. Pir Karan 191
 Lazitch B. 215, 306
 Le Duan, premier 137
 Le Prestre de Vauban S. 43, 306
 Lechsada, potomek sułtana Mamaja 84
 Leclerc Hauteclocque Jacques-Philippe de, marszałek 122, 124
 Lénine lub Lenin (właśc. Włodzimerz I. Ulianow) 52, 66, 71–73, 75–76, 79–81, 85–87, 145, 152, 199, 294, 306
 Leveau R. 272, 303
 Levinson C. 236, 306
 Lévi-Strauss C. 33, 306
 Lewin K. 69, 305
 Li Tsung-jen, generał 99
 Lifschultz L. 207, 302
 Lin Biao 99
 Lincoln Abraham prezydent 102
 Locard H. 159–160, 162, 306
 Lon Nol, generał 148, 154
 Lorimer F. 51, 78, 83, 297, 306
 Loth Chhay, brat Pol Pota 178
 Loth Suong, brat Pol Pota 146, 178
 Ludwik XIV (z dyn. Burbonów), król 43
 Ludwik XVI (z dyn. Burbonów) 257
- Lukacs György 79
 Lustiger A. 90, 307
- L**
- Łowmiański H. 30, 307
- M**
- Macartney George, lord 104–107
 Mahfouz Azzam 264
 Mahomet (Muhammad Ibn Abd Allah, prorok) 228, 247, 257, 272
 Majrooh S. B. 197–200, 208, 265, 307
 Malewski A. 176, 307
 Maley W. 268, 307
 Malthus T. R. 36–37, 307
 Mamaj, sułtan 84
 Mangal Abdul Majid 208
 Marks K. 14, 27, 37, 56, 102, 140, 278–279, 294, 307
 Marlin, delegat 102
 Marshall George Catlett, generał 127
 Martino M. F. de 69, 305
 Martow Lew, (właśc. Julij O. Cederbaum) 66, 71, 75
 Maruszczak H. 96, 307
 Marvin C. 229, 307
 Masfield M. 127, 307
 Maslow A. H. 159, 307
 Masstan M. 231, 307
 Massud lub Masud Ahmad Szah, komentant 230–231, 233, 247–250, 253–255, 258, 269, 273–275
 McKinley William, prezydent 139
 McTurnan Kahin G. 128, 307
 Melgounov S. P. 73, 307
 Mengal Atullah 207
 Mengele Josef, lekarz 257
 Mercader del Rio Ramón 77
 Merlau-Ponty M. 19, 307

- Méthivier M. 43–44, 307
 Mika S. 171, 307
 Mikołaj II Romanow, car 49
 Mill John Stuart 39
 Miłosz C. 52, 307
 Minh Thai 116
 Mitarski J. 282, 307
 Moniwong, król 143, 146
 Montesquieu Charles-Louis de Secondat (Monteskiusz) 102
 Montezuma Motecuhzoma II Xocoyotzin, król azteków 73
 Munshi M. 190, 307
 Mussolini Benito, *duce* 39, 62
 Mutsuhito cesarz 117, 119
- N**
- Nadir Szach 191
 Nahavandi H. 204, 307
 Namangani Joma 269
 Napoleon I Bonaparte 84–85, 102
 Nations R. 168, 307
 Navarre Henri, generał 127–128, 307
 Necker Jacques 43–44
 Negargar I. 197, 307
 Neron, Lucius Domitius Ahenobarbus Nero, cesarz 284
 Ngo Dinh Diem, premier 137
 Ngor H. 173, 307
 Nixon Richard Milhous, prezydent 135–136, 138–139, 148, 184, 203
 Noblet D. 17, 307
 Novak M. 140, 307
- O**
- Olson L. 133, 308
 Olszewski W. 308
 Omar Ahund, mułła 253
 Oren M. 90, 308
- Orwell G. 22, 168, 308
 Ossendowski F. A. 73, 308
 Ossowski S. 44, 168
 Ostaszewski P. 113–115, 121, 123–124, 134, 136–137, 143, 308
- P**
- Pałasz-Rutkowska E. 117–118, 308
 Panin Nikita I., minister 104
 Paul A. 172, 301
 Peng Dehuai, marszałek 100
 Peretz D. 272, 308
 Perle Richard 140
 Petrus J. 190–191, 201, 308
 Peyrefitte A. 104, 107, 308
 Piłsudski Józef Klemens, pseud. Ziuk, Wiktor, Mieczysław, marszałek 279
 Pinochet Augusto, generał 62, 283, 292
 Piotr I Wielki, car 48–49, 102
 Pipes R. 49, 74, 83, 162, 308
 Plechanow Giorgij W. 75
 Ploquin J.-Ch. 259, 308
 Pobóg-Malinowski W. 8, 10, 49, 308
 Podhoretz Norman 140
 Pol Pot (właśc. Saloth Sar), gensek 145–147, 152, 168, 178, 184, 187
 Ponchaud F. 5, 144, 149, 154, 156–157, 159, 162, 166, 179, 308
 Porter G. 133, 308
 Poullada L. B. 205, 308
 Pstrusińska J. 202, 223, 229, 308
 Puig J.-J. 200, 308
- Q**
- Qianlong Cienlung, cesarz 106–107
 Qotb Sayed 264
 Quelquejay Ch. 74, 302

R

- Rabbani Barhanuddin 249, 255, 275
 Radek (właśc. Kopel Sobelsohn) 191
 Rahman Abd al, emir 189, 190–192, 201
 Rahman F. 213, 301
 Rasputin Grigorij J. (właśc. G. J. Nowych) 49
 Rathausky R. 121, 309
 rDže-bcun-dam-pa VIII, bogd geegen [mong. 'święty blask'] 87
 Reagan Ronald Wilson, prezydent 139, 179, 213–214, 238
 Reykowski J. 68–69, 309
 Rey-Volin S. 53, 310
 Rienzo Cola di (właśc. Nicola di Lorenzo Gabrini) 41
 Ripka M. 205, 277, 309
 Risi, profesor 40
 Rivera Diego de 74
 Rocher Waldeck 145
 Roig Ch. 79–83, 309
 Romanow, (Romanowych) ród 189
 Roosevelt Franklin Delano, prezydent 89
 Rossignol G. 189–190, 309
 Rostow W. W. 12, 49, 118, 309
 Roszkowski W. 8, 301
 Rousseau Jean-Jacques 48, 102
 Roy O. 58, 239, 245–246, 249, 268–270, 309
 Rubin B. R. 265–266, 268, 273, 309
 Runciman W. G. 27, 309
 Rupnik J. 86, 309
- S**
 Sainteny J. 122–123, 309
 Salan Raul, generał 127
 Salazar António de Oliveira, premier 62
- Saloth Sar (Pol Pot), gensek 145–147, 178
 Sartre J.-P. 19, 145, 309
 Sawiołow L. M. 84, 309
 Schanberg S. C. 160, 309
 Schlosberg H. 65, 175, 311
 Schoenbaum D. 13, 309
 Schweizer P. 213, 310
 Scott W. 205–206, 303
 Shang Yang 14
 Shen Buhai 14
 Shen Dao 14
 Siemens (rodzina) 13
 Sierakowska-Dyndo J. 6, 310
 Sieu Heng 147
 Sihanouk Norodom I, król 121, 143–145, 147–148, 154, 161, 170, 178, 186, 310
 Sikorski R. 275, 310
 Singer M. 18, 310
 Sinh Cung Nguyen pseud. Ho Chi Minh (lub Nguyen Tat Thanh) 113–116, 121–123, 141
 Sirik Matak 148, 154
 Sisowath, król 143
 Skocpol T. 27, 281, 310
 Slánský Rudolf (właśc. R. Salzmann) 74
 Sliwinski lub Śliwiński M. 6, 15, 53, 68, 113, 143, 150, 169, 174, 183, 200, 205–206, 210, 218, 310
 Smith Adam 27
 Smith R. H. 122, 310
 Sneath H. A. 69, 310
 Snow E. 99–100, 310
 Sobieski Jan III 288
 Sokal R. 69, 310
 Son Sen 145
 Sonn M. 159–160, 162, 306

- Soudoplatov P. lub Sudopłatow 77, 310
 Stacey C. L. 69, 305
 Stahel A. A. 234, 310
 Stalin Józef W., pseud. Koba, (właśc. Iosif Dżugaszwili) 53, 62, 73–74, 76–79, 85–90, 145, 160, 192, 310
 Staniszkis J. 71, 310
 Starecka K. 117–118, 308
 Starkel L. 96, 307
 Staszczak Z. 6, 311
 Stauton Thomas sir 104, 106–108
 Stettinius E. 89, 311
 Stouffer S. A. 252, 311
 Strauss Leo 140
 Stroessner Alfredo, generał 62
 Sultan, książę 266
 Sun Tzu 14, 311
 Suramarit Norodom, król 147
 Surgers P. H. 231, 307
 Sykstus IV Francesco della Rovere, papież 42
 Syme R. 30, 47, 311
 Szafir H. 272, 311
 Szaron Ariel (Arik, właśc. Scheinermann), generał 271–272
 Szczypiorski A. 160, 311
 Szkło M. 171, 305
- T**
 Ta Mok 168 184
 Tamerlan Timur Lenk 229
 Tandar H. 239, 311
 Thiunn Mumm 145
 Thiunn Prasith 145
 Thorez Maurice, gensek 145
 Togukawa, szogun 117
 Torres Camilo 140
 Tourabi Hassan el 266
 Toynbee A. 12, 311
- Trocki lub Trotsky L. (właśc. L. D. Bronstein) 53, 66, 71, 76–77, 79, 311
 Tu Duc, cesarz 120
 Tubielewicz J. 118, 311
 Turabi Hassan al 266–267
 Tuszycki W. 305
- U**
 Uljanow Aleksandr 75
 Ungern Sternberg Roman von 87
 Urban M. 210, 311
- V**
 Verron Michel 5
 Vries J. de 43, 311
- W**
 Wałęsa Lech, prezydent 142
 Washington George, prezydent 101, 139
 Wasil Iwanowicz, Wielki książę Moskwy 84
 Watzlawick P. 54, 311
 Weber E. H. 64
 Weber M. 49, 175, 311
 Weissberg-Cybulski A. 15, 311
 Wellington Arthur Wellesley, lord 102
 Werth N. 77, 311
 Westmoreland, generał 133
 Witold, Vytautas, Wielki książę 84
 Witte Sergiusz, premier 49
 Wittfogel K. A. 84, 311
 Wohlstetter Albert 140
 Wojtasik L. 181, 311
 Wolfowitz Paul 140
 Wolter lub Voltaire François-Marie (właśc. Arouet) 48
 Woodworth Robert S. 65, 175, 311
 Wright Q. 223, 311

Y

Y P. 165, 311

Z

Zahir Muhammad Szach, król 191, 193

Zapaśnik S. 231, 311

Zasulicz Wiera 66

Zawahiri al, Ayman 140, 263–269, 275, 294

Zedong M. 62, 99–103, 108–109, 125, 311

Zernack K. 84–85, 290, 311

Zhou Enlai, premier 99

Zia-ul Hak Muhammad, generał 195

Zinowjew Grigorij J. (właśc. G. Apfelbaum) 76, 79, 167

Zorgbibe Ch. 289, 311

Ż

Żółkiewski Stefan, hetman 84–85

Żukow E.M. 126, 136, 311

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH I GRUP ETNICZNO-NARODOWYCH

A

Aden 133

Afganistan 5, 21, 23, 74, 88, 93, 109–110, 139–140, 189–210, 213–223, 226–235, 237–238, 240–241, 243–244, 247–250, 252–257, 260, 263–265, 268–269, 273–277, 290, 292, 298

Afganowie, Afgańczycy 192, 202, 205–206, 208, 215, 217, 222, 226, 228

Afryka 162

Ajmakowie 223

Al-Aqsa 271, 272, 276

Algeria 23, 277, 281

Algierczycy 128

Ameryka 17, 117, 126, 133, 138–139, 147–148, 154, 180, 203, 233, 285, 295

Ameryka Łacińska 94, 285

Amerykanie 121, 127, 133, 136–137, 208, 247, 253, 268–269, 298

Amoy 108

An Tsai 99

Angkor 30, 57

Anglia 58, 91, 119, 296

Annam 114, 121, 130

Apeniński półwysep 40

Arabia 246, 266, 268, 274

Arabowie 89, 91, 266

Argentyna 62

Ateny 41

Atlantyk 39

Atlas 41

Austria 48, 289–290, 295–296

Austriacy 112

Awarowie 84

Azja 123, 148, 298

Azja Centralna 202

Azja centralna, środkowa 22, 139, 200, 207, 231, 248, 251, 257–258, 274, 292

Azja południowa 200, 248

Azja południowo-wschodnia 115, 126, 133, 135, 144, 161, 184, 203

B

Babilon 284

Badakszan 220, 247, 258

Badghis 220

Baku 86

Balkh 220

Bamian 220, 269

Bangladesz 192

Banu 243

Barcelona 74

Bassgal 201

Bastylia 48

Battambang 148, 153–156, 165

Bazylea 91

Belfast 57

Belgia 295–296

Belize 285

Beludże 223

Beludzystan 195, 200, 207–209, 215

Białoruś 5, 133

Białorusini 235

Birma 23, 120

Birobidżan 91

Bliski Wschód 21, 266, 271, 293

Boliwia 23

Bollywood 285

Brześć Litewski 85

Bułgaria 208

Bułgarzy 84

C

Cantenbury 180

Changsha 102

Chartum 266–267

Chile 23, 283, 292

Chińczycy 105–112, 123, 144, 285–286

Chiny 14, 21, 53, 58, 62, 88, 93–94, 99–112, 115–116, 118–120, 125, 130, 133, 136, 148, 184–185, 193, 203–204, 232, 295–296
 Cuszima 49, 119
 Czamowie 162
 Czechosłowacja 204, 208, 233, 277
 Czechy 89
 Czeczenia 58, 167, 231, 294
 Czyta 87

D

Da Nang 132
 Dar es-Salaam 263
 Daszt-e-Szindan 237
 Deh Sabz 255
 Delhi 232, 285
 Demokratyczna Republika Wietnamu (DRW) 121–123, 131, 134, 138
 Dien Bien Phu 114, 128–131, 145
 Dublin 105
 Dunaj 84
 Duranda linia 192, 196–197, 215
 Dżalalabad 234, 249, 261
 Dżudda 264, 266

E

Egipcjanie 269
 Egipt 39, 89, 263–264, 289
 Eufrat 39
 Europa 17, 21, 41, 49, 51, 83, 85–88, 92, 94, 105, 112, 117, 119, 244–245, 248, 257, 279, 283, 285–291, 295–296
 Europejczycy 177

F

Faizabad 249
 Farah 220, 247, 252
 Faryab 220
 Federacja Indochińska 122, 126
 Federacja Rosyjska 46, 83, 92, 231

Fidzi 281
 Filipiny 120
 Francja 9, 13, 39, 43, 46, 48, 51–52, 57–58, 84–85, 94, 102, 113–114, 120–129, 131–133, 140–147, 150, 191, 204, 232, 256–257, 266–267, 280, 284, 289–290, 295–296
 Frankowie 288

G

Genewa 53, 75, 131–132, 292
 Germania 39
 Ghazni 220, 249, 253
 Ghor 220
 Gibraltar 41
 Grecy 40, 285
 Grenada 139
 Grenlandia 280
 Gruzja 74
 Gwatemala 23, 182

H

Hadżikak Kotali 219
 Hajfong 123, 126–127, 130
 Hanoi 116, 121–126, 130, 137, 141, 154
 Harlem 114
 Hazaradżad 202, 219–221, 247, 250
 Hazarowie 200, 202, 222, 227, 232, 247
 Helmand albo Hilmand 220, 252–253
 Herat 220, 234, 247–250, 252–253, 258
 Himalaje 110
 Hindukusz 200, 215
 Hindusi 269, 281, 285
 Hiroszima 120–121, 291
 Hiszpania 41, 74, 283, 295–296
 Holandia 286, 295–296
 Hollywood 285
 Hue 122, 137, 141, 183
 Hunowie 84
 Hunan 100, 102–103

I

Indianie 285
 Indie 84, 106, 192, 196, 201, 232, 249, 279, 296
 Indochiny 113–116, 118, 120–124, 131, 143–144, 147–149, 167, 180, 203, 242
 Indonezja 23, 40, 120, 182, 286
 Indus 109
 Irak 10, 89, 91, 139–140, 266, 269, 274, 276, 298
 Iran 58, 195, 203–205, 220–222, 226–227, 232, 246–247, 252–253, 257, 275, 277, 281, 296, 298
 Irlandia 57–58, 104–105
 Istambul 246
 Izrael 23, 58, 74, 88–92, 140, 189, 252, 265, 271–273, 284, 294

J

Jałta 89, 213
 Japończycy 116–121, 143–144
 Japonia 49, 115–121, 124–125, 133, 143–144, 291, 295–296
 Jehol 106
 Jemeńczycy 265, 269
 Jerozolima 246, 252, 271–272
 Jordania 89
 Jozjan 220
 Jugosławia 146

K

Kabul 192–194, 198, 207, 213, 219–221, 227, 229, 234, 239, 241–243, 247–269, 274
 Kafiristan 200–201
 Kair 246, 263
 Kambodża 15, 21, 23, 53, 62, 93, 113–114, 120–121, 134, 136, 141, 143–186, 228, 230, 247, 277, 297
 Kampot 153, 165

Kandahar 220, 234, 252–253, 259–263, 268
 Kandal 165
 Kanton 100, 102–103, 105, 107–108, 115
 Karaczi 210
 Karaiby 104
 Karakorum 109
 Kartagina 40–41
 Kaszgar, Kaszcaria 99, 110, 285
 Katyń 155
 Khmerowie 144–145, 153, 178–179, 228–229
 Khost 234, 243, 247, 253
 Kirgizi 223
 Kochinchina 130
 Kohat 243
 Kompong Cham 153, 165
 Kompong Chhnang 156, 165
 Kompong Som 147
 Kompong Speu 165
 Kompong Thom 146, 164–165
 Konstantynopol 295
 Korea 88, 118, 120, 133
 Korsyka 41
 Kratie 153, 164–165
 Kronsztad 73, 76
 Księstwo Warszawskie 289
 Kuba 208
 Kumanowie 84
 Kunar
 Kunduz 220, 234, 247, 249, 258
 Kunjerab Pass 109
 Kweta 202–203, 218, 221, 250–252, 254
 K2, Chegori, Godwin Austen 112

L

Ładoga 84
 Laghman 220, 255
 Liban 58, 89, 91, 293

Litwa 30, 201, 289
 Logar 219–220
 Londonderry 57
 Londyn 8, 55, 75, 114, 152, 207, 231, 264, 274

M

Macao 105, 107
 Madras 104
 Maiwand 253
 Malaje 120
 Mandżuria 119
 Marokańczycy 128
 Marsylia 102
 Mazar-i-Szarif lub Mazar-e Szarif 234, 237, 247–248
 Mekka 228, 246
 Mekong 113, 126, 134, 141, 163, 184
 Meksyk 73, 76–77, 284–285
 Melakka 295
Mezzogiorno (Włochy) 48
 Mińsk 66
 Miramszah 243
 Mongolia 74, 87–88, 115, 204
 Mongołowie 87, 280, 288
 Mont Blanc 109
 Morze Czarne 41
 Morze Kaspijskie 41
 Morze Omanu 196
 Morze Śródziemne 295
 Moskwa 25, 46, 48, 50, 77, 83, 115, 195, 231, 257
 My Lai 138, 182

N

Nagasaki 120–121, 291
 Nairobi 263, 268
 Nanga Parbat 112
 Nankin 100, 103
 Nargarhar 220, 270–271
 Newry 57

Niderlandy 295
 Niemcy 13, 49, 69, 84, 91, 133, 143, 295–296
 Nimroz 220
 Ningbo 108
 Normanowie 84
Norte (Włochy) 48
 Norwegia 76
 Nowa Gwinea 120
 Nowy Jork 114
 NRD 208, 232
 Nuristan 200–203, 255
 Nuristańczycy 200, 202, 223
 NWFP 215, 220, 248

O

Oddar Méan Chhey 164–165
 Ormuz cieśnina 207
 Oslo 271
 Otwock 22

P

Pakistan 21, 23, 109–111, 192–196, 200–201, 205–209, 213, 215–219, 222, 226–227, 231–234, 241, 243, 245–249, 252–253, 255, 258, 261, 264, 269, 275, 285–286, 292, 296, 298
 Pakistańczycy 111
 Paktia 220, 253, 271
 Paktika 220, 253
 Palestyna 23, 58, 89–92, 271–273, 284, 294
 Palestyńczycy 58, 91
 Pamir 215, 223
 Pamiri, Kirgizi Pamiru 223
 Panszir 202, 247–248, 255, 258
 Paragwaj 182
 Paraszinar 243
 Paryż 20, 25, 39, 43–51, 102, 114, 123, 138, 145–146, 176
 Paszai 223

Pasztuni 189, 192, 195–196, 200, 202, 206, 215, 222–223, 229, 231–233, 247–248, 250, 252, 268
 Pasztunistan 209, 220, 221
 Pattai 185
 Pekin 100, 102, 107–108, 148, 185
 Persja 289
 Perska zatoka 41
 Persowie 189
 Peru 23
 Peszawar 231, 248–249, 264–265
 Petersburg 20, 25, 39, 46–52, 85, 104
 Petrograd 76
 Phnom Penh 134, 146, 149, 152–154, 156, 161, 163, 165, 167–168, 176, 183, 203
 Phu Quoq 141
 Pieczyngowie 84
 Poczdam lub Potsdam 89
 Poitiers 288
 Polacy 10, 84, 232
 Polska 8, 10, 22, 30, 49, 84, 108–109, 139, 141, 208–209, 235, 278–279, 289–290
 Portsmouth 104
 Portugalia 105, 283, 295–296
 Preah Vithear 165
 Prey Veng 165
 Prusy 30, 289–290
 Pruszków 22
 Pul-e Charki 249
 Pursat 165

R

Ratanakiri 146
 Registan 227
 Rijad 263
 Rio Grande 284
 Rosja 13, 48–51, 58, 72–73, 83–88, 91, 103–104, 119, 152, 155, 162, 171, 189, 196, 208, 256–257, 272, 274, 289–290, 295–296

Rosjanie 196, 211, 231, 235
 Rzeka Czarna 130
 Rzeka Czerwona 126–127, 130
 Rzym 20, 25, 29–30, 33, 39–42, 46–48, 50–53, 57, 108, 119, 143, 287

S

Saint-Domingue 289
 Sajgon lub Saigon 126, 130, 154, 183
 Salang 193, 255
 Samangan 220, 249
 Samlaut 148
 Sardynia 41
 Sarobi 249
 Seczuan 103
 Shao Shan 100
 Shinhand 249
 Siem Reap 165
 Sikhowie 269
 Silicon Valley 267
 Skandynawia 162
 Słowianie 235
 Stany Zjednoczone Ameryki Północnej lub USA 9, 74, 85, 88, 90–92, 99, 113–114, 116, 120, 123, 127, 133–140, 143, 147–149, 154, 180, 182, 184–185, 192, 204–205, 208–215, 232–233, 235, 239, 245, 257, 265, 267–274, 276, 284–286, 290, 292, 295–296, 298
 Sudan 266–271
 Sumer 284
 Svay Rieng 153, 165
 Syberia 22, 296
 Sycylia 40, 44, 52
 Syria 89,
 Szanghaj 102–103
 Szebergan 193
 Szinwari 191
 Szwajcaria 5, 140–142, 283, 292

Ś	W
ścieżka Ho 141, 147	Wardak 220, 249
	Waregowie 84
T	Warszawa 109, 216
Tadźycy 191, 200, 202, 220–223	Węgry 289
Tadżykistan 218, 231	Węgrzy 84
Takeo 153, 156, 165	Weimar 167
Taszkurgan 110	Wielka Azja Wschodnia (japońska) 119–121
Tho 116	Wielka Brytania 12, 84, 88–89, 91, 105–
Tienanmen 58	–108, 116, 143, 189, 191, 214, 286,
Tonkin 115, 121–123, 130, 132	289–290, 295
Tonle Sap 154, 163	Wielkie Księstwo 30
Tora Bora lub Białe Góry 275, 293	Wietnam 10, 21, 23, 53, 93, 113–116,
Troja, Ilion, staroż. miasto w Troadzie 16	120–123, 125, 127, 133–134, 136–137,
Tuol Sleng 167–168	139, 141, 143–145, 147, 149, 152, 165,
Turcja 76, 191, 288–289, 295–296	167–169, 178, 182, 184–186, 203–204,
Turcy Seldżuczycy 84	230, 247, 277, 298
Turkmeni 223	Wietnam Północny 130–132, 134, 136–137
Turkmenistan 223	Wietnam Południowy 113, 130–132, 134,
Tybet 112, 285	137–138, 147
	Wietnamczycy 120, 128–129, 141, 144,
U	178
Uganda 91	Włochy 48, 51, 119, 295–296
Ugurzy 110–112	
Ukraina 74, 133, 297	Z
Ukraińcy 235, 283, 297	Zabul 220, 252
Unia Europejska 8	Zatoka Perska 41
Unia Francuska 126	Zatybrze 40
Ural 84	Związek Sowiecki, ZSSR 21, 46, 74, 77–
Urga (miasto) 87	–78, 83, 88–92, 120, 139, 184, 192–
Urga (zatoka) 117	–193, 195–197, 199, 206, 208, 214–215,
Urozgan 220	218, 220–221, 231–233, 235, 238–239,
Uzbecy 200, 222–223, 230, 232, 248, 255,	241, 247–248, 265, 271, 273–274, 277,
258, 269	294, 297–298
Uzbekistan 223	
	Ż
V	Żydzi 53, 55, 89–91, 155, 202, 244, 263,
Vichy 143	268, 271–272, 274, 294

SPIS TABLIC I MAP

1. Cykl rewolucji i jego aktorzy	15
2. Wzrost populacji światowej pomiędzy paleolitem, neolitem a współczesnością	17
3. Liczba państw i liczba rewolucji w różnych okresach historycznych	31
4. Rewolucje a liczba państw	32
5. Liczba rewolucji w dziesięcioleciach 1770–1990	32
6. Wzrost liczby ludności na świecie wg danych szacunkowych w mln	34
7. Populacja świata, rewolucje, państwa	35
8. Ludność świata a częstość rewolucji	36
9. Populacja globu a liczba państw	37
10. Przyczyny rzeczywiste i pozorne w czasie t_0-t_n	38
11. Populacja miasta Rzymu i rewolucje	42
12. Populacja Paryża a rewolucje 1570–2000	45
13. Populacja Moskwy i Petersburga a rewolucje 1700–2000	46
14. Ludność wybranych miast w okresie przedrewolucyjnym i rewolucyjnym (w tys.) a przyrost naturalny i migracyjny (w %)	50
15. Wskaźniki stopnia urbanizacji Europy, Włoch, Francji i Rosji w różnych okresach (w % populacji miejskiej)	51
16. Schemat interakcji w procesie rewolucyjnym	60
17. Związek pomiędzy bodźcem („S” sytuacją), reakcją („R” zachowaniem) a doświadczeniem („A”)	65
18. Zasadnicze typy sieci komunikacyjnych	67
19. Trudność, poziom stresu a poziom wykonania zadania	70
20. Strategia walki z wrogiem wewnętrznym: fazy procesu i kolejno podejmowane działania	72
21. Przemienność okresów komunizmu wojennego KW i „odwilży” NEP-u	78
22. System dyskursu Lenina	80
23. Terytorium Moskwy, Rosji, ZSRR i Federacji Rosyjskiej (w km)	83
24. Najazdy i okupacje terenów położonych pomiędzy Uralem, Ładogą a ujściem Dunaju	84
25. Fazy formowania się państwowości izraelskiej	91
26. Liczba rewolucji chłopskich w 50-leciach lat 1000–2000	95
27. Średnie temperatury roczne w 50-leciach lat 1000–2000	96
28. Surowość zim a częstość rewolucji chłopskich	97
29. Mapa Wietnamu – 1954	130
30. Stan liczebny kontyngentu wojskowego USA 1965–1975	135
31. Okresy prezydentur i prezydenci USA i średnia lat władzy	139
32. Kambodża – drogi exodusu z Phnom Penh i liczba przepędzanej tymi drogami ludności	154

33. Struktura populacji aktywnej Kambodży w procentach	163
34. Przyrost ludności (wzrost +, spadek -) prowincji a procent ludności zmarłej z głodu i wyczerpania	165
35. Dynamika rewolucji Czerwonych Khmerów: fazy rewolucji	169
36. Rozkład teoretyczny i empiryczny % zgonów w rodzinach.	172
37. Dynamika rewolucji Czerwonych Khmerów: fazy implikacji.	174
38. Losy represjonowanych pracowników naukowych Uniwersytetu Kabulskiego po rewolucji Saur w % ogółu pracowników.	198
39. Procent uchodźców opuszczających Afganistan w roku 1978–1979 i później	206
40. Roczne wskaźniki (W) migracji Afgańczyków do Pakistanu	206
41. Główne drogi zmierzających do Pakistanu uchodźców i rozmieszczenie baz sowieckich	218
42. Lata kulminacji uchodźstwa w poszczególnych prowincjach	220
43. Regiony Afganistanu i okres najsilniejszego exodusu	221
44. Afganistan: grupy etniczne.	223
45. Roczne straty wojenne ludności afgańskiej w promilach, w latach 1978–1988	236
46. Zasadnicze czynniki warunkujące straty ludności cywilnej	238
47. Kumulatywne straty ludności Afganistanu (w milionach) 1978–1989	240
48. Oszacowanie strat ludzkich w okresie komunistycznej rewolucji Saur i interwencji sowieckiej	242
49. Afganistan 1992–1994: rozbitcie dzielnicowe.	250
50. Azja Środkowa: gaz, ropa, wielka gra	251
51. Podboje talibów 1994–1999	254
52. Cykle powstawania nowych jednostek państwowych	294
53. Wzrost i zanik potęg imperialnych	296

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
Granice współczesności	8
Pojęcie rewolucji.	11
Rewolucja a epoki przejściowe	16
Narodowe a socjalne. Wojna a rewolucja	18
Teorie politologii a teorie nauk społecznych.	19
Cel i struktura pracy.	20
Czas zbiorowego szaleństwa	22

CZĘŚĆ PIERWSZARZYM ANTYCZNY I RZYM *RISORGIMENTO*, PARYŻ, PETERSBURG
I MOSKWA: REWOLUCJE WIELKICH SKUPISK MIEJSKICH**Rozdział I**

W POSZUKIWANIU GENEZY PROCESU: REWOLUCJA BEZ IDEOLOGII.	27
1. Hipotezy badawcze: rewolucja bez ideologii.	28
1.1 Rewolucje a współczesność	29
1.2 Rewolucje a fragmentaryzacja świata	30
2. Rewolucje a przeludnienie.	33
2.1 Analiza współzależności: rewolucje, państwa a populacja świata	34
2.2 Korelacje pozorne a przyczynowość. Przyrost ludności: naturalny i migracyjny.	38
3. Rewolucje wielkich skupisk miejskich	39
3.1 Rzym antyczny 133 p.n.e. – 117 n.e. i Rzym nowożytny 1831–2005	39
3.2 Paryż 1200–2006	42
3.3 Moskwa i Petersburg.	46
4. Od analizy do teorii	47
4.1 Interpretacja przedstawionych danych	50
4.2 Narastanie rewolucji	52
5. Zarys modelu	59
5.1 Ideologia czy ksenofobia?	62

Rozdział II

U ŹRÓDEŁ STRATEGII BOLSZEWICKIEJ	65
1. Zarys modelu analitycznego	65
2. Bolszewizm w swoim zaraniu	66
2.1 Partia jako system komunikacji	66
3. Podstawy teoretyczne	66
4. Typologia strategii bolszewickich.	71

5. Strategia walki z wrogiem wewnętrznym: sojusz, infiltracja, zniszczenie . . .	71
5.1 Cykl przedrewolucyjny:	75
5.2 Cykl rewolucyjny:	76
6. Strategia dyskursu (propagandy)	79
6.1 Schemat Roiga	79
7. Odwrót strategiczny	83
8. Strategia obchodząca (<i>la stratégie oblique</i>)	86
8.1 Strategia obchodząca: bliskie peryferie – wariant mongolski	86
8.2 Strategia obchodząca: dalekie peryferie – wariant izraelski	88

CZĘŚĆ DRUGA

WIELKIE REWOLUCJE CHŁOPSKIE XX-GO WIEKU: CHINY, WIETNAM,
KAMBODŻA, AFGANISTAN

Rozdział III

PIERWOTNE UWARUNKOWANIA KLIMATYCZNE 93

Rozdział IV

ZA WIELKIM MUREM: CHINY 99

1. Pytania bez odpowiedzi	99
1.1 Młody Mao wedle Mao	100
2. Eksperyment naturalny	103
2.1 Wariant Macartney'a i Stautona: Chiny 1793–1840	104
2.2 Wariant Kapuścińskiego: Chiny – 1957.	108
2.3 Wariant autora – wolni więźniowie: Chiny – 1987.	109

Rozdział V

WOJNY I REWOLUCJE INDOCHIN 1945–1989 113

1. Początki komunistycznej infiltracji	114
1.1 Ho Chi Minh	114
1.2 Vo Nguyen Giap	115
2. W poświęcie wschodzącego słońca	116
2.1 Strefa Wspólnego Dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej	119
3. Przesłanki konfliktu	120
3.1 Działania zaczepne i groźba okupacji chińskiej	121
3.2 <i>Imbroglia</i> „Francja-Viet Minh”	123
4. Pierwsza wojna indochińska	124
4.1 Strategia francuska	124
4.2 Strategia wietnamska	125
4.3 Długie przesilenie	126
4.4 Dien Bien Phu	128

5. <i>Intermedium</i>	131
6. Druga wojna indochińska	132
6.1 Interwencja amerykańska: zarys strategii	133
6.2 Strategia Vietcongu	136
6.3 Triumf propagandy	137
6.4 Wietnamizacja konfliktu i klęska USA	138
7. Wykład w trupiarni	141

Rozdział VI

KAMBODŻA 1975–1979: REWOLUCJA CZERWONYCH KHMERÓW

I III WOJNA INDOCHIŃSKA 143

1. U schyłku epoki kolonialnej	143
1.1 Francja, Japonia, Francja: od protektoratu do niepodległości	144
1.2 Pokłosie morganatycznego romansu	145
1.3 Kim jesteś towarzyszu Pol Pot?	145
2. Niepodległość: 1954–1970	147
3. Przesilenie	148
4. Rewolucja	149
5. Fazy rewolucji	152
5.1 Ewakuacja ludności	153
5.2 Proces eksterminacji	154
5.3 Analiza motywacji	155
5.4 Aparat	156
5.5 Wielki głód	160
5.6 Sposób dokonywania morderstw	166
6. Zarys modelu	166
7. Proces implikacji	170
7.1 Implikacja ludności Kambodży	170
7.2 Implikacja Zachodu	179
7.2.1 Implikacja lewicy Zachodu	180
7.2.2 Implikacja rządów krajów zachodnich	184
8. Trzecia wojna indochińska	186

Rozdział VII

AFGANISTAN, ERA MODERNIZACJI: OD POWSTANIA PAŃSTWA

DO REWOLUCJI SAUR 189

1. Od trzech wojen anglo-afgańskich do upadku monarchii	189
1.1 Trudna droga do modernizacji	190
1.2 W poszukiwaniu przykładu	191
2. Zmiana kontekstu geopolitycznego	192

3. Trójfazowa rewolucja	193
3.1 Faza obalenia monarchii i ustanowienia republiki	194
3.2 Faza komunistycznego zamachu stanu	196
3.3 Faza powstania antykomunistycznego	200
4. Afganistan: to samo, widziane z zewnątrz	203
4.1 Azjatycka próżnia polityczna	203
4.2 Rewolucja <i>Saur</i>	204
4.3 Strategia obchodząca: bliskie peryferie, wariant afgański	207
5. W pułapce Afganistanu	209

Rozdział VIII

CZWARTA WOJNA AFGAŃSKA	213
1. Rekonstrukcja planu amerykańskiego	213
1.1 Pomoc amerykańska. Perypetie budżetowe	213
2. Kulisy sowieckiej strategii	216
2.1 Plan badania i hipotezy	216
2.2 <i>Hidzra</i>	217
2.3 Etnografia	222
2.4 Straty ludności	223
2.5 Ludność Afganistanu. Bilans strat i migracji	226
2.6 Analiza czynników klimatycznych i kulturowych	227
3. Układ sił i linie podziałów wewnętrznych	230
4. Rola aktorów zewnętrznych	232
5. Ewolucja strategii	233
5.1 Okres „późnego Breżniewa”, 1978–1982	233
5.2 Epoka „trzech pogrzebów”, 1982–1985	235
5.3 Zachowanie reputy	237
5.4 ZSRR traci niebo i odwrót, 1986–1989	239
6. Całkowity bilans strat ludzkich	240

Rozdział IX

REWOLUCJA TALIBÓW I V WOJNA AFGAŃSKA	243
1. Powstawanie nowych społeczności	243
1.1 Szkoły bez nauczycieli	244
1.2 Sowiecki Afganistan bez Sowietów	247
1.3 Plan generała Babara	252
2. Rewolucja talibów	253
2.1 Szósta bitwa o Kabul	255
2.2 Symbol rewolucji: egzekucja Nadżibullaha	255
2.3 Sytuacja po zajęciu Kabulu. Ustanowienie nowej władzy	258
3. Szkolnictwo i prawa kobiet	260

4. W kręgu Osamy bin Ladena	262
4.1 Zawahiri i bin Laden: to co wiadomo	263
4.2 „Binladenizacja” talibów	268
5. V wojna afgańska	270
5.1 V wojna afgańska: czas Clintona	271
5.2 V wojna afgańska: czas Busha	273

Rozdział X

METASTAZY HISTORII	277
1. Siły sprawcze procesu dziejowego	278
1.1 Przypadek czy system?	278
1.2 Woluntaryzm a siły natury, rewolucje chłopskie a klimat, późniejszy dyktat ekonomii	279
1.3 Zmiany struktury etnicznej a nienawiść międzygrupowa	281
1.4 Rewolucja: regres czy postęp?	282
2. Bilans podejmowanych działań	284
2.1 Metody zapobiegania rewolucjom	284
2.2 Dążenie do destabilizacji przeciwnika. Wczesne metody wdrażania rewolucji	286
3. Wejście do współczesności. Rozwój strategii	287
3.1 Okres wojen religijnych jako czynnik europotwórczy	288
3.2 W poszukiwaniu modelu równowagi (<i>balance of power</i>)	289
3.3 Okres wyścigu zbrojeń (<i>spiral model</i>)	291
3.4 Model odstraszenia (<i>deterrence model</i>)	291
3.5 „Mgławice”	292
4. Powrót do wojen religijnych. Zamknięcie cyklu?	293
4.1 Cykl dominacji imperialnych	295

POSŁOWIE	297
BIBLIOGRAFIA	301
INDEKS TEMATYCZNY	313
INDEKS OSOBOWY	326
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH I GRUP ETNICZNO-NARODOWYCH	335
SPIS TABLIC I MAP	341

BIBLIOTEKA „OBOZU”

- Tom 1** Witold Ster, *Trzecia rewolucja Piotrogród–Kronsztad 1921*, „Krağ”, Warszawa 1981 [wyczerpane]
- Tom 2** Axel Bust-Bartels, *Powstanie Berlińskie, 3 czerwca 1953 roku*, „Krağ”, Warszawa 1981 [wyczerpane]
- Tom 3** Zsolt Csalog, *Lajos M., lat 44*, „CDN”, Warszawa 1986 [wyczerpane]
- Tom 4** *Wojna w Afganistanie*, „CDN”, Warszawa 1986 [wyczerpane]
- Tom 5** Abraham Szifrin, *Przesłuchanie. Obozy pracy w ZSRR*, „Biblioteka Obserwatora Wojennego”, Kraków 1986 [wyczerpane]
- Tom 6** Michał Heller, Aleksander Niekricz, *Utopia u władzy. Historia ZSSR od roku 1917 do naszych czasów*, t. I–III, „CDN”, Warszawa 1986 [wyczerpane]
- Tom 7** *Ruch pokojowy w państwach komunistycznych*, „ZEN”, „Wskos”, Warszawa 1987 [wyczerpane]
- Tom 8** *Nazywać rzecz po imieniu. Wybór niezależnej publicystyki czeskiej i słowackiej*, „CDN”, Warszawa 1987 [wyczerpane]
- Tom 9** Róża Czerwińska, *W szczęściu byłiby to ludzie dobrzy...*, „Prom”. „Profil”, Warszawa 1987 [wyczerpane]
- Tom 10** Siegfried Kogelfranz, *Jak podzielono Europę*, „Profil”, Warszawa 1988 [wyczerpane]
- Tom 11** *Myśli o naszej Europie*, „Profil”, Warszawa 1988 [wyczerpane]
- Tom 12** Borys Lewycky, *Polityka i społeczeństwo na Ukrainie sowieckiej 1953–1980*, „CDN”, Warszawa 1988 [wyczerpane]
- Tom 13** *Kadaryzm bez maski. Wybór niezależnej publicystyki węgierskiej*, „CDN”, Warszawa 1989 [wyczerpane]
- Tom 14** Menachem Begin, *Białe noce*, „CDN”, Warszawa 1989 [wyczerpane]
- Tom 15** Jiri Gruntorad, *Niezależne inicjatywy w Czechosłowacji*, „Solidarni”, Warszawa 1989 [wyczerpane]
- Tom 16** Tadeusz A. Olszański, *Zarys historii Ukrainy w XX wieku*, „Solidarni”, Warszawa 1989 [wyczerpane]
- Tom 17** Władimir Rybakow, *Afgańcy*, „Baza”, Warszawa 1990 [wyczerpane]
- Tom 18** Włodzimierz Korzycki, *Powikłane dziedzictwo. Niemcy 1945–1990*, „Sonor”, Warszawa 1991 [wyczerpane]
- Tom 19** Piotr Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, „Przegląd Wschodni”, Warszawa 1994
- Tom 20** Marek Śliwiński, *Zbrodnia – kłamstwo – amnezja. Rewolucja Czerwonych Khmerów w Kambodży*, „Przegląd Wschodni”, Warszawa 1998

BIBLIOTEKA EUROPAE ORIENTALIS

- Tom XXI** Studia 1, Roman Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich (1864–1904). Działalność społeczno-gospodarcza*, „Przegląd Wschodni – Studium Europy Wschodniej”, Warszawa 2000 [wyczerpane]
- Tom XXII** Fontes 1, Bronisław Żongolłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, „Przegląd Wschodni – Studium Europy Wschodniej”, Warszawa 2004
- Tom XXIII** Didactica 1, *Raport z badań Kijów grudzień 2004*, „Studium Europy Wschodniej”, Warszawa 2005
- Tom XXIV** Didactica 2, Marek Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych*, t. I *Drogi do współczesności*, „Studium Europy Wschodniej”, Warszawa 2005
- Tom XXV** Didactica 3, Piotr Eberhardt, *Political migrations in Poland*, „Studium Europy Wschodniej UW”, Warszawa 2006
- Tom XXVI** Studia 2, Dariusz Maciak, *Próba porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji w latach 1888–1895*, „Studium Europy Wschodniej”, Warszawa, 2008
- Tom XXVII** Studia 3, Leszek Zasztowt, *Europa środkowo-wschodnia a Rosja XIX–XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, „Studium Europy Wschodniej”, Warszawa 2008
- Tom XXVIII** Parva 2, Warsaw East European Conference 2007, Democracy vs. Authoritarianism. Abstracts, „Studium Europy Wschodniej”, Warszawa 2007